

**KANTORBERY
TYMOWSKI**

POEZJE ZEBRANE

**BIBLIOTEKA
PISARZY
POLSKIEGO OŚWIECENIA**

zespół redakcyjny

Jerzy Snopek (przewodniczący)

Tomasz Chachulski

Adam Karpiński

Ariadna Masłowska-Nowak (sekretarz)

3
TOM

**Instytut Badań Literackich PAN
Stowarzyszenie „Pro Cultura Litteraria”**

Biblio
teka
Disarzy
POLSKIEGO OŚWIECENIA



**KANTORBERY
TYMOWSKI**

POEZJE ZEBRANE

WYDAŁA
ELŻBIETA Z. WICHROWSKA

IBL Instytut
Badań
Literackich
Wydawnictwo 2005 Warszawa



Redakcja

Ariadna Masłowska-Nowak

Korekta

Justyna Mańkowska

Projekt okładki

Jacek Babicki

Skład i łamanie

Wydawnictwo IBL

Książka dofinansowana przez Uniwersytet Warszawski

© Copyright by Elżbieta Z. Wichrowska, 2005

© Copyright by Stowarzyszenie „Pro Cultura Litteraria”, 2005

© Copyright for this edition by Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich
PAN, 2005

Druk i oprawa

Drukarnia Wydawnictw Naukowych sp. z o.o.

Łódź, ul. Żwirki 2

ISBN 83-89348-58-6

WPROWADZENIE DO LEKTURY



Kantorbery Tymowski

Kwietniowy numer „Przeglądu
Poznańskiego” z 1850 r. donosił:

Umarł niedawno na południu Fran-
cji w wieku podeszłym Kantorbery (To-
masz) Tymowski¹, niegdyś urzędnik
w radzie stanu, oprócz tego poseł na sejm
przedrewolucyjny warszawski [tzw. sejm
czerwcowy 1830 r. – E.Z.W.], w którym
i podczas rewolucji r. 1830 zasiadał,
w końcu wygnaniec od lat osiemnastu
[...]. W czasie wygnania najczęściej za-
mieszkiwał w Bordeaux. Ś.p. Tymowski
znany jest z gładkich biesiadniczych, [...]
patriotycznych wierszy, które miały praw-
dziwą wziętość w epoce Królestwa Kon-
gresowego.²

¹ Nie zachowała się metryka urodzenia poety. On sam w liście z 1 czerwca 1832 r., pisa-
nym z Bordeaux do Ludwika Platera, podał dokładne miejsce i datę swego urodzenia:

Thomas Cantorberi Tymowski
né le 29 Decembre 1790

Łączyna Wola village dans le palatinat de Sandomir

Cyt. [za:] E.Z. Wichrowska, *Kantorbery Tymowski w świetle nowych źródeł*, Warszawa 2002, s. 17.

Urodzony w dzień św. Tomasza z Canterbury (ok. 1118-1170), imiona Tomasz Kantorbe-
ry otrzymał po arcybiskupie zamordowanym 29 XII w katedrze podczas niesporów.

Poeta nigdy nie używał jednak pierwszego imienia – wszystkie swoje utwory, koresponden-
cję i dokumenty podpisywał: „Kantorbery Tymowski”. Dlatego też wydawca zdecydował się
ten zbiór twórczości, niejako zgodnie z jego wolą, opatrzyć jedynie drugim imieniem autora.

² „Przegląd Poznański” 10(1850), 4, s. 453.

1 marca 1850 r., w wieku 60 lat, zmarł syn kasztelana Królestwa Polskiego, były uczeń szkół pijarskich, student uniwersytetu niemieckiego³, urzędnik kancelarii Rady Stanu i Rady Ministrów Księstwa Warszawskiego, wicereferendarz i zastępca sekretarza senatu Królestwa Polskiego. Odziedziczył wolnomularz, polityk, poseł sejmu rewolucyjnego 1831 r., jeden z pięciu tysięcy egzulantów listopadowych i działacz emigracyjny, literat ostatniej generacji pisarzy Oświecenia, zwanych czasem epigonami tej epoki.

Pierwsze dwudziestolecie XIX w. nie obfitowało w twórców wybitnych. Nawet najznakomitsi: Kazimierz Brodziński, Cyprian Godebski i Kajetan Koźmian, zajmują raczej skromne miejsce w syntezach historycznoliterackich. Twórczość tego okresu, na który przypada najistotniejsza część aktywności literackiej pokolenia Tymowskiego, długo nie przyciągała uwagi historyków. Już w 1957 r. zwracał na to uwagę Czesław Zgorzelski, formułując listę pilnych potrzeb badawczych, dotyczących lat 1800-1820⁴.

Również współczesna świadomość miejsca Tymowskiego w narodowej literaturze zbudowana została na kilku powtarzających się zdaniach w syntezach literackich, wstępach do antologii czy zarysach encyklopedycznych. We wszystkich kluczem do życia i twórczości autora stał się epizod legionowy, wiążący go z innymi poetami kampanii napoleońskich: Andrzejem i Kazimierzem Brodzińskimi, Wincentym Reklewskim czy ze starszymi od nich Cyprianem Godebskim i Józefem Wybickim. Taki właśnie schemat dotychczasowych ujęć sylwetki poety wyznaczył jego utwór, uznawany dotąd przez badaczy za debiut poetycki⁵: *Dumania żołnierza polskiego w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem* (IIa)⁶, utwór niewątpliwie najważniejszy w dorobku, będący niejako paszportem poety do historii literatury XIX i XX w. To właśnie *Dumania* stworzyły obowiązującą od półtora wieku kliszę interpretacyjną „poeta-żołnierz”. Oto w bardzo młodym wieku, niemal jeszcze dziecko, wstępuje w szeregi legionowe⁷ (stąd w podręcznikach literatury umieszczany jest w grupie „legionistów”), w Hiszpanii, rozdarty między

³ Tymowski miał jakoby studiować w Lipsku, ale kwerenda przeprowadzona w aktach uniwersytetu nie potwierdziła tego faktu.

⁴ Zob. Cz. Zgorzelski, *Nad tekstami Brodzińskiego*. „Pamiętnik Literacki” 48(1957), 4, s. 553.

⁵ Zob. J. Krzyżanowski, *Historia literatury polskiej*. Warszawa 1939, s. 431.

⁶ Tu i dalej w nawiasie podajemy numery utworów wedle niniejszej edycji.

⁷ Zob. P. Chmielowski, *Historia literatury polskiej*, t. 3, Warszawa 1899, s. 71-73.

obowiązkiem żołnierza a tęsknotą do ojczyzny, pisze elegię w przerwie między bitwami⁸.

Tymczasem zarówno ostatnie odkrycia, jak i reinterpretacja materiałów już znanych rzucają nowe światło na początki twórczości poetyckiej Tymowskiego i jej rozwój w ostatnich latach Księstwa Warszawskiego oraz w pierwszym okresie Królestwa. Ujawnione zasoby⁹ nie tylko przekreśliły w dużej mierze wartość dotychczasowych opracowań, lecz także zarysowały nowe tropy interpretacyjne, czego najjaskrawszym przykładem jest właśnie problem *Dumań*.

Refleksja historycznoliteracka poświęcona elegii liczy przeszło 150 lat. Opiera się, podobnie jak edycje tekstu (począwszy od *Cmentarza Powązkowskiego* Kazimierza Władysława Wójcickiego po współczesne analizy), na druku wiersza w pierwszym, styczniowym numerze „Pamiętnika Warszawskiego” z 1815 r. Zamieszczony tam 104-wersowy utwór to wyznaczenie rzuconego na hiszpańską ziemię żołnierza-tułacza. Pośród księżycowej nocy, gdzieś opodal gasnących już ognisk, przy których drzemią zmęczeni towarzysze boju, zastanawia się on nad losami polskich synów: wszak dla ratowania ojczyzny zmuszeni są walczyć coraz dalej od niej, na wszystkich bitewnych polach świata – w Egipcie, San Domingo, pod rzymskim Kapitołem i teraz w Hiszpanii. Interpretatorzy wiersza zwracają uwagę na wpisaną weń refleksję nad sprzecznościami celów i środków czy – jak Marek Nalepa – na wyrzuty „pod adresem tych, którzy korzystają z bitności polskiego żołnierza i zlecają zadania budzące w nim rozterki duchowe”¹⁰. Ta krytyczna uwaga, często zresztą bezpośrednio wiązana z *Wierszem do legiów polskich* Cypriana Godebskiego, najdobitniej odzywa się w końcowych wersach (79-82):

Czemuż tak piękny wawrzyn krew bliźniego plami?
Gromiliśmy nieszczęsnych, nieszczęśliwi sami.

⁸ Zob. K.W. Wójcicki, *Cmentarz Powązkowski*, t. 3, Warszawa 1858, s. VI-IX; K. Koźmiński, *Poezja legionów*, Warszawa 1936, s. 63-64; A. Mirkowicz, „*Dumanie żołnierza polskiego w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem*” *Kantorbergo Tymowskiego*, Łódź 1939 („Prace Polonistyczne”, III).

⁹ Por. E.Z. Wichrowska, *Kantorbery Tymowski w świetle nowych źródeł*, op. cit., passim.

¹⁰ M. Nalepa, *Rozpacz i próby jej przezwyciężenia w poezji porzobiorowej (1793-1806)*, Rzeszów 2003, s. 360-361.

Tak miłości ojczyzny uniesione żądzą
ludy ze zbytku cnoty na drodze jej błądzą.¹¹

Dumania włączane są często w nurt wierszy-pamiętek – utworów będących po części inskrypcjami nagrobnymi dla zmarłych bohaterów i przyjaciół¹². Nic w tym zaskakującego, skoro pochwała poległych w Hiszpanii kilkunastu walecznych żołnierzy i opis ich czynów zajęły w wierszu aż 36 wersów, czyli więcej niż czwartą część całości. Wiadomo dziś, że przywołani przez poetę bohaterowie nie wywodzą się, jak wcześniej domniemywano, z grona jego przyjaciół, ale większość z nich to postaci znane współczesnym choćby z prasy. Niemal wszystkich (bo jedenastu z czternastu bohaterów „listy” Tymowskiego) odnajdziemy w wielokrotnie drukowanej *Pochwale walecznych Polaków*, mowie Stanisława Kostki Potockiego, opiekuna poety¹³.

Dotychczas nie przywiązywano wagi do faktu, że druk *Dumań* z 1815 r. nie jest jedyną zachowaną wersją utworu. Karol Estreicher odnotował niedatowany druczek ulotny o tytule: *Dumania żołnierza polskiego na walach starożytnego zamku Maurów w Hiszpanii*¹⁴. Ostatnie kwerendy archiwalne ujawniły zaś kolejną, niewątpliwie najwcześniejszą, zachowaną w rękopisach i dotąd nigdy niepublikowaną redakcję utworu: *Dumę żołnierza polskiego w Hiszpanii, w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem* (IIa). Obie wersje, estreicherowska i rękopiśmienna, są znacznie, bo o 32 wersy, krótsze od drukowanej w „Pamiętniku”. Tylko jedna z nich, właśnie rękopiśmienna, powstała w epoce napoleońskiej (w drugiej połowie 1811 lub w pierwszych miesiącach 1812 r.) i tylko w niej pojawia się imię cesarza. Nie odnajdziemy natomiast w tej najwcześniejszej redakcji nazwisk żołnie-

¹¹ C. Godebski. *Wiersz do legiów polskich*. [w:] *Świat poprawiać – zachwale rzemiosło. Antologia poezji polskiego Oświecenia*, opracowali T. Kostkiewiczowa i Z. Goliński. Warszawa 1981. s. 419.

¹² Autorem definicji jest Marek Nalepa (*Rozpacz i próby jej przetrzygnięcia*, op. cit., s. 360-361).

¹³ Zob. S.K. Potocki. *Pochwała walecznych Polaków w ostatniej wojnie poległych czytana na publicznym posiedzeniu Królewskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk dnia 22 grudnia 1509*. Warszawa 1810. Por. także „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” (1810). 6: „Roczniki Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk” (1812), s. 19-54.

¹⁴ Zob. K. Estreicher. *Bibliografia polska*. Kraków 1878. t. IV. s. 584. Tekst tego dość zagadkowego druczku jest wyraźnie zależny od redakcji zachowanej w rękopisach. Por. „Opis źródeł i aparat krytyczny” (IIa), w niniejszym wydaniu s. 202.

rzy poległych za Pirenejami, czy – tak często przywoływanych w badaniach naukowych – gorzkich słów podsumowujących uczestnictwo Polaków w wojnie Napoleona z Hiszpanami. Również dopiero w redakcji z „Pamiętnika Warszawskiego” zostanie poszerzony katalog bitew toczonych przez polskie oddziały. To nie jedyne, choć z pewnością najistotniejsze, różnice między redakcją pierwszą a ostatnią, która powstała już po klęsce Napoleona, u progu Królestwa Polskiego, a więc w nowej sytuacji politycznej. To ta ostatnia wersja – naznaczona świadomością zdobytą *ex post* i mądrością czasów późniejszych – weszła do kanonu utworów legionowych.

Dwa podstawowe przekazy, rękopiśmienny i opublikowany w „Pamiętniku Warszawskim”, jak też kilka odpisowych wariantów *Dumań* wyraźnie wskazują, że nie istnieje tekst kanoniczny. Wydawca rozporządza wersjami równoległe wyrastającymi z odmiennej sytuacji politycznej i kulturowej, wymagającymi innego kontekstu analitycznego i innych technik badawczych. Niekiedy domagają się one użycia klucza stosowanego w badaniach poezji okolicznościowej, innym razem skłaniają do sięgnięcia po narzędzie interpretacji tekstu filozoficznego czy historiozoficznego.

Wbrew pozornej oczywistości, potwierdzanej dziesiątkami zapisów w pracach historycznoliterackich, utwór nie powstał w latach 1808-1810, w okresie wojny hiszpańskiej, ani na terenach działań polskich formacji na Półwyspie Pirenejskim, lecz zapewne nie wcześniej niż w drugiej połowie 1811, a może i w początkach 1812 r., na co wskazuje choćby analiza przywołanych już w pierwszej redakcji bitew – a więc co najmniej półtora roku później, niż wskazywały dotychczasowe ustalenia. Tymowski nie był w tym czasie w Hiszpanii, nie zaciągnął się też do armii. Po ukończeniu nauki u warszawskich pijarów (1805-1807) i dwuletnich studiach w Niemczech rozpoczął karierę urzędnika: początkowo w kancelarii Rady Stanu, potem, od roku 1810, w kancelarii Rady Ministrów Księstwa Warszawskiego. Nie istnieje żaden dowód, że Tymowski kiedykolwiek był żołnierzem, bądź w ogóle stanął na hiszpańskiej ziemi. Co więcej, szczegółowy itinerariusz i próba chronologicznej rekonstrukcji biografii zdają się wykluczać nawet epizod legionowy z życia poety. *Dumania* stają się przeto utworem budowanym na kanwie wyobraźni poetyckiej, a nie – jak dotąd przyjmowano, łącząc go tym samym z tekstami Godebskiego czy Wybickiego – na kanwie doświadczenia osobistego.

Ustalenia te, radykalnie zmieniające kontekst, w jakim powstał najważniejszy w dorobku Tymowskiego utwór, pociągają za sobą zmianę miejsca

i wizerunku poety w literaturze polskiej: znika młokos, prawie dziecko, zastępuje go 22-letni młodzieniec; figurę odważnego legionisty, ułana oraz właściwy jej mundur żołnierski zastąpić trzeba uniformem skrojonym dla pracowitego, inteligentnego urzędnika Księstwa Warszawskiego; daleką Hiszpanię, pola walk o wolność zamienić wypada na Warszawę oraz kancelarię Rady Stanu i Rady Ministrów...¹⁵

Pierwsze lata oficjalnej działalności poetyckiej Tymowskiego, a więc tej znanej z druku w prasie i z wolantów (druzków ulotnych), ograniczają się niemal wyłącznie do utworów okolicznościowych, politycznych, mocno wrośniętych w ówczesną rzeczywistość historyczną. W niespełna rok po odzie do Napoleona ukazał się drukiem cykl ód-pobudek związanych z Konfederacją Generalną Królestwa Polskiego: *Oda z powodu uroczystości Konfederacji Jeneralnej Polski w dniu 28 czerw[ca] 1812* (XIII), *Oda z powodu ogłoszenia Aktu Konfederacji Jeneralnej, w Krakowie napisana* (XV), *Do Litwinów* (XIV), *Do braci naszych w służbie moskiewskiej* (XVI), *Do pospolitego ruszenia* (XVII). Cykl ten znakomicie wpisuje się w ogólne tendencje poezji czasów Księstwa Warszawskiego, poezji okolicznościowej Niemcewiczów, Skarbków czy Wężyków, zorientowanej na najdonioślejsze i aktualne wydarzenia, podporządkowanej funkcjom propagandowo-agitacyjnym, nastawionej na bezpośrednie oddziaływanie i stymulowanie uczuć patriotyczno-narodowych. Jak w lustrze przeglądają się w tych wierszach nadzieje, problemy i cele Księstwa drugiej połowy 1812 r.: czerwcowy sejm nadzwyczajny i zawiązanie Konfederacji, która oznajmiła – ustami polityków – przywrócenie polskiej państwowości, wyprawa moskiewska Napoleona, wreszcie sromotna zimowa klęska Wielkiej Armii. Tymowski wzywa Polaków do działania, tłumacząc wagę polityczną i historyczną aktualnych wydarzeń („Polska jest w narodów rzędzie”; XIII 35), wskazuje na konieczność wojny z Rosją, a gdy armia napoleońska przekracza Dźwinę, wzywa Litwinów: „lud Władysława” (XIV 2), do zaciągania się pod sztandary cesarza Francuzów: apeluje do Polaków w służbie rosyjskiej, aby porzucali szeregi wroga: wreszcie, w obliczu klęski kampanii moskiewskiej Napoleona, rzuca hasło pospolitego ruszenia.

¹⁵ Dla porządku trzeba również dodać, że *Dumania*, wbrew naukowej tradycji, nie były debiutem literackim poety. Dużo wcześniej ukazała się niezauważona dotychczas ponad 160-wersowa oda (I. [*Oda do Napoleona*]), napisana na urodziny i imieniny cesarza Napoleona I i ogłoszona drukiem w dodatku do „Gazety Warszawskiej” z 17 sierpnia 1811 r.

Zestawienie konfederacyjnych wierszy Tymowskiego, zwanych czasem wierszowanymi manifestami, z mowami ówczesnych polityków, które ukazywały się w druku niemal równoległe do ód-pobudek, wskazuje na wyraźną zbieżność problematyki, a także sposobu argumentacji oraz warstwy językowej tej poezji z odezwanami politycznymi (por. np. odezwę *Do Polaków w służbie moskiewskiej cywilnej i wojskowej, przytrzymanych i bronię przeciw ojczyźnie nosić przymuszonych* oraz wiersz Tymowskiego *Do braci naszych w służbie moskiewskiej* – XVI). Wiele z tych zależności tłumaczyć może zaangażowanie polityczno-zawodowe poety. Wydobyte z archiwalnych pólek akta Rady Ministrów Księstwa Warszawskiego ujawniły biograficzny aspekt powstania tych wierszy, ściśle połączonych z wydarzeniami okresu Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego. Na kilka dni przed zawiązaniem Konfederacji, 24 czerwca 1812 r., poeta znalazł się w zaprzysiężonym tajemnicą Biurze Tłumaczeń, odpowiedzialnym za przekłady dokumentów państwowych. Do rąk Tymowskiego trafiały zatem mowy, odezwy i inne dokumenty Rady Konfederacji, często jeszcze przed ogłoszeniem w prasie, a niektóre z nich posłużyły poecie za ośnowę cyklu konfederacyjnego.

W 1812 r. obok wierszy politycznych ukazały się jeszcze dwa inne utwory Tymowskiego: elegia żałobna poświęcona Włodzimierzowi Potockiemu (VII) oraz wiersz *Do Dramy* (VIII).

Jego rzeczywisty dorobek poetycki sprzed 1813 r. tylko w niewielkiej części znalazł swoje odzwierciedlenie w drukach tego okresu, większość utworów ukazała się bowiem dopiero w kilka lat po napisaniu. Satyryczny tryptyk poświęcony sytuacji ekonomicznej Księstwa Warszawskiego: *Golizna* (V), *Do Kredytu* (VI) i *Dywidenda* (IV), datowany na wiosnę 1812 r., wydany został w roku 1815, rok później *Pieśń do Porteru* (X), natomiast liryczna *Ufność w Bogu* (XI) jeszcze później, bo dopiero w roku 1819. Jak podpowiada uważna lektura noty poświęconej Tymowskiemu w *Historii literatury polskiej* (1814) Feliksa Bentkowskiego, sprzed 1813 r. pochodzi również parodystyczna *Oda do Brzucha* (IX), ogłoszona dopiero w roku 1815¹⁶. Jest to drugi po *Dumaniach* najczęściej przywoływany utwór Tymowskiego. Do wierszy napisanych wówczas należą ponadto dwa anacreontyki (XII, XX), drukowane przez Bentkowskiego w 1814 i 1815 r. Wiadomo również, że Tymowski już przed 1813 r. czytał przyjaciółom fragmenty własnego przekładu tragedii Woltera *Mahomet*, wystawionej na sce-

¹⁶ Por. F. Bentkowski. *Historia literatury polskiej*, t. I, Warszawa 1814, s. 312-313.

nie 13 lutego 1818 r., a ogłoszonej w wyjątkach dopiero w roku 1822. Nota Bentkowskiego wyraźnie wskazuje, że przywołane wyżej tytuły nie wyczerpują listy tekstów napisanych przed rokiem 1813:

Tymowski Kantorbery Tomasz [...] niepospolity okazuje talent do poezji. Z ukontentowaniem czytała publiczność w latach 1811 i 1812 w gazetach warszawskich niektóre jego rymy [...]. **lecz większa ich część [...]** – lubo w **rękopiśmie** zostają – znajome są jednak publiczności warszawskiej. **Najznacniejsza zaś część** poezji jego, a między tymi tłumaczenie tragedii *Mahometa* z Woltera. **samym tylko przyjaciółom autora znane**, zapowiadają, przy wytrwałości pisarza, piękne literatury naszej z bogactwem.¹⁷

Nie ulega zatem wątpliwości, że w 1813 r. 23-letni urzędnik był już poetą o ukształtowanej osobowości twórczej, swobodnie operującym różnymi konwencjami i technikami poetyckimi, autorem ód i elegii, satyrykiem i parodystą, autorem pieśni refleksyjnych oraz pobudek politycznych, wreszcie tłumaczem tragedii i miłośnikiem Woltera. W wierszu *Do Dramy* ujawniły się również jego zainteresowania teorią teatru i literatury (rozwił je będzie później w recenzjach teatralnych, a także w ogłoszonym w 1814 r. wierszu *Do uczniów Szkoły Dramatycznej* – XVIII).

Współcześni wskazywali z uznaniem na dorobek anakreontyczny Tymowskiego, pochodzący – w znacznej części – z okresu Księstwa Warszawskiego. Kazimierz Brodziński, przyjaciel Tymowskiego, wspominał po latach:

Anakreontyki jego, jeżeli wszystkie będą kiedyś zebrane, stanowić będą odrębny. T... [Tymowskiemu – E.Z.W.] tylko właściwy rodzaj. Jest w nich wiele wynalazku i zwięzłości.¹⁸

Utwory te nigdy jednak nie zostały zebrane, a przetrwało zaledwie kilka ogłoszonych drukiem, pozostałe przepadły. Problem trwałości spuścizny dotyczy również twórczości satyrycznej poety, o której Brodziński pisał:

Z niewypowiedzianą łatwością w niedługim przeciągu czasu napisał poemat satyryczny na wzór *Duncjady*, mające za cel młodych a pełnych uprzedzenia wierszopisów. Bohaterem tego poematu jest G.M.W. ... [Gerard Maurycy Witowski – E.Z.W.], który naśladując P... [Pana] Jais w *Pustelniku z Krakowskiego Przedmieścia* miał nieszczęście, iż żadnego zmiłowania u czytelników zjednać sobie nie umiał.¹⁹

¹⁷ Tamże (podkreślenia E.Z.W.).

¹⁸ K. Brodziński, *Wspomnienia mojej młodości i inne pisma autobiograficzne*, wstępem i objaśnieniami zaopatrzył A. Lucki, Kraków 1928, s. 63 („Biblioteka Narodowa”, Seria I 113).

¹⁹ Tamże.

Wypowiedzi Brodzińskiego nie pozostawiają wątpliwości, że do naszych czasów przetrwała zaledwie drobna część dorobku poety, przepadł zaś najciekawszy, być może, rozdział tej twórczości. W 1824 r. Kazimierz Brodziński i Fryderyk Skarbek w liście polecającym Tymowskiego na członka Towarzystwa Przyjaciół Nauk wspominają o istnieniu „kilkuset poezyj różnych, jako to: ód, pieśni, anakreontyków, sielanek, elegii i bajek, tłumaczeń Szyl-lera, Woltera, Tybulla”²⁰.

Nie udało się odnaleźć dwóch ukończonych poematów, spoczywających wówczas (tj. około 1824 r.) w papierach autora. Chodzi o *Zalety śpiewu* i *Powrót wiosny*, o których pisali Brodziński i Skarbek²¹. To samo dotyczy przekładów z Tibullusa czy Propercjusza²². Za to w rękopiśmiennych zbiorach Biblioteki Narodowej zachowały się dwa wiersze satyryczne pochodzące sprzed 1813 r., podpisane: „Tymowski”. Pewne cechy stylu oraz podpis pod wierszami mogą wskazywać na jego autorstwo, ale pewności co do atrybucji przywołanych poniżej utworów nie mamy:

Westchnienie króla pruskiego

„O mein liber Kaiser Franz, o mein ber[s]te bruder”

Podobno Napoleon nas puści bez pluder.

O mein Gottin(o)! Mein liber Goth! Co się z nami dzieje?

Mój się tron już obalił, a twój się też chwieje:

ty za swą Galicję i za solną żupę,

a ja za Wielkopolskę dostaniemy w dupę.²³

Na iluminację kościoła w Piotrkowie, gdy burza czerwona wykręciła herb Ciołek wspacznie

Wól Mazowiecki i sieradzkie ciele

uczcieli Ciolka na samym kościele,

a ten się, onym wywdzięczając za to,

obrócił do nich tylnią facyjată.

Jakoby chciał rzec za tych [poczerwień: kupę] –

niech go całują jeszcze oba w dupę.²⁴

²⁰ AGAD, Archiwum Towarzystwa Przyjaciół Nauk, sygn. 19, s. 85. [„Wykaz znaków i skrótów...” znajduje się na s. 195 niniejszej edycji].

²¹ Tamże.

²² Zob. K. Brodziński, *Wspomnienia mojej młodości*, op. cit., s. 62.

²³ BN rkps II 6716, t. I, k. 21v.

²⁴ Tamże, k. 90.

Wróćmy jeszcze na chwilę do czasów Księstwa Warszawskiego.

Utwarem-cezurą, wierszem, który zamyka napoleoński rozdział twórczości ekspedienta kancelarii Rady Ministrów i jednocześnie otwiera nowy jej etap, związany z Królestwem Polskim pod panowaniem Aleksandra I, jest *Elegia z powodu wprowadzenia zwłok księcia Józefa Poniatowskiego przez wojsko narodowe wracające do ojczyzny* (XIX). Tradycja badawcza lokowała ten wiersz dopiero w połowie 1815 r.²⁵, a więc w sytuacji już politycznie okrzeplej, po upływie niemal roku od opisywanych w utworze wydarzeń, gdy tymczasem – podobnie jak żałobne elegie Brodzińskiego, Niemcewicza i innych poetów – został on napisany i ogłoszony już w kilkanaście dni po uroczystościach związanych z przybyciem do Warszawy konduktu z ciałem księcia. Elegia jest więc bezpośrednią poetycką reakcją na wydarzenia sprzed kilku dni. W wierszu podjęta została próba zracjonalizowania niedawnej przeszłości politycznej i wpisanych w nią wydarzeń: śmierci księcia Józefa, upadku Napoleona, zwycięstwa Aleksandra I, łaskawych gestów cara w stosunku do Polaków, w tym zgody na powrót z Francji wojska polskiego (i to w glorii chwały) oraz zgody na uroczyste sprowadzenie spod Lipska ciała księcia. W wiersz wpisane są więc pytania, problemy i emocje drugiej połowy roku 1814. Pogromca Napoleona wydawał się wówczas władcą mężnym i łaskawym, nowym Tytusem, i co najważniejsze: dla wielu jedyną szansą Polaków na zachowanie tożsamości państwowej, a w tym sensie – kontynuatorem dzieła cesarza Francuzów. Tak też postrzega sytuację Tymowski, trzymający się w tym czasie z daleka od polityki i warszawskich urzędów.

W lutym 1813 r. Tymowski znalazł się wśród tych urzędników, którzy wraz z rządem i wojskiem opuścili zagrożoną przez Rosjan Warszawę i ruszyli w kierunku Krakowa. Tam – pisze Barbara Grochulska – „na tym ostatnim, wolnym jeszcze skrawku Księstwa skupiły się wszystkie władze polskie, wojsko i ambasada francuska [...]”²⁶. Przy Stanisławie Kostce Potockim pozostał do końca, tj. do czasu, gdy w maju 1813 r. prezes Rządu Księstwa Warszawskiego podjął decyzję o „rozwiązaniu swych biur”²⁷. Najprawdopodob-

²⁵ Za pierwodruk elegii przyjmowano wydanie ogłoszone w *Almanachu lubelskim na r. 1815 dla amatorów literatury ojczyznej*. Lublin 1815, s. 122-123.

²⁶ B. Grochulska, *Księstwo Warszawskie*. Warszawa 1991, s. 222.

²⁷ K. Tymowski, *Posła ziemi częstochowskiej, wolnomularza i poety listy krajowe i emigracyjne*, opracowanie i wstęp E.Z. Wichrowska. Warszawa 1999, s. 34.

podobniej stamtąd, z Podgórza pod Krakowem, poeta i były już urzędnik udał się do swych dóbr rodzinnych: Kobieli Wielkich pod Radomskiem (tych samych, w których kilkadziesiąt lat później przyjdzie na świat Władysław Stanisław Reymont). Z tego „wiejskiego ustronia” nadal bacznie obserwował rozwój wypadków.

Pierwszy sygnał jego aktywności w nowej rzeczywistości politycznej pojawił się 24 lipca 1814 r. w „Gazecie Warszawskiej”. Ogłosił na jej łamach utwór *Do uczniów Szkoły Dramatycznej* (XVIII), wierszowaną refleksję na temat sztuki aktorskiej. Wyraźnie więc widać, że fascynacja poety problematyką teatralną nie słabła. Wiersz ten dowodzi ponadto, iż Tymowski przebywał w tym okresie w stolicy, był bowiem obecny na przedstawieniu granym 21 lipca właśnie przez uczniów kończących Szkołę Dramatyczną. W niespełna dwa miesiące później ukazała się elegia poświęcona Józefowi Poniatowskiemu.

Większość czasu w latach 1813-1815 spędził jednak w Kobielach. Tam, w swym sielskim „ustroniu”, z daleka od gwaru miasta zabrał się do pracy nad przekładami Horacego. Próbkę tych naśladowań zdecydował się przesłać 15 sierpnia 1815 r. Stanisławowi Kostce Potockiemu (wkrótce po tym, jak stanął on na czele Ministerstwa Oświecenia):

Nie bez milego uczucia, w wiejskim ustroniu doszła mię wiadomość, iż ulubiony a najzaszczytniejszy Wydział Oświecenia Krajowego doświadczonemu Jaśnie Wielmożnego Pana światłu powierzony został: dowodzi to nie tylko najlepszych chęci Panującego, lecz wszelką oraz rokuje pomyślność, jaka z źródła tego na polską spłynie ojczyznę.²⁸

Całość, dedykowana Potockiemu, ukazała się w pierwszych miesiącach 1816 r. Był to jedyny – jak się okaże – zbiorek, jaki udało mu się wydać w ciągu całego życia. Na zebranie pozostałej twórczości, czy choćby jej części, nie wystarczyło czasu lub zapła.

W styczniu roku 1815 ruszyło w Warszawie nowe pismo, którego redaktorem został jeden z przyjaciół Tymowskiego, Feliks Bentkowski. Jeszcze w poprzednim roku nasz autor twierdząco odpowiedział na apel Józefa Zawadzkiego, typografa Uniwersytetu Wileńskiego, księgarza wileńskiego i warszawskiego, skierowany do „Miłośników krajowej literatury w Warszawie przebywających” o wsparcie piórem nowo powstającego naukowego

²⁸ Tamże.

pisma²⁹. Już w pierwszym numerze „Pamiętnika Warszawskiego” znalazło się kilka wierszy Tymowskiego. Nad przygotowaniem tych tekstów do druku poeta musiał więc pracować w drugiej połowie 1814 r.

Czy fakt ten mógł mieć jakiś związek ze zmianami wprowadzonymi do drugiej redakcji *Dumań*? Chyba tak. Główna zmiana, przypomnę, dotyczy wprowadzenia 32 wersów zawierających nazwiska i czyny polskich bohaterów kampanii hiszpańskiej. Te wersy radykalnie zmieniły charakter wiersza, który z refleksji nad powikłanymi drogami Polaków do wolnej ojczyzny przerodził się w pochwałę polskich żołnierzy. Można podejrzewać, że to właśnie przeżycia i refleksje związane z powrotem wojsk narodowych do kraju i sprowadzeniem spod Lipska, po długich miesiącach starań, ciała bohatera i wodza, księcia Józefa Poniatowskiego (jak i uroczystości związane z tym powrotem), wpłynęły na decyzję Tymowskiego o włączeniu do *Dumań* 32 wersów poświęconych żołnierzom kampanii hiszpańskiej. Zmiany wniesione do drugiej redakcji *Dumań*, czytane w perspektywie *Elegii z powodu wprowadzenia zwłok księcia Józefa Poniatowskiego...* (XIX), nabierają nowego sensu. *Elegia* poświęcona jest bohaterom, którzy przeżyli i wracają do ojczyzny z ciałem swego wodza, podczas gdy ogłoszone trzy miesiące później *Dumania* to hołd złożony w politycznej rzeczywistości czasów Aleksandra I tym, którzy polegli daleko od kraju, w Hiszpanii. Wraz z przybyciem narodowego wojska zamknęło się koło historii, a Tymowski mógł w *Elegii* zwrócić się do Aleksandra I (XIX, w. 134-136):

Upadł gmach, co go sami stawili bogowie;
dźwigał go Aleyd Franków, lecz runął na nowo,
a jedno Aleksandra podniosło go słowo!

W roku 1815 Tymowski nie zdecydował się włączyć w nurt życia politycznego. Z daleka obserwował rozwój sytuacji, pracując nad tomikiem przekładów z Horacego. Zapewne już wtedy dojrzywała myśl o powrocie do działalności urzędniczo-politycznej, decyzja zapadła jednak dopiero na przełomie roku. W liście z 26 stycznia 1816 r. zwracał się do byłego przełożonego, teraz ministra oświecenia:

Przyszedł czas, w którym wskrzeszonej znowu ojczyźnie służyć już wolno i obowiązkiem. Lecz cóż? Miejsca mego już nie masz, a choćby i znalazło się podobne, zniewolony

²⁹ Por. „Pamiętnik Warszawski” 1(1815), s. VII-IX.

byłbym pograć się znowu w głębi biura, którego granice tak trudne do przestąpienia. [...] Rozległe są wydziały Twojej, Jaśnie Wielmożny Panie, poruczone opiece, lecz urzędy ich albo już opatrzone, albo dla potrzebujących takowych zostawione być powinny, najpiękniejsze atoli pozostało jeszcze miejsce, a to jest przy samym Tobie.³⁰

Dokładnie dziesięć miesięcy później, 26 listopada 1816 r., na posiedzeniu Rady Administracyjnej „Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przedstawił Namiestnikowi jako kandydata na stopień wicereferendarza JPana Kantorbereggo Tymowskiego”³¹.

Kolejny rok, 1817, był w karierze politycznej Tymowskiego przełomowy. Awans na wicereferendarza stanu postawił go w szeregu wysokich urzędników Królestwa; został m.in. członkiem Rady Stanu Królestwa Polskiego, zaś idące za nominacją asesorstwo w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego jeszcze bardziej związało go z ministrem Potockim. Następne lata przynoszą kolejne zaszczytne funkcje. W roku 1820 zbliżył się do środowiska sejmowego, gdy dzięki poparciu Stanisława Kostki Potockiego, ówczesnego prezesa senatu, został zastępcą sekretarza senatu, którym był wówczas Julian Ursyn Niemcewicz. Ów awans polityczny miał też wpływ na karierę wolnomularską Tymowskiego. W 1818 r. w błyskawicznym tempie z ucznia stał się mistrzem, a tym samym szeregowy członek prowincjonalnej loży „Hesperus” w Kaliszu został ważnym dostojnikiem warszawskiego „Kazimierza Wielkiego”, jednej z bardziej wpływowych łóż Królestwa.

W tym okresie ugruntowała się także pozycja Tymowskiego-poety. W roku 1817 i kilku następnych latach czytelnicy „Pamiętnika Warszawskiego” mieli wiele okazji do zapoznania się z kolejnymi utworami autora, ogłaszanymi na łamach periodyku. Obejmują one różne tematy, gatunki i style. W druczku ulotnym z tegoż roku ukazał się *Rym liryczny do Ludwika Osińskiego* (XXVIII. *Do Ludwika Osińskiego*), zasługujący na uwagę nie tylko jako poetycki hołd dla literackiej i dramatycznej pracy Osińskiego, ale przede wszystkim jako jedyny zachowany tekst Tymowskiego zawierający refleksje metapoetyckie³². Początek roku 1818 przyniósł kolejny ważny dla poetyckiej kariery Tymowskiego utwór: *Elegię na śmierć Tadeusza Kościuszki*

³⁰ K. Tymowski, *Posła ziemi częstochowskiej... listy krajowe i emigracyjne*, op. cit., s. 36.

³¹ AGAD, Protokoły Rady Administracyjnej, sygn. 3, s. 350.

³² Więcej na ten temat pisze Piotr Żbikowski, *Klasycyzm postanisławowski. Zarys problematyki*, Warszawa 1999, s. 89nn.

(XXIX), która ukazała się w styczniowym numerze „Pamiętnika Warszawskiego”; kilka miesięcy później, 11 kwietnia 1818 r., wiersz ten, z muzyką Karola Kurpińskiego rozpisaną dla całej orkiestry, czytelnicy odnaleźli w „Tygodniku Polskim i Zagranicznym”³³. *Elegia* szybko została zauważona i doceniona przez współczesnych: zacytował ją m.in. Wiktor Heltman w artykule *O poetach i poezji*, a ostatnie wersy utworu pojawiły się też trzydzieści kilka lat później w nekrologu Tymowskiego ogłoszonym w „Przeglądzie Poznańskim” z kwietnia 1850 r.³⁴

W owym czasie uznanie dla talentu poetyckiego Tymowskiego jest już w pełni widoczne. W wydanych po latach w Paryżu *Wierszach różnych, które napisał Walentego syn* (a był nim Antoni Gorecki) zachował się ślad niegdysiejszej popularności wicereferendarza stanu – wiersz *Do Kantorbereggo Tymowskiego z 1818 r.*:

Gdyś się ozwał z rymy Twemi,
rzucali lutnie rywale:
ja, co nie śmiałem być z niemi,
ku Twojej zaśpiewam chwale.

Będzie Twa pamięć szanowna,
będzie czczone Twoje imię:
nikt z nas Tobie nie wyrowna
w cnocie, nauce i rymie.

Ty umiesz, bogów językiem
mówiąc, nie pelzać przed nikim:
Twój rym szlachetny jest razem
i Twojej duszy obrazem.³⁵

W tymże, 1818, roku nie obyło się też bez prasowej awantury. Oto 13 lutego na scenie Teatru Narodowego w Warszawie wystawiono *Mahometa* Woltera w tłumaczeniu, nad którym poeta pracował już od wielu lat. W 11 dni po premierze jeden z członków Towarzystwa Iksów zaatakował tłumacza w „Gazecie Korespondenta”³⁶. Tymowski odpowiedział Iksowi gwałtownie:

³³ Zob. „Pamiętnik Warszawski” 3(1818), s. 103-110; „Tygodnik Polski i Zagraniczny” 2(1818), wklejka.

³⁴ Por. W. Heltman. *O poetach i poezji*. „Dekada Polska” (11 stycznia 1821), 2, s. 53.

³⁵ A. Gorecki. *Wiersze różne, które napisał Walentego syn*. Paryż 1860, s. 48-53.

³⁶ Zob. „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” (24 lutego 1818), 16. dodatek, s. 370-371.

Dostojnym jest powołanie, trudnemi obowiązki krytyka. Wodze chwały i smaku czekają jego prawicy, podają je Jeniusz i nauka malej wybranych liczbie, porywają za nie zuchwale na wzór Faetonów bezsilne i zagorzale Junaki. Rozrodziło się u nas to niebezpieczne ich plemie; przywłaszcza już sobie najwyższy sąd, a bez pracy i usposobienia czyniąc sobie igraszkę z pisarzów, prawa sobie nieznanie im przypisuje. [...] Czyliż ogólny i bezimienny, a niczem nieusprawiedliwiony zarzut na imię krytyki zasłużyć może? Nie jestże on raczej złośliwym wynalazkiem, aby spod tarczy bezimienności wymierzać pociski przeciw ogłoszonemu publiczności tłumaczowi, jakby z niechcenia i dla igraszki?

Co ciekawe, z repliki Tymowskiego wynika, że autor nosił się z zamiarem ogłoszenia *Mahometa* drukiem:

[...] potrzeba własnej obrony i słusność w otworzeniu pola krytykowi mojemu do udowodnienia zdania wyrzeczonego zniewalają mię i ośmielają do powierzenia niebawnie drukowi tłumaczenia mojego i postawienia go przed sądem tej samej publiczności, której się już zdało z laskawem je przyjąć pobożaniem.³⁷

Jak wiele innych przedsięwzięć wydawniczych, także i tego zaniechał.

Nie powinno dziwić, że Tymowski – co odsłaniają jego listy do ministra Potockiego – miał wówczas prawo oczekiwać dalszych sukcesów i awansów w świecie polityki, a czytelnicy mogli spodziewać się kolejnych tekstów politycznych, krytycznych czy przekładów wychodzących spod jego pióra. Tymczasem wydarzenia, które rozegrały się w ostatnich dniach 1820 r., przekreśliły wszystkie plany. 9 grudnia Stanisław Potocki został zmuszony do złożenia ministerialnej teki. Jego wieloletnia walka z obskurantyzmem, zacofaniem i klerykałizmem polskiego „Ciemnogrodu” skończyła się dymisją polityczną i ostrą nagonką kół konserwatywnych. Na jego miejsce cesarz powołał Stanisława Grabowskiego, naturalnego syna Stanisława Augusta i Elżbiety Grabowskiej, ultraklerykała, zauszniaka Petersburga. Do nowego ministra szybko i nie bez przyczyny przyłączył przydomek „ministra zaciemnienia publicznego”.

W niespełna miesiąc po dymisji Potockiego, w styczniu 1821 r., wicereferendarz stanu ogłosił wiersz *Na Rok Nowy*, w którym stając w poprzek oczekiwaniom nowych zwierzchników, jednoznacznie opowiedział się po stronie odtrąconego i osamotnionego w tym czasie ministra; pochwały jego życia i działalności były w ówczesnej sytuacji aktem odwagi cywilnej (XXXVIII. *Na Rok Nowy: Do Stanisława hrabi Potockiego, prezesa senatu Królestwa Polskiego etc.*, w. 9-12):

³⁷ Tamże (1818). 18. dodatek, s. 499.

Ojczyzna ci niesie wieńce,
lata twej zasługi jeńce.
Ten pół wieku ród szczęśliwy,
twych prac pyszną się ogniwą.

Kazimierz Brodziński, komentując w swych wspomnieniach stosunek Tymowskiego do wieloletniego zwierzchnika, twierdził, że uwielbiał on Stanisława Potockiego „szczególniej w czasach, gdy tenże przez podstępny niewdzięcznych łaskę monarchy i ministerstwo postradał”. Potocki po utracie urzędu żył jeszcze kilka miesięcy, zmarł 14 września 1821 r. Po odejściu Potockiego z ministerstwa Tymowski pozostał w Warszawie jeszcze rok, po czym na przełomie 1821 i 1822 r. porzucił stolicę i – podobnie jak robiło to wielu innych urzędników – wrócił do swego „wiejskiego ustronia” (rodzinnych Kobieli Wielkich).

Tymczasem na przełomie lat 1820 i 1821 druk ujrzaly następne wiersze Tymowskiego (*Ojczyzna* – XXXIX, *Narodowość* – XXXVII, *Troski* – XLIII, *Zamilowanie prawa* – XL, *Wiosna* – XLI, *Dumanie wieśniaka* – XLII), ważne dla przybierającej w tym czasie na sile dyskusji nad zasadami działania państwa konstytucyjnego, prawami obywatelskimi, narodem, ojczyzną, państwem; spór nasilił się w przededniu drugiego sejmiku Królestwa Kongresowego. Nieprzypadkowo wiersze Tymowskiego ukazały się w pismach redagowanych przez grupę młodych dziennikarzy, którym bliskie były hasła liberalizmu, wolności, obrony praw konstytucyjnych, a na łamach owych pism niemal nieustannie występowano w sprawie nadużyć policji czy cenzury. Zrozumiałe więc, że „Tygodnik Polski i Zagraniczny”, potem „Gazeta Codzienna Narodowa i Obca”, „Kronika Drugiej Połowy 1819 Roku” czy „Orzeł Biały”, a wreszcie „Kurier Warszawski”, „Sybilla Nadwiślańska” i „Astrea” nie cieszyły się sympatią władz, a zwłaszcza księcia Konstantego i ministra Nowosiłcowa. Swoje nieukontentowanie z młodych radykałów obaj zarządcy Królestwa wyrażali zawsze w ten sam sposób: karząc ich kolejnymi zakazami druku. Warto przypomnieć, że czasopisma owe stanowiły naturalne zaplecze ówczesnej opozycji parlamentarnej, a niekwestionowanym liderem młodych liberalnych dziennikarzy był o sześć lat młodszy od Tymowskiego hrabia Bruno Kiciński. Tak więc wiersze Tymowskiego pojawiające się na łamach prasy, pełne aluzji do sytuacji politycznej, stające w obronie łamanych praw konstytucyjnych oraz wolności, wartości stanowiących o charakterze narodu polskiego, pełniły poniekąd funkcję poetyckiego komentarza dla drukowanych obok artykułów publicystycznych Brunona Kicińskiego, Wojciecha Grzymały

czy Fryderyka Skarbka. Tego rodzaju publicystyka to nie jedyny naturalny kontekst wierszy wicereferendarza stanu. Ujawniony w biografii Tymowskiego epizod sejmowy z początku lat dwudziestych otwiera również nowe ramy interpretacyjne dla wierszy takich jak *Narodowość*, *Ojczyzna*, a zwłaszcza *Zamilowanie prawa*, i pozwala śledzić tropy odwołujące się do konkretnych politycznych wydarzeń, sfery historycznego faktu, który stał się udziałem poety.

Po wyjeździe z Warszawy nazwisko Tymowskiego rzadko pojawiało się na szpaltach gazet Królestwa. Jeszcze w 1822 r. Kazimierz Brodziński i Fryderyk Skarbek w prowadzonym przez nich od roku „Pamiętniku Warszawskim” ogłosili niektóre utwory Tymowskiego: *Do J[ózefa] E[lsnera]* (XLVI), bajki: *Osiel i Róże* (LXI), *Wyjątki z tragedii Woltera „Mahomet, czyli Fanatyzm”, tłumaczonej przez K[antorberegogo] Tymowskiego*; siedem lat później, na łamach czasopisma „Motyl”, ukazało się wznowienie *Pieśni do Porteru*³⁸.

Czy zatem kres kariery urzędnika i polityka był również końcem jego działalności poetyckiej? Nie pisał, czy tylko nie publikował? Czy głównym motorem twórczości była zatem działalność polityczna, bez której muza poety żyć nie potrafiła? To pierwsza z kilku tajemnic Kantorberegogo Tymowskiego. W ciągu ośmiu lat spędzonych w oddaleniu od wielkiej polityki, w dobrach mokrzeskich, a pewnie też kobielskich, nie wystarczyło czasu, może raczej motywacji, by zgromadzić całość twórczości?

W lata politycznej banicji wpisana jest również, wydobyta ostatnio z archiwalnych dokumentów, historia małżeństwa Tymowskiego z Konstancją z Łackich. Ten niefortunny związek zawarty został 2 kwietnia w obliczu urzędnika stanu cywilnego, a 3 kwietnia 1821 r. – wobec Boga. Nie trwał długo, zakończył się w roku 1826 rozwodem cywilnym i tzw. „religijnym”; ten drugi był zresztą poprzedzony długotrwałym i dość upokarzającym, z dzisiejszego punktu widzenia, procesem. Pani Konstancja niespełna trzy lata później, w roku 1829, oddała swą rękę i – jeśli wierzyć dokumentom – niewinność Romanowi Rutkowskiemu herbu Pobóg, właścicielowi dóbr Bolesław (jego przyrodnia siostra Pelagia została później żoną Fryderyka Skarbka³⁹), i wkrótce urodziła córeczkę Romanię. Mogła wstąpić w nowy związek, bowiem jak czytamy w zachowanym w kieleckim archiwum „akcie protokołu spisane go o rozwodzie religijnym” –

³⁸ Zob. komentarze do poszczególnych utworów w niniejszej edycji.

³⁹ Zob. WAP w Kielcach, akta Urzędu Stanu Cywilnego gminy Skotniki z 1829 r., sygn. 19, s. 27-28.

małżeństwo między Tomaszem Kantorberym Tymowskim. osobą stawającą. na dniu trzecim kwietnia tysiąc osiemset dwudziestego pierwszego roku religijnie zawarte, przed dniem pierwszym stycznia roku bieżącego [1826 – E.Z.W.] unieważnione i za żadne uznane zostało i stawającej teje JWżnej Konstancji z Łąckich, rozwiedzionej Tymowskiej. wolność wnijsia w inne śluby małżeńskie zostawiona.⁴⁰

Dokument ten sporządzony został 5 lutego 1826 r. (na podstawie prawomocnych wyroków: z 10 grudnia 1825 – biskupa diecezji sandomierskiej Prospera Adama Burzyńskiego; z 30 grudnia tegoż roku – arcybiskupa warszawskiego i prymasa Wojciecha Skarszewskiego) przez plebana parafii Skotniki, księdza Michała Rogojskiego, na żądanie Jaśnie Wielmożnej Konstancji z Łąckich Tymowskiej „przy rodzicach bawiącej”⁴¹. W aktach rozwodowych, dołączonych do protokołu, znalazło się świadectwo dane przez najbardziej zainteresowaną, bo występującą o rozwód, Konstancję z Łąckich Tymowską:

Ja Konstancja przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu. w Trójcy Ś[wię]tej Jedynemu. iż lubo Wny Tomasz Tymowski po małżeńsku tyle razy obcował. jednak się nigdy ze mną po małżeńsku nie złączył. gdyż tenże do złączenia się po małżeńsku nie był sposobnym. a ja tak jak przed szlubem zostałam w stanie pannieńskim. Tak mi Panie Boże dopomóż i niewinna męka Jego!

Trudno dziś dociec, czy będąca przyczyną rozwodu impotencja to tylko wybieg, pozwalający Tymowskim uzyskać unieważnienie małżeństwa, czy też – co wydaje się bardziej prawdopodobne – powód faktyczny. Niewątpliwie dokumenty archiwalne odsłaniają biografię znacznie różniącą się od tej, jaką można odnaleźć w syntezach historycznoliterackich. Ta druga, żywiąca się *Dumaniami*, to biografia żołnierza legionowego, młodego, silnego i wrażliwego ulana, gotowego w każdej chwili poświęcić życie za ojczyznę... Tymczasem życiorys pisany dokumentami konsystorza daje obraz człowieka schorowanego, o „osłabionej całej budowie ciała”, niezdolnego do współżycia z kobietą, poddawanego oględzinom lekarzy mających ostatecznie i na piśmie odmówić mu męskości; ukazuje mężczyznę, którego żona decyduje się na odejście i wnosi o unieważnienie małżeństwa z powodu impotencji. W świetle akt konsystorskich nabierają mocy wypowiedane przez Brodzińskiego jakby półgębkiem uwagi na temat sytuacji rodzinnej Tymowskiego: jakoby ożenił się „w skutku układów familijnych”, a stało się to „przeciw

⁴⁰ Tamże. 1821 r., sygn. 19.

⁴¹ Tamże. 1826 r., sygn. 16, s. 33-34.

własnej i swej żony skłonnościom”, wreszcie wzmianki o „niesnaskach domowych”.

Tymowski nie był urodziwy, choć niedostatki urody rekompensowały – jak twierdzi Aleksandra z Tańskich Tarczewska, siostra Klementyny Hoffmanowej – liczne walory serca i intelektu:

[...] na wysokich nogach, jak żuraw wyniosły, twarz nieładna, długa i również jak i cała postawa do jakiegoś podobna ptaszka, powierzchowność nieczarująca. Ale poznawszy go z gruntu, tak jest ujmującym, dowcipnym i świątym, przy tym tak wesołym, a razem i dobrym (o czym mogę stwierdzić, bo od tylu lat się znamy), że jego towarzystwo najprzyjemniejszym jest dla każdego i kto z nim mówi, zapomina, jak on wygląda. Niech żyją przymioty rozumu i serca.⁴²

Nie związał się już z żadną kobietą. Po 1831 r. obserwował z emigracyjnego oddalenia dalsze perypetie małżeńskie swej byłej żony, od tegoż roku wdowy po Romanie Rutkowskim, a w latach 40. niezbyt szczęśliwej w nowym związku Hilarowej Łubieńskiej... Tymowski jeden tylko raz dał niezbyt pochlebne świadectwo jej charakteru, pisząc do Walerego Wielogłowskiego w kwietniu 1845 r. o korzyściach płynących z ewentualnego związku Romani Rutkowskiej i Bolesława Wielogłowskiego, bratanka Walerego:

[...] czyli by [...] nie było podobna skojarzyć małżeństwa Bolesława Twego z Romanią? Dziecko to poznałem z bliska w Paryżu, jest pobożnie wychowana, a przez matkę mimo **własnych jej usterków** [podkreślenie – E.Z.W.] nad podziw dobrze prowadzona; nieszpeta i po samym ojcu 300 000 złp posagu w gotowiznie w listach zastawnych posiadająca.⁴³

Po latach przymusowego wypoczynku politycznego, a zapewne i literackiego, po perypetiach rozwodowych Tymowski zdecydował się wrócić do polityki, tym razem jako poseł ziemi częstochowskiej na tzw. sejm czerwcowy 1830 r. Gdy wybuchło powstanie, znalazł się w szeregach posłów sejmu powstańczego. Zgłaszał swoje *affirmative* 18 grudnia pod uchwałą izby poselskiej, uznającej 29 listopada za dzień rewolucji narodu polskiego; 25 stycznia podpisał się pod aktem sejmowym detronizacji cara Mikołaja I. Misję poselską traktował poważnie i wypełnił ją do końca – w Warszawie, a gdy wojska rosyjskie zajęły stolicę – w Zakroczymiu, wreszcie – w Płocku, gdzie znalazła się już niewielka garstka reprezentantów narodu: pozostali w obli-

⁴² Aleksandra z Tańskich Tarczewska, *Historia mego życia. Wspomnienia warszawianki*, opracowała i wstępem opatrzyła I. Kaniowska-Lewańska, Wrocław 1967, s. 130.

⁴³ K. Tymowski, *Posła ziemi częstochowskiej... listy krajowe i emigracyjne*, op. cit., s. 99.

czu nieuchronnej klęski powstania zajęci byli raczej ratowaniem własnej skóry niż sprawami publicznymi. Tymowski opuścił kraj wraz z ostatnią grupą parlamentarzystów, bowiem jak i oni zdecydował się pełnić swą misję *usque ad finem*, tj. do zakończenia działań wojennych.

Czas powstania to okres intensywnej działalności politycznej i społecznej Tymowskiego. W tych gorących dniach zaistniał ponownie w prasie jako poeta. Jego pobudki wojenne, wygłaszane na powstańczych wiecach, szybko trafiały na strony czasopism. Czy jednak wszystkie? W powstańczych wydawnictwach odnajdziemy tylko nowe utwory jego pióra: w „Kurierze Polskim” zamieszczono „wiersz improwizowany przez K[antorberego] Tymowskiego” ([*Powstaje ojczyzna miła*] – XLVII), poetycką reakcją na wybuch powstania listopadowego, oraz wiersz do Wincentego Niemojowskiego ([*Gdy dzielnie toczą bohaterskie boje* – XLVIII)]⁴⁴. Gazeta opatrzyła go taką oto informacją: „K[antorbery] Tymowski improwizował na cześć solenizanta Win[centego] Niemojowskiego jako bojownika swobody”. Ta sama prasa informuje swych czytelników o recytacjach Tymowskiego, wygłaszanych na różnych „spotkaniach rewolucyjnych”. Nie wiemy jednak, co recytował, czy były to nowe utwory, czy tylko przypomnienie już znanych.

Wiadomo, że Tymowski nie zdołał przygotować swego tomiku w kraju, a jak się potem okazało, nie zrobił tego również podczas blisko dziewiętnastoletniej emigracji we Francji. Ani w Paryżu, gdzie początkowo się zatrzymał, ani w Bordeaux, do którego przeniósł się wiosną 1832 r. i mieszkał aż do śmierci. Zmarł niespodziewanie w 1850 r. w Montpellier, zapewne podczas podróży. Przez wszystkie te lata, mimo nękających go chorób, braku pieniędzy, powolnej utraty wzroku, mimo oddalenia od Paryża – politycznego i intelektualnego centrum emigracji, czynnie uczestniczył w życiu emigracyjnym. Jako jeden z członków powstańczego sejmu próbował doprowadzić do ukonstytuowania się sejmu na wygnaniu, jako znany literat Księstwa Warszawskiego i Królestwa brał udział w pracach Towarzystwa Historyczno-Literackiego, jako polityk i społecznik należał do założycieli Konfederacji Niepodległej Polski, wszedł też do Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. Pisał odezwy polityczne, mowy i manifesty, nie wiemy jednak, czy spod jego pióra wychodziły podówczas także teksty poetyckie. Z lat pobytu we Francji zachowały się tylko dwa utwory wierszowane. Wiersz-manifest z 29 listopada 1841 r. *Przyszłość. Do ziomków spólstwo milujących*

⁴⁴ Zob. „Kurier Polski” (1830), 373, s. 1911-1912; (1831), 471, s. 430-431.

(XLIX), wydany w druczku ulotnym, oraz nieprzywoływany dotąd w kompendiach poświęconych Tymowskiemu złośliwy czterowieisz ([*Otrzymałem twe pismo z 18-tej daty*] – LXII), przesłany w liście kuzynowi Józefowi Tymowskiemu, ministrowi sekretarzowi cara Mikołaja I.

Po powstaniu listopadowym poezja Kantorbergo Tymowskiego właściwie znika z obiegu czytelniczego w kraju, stając się powoli reliktem minionych czasów. Twórczość ta, wierna regułom Horacego i normom późnego Oświecenia, wpisana przez swój okolicznościowy charakter w przeszłe wydarzenia, powoli traciła rację bytu. Status poety-emigranta nie sprzyjał przypominaniu utworów w oficjalnym obiegu. Wreszcie zaniechanie przez autora wydania zbioru własnych wierszy również zaważyło na późniejszym zapomnianiu o Tymowskim i jego poezji. Pozostała rozproszona w druczku, w prasie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, także w rękopisach; trudno dziś ocenić, jaki jej fragment ocalał. Inni poeci tej generacji lepiej zadbali o plody swego pióra, gromadząc je w małych, wydawanych co jakiś czas tomikach lub scalając w „pismach zebranych”. Jeśli wierzyć słowom Leonarda Chodźki, przyjaciela Kantorbergo Tymowskiego z lat emigracji polistopadowej, myśl uporządkowania własnej twórczości nie była mu obca, ale „ważniejsze zajęcia przeszkodziły temu”⁴⁵.

Potrzebę takiego wydania zauważył już w 1860 r. Antoni Gorecki, niegdyś poeta legionowy, na emigracji przyjaciel Mickiewicza. Jeden z wierszy, przywoływany tu już wcześniej utwór *Do Kantorbergo Tymowskiego*, który zdecydował się przypomnieć po latach, opatrzył takim oto komentarzem:

W roku 1818 po wielu pismach periodycznych umieszczone były różne poezje Kantorbergo Tymowskiego: między innymi bardzo piękny wiersz *Na śmierć Kościuszki. Na zgon księcia Józefa Poniatowskiego. Duma żołnierza polskiego w Hiszpanii*. Dziwna jest obojętność tych czasów, iż nikt się nie znalazł do tej pory, aby pisma Kantorbergo w tom zebrał.⁴⁶

Brak edycji zaważył także na opiniach historyków literatury i ocenie sylwetki twórczej poety oraz jego miejsca w rzeczywistości literackiej pierwszej połowy XIX w. Aleksander Zdanowicz pisał:

⁴⁵ Cyt. [za:] A. Mirkowicz. *Kantorbery Tymowski. Szkic biograficzno-literacki*. Łódź 1937, s. 186 („Prace Polonistyczne” 1).

⁴⁶ A. Gorecki, *Wiersze różne*, op. cit., s. 53. Do noty tej wkradło się zresztą sporo nieścisłości dotyczących zarówno dat druku wspomnianych utworów, jak i zamieszczonych w dalszej części daty oraz miejsca zgonu poety.

[...] należy do celniejszych liryków swojego czasu. [...] Poeta ten, wiele w swoim czasie obiecujący, nader mało plodów pióra swego zostawił.⁴⁷

Skarżyli się również kolejni badacze literatury, m.in. Piotr Chmielowski, Jan Michalski czy Gabriel Korbut⁴⁸. W latach trzydziestych XX w. ukazały się co prawda dwa obszernie szkice pióra Arkadiusza Mirkowicza, poświęcone biografii i twórczości Tymowskiego, które na całe dziesięciolecia ustaliły kanon wiedzy o poecie, ciągle jednak brakowało zbioru poezji.

Na ów niezrozumiały fakt, że Arkadiusz Mirkowicz, historyk, który wiele lat poświęcił poecie, nie wydał tomiku jego wierszy, pewne światło rzuca niezauważony dotąd, a znajdujący się w dziale akcesji Biblioteki Narodowej materiał Mirkowicza do przygotowywanego w 1929 r. tomu pt. *Wiersze Kantorberegó Tymowskiego*. Oto obok tekstów zebranych z prasy i druczków ulotnych znalazły się tu wydane przez poetę drukiem w 1816 r. tłumaczenia Horacego oraz przekład wystawionej w 1818 r. tragedii Woltera *Mahomet prorok, czyli Fanatyzm*. Mirkowicz opatrzył tom przypisami, krótkim wstępem i... pozostawił w rękopisie. Tymowskim zajmował się nadal, lecz do edycji nie doprowadził.

Dopiero w 1977 r. w skromnej serii „Biblioteka Poetów”, wydawanej przez Ludową Spółdzielnię Wydawniczą, pośrednio z inspiracji Czesława Zgorzelskiego ukazało się popularne wydanie opracowane przez Alicję Trefler. Spełniło swe zadanie polegające na przypomnieniu poety, choć – co oczywiste – nie rozwiązało żadnego problemu filologicznego czy interpretacyjnego.

Do niedawna wydawało się, że ani biografia, ani korpus twórczości Tymowskiego zarysowany przez Mirkowicza, korzystającego przecież z nieistniejących dziś zbiorów archiwalnych, nie mogą się już zasadniczo zmienić. Tymczasem prowadzone przeze mnie kwerendy w prasie z lat 1809-1831, a także w polskich i zagranicznych zbiorach archiwalnych i bibliotecznych przyniosły dość niespodziewane rezultaty, każą bowiem wprowadzić dziesiątki sprostowań i uzupełnień do literatury naukowej dotyczącej Tymowskiego. Udało się również wydobyć nieznaną korespondencję ze Stanisła-

⁴⁷ A. Zdanowicz. *Rys dziejów literatury polskiej*. Wilno 1875. t. II. s. 158.

⁴⁸ Por. P. Chmielowski. *Złota przedza poetów i prozaików polskich*. t. II. Warszawa 1887. s. 891-895; J. Michalski. *Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej. Życiorysy, streszczenia i wyjątki*. t. II. Warszawa 1907. s. 427-428; G. Korbut. *Literatura polska*. t. II. Warszawa 1918 (wyd. 1). s. 268-270 (t. II. Warszawa 1929. wyd. 2. s. 227).

wem Kostką Potockim i Walerym Wielogłowskim, interesujące materiały dotyczące życia osobistego poety, w tym dokumenty rozwodowe, wreszcie szczególnie pozwalające odtworzyć czas emigracji (przede wszystkim kontakty z rodziną Bryasów w Bordeaux). Odnalezione materiały rzucają również snop światła na problem, który niepokoił badaczy kilku pokoleń: co stało się z twórczością Tymowskiego, skoro w 1824 r. Kazimierz Brodziński i Fryderyk Skarbek, zgłaszając kandydaturę poety na członka Królewskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, mówili o kilku setkach jego tekstów literackich, gdy tymczasem do dziś udało się ich odnaleźć zaledwie kilkadziesiąt. Prawdopodobieństwo tej rekomendacji jest duże, ponieważ – jak o tym mowa w jednym z nowych dokumentów – po latach „pogorzał Dom Dworski w Mokrzyszycy, a z nim razem całe archiwum i wszystkie papiery”⁴⁹.

Te ostatnie odkrycia nie zamykają wprawdzie dalszych badań źródłowych nad spuścizną Tymowskiego, choć trudno przypuszczać, że polskie zbiory kryją jeszcze jakieś znaczące materiały. Wyzwaniem – być może złudnym w ostatecznym efekcie – pozostaje próba dokładniejszego zbadania prawie dwudziestu lat pobytu autora *Dumań* w Bordeaux. Znana już dziś aktywność Tymowskiego w tych latach mogła też obejmować działalność literacką, ale – jak wielu poetów jego pokolenia – mógł wcześniej złamać poetyckie pióro.

Tekstologiczna weryfikacja, poprzedzona uważnymi kwerendami źródłowymi, która „dotknęła” całej rozpoznanej dziś twórczości Tymowskiego, przyniosła zaskakujące w wielu przypadkach efekty, zmusza więc do wprowadzenia jego twórczości w inny – mówiąc językiem Ignacego Chrzanowskiego – „chleb macierzysty”. Nowe ustalenia sugerują, a czasem wręcz wymuszają, reinterpretację wielu tekstów: zarówno pomniejszych, jak i tych dobrze, jak się wydawało, rozpoznanych. Skłaniają także do refleksji o charakterze ogólniejszym, albowiem sytuacja Tomasza Kantorbergo to nie odosobniony punkt na mapie literackiej pierwszej połowy XIX w. Ogromny trud badawczy, kierowany w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych dwudziestego stulecia na oświecenie stanisławowskie ani wówczas, ani później nie został dopełniony równym zaangażowaniem w prace nad pierwszym trzdziestolecie następnego wieku. Stan wiedzy o Antonim Goreckim, Marcinie Molskim, Ludwiku Osińskim czy Wincentym Reklewskim

⁴⁹ Por. E.Z. Wichrowska, *Kantorbery Tymowski w świetle nowych źródeł*, op. cit., s. 191; por. też AGAD, Komisja Województwa Kaliskiego, sygn. 1149.

i Andrzejowi Brodzińskiemu potwierdza podejrzenie, że jest to literatura nie tylko źle obecna w naszej świadomości historycznoliterackiej, ale przede wszystkim absolutnie niezbadana. Dotyczy to bez mała całego pokolenia, zrodzonego jeszcze w Polsce wolnej, około 1790 r., lecz dojrzewającego w niewoli, złudzie kolejnych nadziei wiązanych zrazu z epopeją napoleońską, a później z zaufaniem do „światłego i liberalnego” cara Aleksandra I; pokolenia, które od legitymizmu przeszło do rewolucji, zaś w wyniku jej klęski znalazło się na emigracji (choć – przypomnę – wielu poległym na polach bitewnych przedstawicielom tej generacji nawet i to nie było dane).

*

Autorka wiele zawdzięcza Profesorom Instytutu Badań Literackich: Adamowi Karpińskiemu, Jerzemu Snopkowi i Tomaszowi Chachulskiemu, którzy współtworzyli serię, a wnikliwymi uwagami wspomagali ten tom. Profesorowie Alina Aleksandrowicz (UMCS), Ewa J. Głębička (IBL), Jan Tomkowski (IBL), Marek Dębowski (UJ) i Jarosław Czuby (Instytut Historyczny UW) wzbogacili niejednym erudycyjnym szczegółem niniejszą edycję. Problemy języka pomógł rozwiązać profesor Stanisław Dubisz (UW). Pamiętam także o wskazówkach Ryszarda Matury, wnikliwego znawcy zasobów paryskich.

Za pomoc w kwerendach archiwalnych i bibliotecznych dziękuję Paniom z Archiwum Głównego Akt Dawnych: Marii Sierockiej-Pośpiech, Małgorzacie Osieckiej, Grażynie Bielińskiej, Małgorzacie Witeckiej, oraz Pani Marzenie Franke z Biblioteki Instytutu Literatury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego.

Osobne słowa podziękowania kieruję do Ariadny Masłowskiej-Nowak, której wnikliwa redakcja czyni ją w zasadzie współautorką tomu, oraz do Doroty Sutkowskiej (UW) za trud opracowania i skomentowania tekstów łacińskich.

POEZJE ZEBRANE



WIERSZE

I. [ODA DO NAPOLEONA]

Ille, ille est nobis deus.
Virg[ilius]

Niech Muza ma wiślańskim rymem dzień uświęci
męża, co niosąc pomstę Omara pamięci,
by nowych Kartagińców zagroził osady,
chciał nad Indem odnowić Bachusowe ślady!

5 Ozdobiony wawrzynem za związkowych kłęski
zatknał nad Nilem sztandar Francuzów zwycięski,
a deptąc stu narodów popiół nieśmiertelny,
tam sławie swojej kamień położył węgielny,
tam, łącząc swoją chwałę z Sezostrysów chwałą,
10 garstką mężów pokonał moc Turków zuchwałą.
Śmiało w nierówną walkę wiodąc szyki bitne,
gdzie wyniosłych piramid szczyty starożytne
gardząc czasem, co próżno na zgubę ich czeka,
świadczą razem i słabość, i potęgę czleka,
15 pamiętnymi przemówił do rycerzy słowy:
„Z tych gmachów, co w obłokach pyszne kryją głowy,
czterdzieści teraz wieków patrzy na was, mężo!!!” –
zapał ożywił serca, szcęknęły oręża.
Nie mogąc zdołać sile i męstwa, i sztuki,
20 na ocean piaszczysty pierzchły Mameluki.
Wierna rycerzy wielkich towarzyszka w wojnie,
Sława, szczyty piramid osiadła spokojnie.

czekając, póki Olimp nowego Alcyda,
godnego jej opieki, na ziemię nie wyda.
25 Głos ją Marsa uderzył i – gdy groty ciska –
ona śpiesznie porzuca spoczynku siedliska,
a nowego uznając w bohaterze pana,
w dłoń boską zwycięskiego lejc bierze rydwana
i gdy ojczyźnie jego zagroziła burza,
30 przez morza pod Luteku wiedzie go przedmurza.
Wziął ster okrętu państwa, przebył zgubne skały
i świetnie go do portu doprowadził chwały.
Każdy dzień widział odtąd nadzwyczajne dziwy;
walcząc za dobrą sprawę, zwyciężał szczęśliwy.
35 Trzykroć trzech wielkich związków obalił potęgę:
Marengo, Ulm i Jenę wpisał w dziejów księgę.

Tak Jowisz, gdy na Olimp darły się Tytany,
piersią swoją zasłaniał strwożone niebiany;
rzucając na zuchwalców plemię grom za gromem,
40 ciała ich zgruchotane przykrył skał ogromem.
Nasz Jowisz nie odpoczął: pokonawszy Spreję,
zbiera laury nad Wisłą, spełnia jej nadzieję;
wskrzesza lud starożytny i dłoń jego święta,
dając broń w rękę, kruszy niewolnicze pęta,
45 a lud, wolności dobrem obdarzony drogiem,
swym go zowie obrońcą, mścicielem i bogiem.
Tak Herkules ramieniem swym niezwycciónem
kuje stróża Erebu przed Plutona tronem
i niczym niestrwożona bohatera dusza
50 wolność wraca szanownym cieniom Tezeusza.
Lecz nie tu koniec walki – nowa jeszcze chwała
syna Sławy nad Istru brzegami czekała,
zwalczwszy w Iberyi buntownicze szyki.
Nowy pożar zapalił Albilończyk dziki,
55 szukając bezpieczeństwa, lękając się kary,
znalazł nowe na lądzie dumie swej ofiary.

Z hańbą ludzkości kruszcu nikczemnego siła
raz jeszcze krwią niewinną Europę zboczyła.
Chciał tę burzę uśmierzyć Genijusz pokoju,
60 lecz zmuszono go szukać bezpieczeństwa w boju.
Na próżno zwyciężonych słonił Ister szumny,
ugiął wkrótce pod stopą Cezara grzbiet dumny.
Pierzchli nieprzyjaciele i wagramskie niwy
zgonem walecznych pokój wróciły szczęśliwy.

65 Nam poczytano wolność i wdzięczność za winę;
widząc przemoc, rzekł Polak: „Zwycięzę lub zginę!”.
Cudem prawie przemogli odważni Sarmaci
i siebie ocalili, i rozkuli braci.
Bogu męstwa wygraną winna nasza strona,
70 lecz wznosił się nad nami duch Napoleona.
On o nas nie zapomniał i wśród broni szczęku
zwyciężając, los Polski trzymał w swoim ręku.
Wiek do cudów zwyczajny na nowo się dziwi:
zgromieni Rakuzanie pogromem szczęśliwi;
75 gaśnie niezgód pochodnia... i szczepańska wieża –
dwakroć świadek zwycięstwa – jest świadkiem przymierza;
już się Dunaj nie lęka, pysznie wody toczy,
krew Gradywa z Albertów krwią Hymen jednoczy.
Powstań, śpiewaku Ksantu, zstąp, synu Latony,
80 przestrójdzie lutnią wojny na miłości tony,
miłości, co wstępując w zwycięzcy koleje,
spełnia ludów Sekwany i świata nadzieje!
Powtórnie jak wagramskie skończyły się boje,
otwierał miesiąc Marsa dla wiosny podwoje,
85 gdy widokiem natury upojonych ludzi
nowy widok z pierwszego zachwycenia budzi.
Zdało się, że bóg jakiś zstępuje na ziemię...
przyszedł syn bohatera, godne bogów plemię.
Zabrzniał brąz na półkuli! Wraz z huczącym spizem
90 i w radości świat cały zdawał się Paryżem.

Jak gdy prawicą władca nieśmiertelnych gromów
tworzył światy ogromne z rozpiechłych atomów,
rzucone wśród przestrzeni toczyły się ciała,
lecz wszystko Noc przedwieczna cieniem okrywała;
95 błysnął piorun... oświeca martwych globów końce,
wtrąca ciemność do piekieł i zapala Słońce...
widok ten natchnął duszą twory przyrodzenia,
wszystko życiem oddycha i postać odmienia:
nieba lazurem, ziemia ozdobiona kwiatem,
100 stanął człowiek zdumiony panować nad światem –
tak gdy po dni burzliwych okropnym zamęcie
wrócił bohater Nilu na słabym okręcie,
a walcząc krwawe Hydry potrójnym zawodem,
stawił Galów potężnym i wielkim narodem;
105 Breton skrytej przyszłości uchyla zasłonę,
wróżąc sobie z następstwa nadzieje szalone.
Znikły błędne marzenia i w odwiecznym Rzymie
zabrzmiało znad Sekwany króla jego imię!
Złękniony Neptun, trójżeb wypuściwszy z dłoni,
110 długo utrzymać nie mógł rozhukanych koni,
gdy radością i szczęściem ziemia upojona
dzieliła rozkosz bogów i Napoleona.

Już piąta szczęścia wiosna, jak rocznica święta,
na ołtarzu wdzięczności widzi nasze pęta,
115 O ty, którego wielbią oba ziemi końce,
w tobie mają Germani swojego obrońcę,
ciśnie się pod twe skrzydła wolny naród Tela,
a my błogosławimy twórcę i mściciela!
W twej prawicy nie błyszczy oręż Tamerlana:
łączyz łaskawość Tyta z wielkością Trajana:
120 nikt wspanialej nie użył żelaza Bellony:
Aleksandry dla dumy, a ty dla obrony.
Przelewać krew narodów nikczemna jest sztuka –
oręż twój sprawiedliwy szczęścia ludów szuka

- 125 i jeśliś sławę winien twej zwycięskiej broni,
na wawrzyny twej chwały ludzkość też nie roni.
pokój stały jest celem na świetnym jej kresie,
oręż twój zwyciężonym luby pokój niesie.
Chcąc Wiślańców podsycić zamianą ich plonu,
130 zapominasz na chwilę bojów Albijonu:
toczy Wisła Cererą obciążone nawy,
wiatr bałtycki po wiekach dmie w żagiel Warszawy
i z laski dobroczyńcy do lądów przyjęty
Londyńczyk polskim chlebem ładuje okręty.
135 Nie dziwcie się, ziomkowie, na względ tak wspaniały –
on nie umie odłączać dobroci od chwały!
Mogą być małe dary z tak wielkiej opieki?
Niech żyje, a powrócą złote Chrobrych wieki!

IIa. DUMA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO W HISZPANII, W STAROŻYTNYM ZAMKU MAURÓW NAD TAGIEM, NAPISANA

- Umilkły bębny, gasną tlejące ogniska,
księżyc z srebrnego wozu blady promień ciska:
drżą w bystrych nurtach Tagu niebotyczne bramy
zamku, gdzie panowały kiedyś Abderamy.
5 Wiatr uparte bałwany rozbija o wieże,
których spiż polski broni, a odwaga strzeże.
Stokroć odgłos: „Kto idzie?“, wiekami nieznany,
obią się o czarne sklepienia i ściany.
Bezpieczni tarczą hasła: „Zginę lub zwyciężę!“,
10 oparci na żelazie spoczywają męże.
Noc cichość na uśpioną rozlała naturę,
mnie tylko sen przerywa wspomnienie ponure...
O ty, co ogień męstwa zapalasz w mym łonie.
ojczyzno! Ciebiem szukał, za twym szczęściem gonię...

15 W twej sprawie piramidy i hajtejskie skały
nieraz szczękiem oręza sarmackiego brzmiały,
a krew, co kapitołskie broczyła świątynie,
pod słupami Alcýda w ziemi Maurów płynie.
Choć wszędzie piękną sława dla kraju usługi,
20 odbijając przekute na oręże pługi,
podpierając zasady iberyjskich tronów,
tracę zaszczyt obrony ojczystych zagonów!
Tępię lackie żelazo na Kantabrow murze
i od swojej daleki obcą ziemię burzę.
25 Lecz gdzież mię myśl unosi?... Łańcuch z oczu gubię
łączący los mych ziomków w twórczej ich rachubie.
Potrój się, męstwo moje! Niech Wiślańska ręka,
straszna pod Albuhera, mur gadeski spēka!
A wtedy niech Bellona przez podbite grody
30 wiedzie strudzoną stopę do ojców zagrody!
O przyjemna nadziejo, spełnij szczęście moje:
niech nad brzegami Sanu zdejmę ciężką zbroję,
a powietrzem ojczyzny odetchnawszy drogiem,
powrócę orać ziemię leżącą odłogiem!
35 Tam zgromadzonych braci pod topoli cieniem
rozzewniać będę chlubnym, lecz tkliwym wspomnieniem
i wyliczać imiona godne potomności
tych, co za Pirenami położyli kości,
bohaterów, co walcząc dumne syny Cyda,
40 w stu bitwach zadziwili rycerzy Alcýda.
Tak prędzej czas zazdrosny prawicą ze stali
warownej Saragossy kamienie obali,
pokruszy starożytnej Tarragony skały,
niż zagaśnie w Iberii pamięć polskiej chwały.
45 Wąwóz Samossyjera. Gór Moreńskich szczyty,
Talawera zachowa sarmackie zaszczyty.
Pola sławne żelazem Rzymian. Maurów, Gotów
brzmieć będą zwycięstwami Nadwiślańskich grotów.

W cieniu Napoleona niezwiędłych wawrzynów
 50 spoczywać będzie sława cnych Chrobrego synów.
 Chwała ceniom rycerzy! Lecz dwakroć szczęśliwy,
 kto ogląda przed zgonem rodowite niwy,
 a ległszy, broniąc swobód, lub zasnąwszy mile,
 w usutej z ziemi przodków spoczywa mogile.
 55 O współziomkowie moi, których drogie zwłoki
 pochłonęły w swych głębiach kastylskie potoki
 lub przykrył głaz nieczuły ojczyzny Pelaga,
 choć nieśmiertelny pomnik wzniosła wam odwaga,
 na obcym brzegu chwila wybiła ostatnia,
 60 już smutnych grobów waszych łza nie skropi bratnia
 ani ich mirtem ręka kochanki ocieni,
 ni przyjaciele zwiedzić przyjdą zasmuceni!
 Kiedyś rolnik hiszpański wyorze te szczątki
 i uragać się będzie z przykrej mu pamiątki.
 65 Marsie, coś z walki w walkę wiodąc krok mój śmiały,
 w utrudach dla ojczyzny szukać kazał chwały
 i stawil w rotach mężów na Tagu podbicie,
 nie oszczędzaj krwi mojej, lecz ochraniaj życie,
 pozwól jeszcze widoku ulubionych brzegów;
 70 szczęściem moim śmierć będzie wśród bratnich szeregów!
 Głowę moją na roli pradziadów położę
 i dłoń Wandy zaszczepli na mym grobie roże.

IIb. DUMANIA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO W STAROŻYTNYM ZAMKU MAURÓW NAD TAGIEM

Umilkły bębny, gasną tlejące ogniska,
 księżyc z srebrnego wozu błady promień ciska;
 drżą w bystrych nurtach Tagu niebotyczne bramy
 zamku, gdzie panowały kiedyś Abderamy¹.

¹ Nazwisko kilku kalifów, którzy panowali w Hiszpanii.

5 Wiatr uparte bałwany roztrąca o wieże,
 których spiż polski broni, a odwaga strzeże.
 Stokroć odgłos: „Kto idzie?”, wiekami nieznany,
 obija się o czarne sklepienia i ściany.
 Bezpieczni tarczą hasła: „Zginę lub zwycięzę!”,
 10 oparci na żelazie spoczywają męże.
 Noc spokojność rozlewa na całą naturę,
 mnie tylko sen przerywa wspomnienia ponure...
 O ty, co ogień męstwa zapalasz w mym łonie,
 ojczyzno! Ciebie szukam, za twym szczęściem gonię...
 15 W twojej sprawie piramidy i hajtejskie skały²
 nieraz szczękiem oręza sarmackiego brzmiały,
 a krew, co kapitołskie broczyła świątynie,
 pod słupami Alcyda w ziemi Maurów słygnie.
 Choć wszędzie piękną sława dla kraju usługi,
 20 odbijając przekute na orężę pługi,
 podpierając zasady iberyjskich tronów,
 tracę zaszczyt obrony ojczystych zagonów!
 Tępię lackie żelazo na Kantabrow murze
 i od swojej daleki, obcą ziemię burzę.
 25 Lecz gdzież mnie myśl unosi?... Łańcuch z oczu gubię
 łączący los mych ziomków w twórcy ich rachubie.
 Potrój się, męstwo moje! Niech Wiślańska ręka,
 straszna pod Albuhera, mur gadeski³ spęka!
 A wtedy niech Bellona przez podbite grody
 30 wiedzie znużoną stopę do ojców zagrody!
 O przyjemna nadziejo, spełnij szczęście moje:
 niech nad brzegami Wisły ciężką zdejmę zbroję,
 a powietrzem ojczyzny odetchnawszy drogim,
 powrócę orać rolę leżącą odłogiem!

² Haiti – nazwisko pierwotne wyspy S. Domingo.

³ Gadez – dawne nazwisko dzisiejszego Kadyksu.

- 35 Tam zgromadzonych braci pod jaworu cieniem
rozrzewniać będę chlubnym, lecz tklwym wspomnieniem
i wyliczę imiona godne potomności
tych, co za Pirenejmi położyli kości,
bohaterów, co walcząc dumne syny Cyda,
40 w stu bitwach zadziwili rycerzy Alcyda.
Okkana, Almeida, Gór Moreńskich szczyty,
Talawera⁴ zachowa Wiślańskie zaszczyty.
I prędzej czas zazdrosny prawicą ze stali
warownej Sa<r>agossy kamienie obali,
45 pokruszy starożytnej Tarragony skały,
niż zgaśnie w Iberyi pamięć polskiej chwały.
Któż przebył wąwóz Somo⁵, którego bronila
potrójna: męstwa, sztuki i natury siła?
Lud do zwycięstw przywykły tego zdoby<ć> nie mógł,
50 Polakowi przystało: uderzył i przemógł.
Tu poległ DZIEWANOWSKI, waleczny młodzieniec,
gdy nadzwyczajnej sławy biegł osiągnąć wieniec.
Tu z nim jednego hufcu naczelnicy śmieli:
KRZYŻANOWSKI, RUDAWSKI, męską krew przeleli.
55 Ileż chwały potomność ziomkom moim przyzna,
blaskiem jej z żalem jednak zdobi się ojczyzna,
z żalem zgasłych rycerzy zaszczyty wspomina,
jakiegoż w SOBOLEWSKIM utraciła syna!
Mąż nieulekły w boju, nieugięty w cnocie,
60 polskiej pod Almonacid⁶ przywoził piechocie,
dzielną ręką zwycięstwa sam przeważył szalę
i śmiertelne zdał życie nieśmiertelnej chwale.

⁴ Okkana. Almeida. Talawera – miejsca sławne walnymi bitwami.

⁵ Somo-Sierr<a> – wąwóz prowadzący na płaszczynę Kastylii. sławny zdobyciem go przez pułk ułanów polskich dowodził pułkownika (dziś generała) Krasińskiego.

⁶ Pamiętnej walną bitwą w roku 1809.

Tutaj SIELSKI, WIŚNIEWSKI, wojownicy biegli,
 obok dowódcy swego chlubną śmiercią legli,
 65 a pola świetnych laurów zbogacone plonem
 GAJEWSKI i TOMICKI swym wślawili zgonem.
 Gdzie bądź stąpi wędrownik po krainie Gotów –
 wszędzie ślady sarmackiej odwagi i grotów.
 Walladolida grobem BOGUCKIEGO słyńcie,
 70 pod Alka<la> waleczny HOROWICKI ginie;
 miejsce to, sławne dziełem ręki Rzymianina⁷,
 piękniejszą zdoła sławą mogiła SURYNA⁸ –
 bez przodków, narodową dzierząc tylko dzielność,
 w męstwie znalazł szlachectwo, w zgonie nieśmiertelność.
 75 Zwaliska Aragonu stołecznego miasta
 zwycięską świadczą bytność wojowników Piasta.
 Tam, uwieńczywszy męstwo warowni zdobyciem,
 SZOT, EMERYK, BIELIŃSKI rozstali się z życiem.
 Czemuż tak piękny wawrzyn krew bliźniego plami?
 80 Gromiliśmy nieszczęsnych, nieszczęśliwi sami –
 tak miłości ojczyzny uniesione żądzą
 ludy ze zbytku cnoty na drodze jej bładzą.

Chwała wam, święte cienie! Lecz dwakroć szczęśliwy,
 kto przed zgonem ogląda rodowite niwy,
 85 a ległszy, broniąc kraju, lub usnąwszy mile,
 w usutej z ziemi przodków spoczywa mogile.
 O, współziomkowie moi, których drogie zwłoki
 pochłonęły w swych głębiach kastylskie potoki
 lub przykrył głaz nieczuły ojczyzny Pelaga⁹,
 90 choć nieśmiertelny pomnik wzniosła wam odwaga,
 na obcej ziemi chwila wybiła ostatnia,
 już smutnych grobów waszych łza nie skropi bratnia

⁷ Wodociąg rzymski.

⁸ Suryn – żołnierz prosty, poległ, nadzwyczajnie okazawszy męstwo.

⁹ Wskrzęsiciel niepodległości hiszpańskiej w wieku VIII, pierwszy król Leonu i Asturii.

ani ich mirtem ręka kochanki ocieni,
 ni przyjaciele zwiedzić przyjdą zasmuceni!
 95 Kiedyś rolnik hiszpański wyorze te szczątki
 i urągać się będzie z przykrej mu pamiątki.
 Marsie, coś z walki w walkę wiodąc krok mój śmiały,
 w utrudach dla ojczyzny szukać kazał chwały
 i stawił w rotach mężów na Ibru podbicie,
 100 nie oszczędzaj krwi mojej, lecz ochraniaj życie,
 pozwól jeszcze widoku ulubionych brzegów;
 szczęściem moim śmierć będzie wśród bratnich szeregów!
 Głowę moję na roli ojczystej położę,
 a dłoń Wandy zaszczepli na mym grobie roze.

III. WYJĄTEK Z LISTU PISANEGO W PIERWSZYCH DNIACH STYCZNIA 181<2> ROKU

.
 Gdy sejm zakończył obrady,
 porzucam z następcą Piasta
 mury wiślańskiego miasta
 i złote bogaczów stopy,
 5 a do domu zwracam stopy,
 gdzie się kryje wiejska sowa.
 Odwiedzam mury Lisowa.
 Tam gościnni gospodarze,
 szczerze uśmiechając twarze,
 10 przybyciem moim weseli,
 otwartym sercem przyjęli
 przychodnia w mieszkanie ciepłe.
 Chcąc rozgrzać me dłonie skrzepłe,
 szedłem zaraz do kominka –
 15 wtem stanął gąsiorek winka.
 Nalano długie kieliszki,
 a zapach przyjemny myszki.

co się rozchodził od szpunta,
 przypomniał czasy Zygmunta.
 20 Gdy nektar sączył się do dna,
 weszła panienka urodna
 i panicz hożej postawy:
 rumiany, rosły i żwawy.
 „Oto dziatwa moja” – skromnie
 25 rzecze gospodyni do mnie.
 „Pan Bóg poszczęścił – odpowiem –
 majątkiem, dziećmi i zdrowiem.
 Miło jest widzieć, że cnota
 otwiera do szczęścia wrota.
 30 Oby wam sprzyjały zawsze
 wyroki coraz łaskawsze
 z początkiem Nowego Roku!”
 „Niech dadzą koniom obroku –
 rzekł gospodarz ucieszony,
 35 obracając się do żony,
 i dodał – dobadźcie korka
 z jednego jeszcze gąsiorka”.

IV. DYWIDENDA¹

Pisano w marcu 1812 roku
 przez K[antorbergo] T[ymowskiego]

Słuchajcie, zgłodniałe biura!
 Golizna, Potrzeby córa,
 co rządzi wiślańskie ludy,
 zachorowała na nudy.

¹ Gdy w roku 1812 skarb Księstwa Warszawskiego wycieńczony nadzwyczajnych wymagał zasilków, postanowił rząd, aby wszyscy urzędnicy 2/3 tylko pensji swoich pobierali, wypłata zaś 1/3 części zatrzymaną została aż do ukończenia wojny. Urządzenie to nazywano jednym wyrazem: Dywidendą.

- 5 Troszczono się o jej zdrowie –
 odstąpili doktorowie,
 bo blaszek nie miała złota,
 lecz żyje na świecie cnota:
 bożek Skarbu z Niedostatkiem
10 jakimś szczególnym przypadkiem
 wstąpił do domu, gdzie chora
 umierała bez doktora.
 Czułym tonem Heraklita:
 „Cóż ci to dolega?” – pyta.
15 „Zlituj się nade mną, panie,
 srogie dręczy mię ziewanie!”.
 „Nie trwóż się – rzekł. – Będziesz zdrowa!” –
 i dźwiękiem jednego słowa
 stwarza siostrę jej podobną,
20 tysiącem wdzięków nadobną,
 bez zasłony, bez przywary.
 „Golizno! Nie miałaś pary
 i nudy cię udręczały –
 zawoła bożek wspaniały. –
25 Odtąd cię trapić nie będą,
 zabierz przyjaźń z Dywidendą:
 podzielicie się koleją
 cierpliwością i nadzieją”.

V. GOLIZNA

Wiersz pisany w miesiącu kwietniu 1812 roku
przez K[antorberego] T[ymowskiego]

Oniemioną trzymam lutnię.
próżno dźwięków szuka ręka.
kwinta zabrzmiała mi smutnie
i strona po stronie pęka.

5 Otóż za moją pustotę
od bogów jestem skarany:
chciałem czasy śpiewać złote,
gdy wiek panuje gliniany.

10 Nie stało Plutusa przędzy,
na cóż pochlebiać ojczyźnie?
Gdy się zbliżamy do nędzy,
czując, mówmy o Goliznie!

15 Kiedyż obfitości deszcze
zroszą nadwiślańskie role?
Nadzieja spóźnia się jeszcze –
osty, chwasty i kąkole

20 skutkiem politycznej suszy.
Choć trąba chwały i sławy
ucho me dziwi i głuszy,
przy biedzie nie masz zabawy.

I każdy prawdę mi przyzna,
że w tym heroicznym czasie,
kiedy dokucza Golizna,
nikt się laurem nie upasie.

25 Jak wiek ten w dziwactwa płodny!
Bogacz na szlify się dąsa,
gołemu przymawia głodny,
rzadko kto pokręca wąsa.

30 I kiedy rolnik złękniony,
szczękiem żelaza Bellony
lemiesz z drżącej puszcza ręki,
rycerz nieczuły na jęki

VI. DO KREDYTU

Wiersz pisany w kwietniu 1812 roku
przez K[antorberego]Tymowskiego

„Ty, od którego i brzuchy,
i worki próżne zawisły,
Kredycie, nabierz otuchy,
pozostań nad brzegiem Wisły!

5 Choć oba świata bieguny
znają twe drogie oblicze,
zastępczo zmiennej fortuny,
tu ci zatrzymać się zyczę.

10 Biedna teraz ziemia Piasta
gościnną była ci zawsze,
tysiące odda ci za sta,
jak losy wrócą łaskawsze.

15 Kiedy w kieszeniach narodu
zimny wiatr potrzeby świszcze,
tyś jest puklerzem od głodu,
ty pierwsze ludu bożyszczce.

20 Gdy Plutus w okowach jęczy,
użycz spragnionym twej rosy.
Cóż nam po nadziei tęczy?
Okaż się wyższym nad losy.

Wspaniały, czuły Kredycie,
posłuchaj rady mej, proszę:
porzuć to samotne życie,
zamień złoto na rozkosze!

25 W tym wieku potrzeba-ć żony:
znajdziesz szczęście w mym wyborze
i miłością upojony
zaśniesz spokojnie na worze.

30 Teraz, kto chce, to cię skubie,
źle w domu bez gospodyni,
inaczej będzie po ślubie –
żona cię tkliwszym uczyni.

Do drzwi bogaczom otwartych
ubogi zapuka śmieie,
35 ona rzeknie do obdartych:
«Mężu... oto przyjaciele!».

Wiem, że nie umkniesz twej ręki –
niewinnej natury dziecię,
bez żadnej zasłony wdzięku:
40 druga Cytera na świecie;

w tej chwili nasza ojczyzna
najmilszym dla niej siedliskiem”.
„To pewnie panna Golizna” –
rzekł do mnie Kredyt z przyciskiem.

45 „Tak jest. Więc ją, waszmość, znacie?”
„Znam – odpowie – lecz z daleka”.
„Co to za piękność, mój bracie!”
„Piękna, a przecież ucieka”.

50 „Żadna nie kryje jej szata –
skromność wrodzona kobiecie”.
„Szkoda, że nie jest bogata”.
„Cóż wdziękom po toalecie?” –

rzekłem do niego z zapalem.
Tu zamyślił się po trosze:
55 „Zdalać ją wprawdzie widziałem.
Ależ te przekłete grosze!

Opisz mi jednak jej postać.
wszakże dosyć miła, gładka”.
„Boginią mogłaby zostać.
60 to piękność pod słońcem rzadka!

Łagodna, uprzejma, hoża
(rozśmiał się na to staruszek),
piękna i świeża jak roża”.
„Lecz bez dusiów do poduszek”.

65 „Włos złoty pierścienie toczy,
na śnieżnej szyi lilije,
mdlejące i żywe oczy...”
„Ach, jakże serce mi bije!”

70 „Lice uśmiechem wabiące,
ust małych żywe korale
kryją perły czarujące...”
„Nieznany ogniem się palę:

miłość posiadała mą duszę,
niech serce zmiękczone wyzna.
75 Wzajemność jej zyskać muszę –
bóstwem moim jest Golizna!

Miły mi pobyt nad Wisłą
więcej sobie odtąd cenię.
Zabierz ze mną przyjaźń ścisłą,
80 wszak w waszej ziemi się zenię.

Kiedy po skończonej wojnie
pomysłność Polszcze zaświeci,
osiędę sobie spokojnie
wpośród przywiązanych dzieci.

85 A gdyby wróciła bieda,
usiadłszy na pełnym worze,
gdy sto kredytów nic nie da.
ja polski kredyt otworzę!”

VII. WIERSZ NA ZGON WŁODZIMIERZA POTOCKIEGO

Tam, gdzie rzeki ojczystej rozhukane wały
dumne góry Wawelu podlizują skały;
gdzie ojcowie narodu, których pamięć słynie,
tronu i szczęścia ludu podnieśli świątynie;
5 gdzie ojczysty ptak męża wielkiego natchnieniem,
że on królów popioły swym oskrzydlił cieniem,
skąd ludu zdumiałego okrzyki radosne
przyszłą szczęścia narodu zwiastowały wiosnę –
stamtąd dzisiaj posępnie na ojczyste niwy
10 rozwiewa żal powszechny głos spiżów jęklivy.
Okropny wyrok w łonie wskrzeszonej ojczyzny
świeżym wznowił pociskiem zagojone blizny.
Bóstwo, co w człeku zbytek rozkoszy uśmierza,
na znak władzy nad ludzi wzięło Włodzimierza.
15 A Sława, co mu świeże zrywała wawrzyny,
z żalem w księdze cnót świetne dopisuje czyny,
tymi kończąc bieg życia pamiętnymi słowy:
„By słynąć, nie potrzeba długich lat osnowy.
Zniknął dzielny Włodzimierz w młodości swej kwiecie,
20 świetny po sobie przykład zostawując w świecie –
że nie lata, lecz dzieła zrządzić mogą chwałę;
że dosyć żył dla sławy, choć dla czasu mało;
że można przy dostatkach, bogactwie ogromnym
być przystępnym, być czułym, uprzejmym i skromnym;
25 że będąc panem, można przyjaciół posiadać,
w szczęściu będąc, nie dawać współbraciom upadać;
że przy blasku, wielkości, honorach i złocie
i cnotliwym być można, i znać się na cnocie;
że kto kocha ojczyznę na łonie pokoju,
30 jej i braci swych szczęścia w chlubnym szuka boju:
że wśród walki wątpliwej, poświęcając siebie,
ten Polak, kto Polakiem być umie w potrzebie”.

35 Rzekła Sława i w martwe wpatrując się zwłoki,
 żal, pamięć w górne nieba przeniosła obłoki.
 Zaś wzniesionej żałośnie wyjęknione słowa
 o mury się smutnego obiły Krakowa.

VIII. DO DRAMY

Dat veniam corvis, vexat censura columbas.

Iuvenalis Sat[uræ] II

O Dramo, tragedyi nadobny bękarcie,
 dozwól, niech ci pochwałą słuszne oddam wsparcie,
 bo zazdrośni powodzeń, zawistni twej chwale,
 targać się już na ciebie poczęli zuchwale!
 5 Im więcej nieprzyjaciół – świetniejsza wygrana,
 cnota zawsze jest cnotą, choć prześladowana.
 Wszędzie moda panuje, tyłkoż więc na scenie
 nowość – przeto że nowość, ma tracić na cenie?
 Umilknijcie na chwilę, krytycy złośliwi,
 10 niech was pochwała dramy bynajmniej nie dziwi:
 wam przyganiać jest wolno. mnie – stanąć w obronie.
 Jakież-że laur uwieńczy wynalazcy skronie?
 Od czasu jak Europę jej oblicze darzy,
 coraz się mnoży liczba szczęśliwych pisarzy
 15 i często, ledwie słońce bieg dzienny odbędzie,
 już świeże dzieło stawa w butwiejących rzędzie.
 Chcieć obalić jej sławę – zamiary dziecinne.
 Znają wszystkie stolice, ile jej są winne:
 teatr jest dla zabawy, nowość się podoba,
 20 wszak to całego świata powszechna choroba.
 Jakże jest dobroczynnym wynalazek dramy!
 Gdy Wolterów, Kornelów, Rasynów nie mamy,
 ziewać byśmy musieli lub teatru zwalić.
 Sprzykrzyło się już *Fedry* i *Pompeje* chwalić;
 25 prześliczną jest *Zaira*, lecz grana sto razy –
 nowych uczuć nie wzbudzą też same obrazy,

a potem – naturalność, uczucia wspaniałe,
którymi tchną te dzieła, już są spowszedniałe.
Alboż się po to idzie umyślnie na scenę,
30 żeby płakać, płaczącą widząc Melpomenę,
i z przykładów się uczyć wspaniałości męstwa
lub namiętności walkę widzieć i zwycięstwa?
Hasłem jest miłośników: rozmaitość, dziwy –
drama tylko nasyci smak odmiany chciwy.
35 Zaledwie ujrzy scenę oko zadumione,
widzi skały, przepaści, zamki rozwalone,
grom za gromem uderza, burza ściga burzę –
tu się człowiek opiera losom i naturze.
Nie na próżno spośrzodka spróchniałego drzewa
40 nieszczęśliwa kochanka przygody swe śpiewa;
w gotyckiej wieży wspartej na stu kolumn rzędzie
albo jęczy już piękność, albo jęczeć będzie.
Obudzają ciekawość sprężyny tajemne,
drzwi skryte, korytarze, sklepienia podziemne –
45 w każdym zgoła przedmiocie, z którejkolwiek strony
coś nowego zdumiewa umysł natężony.
Wszystko pożera oko i wszystkim się pieści:
niech się krzaczek poruszy, papier zaszeleści,
słuchacze moi pilnie nakłaniają ucha.
50 Lecz, gdy ujrzeć mniemali rycerza lub ducha,
unoszą się zjawieniem dziwniejszych widoków:
oto wróżka wśród błysków zstępuje z obłoków,
leży zbójca tym samym żelazem zgładzony,
którym przeciąć chciał życie niewinnej Kleony.
55 Nieszczęścia i przypadki przypadki goniące,
tysiące niebezpieczeństw, wypadków tysiące,
które tym więcej dziwią, tym milej widziane,
im mniej były podobne, im mniej spodziewane.
Wszystko tchnie wspaniałością, wszystko w uniesieniach:
60 wzdychają Koloandry przy cichych strumieniach:

tyranom uciśnieni w szlachetnym zapale,
 gardząc śmiercią, złorzeczą i łają zuchwale;
 spiski, bunty, zasadzki, sztylety, trucizny,
 poświęcenia miłości, przyjaźni, ojczyzny,
 65 przybrane w kwiat wymowy i stylu zalety.
 „Stój!” „Umieraj!” „Ach!” „Przebóg!” „Nieszczęsny!”
 „Niestety!” –
 jak grad lecą na scenę, a choć z małym związkim,
 nadzwyczajność jest pierwszym dramy obowiązkiem.
 Któż jej wdzięków nie widzi, kto zalet nie czuje?
 70 Ona nie samą tylko uwagę zajmuje,
 lecz wzbudzając ciekawość ciągle w wyobraźni,
 gdy oko zastanawia, ucho oraz drażni,
 nudnej jednostajności unika starannie,
 jasno się nie tłumaczy, bo wie, że nagannie.
 75 Chcąc interes utrzymać, trzeba zawikłania:
 niech się z wolna tajemna intryga odsłania,
 niech idzie labiryntem, a na końcu rzeczy –
 wszystko raptem objaśnić. Może kto zaprzeczy?
 Stronniczy jednak dramy rozsądek krytyki
 80 zahuczą oklaskami, stłumią przez okrzyki.
 „Co tylko wspaniałością zachwyca i dziwem,
 choćby i błędnym było, i mało prawdziwem,
 ma się prawo podobać” – słusznie Drama mówi.
 Ci, co nie chcą ulegać łatwo przesądowi,
 85 zgromią tak piękne zdanie, ogłoszą z zapalem,
 że rodzaj ten dziwaczny jest sceny zakalem.
 Lecz znajdą się obrońcy gorliwi, zuchwali –
 każdy temu pobleża, co lubi i chwali.
 Oni rzekną: ma drama i niektóre wady,
 90 powierzchowne błyskotki, cokolwiek przysady,
 czczość myśli, mało związku, a mniej jeszcze wątku,
 lecz być równie ciekawym w końcu, jak w początku,
 umieć zręcznie zawiesić uwagę słuchaczy,
 przejść z smutku do wesela, z szczęścia do rozpacz

- 95 tak śpiesznym, tak nieznacznym i dziwiącym krokiem,
 iż myśl traci pierwszeństwo przed zdumionym okiem,
 pomięszać prawdę z fałszem mimo przeszkód wielu,
 przez ciemny las przypadków dojść do swego celu,
 małym kosztem zabawić publiczność ciekawą –
- 100 niemałą jest usługą i chwalebną sprawą.
 Łatwość, równie jak praca, godna uwielbienia!
 Bez zmordowania pióra, myśli natężenia
 czulej lub strasznej sztuki utworzyć osnowę,
 wznieść z papieru dla oka wspaniałą budowę,
- 105 przystroić ją w obrazki, w malowane kwiaty
 bez wysilenia mózgu i bez czasu straty!
 A lubo lada wietrzyk – dla słabej podstawy –
 zniszczy pomnik pisarzy tuzinkowych sławy,
 to chwila przyjemności nagrodzi tę szkodę;
- 110 nie trwałość, lecz kształt rzeczy stanowi dziś modę.
 Wznoszą się na upadłych gmachach gmachy nowe:
Malgorzaty, Jaskinie i Głowy brązowe,
Klary. Lasy okropne, Hermanstadzkie puszcze –
 nie mogąc wszystkich wspomnieć, tysiące opuszczę.
- 115 Liczne Pixerekurów, Kocebuów dzieci,
 gdy wiekuista światłość duszy ich zaświeci,
 skoro odpoczną w grobie, w swym potomstwie mnogiem
 odżyją, bo na ziemi nowość pierwszym bogiem.
 Może kiedyś smak czysty, na krytyce wsparty,
- 120 drąc powoli i paląc liczne te bękarty,
 oświeci, postępując, przesądne umysły
 i wytepi to plemię nad brzegami Wisły!
 Lecz nie dość, że publiczność z czasem nawrócona
 zechce słuchać Woltera albo Krebillona,
- 125 jeśli Fedra, Cyncero, Cezar i Aureli
 stosownie działać, mówić nie będą umieli,
 chociaż parter rozsądni napelnia słuchacze,
 i oni ziewać będą, i autor zapłacze.

130 Zły smak jest – prawdę mówiąc – na pierwszej zawadzie,
 że Rasyńny butwieją w teatralnym składzie.
 Lecz niech na scenie polskiej dramatyczne wzory
 Talmie i Duszenoi podobne akторы
 w trafnym naśladowaniu stawią nam przed oczy,
 każdy skromność zachowa w słuchaniu ochoczy:
 135 ustanie szmer, rozmowy, uciszą się laski,
Cyd, Cynna, Andromaka odbiorą oklaski.
 Rządca sceny nie będzie miał narzekać względu,
 że traci, skoro sztukę pierwszego da rzędu.

IX. ODA DO BRZUCHA

Sprężyno życia, wielowładny Brzuchu,
 co ziemię całą utrzymujesz w ruchu,
 tobie, któremu hołdują i trony,
 brzmią moje strony.

5 Skroń się odchmurza olimpskiego pana,
 gdy piękna Hebe, ugiawszy kolana,
 boską prawicą leje ci nektary
 z Wulkana czary.

10 W obliczu twoim równymi są ludzie:
 ubogi wieśniak w pochylonej budzie,
 mocarz, przed którym sto narodów klęka,
 ciebie się lęka;

na twe rozkazy uniża się pycha;
 tyś jednym z celów dobrego jest mnicha:
 15 nieraz on wspomni nawet przy ołtarzu
 o refektarzu.

Ojczy przemysłu, ojczy twórczej pracy,
 daremnie z tobą walczyć chcą próżniacy:

leniwa ręka, skoro głód dokuczy,
20 robić się uczy!

Na próżno miłość, gdy żołądek pusty,
koralowymi odżywa się usta:
Kupido zimny i Cypryda niema,
skoro jeść nie ma.

25 Kiedy poecie żołądek się ścieśni,
stygnie w nim zapal, przerywa swe pieśni
i z uniesieniem za kawał pieczeni
dramę zamieni.

30 Niechże o tobie w boju Mars zapomni,
rzucą orężę rycerze niezłomni,
złotu i twardej nie<do>stępny stali
mur się obali.

Dyjanna srebrne rozprzęga już konie,
puszcza dzień w nocnej ukryty zasłonie,
35 twój rozkaz płoszy sen z leniwych powiek,
budzi się człowiek.

Huczają siekiery, upadają dęby,
krew ofiar płynie, dym wije się w kłęby
i przemysłnego genijusz kucharza
40 potrawy stwarza.

Ciągłym o tobie staraniem zajęty
poci się rolnik, pracuje z bydłętą.
Tobie wybite silnym cepem ziarna
trą ostre żarna.

45 Z twego natchnienia młoty iskry sypią,
chrupią nożyce i podeszwy skrzypią,
warczy kołowrót, sprzeczne śruby piszcza
i heble świszczą.

wietrak się kręci, prędkie szumią młyny,
50 wrą kotły, płoną rozległe kominy,
goreją piece, kołacz się rumieni,
garnek szepleni.

Tobie w haraczu od kolebki świata,
gdzie Indus płynie, Nil żyzny i Plata,
55 pławią ogromne przez ocean nawy
drogie przyprawy.

Tobie puncz tworzy i chłodzące lody,
jakich nie miały Pelejowe gody,
pieni kakao i leje karmelki
60 Lessel nasz wielki.

Czy Rozengarta smakuję pierogi,
których zazdrościć mogą nam i bogi,
czy li pieniste rozlewam szampany,
tyś wspominany.

65 Tyś kęsy dzielił z bogami ofiarne;
tobie polewki Spartan warzył czarne,
a żarłok Tybru na złotym obrusie
niósł mózdzki strusie.

Gdy kartę dziejów odwrócę zbutwiałą,
70 widzę Lukullów służących ci z chwałą,
dziś ku czci większej przyjaźń chowa ścisłą
Sekwana z Wisłą.

Miejski pasibrzuch teraz już nie schudnie,
nie ranek tylko – wieczór i południe,
75 wzywa go usta restau<ra>tora
każda dnia pora.

Schnie gach z miłości, błagając nieczułą,
mędrzec nad księgą, skąpiec nad szkatułą.

80 kiedy dwaj głupcy westfalską kielbasą,
śmiejąc się, pasą.

Wśród zgiełku miasta i w ustroniu wioski,
kiedy ty łakniesz – głuche rządzą troski,
gdyś syt – swoboda i wesołość pusta
otwiera usta.

85 Powszechne prawo twoje i potęga
od możnej Zemli do Nigrytów sięga;
dzikie i światłe narody na globie
podległe tobie.

90 Tobiem poświęcił język mój i zęby,
służyć ci – mojej rozkoszą jest gęby;
miło jej: czyli parzy się, czy dmucha,
byle dla Brzucha.

X. PIEŚŃ DO PORTERU

Godny rywalu tokajskiego grona,
co albijońskie zagrzewasz rycerze,
nieznany muzie cnej Anakreona,
witaj, Porterze!

5 Nikt dotąd nie śmiał ku twojej pochwale
ściągnąć do lutni rymopiskiej ręki –
pierwszy ją trącam i w miłym zapale
płyną me dźwięki.

10 Chlubna kadzidła bez podłości palić,
niemałą sztuką zręcznie schlebiać dumie,
lecz chlubniej jeszcze, kto i porter chwalić
i pić go umie.

Szukano dotąd w złotym zdrowia winie,
porter twór niebios przeszedł w jego sile,

15 bo równy z skutków czarodziejkiej chinie
uzdrowia mile.

Gdy szampan szumi, przyjemność jest wielka,
lecz cóż z tym miłym porównać widokiem,
gdy pękająca porteru butelka
20 znika przed okiem.

Wslawiony burgund, czy go korek tłoczy,
czy-li czop dusi w naczyniu wydętym,
spokojnie rubin iskrzący się toczy,
nie gardząc pętem.

25 Patrzcie, za ledwie wąż, wijąc się w drzewie,
unosi korka, co porter przyciska:
burzy się, syczy i spieniony w gniewie
pod strop wytryska!

Tak naród wolny, i w pętach zuchwały,
30 gdy pierwsze pęknie ogniwo niewoli,
idzie na oślep dobijać się chwały
i ojców roli.

Jak pięknie Breynig, Sommer, A<n>tonety
z pożytkiem bliźnich zyski łączą prawe:
35 porterem godnym nektaru zalety
leczą Warszawę.

Ledwie – o szczęście! – dłoń jakiegoś boga
na nowo handlu otworzyła bramę,
już toczy Wisły kryształowa droga
40 portery same.

Cisną się wszyscy do lekarstwa picia,
stracił Kuźniczew panowanie w mieście,
bo jeśli węgrzyn sto lat daje życia,
porter da dwieście.

XI. UFNOŚĆ W BOGU

Wiosen minęło tysiące,
jak gwiazdy dzień witające
chwały wśród wdzięcznych pieni
Stwórcę zielonych przestrzeni;
5 gór szczyty, śnieżne kryształy,
łąki kwiaty uwieńczyły;
krąg Słońca wznosił się z morza,
wracał w bezdenne przestworza;
Księżyc oświecał krynice –
10 nie dla mej jeszcze źrzenice.

Srebrnej jutrzenki kochanek
nie budził mię, złoty ranek;
nim się wysnuł dni mych wątek,
ciemność kryła ich początek;
15 jeszcze nieznaną mi była
dnia ziemskiego światłość miła;
żaden mi z mieszkańców ziemi
nie nucił miłości pieni,
lecz Ten, którego prawica
20 stworzyła koło Księżyca,
co rzucił Słońce w lazury,
wiedział o mnie – Pan natury.

Istnienia chwila nadchodzi,
stawia mię na życia łodzi.
25 wlewa twórczy dar pojęcia
i w chciwych zmysłach dziecięcia
rozwija rozkosz nasiona,
poi z tkliwej matki łona
słodczy uczuciem żywym
30 i pod jej sercem troskliwym
pierwsze przeznacza schronienie:
nikną krótkiej nocy cienie.

przemija i boleść miła,
z którą mię czule nosiła.

35 Pozdrowienie niemowlęce!
Łzami zrosiłem jej rękę,
a tuląc się w jej objęcia
z przyrodzonego natchnięcia,
sen skrzydłami zapomnienia
40 uśpił me pierwsze cierpienia.
Ujrzała słaba źrzenica
łagodne światło Księżycy
i gwiazdę ognistą świata;
troskliwość wiodła me lata.
45 Podniosłem wdzięczności pienia
do Wszechwładcy przyrodzenia.

Dni mych chwile, chwile roku,
niknijcie w czasie potoku,
gaśnijcie różane zorze!
50 Niech złoci poranek morze,
gdzie Stwórcy powietrze wieje!
Nie kołyszają mię nadzieje,
lecz ufność serce napawa.
Pełniąc śmiertelności prawa,
55 gdy zamknę zwątłone oczy
i noc mię druga zaskoczy,
w ziemi, której dary cenię,
nowe mi wskaże schronienie.

Wtedy, Budowniku globu,
60 murawa mojego grobu
dobrodziejstw Twoich pamięci
niektóre kwiaty poświęci.
Mieszkańcy nade mną leśni,
stokroć przez codzienne pieśni

65 tehnąc wdzięcznością i rozkoszą,
 wszechmocność Twoją rozgłoszą.
 Jak na łonie czulej matki
 mile usypiają dziatki,
 spokojny na losy własne
 70 w kolebce nadziei zasną.

Nie w mądrości ziemskiej mocy
 zdjąć zasłonę śmierci nocy.
 Milczenie panuje w grobie,
 jednak treść życia przy Tobie,
 75 przy Tobie ogień miłości
 i źródło wszelkiej światłości.
 Z nieśmiertelnego natchnienia
 przeglądasz końce stworzenia;
 wszystko, coć Ojca imieniem
 80 pod niebios zowie sklepieniem,
 na Twoim łonie zostaje –
 ducha Ci mego oddaję.

XII. ANAKREONTYK [I]

Pchnięte silną Czasu dłonią
 ręce wieki wieki gonia,
 rok na gruzach roku ginie,
 roje chwil nikną w godzinie.

5 Gdzież znajdę przed tobą tarcze,
 niczym niezblągany Starcze?
 Nim mnie twoje ręce skoszą,
 będę się poić rozkoszą.

Na Semeli syna łonie
 10 uwieńczę różami skronie,
 wolen od trosk i bojaźni
 życie poświęcę przyjaźni.

Ledwie błysnął promień słońca,
uprzedzam dziennego gońca,
15 brzmia złote lutni mej strony,
leje się tokaj spieniony.

Z przejrzystym pucharem w ręce
śpiewam i luby dzień święcę.
Lekka noga ziemię bije,
20 bracia, niech przyjaciel żyje!

Choć mię spotka los Cyklopa,
dopóki posłuszna stopa,
póki sen powiek nie skleci,
dostoję w waszej kolei.

Śmiejmy się z złośliwej Parki,
wsiedziemy razem do barki,
a tak nad Wisłą i Styksem
25 będziemy pili z Feliksem!

XIII. ODA Z POWODU UROCZYŚTOŚCI KONFEDERACJI JENERALNEJ POLSKI W DNIU 28 CZERW[CA] 1812

Natchnęła mię bóstwa chwała,
bierze lutnią dłoń zuchwała,
twórczym dźwiękiem brzmia me strony:
Europo, matko półbogów –
5 słuchajcie, ludy i trony!
Uderza Gradywa ręka...
dosiągnął grom północy wrogów
i łańcuch ostatni pęka,
co Lecha krępował syny –
10 dźwięk nieśmiertelnej godziny!
Bije prawica Saturna,
płynie wolno Niemna urna,

brzmi wkoło radośna wrzawa,
świętym ogniem tchnie Warszawa...
15 Olimpu godny widoku!
Mocą półboga wyroku
przed obliczem Europy
pod prawa świątyni stropy
wiedzie zemsta naród wielki,
20 święty związek zaprzysięga,
w Bellonie szuka mścicielki.
Otwiera się dziejów księga,
wolność nową stwarza kartę,
imię przemocą wydarte
25 kreśli na globie i głosi:
„Kiedy ogrom ziemskiej osi
istnąć począł mocą Słowa,
gdy Gromowładcy budowa
twórczym ogniem ożywiona
30 stworzenia wydała z łona –
widok kolebki natury
któż porówna z tym obrazem,
kiedy nadwiślańskie mury
jednym zabrzmiały wyrazem:
35 «POLSKA JEST W NARODÓW RZĘDZIE!!!».
Pokolenia czas pochłonie,
wieki znikną w wieków łonie,
podobnej chwili nie będzie...
Starce, niewiasty, młodzieńce,
40 wieńczcie skroń w bluszczowe wieńce,
dzień ten dla nas szczęścia wiekiem!
Jak miło wolnym człowiekiem,
Polakiem umierać wolnym!
Kto kochać ojczyznę zdolnym,
45 czuje tę rozkosz czarowną,
niebiańskiej rozkoszy równą.

Wracają bratnie Pogonie!...
Mścicielu, NAPOLEONIE,
wdzięczność sarmackiego rodu
50 przeżyje w sercach narodu
nieśmiertelność twojej chwały!”.
Dzień Polski uszczęśliwienia
głosisz. Muzo, a twe pienia
wnuki będą powtarzały.

XIV. DO LITWINÓW

Rzekła Ojczyzna i Sława:
„Powstań ludu Władysława! –
Bóg wraca wolności porę,
męstwa ogniem Polska gore.
5 Kruszcie pęta, zbrojcie dłonie,
łączcie z Orłami Pogonie!
Bitne Jagiellonów plemię
niesie chwałę w waszę ziemię.
oreź Franków, oreź bratni –
10 legnie wkrótce wróg ostatni!
Wojna. wojna szczęścia godłem!
Nad świętym Wiliji źródłem
gromadźcie waleczne roty.
okażcie rycerskie cnoty
15 przed Europy obliczem!
Wszelkie poświęcenie niczem:
o losy pokoleń idzie!
I któż zechce żyć w ohydzie,
gdy z chwałą umierać może?
20 Wszechmocny zastępów Boże,
zapal zwycięstwa pochodnie!
Ustąpcie dzicy przychodnie,
zadrzyj Newo lodowata! –
rozkazał bohater świata

25 i pęta twoje gotowe...
 Próżno dumną wznosisz głowę:
 znajdziesz pogrom w pierwszej bitwie,
 grób twojej potęgi w Litwie!™.

XV. ODA Z POWODU OGŁOSZENIA AKTU KONFEDERACJI JENERALNEJ, W KRAKOWIE NAPISANA

Szczęśliwa dziedzino Lecha,
 uwielbiaj ludów obrońcę!
 Już wdzięcznych Polaków echa,
 wolności i szczęścia gońce
 5 wstrząsnęły ojczyste grody,
 wzbiły bystre Niemna wody,
 a kupy hordy zdziczałój
 na odgłos Polski struchlały.

Któż z zimnych jaskiń Północy,
 10 gdzie srogość kuje swe groty,
 wzywał pradziadów pomocy
 dla wnuków przyszłej sromoty?
 Kto wzrostem obcej potęgi
 dał karty z narodów księgi,
 15 spokojne zmuszał sąsiady
 do wiecznej Polski zagłady?...

Patrzały z zgrozą narody,
 jak w śnieżne Sybiru knieje,
 jak między Kamczatki lody
 20 grzebano nasze nadzieje.
 Gdzież święte przodków są prochy?
 Wskażcie mścicielom te lochy,
 w których dla waszej sromoty
 przyświeca pochodnia enoty.

25 Zadrzał świat na widok plagi,
jaką mu Północ odkryła,
drzał, kiedy z warownej Pragi
smutna się wzniosła mogiła,
30 kiedy w ostatnim już zgonie
w omdlałej matki swej łonie
krwi dzieci świeże strumienie
gasily mordów pragnienie.

Wierny swych pradziadów wierze
czym Polak światu przewinił?
35 Czy złamał kiedy przymierze
lub gwałty sąsiadom czynił?
Swej własnej broniąc korony,
nie wstrząsał obcymi trony
i nie niósł w nieprawie boje
40 walecznych przodków swych zbroje.

To prawda, lecz Polak zgrzeszył,
że w własnej swojej zagrodzie
z poprawą błędów pośpieszył.
W niespracowanym zawodzie,
45 co wszystkich ujarzmić chciała,
wzdrygła się Północ zuchwała,
gotując w okropnej dobie
grób wszystkim w Polaków grobie.

O, świecie nieznane dziwy –
50 pęka ojczyzny mogiła!
Witaj dniu dzieciom szczęśliwy –
matka pradziadów ożyła!
„Wracajcie dzieci do łona!
Żyję!” – zawoła wskrzeszona.
55 „Żyję!” – tysiączne odgłosy
wzbiły się w górne niebiosy.

„Gruba mię ćmiła zasłona –
 wyrzekła w śpiesznym zapędzie –
 lecz ręka NAPOLEONA
 60 stawia mię w narodów rządzie!
 Do niego biegnijcie, dzieci,
 on ludów nadziei świeci,
 on w matki wskrzeszonej łonie
 wskaże wam ojca na tronie!”

XVI. DO BRACI NASZYCH W SŁUŻBIE MOSKIEWSKIEJ

Ożyła Polska, Sarmaci!...
 Gromią dzicz zwycięskie roty;
 pośpieszcie bracia do braci
 zbrojni żelazem despoty.
 5 Ta ziemia, którą zuchwale
 barbarzyńskie depcą stopy,
 tarczą była Europy
 miłą i bogom, i chwale.
 Chmury hordów Tamerlana
 10 pierś Nadwiślańców miedziana
 tysiącrotnie roztrącała...
 Tak brzegu strzegąca skała
 stawia wałom grzbiet warowny,
 tak w sile naturze rowny
 15 dąb, walcząc burze i gromy,
 zasłania sąsiedzkie domy.
 Sława Polski w wieki sięga,
 starożytna dziejów księga
 blaskiem lackich dzieł jaśnieje –
 20 ponieście go w przyszłe dzieje,
 niech się dumieją potomni!
 I któryż Polak zapomni,

że imię Polaka nosi?!
Przed obliczem ziemskiej osi
25 odnówmy przodków zaszczyty,
wzbije się nad Dniepru wały,
Krępaku osiedzie szczyty,
orzeł śnieżny, orzeł chwały!...
Patrzcie: ojczyzny synowie
30 niosą życie za jej zdrowie
wsparci ramieniem Cezara –
miłą im życia ofiara!...
Pękły przemocą okowy;
do nowej kraju budowy
35 przez krwi ruteńskiej strumienie
nieście węgielne kamienie.
Wasi towarzysze broni
ukuli kajdany wasze –
niech zabłysną w wolnej dłoni
40 sybirskiej dziczy pałasze!...
Przed ołtarz domowych bogów
krwią dumnych zbroczeni wrogów
z rąk ojczyzny, mężne syny,
przyjdźcie odebrać wawrzyny.
45 Ci, których was jarzmo nęka,
Pólnocy nadęte pany,
gięli karki, gdy im ręka
Zólkiewskich kładła kajdany.
Bracia, tam służyć sromotą,
50 gdzie rozkazywać przystoi,
wierność przestaje być cnotą,
gdy przeciw ojczyźnie zbroi!
W tej chwili niewola zbrodnią,
zdrajcą, kto nie jest mścicielem,
55 poświęcenia udowodnią,
kto prawym obywatelem.

Słuchajcie mojego pienia!...
 Niechaj każdy męstwem pała;
 szczęście czeka pokolenia,
 60 a powinnością jest chwała.

XVII. DO POSPOLITEGO RUSZENIA

Mawiali dawni Polacy dzieciom swoim:
 „Popalcie domy wasze. błąkajcie się
 raczej z orężem w rękę po ziemi
 przodków waszych. niż byście poddać
 się mieli barbarzyńcom!”.

z Dziejów Rulhiera

Polska szlachto, polscy mężo!
 Na konie, bierzcie orężo!
 Lubej ojczyzny obronie
 poświęćcie życia i dłonie!

5 Ilekroć najeźdców siła
 zniszczeniem Polsce groziła,
 tylekroć odwracał klęski
 polskiej szlachty kord zwycięski.

10 Na widok tej samej stali
 Dońce, Moskale pierzchali.
 Ta chwila niech udowodni,
 żeśmy tamtych przodków godni.

15 Dziś w ruszeniu pospolitem
 większym walczyć jest zaszczytem,
 gdy przed ostrą porą roku
 zwycięzca ustąpił kroku.

Nim wróci z mściwymi gromy,
 porzućmy spokojne domy;

20 hasłem mając Polski imię,
zbierajmy wawrzyny w zimie.

Owoce krwi, zwycięstw, trudów,
męstwa rycerzy stu ludów
wydarła zima zazdrosna,
lecz wszystko powróci wiosna.

25 Nie zginie Polska, nie zginie,
dopóki krew męska płynie
w mieszkańcach Warty i Wisły
i póki zgodne umysły!

30 Niech podły i egoista
z łaski tyrana korzysta,
niech jarzmo uwielbia złote –
my, Polacy, czcijmy cnotę.

35 Cierpienia uwieńcza chwała;
kto miłością kraju pała,
gdy idzie o jego całość,
do męstwa łączy wytrwałość.

40 Wyrzekliśmy: „Polska żyje,
dopóki w nas serce bije!”.
Wyczerpmy krew i dostatki
w obronie ojczyzny matki,

zapalmy zemsty pochodnie,
piekielne teraz są zbrodnie:
egoizm, oziębłość, zdrada;
źle myślącym – śmierć i biada!

45 Wszyscy zginiem, każdy przyzna,
jeśli zaginie ojczyzna.
Lepiej umrzeć w smutnej doli,
aniżeli żyć w niewoli:

50 lepiej dom zagrześć w ruinie,
 błędzić po przodków krainie
 z żelazem spękanym w dłoni,
 niżli obcej ulec broni!

XVIII. DO UCZNIÓW SZKOŁY DRAMATYCZNEJ

Uczniowie! Już pół wieku od pamiętnej chwili,
 kiedy opiekun nauk, sarmacki Pompili,
 chcąc wszystkie uczcić w Polsce Parnasu dziewice,
 dwu Muzom nieznajomym pierwszą wzniosł świątnicę:
 5 tej, co słodząc moralność nektarem pustoty,
 szydzi z wad. gromi przesąd, zachęca do cnoty;
 i tej, co skoro smutnej lutni swej poruszy,
 wielkie ludzkiej maluje namiętności duszy.
 Obie z równym zapałem od narodu czczone
 10 pióra do dramatyki skłoniły uczone.
 W przyjemnej i surowej obyczajów szkole
 piękne się dla talentów otworzyło pole
 i wkrótce dni Augusta ujrzały swobodne
 aktorów i aktorki potomności godne.
 15 Atoli te kapłanki bóstwa i kapłani
 nie zawsze głosem jego do służby wzywani,
 mimo chęci, starania i nadziei wielu,
 częstokroć tak świetnego uchybiali celu:
 jak często bez poluru zdolność przyrodzona
 20 z połowy tylko blasku bywała ceniona;
 często powaby ciała podobne do głazu
 oku były niemile, nie mając wyrazu;
 często usilność sama, pozbawiona daru,
 dążyła, ale nigdy nie doszła zamiaru;
 25 niezdatność, przy mierności równym idąc krokiem,
 często zbyt towarzyszkę wznosiła przed okiem –
 a widze roztargnieni lub uważni mało,
 patrząc na nieforemne Melpomeny ciało.

nie mogli do uwagi nawyknąć i smaku
30 podobno dla talentów dramatycznych braku.
Lecz przyszedł drugi August, a bojaźnią zdjęty,
by w świątyni Taliji nie zgasł ogień święty,
pod opieką słynących na teatrze wzorów
założył pierwszą szkołę dla młodych aktorów.

35 Uczniowie, w milej wszystkim, w chlubnej dla was probie
pochlebne spodziewanie daliście o sobie!

Śmiałość, wymowność, czucie, połączone razem,
są gry waszej pochwałą i wiernym obrazem.
Elżuniu, publiczności zaszczytne oklaski,
40 dowód jej pobłażania, nadziei i łaski,
chlubniejsze jeszcze będą, gdy w późniejszej dobie
powszechnym zadziwieniem pozyskasz je sobie,
gdy ją wyrzec zniewoli prawdziwa zasługa:
oto ozdoba sceny. Ledóchowska druga!

45 Walery, zdobiącego już tve skronie wieńca
część dla każdego szkoły należy młodzieńca,
a z oklasków Elżusi danych tak uprzejmie
Podstolina z Fidelską niechaj część odejmie!
Odebrane tak hojnie oceniając względy,

50 całą waszą uwagę obrócić na błędy,
wytrwałością zwyciężcie, choć liczne przeszkody,
i milszej, bo godniejsi, czekajcie nagrody.
Tak piękny dla was zawód wart bacznego oka,
od was nowa dla sceny zacznie się epoka.

55 *Natréty* prozą teatr otworzyły dawny,
a na czele naszego jest *Syn marnotrawny*.
Widzieliście zaszczyty – zważcie obowiązki,
jak trudno wawrzynowej dostąpić gałązki.

Najpierwszą powinnością aktora wymowa:
60 głos jasny, stopniowany, trafnie brzmiące słowa,
język czysty, a myśli w wyrażeniu żywym
wydane bez przymusu i z czuciem prawdziwym.

Jednobrzmiennosc, krzykliwosc i rozwleklosc glucha
sa przywary nieznozne dla czulego ucha.
65 Bo komuz sie przesada bedzie podobala?
Z wymowa laczyc trzeba kunszt poruszen ciala:
jak rzezbierz, martwy kamien ozywiajac dlotem,
zajac umysl powinien posagu przedmiotem,
by mowe zastapiwszy oblicza rysami,
70 sprawil to uludzenie, ktore zmysly mami –
tak aktor doskonaly do wymowy wdziaku
laczy wyrazy twarzy, poruszenia reku,
ale tak, ze miarkowac i oszczedzac umie,
ze nawet milczacego kazdy wyrozumie.
75 Czy milosc, rozpacz, radosc lub smutek maluje,
kazdy z nim rozkosz dzieli i cierpienie czuje.
Przelewa w dusze widzow wesolosc pustoty,
zgroze zbrodni, jak bledow i szacunek cnoty.
Lecz, by dojsc do tej rzadkiej dokladnosci sztuki,
80 potrzeba znajomosci czlowieka nauki:
wiedziec tok namietnosci, charakterow godla,
ich zmiany, stopnie, wady, slabosci i zrodla.
Czego nabywszy, aktor, przez usilnosc dluga,
stanie sie bozkiem sceny, nie sceny papuga.
85 Talijska naśladowuje, naturalnosc przeto
szczegolna jest potrzeba i pierwsza zaleta.
bo przyjemna dla oka i dla ucha mila
zniewala w niej lagodna cnej prostoty sila.
Tu staje na przeszkodzie najszkodliwsza wada,
90 towarzyska miernosci – dziwaczna przysada.
co dzikim poruszeniem i czlonkow, i lica
smieszyc tylko lub nudzi, sadzac, ze zachwyca.
Waznym takze warunkiem pamietanie roli.
niedbalosc ta i widza, i pisarza boli;
95 i powiedzialbym niemal w przekonaniu szczerem.
ze lepiej byc, nizli sie wyreczac suflerem.

Niech i moralne zdobią aktora przymioty:
 wznosi się blask talentu obok blasku cnoty.
 Zdrożności obyczajów sprawiły to pono,
 100 że lubiąc Melpomenę, kapłany wzgardzono,
 że kunszt boski rzemiosłem zwano niewolniczem
 i że ich Kościół klątwy prześladował biczem.

Uczniowie! Jednej jeszcze przestrogi udzielię,
 przestrogi, której dotąd nie ceniono wiele:
 105 szacunek dla krytyki, tej oświaty cory,
 znające się na sobie zaszczyca aktory.
 Ona kształci talenta, podnosi ich chwałę
 i dla smaku zapewnia panowanie trwale.
 Skoro w zawód publiczny zapuścicie kroki,
 110 chowajcie dla bogini hołd zawsze głęboki
 i o tym bądźcie pewni sędzie niezawodnym,
 że kto gardzi krytyką, pochwały niegodnym.

XIX. ELEGIA Z POWODU WPROWADZENIA ZWŁOK KSIĘCIA JÓZEFA PONIATOWSKIEGO PRZEZ WOJSKO NARODOWE WRACAJĄCE DO OJCZYZNY

Motto:

Si fractus illabatur orbis, impavidos ferient ruinae.

Horat[ius]

Semper honos nomenque tuum laudesque manebunt.

Virgil[ius]

Kiedy bogi zazdrośne śmiertelnika chwały
 wóz zwycięstw w ziemi naszej pierwszy raz wstrzymały
 i raz jeszcze cofnąwszy polskiej łódź nadziei,
 przywiodły do Luteku ród Newy i Sprei;
 5 gdy bohater, wzgardziwszy dalszych bojów trudem,
 wyrzekł się panowania nad niestałym ludem,
 wy, ostatni stróżowie, dobroczyńcy tronu,
 wracacie do polskiego gruzów Ilijonu!

10 Wracacie do rodziny po łzy i nadzieje:
 pierwszych brakło źrzenicy, druga już wędnieje.
 Rozlały się po globie lackiej krwi strumienie,
 wielkich ofiar owocem laur i podziwienie –
 dla serc waszych nagroda nie wystarcza taka:
 15 innych może nasycić, nie może Polaka,
 szlachetniejsze uczucia duszą tego władną
 i chwała bez ojczyzny nie jest chwałą żadną.

Rycerze! Ta ojczyzna żalobą okryta
 ze łzami was żegnała, ze łzami was wita.
 Któryż o tej wdzięczności powątpiewać mniema,
 20 ceni wielkość zasługi, lecz nagrody nie ma?
 Znajdźcie ją w sercach, które z męstwem niestrwożonem
 tchnęły miłością ziemi i gardziły zgonem.
 Chwalebnych nieszczęść waszych zazdroszczą nam ludy.
 Cóż, gdyby szczęście świetne uwieńczyło trudy?
 25 Wysilił się gniew niebios, dusze jednak stałe
 pęta w chlubę – niedolą zamieniły w chwałę.
 Lecz po cóż świetność dzielnych przypominać czynów?
 Wszędzie smutek się łączy do blasku wawrzynów.
 Jakaż to blada żalność czoła sępi męskie?
 30 Obwiodła krep ponurość ramiona zwycięskie,
 orły w kirze, ku ziemi pochylone bronie,
 nowy żal, nową chwałę rozniccają w łonie.
 Już nic zaszczytów waszych przewyższyc nie zdoła,
 bluszcz wdzięczności otoczył bohaterskie czoła...

35 Kiedy walcząc daremnie tyranów liktory,
 na polu filipickim skonał Brutus wtory,
 prochów męża, pod obcym porzuconych niebem,
 nie przyszedł wolny ziomek zaszczycić pogrzebem.
 Szczęśliwszą jesteś, Polsko – syny twoje prawe
 40 zapomnianą od Rzymian odzierżyli sławę!

Blisko Sali, co żyźne oblewając niwy
po słupach Bolesława toczy nurt gniewliwy,
wznosi się gród przemysłu zbogacony plonem,
sławny walką olbrzymią i Józefa zgonem.
45 Tam wydarte Elsterze bohatera ciało
na splamionej niewiarą ziemi spoczywało.
Lecz gdzież Polak dziedzicznej chwały zapomina?
Zawołała ojczyzna o popioły syna
i ci, na których walczył i zwyciężał czele,
50 przyszli po świętą własność – smutni właściciele.
Przyszli i na orężu do grobowca matki
przynoszą sarmackiego Brutusa ostatki.

Ponura cichość bramy ogarnęła miasta,
milczący w sercach smutek z każdą chwilą wzrasta.
55 Wszystkie dusze zajęło widowisko wielkie
i żalości uczucia ustąpiły wszelkie.
Ledwie trzykroć pogrzebne spiże zaryczały,
wybiega lud stolicy zmieniony, zwątpiały
i na drodze wolności od płaszczyzny Woli
60 czeka na ostatniego potomka swych kroi.
Próżno! Już on nie przyjdzie w tej świetnej postaci,
kiedy spękał okowy małopolskich braci
i gdy zbawczym orężem zdumiwszy Karpaty,
wracal bluszczem wdzięczności i laurem bogaty.
65 Płacz, Warszawo, Józefa! Za kraj wiodąc boje,
dwakroć własną zasłaniał piersią mury twoje;
on na łonie twym wskrzesił narodowe roty
i przyodział cię blaskiem wdzięczności i cnoty.

Ale już dźwięk okropny smutną przerwał ciszę:
70 żal pogrzebowym dzwonem leniwo kołysze.
Zdrojem się lży z męskiego wydzierają oka.
nie może ukryć smutku wieczorna pomroka.

Błysnęły wachle śmierci i światłość niemiła
straszny wielkiego zgonu obraz oświeciła.
75 Zbliża się wóz żałobny i żałobne bronie,
smutne rączego biegu zapomniały konie,
a Wisła, świadek wieczny poległego chwały,
żałości głuche toczyć rozkazała wały.

Patrzcie, nieme Józefa kir osłonił ciało,
80 tyle nam z najpierwszego Polaka zostało!
Skoro w nurtach Elstery drogie zgasło życie,
stał duch nieśmiertelny na Olimpu szczycie,
szukał sprawiedliwości, a znalazłszy głuchą,
wrócił na łono braci z nadziei otuchą.

85 Widzę go w tych zastępach, które w obręb mały
całą chwałę poległych i własną zabrały;
widzę w ludzie: szlachetna unosi go pycha,
cierpi, ale miłością ojczyzny oddycha.

Tak, gdy zazdrośna chmura czoło skryje Feba,
90 gaśnie świetność natury, niknie błękit nieba,
lecz dzień, rozwodząc światło po cieniach obłoku,
świadczy przytomność Boga śmiertelnemu oku.

Jakież to rycerz błady z spojrzeniem wspaniałem
w powietrzu nad Józefa unosi się ciałem,
95 opiera dłoń na trumnie obwiedzonej kirem
i – cień – jeszcze nad zmarłym czuwa bohaterem?
Walcznego Bleszama czyż nie poznajecie?
Nic rycerskiej młodzieńca nie zrówna zalecie:
towarzysz wodza, z wodzem zawód skończył męski,
100 wielką podzielił chwałę i nie przeżył klęski.
Wy, których los ojczyźnie w czas zachował dalszy,
z ciężkim dzielicie żalem zaszczyt najwspanialszy.
Rycerze, ten wasz hufiec nieszczęsny, lecz dzielny,
wiódł w pole wódz zwycięski, z pola – nieśmiertelny!

105 Ukoj łzy sprawiedliwe, niezgięty narodzie,
już zwłoki męża w królów spoczywają grodzie!
Hold im potomki nasze niech złożą ostatnie,
a my orły i rotę powitajmy bratnie.

Ziomkowie, odetchnijcie pod ojczystem niebem,
110 odżywcie się po trudach narodowym chlebem!
A jeśli jeszcze szczęsne wyroki pozwolą,
że wolni orać będziemy ojców naszych rolę,
każdy z was rzeknie bratu z szlachetnym zapalem:
„Do wskrzeszenia ojczyzny i ja należałem”.
115 Lecz cóż, że sercom naszym kraj ojców jest miły,
poświęcenia dostatki? Mars wyczerpał siły.
Duch tylko został dzielny w osłabionym ciele,
chwała, męstwo, nadzieja i nieprzyjaciele:
tamta pęta niewoli blaskiem swym oświeci,
120 ta najdroższą wolności iskierkę roznieci,
trzecia ożywiać będzie patryjotyzm bratni,
a cnoty nasze muszą szacować ostatni.

Lecz, gdzież mię myśl uniosła? Natchnienie mi wieszczę
rzekło: „Jest Bóg słusności, w nim ufajcie jeszcze”.
125 Ty, co rządząc Północą w towarzystwie Sławy,
w bluszcze uszczęśliwienia mieniasz wawrzyn krwawy,
co zawiesiwszy zemstę na Paryża wale,
zwyciężyć i przebaczyć umiałeś wspaniale,
pójdź do nowej wielkości, tej dokonaj drogi,
130 na której szczęście nasze zatrzymały bogi!
To, którego nie mogły siły wznieść olbrzymie,
wznies królestwo Chrobrego, zaszczyty i imię!
Europa się zawstydzi, a potomność powie:
„Upadł gmach, co go sami stawili bogowie;
135 dźwigał go Alcyd Franków, lecz runął na nowo,
a jedno Aleksandra podniosło go słowo!”.

XX. ANAKREONTYK [II]

Niech pany nadyma pycha,
niech bogacz na złocie drzymie –
rozkosze płyną z kielicha
głoszących przyjaźni imię.

5 Stęschnione naczynia dzwonią,
doby<t>y szampan z więzienia
wesołej drużyny dłonią
złociste brzegi zapienia.

10 Lica radością jaśnicją,
rozlewa się nektar boski,
za pierwszą zaraz kolejną
zniknęły smutek i troski.

15 Tak, ledwie zorzy purpura
przybycie zapowie słońca.
wraca w piekła noc ponura,
aż się dzień schyli do końca.

20 Bracia, niech was nie zastrasza,
że wrócić niedola może,
ta tylko chwila jest nasza,
co rozkosz rozwija roże!

Nie wiemy, w której godzinie
staniemy u Styksu łodzi,
nim życia strumień upłynie,
niech przyjaźń dni nasze słodzi.

25 Ona lutnię moję trąca:
dajmy sobie dłonie bratnie.
niech ręka Bachusem drżąca
poniesie zdrowie ostatnie.

XXI. KUPIDO SANNA

Na mroźnym niebie Słońce złotokole,
 różanej zorzy opuszczając wrota,
tocząc po ziemi spojrzenie wesole,
 srebro gór barwą powłóczyło złota.
5 Luby spoczynek na miękkiej pościeli,
 miły kominek porzuciwszy chętnie,
do modrookiej mieszkania Adeli
 skrzypiące kroki posuwałem skrzętnie.
Blisko dąbrowy, gdzie jodły i sosny
10 zazdrosnej zimy nietykane dłonią
wśród śniegów uśmiech zachowały wiosny
 i czoło grudnia wiecznym majem słońią,
gdzie jedna jeszcze Najada zuchwała,
 srogiego mrozu zrzucając okowy,
15 z srebrnego dzbana zdrój przejrzysty lała,
 widok uderzył oczy moje nowe:
bożek miłości z skrzydełki srebrnymi
 w miękkiej odzieży z łabędziego puszku
sunął w saneczkach po śklącej się ziemi
20 sześcią gołębmi na złotym łańcu<szk>u.
Sama z niebiańskiej Cytera dłoni
 te ambrozyją karmiła ptaki;
nimi do ciebie, nieszczęsny Adonie,
 lubiała jeździć przez błękitne szlaki.
25 Wózek zimowy bożek kulawy
 za jeden całus wdzięków bogini
dla maleńkiego bożka zabawy
 w etnejskiej ukuł jaskini.
Lwa nemejskiego kształt miał wspaniały,
30 z drogiego kruszcu wyrobiony dlotem,
gasił swym blaskiem sreb<r>ne kryształy:
 w grzywie szafiry mieszały się z złotem,
z świetnych brylantów srogie pazury
 na stali z Lemnos oparte były.

35 a czaprak barwą ozdobny purpury
obrazy bojów Troi zdobiły.
Z biczkiem w rączce na zwierzęcia grzbiecie
kołczanem zbrojone powoziło dziecię.

„Władco śmiertelnych i bogów,
40 gdzie jedziesz? – spytałem śmieie. –
Czy chcesz nadobną Adele
u wiejskich odwiedzić progów?”

„Nie – rzecze bożek laskawy –
z zielonych Cytery gajów
45 do Lecha przybywam krajów
na mięsopust do Warszawy.
Chociaż się trochę naziębię,
lubię okolice Wisły;
chętnie lecą me gołębie
50 tam, gdzie płci pięknej umysły
nad ludzacy dar piękności
przenoszą miłą prostotę
i do ojczyzny miłości
łączą polor, smak i cnotę”.

55 „Niewiele spóźnisz się godzin,
weź mię – rzekłem – na wóz boski
i w dzień Adeli urodzin
do mej lubej przewieź wioski”.

„Biorę cię – odpowie mile. –
60 Jak możesz, uwieś się w tyle”.
Ledwie kilka chwil minęło,
tak dziecię gołąbki cięło,
iż z miłą dla mnie pociechą
pod lubej stanąłem strzechą.
65 Tu złośliwie i zdradziecko
zepchnęło mię Marsa dziecko
i śmiejąc się z tej igraszki,
pociąwszy biczkiem ptaszki.

niespodzianym mię obrotem
 70 zgubnym chciało przesyć grotem –
 przypadkiem Boreja siła
 od serca pocisk zwróciła.
 Przynoszę-ć go w ofierze,
 Adelo, w dzień imienia,
 75 a łącząc me życzenia
 równie przychylnie jak szczerze,
 i to mieszcze, by szczęśliwy,
 którego nim dłoń twa zrani,
 szczęścia na twym łonie chciwy
 80 twe zapewniał, piękna pani.

XXII. PIEŚŃ DO WILANOWA

Brzegu Wilanowa, miły
 naturze, sztuce i chwale,
 jakże cię szczytnie, wspaniale
 ich dłonie przyozdobiły!

5 Sztuka przeszła twór natury,
 lecz przewyższyła ją chwała:
 te, co pierwsza zbudowała,
 swym blaskiem okryła mury.

10 Bohatyr, co zwycięstw chlubeę
 z Potockich dzielił naddziady,
 ten brzeg swymi uczcił ślady,
 tu chwile przepędzał lube.

15 Szesnastego wieku świetne
 laury¹ tu złożyła Sława,
 halickiego Stanisława
 tu cienie błędzą szlachetne².

¹ Zwycięstwo pod Wiedniem roku 1683.

² Stanisław Potocki – starosta halicki. syn Jędrzeja Potockiego. kasztelana krakowskiego sławnego z wielu zwycięstw; poległ w najpierwszym spotkaniu.

Pierwszy z wojsk uderzył obu,
 pogromem oznajmił męstwo.
 20 Nieszczęsny, ujrzał zwycięstwo
 i chwałę poniósł do grobu!

Choć дума Rakuz zapomni,
 co od krwi tak dzielnej wzięła,
 zgon syna i ojca dzieła
 podadzą wiekom potomni.

25 Bisurmańskiej pracę dziczy³
 po zgasłym Sobieskich domu
 ten, co sływał z jej pogromu,
 znamienity ród dziedziczy.

30 Chwała po chwale w puściznie
 szczęśliwe dzierży pobrzeże,
 wawrzyn ozdobił te wieże
 dziś bluszczem miłe ojczyźnie.

Tu, w świętym drzew mieszkać cieniu
 bogini lubi podwojna:
 35 dawniej zwycięska i zbrojna,
 dziś przyjazna oświeceni.

XXIII. WIERSZ W DZIEŃ IMIENIN, 21 GRUDNIA 1815

Odi profanum vulgus et arceo.
 Hor[atius]

Prawda, bezstronność śpiewają samotnie,
 wszystkie pochlebstwo zajęło bardony.
 cisną się Muzy przed złocone wrotnie,
 brzmia w koło najęte strony.

³ Wilanów zbudowany ręką niewolników tureckich.

5 Czyli z nadzieją rok zawita nowy,
czy dzień rocznicą zajaśnieje jaki,
łakoma podłość nie szczędzi osnowy,
a duma płaci śpiewaki.

10 Niektórzy nawet z helikońskiej zgrai
życzenia biorą na pomoc satyrze.
Złość pod zasłoną dowcipu się tai
i zmiennej wtóruje lirze.

15 Przewrotność wieszczey sztuce towarzyszy
bezbożną dłonią na tej samej stronie,
skoro się brzmienie pochwały uciszy,
naganę głosi i obelgi zionie.

20 Ćmi nadużycie genijuszu wartość,
tracą przyjemność spowszedniałe dźwięki,
bezstronność tylko i śmiała otwartość
dla wieszczą przystoją ręki.

Dostojna Muza względów się wyrzeka,
skąpa w kadzidła pochlebstw nie udziela,
godnością błędów nie kryje człowieka
i cnotę tylko czci obywatela.

25 Ta w Twą rocznicę, zacny Senatorze,
przychylnych kilka składając ci pieni,
ród, krzesło mija w surowym wyborze
i zasługi same ceni.

30 Najpierwszą cnotą swojej miłość ziemi,
w niej się wszelakie mieszczą obowiązki,
ten, co dni swoje przyozdobił niemi.
bluszczowej godzien gałązki.

Nią syny Twoje, dla ojczyzny lube,
niech usrebrzone uwieńczą ci skronie.

35 a Muza moja poczyta za chlubę,
iż zabrzmieć kazała stronie.

XXIV. MARZENIA

Naśladowanie z Szyllera poematu *Die Ideale*.

Jużże się rozstajesz ze mną,
życia mego czasie złoty,
drużynę marzeń przyjemną:
lube rozkosze, pieszczoty,
5 rączymi porywasz piory!
Próżno twego pragnę zwrotu,
piorun ci pożyczył lotu,
w wieczności zdążasz przestwory.

Pogodne słońca zamierzchły,
10 co ranną zdobiły porę,
myślnie twory się rozpierzchły,
już nimi serce nie gore.
Snu mojego lube płody,
słodka o was wiara znika,
15 rzeczywistość niszczy dzika,
co tak pięknym było wprzody!

Jak wśród pragnących obramień
Pigmalijon błagał kamień,
aż zimna posągu bryła
20 czuciem się zarumieniła,
tak ledwie Naturę tkliwem
objąłem dłoni ogniwem,
na młodzieńczym wieszczą łonie
oddycha i życiem płonie.

25 Moim ogniem rozgorzała,
niema już przemawiać umie.

dźwięk serca mego rozumie,
uściśnienie mi oddała.

30 Już ożyły kwiaty, drzewa,
zdroju srebrny płyn mi śpiewa
i to, gdzie duszy nie było,
życia mego echem żyło.

Wszechmocnego wir natchnienia
ściśnioną pierś rozprzestrzenia –
35 wytryska życiem, poczęła
dźwięki, obrazy i dzieła.
Jakaż świat ten miał wspaniałość,
póki go pączki chowały,
gdzie się rozwinął, jak mały
40 i jak nikczemną ta małość.

Męstwem uskrzydłony śmiałem,
szczęśliwy marzeń zapalem
młodzian, troską nieskielzany,
rzuca się w życia bałwany.
45 Nieścigniony lot zamiarów
wzbija go do krain czarów:
o szczycie nie wie i kresie,
wszędzie go ich skrzydło niesie.

Szczęśny, łatwo tam dosięga!
50 Jakaż go wstrzyma potęga?
Powietrzny orszak wesołem
wóz życia otacza kołem:
miłość, co rozkoszą płaci,
chwała, co wawrzynem darzy,
55 w złotej szczęśliwość postaci,
prawda o słonecznej twarzy.

Przebóg! Towarzysze mili
wśródki drogi odstąpili

i zdradzieckim dążąc krokiem,
 60 kolejną pierzchli przed okiem.
 Zbiegło szczęście lekkonogie,
 z niczym przyszli Um¹ gońce,
 a wątpliwość chmury mnogie
 na prawdy rzuciła słońce.

65 Wawrzyn, co dla chwały rośnie,
 zwiadł na pospolitym czele;
 zbyt prędko po krótkiej wiośnie
 uszło miłości wesele.
 Odludniejsza coraz cisza,
 70 coraz brakło towarzysza,
 brzask tylko nadziei błądy
 ściemniałe rozwidniał ślady.

Z tej licznej i szumnej rzeszy
 któż towarzyszył wytrwale,
 75 kto ciężkie łagodził zale,
 kto grób umaić pośpieszy?
 Ty, co życia dzielisz zmiany –
 przyjaźni! – co leczysz rany,
 co pociech siejesz nasiona,
 80 w czas szukana – znaleziona,

i ty, której pomoc równa,
 gdy duszę przeciwność chmurzy –
 praco! – której dłoń starowna
 tworzy z wolna, lecz nie burzy;
 85 ty, co dla wieczności rzeki
 dosączaś tylko kropelki,
 a jednak dług czasu wielki
 zmniejszasz o chwile i wieki.

¹ Um wyraz pierwotny, od którego pochodzą *rozum*, *umysł*, *umiejętność* itd. Tutaj użyty na oddanie słowa *das Wissen* w oryginale znajdującego się.

XXV. DO PRZYJACIÓŁ

Inni wśród złota i blasku
szczęśliwości chwile liczą,
naszego celem oklasku –
przyjaźń, co życia słodyczą.

5 Gdy się los sroży uparty
i smutek ściga niedolę,
miło siać przyjemnie żarty
w dobranym przyjaciół kole.

10 Przyjaźń jest uszczęśliwieniem,
Horacy śpiewać ją lubił:
wesół, pod topoli cieniem
w pucharze troski swe gubił.

15 Idźmy filozofa torem:
na lubej mierności łonie
połączmy pracę z honorem
i bluszczem uwieńczmy skronie,

20 światu zostawmy błyskotki,
a święcąc ojczyźnie chwile,
wiek nasz szczęśliwy, choć krotki,
przy zgonie wspomnimy mile.

XXVI. PIEŚŃ DO ZGODY

Mąż, co zabójczych nie lęka się grotów,
co umrzeć z chwałą dla ojczyzny gotów
i nieśmiertelnym skroń zdobi wawrzynem,
prawym jej synem.

5 On, gdy rycerska wskrzesi pokój praca
na łono braci, obywatel, wraca

i chętnie złoży na wolnym zagonie
zwycięskie bronie.

10 Tak po okropnej dla wioski powodzi
w pogruchotanej od żywiołu łodzi
szyper z rolnikiem dzieli, utrudzony,
chleb ocalony.

15 Jak piękną zgodą w walecznym narodzie,
nikczemna zazdrość ziomka nie ubodzie
ani odmiennej obowiązków pieczy
duma zlorzeczy.

20 Kim tyle władnie osobista pycha,
że z wyniosłością rodaka odpycha,
temu na myśli nie ojczyzna luba,
lecz próżna chluba.

Cnota nadaje wartość obowiązkom,
rycerska laura przystoi gałązkom,
obywatelska cną uwieńczy głowę
w liście bluszczowe.

25 Różnicą stanów sama jest zasługa,
warsztat – szlachectwa, broń podporą pługa,
niczyjej sławy rodzaj prac nie zaćmi,
czynni są braćmi.

30 Tak w ul gdy słodycz skrzętna niesie pszczolka
z ostu, kąkolu, róży czy fijołka,
równie ją cenić umie pracowita
Rzeczpospolita.

35 Prawy wojownik nie kocha oręża,
lecz sprawę tylko, za którą zwycięża.
i nieprzyjaciół krwią rumieniać zbroje,
przeklina boje.

Los słuszny naprzód ustanowił podział,
światłością chwały rycerza przydziął,
a stowarzyszył z ziemianina cnotą
+0 spokojność złotą.

Szczęśliwa ziemia, której lud cnotliwy
świętymi zgoda kojarzy ogniwy,
gdzie rycerz usług nie różni się celem
z obywatelem.

XXVII. PIEŚŃ

Mile lutni płyną dźwięki,
gdy ojczyzny dobro głoszą,
gdy myśl godną wieszczą ręki –
pienia stają się rozkoszą.

5 Zbyt długo zwątlone strony
dla zwycięstw i męstwa brzmiały,
rycerz tylko był wieńczony,
sternicy ludów bez chwały.

Szalona Ajaksów duma
10 na oręż przekuła pługi;
szczęście niósł spokojny Numa
i nam je darował drugi.

Ta tylko ziemia szczęśliwa,
gdzie oręż rdzewieje krwawy,
15 gdzie kołyszące się żniwa
w pieczy urzędnik ma prawy.

Bóg w dobru dał pospolitem
bohatyrskiej cel zasłudze:
gdy broni swobód – zaszczytem,
20 ohydą – gdy niszczy cudze.

Na zagon wojownik wraca,
gdy minie potrzeba broni
lub chlubna daje mu praca
do walecznej pióro dłoni.

25 Tak mąż, co krwią dla ojczyzny
Bellony rumienił pola,
chlubny kalectwem i blizny
zastępstwo sprawuje krola.

30 Miał chwałę, gdy chwale służył,
dziś pracą włos wieńczy siwy,
pięknie ten dni swoich użył,
kto szczęściem ziomków szczęśliwy.

Świetnym jest wawrzyn zwycięski,
gdy więzy niewoli pękna,
35 lecz krew przypomina klęski
i chwałę zasmuca piękną.

Bluszcz, co uwieńcza zaszczytnie
prawych urzędników czoła,
z krajowego szczęścia kwitnie,
40 ojczyzna go śle wesola.

W bezbożnej niszczeje ręce
majątek z łupów zebrany;
mści nędza lzy niemowlęce,
mordy, pożogi i rany.

45 Tak żyzne niszcząc zagrody,
szumi z wiosny potok rączy,
a potem ubogie wody
po nikczemnym mule sączy.

50 Rękodzielnych zaszczyt trudów,
złoto żniw na bujnym łanie –

potęgę stanowią ludów
i towarzystw powołanie.

55 Tu się królów mieści chwała,
tu szczęścia rządzonych źródła,
jeśli pierwszych chęć zuchwała
podbijania nie uwiodła.

60 Jeśli praw, pokoju dary
rząd rozdziela gospodarny,
gdy równość dźwiga ciężary
i żołnierz na leżach karny.

Burzycieli ziem i tronów
miał czas bliski, miał daleki,
Kazimierzów i Solonów
skape wydawały wieki.

65 Do trudnej rządzenia sztuki,
by wielkie spełniła cele,
odwagi trzeba, nauki,
cnót światła na męskim czele.

70 Klęski ojczyzny łagodzi
urzędnik wśród wojen trwogi
i z tonącej kraju łodzi
wytrwałej nie cofnie nogi.

75 On, skoro pokój roztoczy,
z pełnego obfityść rogu,
baczne nad nią trzyma oczy,
by z ziomek nie uszła progę.

80 Lecz jeśli w obywatelu
ufność, gorliwość ostygnie,
uchybi rządzący celu
ani szczęścia nie podźwignie.

Gdzie chuć dostojęństw wyniosła
w przesądnej urosła pysze,
wód państwa bez rządu wiosła
nie płynie, lecz się kołysze.

85 Stan możliwych dwojako błędzi:
lub próżny, lub zniewieściały;
nieodolny bogacz rządzi,
światły trudnej nie chce chwały.

Nie zawsze mądrość przy cnotcie,
90 nie rodu własnością obie.
Czyliż blask pierwszej jest w złocie
lub drugiej w herbów ozdobie?

Jak dumy ślepotą gruba,
jak próżne usiłowanie!
95 Nie urząd uwieńczy chluba,
lecz urzędu sprawowanie.

Przy cnotcie blask chwala traci,
niemasz nagród ni zasługi,
użyteczność prace płaci,
100 a praca ojczyźnie długi.

Komu jest obcą Pallada,
a Plutus sprzyja obficie,
niech sobie znaczenie nada
przez szlachetne dóbr użycie.

105 Ten kto w szczęśliwym ogniwie
ród, mądrość i cnotę sprzęże,
niech na prac krajowych niwie
wielkie naśladowe męże.

XXVIII. DO LUDWIKA OSIŃSKIEGO

*Polonae fidicen Musae,
quod spiro et placeo (si placeo), tuum est.*
Horatius

Ojczystej sławy śpiewaku,
polskiej Melpomenie miły,
którego dłonie karmiły
Feba wymowy i smaku,
5 gdzież wawrzyn znajdę dla ciebie?
Czy gdzie narodowa scena,
czy na skroni Demostena,
czy-li w Pindarowym niebie?

Z nieba ten ogień porwany,
10 co w liryka pieniach płonie,
jenijuszom tylko znany,
co za chwałą szląc pogonie,
bez więzów i bez wędzideł
sile wyobraźni skrzydeł
15 twórczą powierzają dzielność
i zdziwieni w własnym łonie
własną czerpią nieśmiertelność.
Szczęśliwą wieszcz głosi porę...
w chwale nurzają się pienia,
20 poezycja ogniem gore
i porwana od natchnienia,
chciwa ojczystego plonu,
na polach walki, tryumfów i zgonu
szuka chluby, szuka czynów,
25 ściga zwycięstwo ścigających synów.
Rycerzy zapał młodzieńczy
wieszczymi słowy ocenia
i nagrodą poświęcenia
skronie ich wieńczy

30 lub hamując połot rączy,
wawrzyny z cyprysem łączy,
poległe budzi w grobach bohaterzy:
wszechmocnej dźwiękami liry
ożywia ich zgasłą dzielność;
35 w dźwignionym z śmierci zaszczycie
nowe dla nich stwarza życie,
nie życie... lecz nieśmiertelność...
Tymi Muza twoja pióry,
lejąc przez kraje zadumień,
40 chwałą rozlewała strumień
na zwycięzce Raszyna, Sandomierza, Góry:
sławę poległych z mogiły wywiodła,
żyjących sławie nie dała zaginać,
do potomności przenosi ją źródła,
45 i stamtąd każe jej słynać.
Tak przemógłszy od chwały położoną tamę,
zwycięzasz wielkość zawodu,
zdumiewasz wdzięczność narodu
i dziwisz zwycięzce same.

*

50 Muza. co śpiewała boje,
jenijuszu wieńczy dzieła,
nowym się ogniem zajęła,
leci w Olimpu podwoje.

*

55 Ten. co wielkiej prawdy słowy
zwycięzył błędy tylu wiekom lube,
co przez szczęśliwą rachubę
olbrzymiej doszedł budowy
lejących przez nieba światów,
mędrzec Sarmatów:

- 60 co godząc rozum z prawy odwiecznemi,
spoczynek Słońcu, bieg nazaczył Ziemi;
co światów od światów przedział
 myślą zastąpił i myślą przemierzył –
 powszechnej chwale pamięć swą powierzył,
65 lecz o tej jeszcze nie wiedział,
co równie piękna, ale więcej trwała
w bratniego wieszczą pieniach go czekała.
Sława się z sławą kojarzy w ogniwa,
Osiński lutnię porywa:
70 skrzydły Pindara chce męża doścignąć,
narodu chce zaszczyt dźwignąć.
Zapytał światów... przemówiły chwałą,
 blask jej gromadzi i wyższy nad siebie,
światny świetnością jej całą,
75 w ostatnim znalazł go niebie
i przy nim staje.
 Oblicze ziomka Kopernik poznaje,
ojczyznę w nim wita lubą...
 wieszcz wolę jej pełni z chlubą,
80 pełni wieków obowiązek,
 wawrzyny splata krajowe
i godną takich gałązek
 uwieńcza głowę.
Tak wódz Słońca, gdy dniem darzy
85 półziemie na przemian obie,
światło natura pije z jego twarzy
 i światło Bóg daje sobie.

*

- Melpomena, co w ozdobie
 na naszej stanęła ziemi,
90 szczyci się laury świetnemi –
połowę ich winna Tobie.

*

Mąż, co tworzącej zazdroszcząc naturze
 i własną siłą zuchwały,
 pierwszy śmiał stanąć na sztuk pięknych górze,
 95 skąd się leje światło chwały,
 i pierwszy ożywiając i barwy, i głązy,
 pierwszy natury powtórzył obrazy –
 czyliż się wielkim nie zowie?
 Lecz jakież miejsce temu naznaczą bogowie,
 100 co wyższej wyobraźni uniesiony lotem
 pędzłem Zeuksa, Praksytela dłotem,
 zawstydzając przyrodzenie,
 kształty, wdzięki kojarząc i rysy, i cienie,
 piękność nieznaną na ziemi ni w niebie
 105 sam wywiódł z siebie?
 Naśladowanie jest źródłem tworzenia,
 wieszcz tylko pojmuje wieszczce:
 w równi męża z mężem mieszczę,
 co z obcej mowy przetworzone pienia
 110 w narodową chwałę zmienia.
 Kornel, co krokiem Alcyda
 podniósł się do Horacych i *Cynny*, i *Cyda*,
 nie mógł tej przewidzieć chluby,
 że kiedyś nad brzegiem Wisły
 115 bard Sekwany Muzom luby
 lackie wielkością jego zadziwi umysły,
 że idąc za natchnieniem szczęśliwych zapędów
 światło piękności wyprowadzi z błędów:
 że w twórczym myśli jego malując zapale
 120 i mową zdobiąc ojczystą,
 chwałę mu zapewni czystą
 w swej własnej chwale.
 Tak Homer. piejąc Ilijonu boje,
 unieśmiertelniał bohатыry swoje:

125 Achille i Hektory, i Ajaksów obu –
cześć cnót i męstwa, chwałę walk i broni
wyzwolił z pomroki grobu
i wydarł Saturna dłoni.

*

Rymotwórstwo – wawrzyn złoty,
130 wymowa złote ma bluszcze,
tamtej sławiłem przymioty
i tej zalet nie opuszczę.
Jak błądy promień księżycy,
widok rzucając ponury,
135 posepnej nawet i śpiącej natury
wspaniałością myśl zachwyca;
jak słońce, co światło równie
na wszystkie rozlewa twory,
życie stwarza i kolory,
140 na wszystko działa czarownie:
wesele, pociechę wznieca
i przenika, i oświeca;
jak strumień, co czyste wody
lejąc ze źródła swobody,
145 kwiaty rozplenia, zieloność i cienie,
a wdzięczne roniąc mruczenie,
snu łagodnej wzywa ręki,
natury przegląda wdzięki
i mile gasi pragnienie;
150 jak potok burzą nabrzmiały
ze sterczącej szczytu skały
spienionym się nurtem ciska,
rwie, wywraca, wre, porywa,
zwycięskie toczy dziwy i igrzyska
155 i póty trwa w dzielnym biegu,
aż u morza stanie brzegu –

tak siostra rymotwórstwa, dostojna wymowa
 i jak tamto nieśmiertelna,
 zwycięską siłą swe ożywia słowa,
 160 tkliwa, poważna, gorejąca, dzielna,
 wyobraźni świat zapala,
 porywa serca, umysły zniewala
 szczęśliwych czarami wrażeń
 (prawdy i smaku ulubione dziecię),
 165 panuje w zmysłowym świecie
 i w krainie wyobrażeń.
 Ona to przez usta wiary
 cierpliwość wznieca, miłość i nadzieję,
 pociechę do duszy leje,
 170 zbrodni hamuje zamiary.
 Miłość mądrości¹ kiedy nią natchniona –
 niebo na ziemi otwiera,
 fanatyzmu hydra kona,
 przesąd umiera.
 175 Rzekła: „W duszy nieśmiertelnej
 budzi się wolności czucie;
 namiętności, żądze, chucie
 od ręki wiedzione dzielnej
 czyszczą się, łączą, powstają,
 180 do natury praw wracają,
 myśl, prawica rwie kajdany
 i drżą tyrany”.
 Wyzwolili... przemawia do myślących ludów,
 rozwija pole nauki,
 185 głos jej podnosi do czynów i trudów,
 rodzą się, kwitną, zadziwiają sztuki
 i przemysł stwarzające rozpościera dłonie
 na swobód łonie.

¹ Filozofia.

Zawyla wojna i trąby zabrzmiały,
190 wzywa ojczyzna do zemsty i chwały
i wymowa do niej wzywa.
Nieznany zapal rycerze porywa,
męstwo – wytrwałosc, męstwo duma grzeje,
ustępują podbiciele
195 i pokój z wieńcem na czele
spełnione wiedzie nadzieje.
Nim przed Temidy obliczem
niewinności przyszła bronić,
błędu chłostana i srogości biczem
200 lzy ludzkość musiała ronić.
Tu, w tym chwalebny zawodzie,
Osiński, znajduję Ciebie:
chwile o miłym zapominasz Febie,
ogień gorejący w odzie
205 przelewasz w usta wymowy
i drugi Tullijusz słowy
Tullijuszowymi mówi –
umilkli sędzie surowi...
on, serce znając człowieka,
210 tajników jego docieka;
winy wyższymi powody łagodzi;
z przekonaniem prawdę godzi,
opiera się na jej mocy;
z okoliczności i domysłów noc
215 światło wywodzi niewinności żywe;
walczy zdania uporczywe,
obudza zadumienie i litość. i tkliwość;
surowość praw sam miarkuje,
nad umysłami panuje
220 i zniewala sprawiedliwość.
Tak przez swe Orfeusz pienie
Plutona nawet zasmucił –
podzielił jego cierpienie
i kochankę mu powrócił.

225 Czyż miłość sławy, próżności lub złota
 powołaniem Twoim była?
 Rozkaz dała ci ludzkość, spełniła go cnota,
 a wdzięczność ją uwieńczyła.

XXIX. ELEGIA NA ŚMIERĆ TADEUSZA KOŚCIUSZKI

Virtute functos more patrum duces

[...]

Troiamque [...]

[...] *canemus.*

Hor[atius]

Jakież to odgłos żałobny, ponury
 uderza strwożone ucho?!
 Posępnie zabrzmiał i głucho
 niepodległy dzwon Solury.
 5 Serce się żalem rozdziera...
 na wolnej ziemi niezgiętego Tela
 wolnego dosięgł zgon obywatela.
 Polsko, KOŚCIUSZKO umiera!!!
 „KOŚCIUSZKO nie żyje miły!” –
 10 usty żalu kraj powtórzył
 i u JÓZEFA uśpiony mogiły
 narodowy smutek ożył.
 W łzach smutku tego pociecha!
 Z tych łez, co chwale jego odpowiednie,
 15 zda się, że rodzina Lecha
 serce i oczy ma jedne.
 Wdzięczność ojczyzny cnót rycerza zniwem,
 jej głosu potomność słucha:
 ona jest pierwszym ogniwem
 20 nieśmiertelności łańcucha.
 Mężów wolności imiona,
 mile i ziemi, i niebu.

powracają z wieków łona
i kiedy pamięć SEZOSTRYSÓW kona,
25 żyje BRUTUS bez pogrzebu.
Tak podobny mu w zaszczycie,
wyższy może cnoty swemi,
nie ma KOŚCIUSZKO grobu w swojej ziemi,
lecz w sercach ziomków ma życie.
30 Uprzedź. Muzo, dziejów chlubę,
uwieńcz laurem imię lube
i na stratę drugiego bohatera czuła
opowiedz chwałę, co dni jego snuła.
Czas narodów mści cierpienia,
35 swoboda przemocy karą:
ledwie wolności rozległy się pienia
nad daleką Delawarą,
gdzie WASZYNGTONA znaki powiewały.
niosą rycerza oceanu wały
40 i w cudzych swobód obronie
sposobi te dzielne dłonie,
co własnych ratować miały.
Nie masz różnicy i sławy, i nieba,
gdy z jarzma wyzwalać trzeba.
45 Pogoda była, nad brzegiem Missury
wolności świeciło słońce;
Polszcze trzy burzą zagroziły chmury
i w Lipska gościnne mury
kryjomo przyszli ojczyzny obrońce.
50 Jakież igrzysko losów, o pamiętny grodzie!
Tej, której zgonem zasłynął,
stąd niósł KOŚCIUSZKO ratunek swobodzie,
tu PONIATOWSKI za wróconą zginął.
Gdzie z olbrzymich gór strącona
55 w sąsiedztwie płynie Karpatów
raz dopiero ujarzmiona
rzeka Sarmatów,

tam, na słynnej żniwem roli,
zazdrosny swobód, zazdrosny zaszczytów
60 kwitnie dzielny szczep Lechitów,
chwała współziomków i króli.

Tu, aby nie dał w ohydzie
zginać ojczyźnie, która wieki chwały liczy,
lud w bohatyrów zamienić rolniczy

65 KOŚCIUSZKO idzie.

Ach, jakże jest wspomnieć miło,
że jeszcze w ostatniej dobie
zwycięstwo na kraju grobie
mężnych wieńczyło.

70 Ty, ludu Wandy, co wesolym pieniem
powtarzasz jego i imię, i dzieła,
smutnym się podziel cierpieniem –
już chluba twoja zniknęła!...

Przez góry, potoki, łany
75 smutek w każdej stanął chacie:
po walecznym płaczą bracie,
co do Boga powołany...

Już nad Zielonek strumieniem
80 Krakowianek koło
chwałę męża swojskim pieniem
ogłasza wesolo:

„Ten, którego sławą brzmiały
te pola i skały,
co kraj ratował w potrzebie,
85 już KOŚCIUSZKO w niebie.

Każdy z nim co w smutnej dobie
krew przelał dla kraju,
ma żal jego. laur na grobie
i mieszkanie w raju”.

90 Milczysz Warszawo? Klijo przypomina:
wszak tutaj KOŚCIUSZKI męstwo

wyprzęgło z wozu Fryderyka syna
upokorzone zwycięstwo.

I czymże był mur dla Troi? –

95 runął wśród tarcz i oręża;
 tu murem pierś była męża

i gród wyzwolony stoi.

Ostatni to był wawrzyn, klęskę niech ostatnią

100 Niemcewicza muza powie,
 co z wodzem przyjaźń i boje, i zdrowie,
 i niewolę dzielił bratnią.

Smutnej już chwili nie wspomnę,

 chwili ojczyzny mej zgonu,
wieki ją laurem uwieńczą potomne,
105 bo zdarła sprawiedliwość zmowy wiarołomne
 u ALEKSANDRA AUGUSTA tronu;
 bo imię Polski ogłosiły usta
 ALEKSANDRA AUGUSTA.

Ustąp podbijania, chwało,

110 czystej wyzwolenia chwale;
tamę przekłństwo czekało,
 tę wdzięczność wieńczy wspaniale.

Gdy po straconej swobodzie

 chlubnymi okryty rany,
115 ozdobą więzów skarany
cierpiał KOŚCIUSZKO w wielkim PIOTRA Grodzie,
 kiedy śmierci tylko życzył,
 od ulubionej oddalony roli,
 szły chwile – lecz chwil nie liczył,
120 bo nie masz życia w niewoli.

Jakże się dumne bohaterzy mylą,

 w licznych zwycięstwach szukający sławy,
 wspaniałość zemście miecz wytrąca krwawy,
 unieśmiertelnia się chwilą.

- 125 Dumal wódz Polski nad losy srogiemi,
leż dla ojczyzny smutek mu udzielał,
krwi mu zostało, ale brakło ziemi,
by ją za wolność jej przelał.
Wy, których pochlebne usta
130 czciły rzymskiego dzieła Augusta,
nieśmiertelne wasze pienia
takiego czynu nie miały,
takiej nie głosiły chwały
w nieprzyjacielu. co cnotę ocenia
135 i lituje się cierpienia!...
Wznosi się wielkość, gdy ją zniży cnota –
w nowej świetnieje ozdobie;
czyżaż to ręka, o niezwykłej dobie
niewoli otwiera wrota?
- 140 Czy prześladowcy nielitośna dusza
chce dni polskiego stargać Maryjusza?
Nie, PAWEŁ, pan milionów,
którego rządóm nie zachodzi słońce,
wstąpił, zstępuje z najpierwszego z tronów
145 wyzwalać Polski obrońce.
Wdzięczność tysiąca rodzin zapłakała
za smutek radości łzami.
I z jakimiż wawrzynami
taka porówna się chwała?
- 150 Potomność czyny porównywa świata:
tu konsul wiedzie ród królów spętany,
tutaj monarcha na ręce ARATA
targa kajdany.
Ameryko, KOŚCIUSZKO powraca do ciebie,
155 spoczął u Toweru więzy!
Lud niegościnnie, co tylko czci siebie,
z czią dla bohatera bieży,
bo chwała wielkich ludzi do świata należy.

Ziemio wolności i wolności wzorze,
160 gdzie dłoń taż sama i walczy, i orze,
ty, ojczyzno Waszyngtona,
coś w swe wygnańca przyjęła ramiona,
pozwól, niech ci dzięki przyzna
za syna Chrobrych ojczyzna!
165 „To syn mój – matka Jefersonów powie. –
On moje zasłużył dzięki,
część swobód z jego mam ręki,
mój wawrzyn na jego głowie.
I cóż, że przemoc od osi do osi
170 trzyma narody w kajdanach warownych,
kto wolność w swym sercu nosi,
ten ma ojczyznę u równych”.
Już KOŚCIUSZKĘ zgięły lata,
kiedy przy pamiętnej Jenie
175 niedościgłe przeznaczenie
przemieniło postać świata.
Wzywano wodza w pola ziomków żyźne.
Zamilczał. Czemu? Niech rozwiążą dzieje.
Podobno dawną chciał ujrzeć ojczyznę,
180 a widział tylko nadzieje.
Tak sternik, co okrętu miotanego burzą
nie mógł schronić do ostoi,
lubo się nieba odchmurzą,
nie ufa łódce, co u brzegu stoi.
185 Towarzysz KOŚCIUSZKI chwały
wsiada w nią, rycerz zuchwały,
i niepomny, że się chwieje,
miłą chce przewieźć nadzieję.
Szła przy okręcie, co panował morzu,
190 zwyciężała z nim bałwany,
świata opłynęła ściany,
aż w lodowatym zablądził przestworzu.

Runął rozbiem – łódka się strzaskała
 i nadzieja na ręku rycerza skonowała.
 195 Przykład ten niezgiętego Polaka zasmucił
 i – choć Wielkiego ALEKSANDRA słowem
 życiem Polska wstała nowem –
 już nie powrócił.
 Wy, co płaczecie nad zgonem
 200 wolnego ziomka, wielkiego człowieka;
 wy, coście chwały zastąpili plonem,
 co ojczystej brakło niwie
 i czego swoboda czeka;
 wy, nieszczęśliwi, szczęśliwie
 205 nie usypiajcie na drogi połowie,
 żywcie w piersiach ogień bratni,
 bo surowa przyszłość powie,
 że Polak skonał ostatni!

XXX. DO RADOŚCI

Hymn Szyllera przez K[antorberego] Tymowskiego naśladowany

O Radości, iskro bogów,
 córo z Elizeju cieni,
 u świątyni twojej progów,
 twym stają światłem pojeni!
 5 Niebianko, dłoń twoja spleta,
 co przesądu moc rozchwieje,
 wita żebrak w królu brata,
 gdzie twe skrzydło mile wieje.

CHÓR

W me objęcia, milijony,
 10 do ust moich, ziemio bratnia!
 Gdzie gwiazda tleje ostatnia,
 mieszka Ojciec uwielbiony.

Kto przyjaciel, swe ozdobił
 przyjaźni promieniem czoło!
 15 Kto się lubej żony dobił,
 niech weselne mnoży koło!
 Tak, kto choć jedną rozwinął
 z miłości bratniej gałązek,
 komu czas bez cnót upłynął,
 20 niech z płaczem opuszcza związek!

CHÓR

Radości hołd nieście święty,
 wy, obu mieszkańce osi!
 Do gwiazd ona myśl unosi,
 gdzie króluje Niepojęty.
 25 Radością z natury łona
 istot rodzina się poi,
 szuka jej zbrodnia stęschniona,
 nią cnota cierpienia koi.
 Miłość nam i grona dała,
 30 przyjaźń niestrwożoną niczem,
 rozkoszą i robak pała.
 Cherub przed Boga obliczem.

CHÓR

Korzycie się, milijony?
 Domyślasz się Stwórcy, świecie?
 35 Nad gwiazdami go znajdziecie,
 nad gwiazdami Nieskończony.
 Radość – twórcza jest sprężyna
 w przyrodzeniu nieśmiertelnym;
 Radość – koła światów młyna
 40 ramieniem obraca dzielnym.
 Z zawiązków wywodzi kwiaty,
 Słońca – z światłych niebios łona

i w przestrzeniach toczy światy,
gdzie nie ścignie myśl Newtona.

CHÓR

45 Wesoło, jak lecą Słońca
 przez wspaniałą nieb płaszczyznę,
 jak do zwycięstw za ojczyznę
śpieszcie do zawodu końca.

50 W zwierciadlnym prawdy kryształe
 Radość się badaczom śmieje,
Radość na cnót śliskiej skale
 cierpiących dźwiga koleje.
Jej wstęga na świętej wiary
 słonecznej powiewa górze.
55 przez spękanych trumien szpary
 widzim ją w aniołów chórze.

CHÓR

Cierpcie mężnie, milijony,
 dla lepszej cierpcie ojczyzny,
 nad gwiazdzistymi płaszczyzny
60 Bóg nagrodzi trud łozony.

Nie może mieć nagród bóstwo,
 pięknie, kto je ścignąć zdoła.
Niech strapienie, niech ubóstwo
 do wesołych śpieszą koła.
65 Zemsta, gniewy niech wygasną,
 wrogom przebaczymy wspaniale,
niech bez łzawej troski zasną
 ani ich nekają żale.

CHÓR

70 Księgi długów się zrzekamy.
 pojednaj się. Ziemię bratnia.
 gdzie gwiazda tleje ostatnia.
sądów naszych Sędzię mamy.

Radość wytryska z kielicha,
 krew jagody pijąc złotą,
 75 łagodnością dzicz oddycha,
 bohatyrską rozpacz cnotą.
 Bracia, powstańcie, gdy błysnie
 w kolejnym puchar łańcuchu!
 Niech piana ku niebu pryśnie!
 80 Przyjm to wino, Święty Duchu!

CHÓR

Ty, którego Seraf pieniem,
 gwiazdy¹ w brzmiącym czczą łańcuchu,
 przyjm to wino, Święty Duchu,
 nad gwiaździstym przyjm sklepieniem.
 85 W trudnej chwili nieugiętość,
 pomoc uciśnionych progom,
 przysiężonym ślubom świętość,
 prawda i miłym, i wrogom.
 Męska godność przede trony!
 90 Krew, życie poświęćmy zgodnie!
 Cnotom wieniec zasłużony,
 w ohydzie niech legną zbrodnie.

CHÓR

Przysiężcie w świętym obrzędzie,
 Bracia, na to wino złote
 95 ślubowaną chować cnotę,
 przysiężcie na światów Sędzię!

Zgon przemocy, wolne dłonie,
 winnego nie karzmy brata!
 Nadzieja na śmierci łonie,
 100 a łaska na sądzie świata!

¹ Die Harmonie der Sphären.

„Niech żyją umarli!” – pienie
niech w kolejnym zabrzmi rzędzie.
Bracia. grzesznym przebaczenie:
odtąd niech piekła nie będzie!

CHÓR

105 Rozstania chwila wesola,
słodki sen między zmarłymi.
Bracia. i słowa miłymi
straszny niech Sędzia powoła!

**XXXI. MOWA ARCYRA
DO ZGROMADZONEGO SENATU,
WYJĘTA Z TRAJEDII WOLTERA *TANKRED*,
Z AKTU I-GO, SCENY I-SZEJ**

Przekładania Kantorb[erego] Tymowskiego

Mściciele Sycylii. dostojni rycerze!
W świętej ojczyzna sprawie na radę was bierze.
Pókiż będą tyrani, grożąc nam zuchwale,
korzystać z niezgód naszych i urągać chwale?
5 Czyż zwycięstwa tych murów nie będą już zdobić?
Nimi tylko przystoi pokoju się dobić.
lecz jeśli sił w jedności lud nie znajdzie męski,
pojedyncze wawrzyny nie odwróca klęski.
Łez. Syrakuzy. smutne usuńcie przyczyny,
10 zgoda mnoży korzyści i uświetnia czyny.
I któżby się do wspólnej nie ubiegał chluby;
któżby nie chciał wolności zachować od zguby.
wolności. co wśród gruzów potęgi i sławy
jeszcze naród w nieszczęściu ubogaca prawy?
15 Połączmy oręż bratni. a jarzmo niosące
pierzchną przed dzielną garstką najeźdźców tysiące.

Dwu nieprzyjaciół możnych licznymi zastępy,
straszniejszych przez niewiary, gwałty i podstępny:
wyniosłe Saraceny i cesarze Wschodu,
20 kajdany dla wolnego ukuli już grodu
i dzieląc berło świata, despoty zuchwałe,
o wtłoczenia ich tylko spierają się chwałę.
Grek żelazne w Messynie zaprowadził rządy,
Solamir dźrzyżne Agrygentu lądy,
25 jemu służy Pa<le>rmo, jemu E<n>ny pola.
Już bliska Syrakuzie groziła niewola,
wtęm zazdrość nam grożące powaśniła bronie
i na nas zbrojna – w naszej stanęła obronie.
Teraz więc, gdy im własna łup wydziera siła,
30 dla chwały Syrakuzy godzina wybiła:
otwartej do wolności nie puszczajmy drogi,
czyńmy jak prawi męże, a ulegną wrogi.

Postrach saraceńskiego wątleje oręza,
zwyciężona Europa walczy i zwycięża.
35 Skruszone przez Pelaga Iberyi pęta,
męstwo Martela, w Rzymie broń Leona święta
znać dały, jak pierzchają burzyciele ziemi.
Syrakuza niezgody dwojona zgubnemi
słabej wolności wkrótce nie ujrzy i cienia.
40 Nie chcę wam okropnego przywozić wspomnienia,
kiedy bezbożną walkę ziomek z ziomkiem toczył
i – gdy kraj nieszczęśliwy – krwią się własną broczył.
Niech spory nas niegodne niepamięć zatraci,
niech odtąd w nas zjednanych widzi naród braci!
45 Weźmy w opiekę swobód i ojczyzny całość,
niech smutny kraj podźwigną zgoda i wytrwałość,
a jeśli była zazdrość obłąkanym znana,
żyjmy i umierajmy, nie znając tyrana.

**XXXII. NAŚLADOWANIE IX ODY HORACEGO
Z KSIĘGI IV.
DO STAN[ISŁAWA] HR[ABIEGO] POTOCKIEGO**

Cnoty Lollego uwieńczył Horacy,
 łacińską lutnię porywam w zapale,
ojczyste Muzy mej sprzyjają pracy
 i twojej, Potocki, chwale.

5 Wieszczą tych brzegów, gdzie szumiące tonie
 Aufid zapienia, słowa nie zaginą,
co nową sztuką towarzysząc stronie,
 zdziwione z ust jego płyną.

10 Że Homer pierwszy górną ubiegł chwałę,
 wawrzyn Pindara nie utraci ceny,
groźne Alceja, Stezychora śmiało
 nie pozostaną Kameny.

15 Miły wiekami z ust wieków się leje
 ulubionego dźwięk Anakreona;
miłością jeszcze oddycha, goreje
 dziewicy lesbijskiej strona.

20 Do cudzołożcy trefionego czoła
 nie samej serce Heleny gorzało.
nie pierwszą przepych królewskiego koła
 i złoto szat zadziwiało.

Teucer nie pierwszy zasłynął z cięciwy,
 nie raz zastępy wiedziono pod Troję,
nie sam Stenelej, nie sam Achil mściwy
 Muz godne staczali boje.

25 W gromiącej walce Dejfob niezachwiany.
 Hektor pamiętny zuchwałymi czyny

nie pierwsi ciężkie odnosili rany
za czyste żony i syny.

30 Nie brakło dzielnych przed Atryda wiekiem,
lecz lez potomnej nie mają pamięci,
noc w zapomnieniu nurza ich dalekiem,
bo wieszczę milczeli święci.

Tajoną cnotę grób gnuśności czeka,
Twojej ja w moim nie przemilczę rymie:
35 koleją wieńców potomność daleka
niech czci Twe prace i imię.

Mądrość, co umysł Twój ozdabia męski,
w potok zapomnień Twej nie puści chwały;
Tyś, czy nad krajem pomyślność czy klęski,
40 zawsze prawy i wytrwały.

Łakomej zdrady wróg nieubłagany,
wszechmocnej kruszcu nieuległy sile,
zawsze pan siebie, zawsze cnót poddany
jarzmiące ujarzmiasz chwile.

45 Niecnej korzyści cnota Twoja łaje,
Ciebie nie uwiódł wąż podstępu złoty,
Ty przez natrętne samolubów zgraje
bronią przebiłeś się cnoty.

Nie ten szczęśliwy, nie temu czas błogi,
50 co śpi wśród bogactw w gnuśności i dumie,
lecz ten, co darów zesłanych przez bogi
używać roztropnie umie.

Nad śmierć straszniejszej sromoty się lęka,
znosi ubóstwa ciężar i kłopotów,
55 miłych przyjaciół dźwiga jego ręka,
umrzeć za ojczyznę gotów.

XXXIII. PROŚBA DO CZASU

O czasie nielitościwy,
coś gonił wiosny mej chwile,
czemuż opóźniasz się tyle,
kiedy mam zostać szczęśliwy?!

5 Leniwo godziny płyną
na mętym życia strumieniu,
nadzieja kryje się w cieniu.
Kiedyż się złączę z Aliną?

10 Na czasie spoczęły skrzydła
spokojność i szczęście moje,
przyszła rozkoszą się poję,
uwiązłszy w miłości sidle.

15 Już trzykroć na Flory skroni
wzrok słońca rozwinął róże,
jak sobie pomyślność wróżę,
a ona ode mnie stroni.

20 Bóstwo władające wiekami,
przyśpieszaj szczęsną godzinę,
kiedy wzajemną Alinę
uścisnę z czułości łzami.

Skoro posiędę jej wdzięki,
wstrzymaj, błagam, bieg twój rączy
i niech się powoli sączy
nektar rozkoszy z twej ręki.

25 Lecz jeśli wzgardzi me chęci
serce kochanki okrutne,
uciekaj i dni me smutne
pograż w morzu niepamięci.

XXXIV. RYM DO P[ANI] GENTILE BORGONDIO, SŁAWNEJ ŚPIEWACZKI Z BRESCIA

Apollina córo miła,
którą dla wesela ziemi
szczęśliwie dłońmi boskiemi
Harmonija wykarmiła;
5 bresciańskiej ojczyzny chlubo,
świeżym wawrzynem lutnię polską zdobię
i wdzięk kołysany lubo
święcę, BORGONDYJO, tobie!
Twoim głosem zadumiony
10 świetne talent wznosi dłonie,
a tve uwieńczając skronie,
dla ciebie ożywia strony.
Sława stem ust ci się śmieje,
stem skrzydeł za tobą leci
15 i zdziwione Wisły dzieci
twojej piersi radością grzeje.
Równy natchnione rozkoszą
i moje cię usta głoszają,
lecz twórcza myśli wątłeje potęga,
20 gdy po własność bóstwa sięga.
Tak malarz, co pędzła chwałą
zadziwienie rozpościerał,
życie i wdzięki naturze wydzierał
dłonią zuchwałą,
25 chciał jeszcze zawstydzić nieba
i drugiego stworzyć Feba –
dzielny genijusz nie odmówił siły,
nieme płótna przemówiły:
czasu ręką ocucony
30 toczy na świat syn Latony.
Gorejącym rumaki kopytem iskrzyły,
słoneczne warzczyć zdawały się koła,
światło z boskiego wytryskało czoła,

lekką na lekkim pływając obłoku,
35 tchnęły godziny weselem pogody,
a dzień zmyślone rumieniący wody
 budził się w oku.
Noc była. Mistrz odpoczął, czekający chwały.
 Spojrzało bóstwo: czarodziejstwo znika
40 i nad zmylonym dziełem śmiertelnika
 Muzy łzami się zalały.
Pięknie się jednak zbliżyć do piękności progu,
 chlubnie ziemiankę miłą delfickiemu bogu
 pożyczonym uczcić pieniem,
45 a własną skroń choć jednym uwieńczyć promieniem.
Pięknością się sztuka zowie;
 żyje w dłucie, w pędzlu, w słowie
 córka wolności, matka obyczajów;
 dzieło i chwała człowieka
50 na piórach myśli dziewiczej ucieka
 do nieśmiertelności krajów.
Lecz już śpiewaczka idalijska staje.
 Skądże to anielskie pienie?
Wdzięk mu i siły dało przyrodzenie,
55 a smaku sztuka dodaje.
 Toczy się głos czarowniczy,
 z piersi do piersi radość rozpościera,
 ciekawość chciwa nieznanej słodyczy
 w ręku rozkoszy umiera.
60 Milczenie dziwu ogniwem,
 godzinę krępuje rączą,
 a w upojeniu szczęśliwym
 serca i dusze się łączą.
 Błędne, uchodzące tony
65 powietrze ożywione całuje i pieści,
dźwięk rodzący się ściga dźwięk zgubiony.
 wesele w weselu mieści,

z wieńcem każda chwila leci,
sama radość sercem bije,
70 przyjemność w nim tylko nieci
i sama nią tylko żyje.
Natenczas lubość upaja najżywsza,
rozkosz ogarnia najtkliwsza,
gdy wszystkie zmysły ujmując w ogniwa,
75 jeden z sobą zmysł porywa.
Tak, gdy się twe pienie toczy,
tracę język, tracę oczy,
rozkosz tylko towarzyszy,
a choć na lonie rozkoszy
80 cudowny się dźwięk rozproszy,
ach! – jeszcze go dusza słyszy.
O kunszcie boski, Borgondyi śpiewie,
już ci się wnucy nie będą dziwili,
a wawrzyn zwiędły na potomnym drzewie
85 przypomni tylko, żeś dziecięciem chwili!
Nic-że cię ściągnąć nie zdoła,
gdy już ulecisz do bóstwa podwoi?
Nic-że zgasłego dźwięku nie przywoła,
ust wieku nim nie napoi?
90 Niechże lat dalszych zazdrości go wyda
dłuto Kanowy, lub pędzel Dawida!
Stwarzają: barwa i bryła
wzrok i duszę zachwycała.
Talent kunsztownych omamień
95 życie na płótnie zda się rozpościerać,
pięknością oddycha kamień,
słowo z ust zimnych zdaje się wydzierać,
lecz siły nie masz w śmiertelnika rękę,
by wdzięk uszłego wyobrazić dźwięku.
100 Uczucia tylko uczuć są obrazem
i wieszczym tylko wyrazem
chwili mogą być wydarte.

W wieku, co kołysał dziwy,
 kiedy pasterskie Achiwy,
 105 młodzieńczym w lata postępując krokiem,
 szukać poczęły i myślą, i okiem
 kunsztów weselącej chwały,
 wieszczowie – światła i wawrzynów chciwi,
 pierwszym zwycięstwem szczęśliwi –
 110 odyńce, lwy, gaje, skały
 wiedli za dźwiękiem arkadyjskich tonów
 Orfejów i Amfijonów.
 O, gdyby wspaniali wieszczce
 za czasów Ledy, Heleny, Semeli
 115 twój, Brescianko, głos słyszeli,
 milej zmyślaliby jeszcze;
 twym by pieniem czarowani,
 sławiące lutnie przynosząc ci w dani,
 przed twe, Borgondyjo, progi
 120 wiedli boginie i bogi.

XXXV. PIEŚŃ Z OKOLICZNOŚCI POLEPSZENIA ZDROWIA.

**DO JW STANISŁAWA HRABIEGO POTOCKIEGO,
PREZESA SENATU, MINISTRA PREZYDUJĄCEGO
W KOMISJI WYZNAŃ I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO**

*Te Iovis in pio
 tutela Saturno [...]]
 eripuit [...] Fati
 ardarit alas.*

Horatius

O drogiej niepomne głowie
 gdzie się bawisz, złote zdrowie.
 gdzie powiewa skrzydło twoje?
 W Potockiego leć podwoje.

5 Czasie, co roztrącasz wieki
zawsze bliski i daleki,
szanuj dni, co wieńcem chwały
czoło twoje uwieńczały;

10 polskie wychowanki Feba
błagają cię usta nieba:
ręcej stanąć każ godzinie –
niech wolno to życie płynie.

15 Surowej niech Parki sile
gnuśne ulegają chwile,
lecz miłe cnocie i chwale
niech się snują opieszale.

20 Muzo, już błagalne pienia
górne przebiły sklepienia,
już światła posłuszne bogu
zdrowie stanęło w progu.

Strzeż go, o chwilo szczęśliwa,
twoje mu narzuć ogniwa,
a z sprawiedliwej niewoli
niech je inny wiek wyzwoli.

XXXVI. EMELINA, CZYLI POWITANIE KSIĘŻYCA

Błogiej kochanku Nocy, co koły srebrnemi
gościnne toczysz światło dla uśpionej ziemi,
Księżycu, czemu podróż opóźniłeś twoję?
5 Czy ci wieczór zapomniał otworzyć podwoje,
czyli niebianka, która twoich pieścot chciwa,
miłośniej cię ujęła w rozkoszy ogniwa?

Ach, długo oczekując Emelina ciebie,
 niecierpliwą żrzenicą błądziła po niebie.
 Smutek szeleścił w gaju, tęskność wlokła cienie,
 mieszane trosk skrzydłami szumiały strumienie.
 Ledwie czarownym licem zabłysnąłeś mile,
 uchodzą z więzów czasu swobodniejsze chwile.
 Chwytam je, wzrok ku tobie weselny posyłam
 i radości pragnąca radością ożyłam!

10 Jakże czulemu sercu lubym jest wesele,
 gdy miłość kwiat rozwija na młodości czele,
 gdy prędkie usta miękkiej wzywają pieśczoły,
 miałżebyś pójść ode mnie, o mój wieku złoty?
 Już-że posłuszne u mnie nie zabawia chęci,
 czyliż się już miłości serce nie poświęci?
 O rozkosze, wszak jeszcze mię nie odstąpicie?!
 Wami się tylko śmieje zachmurzone życie,
 wy skrażacie kochania najpiękniejszy wieniec,
 wy płonący na licu stwarzacie rumieniec,
 20 wy skromność<ć>, wy wstyd drżący mile zwyciężacie
 i niewinność <o> róży zapomina stracie.
 Ileż powabnym nie jest panowanie wdzięku!
 Kołysze się pieśczoła na piękności ręku,
 wszystko dla niej oddycha, wszystko nią zachwyca,
 30 nadzieja przychylnego nie odmawia lica –
 rodzi rozkosz, umiera i w szybkiej kolei
 pęczek rozkoszy świeżej powierza nadziei.

Rozkosz, radość, pieśczoły, ta rajaska rodzina,
 te chętne towarzyszeki śmiertelnego syna,
 35 czyliż córom śmiertelnym mniej by miały przystać?
 One to uczą z szczęścia płochego korzystać,
 ich dłoń z równą hojnością wychowańców poi
 u poziomego progu, u pańskich podwoi.
 Do warg ich przyjaźń szczerą unosi prostotę,
 40 za ich lotem kochanie pośpiesza się złote.

Kochanie to serc czułych najmilsza potrzeba,
co ustom ziemskich dzieci smak udziela nieba.

Komuż lepiej w opiekę życie oddać można?
Pokrzywdza je częstokroć mądrość zbyt ostrożna,
45 co niepomna na godzin niepowrotne piora,
niepomna, że się przeszłość nie opoźni skora,
miłość w więzy rozsądku niewczesnego kuje
i iskrzącej młodości rączy krok hamuje.

Jak pasterz, co na wiosnę zbytecznie lękliwy,
50 aby mu strumień bliskiej nie pogrążył niwy,
odwraca mosty jego między dzikie skały,
gdzie nigdy żadne kwiaty woń nie oddychały;
przyszedł maj, lecz zieloność w osuszone błonia
nie wraca, mija słowik niemiłe ustronia,
55 schną róże dobroczynnej pozbawione wody
i smutny wódz milczącej nie poznaje trzody –
tak jeśli z dni wiosennych niedługą drużyną
nie zabawimy życia, skoro się rozwiną,
jeżeli zatrzymamy chęci młodociane,
60 gdy w maju rozkosz, chwile pragną ich rumiane,
przywiednie wszystko piękne, uśnie wszystko miłe,
odrętwieje uczucie, wdzięk utraci siłę,
młodzieniec przygasłymi nie spo<j>rzy oczyma,
koral na bledszej wardze ponęt nie zatrzyma,
65 ni ten, co spokojniejszą skąpo pierś ocienia,
nie roztoczy, włos czarny, licznego pierścienia.

Cóż uchodzącej chwili oszczędność pomoże?
Choć nie zdołały łona, uschną jednak róże,
a niwę niezranioną lemieszem rolnika
70 miasto żniw radujących paproć zajmie dzika.

Dla pilniejszych natura owoce swe chowa:
dla nich słodycz jagoda sączy purpurowa,
dla nich barw tysiącami bogacą się brzegi,
dla nich rumianość lica. dla nich wdzięków śniegi,

75 dla nich to z ust szkarłatnych srebrny głos się toczy,
im ślą rozkosz rozkoszy wzywające oczy.

I cóż opieszalemu pozostanie z życia,
co nie śmiał albo skąpił błogich chwil użycia?
Próżno kulawych chęci nad ich strumień woła:
80 drugi Tantal ust suchych ożywić nie zdoła.
Młodzieńcza tylko ręka ciężk<a> tarczę dźwiga,
młodzieńczym tylko krokiem radość się dościga.

Smutków dochodzi roju goniec opóźniony,
a szczęście, co z złotymi czekało korony
85 u świątłych wrót poranku, skoro szron spostrzegło,
przelekle, nieszczęsnego ze łzami odbiegło.
Choć późno, dobro jednak stracone poznajem
w grudniu, a jeszcze bawić chcielibyśmy z majem,
lecz próżno słabszym głosem wzywamy rozkoszy.
90 nie dosłyszą pieśczoły, co je wiek rozproszy;
omackiem pierzchające chwytamy ponęty
i cień tylko miłości uwesela święty.

Tak skąpa wstrzeźliwość lat nie wstrzyma biegu,
nie rozkwitnie nadzieja na starości śniegu;
95 czucie z chwilą się rodzi i umiera z chwilą;
dni młode skoro czarę rozkoszą nachyła,
niech do napoju usta śpieszą się rumiane,
aby go czas nie wypił. – Czyż kochać przestanę,
czyliż tkliwym uczuciom, co się niecą we mnie,
100 dam skonać bez udziału, chwilom ująć daremnie?

O ty, coś światła twego czarującą siłą
obudził w sercu moim chęć pieśczoły miłą,
świeć mi, luby Księżycu, a gdy po dniu nowym
wrócisz jeszcze po szlaku toczyć lazurowym,
105 już miłości nie obca i rozkoszy syta
wdzięczniejszym Emelina słowem cię powita.

XXXVII. NARODOWOŚĆ

Non eadem est aetas, non mens.

Horatius

Kto narodowość, swobody
światło, zamilował czyste,
ten gardzi więzami mody,
a Muzy kocha ojczyste.

5 Błogi mu cień swojskich gajów,
rodzinnej spokojność wioski,
swych miłośnik obyczajów
cudzoziemskiej nie zna troski.

10 Zamorskich błyskotek świetność
do hołdu go nie poruszy,
w sercu męstwo i szlachetność,
miłość ojczyzny ma w duszy.

15 Gościnnie, otwarty, hojny,
pan myśli swej i uczucia.
cnót własnych prostotą strojny,
depce obcy kwiat zepsucia.

20 Skromny, niepochlebna widzi
chwałę w narodowej dumie,
szkoły świata się nie wstydzi,
siebie jednak ważyć umie.

Nie daremnie obca niwa
zadziwia go skarbem plonu,
przyswaja szczęśliwsze żniwa
dla drogiego mu zagonu.

25 Grunt doświadczenia ma żyzny,
śpieszy za przemysłu głosem
i lubej skronie ojczyzny
piękniejszym uwieńcza kłosem.

Owoce ganić domowe,
30 pożyczonym świecić pierzem
i sekwańską pieścić mowę –
 jest to mody być rycerzem.

Płci pięknej zganić się godzi
 tę powabną zbyt przywarę.
35 podłością jest w męskiej młodzi:
 w pogardzie niech znajdzie karę.

Znajome są mędrków koła,
 co przed próżności bożnicą,
 bezece schylając czoła,
40 zebrany się jarzmem szczycą,

lecz jak przed prawdy promieniem
 rój przesądów pierzchnął ciemny,
 przed dzisiejszym pokoleniem
 legnie i ten ród nikczemny.

45 Do swobód, szczęścia i chwały
 średnią iść drogą przystoi:
pokorny ani zuchwały
 nie przestąpi ich podwoi –

gdzie namiętność kielzno przerwie
50 w chwili w bezprawia obfitej,
biada cnotom i Minerwie,
 nie masz rzeczypospolitej.

Gdzie oczy obywatelów
 uprzedzeń ślepią zawiązki,
55 uchybią najbliższych celów
 i pomina obowiązki.

Zniewalajmy Muzy cudze,
 synów świata dzieła chwalmy.

60 lecz narodowej zaśludze
 ponieśmy najpierwsze palmy.

Tak dla Albijonu synów
 najmilszą ojczysta lira,
przenoszą nad wdzięk Rasynów
 surowy geniusz Szekspira.

65 Nie zabłyśnie promień Feba,
 gdzie zimne dla ziomka serce,
tam godne lepszego nieba
 talenta gasną w iskiecce.

70 Przewoźne rośliny kwitną,
 a swojski wawrzyn usycha,
chwałę jednak starożytną
 śmie przypominać nam pycha:

75 jeśli pragniemy się chlubić
 blaskiem, co wiek przodków zdobił,
nie dosyć nam męstwo lubić,
 przez które się sławy dobił.

80 Muzy trzeba kochać jeszcze,
 co w Czarnolesiu gościły,
pielęgnować lutnie wieszczce,
 rozpościerać dźwięk ich miły.

Wywalczonych cześć wawrzynów
 na skromniejszy bluszcz zamienić,
cześć obywatelskich czynów
 umieć i dzielić, i cenić.

85 Tę narodowość miłować,
 co swobód tarczą i siłą,
tak tylko możemy uchronić
 ojczyznę, ojczyznę miłą!

**XXXVIII. NA ROK NOWY.
DO STANISŁAWA HRABI POTOCKIEGO,
PREZESA SENATU KRÓLESTWA POLSKIEGO *ETC.***

Odi profanum vulgus [...]
Horat[ius]

Kiedy pióry czas rączemi
nowy niesie rok dla ziemi,
Muza w Polijonów niebie
bluszcze porywa dla ciebie.

5 Leął wczorajszy rok w mogile,
lecz żyją twe piękne chwile,
które opiekuńcza chwała
szczęściu wnuków zachowała.

10 Ojczyzna ci niesie wieńce,
lata twej zasługi jeńce.
Ten pół wieku ród szczęśliwy,
twych prac pysznią się ogniwy.

15 Czyli twa młodzieńcza dusza
płomieniem słów Tullijusza,
prawa oświecając progi,
gromiła swobody wrogi:

20 czy dla wskrzeszonej ojczyzny
niosąc w pomoc geniusz żyzny,
do nowych nadziei ładu
sterowałeś łodzią rządu;

25 czyli w mądrości kościele,
na Muz polskich stojąc czele,
światła siłą nieprzełomną
zbroiłeś wolność potomną –
wszędzie czystej dziedzic sławy,
wszędzie gorliwy i prawy

jak dąb cień szerzyłeś z laty,
jak wiosna rzucałeś kwiaty.

30 Lecz oto z niebios sklepienia
anielskie zabrzmiały pienia,
Przedwiecznego córa miła,
Religija, przemówiła:

„Synu, przed święte podwoje
z wieńcami dni przyszły twoje,
35 stanął śnieżnych orszak czynów,
skrzydły niesion Cherubinów.

Kto powinność zdobiąc chluba,
miłował ojczyznę lubą;
kto wśród zmian i klęsk potoku
40 męskiego dotrzymał kroku;

komu pierwszym było celem
dobrym być obywatelem;
kto uśmiechem witał wroga –
ten tylko czcić umiał Boga.

45 Tobie więc palma nagrody
należy, synu swobody;
takie tylko wieńczę dzieła! –
i z tymi słowy zniknęła.

XXXIX. OJCZYŻNA

Haec cives sentire [...]

spem bonam <cer>tamque domum reporto.

Hor[atius]

Króluje Prawo, a ojciec rządzonych
u jego świętych podwoi
– najwyższy kapłan, dłoń stowarzyszonych –
ich siłą potężny stoi.

5 Wezłowiem jego MIŁOŚĆ POSPOLITA,
 wieńcem – wdzięczności nagroda,
w szczęście, wawrzyny i światło obfita
 stróżem tronu jest SWOBODA.

 Nie ciężkie berło SPRAWIEDLIWOŚĆ trzyma,
10 porządek skinieniem szerzy
ani się gniewu obawia olbrzyma,
 ani piorunów rycerzy.

 Kochanka nauk, na przemysłu łonie
 CHWAŁA jaśniej spokojna;
15 o lwa oparta, a wierna obronie
niełatwo budzi się WOJNA.

 Rycerstwo z ogniów sprzężone ojczystych
 jedności tylko zna ducha
i umie łączyć do wawrzynów czystych
20 miłość wolności łańcucha.

 Rodzina ziomków równo matkę kocha,
 wspólnie obowiązki dzieli:
duma, przesady ani próżność płocha
 nie różnią obywateli.

25 Tak rzeka, co ją zniewoliła PRACA,
 płynię strumyki małemi
i do wspólnego koryta powraca.
 chlubna żyznością swej ziemi.

 Bracia, nie ziemia ojczyzną się zowie,
30 nie brzeg, gdzieśmy dzień ujrzeli,
nie święte miejsca, gdzie żyli przodkowie,
 co chwale służyć umieli!

 Jest nią NARODU NIEROZDZIELNA CAŁOŚĆ,
 równa mową, obyczajem:

35 NA PRAW PUKLERZU spoczywa jej trwałość,
nie ogranicza się krajem.

Miło zapłakać na lubej mogile,
walczyć za przodków popioły,
żyć, gdzie młodości ubiegały chwile,
40 gdzie MIECZYŚLAWÓW kościoły,

LECZ PĘTA W DOMU, ZA DOMEM NADZIEJE,
gdyby kazał los wybierać –
lepiej powtórzyć Eneasa dzieje,
niż w Ilijonie umierać.

XL. ZAMIŁOWANIE PRAWA

PRAWO miłujcie, ten dar Ojca święty,
tę swobód kotwicę stałą –
niech ogień męstwa raz w sercach zajęty
nieśmiertelną gore chwałą,

5 chwałą, co dzielną rodzinę Lechitów
ścigała z wieków potokiem,
klęsk towarzyszka, piastunka zaszczytów
opatrzny strzeżona okiem.

Ludu, co prawa nektarem się poi,
10 najpierwszą potrzebą męstwo,
bo przemoc straszną prawicę uzbroi
i przyniewoli zwycięstwo.

Lecz prędko starga swą odwaga siłę
bez bratniej światła przewodni
15 i mężnych świętą podepce mogiłę
niepobożnej stopa zbrodni.

Światło śmiertelnym spłynęło od Boga,
nie zna klęski ani zgonu,

choć karki w jarzmo dłoń nakłoni sroga,
20 tli się w gruzach Ilijonu.

Zazdrośne po nim stapać będą lata:
ciemnoty potwór łakomy
z tronu, z ołtarza na nadzieję świata
zabójcze wyrzuci gromy.

25 Powstanie jednak chwila uwieńczona,
rozumu niesiona pióry,
i świętą iskrę z zapomnienia łona
zda w ręce wolności córę.

Jest nią USTAWA, co zbawienie głosi,
30 tron wspiera na nowej sile
i – obu ziemskich przyjaciółka osi –
władza na NOCY mogile.

Jako świątynia, co ją sztuk potęga
słupów wieńcem otoczyła,
35 co ziemię dziwi, co pod nieba sięga,
czci święta i oku miła.

Stoi i póty wieków się nie lęka,
póty wytrwa ich żelazu,
dopóki czasu ołowiana ręka
40 jednego nie ruszy głazu.

Zaraz się szczyty zachwieją wspaniałe,
wyniosłe runą sklepienia.
braterskich słupów legną czoła śmiałe
i chwalne umilkną pienia.

45 Tak praw narodu księga poświęcona
cześć traci bez jednej karty.
jedna gdy będzie swoboda zgubiona –
już wszystkim żywot wydarty.

Cierpi obecna na przemocą sława...
50 godzi się jej ustępować,
ale zezwalać na uszczerbek PRAWA –
 jest to potomność mordować.

Skarb PRAW plemieniu obecnemu dany –
 własność to prawników święta!
55 Na chwilę tylko przyjąwszy kajdany,
 WIEKOM narzucamy pęta.

Stróżo ojczyściej swobody i chwały –
 nie skąpmy bluszczy ich skroniom,
60 lecz umysł zawsze prawy i wytrwały
 żadnym ich nie podda broniom.

Jakże przyjemny zgon obywatela,
 co błogosławiąc swe syny,
nietkniętych swobód dary im rozdziela
 i wolne żegna godziny! –

65 tak słońce piękną gdy opuszcza ziemię,
 lica nurzając w purpurze,
mile spogląda na wesołe plemię
 zdane w opiekę Naturze.

XLI. WIOSNA

Maj piękne rozwinął chwile,
 tęskne okno uchylilem:
skrzydłem wietrzyk buja miłem,
 a za nim lecą motyle.

5 Wolny promień złoci ściany,
już liścia zima nie więzi.
już z uwieńczonej gałęzi
 cień schodzi rozkołysany.

10 Wiosna natury swobodą –
z niej życie, z niej radość płynie.
Ona pragnące naczynie
jesienną poi jagodą.

15 Swoboda wiosną śmiertelnych –
rozwija bluszcze, wawrzyny,
wieńczy nimi dzielne czyny
i wiedzie do czynów dzielnych;

20 budzi chwałę starożytną,
co spała w ponurej zimie.
Brzmi lube radości imię
i szczęściem narody kwitną.

Gdzie się kończy głos Natury,
tam duszę swoboda wlewa,
idą za Orfejem drzewa,
mówią płótna i marmury.

25 Od niej skrzydeł myśl nabyła,
leci w światłe nauk kraje;
mądrości jutrzienka wstaje,
wita ją piękność i siła –

30 tak orzeł z ręki Natury
gdy pióra odbierze śmiałe.
opuszcza poziomą skałę
i zdziwione ściga chinury...

**XLII. WYJĄTEK Z POEMATU
K[ANTORBEREGO] TYMOWSKIEGO
POD TYTUŁEM
*DUMANIE WIEŚNIAKA***

Tłumem myśli i trosków dręczony niemilem
szumnej stolicy widok chętnie opuściłem.

Myśl, co ją ciężko przymus krępuje ponury,
pragnie wśród swobodniejszej odetchnąć natury –
5 natury, której wierna i czuła opieka
w niedoli, w jarzmie nawet pociesza człowieka,
godność mu jego rodu wiele przypomina
i lituje się losu znękanego syna.
Radość, ta przyjaciółka dusz szczęśliwych, czystych,
10 zbyt często ulatuje z zagonów ojczystych,
ani jej nie przywabia gmachy okazałe,
co je wpośród ubóstwa dłonie wzniosły śmiało,
ani barw powierzchownych blask jej nie obudzi –
w sercach ona przebywa, nie w próżności ludzi.
15 Stamtąd dopiero w szczęsnym uśmiecha się progę,
złoci się żniwem skiba zrosła na odłogu.
Tłuste nieczęstym biczem nagli rolnik woły,
spokojnie odpoczywa, pracuje wesoły,
potrzeby z płodnej przodków wydobyte ziemi
20 na wygodę zamienia z rodaki miejskimi.
Z wzajemnych prac wzajemny krzewi się użytek
i w kolebce dostatku kołysze się zbytek...
nie ten, co depcząc święte człowieczeństwa prawa,
łzami się bliźnich karmi i z nędzy naigrawa,
25 lecz zbytek, co swych koron w szczęściu wspólnym szuka;
rodzicami są jego swoboda, nauka.
Praca go rozpościera, a przemysł uwieńcza,
wesołość się do niego uśmiecha młodzieńcza;
pomyślność złoto hojnie rozsiewa dokoła,
30 przy nim rozrzutność długo zabawić nie zdoła:
prędko się z rąk płochemu wydrze sybarycie,
światło tylko i praca przedłuży mu życie.
Sztuki go pielęgnują, wspierają lemieszem,
a połowę swych ozdób skromnej winien strzesze.
35 Strzechy tylko swoboda dźwignąć może grody,
swobodne zawsze kwitną dostatkiem narody –
stąd szczęście pospolite. stąd zaszczyt prawdziwy
i stąd cnota zstępuje na ojczyste niwy...

XLIII. TROSKI

Czy zima zasępi gaje,
czy kwiaty uwieńczą Florę,
rojami przez wszystkie kraje
leca troski różnopiore.

5 Każdy wiek troskom się broni,
są łagodne, są surowe,
wieczne na ciemieży skroni,
dla uciśnionych – chwilowe.

10 Na święte prawa swobody
żelazo kującą SŁAWĘ
przez puste niwy i grody
wciąż ścigają troski krwawe:

15 za krzywdy bliźnim zadane
mzczą się na przestępcy głowie,
zgryzota jątrzy ich ranę
i miłe pożera zdrowie.

20 Świetne stopy i podwoje,
gdzie nie ludzka ziewa pycha,
złotych trosk osiadły roje
ani się boją kielicha.

Pod drogiej karmii ciężarem
gną się stoły samoluba,
troskę polyka z nektarem.
a radość uchodzi luba.

25 Lekkiemi skrzydły motyla
za miłością się unoszą:
z pieśczołą je niesie chwila,
a ulatują z rozkoszą.

Przyjaźń zachmurzona nimi
 30 złotą je poi jagodą,
 skrzydły wieją łagodnymi
 i radość do serca wiodą.

Jak śnieg, co na kwiaty prószy,
 a Feba wejrzeniem ginie,
 35 tak troski cnotliwej duszy
 w wesołej niktą godzinie.

XLIV. DO MUZY KAZIMIERZA BRODZIŃSKIEGO D[NIA] 25 WRZEŚNIA 1821

Fortunata gener<a>, sic itur ad astra.

Virg[ilius]

Witaj, Muzo Kazimierza,
 w dziwiącej się siostry progu!
 Gęśl porwaną pieśni bogu
 ojczyzna tobie powierza.

5 Jej śpiewasz żalobną chwałę,
 jej smutkiem rozrzewniasz strony:
 myśli ziomek rozczulony,
 czucia dźwigają się śmiałe.

Swoboda z ust twoich płynie
 10 jak z czystego strumień zdroju
 i pragnienie jej napoju
 wzmaga w Lechitów rodzinie.

Ojczyzny zamięłowanie,
 najdroższy serc obowiązek,
 15 z twoich owocem gałązek
 przed próg potomności stanie.

Twych życiem cucona pieni
 NARODOWOŚĆ dźwignie siły
 i swej wawrzynem mogiły
 20 twoję. żalosna, ocieni.

Pałac i chatka zrozumie,
 Śpiewaku, twój głos szczęśliwy,
 pójdzie przez gaje, przez niwy
 i nie umrze w grodów szumie.

25 Twój pędzel barw nie pożyczcy,
 smak nie puści się prostoty,
 twe serce od samej cnoty
 uczy się rymów słodczy.

30 A jeśli skrzydeł pieszczocie
 rozwolni Muza weselsza,
 jeżeli struna jej śmielsza
 zabrzmie o jagody złocie.

35 Miłość rozsacza szkarłaty
 wstydu po licach rozkoszy,
 lekko trosk rodzinę płoszy
 i w ciszy rozwija kwiaty.

XLV. NA ŚMIERĆ JENERAŁA MOKRONOWSKIEGO

Multis ille bonis flebilis occidit.

Horat[ius]

Gdzież, ojczyzno. cz<e>ść twych synów,
 gdzie światło twoje, gdzie chwała?
 Śmierć nocą cię skrępowala,
 popioły z cnót i wawrzynów.

5 Zgon jednej jest dziełem chwili,
jednej nieśmiertelność córą,
a żalność wieczystą porą
tym, co wdzięczność zasłużyli.

10 Ta żalność, co na cnót grobie
bluszcze roni i lży bratnie,
wieńce miłości ostatnie
niesie, Mokronowski, Tobie;

15 Tobie, coś życia nagrody
dobijał się w swobód cześci,
któryś pół wieku boleści
poświęcił za błysk swobody.

20 Budząca się chwało Greków
i nią nieśmiertelny Rzymie,
podajcie nieplonne imię
do skąpej pamięci wieków.

Życie jest współziomków długiem.
święta nim powinność płaci
i serca połączy braci
między orężem a pługiem.

25 O ziemio smutkami żyzna,
w samej szczęśliwa żalobie,
zbyt często oddaje tobie
bohaterów swych ojczyzna!

30 Ohyda tę ziemię dzieli,
co płacze tylko na pęta,
zdrajców pogrzeby pamięta,
a nie zna grobów mścicieli.

Mężu, sława los Twój toczy:
jedno z Poniatowskim pole

35 widziało Cię w dzielnych kole,
dzień równy zawiera oczy.

Gdzież więc pójdziesz, cieniu święty?

Gdzie Józef Kościuszkę wita,

czy gdzie o brata się pyta

40 Potocki ojczyźnie wzięty?

Tam staniesz, gdzie bóstwa dłonie

skroń wieńczą obywateli,

co kraju miłością tchnęli

lub w swobód legli obronie!

XLVI. DO J[ÓZEFA] E[LSNERA]

Słodkie lenistwo i puchar spieniony
w skąpym spoczynku lutnię uwięziły
i utęsknione zamilezały strony
w dzień Muzom miły.

5 Lecz chwili przeszłość łakoma nie schłonie,
co dla przyjaźni lub miłości święta;
wrót piekła wieszczu nie boją się dłonie
ni czasu pęta.

Oto drużyna w nicobludnym kole
10 bogatych w szczerłość nie żałuje chęci,
niesie Ci radość przez Orfejów pole –
wieniec pamięci.

Ta, co w przestrzeniach światów łączy plemię,
na skrzydłach dźwięków lekko kołysana,
15 schodzi na miłą Harmonija ziemię
witać kapłana.

Myśl twa, Józefie, za śpiewem w pogoni
 ileż z jej źródeł wdzięków wyczerpała!
 20 Ileż to kwiatów przynosi z jej skroni
 ojczyźna chwała!

Jak pięknie ścigać w wyobraźni niebie
 na morzach dźwięków uczucia, rodzinę,
 jak miło troskom wydartą przez Ciebie
 pieścić godzinę!

25 Muzyko, boskiej posłanko pieśnocy,
 co duszę wlewasz męstwu i swobodzie,
 zapalaj miłość ojczyzny i cnoty
 w Chrobrych narodzie;

ponurz w milczeniu tony zniewieściale,
 30 niech ucha zdrajcy dźwięk twój nie upieści.
 a męstwu tylko święć tve pienia śmiało
 i Boga cześci.

XLVII. [POWSTAJE OJCZYŻNA MIŁA]

Powstaje ojczyźna miła!
 Wśród gwałtów, zbrodni i trwogi
 iskry swoboda rzuciła
 i piorun uderzył wrogi.

5 Żył duch wolny w ludu łonie,
 w kolebki z grobów przechodził.
 prawe uczucia rozrodził
 i dzielne uzbroił dłonie.

Próżno zepsucia trucizną
 10 pojono nikczemne dusze,
 duch ten czuwał nad ojczyźną
 i powstali Kurcyjusze.

Ogniem najdroższej swobody,
krzywd bratnich zemstą pocziwą,
15 gdy wiek rozgoreje młody
wyzwoli chwilę szczęśliwą.

Choćby w najtwardsze ją pęta
ujął ciemiezca zuchwały,
sprawa ocaleje święta,
20 oświeci ją słońce chwały.

Wiekopomny dniu Andrzeja,
walko rozpaczy szczęśliwa,
przez ciebie Polski nadzieja
ostatnie kruszy ogniwa!

Szczupły orszak bez puklerza
żelazne spotyka roty:
zapomniał liczby, uderza –
25 i zwyciężył siłą cnoty.

Od termopilskiej cieśniny
30 do pamiętnych pól Raclawic
takie nie walczyły syny
i takich nie było prawic.

Chwała, rycerze i sarmacka młodzi!
Twym żyje ojczyzna męstwem,
35 wolności jutrzienka wschodzi,
ach, pozdrówmy ją zwycięstwem!

XLVIII.

[GDY DZIELNIE TOCZĄ BOHATERSKIE BOJE]

Gdy dzielnie toczą bohaterskie boje
rycerze najlepszej sprawy.

radością święto niech zabłyśnie twoje,
Polaku prawy!

5 Któż do swobody przykładniej zachęcił
i komuż dziś jest tak miła,
jak temu, co ją kochał i poświęcił,
aby ożyła.

Tyś jest obrazem Horacego męża:
10 sprawiedliwy, nieugięty –
daremnie tyran złość swoją natęża,
krępuje pęty;

daremnie drugi, gdy pierwszy w proch runął,
srożył się, w zemście uparty,
15 przed dumy siłą kroku-ś nie usunął
na prawie wsparty.

Obywatelska cnota sama wielką,
sama w gruzach wieków stoi,
ona wolności strażnicą, mścicielką
20 i męstwem zbroi.

Jej hołd oddawać, nią dusze hartować,
przelewać ją w pokolenia –
droga powinność; oby ją zachować
mogły te pienia;

25 oby braterskie poniosła szeregi,
gdzie wody stęchnionej Dźwiny.
gdzie Dniepr okrąża spienionymi brzegi
raj Ukrainy.

Obyśmy mogli, towarzysze mili.
30 gdy luba wróci rocznica,
szczęśliwszej jeszcze pozdrowieniem chwili
zrumienić lica!

XLIX. PRZYSZŁOŚĆ. DO ZIOMKÓW POSPÓLSTWO¹ MIŁUJĄCYCH

[...] „io Triumphe!”
civitas omnis [...]

Horatius

Mężę, chorągwiom wyzwolenia wierni,
w poczciwym wiecu pogardzonej czerni
przeciw związkowym ludobójców siłom
gotują wylom.

5 Złotego cielca rzeszę bałwochwalczą
miłością rzeczypospolitej walczą,
radzi oswoić z godnością siermięgi
książęce kręgi.

10 Gdy niepowrotnie lby samodzierż straci,
pamiętni ognisk tęsachnej po nich braci
oręża, miłe nietargnionej strzesze,
zwróć w lemieszce.

15 Tak po nawale, co zgromiła brzegi,
ledwie w ostoję schronili komiegi;
starczą wiosłarze na wdowie zagony
siew ocalony.

20 Już czas: przywłaszczeń chwieją się ogniwa,
zdają, ludzkości, po należne żniwa,
męczeńskie odziej wieku powołanie,
co broczy za nie,

co jąwszy dźwignię wytrzymała na klęski,
odgrom przyszłości rokuje zwycięski

¹ Pospólstwo – wyraz ten w czasach możnowładztwa sponiewierany, znaczy według wzo-
rowych pisarzy polskich: „społeczeństwo”, „ogół ludu”, skąd się począł wyraz rzeczpospoli-
ta, czyli „rzecz społeczna”.

i błogą chwilę, gdy na cnoty wadze
założy władzę.

25 Cnota wszelakie wieńczy obowiązki:
jej blask wawrzynów promieni gałązki,
na dębu liścia wdzięczną zorzę roni
oświt jej skroni.

30 Podobnie pszczoła z troskliwej podróży
niesie w ul słodycz to z ostów, to z róży,
a w miód ją zmienia wspólny pracowita
rzeczpospolita.

35 Społeczeństw moce równość zakorzenia,
nikną różnice kolebek i mienia,
pierzchają tłumem lepne mgły przesądów
z dniejących łądów.

40 Próżno niebaczonej terażności pycha
swych ustaw młyńce na kark wiekom spycha,
w pieluch wyłącznych zawija purpurze
pęta i burze.

Śmielsza potomność puści na użytek
rówiennic swoich wolność bez obwitek,
a z błogosławnych zapłodzi je grobów
życiem zasobów.

45 Piorun swobody jakże zagrzmiał miło!
Ze skroń zasłonnych światło się wybiło,
ścignął zwycięsko pokrewne zawody
duch i czyn młody.

50 Olśniona przemoc nie śmie zastanowić
świetnie postępu snowiących się powić
ni krwi, co spływa z poświęceń ramienia
na pokolenia.

hasło dokrąża: wraz na walne gody
ruszą narody!

85 Sprawiedliwości, dawnych pomna kaźni,
strzeż człowieczeństwa nagłej przeobraźni,
by na dostępne swym piastunkom szlaki
poniosło znaki.

90 Zwycięstwa rumak uporny, zuchwały,
bez kolec i kielzna nie ubieży chwały,
zawiedzie pogoń lub runie bez śladu
w otchłań nieładu.

95 Kołuje dobro bez przewodni względów,
mroczą się prawdy wśród marzeń obłądów,
z wnętrz namiętności, co własną pierś ssają,
ciemieźce wstają.

100 Nie wstaną! Z jasnej doświadczenia kowni
przejdzie miecz prawa do swobód warowni
i ostrz niebawem ozieleni mściwy
liściem oliwy.

Wśród ojczyzn bractwa zorawszy granice,
powszechna wola swą wzniesie świątnicę,
gdzie ku przestrodze zawiesi korony
świat wyzwolony.

105 Stąd rozproszonstwo nocy listopada
szeroką-ć, Polsko, władność zapowiada,
jeśli twe ludy braterstwa wyrazem
uzbroisz razem.

Pisano w Burdegali
dnia 29 listopada 1841.
na korzyść dwojga sierot Moszyńskich

BAJKI I EPIGRAMATY

L. GŁUPSTWO I ZAZDROŚĆ

W ubiorze lśniącym od złota
i z twarzą uśmiechającą
Głupstwo, idąc od Szowota,
traciło o Zazdrość śpiącą.
5 Czujne węże zasyczały,
przechodzień zadrżał struchlały.
Wtem Jędza przetarła oczy,
a widząc po brzuchu
i uchu,
10 co się to za godność toczy.
rzecze: „Niech się pan nie boi
i daruje uchybienie:
świecisz się i stróże moi
wzięli go za oświecenie”.

LI. NAGROBEK SWARLIWEJ ŻONIE, KTÓRA WKRÓTCE PO MĘŻU UMARŁA

Nieźrównana Ksantypa milczenia się zrzekła
i zgryzionego męża poszła gryźć do piekła.
Charonie, co jej duszę przewozisz rogatą,
na wstępie do Erebu pozdrów ją łopatą.

LII. PUCHACZ I ŚWIATŁO. BAJKA

Puchacz, co krwawej nad ptastwem przemocy
używał w nocy,
wśród ciemnej puszczy, gdzie swe miał siedlisko,
spozrzegł ognisko.

5 „I któż to – huknął – snem darzące cienie
chce niszczyć przez oświecenie?”

Zleciał więc gasić światło, lecz gwałtu przyplącił,
bo skrzydła stracił.

LIII. NADGROBEK

Już Kościuszko, Dąbrowski, Poniatowski – wodze,
stały na cnót męskich nieśmiertelnej drodze.

Zgon ich zarówno ojczyznę zasmucił –
każdy z nich będzie wdzięcznością jej słynał:
5 przez tego legła z chwałą; ten ją, broniąc, cucił;
ten za ocuconą zginał.

LIV. SKAŁA

Chłubiła się zradna Skała,
że od bałwanów brzegi zasłaniała.
Nadpłynął okręt, rzuciły go fale
i rozbił się na tej Skale.

LV. STRUMIEŃ I SKAŁA

„Czemu tak huczno spadasz?” – Strumienia pytała
sąsiedzka Skała.

„Zem jest, znać daje, bo spadłszy w dolinę,
nieznany upłynie”.

LVI. SPRAWA UBOGA

Płacząc, szła Sprawa
 pod opiekę Prawa.
 Spotkał ją Patron, a widząc, że w nędzy,
 umknął czym prędzej.

LVII. WĄŻ I DWORAK

Gdzie Dworak na paluszkach czekał wymuskany,
 aż pański przyjdzie odźwierny,
 spod wypróchniałej w przedpokoju ściany
 wyczołgał się Wąż niezmierny.
 5 Przeląkł się Panicz i gdy Węża zoczył,
 na bok uskoczył.
 „Precz stąd! – zawoła (ale jeszcze drżący) –
 ty czołgaczu kłusujący!
 Gdyby się z moim zgadzało ubiorem
 10 i honorem,
 dałbym ci poznać siłę mojej nogi,
 komu to plamić woskowane progi!”
 „Z przeproszeniem jegomości –
 sycząc odpowie gadzina –
 15 mnie się czołgać nie nowina,
 lecz że się człowiek czołga, dowodzi podłości”.

LVIII. ŹRÓDŁO I STRUMIEŃ

Struga chciała być rzeką i zalała błonie,
 już na paszy będące uciekały konie.
 Źródło, jak mogło, starczyło żywiołu.
 wyszło na koniec z smutku i mozołu.
 5 Skoro Struga błąd spostrzegła,
 do koryta śpiesznie biegła,
 lecz po niewczesnym powrocie
 zginęła w błocie.

LIX. CHMURA I SŁOŃCE

Dzień niosło Słońce na śpiącą naturę,
Noc wierną sobie uprosiła Chmurę,
by wzięwszy burze piorunami zbrojne,
przeciw światłu wszczęła wojnę:
5 zagrzmiało, wichry zawyły zdziczałe
i zniszczenia plemię śmiałe,
srogiej używszy przemocy,
przybliżyło Dzień do Nocy.
Człowiek, co w trwodze nie przewidział końca,
10 sądził, że więcej nie ujrzy już Słońca;
wtę przemocy brakło siły
i wiatry się uciszyły.
Pierzchły chmury rozgromione,
a Słońce oswobodzone
15 na nowo prawdzie i chwale
świecić zaczęło wspaniale.

LX. KAMIEŃ

Oracz, o kamień obraziwszy nogę,
jako szkodliwy – wyrzucił na drogę.
Wkrótce potem nieostrożny
potknął się na nim podrożny,
5 a narzekając na doznane bole,
cisnął go w pole.
Niedługo przecię za igrzysko służył:
szedł Rzeźbiarz, ocenił go i na pomnik użył.

LXI. OSIEŁ I RÓŻE

W dawnym ogrodzie, co go strzegły mury
i kryty szpaler gęstym słońił cieniem.
gdzie bezpieczeństwo z roztropnym milczeniem
wszędzie wzrok niosło ponury,

5 gorzko na surowe stróże
 żaliły się piękne Róże,
 że późną szczęścia ciesząc się nadzieją,
 marnie zwiędnieją.
 Chciały się na wolność dostać
 10 i od wszystkich być widziane.
 Czas upragnioną uścił odmianę
 i nową dano ogrodowi postać.
 Dziedzic odzierzył go młody,
 co wszystko wracał do stanu natury
 15 i do pierwotnej swobody:
 wycięto szpaler, wywrócono mury
 i nigdzie wolnemu oku
 nie tamowano widoku.
 Róże, wesole z tego obyczaju,
 20 rozumiały, że są w raju,
 i by ciekawość podróżnych nęciły,
 ku drodze się obróciły,
 wdziękami pusząc wyniośle.
 Upatrują: ktoś bieży – radość niepojęta;
 25 każda z nich gościa przyjęciem zajęta.
 Zbliżył się: poznały – Ośle;
 które niebawem bez względu i smaku
 wszystko pożarło na krzaku.

LXII. [OTRZYMAŁEM TWE PISMO Z 18-EJ DATY]

Otrzymałem twe pismo z 18-ej daty,
 nie prosiłem o rady, ale o dukaty.
 Cieszę się, żeś został dworu szambelanem –
 całą teraz mię w dupę z Najjaśniejszym Panem.

ODY HORACYJUSZA¹

wybrane z ksiąg różnych
rymowym i nierymowym wierszem
przez
KANTORBEREGO TYMOWSKIEGO*



* objaśnienia do tłumaczeń i uwagi ogólne – Dorota Sutkowska [przyp. red.].

¹ Horacjusz, pierwszy złotego wieku Augusta rymopis, którego chwałę wieki podają wiekom, urodził się w miasteczku Wenuzie w Apulii za konsulatu L[ucjusza] Kotty i L[ucjusza] Torkwata; umarł w 59 roku życia w Rzymie, złożony w grobie obok przyjaciela swego Mecenasusa. Wszystkie jego dzieła doszły do naszych czasów, co dowodzi, iż powszechnie będąc cenione, na mnóstwo egzemplarzy przepisane być musiały. Zawierają 5 ksiąg *Pieśni*, *Sztukę rymotwórczą*, *Satyry* i *Listy* – wszystko wzorowe pisma, szkoła smaku, poezji, moralności i najczystszej filozofii.

Do
Jaśnie Wielmożnego
STANISŁAWA HRABI POTOCKIEGO
Senatora Wojewody,

Ministra Prezydującego w Komisji Spraw Religijnych
i
Oświecenia Publicznego,
Kawalera Orderów Polskich
etc. etc. etc.

LXIIIa. Przypisanie

Wysłuzony sterniku narodowej łodzi,
 Minerwie poświęconej opiece młodzi,
 sarmacki Tullijuszu, kiedy w późnej dobie
 drogie poświęcasz chwile ojczyzny ozdobie,
 5 Muza, w ustronnym Kobieli wychowana lesie,
 kilka ci rzymskich pieśni ku rozrywce niesie!
 Bo myśl twa innej nie zna odpoczynku pory,
 prócz, gdy przestając tworzyć, obce sądzi twory.
 Ubiegając się nieraz do lutni Wenuzy,
 10 powtórzyły jej dźwięki narodowe Muzy:
 śpiewak równy im w chęci. mniej może szczęśliwy,
 po nowy plon przyszedłem na też same niwy
 i na ścierniu sabińskiej uzbierane wioski
 starożytnego zboża ofiarujęć kłoski.

LXIIIb. Przemowa

[1] Posiada już literatura nasza znaczną część ód Horacyjusza tłumaczenia Adama Naruszewicza oraz zbiór tłumaczeń różnych pisarzy. Tłumacz terażniejszy, powziąwszy zamiar wyłożenia wszystkich, oddaje pod sąd światłej krytyki naśladowanie ód dwunastu rymowym i nierymowym obok wierszem. Zamiar powyższy, o którego trudności poprzedni tłumacze przekonywają, wskazuje mu powinność, aby nim dalej postąpi, sam przekonał się wprzód, czy ma dosyć siły do osiągnięcia go w sposobie zapewniającym użyteczność.

[2] Wiersz rymowy polski, lubo obdarzony wszystkimi wdziękami poezji, w tłumaczeniu wszelako greckich i łacińskich klasyków, zwięzłością i mocą wyrazu znakomitych, bliższym jest naśladowania niż wierności. Wiersz nierymowy osiągnąć może ostatnią tę zaletę, a położony obok pierwszego – nagradza czytelnikowi szczegóły, a czasem i piękności, których pierwszy wyrazić nie zdołał, będąc zaś podobnym zupełnie obrazem oryginału, zachowuje cechę starożytności i nieposiadających języka lub ćwiczących się w tymże, oswaja z pisarzem i w prawdziwym świetle myśli jego podaje. Szczególniej w języku naszym, którego składnia dosłownego prawie wykładu pozwala, tłumaczenie nierymowe klasyków z dokładnością skutecznione wyłączyłoby na zawsze potrzebę tłumaczeń prozą, tak niezgodnych z duchem poezji, w których najbiegłęjsza nawet wymowa, widząc zawiedzione usiłowanie, żałuje, iż dłoń świętokradzką ściągnęła.

[3] Ponieważ prozodia polska dotąd jest w dzieciństwie, z którego wyprowadzić ją trudno, lubo usiłowałem umieścić ją w niektórych odach nierymowych, nie ufając jednakże, czy dla wszystkich będzie widoczną, przestałem po większej części w wierszu nierymowym na prawidłach wspólnych mu z wierszem rymowym, a starałem się – ile możliwości – nadać mu gładkość wysłowienia tak nieodbitie potrzebną, unikając zawsze zbyt niewolniczego tłumaczenia, które by zamienić mogło ścisłą wierność w twardość lub niezrozumiałość.

[4] Dla mniej biegłych w mitologii i historii dołączają się noty przy tłumaczeniu nierymowym.

LXIVa. Oda I Księgi pierwszej

(tłumaczenie rymowe)

DO MECENASA

Różni do różnych ubiegają się celów,
Horacy chwałę lirycznego wieszczu sobie zostawia.

Meceno, co wiesz życie
ze szczepu naddziadów kroli,
ty najmiłszy mój zaszczycie,
ty mojej obrono doli!

5 Sa, co wozy kurz rączemi
olimpicki toczą z ziemi;
a skoro osią gorącą
kół o metę nie roztrąca,
laur szlachetnie uzyskany

10 bogom ziemskie równa pany.
Inni od rzeszy Kwiryków
potrójnych pragną zaszczytów.
Tego, co w własne spichlerze
plon libijskich klepisk zbierze

15 i na ojczystym ugorze
wesół bujną skibę orze,
Attala skarby nie skłonia,
by na cypryjskim okręcie
po burzliwych mórz odměcie

20 lękliwą sterował dłonią.
Ikaryjskie Afryk wały
skoro roztrąca o skały,
chwali kupiec bojaźliwy
ustronnej spokojność niwy.

25 Wnet strzaskany ster sporządza,
na słabym puszcza się statku –
tak przemaga bogactw żądza
i obawa niedostatku.

Tym, co nie gardzą puchary,
 30 chwil nie żałują swobodzie,
 płynie w cieniu massyk stary,
 przy świętej ścielą się wodzie.
 Inni życie niespokojne:
 obóz lubią, broni szczęki,
 35 trąb, surm pomieszane dźwięki
 i matkom obmierzłą wojnę.
 Łowiec wśród zimna, znużony,
 milej zapomina żony,
 gdy łań sfory pędzą rącze
 40 lub odyniec sieci płacze.
 Mnie dar uczonego czoła
 łączy z bogi: liść wawrzynu;
 gaj święty, nimf lekkie koła
 rozróżniają mię od gminu,
 45 skoro tylko w flet uczony
 Euterpe zadać nie wzbroni
 i mej Polimnija dłoni
 lesbijskiej pozwoli strony.
 A jeśli ty między wieszczce
 50 liryckie wliczysz mię jeszcze –
 szczytnym ponad gwiazdy lotem
 wzbiję się potem.

LXIVb. Oda

(tłumaczenie nierymowe)

Meceno², ród wiodący od naddziadów króli,
 o i luba ozdobo, i obrono moja!

² Kajus Cynlusz Mecenas – szlachcic rzymski pochodzący z starożytnego szczepu królów etruskich. przyjaciel cesarza Augusta. Horacyjusza i innych uczonych, których szczególnie był opiekunem: żył hojnie i wspaniale.

Są, co kurz olimpicki³ lubią wzbijać wozem,
 a gdy metę⁴ ominą gorącymi koły,
 5 bluszcz szlachetny do bogów ziemskie wznosi pany.
 Temu miło, gdy rzesza⁵ niestałych Kwiryków⁶
 spór wie dzie o potrójnych⁷ zaszczytów mu danie.
 Tego, skoro już w własnym zgromadzi spichlerzu
 zboża, jakie z libijskich⁸ klepisk umiatają,
 10 skoro role ojczyste wesół radłem kraje,
 Attala⁹ bogactwami nie skłonisz, by Morze
 Myrtojskie¹⁰, żeglarz trwożny, cypryjską¹¹ pruć nawą.
 Kupiec, gdy Afryk¹² wały ikaryjskie¹³ tłucze,
 w bojaźni włość przedmiejską, spokojność wychwala,
 15 wnet zbija łódź strzaskaną, cierpieć nienawykły.

³ Olimpia było miasto w Elidzie, prowincji Peloponezu (Morei), ozdobione wspaniałą świątynią Jowisza, gdzie z każdym 5-go roku początkiem odbywały się publiczne igrzyska, gdzie najpierwsza młodzież grecka ubiegala się o pierwszeństwo w toczeniu wozów, wyścigach konnych i pieszych, w rzucaniu kręgu, skakaniu itp., tudzież wszelkiego rodzaju uczeni i artyści. Nagrodą zwycięzcy, który prócz tego nadzwyczajnych zaszczytów i poważenia używał, był wieniec oliwowy i palmowy. Grecy rachowali lata na olimpiady.

⁴ Meta był to słup w kształcie ostrokągu przy końcu cyrku, wokoło którego ubiegający się siedemkroć okrążali, przy czym wielkiej użyć wypadało zręczności, aby w pędzie wozu o tenże nie roztrącić. Znajdowały się w cyrku dwie mety: jedna – około której krążono, druga – która za cel ostateczny służyła.

^{5 i 6} Nazwisko Rzymian od Romulusa, pierwszego ich króla, którego po ubóstwieniu zwano Kwirytem. Mowa tu jest o sejmach rzymskich przez centurie, gdzie wyższych obierano urzędników. Nie głosem na nich dawano zdania, lecz obywatele za wezwaniem konsula szykowali się, przechodem na jedną stronę znacząc zdanie, co objaśnia wyraz Horacjusza (*mobilium Quiritium*) Rzymian przechodzących z jednego miejsca na drugie.

⁷ Trzy pierwsze urzędy w Rzymie: konsulat, edylostwo i pret<u>ra.

⁸ Libia – prowincja rzymska w północnej Afryce, gdzie teraz Trypolis, sławna żywnością swoją.

⁹ Attal – ostatni król Pergamu, sławny z bogactw i wynalazca złotem tkanych kobierców.

¹⁰ Myrtojskie Morze – część Egejskiego, między Peloponezem, Kretą i Eubeą, tak nazwane albo od wyspy Myrtos, albo od Myrtousza, woźnicy Enomaja, króla Arkadii.

¹¹ Wyspa Cypr słynęła drzewiem do budowy okrętów.

¹² Wiatr południowo-wschodni, wiejący od Afryki.

¹³ Morze Ikaryjskie – część Egejskiego, tak nazwana od utonionego w nim Ikara syna Dedala, słynnego podówczas snycerza.

Ci starego massyku¹⁴ nie gardzą puchary,
 nie żałują chwil ująć od dnia roboczego
 i albo ścielą członki pod zielonym krzewem,
 albo przy świętej wody lekko płynnym źródle.
 20 Wielu nęca obozy, surm, trąb pomieszane
 dźwięki i matkom obmierzone wojny.
 Myśliwiec, lubo Jowisz zimno rozpościera,
 bawi, na przywiązaną żonę niepamiętny,
 czyli się wierne sfory za jeleniem puszcza,
 25 czy odynieć rozrywa kręte sieci oka.
 Mnie bluszcz, chlubna nagroda uczonego czoła,
 z wyższymi bogi łączy, mnie chłodniste gaje
 i nimf¹⁵ wesole z satyrami¹⁶ koła
 od gminu rozróżniają, jeśli Euterpe¹⁷
 30 piszczałek nie zabroni ani Polimnija¹⁸
 lutni lesbijskiej¹⁹ nie odmówi stroić.
 A gdy między liryczne ty mię wliczysz wieszczce,
 pod same szczytnym lotem uniosę się gwiazdy.

¹⁴ Słynne za czasów Horacego wino rosnące na Górze Massyku w prowincji Kampanii, której stolicą była Kapua.

¹⁵ Bóstwa niższego rzędu mieszkające w morzach, rzekach, źródłach, w drzewach i na górach, zwane nereidy, najady, driady, oready. Należały także do dworu wyższych bogiń, jak np. Tetydy. Dyjanny itd.

¹⁶ Kozionogie bóstwa ziemskie ubiegające się za nimfami.

¹⁷ Muza muzyki, wyobrażana była grająca na piszczałkach i otoczona narzędziami muzycznymi.

¹⁸ Wielośpiewna Muza poezji, a szczególniej ód i hymnów: wyobrażają ją z lutnią w ręku.

¹⁹ Lutnia tak nazwana od wyspy Lesbos na Morzu Egejskim (teraz archipelagu), sławnej urodzeniem Safo, dziesiątą Muzą zwanej, i Alceusza, pisarza hymnów.

LXVa. Oda IX Księgi pierwszej

(tłumaczenie rymowe)

DO TALIJARCHA

Zachęca go poeta. aby czas zimowy wesolo trawil.

Już szczytne Sorakty czoło
usrebrzyły śniegi wkoło;
ciężkie dźwiga las kryształę,
umilkł strumień skamieniały.

- 5 Talijarchu, niech w tę porę
rozległe ognisko g<o>re,
niech natrętne zimno płoszy –
teraz się oddaj rozkoszy!
Sabińskie wystaw naczynie,
10 niech czwórletnie wino płynie,
a troski i smutki inne
spuść na bogi dobroczynne!
Te, gdy walczące zuchwale
shamują na morzu fale,
15 nie zdrzży cyprys poziomy
ni dąb, co odpiera gromy.
Jutrzejszych godzin niepomny,
obróć w korzyść dzień przytomny!
Póki lat kwitnącej wiosny
20 nie uniesie czas zazdrośny,
ni miłością, co wiek słodzi,
ni się gardzić tańcem godzi.
Rozdziel chwile, ranek wcale
gier rycerskich poświęć chwale,
25 a wieczór niech ucho skłania
do rozkosznego szeptania.
Tu miłość pustotę radzi:
gdy śmiech pusty dziewczę zdradzi.
co się w kąciku przytuli,
30 nie próżnują chłopcy czuli
i w zakład z ramion lub z rączki
łatwe staczają obrączki.

LXVb. Oda

(tłumaczenie nierymowe)

Pojrzyj, jak czoło wyniosłej Sorakte²⁰
 białość okryła, jak las dźwigający
 pod śnieżnym uległ ciężarem,
 zmrożone stały rzeki.

5 Teraz niech zimno pierzcha, Talijarchu²¹!
 Drewka szeroko rozłóż na ognisku,
 hojniej z sabińskiego²² dzbana
 czworoletnie rozsącz wino.

Resztę zdaj bogom; ci skoro poskromią
 10 wichry walczące na morzu wzburzonym,
 ani się cyprys zachwieje,
 ani starożytnie wiązy.

Stroń od badania jutrzejszej przyszłości,
 obracaj w korzyść dni od losu dane
 15 i – młodzieniec – nie gardź tańcem
 ani miłości słodkimi.

Dopóki zrzędna kwitnacemu starość
 nie zajrzy – walce, grom przeznac godzinę,
 a niech rozkoszne wieczorna
 20 szeptania powtarza chwila.

Korzystaj z śmiechu, który mile zdradza
 dziewczę w cienistym ukryte kąciku,
 i zakłady bierz miłosne
 z ramion lub palca łatwego.

²⁰ Albo Saurakte – góra w Etrurji nad Tybrem w bliskości miasta Falerów, poświęcona Apollinowi, gdzie była jego świątynia, teraz zowie się Monte S. Oreste, a według innych – di St. Silvestro.

²¹ Jeden z przyjaciół Horacego, inni tłumaczą to „naczelnik godów”, od wyrazu greckiego θαλία „gody”.

²² Dzban o dwu uchach w sabińskim kraju robiony.

LXVIa. Oda III Księgi drugiej

(tłumaczenie rymowe)

DO DELIJUSZA

W szczęściu i nieszczęściu umiarkowanie radzi.

Duszę w przeciwnościach stałą
zachowaj, śmiertelny Deli,
a gdy cię szczęście ośmieli,
miarkuj wesołość zuchwałą.

5 Umrzesz, czy dni w smutku mierne
spłyną, czy w ustroniu cichem
radośnym spełnisz kielichem
znaczoną z framug falernę.

10 Gdzie biała topol i jodła
cień gościnny mile łączy,
gdzie, szeleszcząc, strumyk rączy
uchodzi kręto ze źródła,
każ nosić wino i wonie,

15 kwiat róży krótki, lecz miły –
póki wiek, dochody, siły
i przedza na Park wrzecionie.

Opuścisz dziedziny, domy,
wieś, gdzie płowy Tyber płynie,
a złotem ciężarne skrzynie
20 dziedzic zagarnie łakomy.

Czyli, bogacz, świetne progi
po słynnym dzierzysz Inachu,
czy własnego nie masz dachu –

25 Pluto nie daruje srogi.
Wszystkich nas jedno dążenie.
los nasz jedno koło toczy,
prędzej czy później wyskoczy;
płyniemy, niewrotne cienie.

LXVIb. Oda

(tłumaczenie nierymowe)

Jednaki pomnij w nieszczęśliwej doli
zachować umysł, a w pomyślnym losie
niech, Delijuszu²³ śmiertelny,
zuchwałą radość miarkuje.

5 Umrzesz, czy wszystkie dni zasępi smutek,
czy na odległej we święto murawie
w ustroniu napoisz usta
znaczoną z framug falerną²⁴.

10 Gdzie wzniosła sosna i biała topola
gościnne cienie stowarzyszać lubią,
gdzie rączo ukośnym brzegiem
szeleszczący strumyk płynie,

każ nosić wonie i wino, i róży²⁵
prędko więdnącej kwiaty ulubione –
15 póki wiek, dochód i czarna
trzech sióstr pozwoli osnowa²⁶.

Ustąpisz z dzierżaw skupionych i z domu,
i z wioski, którą Tyber myje płowy²⁷,
ustąpisz, a dziedzic skarbów
20 nagromadzonych użyje.

Czyś bogacz z rodu sławnego Inacha²⁸,
czyli pod niebem żebrak zamieszkały –
Pluto²⁹ cię nielitościwy
między ofiary policzy.

²³ Nazwisko przyjaciela Horacjusza.

²⁴ Wino wyborne z Góry Falernu, między miastami Sinuessa i Kales w Kampanii.

²⁵ Rzymianie zwykli podczas uczt wieńczyć skronie kwiatami i pokrapiać się kosztownymi woniami.

²⁶ Trzech sióstr zamiast trzech Park – Kloto, Lachesis, Atropos, z których pierwsza nawijała życie ludzkie, druga prządła, a trzecia przecinała.

²⁷ Tak nazwany od żółtego piasku, który toczy.

²⁸ Inachus – pierwszy król Argos w Peloponezie.

²⁹ Pluton – brat Jowisza, bóg piekiel, które mu się przy podziale świata dostały pod panowanie.

- 25 Wszystkich, bo dążem do jednego celu,
 toczy się urna: los prędzej czy później
 wyjdzie koniecznie; i w łodzi
 na wieczne płyniem wygnanie.

LXVIIa. Oda X Księgi drugiej

(tłumaczenie rymowe)

DO LICYNIJUSZA

Szczęśliwość życia na umiarkowaniu zasadza.

- Jeśli szczęśliwym chcesz oddychać wiekiem,
 nie zawsze steruj po morzu dalekiem
 ni pod brzeg zgubny nie przypieraj nawy
 z burzy obawy.
- 5 Ktokolwiek mierność zamiluje złotą,
 dach mu zbutwiały nie przykrzy się słotą
 ani zazdrości wśród świetnych podwoi
 skrzydła się boi.
- Cięższym upadkiem wzniosłe runą domy,
 10 szczytniejsze góry uderzają gromy,
 najwyższe wichur wyuzdany w gniewie
 miota modrzewie.
- Umysł gotowy na losu koleje
 bojaźń ma w szczęściu, w niedoli – nadzieję;
 15 jednego burze wznieca i ucisza
 ręka Jowisza.
- Czyliż zła zawsze złą urodzi chwilę?
 Mużę niekiedy lirą budzi mile
 i grot nie zawsze wypuszcza z cięciwy
 20 Apollo mściwy.
- Męstwo. wytrwałość niech zwycięstwa dopnie,
 gdy los zagrozi. i znowu roztropnie,
 gdy zbyt pomyślny wiatr zerwie się nagle,
 powściągaj żagle.

LXVIIIa. Oda XIV Księgi drugiej

(tłumaczenie rymowe)

DO POSTUMA

Napomina go. aby – gdy życie krótkie – dostatków używać umiał.

Płynie, Postumie, chwila nieścigniona!

Cnota opóźnić nie zdoła
schylonego marszczek czoła
ani śmierci nie pokona.

5 Nie zmiękczysz Orka, byś co dzień krwią skropił
oltarz jego trzystu byków;
on olbrzymich przeciwników
z potrójnym ciałem zatopił
w nieszczęsnej głębi, co wszystkich pochłonie

10 żyjących tej ziemi darem:
ubóstwa zgiętych ciężarem
i władających na tronie.

Próżno cię wojna swym oszczędzi gniewem,
próżno rozhukane morze
15 i wiatr, co w jesiennej porze
śmiertelnym razi powiewem.

Przyjdzie ci ujrzeć brzeg Kocytu szary,
co strumień wlecze leniwy,
ród Danaid niegodziwy
20 i ogrom Szyzyfa kary.

Opuścisz lubą żonę i mieszkanie;
z drzew. co cię bawiły mile.
cyprys tylko przy mogile
niedługiego pana stanie.

25 Godniejszy dziedzic każe dobyć dzbana,
co go klucz utaił mnogi.
i starszym skropi podłogi
winem niż z stołu kapłana.

LXVIIIb. Oda

(tłumaczenie nierymowe)

Niestety, ręce, Postumie³³, Postumie,
 spływają lata, cnota nie opóźni
 marszczek natrętej starości
 i śmierci nieposkromionej.
 5 Trzystu buhajów codzienną ofiarą³⁴
 nieplacącego nie zmiękczysz Plutona;
 on Tytijusy, Geryjony³⁵
 z troistym zatopił ciałem
 w ponurej głębi, gdzie wszyscy popłyniem,
 10 których tej ziemi wyżywiają dary:
 czy królów dzierzym dostatki,
 czyli ubóstwo wieśniacze.
 Próżno krwawego unikniemy Marsa³⁶,
 fal roztrącanych huczającej Adryi³⁷,
 15 próżno szkodzącego zdrowiu
 w jesieni chronim się Austra³⁸.
 Ujrzymy czarny, co leniwym błądzi
 strumieniem, Kocyt³⁹ i ród niegodziwy
 Danaja⁴⁰, i skazanego
 20 na długą, Syzyfa, pracę⁴¹.

³³ Nazwisko przyjaciela Horacjusza.

³⁴ Czarne byki ofiarowano Plutonowi. ofiary te odbywały się w nocy.

³⁵ Gerion. król wyspy Erychia. gdzie Kadyks: mający trzy ciała Tytius. olbrzym. który za zamiar skrzywdzenia Latony strącony został do Tartaru. gdzie mu sęp wątrobę pożera.

³⁶ Mars – inaczej Gradyw. bóg wojny.

³⁷ Morze Adriatyckie.

³⁸ Wiatr południowy zabijający. zwany teraz we Włoszech *sirocco*.

³⁹ Jedna z pięciu rzek piekielnych.

⁴⁰ Danaidy – córki Danausza. brata egipskiego króla Egiptusa. za morderstwo mężów swoich skazane w piekle na wieczne nalewanie dziurawej beczki.

⁴¹ Syzyf – król Koryntu. za oszukanie Plutona. który gdy mu powrotu na ziemię dozwolił. wrócić z niej nie chciał. skazany na dźwiganie pod wysoką górę kamienia. który z jej szczytu wiecznie się stacza.

- Opuścisz ziemię i dom, i kochaną
 żonę, a żadne z drzew, co cię chłodziły,
 prócz nienawistnych cyprysów⁺²
 za krótkim nie pójdzie panem.
- 25 Godniejszy dziedzic roztoczy cekuby⁺³,
 które klucz setny zachował, i winem
 lepszym niż z stołu kapłana
 przepyszne skropi podłogi.

LXIXa. Oda XVI Księgi drugiej

(tłumaczenie rymowe)

DO GROSA

Spokojność. od wszystkich upragniona.
 nie skarbami. nie dostojęństwem.
 ale przez pracę i umiarkowanie osiągnioną być może.

- Gdy niebo czarne obłoki zachmurzą,
 a gwiazdy morskiej nie wskazują drogi,
 żeglarz egejską⁺⁴ skołatany burzą
 błaga o spokojność bogi.
- 5 Chcą jej Trakowie w boju niezwalczeni,
 ród Medów z łuku miotający groty,
 lecz dobra tego złoto nie oceni.
 purpura ani klejnoty.
- Moc skarbów. ceklarz konsula nie zdoła
 przykrych wypłoszyć z myśli niepokoi.
 10 trosk, których rzesza natrętnie się roi
 około bogaczy czoła.

⁺² Cyprysami obsadzano zwykle groby.

⁺³ Cekuba – sławne pod tym nazwiskiem wino w Kampanii.

⁺⁴ Morze Egejskie – tak nazwane od Egeusza. króla ateńskiego. ojca Tezeusza. który gdy syn wracający z Krety po zabiciu Minotaura czarnych żagli odmienić zapomnial. sądząc. iż od straszdyła pokonany. z rozpaczcy w morze się rzucił.

- Szczęśny o male żyje, komu świeci
przodków solniczka na pomiernym stole:
15 sen mu przed trwogą miły nie uleci,
 szpetna go chciwość nie kole.
- W cóż to ufamy, tylu celów gońce,
kiedy wiek krótki? Po cóż płochą nogą
idąc w kraj, inne gdzie goreje słońce,
20 ojczyznę rzucamy drogą?!
- Miedzią warowny troski nie wyłączy
okręt, ta jezdnych hufców nie opuszcza,
prędsza niż jeleń i niż wicher rączy,
 którym czarna szumi puszcza.
- 25 O przyszłość myśl się nie pyta wesola,
 miłym uśmiechem łagodzi kłopoty,
 bo jej wiadomo, że wóz szczęścia złoty
 z kruszcu i gliny ma koła.
- Prędką uniosła śmierć Tetydy syna⁴⁵,
30 wieczysta cięży starość Tytonowi
 i może chwilą, której ci odmowi,
 mnie udaruje godzina.
- Obora twoja krów sykulskich pełna,
klacz, co poczwórne zaprzęgi zdobyła,
35 źrzebię ci lęże, ciebie stroi wełna,
 co dwakroć purpurę piła.
- Mnie nieobludne dało przeznaczenie
szczupły majątek i dziedzinę małą,
mnie greckiej sprzyjać pozwala Kamenie
40 i gminu gardzić pochwałą.

⁴⁵ Achilles – syn Peleusza i Tetydy, książę tessalski, pierwszy bohater grecki pod Troją, gdzie poległ.

LXIXb. Oda

(tłumaczenie nierymowe)

Ów o spokojność prosi bogi, skoro
w otwartym morzu czarna nagle chmura
księżyc otoczy i pewne nie błyszczą
żeglarzom gwiazdy⁴⁶.

5 Chce spokojności Trak⁴⁷ zacięty w boju,
pragną Medowie⁴⁸ ozdobni kołczanem,
lecz jej, o Grosfie⁴⁹, klejnot szkarłat ani
złoto nie kupi.

Bo ani skarby, ni ceklarz konsula⁵⁰
10 przykrych z umysłu kłopotów wypłoszą
ani trosk, które w koło świetnych dachów
latają rojem.

Szczęśny o male żyje, komu świeci
na skromnym stole ojczysta solniczka,
15 snu mu miłego trwoga ani szpetna
chciwość nie przerwie.

Czemuż zmierzamy do celów tak wielu,
kiedy wiek krótki? Po co dla ziem, inne
gdzie gore słońce, wygnańce z ojczyzny
20 stronim od siebie?!

Wdziera się troska na okręty miedzią
warowne, hufców jezdnych nie opuszcza,
prędsza niż jelen, prędsza niżli burze
Eur miotający⁵¹.

⁴⁶ Żeglarzom u starożytnych najczęściej gwiazdy za skazówkę służyły.

⁴⁷ Trakowie – naród barbarzyński i okrutny, mieszkający w Tracji, teraz Romelia, gdzie Carogród.

⁴⁸ Medowie – wielki naród azjatycki, gdzie teraz Persja, znany także pod nazwiskiem Partów.

⁴⁹ Nazwisko przyjaciela Horacjusza.

⁵⁰ Ceklarze byli to słudzy publiczni, noszący za konsulami pęki różg, w pośrodku których był topór, mieli ich konsulowie dwunastu.

⁵¹ Czyli Eurus lub Vulturinus, wiatr południowo-zachodni.

- 25 Umysł na teraz wesoły o potem
trwożyć się nie chce, uśmiechem łagodnym
miarkuje gorycz, bo i złą, i dobrą
wszystko ma stronę.
Setne ci stada i sykulskie krowy⁵²
30 ryczą wokoło, klacz z poczwórnych cugów
źrzebię ci lęże, afrykańską⁵³ dwakroć
pojone muszlą
stroją cię wełny. Mnie szczupłe dziedziny,
mnie skromny dowcip achiwskiej Kameny⁵⁴
35 niemylna Parka dała i złośliwym
pogardzać gminem.
Prędka śmierć cnego uniosła Achilla,
długa wyszała Tytona⁵⁵ zgrzybiałość
i może, czego odmówiła tobie,
40 mnie da godzina.

LXXa. Oda XVIII [Księgi drugiej]

(tłumaczenie rymowe)

Powstaje na człowieka, który niepomny na krótkość życia
za chciwością i bogactwami się ubiega.

Niskich stropów mej ustroni
złoto nie barwi, ząb nie zdobi słoni,
belka ciosana w Hymecie
słupów z dalekiej Afryki nie gniecie.

⁵² Sycylia słynęła pięknymi stadami bydła.

⁵³ Purpura wyciskana ze ślimaków, które poławiały się na brzegach Afryki, najwięcej ceniona była u starożytnych.

⁵⁴ Zamiast greckiej Muzy: Achaja była prowincją Peloponezu, skąd Greków zwano Achiwami.

⁵⁵ Tyton – ks[ia]że trojański, brat Priama, mąż Jutrzenki, otrzymawszy nieśmiertelność, do takiej przyszedł zgrzybiałości, iż mu dar ten był nieznośnym: bogowie przez litość przemienili go w skoczek polnego.

5 Ani się wdarłem, dziedzic nieznajomy,
 w królewskie Attala domy;
 mnie wdzięczna w darze nie usnuje prządka
 purpur z Tenaru⁵⁶ przyładka.
 Lecz towarzyszy cnota i nauka,
 10 ubogiego bogacz szuka.
 O nic się, skromny, nie naprzykrzam bogom
 ni możliwych przyjaciół progom,
 bo dosyć jestem szczęśliwy,
 jedynych Sabin żyźne dzierząc niwy.
 15 Widzisz dni dnie ścigające,
 śpieszą się nowe do zguby mi<e>siące,
 a ty marmurów wydzwignione bryły
 do bliskiej toczysz mogiły.
 Na grób niepomny pyszne wznosisz szczyty;
 20 lądowych bogactw niesyty
 morzu zazdrościsz i ryczące wały
 brzegowi brzeg nowy dały.
 Na cudze łakomy mienie,
 cóż, że graniczne posuwasz kamienie;
 25 cóż, bogatszych pragnąc plonów,
 że do sąsiedzkich wdzierasz się zagonów
 i z płaczem kmiotek ubogi
 unosi dzieci i ojczyste bogi?
 Czeką wszelako bogatego pana
 30 drapieżnych piekieł nieprzystępna ściana.
 Stój – dla żebraka, króla, bohatera
 równy się ziemia roztwiera.
 A stróż Erebu niedostępny złotu
 nikomu nie da powrotu:

⁵⁶ Przyładek w Lakonii, około którego polawiano szlimaki zwane *murex*, z których barwę purpurową wyciskano.

- 35 on to Tantalą i ród Tantalowy
za pychę więzi okowy,
on niesie ulgę orzającemu łany –
wołany czy niewołany.

LXXb. Oda

(tłumaczenie nierymowe)

- Nie kość słoniowa ani połyska
w domku moim pułap złoty,
belki hymeckie⁵⁷ nie cisną słupów
ciosanych w łonie Afryki⁵⁸.
5 Anim Attala⁵⁹ pałaców sobie
przywłaszczył, dziedzic nieznany,
ani cnotliwe snują klientki⁶⁰
lakońskich dla mnie szkarłatów.
Lecz płyną zdrojem rozum i cnota,
10 bogacz mię szuka, biednego.
Bogom się o nic nie przykrzę ani
możnej przyjaźni o dary –
dosyć szczęśliwy jedyne dzierżąc,
ale spokojnie, Sabiny⁶¹.
15 Dzień dzień luzuje i coraz nowe
do zguby dążą miesiące,
a ty na samym nawet grobowcu
marmury wznosisz ciosane.

⁵⁷ Belki marmurowe z góry Hymettu w Attyce.

⁵⁸ Słupy zapewne marmurowe, które przepychał z Afryki sprowadzał.

⁵⁹ Poeta namienia tu o niesprawiedliwości Rzymian, którzy Attala dziedzictwo przywłaszczyli sobie bezprawnie. – Obacz notę nro 9.

⁶⁰ Żona klienta. U Rzymian każdy z plebejuszów, czyli gminnych, obierał spośród senatorów i patrycjuszów opiekuna. Oddanie się takowe w opiekę zwano *clientela*.

⁶¹ Była to włość Horacjusza blisko Rzymu.

Na śmierć niepomny budujesz domy:
 20 Bajów⁶² morza ryczącego
 chciwie oddalasz brzegi, nie dosyć
 lądowym krajem bogaty.
 Cóż, że posuwasz graniczny kamień
 coraz ku sąsiedzkiej roli,
 25 że za sieroce wdzieraszą się miedze,
 na cudzą własność łakomy;
 że mąż stroskany unosi Lary⁶³,
 żonę i nagie potomstwo?
 Piekielny jednak dom bogatego
 30 najpewniej doczeka pana.
 Gdzie dążysz? Grób się równo otwiera
 dla kmiotka i królewica.
 Nie odwiózł Styksu⁶⁴ stróż Prometeja⁶⁵
 chytrego, złotem ujęty:
 35 on to pysznego więzi Tantalą⁶⁶
 i Tantalową rodzinę,
 on niesie ulgę znękanym pracą –
 wołany czy niewołany.

⁶² Baje – miasto w Kampanii blisko Neapolu, sławne łaźniami morskimi, co dawało powód do budowania domów w morzu.

⁶³ Inaczej [por. ...Aparat krytyczny, s. 223] Lary – bogi domowe: u starożytnych każde miasto, dom, rodzina miało swoich bogów opiekuńczych, posągi ich maleńkie mieszczono w framugach przysionków lub w osobnych kapliczkach, gdzie im palono ofiary i stawiano potrawy.

⁶⁴ Charon – przewożący cienie przez rzekę piekielną Styks do Erebu lub na Pola Elizejskie.

⁶⁵ Prometeusz – syn Japeta, ojciec Deukaliona, ukradłszy ognia niebieskiego, robione przez siebie posągi ludzkie nim ożywiały za co skarany przykuciem do skały, gdzie mu sęp wnętrzności odradzające się pożera.

⁶⁶ Tantal – król Frygii, syn Jowisza i nimfy Pluto, skazany w piekle na wieczne pragnienie, zanurzony po szyję w wodzie, która mu zawsze od ust uchodzi.

LXXIa. Oda III Księgi trzeciej

(tłumaczenie rymowe)

Poeta chciał przestrzec Augusta,
aby stolicy państwa nie przeniósł do Troi.

Prawego męża nieugiętej duszy
zbrodniczych ziomków zgraja wyuzdana
ni przytomnego oblicze tyrana
męskich przedsięwzięć nie wzruszy.

5 On się nie strwoży rozhukaną falą,
boga w kazałym nie złąknie piorunie;
choć świat zgruchotany runie,
stałego gruzy przywała.

10 Tak Alcyd, Polluks, niecofnyimi stopy
dążąc, osiągli gorejące stropy;
tak ich godnego napawa Augusta
purpurowe nektar usta.

15 Tak, zasłużoną dzierząc Bakchus chwałę,
wprzął w jarzmo karki tygrysów zuchwałę;
tak równy ojcu uszedł Kwiryn piekła,
gdy chętna Juno w radzie bogów rzekła:

20 „Troja, w popiele już Troja,
kazirodzkiego co wydała sędzię,
on i zbiegła z nim dziewoja –
już Parka dni ich nie przedzie!

Skoro chybiając, Laomedon, wierze,
złamał z bogami zawarte przymierze,
obmierzę Neptuna dzieło⁶⁷
z ludem i wodzem runęło.

25 Już się nie pyszni cudzołożną żoną
gość osławiony ni krzywoprzysiężne
Pryjama plemię Hektora obroną
przemogło Achiwy mężne.

⁶⁷ Troja zbudowana przez Apollina i Neptuna. boga mórz. brata Jowisza.

Gdy, co ją wiodła sporów naszych siła,
30 wojna pochodnię zgasila,
więc ciężki gniew mój dla Marsa się zmieni;
 uznaję wnuka z krwi trojańskiej ksieni,
 wnijść mu do światłych dozwolę podwoi,
 niech ambrozyi nektarem się poi
35 i nieśmiertelny niechaj w bogów rzędzie
 bóg nowy sędzie.
Skoro zburzone Ilijonu szańce
 i Rzym dalekie morza przedzieliły,
niech gdzie bądź szczęśni panują wygnańce!
40 Gdy Pryjamidów wół depce mogiły
i zwierny bezpieczne założył w nich leże,
 niech słyń blaskiem Kapitolu wieże
 i niech Rzym jeńce po zwalczonym Medzie
 w tryjumfie wiedzie.
45 Niech groźne imię jego i potęga
szeroko granic ostatnich dosięga,
gdzie Nurt Śródziemny od Afrów ojczyzny
dzieli Europę i Nil płynie żyzny.
 Straszniejszy, jeśli złotem wzgardzić umie
50 szczęśliwie w ziemi utajonym łonie,
 niż gdyby ludzkiej wydobyć je dumie
 świętokradzkie ściągnął dłonie –
 gdziekolwiek świata dotykają końce.
 zwycięską bronią niech dosięgnie jeszcze,
55 skąd promienie leje słońce.
 skąd śniegi, szrony i deszcze.
Ten los dla mężnych przeznaczam Kwiryków,
 lecz żeby nigdy, ufni w broń lub możliwość,
 przez swą dla dawnej ojczyzny pobożność
60 Troi nie dźwigali szczytów.
Zgon grozi szczęściu powstającej Troi.
 od okropnej legnie klęski:

- moje się ramię przeciw niej uzbroi,
powiodę zastęp zwycięski.
- 65 Choć mur miedziany Feba wzniesie ręka,
trzykroć go moich dłoń Argiwów spēka,
trzykroć bez męża, dzieci i nadzieje
żona w niewoli łzami się zaleje⁷⁰. –
Wesołej lutni nie przystoją żale.
- 70 Gdzie dążysz, Muzo? Poprzestań zuchwale
tak wielkie sprawy, bogów głosić mowy
wątplymi słowy.

LXXIb. Oda

(tłumaczenie nierymowe)

- Prawego męża, co trwa w przedsięwzięciu,
zapał współziomków naglących do zbrodni
ni przytomnego tyrana oblicze
stałego wzruszy umysłu, ni Auster⁶⁸,
- 5 pan niespokojnej burzliwy Adryi⁶⁹,
ni gromowładcy potężna prawica –
choć świat zgruchotany runie,
on legnie w gruzach niezłękły.
- Tą wsparci cnotą Herkules wędrowny⁷⁰
- 10 i Polluks zamki⁷¹ osiągli ogniste;
ona Augusta, co w ich zasiadł kole,

⁶⁸ Obacz not<ę> nro 38.

⁶⁹ Obacz notę nro 37.

⁷⁰ Także Alcydem zwany: półbóg, syn Jowisza i Alkmeny, najslawniejszy z bohaterów greckich; poddany prawem starszeństwa bratu Eurystee, który chcąc go zgubić, dwa-naście mu prac niebezpiecznych naznaczył, co mu było powodem do licznych podróży.

⁷¹ Polluks, syn Jowisza i Ledy, brat Kastora, Klitemnestry i Heleny; bohater grecki, był jednym z Argonautów; dopomógł do zabicia kaledońskiego dzika, umieszczony wraz z bratem między gwiazdy.

nektarem usta purpurowe poi⁷².
 Tej gdy się, Bakchu⁷³, dobiłeś zwycięski,
 tygrysy w jarzmie nieprzywykłym karkiem
 15 wóz twój ciągnęły: tak równy Marsowi
 uszedł Kwirynus⁷⁴ Acherontu⁷⁵ głębi,
 skoro przychylna w radzie nieśmiertelnych
 wyrzekła Juno⁷⁶: „Ilijon, Ilijon⁷⁷,
 przez czystą Pallas⁷⁸, przeze mnie przeklęty,
 20 i kazirodzki, i nieszczęsny sędzia⁷⁹,
 i z nim przychodnia w miasto białogłowa⁸⁰
 (że zwiódł w nagrodzie Laomedon bogi)⁸¹
 legli w popiele z narodem
 i wodzem przeniewierzonym!
 25 Już się nie pyszni cudzołożną Greczką⁸²
 gość osławiony ni krzywoprzysięzne

⁷² Poeta za życia jeszcze mieści Augusta w Olimpie.

⁷³ Bakchus – syn Jowisza i Semeli, bóg wina, które pierwszy zaszczepił, wyobrażają go na wozie ciągnionym od tygrysów lub rysiów.

⁷⁴ Kwiryn (obacz nro 5 i 6), czyli Romulus, syn Marsa, pierwszy król rzymski, policzony między bogi.

⁷⁵ Acheron – rzeka piekielna.

⁷⁶ Juno – żona i siostra Jowisza, jedna z bogiń przeciwnych Trojanom, od których Rzymianie wywodzą swój początek; mowa tu jest o radzie bogów z powodu ubóstwienia Romulusa.

⁷⁷ Iliion – inaczej Troja, miasto w Frygii w Azji Mniejszej, sławne dziesięcioletnim oblężeniem przez Greków.

⁷⁸ Minerwa – córka Jowisza, którą z własnej wywiódł głowy, bogini mądrości i wojny pod imieniem Pallady, nieprzychylna Troi za sąd Parysa.

⁷⁹ Parys – syn Priama, króla Troi, i Hekuby, która gdy jej się śniło, że porodzi pochodnię mającą spalić Troję, urodzone dziecko, którym był Parys, porzucić rozkazała w polu, gdzie od pasterzy znaleziony na górze Ida, wśród nich wychował się. – Gdy Niezgoda rzuciła między boginie jabłko z napisem: „Najpiękniejszej”, obrany sędzią przyznał je Wenerze; stąd nienawiść Junony i Minerwy przeciw Trojanom w czasie wojny o porwanie przez tegoż Parysa Heleny, żony Menelausa, króla Sparty.

⁸⁰ Helena – sławna z piękności córka Jowisza i Ledy, żona Menelausa, odeszła męża z Paryssem.

⁸¹ Laomedon – ojciec Priama, król Troi, nie uiscił przyrzeczonej Apollinowi i Neptunowi zapłaty za wzniesienie murów trojańskich.

⁸² Obacz nro 80.

Pryjama plemię⁸³ waleczne Achiwy⁸⁴
 Hektorowymi⁸⁵ przemogło ramiony.
 Skoro naszymi wiedziona niezgody⁸⁶
 30 ucichła wojna, dla Marsa gniew ciężki
 nienawistnemu przebaczę wnukowi⁸⁷,
 co go zrodziła ilijońska⁸⁸ ksieni.
 Jemu w światłe wnijsć podwoje,
 poić się nektaru sokiem
 35 i jego w dostojnym bogów
 umieścić dopuszczę kole.
 Skoro szerokie między Ilijonem
 a Rzymem morze rozpościera burze,
 niech gdzie bądź szczęśni panują wygnańce!
 40 Gdy na Pryjama, Parysa grobowcach
 igrają stada i gdy zwierz żarłoczny
 dzikie w nich kryje bezkarnie szczenięta,
 słyn Kapitolu⁸⁹! Oby Rzym potężny
 prawa mógł Medom⁹⁰ zwyciężonym nadać;
 45 oby i głośnie, i straszne swe imię
 ostatnim podał brzegom, gdzie Śródziemna
 Głębia od Afrów Europę przedziela
 i gdzie wylewny Nil skrapia zagony.

⁸³ Z powodu niewiary Laomedona.

⁸⁴ Obacz nro 5+.

⁸⁵ Hektor – syn najstarszy Priama. pierwszy z wodzów broniących Troi. zabity przez Achillesa.

⁸⁶ Bogowie podzielili się w czasie wojny trojańskiej. jedni Grekom. drudzy Trojanom sprzyjając. co przedłużyło oblężenie.

⁸⁷ Romulusowi, który był synem Marsa.

⁸⁸ Ilia – córka Numitora. króla Alby z rodu trojańskiego. poświęcona na westalkę, uwiędziona przez Marsa i matka Romulusa i Rema.

⁸⁹ Kapitolium był zamek rzymski i świątynia Jowisza na górze *Capitolinus Mons*; świątynia ta miała trzy części: średnią Jowiszowi. dwa skrzydła Junonie i Minerwie poświęcone. Facjata i boki otoczone były gankami. w których wodzowie uczczeni tryjumfem częstowali senat. Lupy i zdobycze wzięte z nieprzyjaciół tu składano.

⁹⁰ Obacz nro 47.

Moźniejszy, gardząc nieszukanym złotem,
50 które szczęśliwie utaiła ziemia,
niżli je czerpiąc na ludzkie użytki
ręką, co każdej świętości się tyka –
gdzie bądź granice świata leżą obie,
niech bronią sięgnie, chciwe niosąc oko,
55 skąd pierwsze buchają ognie,
skąd mgły i deszcze, i szrony.
Ten przepowiadam mężnym los Kwirytom,
waruję jednak, by nigdy, pobożni
lub ufni w możność, wazyli się kiedy
60 podnosić szczytów wywróconej Troi.
Troi pod smutną odrodzonej wróżbą
szczęście powtórna oczekuje klęska:
wtedy – Jowisza i żona, i siostra –
sama powiodę zwycięskie zastępy.
65 Niech trzykroć mury podźwignie miedziane
prawica Feba⁹¹ – trzykroć runą moich
siłą Argiwów⁹² i trzykroć małżonka
w niewoli męża opłacze i syny⁷⁷. –
Ten dźwięk wesolej nie przystoi lutni.
70 Gdzie dążysz, Muzo? Poprzestań zuchwale
bogów rozmowy ogłaszać i sprawy
wielkie opiewać poziomymi tony.

⁹¹ Obacz nro 32.

⁹² Argiwi. nazwisko Greków od miasta Argos.

LXXIIa. Oda XXX Księgi trzeciej

(tłumaczenie rymowe)

DO MELPOMENY

Poeta przepowiada sobie nieśmiertelną chwałę.

- Pomnik wzniosłem niepożyty,
wyższy niż piramid szczyty,
trwalszy niż głazy i spiże;
nie zburzą go wichry hyże,
niszczące nie tknie powietrze,
5 prawica czasu nie zetrze
ani kolej niezliczona
wieków pokona.
- Nie wszystek umrę: większa mnie połowa
10 nieśmiertelność mi zachowa;
póty mię sława coraz wzniesie nowa
i u potomnych będę nią wskrzeszany,
dopóki arcykapłany
w kapitołskie wieść podwoje
15 milczące będą dziewoje.
- Tam, gdzie Aufidus głęboki
szumiące toczy potoki,
gdzie Daunus płytkiej wody
rolnicze rządzi narody,
20 tam wiek wiekowi będzie opowiadał,
małemu wielkość żem imieniu nadał
i żem pierwszy w mowie Rzymu
eolskiego użył rymu.
- Melpomeno, zaszczyt cały
25 zasłużonej zgromadź chwały,
wnieś się do godnego czynu –
z świętego Delfów wawrzynu
bierz liście w dłońie
i wieńcz mi skronie!

LXXIb. Oda

(tłumaczenie nierymowe)

Nad miedzie trwalszy pomnik zbudowałem,
 niż piramidy królewskie⁹³ szczytniejszy.
 rdza go zjadliwa ni wichur bezsilny
 zburzyć nie zdoła, ani niezliczone
 5 wieków koleje i czasów pogonie.
 Nie wszystek umrę: większa mnie połowa
 uniknie Parki; póty chwałą wzrosnę
 potomną nowy, póki na Kapitol
 milczącą kapłan powiedzie dziewoję⁹⁴.
 10 Tam, gdzie Aufidus⁹⁵ huczy popędliwy,
 gdzie płytki Daunus⁹⁶ rolne rządzi ludy,
 powiedzą o mnie, że – z słabego dzielny –
 pierwszy przeniosłem eolijskie⁹⁷ rymy
 na ton italski. Melpomeno⁹⁸, pychę
 15 zbierz osiągniętej zasługami chwały,
 unieś się pióry i otocz mi laurem
 delfickim⁹⁹ skronie.

⁹³ Dzieło królów egipskich.⁹⁴ Po wypędzeniu królów wybierał westalki arcykapłan. Były to dziewice poświęcone na cześć bogini Westy, pilnujące świętego ognia, aby nie zgasł. Było ich sześć: obowiązane do zachowania ślubu czystości przez lat trzydzieści, po których wolno im było iść za mąż. Gdy je poświęcano, nie mogły mieć ani mniej od sześciu, ani więcej nad dziesięć lat.⁹⁵ Aufidus, dziś Ofanto – rzeka w prowincji Apulii, gdzie się Horacy urodził.⁹⁶ Daunus – król Apulii, od którego imienia nazwana rzeka.⁹⁷ Rymy liryczne, czyli safickie, bo Lesbos, ojczyzna Safo, którą zwano także *Eolia puella*, przez Eolijczyków zbudowanym było, lub że w dialekcie eolijskim pisała rymy swoje, lub że wyspa ta od Eolijczyków zamieszkała była. Prowincja Eolia leżała w Azji Mniejszej, między Jonią i Myzją.⁹⁸ Melpomena – Muza smutnej i wyniosłej poezji.⁹⁹ Delfy – miasto w prowincji greckiej Focydzie, blisko góry Parnassu, sławne wyrocznią Apollina.

LXXIIIa. Oda VII Księgi czwartej

(tłumaczenie rymowe)

DO MANLIJUSZA TORKWATA

Wystawując zmienność czasu i krótkość życia,
zachęca go do dobroczynności i użycia swobodnego dóbr.

Uchodzą śniegi, liść posępne drzewa,
pola zieloność odziewa.
Zmienia kształt ziemia, a powodzi syta
wraca rzeka do koryta.
5 Trzy nagie siostry w gronie nimf wesołym
płaszającym toczą kołem.
Porywająca błogi dzień godzina
rok, że umrzesz, napomina.
Odwilża Zefir, wiosnę lato chłonie
10 i znowu po lata zgonie
w owoconośnej jesieni koleje
śnieg ospała zima sieje.
Prędkich miesięcy wraca jednak plemię;
my, skoro przejdziem z tej ziemi,
15 gdzie Anka, Tulla, Eneja schronienie –
popioły tylko i cienie.
Któż wie, czy bogi do dzisiejszych chwili
jutro doliczyć raczyli?
Łakoma ręka dziedzica nie strwoni
20 dobroczynnej darów dłoni.
Skoro, Torkwacie, gdy polegiesz w grobie,
wyrok da Minos o tobie,
już cię ród, mądrość do żyjących koła
ani cnota nie przywoła.
25 Ni wstydliwego wiecznej wydrzeć nocy
Hippolita w Febe mocy.
ni Pirytoja Tezeusza ramię
z letejskich kajdan wytłamię.

LXXIIIb. Oda

(tłumaczenie nierymowe)

Uchodzą śniegi, zieloność w pola,
 wieńce na drzewa wróciły.
 Zmieniła ziemia porę i rzeki
 brzeg opuszczają zniżone.
 5 Już z rówienniczki Gracyja¹⁰⁰ naga
 tańce ośmiela się toczyć.
 Rok i godzina, co dzień porywa,
 o śmiertelności znać dają.
 Zefir łagodzi zimno, za wiosną
 10 lato ściga i umiera,
 i ledwie jabłka jesień roztoczy,
 już zima wraca ospała.
 Czas jednak prędkie gonią miesiące;
 my, skoro przejdziem, gdzie Ankus¹⁰¹
 15 i gdzie z pobożnym Tullus¹⁰² Enejem¹⁰³ –
 popioły tylko i cienie.
 Któż wie, czy bogi do chwil dzisiejszych
 jutrzejsze chwile doliczą?
 Wszystko, co rozdasz przyjaznym sercem,
 20 chciwych ujdzie rąk dziedzica.
 Skoro raz umrzesz i uroczysty
 wyrok da Minos o tobie¹⁰⁴,

¹⁰⁰ Gracje były trzy siostry: córki Jowisza i Eurynomy, boginie powabów, podobania się i przyjemności; zwały się: Egle, Eufrozyna i Talia, wyobrażano je nago.

¹⁰¹ Ankus – czwarty król rzymski.

¹⁰² Tullus – trzeci król rzymski.

¹⁰³ Eneasze – książę trojański, syn Anchizesa i Wenery, ojciec Askaniusza; zwany pobożnym, iż w czasie pożaru Troi uniósł ojca na plecach i bogi domowe. Później wsiadł na okręty z wielu ziolkami i osiadł w *Latium*. Rzymianie od niego ród swój wiodą. *Eneida* Wirgiliusza opiewa czyny tego bohatera.

¹⁰⁴ Minos – były król i prawodawca Kreteńczyków; zasługi jego zjednały mu u bogów, iż go zrobili pierwszym z trzech sędziów piekielnych, który zawile rozstrzygał przypadki. Dwaj jego towarzysze byli Eak i Radamantes; pierwszy sędzia Europejczyków, drugi Azjan.

już cię, Torkwacie¹⁰⁵, ród, dostojność, mądrość
 ani cnota nie przywoła.
 25 Nocy piekielnej ni Hippolita¹⁰⁶
 wstydliwego wydrze Febe¹⁰⁷,
 ni Tezej¹⁰⁸ więzów letejskich skruszy
 miłemu Pirytojowi.

LXXIVa. Epodon II

(tłumaczenie rymowe)

POCHWAŁA ŻYCIA WIEJSKIEGO

O, jak szczęśliwy, kto od trosk daleki
 dawne naśladować wieki,
 w wolnym od długu zamieszkały dworze
 swym wołem łan przodków orze!
 5 Trąba na krwawą nie wezwie go wojnę
 ani mu grozi morze niespokojne,
 unika dworu, stopy nie posunie,
 gdzie duma służy fortunie.
 Lecz albo wino, gdy tryśnie z korzeni,
 10 z starożytnymi topolami żeni,
 a zbyt nich krzesząc latorośl zawiązki,
 szczęśliwsze szczepi gałązki;
 albo ryczących na błoniu dalekiem
 stad upatruje, gdy wracają z mlekiem;

¹⁰⁵ *Torquatus* – przydomek rodziny Manliusów, do której zapewne należał przyjaciel Horacjusza.

¹⁰⁶ Hippolit – syn Tezeusza i Hippolity, oskarżony niewinnie przed ojcem od macochy Fedry, której nie chciał ulec żądaniom, jakoby występna ku niej pałał miłością. Przeklęty od ojca za wezwaniem o karę Neptuna, od koni swoich, które poczwara morska przez boga tegoż morza objawiona przełękła, rozniesiony, życia postradał.

¹⁰⁷ Febe – Diana, inaczej zwana Hekate i pod tym imieniem bierze się za bóstwo piekielne.

¹⁰⁸ Tezeusz – król ateński, syn Neptuna, przyjaciel Pirytousa, syna Jowisza i Dyi, z którym gdy poszedł do piekieł dla wykradzenia Prozerpiny, uwięziony wraz z nim przez Plutona, gdy go potem Herkules uwolnił, Pir<y>tous został na zawsze.

15 lub miód złocisty w czyste tłoczy dzbany;
 lub śnieżne strzyże barany.
 Gdy później jesień jabłkiem strojna złotem
 lubym w ugory zawita powrotem,
 jakże mu gruszka smakuje szczepiona
 20 i szkarłat wstydzące grona –
 dary Pryjapa, wszystkich ojca płodów,
 Sylwana, stróża granic i ogrodów.
 Lubi odpocząć przy wyniosłym limie
 lub na miękkiej darni drzymie.
 25 Płynie ukryta górnym brzegiem rzeka,
 ptastwo wśród lasów miłośnie narzeka,
 a zdrój, co szemrzac, nurt przejrzysty toczy,
 snem łagodnym klei oczy.
 Skoro zaś Jowisz, uciszywszy grzmoty,
 30 zimie śnieg miotać rozkaże i słoty –
 lub dziki pędzi mnogimi brytany
 na rozległych sieci ściany;
 lub lekkim prątkiem rzadsze wzniósłszy poły*,
 żarłoczne sidli stadami kwiczoły;
 35 lub pierzchliwe zające i obce żorawie
 w wesołej łowi zabawie.
 Wśród wielu rozkosz miłości kłopotów
 któż nie jest zapomnieć gotów?
 Gdy cna małżonka dzieli trud niełatwy
 40 około domu i kochanej dziatwy
 jako Sabinka lub słońcem spalona
 apulskiego kmiotka żona.
 Gdy mąż strudzony mieszkania już blisko
 łuczywem święte podsycą ognisko,
 45 wesołe bydło zamyka w opłotki.
 z nabrzmiątych wymion sok wyciska słodki

* Rodzaj siatek na ptaki.

i win latosich skoro w dzban nabierze,
 niekupną stawia wieczerzę.
 Mniej lubię muszle, którymi smak pieszczę,
 50 niż drogie flądry i eojskie leszcze,
 które w nawałnej ostra zima porze
 na krajowe pędzi morze;
 nie tyle brzuch mój ulubuje sobie
 jońskie jarzabki i libijskie drobie
 55 jak szczaw rosnący na wiosennej łące
 i ślazy zdrowie krzepiące
 lub jagnię bite na graniczne święta,
 lub z paszczy wilka wydarte kozłeta.
 Wśród godów takich miło syte trzody
 60 widzieć, jak dają w zagrody;
 jak wół strudzony na omdłym karku
 wspak pług skrzypiący ciągnie do folwarku;
 jak niewolników rój otacza mnogi
 bogacza domowe bogi.
 65 Lichwiarz Alfijusz po wyznaniu takim,
 już, już chcąc zostać wieśniakiem,
 z pierwszym miesiąca wszystkie zebrał długi
 i... rozdał na miesiąc drugi.

LXXIVb. Epodon

(tłumaczenie nierymowe)

Ileż szczęśliwy, kto od trosk z daleka
 jak dawne plemię śmiertelnych
 ojczyste role własnym wołem orze,
 od długu wolny wszelkiego.
 5 Żołnierz – wojennej nie zapragnie wrzawy,
 gniewu się morza nie lęka,
 od grodów stroni i od dumnych progów
 moźniejszych obywateli.

Więc albo wina latorośl dojrzała
10 z wyniosłą żeni topolą,
a nierodzajne gdy nożem okrzese,
szczęśliwsze szczepi gałązki;
lub na odległym gdy zaryczą błoniu,
stad upatruje bładzających;
15 lub miód tłoczony w czyste dzbany zlewa;
lub owce strzyże powolne.
Skoro zaś jesień skroń z ugorów wzniesie
jabłkiem wieńczoną rumianym
jak wesół grono purpurę wstydzące
20 i gruszkę zrywa szczepioną,
która go hojnie Pryjap¹⁰⁹ obdarza
i Sylwan¹¹⁰, opiekun granic.
Pod dęby lubi spoczywać dawnymi
i na gościnnej murawie.
25 Głębokim wody upływają brzegiem,
wśród lasów ptastwo narzeka,
a źródła płynnym mrużące kryształem
sny przywabiają łagodne.
Zaś rok grzmiącego zimowy Jowisza
30 gdy śniegi, deszcze poruszy –
lub mnoga psiarnią zuchwałe odyńce
na sieci pędzi zastawne;
lub gęstą siatkę lekkim wzniołszy prątkiem,
żarłoczne zdradza kwiczoły;
35 trwożne zające, żurawie usidla
i miłą bierze nagrodę.
Któż o kłopotach, co z miłością chodzą,
wśród szczęścia nie zapomina?
Wstydliva żona gdy około dziatwy
40 i domu trudy podziela

¹⁰⁹ Priap – bóg opiekujący się ogrodami, w których mu Rzymianie stawiali posągi.

¹¹⁰ Sylwan – bóg pastwisk, gajów i ogrodów.

jako Sabinka¹¹¹ lub słońcem żółcona
 zręcznego żona Apulla¹¹².
 Święte ognisko z suchych drewek wznosi,
 gdy mąż ma wracać strudzony,
 45 wesołe bydło zamyka w opłotki,
 pełne wysusza wymiona
 i win latosich gdy z wiadra nabierze,
 niekupne stawia potrawy.
 Mniej mi smakują lukryńskie¹¹³ szlimaki,
 50 mniej drogie flądry¹¹⁴ i leszcze,
 które hucząca eojskimi wały
 w te zima napędza morza;
 nie z taką brzuch mój przyjmuje rozkoszą
 afryckie ptastwo i jońskie jarzabki¹¹⁵
 55 jak szczaw lubiący łąki i ślazy
 choremu ciału służące
 lub jagnię bite na graniczne święta,
 lub kozłę wilkom wydarte.
 Wśród gód takich miło syte owce
 60 widzieć, jak dążą do domu;
 jak wywrócony omdlałym już karkiem
 pług woły ciągną strudzone;
 jak niewolników otaczają roje
 świetne bogacza Penaty.
 65 Lichwiarz Alfijusz po takiej przemowie,
 już, już chcąc zostać wieśniakiem,
 z pierwszym miesiąca zbiera pieniądze
 i... myśli o nowej lichwie.

¹¹¹ Z kraju sabińskiego pracowita niewiasta.

¹¹² Mieszkańca Apulii.

¹¹³ W Lukryńskim Jeziorze w Kampanii, niedaleko miasta Bajów, polawiały się wyborne szlimaki.

¹¹⁴ Flądry – rodzaj ryb morskich płaskich.

¹¹⁵ Jarzabki jońskie – sławne wytwornością smaku.

LXXVa. Epodon <X>III

(tłumaczenie rymowe)

DO PRZYJACIÓŁ

Zachęca ich do wesolości i strapionego pociesz<a> przyjaciela.

Okropna burza kryje niebo oku,
już w śnieżnym Jowisz zstępuje obłoku,
puszcze i fale na morzu wzburzonym
trackim huczą Akwilonem.

5 Teraz, przyjaciele mili,
swobodnej użyjmy chwili!
Póki rzeźwe służą lata,
niech starość z czoła ustąpi
i chłopiec wina nie skąpi
10 tłoczonego za Torkwata.

Nie mówmy o czasów biedzie,
może lepsze bóg przywiedzie.
Teraz achemeńskie wonie
niech się rozleją na skronie,
15 niech cylleńskiej lutni tony
koją umysł zasmucony.
Tak Chiron uczniowi swemu
śpiewał niezwykłemu:
„Wielki synu Tetydy, brzeg cię czeka Troi,
20 co go zimny Skamander i Simois poi.
Nie wrócisz stamtąd – Parka wątek zerwie drogi;
ani matka w domowe odniesie cię progi.
Tam przeto złe wszelakie i troski niech płoszy
przyjemność obcowania, wina i rozkoszy”.

LXXVb. Epodon

(tłumaczenie nierymowe)

- Straszna już niebo nawałność ogarnia:
 śniegi i deszcze przed Jowiszem lecą,
 bory i morza wichrami zabrzmiały.
 Zdarzoną porę schwyćmy, przyjaciele!
- 5 Dopóki siły, dopóki przystoi,
 niech pierzcha starość z marszczonego czoła –
 roztocz nam wina, co tłoczone jeszcze
 za czasów mego konsula Torkwata¹¹⁶.
- 10 Nie mów o troskach, bóg może łaskawy
 szczęsną je zmianą odwiedzie, skąd przyszły.
 Teraz rozlejmy achemeńskie¹¹⁷ wonie,
 teraz jest pora cyllenejską¹¹⁸ lutnią
 piersi od ciężkich uwolnić kłopotów.
 Tak śpiewał Centaur¹¹⁹ wielkiemu uczniowi:
- 15 „Śmiertelniku niezwalczony,
 bogini Tetydy synu!
 Czeka na ciebie Assaraka¹²⁰ ziemia,
 którą wąskiego nurt Skamandru¹²¹ zimny
 i śliski dzieli Simois¹²².
- 20 Stamtąd ci pewno powrotu
 zerwaną Parka osnową zabroni;
 ni cię w dom matka odwiezie niebieska.
 Tam więc przykrości wszelakie,
 które czarny smutek rodzi,
- 25 niech śpiew i wino rozproszą
 i obcowanie przyjemne.

¹¹⁶ Pod tym konsulem urodził się Horacjusz.

¹¹⁷ Wonie perskie.

¹¹⁸ Lutnia wynaleziona przez Merkuriusza, który wychował się na górze Cyllenie w Arkadii.

¹¹⁹ Centaur Chiron – nauczyciel Achillesa, syna Tetydy.

¹²⁰ Assarakus – syn trojańskiego króla Trosa.

¹²¹ Skamander – rzeka pod Troją.

¹²² Simois – także rzeka pod Troją.

KOMENTARZE



KOMENTARZ EDYTORSKI



I. WYKAZ ZNAKÓW I SKRÓTÓW PRZYJĘTYCH W EDYCJI

1. Znaki edytorskie i skróty w transkrypcji i komentarzach

< > – nawiasy kątowe w tekście utworu sygnalizują ingerencje wydawcy, zarówno koniektury, jak i interpolacje; nie zaznacza się poprawek polegających na odmienniej transkrypcji

[] – nawiasami kwadratowymi oznaczono uzupełnienia o charakterze redakcyjnym, pochodzące od wydawcy, w tym również rozwiązania skrótów

() – jeśli utwór ukazał się w numerze czasopisma, w nawias okrągły ujęto datę wydania, za nim umieszczając numer gazety, np. (11 XI 1811), 66; gdy znalazł się w którymś z tomów, numer tomu podano przed ujętym w nawias rocznikiem, np. 1(1815).

bl. – lekcja błędna, według wydawcy niezgodna z intencją autora

bl. druk. – błąd drukarski

dod. – dodatek do numeru

dosł. – dosłownie

oryg. – w oryginale

popr. wyd. – poprawka wydawcy

t.n. – tłumaczenie nierymowe

t.r. – tłumaczenie rymowe

tyt. – tytuł

2. Skróty określające charakter przekazu

A – autograf

D – druk

P – pierwodruk

R – rękopis

W – wolant

3. Skróty nazw czasopism

- „Astrea” – „Astrea. Pamiętnik narodowy polski. historii. literaturze. poezji. filozofii moralnej. ekonomii politycznej. rzeczom krajowym i dziejom współczesnym poświęcony” (1821-1825. Warszawa)
- „Gaz. Koresp. Warsz. i Zagr.” – „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” (1797-1830. Warszawa)
- „Gaz. Krak.” – „Gazeta Krakowska” (1796-1849. Kraków)
- „Gaz. Warsz.” – „Gazeta Warszawska” (1774-1935. Warszawa)
- „Kur. Pol.” – „Kurier Polski” (1829-1831. Warszawa)
- „Kur. Warsz.” – „Kurier Warszawski” (1821-1939. Warszawa)
- „Pam. Warsz.” – „Pamiętnik Warszawski, czyli Dziennik Nauk i Umiejętności” (1815-1823. Warszawa), miesięcznik [Każdy rocznik dzieli się na 3 tomy – kwartały, tom na 4 miesięczniki. W obrębie każdego tomu zachowano ciągłą paginację, numeracja tomów również jest ciągła. W 1822 r. redakcję pisma po Feliksie Bentkowskim przejęli Kazimierz Brodziński, Fryderyk Skarbek i Józef Karol Skrodzki. Zmieniła się wówczas numeracja pisma, a wydawca obok nowej zdecydował się podać w nawiasach okrągłych kontynuację dawnej numeracji rocznika i tomu: 1(8)(1822). 1(22).]
- „Sybilla Nadwiślańska” – „Sybilla Nadwiślańska. Dziennik narodowy polityce. historii. literaturze i rzeczom krajowym poświęcony” (1821. Warszawa)
- „Tygodnik Polski” – „Tygodnik Polski i Zagraniczny” (1818-1820. Warszawa)
- „Zbiór pism dotyczących się Powstania Królestwa Polskiego” – „Zbiór pism dotyczących się Powstania Królestwa Polskiego. Periodyk wydawany tygodniowo w Krakowie od 30 VII do 20 XI 1812 r. z polecenia prefekta departamentu krakowskiego”.

4. Skróty częściej cytowanych bądź przywoływanych utworów, edycji i opracowań (wszelkie teksty źródłowe podano zgodnie z transkrypcją i zasadami obowiązującymi w Serii)

- BENTKOWSKI – F. Bentkowski. *Historia literatury polskiej*. t. 1. Warszawa 1814.
- Bielecki. Tyszka – R. Bielecki. A. Tyszka. *Dał nam przykład Bonaparte*. t. 1-2. Kraków 1984.
- BRODZIŃSKI – K. Brodziński. *Poezje*. oprac. i wstępem poprzedził Cz. Zgorzelski. Wrocław 1959. t. 1-2.
- Czubaty – J. Czubaty. *Wódzowie i politycy. Generalicja polska 1506-1815*. Warszawa 1992.
- DMOCHOWSKI. *Sztuka rymotwórcza* – F.K. Dmochowski. *Sztuka rymotwórcza*. oprac. S. Pietraszko. Wrocław 1956 („Biblioteka Narodowa”. Seria I 158).
- Do Polaków w służbie moskiewskiej – Do Polaków w służbie moskiewskiej cywilnej i wojskowej przytrzymanych i broni przeciw ojczyźnie nosić przymuszonych*. „Gaz. Warsz.” (11 VII 1812). 55. s. 975-976.
- Do pospolitego ruszenia – Do pospolitego ruszenia*. „Gaz. Warsz.” (22 XII 1812). 102 (dod.) (odezwa z 20 XII 1812 r. podpisana przez Stanisława Zamoyskiego oraz Kajetana Koźmiana jako sekretarza Rady Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego).

- Estreicher – K. Estreicher. *Bibliografia polska XIX stulecia* (cyfra rzymska oznacza numer tomu, arabska – stronę).
- CODEBSKI. *Wiersz do legiów* – C. Codebski. *Wiersz do legiów polskich*. [w:] tenże. *Dzieła wierszem i prozą*. Warszawa 1821. s. 247-264.
- KARPIŃSKI – F. Karpiński. *Poezje wybrane*. oprac. T. Chachulski, Wrocław 1997 („Biblioteka Narodowa” I 89).
- KNIAŻNIN – F.D. Książnin. *Wiersze wybrane*. oprac. A.K. Guzek, Warszawa 1981.
- KOCHANOWSKI. *Muza* – J. Kochanowski. *Muza*. [w:] tenże. *Dzieła polskie*. oprac. J. Krzyżanowski. Warszawa 1972. s. 122-130.
- KOCHAŃOWSKI. *Pieśni* – J. Kochanowski. *Pieśni*. oprac. L. Szczerbicka-Ślęk, Wrocław 1998 (wyd. 4 zmienione: „Biblioteka Narodowa” I 100).
- KOCHANOWSKI. *Treny* – J. Kochanowski. *Treny*. oprac. J. Pelc, Wrocław 1978 („Biblioteka Narodowa” I 1).
- KOCHOWSKI – W. Kochowski. *Utwory poetyckie. Wybór*. oprac. M. Eustachiewicz. Wrocław 1991 (wyd. 2: „Biblioteka Narodowa” I 92).
- Korzeniewski – B. Korzeniewski. *Drama w warszawskim Teatrze Narodowym podczas dyrekcji L. Osińskiego (1814-1831)*. Warszawa 1934.
- KOŹMIAN – K. Koźmian. *Wybór poezji*. Kraków 2002.
- KOŹMIAN. *Mowa* – K. Koźmian. *Mowa przy żałobnym obchodzie zgonu Stanisława Mokronowskiego, bywszego generała lejtnanta wojsk polskich, w kościele Świątego Krzyża powiedziana przez Kajetana Koźmiana dnia 6 listopada 1821*. Warszawa 1821 [zob. także *Do pospolitego ruszenia*].
- KRASICKI – I. Krasicki. *Utwory wybrane*. oprac. Z. Goliński. t. 1. Warszawa 1980.
- KRASICKI. *Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki* – I. Krasicki. *Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki*. oprac. M. Klimowicz. Wrocław 1973 („Biblioteka Narodowa” I 41).
- KRASICKI. *Monachomachia* – I. Krasicki. *Monachomachia*. [w:] *Monachomachia i Antymonachomachia*. wstęp i oprac. Z. Goliński, Wrocław 1970 („Biblioteka Narodowa” I 197).
- Kukiel – M. Kukiel. *Wojna 1812 r.*. Kraków 1937, t. II.
- LINDE – S.B. Linde. *Słownik języka polskiego*. t. 1-6. Lwów 1854-1860.
- Manfred. *Napoleon Bonaparte* – A. Manfred. *Napoleon Bonaparte*. przeł. A. Szymański. t. 1-2. Warszawa 1986.
- MATUSZEWICZ. *Mowa* – T. Matuszewicz [*Mowa wygłoszona do Szanownego Senatu i Prześwietnej Izby Poselskiej 28 VI 1812 roku*]. „Gaz. Warsz.” (30 VI 1812). 52, s. 905-909.
- Mirkowicz. *Dumanie* – A. Mirkowicz. „*Dumanie żołnierza polskiego w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem*” Kantorbereggo Tymowskiego. Łódź 1939 („Prace Polonistyczne”. III).
- Mirkowicz. *Tymowski* – A. Mirkowicz. *Kantorbery Tymowski. Szkic biograficzno-literacki*. Łódź 1937 („Prace Polonistyczne”. I).
- MOLSKI – M. Molski. *Pisma*. z pośmiertnych rękopisów zebrał W. Redliński. t. 1-2. Warszawa 1855.

MORELOWSKI – J. Morelowski. *Wiersze*. oprac. E. Aleksandrowska. Wrocław 1983.

MORSZTYN. *Summarius wierszów* – H. Morsztyn. *Summarius wierszów Morsztyna, niegdą poety polskiego, przepisany*. [w:] Marian Malicki. „*Summarius wierszów*” przypisywany Hieronimowi Morsztynowi i odmiany jego tekstu. [w:] *Miscellanea staropolskie*. 6. red. T. Ulewicz. Wrocław 1990 („Archiwum Literackie”. t. 27).

Mościcki. *Pozgonna cześć* – H. Mościcki. *Pozgonna cześć dla księcia Józefa (pogrzeb – pomniki – pieśń i legenda)*. Warszawa [b.r. i dr.].

OSIŃSKI. *Wiersz* – L. Osiński. *Wiersz na powrót zwycięskiego wojska 1809*. [cyt. za:] *Pisarze polskiego oświecenia*. red. T. Kostkiewiczowa. Z. Goliński, t. 3. Warszawa 1996. s. 219-222.

POTOCKI. *Pochwała* – S.K. Potocki. *Pochwała walecznych Polaków w ostatniej wojnie poległych*. „*Roczniki Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk*” 8(1812). s. 19-54 (zob. też: S.K. Potocki. *Pochwała walecznych Polaków w ostatniej wojnie poległych, czytana na publicznym posiedzeniu Królewskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk dnia 22 grudnia 1809*. Warszawa 1810).

RZEWUSKI. *O nauce wierszopiskiej* – W. Rzewuski. *O nauce wierszopiskiej*. [w:] Z. Libera. *Poezja polska XVIII wieku*. Warszawa 1983.

SINKO. *Tymowski* – Z. Sinko. *Tomasz Kantorbery Tymowski (1790-1850)*. [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*. red. T. Kostkiewiczowa. Z. Goliński, t. 3. Warszawa 1996. s. 529-539.

Skowronek – J. Skowronek. *Ksiązę Józef Poniatowski*. Wrocław 1986.

SZARZYŃSKI – M. Sęp Szarzyński. *Poezje zebrane*, wyd. R. Grześkowiak. A. Karpiński. Warszawa 2001 („Biblioteka Pisarzy Staropolskich”. t. 23).

SZWEYKOWSKI – W. Szweykowski. *Krótki zbiór wierszy; pieśni i mów patriotycznych*. Warszawa 1808.

TYMOWSKI. *Listy* – Kantorberego Tymowskiego, posła ziemi częstochowskiej, wolnomularza i poety: listy krajowe i emigracyjne, oprac. E.Z. Wichrowska. Warszawa 1999.

TYMOWSKI. *Ody Horacyjusza* – K. Tymowski. *Ody Horacyjusza wybrane z ksiąg różnych rymowym i nierymowym wierszem*. Warszawa 1816.

WĘŻYK – F. Wężyk. *Poezje*. t. III. Kraków 1878.

Wichrowska. *Antologia* – E.Z. Wichrowska. *Antologia poezji masonskiej*. Warszawa 1995.

Wichrowska. *Tymowski* – E.Z. Wichrowska. *Kantorbery Tymowski w świetle nowych źródeł*. Warszawa 2002.

Więckowska – H. Więckowska. *Opozycja liberalna w Królestwie Kongresowym*. Warszawa 1925.

WORONICZ. *Kazanie* – J.P. Woronicz. *Kazanie przy otwarciu sejmu nadzwyczajnego Księstwa Warszawskiego [26 czerwca 1812]*. [w:] tenże. *Pisma wybrane*. wstęp, wybór i komentarz M. Nesteruk. Z. Rejman. Warszawa 1993. s. 461-475.

Zbiór pism – *Zbiór pism wierszem i prozą tyjących się dziejów Polski*. [Gdańsk 1815].

Zgorzelski – Cz. Zgorzelski. *Ze studiów nad tekstami Brodzińskiego*. „*Pamiętnik Literacki*” 48(1957). 4. s. 553-591.

Zieliński – *Ulotna poezja patriotyczna wojen napoleońskich (1805-1814)*, oprac. i przedmową poprzedził A. Zieliński. Wrocław 1977 [facymile wolantów na nlb. odbitkach].

6. Skróty dotyczące literatury antycznej

Anacr. – *Anacreontea* (Anakreontyki: numeracja wg edycji: *Carmina Anacreontea*. ed. M.I. West. Leipzig 1984)

CATULL. – Caius Valerius Catullus (Katullus). *Catulli Veronensis liber* (Księga Katullusa z Werony)

CIC. – Marcus Tullius Cicero (Cyceron)

Fin. – *De finibus malorum et bonorum* (O najwyższym stopniu dobra i zła)

Off. – *De officiis* (O powinnościach)

Phil. – *In Marcum Antonium orationes Philippicae* (Filipiki. Mowy przeciwko Markowi Antoniuszowi)

DIOG.LAERT. – Diogenes Laertios. *Vitae philosophorum* (Żywoty i poglądy słynnych filozofów)

CELL. – Aulus Gellius (Aulus Gelliusz). *Noctes Atticae* (Noce attyckie)

HES.Op. – Hesiodus (Hezjod). *Opera et dies* (Prace i dni)

HOM. – Homerus (Homer)

Il. – *Ilias* (Iliada)

Od. – *Odyseia* (Odyseja)

HOR. – Quintus Horatius Flaccus (Horacy)

Ars – *De arte poetica epistula ad Pisonem* (O sztuce poetyckiej list do Pizonów: *Epistulae* 2,3)

Carm. – *Carmina* (Pieśni)

Epist. – *Epistulae* (Listy)

Epod. – *Epodon liber* (Księga epodów)

Saec. – *Carmen saeculare* (Pieśń na stulecie)

IUV. – Decimus Iunius Iuvenalis (Juwenalis). *Saturae* (Satyry)

LIV. – Titus Livius (Liwiusz). *Ab urbe condita libri* (Dzieje Rzymu od założenia miasta)

LUCIAN.Imag. – Lucianus (Lukian). *Imagines* (Obrazy)

OV. – Publius Ovidius Naso (Owidiusz)

Met. – *Metamorphoseon libri* (Metamorfozy. Przemiany)

Pont. – *Epistulae ex Ponto* (Listy z Pontu)

PLU. – Plutarchus (Plutarch)

Reg.apoph. – *Moralia. Regum et imperatorum apophthegmata* (Pisma moralne. Powiedzenia królów i wodzów)

Lyc. – *Vitae parallelae. Lycurgus* (Żywoty równoległe. Likurg)

QUINT.Inst. – Marcus Fabius Quintilianus (Kwintylijan). *Institutio oratoria* (Kształcenie mówcy)

SEN.PHIL.Epist. – Lucius Annaeus Seneca (Philosophus. Minor) (Seneka Młodszy. Filozof). *Epistulae morales ad Lucilium* (Listy moralne do Lucyliusza)

STAT.Theb. – Publius Papinius Statius (Stacjusz). *Thebais* (Tebaida)

- SUET.*Tit.* – Caius Suetonius Tranquillus (Swetoniusz). *De vita caesarum. Divus Titus* (Żywoty cesarów. Boski Tytus)
 TAC.*Hist.* – Cornelius Tacitus (Tacyt). *Historiae* (Dzieje)
 VAL.MAX. – Valerius Maximus (Waleriusz Maksymus). *Facta et dicta memorabilia* (Godne pamięci czyny i słowa)
 VEG. – Flavius Vegetius Renatus (Wegecjusz). *Epitoma rei militaris* (Zarys wojskowości)
 VERG. – Publius Vergilius Maro (Wergiliusz)
Aen. – *Aeneis* (Eneida)
Ecl. – *Eclogae* (Eklogi. Bukoliki)
Georg. – *Georgica* (Georgiki)

6. Skróty ksiąg biblijnych

Przekłady cytatów biblijnych [za:] *Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wijka z 1599 r.*, wyd. J. Frankowski. Warszawa 1999. Oznaczenia ksiąg biblijnych:

Rdz – Księgi Rodzaju

Wj – Księgi Wyjścia

Iz – Proroctwo Izajaszowe

Dn – Proroctwo Danielowe

J – Ewangelia według Jana

7. Skróty nazw bibliotek i archiwów

AGAD. AHS – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Archiwum Hipolita Skimborowicza

AGAD. AMas. – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Archiwum Masońskie

AGAD. AOU – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Archiwum Ostrowskich z Ujazdu

AGAD. APP – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Archiwum Publiczne Potockich

AGAD. Branicy – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Zbiory Branickich z Suchej

AGAD. TPN – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Towarzystwo Przyjaciół Nauk

BJ – Biblioteka Jagiellońska w Krakowie

BKUL – Biblioteka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie

BN – Biblioteka Narodowa w Warszawie

BP Paryż – Biblioteka Polska w Paryżu

BŚ – Biblioteka Śląska w Katowicach

BU^{Tor.} – Biblioteka Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu

BU^W – Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego w Warszawie

Czart. – Biblioteka Czartoryskich w Krakowie

IBL. Michalscy – Biblioteka Instytutu Badań Literackich PAN. Fundacja Michalskich

Kórn. – Biblioteka PAN w Kórniku

Łop. – Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie

Ossol. – Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich PAN we Wrocławiu

PAN Kraków – Biblioteka PAN-PAU w Krakowie

II. ZASADY TRANSKRYPCJI

Za podstawę wydania posłużyły teksty zachowane w drukach prasowych z lat 1811-1831, w wolantach oraz – dwukrotnie – w autografach, tylko w jednym przypadku dysponujemy zarówno drukiem, jak i autografem. Nieco lepsza jest sytuacja przekładów ód Horacego. W zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego zachował się bowiem tomik tłumaczeń ofiarowany przez Tymowskiego Królewskiemu Towarzystwu Przyjaciół Nauk (z dedykacją i poprawką w tekście, uczynioną ręką autora). Posiadamy ponadto zachowane w zbiorach AGAD autografy niektórych przekładów, podarowane przez tłumacza Stanisławowi Kostce Potockiemu. Pewną pomocą przy próbie odtworzenia systemu językowego poety służy kilkadziesiąt ocalałych listów Tymowskiego, dodać jednak trzeba, że tylko znikoma ich część pochodzi z lat 1811-1831.

Modernizacji uległa interpunkcja oraz pisownia łączna i rozdzielna.

Zmodernizowano pisownię głosek *i, j, y*. W wyrazach pochodzenia obcego, tam gdzie wymagała tego prozodia, *-i-*, *-y-* transkrybowano ze wzdłużeniem (*poezya* → *poezyja*, *Iberii* → *Iberyi*); dotyczy to również nazw własnych (np. *Pryjam*, *Tullijusz*, *Pigamalijon*).

Zaniechano pisowni, w której nie oznacza się *o* kreskowanego (*ó*), wymawianego jak *u* (*narodow* → *narodów*, *tworcza* → *twórcza*, *Przebog* → *Przebóg*), pozostawiając ją jednak w pozycji rymowej (np. *wprzody* / *plody*); w niektórych przypadkach rym wyrównywano do *o* (np. *mowi* / *przesądowi*, *położę* / *roże*, *liktory* / *wtory*). Nie zmieniano historycznej pisowni wyrazu *strona* (= struna), z obocznością *strona* || *stróna*.

Zrezygnowano z zaznaczania *e* pochylonego (*é*), utrzymując je jednak w pozycji rymowej. Zachowano oboczność *bohатыr* || *bohaterowie*.

Samogłoski nosowe transkrybowano według zasad dzisiejszych. Przywrócono lub ujednolicono nosowość w wygłosie rzeczowników (np. *imie* → *imię*, *książe* → *ksiączę*); przymiotnik *bronzowy* transkrybowano jako *brązowy*. Zachowano formę *trójzęb*. Pozostawiono oboczność form biernika *mię* || *mnie*.

Nie zachowano oboczności samogłoskowej w wyrazie *żelezie* || *żelazie*.

Do dzisiejszej postaci doprowadzono pisownię głosek dźwięcznych i bezdźwięcznych (np. *zwycięzki* → *zwycięski*, *męztwo* → *męstwo*, *ztamtąd* → *stamtąd*, *ztąd* → *stąd*, *bóztwo* → *bóstwo*, *proźba* → *prośba*, *jeźli* → *jeśli*, *mózccki* → *móźdźki*, *męszczyzna* → *mężczyzna*, *wydobydź* → *wydobyć*, *uledz* → *ulec*, *pręcej* → *prędzej*, *gadezki* → *gadeski*).

Nie zachowano natomiast oboczności *zwycięzca* || *zwycięzca*, *ciemieżca* || *ciemieżca*.

W zakresie oznaczania miękkości uzupełniono znaki diakrytyczne (np. *spiewak* → *śpiewak*, *zazdrosne* → *zazdrośne*, *radosny* → *radośny*). Pozostawiono również oboczności: *szląc* || *śląc*, *przeszle* || *prześle*, oraz formy: *szlimaki*, *śklącej*. Formę *Albilonczyk* sprowadzono do postaci *Albilończyk*, zachowano oboczność *Albilon* || *Albion*.

Utrzymano inne nieliczne oboczności spółgłoskowe (*tęskne* || *tęschnej*, *depcąc* || *depcząc* i pochodne). Utrzymano formę *ptastwo*. Nie zachowano natomiast formy *wszechwładczy*, transkrybując wyraz w pisowni dzisiejszej: *wszechwładcy*.

Nie zachowano uproszczonej grafii grupy spółgłoskowej *-szcz* (np. *szczęście* → *szczęście*).

Zachowano grupy spółgłoskowe *-srz*, *-źrz* (np. *źrzenica*, *źrzebię*, *wśród* – obok *wśród*, *spószrodka*, *śróżdziemny*). Nie utrzymano natomiast oboczności typu: *najeźdców* → *najeżdźców*, *zrzenice* → *źrzenice*, *zrzdłem* → *źrzdłem*, *zrzebię* → *źrzebię* ||. Oboczności tych nie potwierdzają bowiem autografy poety.

Zgodnie ze współczesną normą zmodernizowano zapis w wyrazach *wziąc*, *przedsięwziąc* (*wziąć* → *wziąc*, *przedsięwziąć* → *przedsięwziąc*).

Pozostawiono pisownię *jeneral*, *jenjusz*, zachowując oboczność *jenjusz* || *geniusz*.

Zrezygnowano z formy *srebne* (*srebne* → *srebrne*). Według dzisiejszych zasad transkrybowano wyrazy *puhar* (*puhar* → *puchar*) i *schamować* (*schamować* → *shamować*).

Zasadniczo nie uwspółcześniano form fleksyjnych. Ujednolicono jedynie narzędnikowe końcówki *-emi* || *-ymi* (np. *pamiętnemi* → *pamiętnymi*), oczywiście pozostawiając dawną formę w pozycjach rymowych (*odwiecznemi* / *ziemi*, *śmiałem* / *zapalem*).

Zmieniono w kierunku modernizacji pisownię nazwisk (*Racyny* → *Rasyny*; *Wasyngton* → *Waszyngton*). Zachowano pisownię nazwiska *Szyller*, *Kornel*.

Zmodernizowano pisownię wyrazów obcego pochodzenia, likwidując pozostałości alfabetu łacińskiego: *ph* → *f*, *x* → *ks* (np. *Styx* → *Styks*, *Ajax* → *Ajaks*, *Alexander* → *Aleksander*, *Xant* → *Ksant*); podobnie postąpiono w przypadku wyrazów *xiądz* → *ksiądz*, *xiężyc* → *księżyc*, *xiązę* → *ksiązę*. Nie zachowano geminat (spółgłosek podwojonych) (np. *suffler* → *sufler*, *Ksantypa* → *Ksantypa*). Postać spolszczoną uzyskały wyrazy *Tripolis* → *Trypolis* oraz *Bachchus* → *Bakchus*.

W przypisach odautorskich do przekładu ód Horacego nie rozszerzano *-i-*, *-j-* do *-ij-*, *-yj-*. Nie zachowano również kolejności numeracji tych przypisów, ze względu na liczne błędy i niekonsekwencje.

III. OPIS ŹRÓDEŁ I APARAT KRYTYCZNY

W aparacie krytycznym przyjęto następującą kolejność źródeł według ich ważności: druki, autografy, odpisy; odpisy wtórne wobec druku zostały wymienione na końcu listy. Nie uwzględniano ich również przy wykazywaniu odmian tekstu, jeżeli były zgodne z pierwodrukiem.

WIERSZE

I. [Oda do Napoleona]

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto jedyny zachowany przekaz utworu. prwdr. – „Gaz. Warsz.” 38(17 VIII 1811). 66 (dod.). s. 1163-1164; pod wierszem inicjały: „K.T.”.

Utwór nie był dotąd przedrukowywany, nie łączono go też z nazwiskiem Tymowskiego. Jego autorstwo potwierdza Karol Sienkiewicz, pisząc (cyt. [za:] BP Paryż. Papiery Emigrantów, lit. T., s. 451-454):

Tymowski Kantorbery (u[r]. 1790). Poeta liryczny w rodzaju wzniosłym, [w] wesołym niepospolity. Ody: *Do Napoleona* i *Do Golizny: Dumania żołnierza polskiego na walach Saragossy*; i wiersz *Do Kredytu*. Nad tym wszystkim piękna *Oda do ufności*.

IIa-b

Porównanie zachowanych przekazów utworu, na które składają się zarówno kopie rękopiśmienne, wolant, jak i druk w gazecie, pozwoliło zrekonstruować dwa etapy kształtowania się tekstu i w konsekwencji dwie odmienne stylistycznie i semantycznie redakcje.

Redakcję pierwszą poświadczą siedem przekazów, które powstały za życia autora: sześć rękopiśmiennych oraz jeden wolant. Nie zachował się autograf utworu.

Świadczenie drugiej redakcji przynosi druk: „Pam. Warsz.” 1(1815), oraz dwa nacięcia kopii rękopiśmiennych. Nie zachował się autograf utworu.

Wydawca zdecydował się ogłosić równoległe obie redakcje, a skłaniał go do tego wpisany w każdą z owych redakcji odmienny typ świadomości historycznej i politycznej, będący konsekwencją m.in. czasu ich powstania. Redakcja pierwsza (nigdy nieogłoszona drukiem, wspomniany wyżej wolant wydaje się bowiem stanowić tylko jej skażoną odmianę) pochodzi z drugiej połowy 1811 lub pierwszych miesięcy 1812 r. i jest relacją współczesną. Redakcja druga (to ona *nb.* weszła do kanonu literatury legionowej) powstała w kilka lat po opisywanych w utworze wydarzeniach, w Warszawie Aleksandra I, a więc w nowej rzeczywistości politycznej, oddaje zatem świadomość ludzi, którzy przeżyli klęskę Napoleona I. Redakcja ta naznaczona jest krytycznym dystansem do doświadczeń wojenno-hiszpańskich (zob. IIb w. 79-82), który pojawił się obok refleksji nad losami Polski i jej obrońców (zob. IIa oraz IIb w. 19-26).

Redakcja pierwsza

IIa. Duma żołnierza polskiego w Hiszpanii,

w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem, napisana

Przekazy (rękopisy i wolant):

Ra₁ – Kórń., sygn. 1367: Album (dotąd nieodnotowywany w literaturze przedmiotu) ks. Izabeli Czartoryskiej z wierszami XVIII/XIX, k. 29-30.

Ra₂ – Kórń., sygn. 1367: tekst zapisany na luźnych kartach dołączonych do Albumu ks. Izabeli Czartoryskiej (por. Ra₁), k. 199-200.

Ra₃ – Czart. Ewidencja XVII/3185. Album X.X. Czartoryskich. s. 41-45 (por. Mirkowicz. *Dumanie*. s. 70-71. 85).

Ra₄ – AGAD. Braniccy. sygn. 296/371. Album, s. 7-10.

Ra₅ – PAN Kraków. sygn. 1780. Miscellanea historyczno-literackie z w. XVIII i pocz. w. XIX. k. 58-59 (por. Mirkowicz. *Dumanie*. s. 70. 85).

Ra₆ – BS. sygn. R.173. *Zbiór wierszów różnych i tłumaczeń*. Cyprian Godebski.

Wa₁ – wolant [b.m. i r.]. k. 2. wersów 72: zachowany m.in. w BUW, sygn. 4.20.4.435. Zapewne ten właśnie druczek odnotował (z drobną odmianą tytułu) Estreicher. t. IV. s. 584: *Dumanie żołnierza polskiego na walach starożytnego zamku Maurów w Hiszpanii napisane przez...* Bez w. m. i r. (1810) w 4-ce k. 2). Tekst ogłosił Zieliński.

Porównanie przekazów Ra₁, Ra₂, Ra₃, Ra₅, Ra₆ dowiodło, że wywodzą się one ze wspólnego źródła (autograf A), natomiast grupa lekcji Ra₄, odmiennych od pozostałych, może świadczyć o innej podstawie tego przekazu. Nie ma jednak pewności, że są to lekcje autorskie (autograf A').

Przybliżony czas powstania tej redakcji pozwalają określić daty przywołanych w utworze bitew, które otwiera zdobycie (30 XI 1808) przełęczy Samosierry, a zamyka bitwa pod Albu(h)erą (16 V 1811) oraz kapitulacja Tarragony (21 VI 1811). W świetle tych dat korekcie musi ulec rok 1810, dotąd przyjmowany w literaturze jako rok napisania wiersza (por. Mirkowicz. *Dumanie*, s. 70; Mirkowicz. *Tymowski*, s. 173; Sinko, s. 529-530), utwór nie mógł bowiem powstać przed lipcem 1811 r. Rewizji wymaga też przyjmowane dotąd w opracowaniach miejsce powstania utworu – Hiszpania. Nie ma wątpliwości, że autor w okresie, kiedy powstawał utwór, przebywał nie w Hiszpanii, ale w Warszawie, gdzie był zatrudniony w kancelarii Rady Ministrów Księstwa Warszawskiego (por. Wichrowska. *Tymowski*, s. 16-32).

Odrębny problem stanowi natomiast druk Wa₁. Feliks BENTKOWSKI (s. 313), jeden z bliższych przyjaciół Tymowskiego, w I tomie *Historii literatury polskiej*, wydanej w 1814 r., wspomina o *Dumaniach* jako o utworze pozostającym jeszcze w rękopisie. Świadcstwo to każe nam datować wolant najwcześniej na rok 1813, a nie 1810, jak domniemywał Estreicher. Za taką datacją przemawiają także niektóre zmiany wprowadzone do Wa₁ w stosunku do Ra₁, Ra₂, Ra₃, Ra₄, Ra₅ i Ra₆, przede wszystkim usunięcie imienia Napoleona (w. 49), co każe domniemywać, że nastąpiło to już po upadku Bonapartego lub wycofaniu się wojsk francuskich i polskich z ziem Księstwa Warszawskiego. Niewątpliwie Wa₁ wywodzi się z tradycji autografu A', o czym świadczy szereg wspólnych lekcji z Ra₁, Ra₂, Ra₃, Ra₄, Ra₅ i Ra₆. Nie mamy jednak pewności, czy odmiany w druku (w stosunku do hipotetycznego autografu A') są proveniencji autorskiej, czy też – co bardziej prawdopodobne – zostały wprowadzone przez wydawcę i nie mają nic wspólnego z intencją Tymowskiego. Na drugą ewentualność wskazywać mogą: błędna kolejność imion w druku: Kantorbery Tomasz: zmiana nazwy bitwy (w. 28): Albuhera (1811) na Albufera (taką bitwę stoczono dopiero w 1812 r.): fakt, że autor w druku Cb₁ (z 1815 r.), będącym świadectwem drugiej redakcji, kontynuował rozwiązania z przekazów rękopiśmiennych (Ra₁, Ra₂, Ra₃, Ra₅, Ra₆), pomijając większość rozwiązań Wa₁; wreszcie – co zastanawiające – nie udało się trafić na odpisy Wa₁, a to zdaje się świadczyć o braku recepcji lekcji wolanta.

Jako podstawy edycji nie brano pod uwagę przekazu Ra₄, skądinąd interesującego, który przynosi lekcje odmienne od pozostałych przekazów rękopiśmiennych. Odmiany te mogą być zarówno autorstwa kopisty, jak Tymowskiego (wówczas trzeba by uznać Ra₄ za etap poprzedzający pracę nad Ra₁, Ra₂, Ra₃, Ra₅, Ra₆, autor w drugiej redakcji pominął bowiem rozwiązanie Ra₄). Jako podstawę wydania pominięto również druk Wa₁, istnieje bowiem duże prawdopodobieństwo, że lekcje tam wprowadzone nie są autorskie. Poza tym wersja ta jest wyraźnie późniejsza (ok. 1813-1814?) od zachowanej w Ra₁-Ra₆, o czym świadczą przede wszystkim zmiany wersów dotyczących Napoleona I (por. aparat krytyczny do w. 49), poddyktowana nową sytuacją polityczną i klęską Bonapartego. Jest to już raczej tylko echo literatury kręgu legionowego.

Za podstawę edycji przyjęto kopię rękopiśmienną Ra₁. Decyzja ta ma charakter arbitralny, bowiem wszystkie przekazy rękopiśmienne są równorzędne. W aparacie uwzględniono lekcje Ra₁, Ra₂, Ra₃, Ra₄, Ra₅, Ra₆ i Wa₁.

Tytuł: *Duma żołnierza polskiego w Hiszpanii, w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem, napisana* – Ra₁ Ra₂ Ra₃ Ra₅ Ra₆; *Duma nad brzegami Tagu* – Ra₄; *Dumania żołnierza polskiego, na wałach starożytnego zamku Maurów w Hiszpanii*. – Wa₁

Podpis pod wierszem: *przez Tomasza Tymowskiego* – Ra₁ Ra₅; *Tomasz Tymowski* – Ra₂; Ra₃ Ra₆ – brak; *Czarnecki* – Ra₄; podpis pod tytułem: *Napisane przez Kantorbergo Tomasza Tymowskiego* – Wa₁

w. 4 *kiedyś* – Ra₁ Ra₂ Ra₃ Ra₅; *niegdyś* – Ra₄ Ra₆ Wa₁

w. 10 *oparci na żelazie* – Ra₁ Ra₂ Ra₃ Ra₅ Ra₆ Wa₁; *na żelazie oparci* – Ra₄

w. 11 *rozlata* – Ra₁ Ra₂ Ra₃ Ra₄ Ra₅ Ra₆; *rozsiata* – Wa₁

w. 13 *zapalasz* – Ra₁ Ra₂ Ra₃ Ra₄ Ra₅ Ra₆; *rozpalasz* – Wa₁

w. 14 *Ciebie szukał* – Ra₁ Ra₂ Ra₃ Ra₅ Ra₆; *Ciebie szukam* – Ra₄ Wa₁

w. 19 *Choć wszędzie piękną* – Ra₁ Ra₂ Ra₃ Ra₅ Ra₆; *Wszędzie piękna jest* – Ra₄;

Choć wszędzie piękna – Wa₁

w. 20 *odbijając przekute na orężę plugi* – Ra₁ Ra₂ Ra₃ Ra₅ Ra₆ Wa₁; *lecz przekute na oręż obijając plugi* – Ra₄

w. 22 *tracę* – Ra₁ Ra₂ Ra₃ Ra₅ Ra₆ Wa₁; *stracę* – Ra₄

w. 24 *i od swojej daleki* – Ra₁ Ra₂ Ra₃ Ra₅ Ra₆ Wa₁; *i daleki od swoich* – Ra₄

w. 25 *Lecz gdzież mię myśl unosi?... Łańcuch z oczu* – Ra₁ Ra₂ Ra₃ Wa₁; *Lecz gdzie mnie myśl unosi?... Łańcuch z oczu* – Ra₅ Ra₆; *Ale stój błędna myśli!... Łańcuch z oczów* – Ra₄

w. 26 *ziomków w twórczej ich* – Ra₁ Ra₂ Ra₃ Ra₅ Ra₆ Wa₁; *przodków w ich twórczej* – Ra₄

w. 27 *Potrój się* – Ra₁ Ra₂ Ra₃ Ra₅ Ra₆ Wa₁; *Gotuj się* – Ra₄

w. 28 *Albuhera* – Ra₁ Ra₂ Ra₅ Ra₆; *Albahera* – Ra₃ (bl.); *Abuherem* – Ra₄ (bl.); *Albufera* – Wa₁ (bl.)

gadeski – Ra₁ Ra₂ Ra₃ Ra₅ Ra₆; *kałyński* – Ra₄; *gadejski* – Wa₁

w. 32 *Sanu zdejmę* – Ra₁ Ra₂ Ra₃ Ra₅ Ra₆; *Sanu złożę* – Ra₄; *Wisły zdejmę* – Wa₁

w. 37 *imiona godne potomności* – Ra₁ Ra₂ Ra₃ Ra₅ Ra₆ Wa₁; *imiona, podać potomności* – Ra₄

w. 38 *położyli kości* – Ra₁ Ra₂ Ra₃ Ra₅ Ra₆ Wa₁; *złożyli swe kości* – Ra₄

w. 42 *obali* – Ra₁ Ra₂ Ra₃ Ra₄ Ra₅ Ra₆; *rozwali* – Wa₁

w. 44 *niż zgaśnię w Iberii pamięć polskiej chwały* – Ra₁ Ra₃; *niż zgaśnię w Iberyi pamięć polskiej chwały* – Ra₂ Ra₅ Ra₆ Wa₁; *niż pamięć w Iberyi polskiej zginie chwały* – Ra₄

w. 45 *Samossyjera. Gór Moreńskich* – popr. wyd.: *Samossjera, Gór Moreńskich* – Ra₁ Ra₂ Ra₃ Ra₅ Ra₆; *Samosierra. Gór Moreńskich* – Wa₁; *Samosierra, Gór Mirejskich* – Ra₄ (bl.)

w. 49 *Napoleona niezwiędłych wawrzynów* – Ra₁ Ra₂ Ra₃ Ra₄ Ra₅ Ra₆; *długim lat ciągiem niezwiędłych wawrzynów* – Wa₁

w. 51 *Chwała ceniom rycerzy! Lecz dwakroć* – Ra₁ Ra₂ Ra₃ Ra₅ Ra₆; *Chwała ceniom rycerzy... lecz dwakroć* – Ra₄; *Chwała ceniom rycerzów! Lecz stokroć* – Wa₁

w. 54 *w usutej z ziemi* – Ra₁ Ra₂ Ra₃ Ra₅ Ra₆ Wa₁; *w ojczyściej ziemi* – Ra₄

w. 56 *głębiach* – Ra₁ Ra₂ Ra₃ Ra₄ Ra₅ Ra₆; *nurtach* – Wa₁

w. 62 *ni przyjaciele zwiędzić przyjdą* – Ra₁ Ra₂ Ra₃ Ra₅ Ra₆; *ni przyjaciele przyjdą zwiędzić i* – Ra₄; *lub przyjaciele zwiędzać przyjdą* – Wa₁

w. 63 *wyorze* – Ra₁ Ra₂ Ra₃ Ra₅ Ra₆ Wa₁; *uyora* – Ra₄

w. 65 *coś z walki w walkę wiodąc krok mój* – Ra₁ Ra₂ Ra₃ Ra₅ Ra₆; *co z walki w walkę wiedziesz krok mój* – Ra₄; *coś z walki w walkę krok mój wiodąc* – Wa₁

w. 67 *w rotach* – Ra₁ Ra₂ Ra₃ Ra₄ Ra₅ Ra₆; *w roty* – Wa₁

w. 68 *ochraniaj* – Ra₁ Ra₂ Ra₃ Ra₅ Ra₆ Wa₁; *oszczędzaj* – Ra₄

w. 69 *szczęściem moim śmierć będzie* – Ra₁ (wers błędnie rozpoczęty słowami wersu 70 i przekreślony)

w. 70 *wśród (wśród) bratnich* – Ra₁ Ra₂ Ra₃ Ra₅ Ra₆ Wa₁; *wśród braci* – Ra₄

w. 71 *pradziadów* – Ra₁ Ra₂ Ra₃ Ra₅ Ra₆ Wa₁; *naddziadów* – Ra₄

Redakcja druga

IIb. Duma żołnierza polskiego w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem

Redakcję drugą poświadczą druk Gb₁, zachowały się też odpisy Rb₂-Rb₁₂, których podstawę stanowił właśnie Gb₁. Również za podstawę edycji Db₁₃ posłużył druk Gb₁. Nie udało się odnaleźć autografu tej redakcji.

Przekazy (druki i odpisy):

Gb₁ – „Pam. Warsz.” 1(1815). 1. s. 80-83.

Nie skorzystano z następujących przekazów będących pochodnymi Gb₁:

Rb₂ – IBL. Michalscy. sygn. 172: Silva Rerum z pierwszej połowy XIX w.

Rb₃ – IBL. Michalscy. sygn. 204: Odpis z drugiej połowy XIX w.

Rb₄ – BN. sygn. III 6944: Wiersze Wincentego Pola. Kornela Ujejskiego i in.

Odpisy z XVIII/XIX w.

Rb₅ – Ossol. sygn. 12970/1: Wybór różnych wierszy pisanych przed 29 listopada 1830. Odpisy z pierwszej połowy XIX w.

Rb₆ – Ossol. sygn. 13565: Odpis z pierwszej połowy XIX w.

Rb₇ – BJ. sygn. 7502 I.

Rb₈ – BJ. sygn. 7940 IV: Zbiorek wierszy z drugiej połowy XVIII i XIX w.

Rb₉ – PAN Kraków. sygn. 614: Zbiór wierszy różnych autorów. zaczęty roku 1822.

Rb₁₀ – PAN Kraków. sygn. 1781.

Rb₁₁ – PAN Kraków. sygn. 7461. t. 23.

Rb₁₂ – Łop.. sygn. 596: Sztambuch Faustyny K.. 1813-1816.

Db₁₃ – tyt.: *Dumania żołnierza polskiego w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem przez Kantorberego Tymowskiego*. [w:] *Polihymnia, czyli piękności poezji autorów tegoczesnych dla miłośników literatury polskiej*, wydane przez Jana Juliana Szczepeńskiego, t. I, Lwów 1827, s. 52-56.

Za podstawę edycji przyjęto druk Gb₁. Druk ten ukazał się w styczniu 1815 r., co oznacza, że powstanie tej redakcji datować należy nie później niż na drugą połowę 1814 r.

W aparacie krytycznym (z wyjątkiem tytułu) zaznaczono wyłącznie zmiany w stosunku do redakcji pierwszej (ustalonej przez wydawcę i oznaczonej jako Ra₁).

Tytuł: *Dumania żołnierza polskiego w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem*. Napisane 1810 r. przez Kantorberego Tymowskiego – Gb₁; *Dumanie żołnierza polskiego w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem*, napisane 1810 roku przez Tymowskiego – Rb₂; *Dumania żołnierza polskiego w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem* – Rb₃, Rb₅, Rb₆, Rb₁₀, Rb₁₁; *Dumania żołnierza polskiego w Hiszpanii, w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem*, przez Kantorberego Tymowskiego Roku 1811 – Rb₄; *Dumania żołnierza polskiego w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem* przez Kantorberego Tymowskiego – Rb₇, Db₁₃; *Dumania żołnierza polskiego w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem, napisane 1810 R^u* przez Kantorberego Tymowskiego – Rb₈; *Dumania żołnierza polskiego w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem, w roku 1810, wyjęte z „Pamiętnika Naukowego”* – Rb₉; *Dumania żołnierza polskiego w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem, pis: 1810 Roku* – Rb₁₂; *Duma żołnierza polskiego w Hiszpanii w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem, napisana* – Ra₁

w. 2 sreb<r>nego – popr. wyd.: srebnego – błąd druku – Gb₁ (bl. druk.)

w. 5 roztrąca – Gb₁; rozbija – Ra₁

w. 11 Noc spokojność rozlewa na całą – Gb₁; Noc cichość na uśpioną rozlała – Ra₁

w. 12 wspomnienia – Gb₁; wspomnienie – Ra₁

w. 14 Ciebie szukam – Gb₁; Ciebie szukał – Ra₁ (por. lekcje Ra₄ Wa₁)

w. 18 słyńie – Gb₁; płynie – Ra₁

w. 26 w twórcy – Gb₁; w twórczej – Ra₁

w. 30 znuzoną – Gb₁; strudzoną – Ra₁

w. 32 Wisły ciężką zdejmę – Gb₁; Sanu zdejmę ciężką – Ra₁

w. 34 rolę – Gb₁; ziemię – Ra₁

w. 35 jaworu – Gb₁; topoli – Ra₁

w. 37 wyliczę – Gb₁; wyliczać – Ra₁

w. 38 za Pirenejmi – Gb₁; za Pirenami – Ra₁

w. 41-104 – Gb₁; w Ra₁ inna kolejność wersów 41-72

w. 41 Okkana, Almeida – Gb₁; w. 45 Wąwóz Samossyjera – Ra₁

w. 42 Wiślańskie – Gb₁; w. 46 sarmackie – Ra₁

w. 43 I prędzej – Gb₁; w. 41 Tak prędzej – Ra₁

w. 44 Sa<r>agossy – popr. wyd.: Sasagossy – Gb₁ (bl. druk.)

w. 46 niż zgaśnię w Iberyi – Gb₁; w. 44 niż zagaśnię w Iberii – Ra₁ (por. lekcje

Ra₂, Ra₅, Ra₆, Wa₁)

w. 49 zdoby<ć> – popr. wyd.: zdobyź – Gb₁ (bl. druk.)

w. 47-66 – Gb₁; w Ra₁ brak

przyp. 5 Somo Sierr<a> – popr. wyd.: Somo Sierre – Gb₁ (bl. druk.)

w. 67-68 *Gdzie bądź stąpi wędrownik po krainie Gotów – / wszędzie ślady sarmackiej odwagi i grotów* – Gb₁; w. 47-50 *Pola sławne żelazem Rzymian, Maurów, Gotów / brzmieć będą zwycięstwami Nadwiślańskich grotów. / W cieniu Napoleona niezwydłych wawrzynów / spoczywać będzie sława cnych Chrobrego synów* – Ra₁

w. 69-82 – Gb₁; w Ra₁ brak

w. 70 *Alka<la>* – popr. wyd.: *Alkaraz* – Gb₁ (bl.)

w. 78 *EMERYK. BIELIŃSKI* – popr. wyd.: *Emeryk Bieliński* – Gb₁ (bl.: brak przecinka może sugerować, że chodzi o jedną osobę)

w. 83 *Chwała wam, święte cienie* – Gb₁; w. 51 *Chwała ceniom rycerzy!* – Ra₁

w. 84 *kto przed zgonem ogląda* – Gb₁; w. 52 *kto ogląda przed zgonem* – Ra₁

w. 85 *kraju, lub usnąwszy* – Gb₁; w. 53 *swobód, lub zasnąwszy* – Ra₁

w. 91 *na obcej ziemi* – Gb₁; w. 59 *na obcym brzegu* – Ra₁

w. 99 *na Ibru* – Gb₁; w. 67 *na Tagu* – Ra₁

w. 100 *krwie* – Gb₁; w. 68 *krwi* – Ra₁

w. 103 *moję na roli ojczystej* – Gb₁; w. 71 *moją na roli pradziadów* – Ra₁

w. 104 *a dłoń* – Gb₁; w. 72 *i dłoń* – Ra₁

III. Wyjątek z listu pisanego w pierwszych dniach stycznia 181<2> roku

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. (dalej oznaczany jako P) – „Pam. Warsz.” 1(1815), 1. s. 415-416; sygnowany inicjałami „K.T.”. Inny przekaz: odpis wiersza – AGAD, Branicey 290/364, s. 13. bez żadnych odmian.

Tytuł: *181<2>* – popr. wyd.: *1811* – P (bl.). Dotychczas przyjmowana data powstania wymaga korekty. Pozwalają jej dokonać trzy informacje podane w wierszu: o pierwszych dniach Nowego Roku; o sejmie, który zakończył obrady; o wyjeździe ze stolicy następcy Piasta. Nie ma wątpliwości, że chodzi tu o sejm Księstwa Warszawskiego, a ten zbierał się trzykrotnie: 10-24 III 1809; 8-27 XII 1811; 26-28 VI 1812. Wydaje się zatem, że w wierszu wspomina się o sejmie 1811 r. (autor pisze o pierwszych dniach Nowego Roku), a zatem utwór nie mógł, wbrew tytułowi i przyjmowanym ustaleniom, powstać w pierwszych dniach 1811, ale dopiero w 1812 r.

IV. Dywidenda

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 1(1815), 2. s. 447-448; opatrzony informacją: „pisano w marcu 1812 roku przez K.T.”. Inny przekaz: odpis wiersza – AGAD, AHS XXIV 2/4, bez żadnych odmian.

V. Golizna

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 1(1815), 3. s. 83-85; opatrzony informacją: „Wiersz pisany w miesiącu kwietniu 1812 roku przez K.T.”. Inny przekaz: odpis wiersza – AGAD, Branicey, sygn. 290/364, s. 44, bez żadnych odmian.

VI. Do Kredytu

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 1(1815), 3. 11. s. 350-353; opatrzony informacją: „Wiersz pisany w kwietniu 1812 roku przez K. Tymowskiego”.

VII. Wiersz na zgon Włodzimierza Potockiego

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Gaz.Krak.” (15 IV 1812), 31 (dod.). s. 374; sygnowany inicjałami: „K.T.”. Jest to jedyny zachowany przekaz tego utworu.

VIII. Do Dramy

Przekazy: prwdr. (P) – „Gaz.Warsz.” 39(9 V 1812), 37 (dod.), s. 659-661; sygnowany kryptonimem: „K. Ty.....”. Inny przekaz (G): „Pam.Warsz.” 5(1819), 15. s. 457-461; sygnowany inicjałami: „K.T.”. Ta ostatnia redakcja uznana została za zgodną z ostateczną wolą autora (nie ma podstaw, by podawać w wątpliwość autorstwo wprowadzonych zmian – Tymowski przebywał w tym czasie w Warszawie, a redaktorem pisma był przyjaciel poety, Feliks Bentkowski) i tym samym przyjęta za podstawę edycji.

w. 1-3 – P; w. 1-7 G:

*O drama. Melpomienie podrzucone dziecię,
tragedyi w uczonym przeciwniczko świecie!
Pozwól, niech Muza moja przychylnym ci piórem
dowiedzie, żeś przyjemnym na scenie potworem,
i że, piękna Syreno, dziwaków jest mało,
którym by się Ulissa naśladować chciało.
Przecież zazdrośni wdzięków, zawistni twej chwale*

w. 12 *Jakiż-że laur uwieńczy* – P; w. 16 *Jakież laury uwieńczą* – G

w. 31 *się uczyć* – P; w. 35 *uczyć się* – G

w. 120 *drąc powoli i pałac liczne te bękarty* – P; w. 124 *Pałac powoli dramie poświęcone karty* – G

w. 125 *i* – P; w. 129 *lub* – G

IX. Oda do Brzucha

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam.Warsz.” 1(1815), 3, s. 505-508; opatrzony podpisem: „Kantorbery Tymowski”. Utwór powstał zapewne około 1812 r. BENTKOWSKI (s. 312-313) wymienia ten tytuł na pierwszym miejscu pośród jeszcze niepublikowanych, a już dobrze znanych warszawskim czytelnikom tekstów Tymowskiego (por. obj. do I, w. 2, oraz IV, nota).

w. 75 *restau<ra>tora* – popr. wyd.: *restautora* – P (bl.)

X. Pieśń do Portera

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. (P) – „Pam.Warsz.” 2(1816), 4, s. 334-336; sygnowany inicjałami: „K.T.”. Inne przekazy: „Motyl” 2(1829), 11, s. 172-173. Odpis: PAŃ Kraków, sygn. 614, s. 135-137.

w. 33 *A<n>tonety* – popr. wyd. (zgodna z sensem, chodzi bowiem o postać historyczną: Anthonina; por. obj.): *Autonety* – P (bl.)

XI. Ufność w Bogu

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam.Warsz.” 5(1819), 15, s. 319-322; sygnowany inicjałami: „K.T.”. Tytuł tego wiersza przywołał BENT-

KOWSKI (s. 312-313), co oznacza, że powstał on przed rokiem 1813 (por. obj. do I, w. 2. oraz IV. nota).

XII. Anakreontyk [I]

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – [w:] BENTKOWSKI (s. 313-314). Utwór powstał przed 1813 r. (por. obj. do I, w. 2, oraz IV. nota).

XIII. Oda z powodu uroczystości Konfederacji Jeneralnej Polski w dniu 28 czerw[ca] 1812

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. (P) – „Gaz. Warsz.” 39(30 VI 1812). 52 (dod.). s. 919-920: sygnowany podpisem: „Kantorbery Tymowski”. Inne przekazy: druk (G) – „Gaz. Koresp. Warsz. i Zagr.” (4 VII 1812), 53, s. 817-818: wolant (W) – [b.m.] 1812. k. 1: rękopis – PAN Kraków. sygn. 1781, k. 18-20.

Tytuł: *Oda z powodu uroczystości Konfederacji Jeneralnej Polski w dniu 28 Czerw[ca] 1812.* – P: *Oda z powodu uroczystości Konfederacji Jeneralnej Polski w dniu 28 czerwca 1812 roku* – G: *Z powodu uroczystości Konfederacji Jeneralnej Polski w dniu 28 czerwca 1812 roku* – W

XIV. Do Litwinów

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. (P) – „Gaz. Warsz.” 39(30 VI 1812). 52 (dod. drugi). s. 925-926: opatrzony kryptonimem: „K. Tym.”. Inne przekazy: wolant (W₁) – [b.m.] 1812. k. 1r: wolant (W₂) – [b.m. i r.]. k. 1r: rękopis – PAN Kraków. sygn. 1781. s. 18.

Tytuł: *Do Litwinów* – P W₁; *Wiersz do Litwinów* – W₂

w. 4 *męstwa ogniem* – P W₂; *ogniem męstwa* – W₁

w. 25 *i pęta* – P W₁; *I węży* – W₂

w. 26 *wznosisz* – P W₂; *unosisz* – W₁

w. 27 *znajdziesz pogrom* – P W₁; *pogrom czeka* – W₂

XV. Oda z powodu ogłoszenia Aktu Konfederacji Jeneralnej, w Krakowie napisana

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Zbiór pism dotyczących się Powstania Królestwa Polskiego” (24 IX 1812). 9. s. 69-[71]: sygnowany inicjałami: „K.T.”. Był to periodyk wydawany tygodniowo w Krakowie od 30 VII do 20 XI 1812 r. z polecenia prefekta departamentu krakowskiego. Inne przekazy: *Zbiór pism.* snlb. 17-20.

XVI. Do Braci naszych w służbie moskiewskiej

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. (P) – „Gaz. Warsz.” (11 VII 1812). 55 (dod. drugi). s. 988: opatrzony podpisem: „K. Tymowski”. Inne przekazy: druk (D₁) – „Zbiór pism dotyczących się powstania Królestwa Polskiego” (24 IX 1812). 9. s. [71]-72. tu z mottem: „*Antiquam exquirite Matrem... Vergilius*”: wolant (W) –

[b.m.], 1812. k. 1; druk (D₂) – *Zbiór pism*. snlb. 24-25: rękopis (R₁) – BJ, sygn. 6786: rękopis (R₂) – PAN Kraków, sygn. 1781. s. 30-31.

Tytuł: *Do Braci naszych w służbie moskiewskiej* – P D₁ D₂ W; *Do Polaków będących w służbie rosyjskiej 1812 r.* – R₁

- w. 4 *zbrojni żelazem despoty* – P D₁; *zrzućcie żelazo despoty* – R₁
- w. 10 *Nadwiślańców* – P D₁; *Nadwiślanów* – R₁
- w. 12 *Tak brzegu* – P D₁ D₂; *Jak brzegów* – R₁
- w. 16 *zastania sąsiedzkie* – P R₁; *sąsiedzkie zastania* – D₁
- w. 17 *w wieki* – P D₁; *wieków* – R₁
- w. 19 *blaskiem lackich dzieł* – P; *dzieł Lackich blaskiem* – D₁; *blaskiem polskich dzieł* – R₁
- w. 20 *ponieście go w przyszłe* – P D₁; *wspomną go przyszłe* – R₁
- w. 21 *dumieją* – P D₁; *z dumieją* – R₁
- w. 28 *orzeł śnieżny; orzeł chwały* – P D₁; *niezwalczony orzeł biały* – R₁
- w. 32 *miłą* – P D₁; *miła* – R₁
- w. 37 *Wasi* – P D₁; *Niećni* – R₁
- w. 40 *sybirskiej* – P D₁; *sybirskich* – R₁
- w. 42 *dumnych zbroczeni* – P D₁; *zbroczeni dumnych* – R₁
- w. 46 *Północy nadęte pany* – P D₁; *te dumne północne pany* – R₁
- w. 53 *W tej chwili niewola zbrodnią* – P D₁; *Zdrajcą kto nie jest mścicielem* – R₁
- w. 54 *zdrajcą, kto nie jest mścicielem* – P D₁; *poświęcenia udowodnią* – R₁
- w. 55 *poświęcenia udowodnią* – P D₁; *kto prawym obywatelem* – R₁
- w. 56 *kto prawym obywatelem* – P D₁; *w tej chwili niewola zbrodnią* – R₁
- w. 57-60 – P D₁; w R₁ brak

XVII. Do pospolitego ruszenia

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Gaz. Warsz.” 40(16 I 1813), 5 (dod.), s. 71-72; opatrzony kryptonimem: „K. Tym...”. Inne przekazy: druk – „Gaz. Krak.” (20 I 1813), 6 (dod.), s. 69-70.

XVIII. Do uczniów Szkoły Dramatycznej

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Gaz. Warsz.” 41(26 VII 1814), 60 (dod.), s. 1058-1060; jest to jedyny zachowany przekaz tego utworu.
w. 82 *slabości* – popr. wyd.: *slabość* – druk (bł.)

XIX. Elegia z powodu wprowadzenia zwłok księcia Józefa Poniatowskiego przez wojsko narodowe wracające do Ojczyzny

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. (P) – „Gaz. Koresp. Warsz. i Zagr.” (27 IX 1814), 78. s. 1399-1401; opatrzony podpisem: „Kantorbery Tymowski”. Inny przekaz: druk (dotychczas mylnie uznawany za prwdr.) (D) – „Almanach lubelski na r. 1815 dla amatorów literatury ojczystej”. Lublin 1815, s. 122-133. Odpisy: rękopis (R₁) – ACAD. Branicey, sygn. 296/371. s. 50-55; rękopis (R₂) – Ossol., Zbiory Pawlikowskich, sygn. 273; rękopis – IBL. Michalscy, sygn. 187; rękopis – Ossol., sygn. 12895; rękopis – BKUL., sygn. 3+9.

- Tytuł: *Elegia* – P D R₁; *Wiersz* – R₂
 Motto – P R₂; w D R₁ brak
 w. 3 *i raz jeszcze cofnąwszy polskiej łódź* – P D R₂; *i cofnąwszy raz jeszcze łódź polskiej* – R₁
 w. 4 *przywiodły do Luteku ród Newy i Sprei* – P D; *przywiodły [puste miejsce] ród Newy i Sprei* – R₁; *przywiodły do Luteku ród Newy i Elby* – R₂
 w. 7 *stróżowie, dobroczyńcy* – P D R₂; *wodzowie, dobroczyńce* – R₁
 w. 15 *tego* – P; *jego* – D R₁ R₂
 w. 17 *Ryczerze! Ta* – P D R₂; *Rycerzu! Twa* – R₁
 w. 18 *was zęgnala, ze łzami was* – P D R₂; *cię zęgnala, ze łzami cię* – R₁
 w. 19 *o tej* – P; *o jej* – D R₁ R₂
 w. 21 *Znajdźcie ... niestruwożonem* – P; *znajdzie ... niestruwożonem* – D; *znajdźcie ... niestworzonem* – R₁ R₂
 w. 23 *nam* – P D R₂; *wam* – R₁
 w. 27 *światność dzielnych* – P D R₁; *dzielność świetnych* – R₂
 w. 28 *smutek się* – P D R₁; *się smutek* – R₂
 w. 43 *wznosi się gród przemysłu zbogacony* – P; *wzniósł się gród, przemysłu zbogacony* – D; *wznosi się gród, przemysła zbogacony* – R₂; *wznosi się gród przemysłu wzbogacony* – R₁
 w. 64 *bluszczem* – P D R₂; *kwiatem* – R₁
 w. 69 *smutną przerwał ciszę* – P D R₂; *smutne przerwał cisze* – R₁
 w. 75 *żałobny* – P D R₂; *pogrzebny* – R₁
 w. 83 *a znalazłszy* – P D R₁; *znalazłszy ją* – R₂
 w. 87 *unosi go* – P R₁ R₂; *go unosi* – D
 w. 108 *powitajmy* – P D R₁; *powitamy* – R₂
 w. 117 *został dzielny* – P D; *został dzielnym* – R₁; *dzielny został* – R₂
 w. 122 *cnoty nasze* – P R₁ R₂; *cnotę naszą* – D
 w. 126 *bluszcze* – P D R₂; *kwiaty* – R₁
 w. 134 *co go* – P D R₁; *kłóty* – R₂

XX. Anakreontyk [II]

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. (P) – „Pam. Warsz.” 1(1815). 3. s. 324-325; sygnowany inicjałami: „K.T.”. Odpis: rekopis – PAN Kraków, sygn. 614. s. 76-77.

- w. 1 *pany* – popr. wyd.: *panny* – P
 w. 6 *doby<t>y* – popr. wyd.: *dobyły* – P

XXI. Kupido sanna

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. (P) – „Pam. Warsz.” 1(1815). 2. s. 155-158; sygnowany inicjałami: „K.T.”.

- w. 20 *łańcu<szk>u* – popr. wyd. (wyrównanie rymu): *łańcuchu* – P
 w. 31 *sreb<r>ne* – popr. wyd.: *srebne* – P

XXII. Pieśń do Wilanowa

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto autograf – AGAD. APP. sygn. 247. s. 274-276. Inny przekaz: prwdr. – „Pam. Warsz.” 2(1816). 4. s. 468-469 (zob. też *Ody Horacyjusza*, nota edytorska, s. 219 niniejszej edycji).

XXIII. Wiersz w dzień imienin, 21 Grudnia 1815

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto autograf zachowany w papierach Tomasa Adama Ostrowskiego – AGAD. AOU, sygn. 10, s. 31-33. Tekst utworu zapisano na złożonej w pół karcie ze znakiem wodnym: „J. WHATMAN 1813”, formatu A-2: s. 1-2: wiersz, s. 3: czysta, s. 4 „adres”: „Jaśnie Wielmożnemu Hrabi Ostrowskiemu Senatorowi Wojewodzie Prezesowi Senatu Królestwa Polskiego, Kawalerowi Orderów Orła Białego, Sgo Stanisława etc. etc.”. Całość złożono w kopertę. Na s. 4 ślad dwóch czerwonych lakowych pieczęci.

XXIV. Marzenia

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 2(1816), 5, s. 185-189; sygnowany podpisem: „K. Tymowski”.

XXV. Do przyjaciół

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 2(1816), 6, s. 77; opatrzony inicjałami: „K.T.”.

XXVI. Pieśń do zgody

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 3(1817), 9, s. 96-97; sygnowany podpisem: „Kantorbery Tymowski”.

XXVII. Pieśń

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 3(1817), 9, s. 210-215; opatrzony podpisem: „Kantorbery Tymowski”.

XXVIII. Do Ludwika Osińskiego

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr., wolant (W) – [b.m.], 1817. Inny przekaz: rękopis (R) – Ossol., sygn. 12895, k. 21v – 26r.

Tytuł: *Do Ludwika Osińskiego – W: Poemat liryczny do Ludwika Osińskiego – R*

Motto: – W: w R brak

w. 126 cześć – popr. wyd.: część – W R

XXIX. Elegia na śmierć Tadeusza Kościuszki

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. (P) – „Pam. Warsz.” 4(1818), 10, s. 103-110; podpisany: „Kantorbery Tymowski”. Inne przekazy: druk – „Tygodnik Polski i Zagraniczny” (1818), 2 (wklejka): *Elegia na śmierć Tadeusz Kościuszki. Wiersz Kantorberego Tymowskiego. Muzyka Karola Kurpińskiego przerobiona z całej orkiestry do Tygodnika Polskiego i Zagranicznego w Warszawie* (tekst wraz z nutami): rękopis – BUW, sygn. 277; rękopis – BJ, sygn. 7749 (odpis Mościckiego); rękopis – Ossol., sygn. 12895 (Sztambuch Amelii Skrzyneckiej); rękopis – Ossol., sygn. 12979, s. 26-29; rękopis – PAN Kraków, sygn. 614, s. 118-128. Odmiany mają charakter wyłącznie stylistyczny i dotyczą przede wszystkim zmiany szyku wyrazów.

w. 43-44 (wersy zamieszczone w przypisie, podobnie jak w niniejszej edycji, wprowadzono do tekstu głównego).

XXX. Do Radości

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 4(1818). 10. s. 242-247.

**XXXI. Mowa Arcyry do zgromadzonego Senatu,
wyjęta z tragedii Woltera *Tankred*, z aktu I-go, sceny I-szej**

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. (P) – „Pam. Warsz.” 4(1818). 11. s. 81-83.

w. 25 *Pa<le>rmo* – popr. wyd.: *Panormo* – P (bl.)

E<n>ny – popr. wyd.: *Euny* – P (bl.)

XXXII. Naśladowanie IX Ody Horacego z księgi IV.**Do Stan[isława] hr[abiego] Potockiego**

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 4(1818). 12. s. 320-323.

XXXIII. Prośba do Czasu

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 5(1819). 13. s. 239-240; opatrzone podpisem: „K. Tym.”.

XXXIV. Rym do P[ani] Gentile Borgondio, sławnej śpiewaczki z Brescia

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Tygodnik Polski” 2(1819). 3. s. 49-54.

XXXV. Pieśń z okoliczności polepszenia zdrowia.**Do JW Stanisława hrabiego Potockiego...**

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto autograf – AGAD, APP, sygn.136 (Różne pisma Czackiego i Stanisława Kostki Potockiego). s. 325-326; wiersz opatrzone podpisem: „KTymowski”.

XXXVI. Emelina, czyli powitanie Księżycy

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. (P) – „Pam. Warsz.” 6(1820). 17. s. 512-516; sygnowany inicjałami: „K.T.”.

w. 25 *skromnoś<ć>* – popr. wyd.: *skromnoś* – P (bl., jakkolwiek pozostawiono puste miejsce na brakującą literę)

w. 26 *i niewinnoś<o> róży* – popr. wyd.: *i niewinnoś róży* – P (bl., lipometria. pozostawiono puste miejsce na brakującą literę)

w. 63 *spo<j>rzy* – popr. wyd.: *sporzy* – P (bl.)

w. 81 *ciężk<q>* – popr. wyd.: *ciężkę* – P (bl.)

XXXVII. Narodowość

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Sybilla Nadwiślańska” 1(1821). 1. s. 39-42; tytuł opatrzone informacją: „Wiersz Kantorbergo Tymowskiego”.

XXXVIII. Na Rok Nowy. Do Stanisława hrabi Potockiego...

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Kur.Warsz.” (16 I 1821), 14. s. 1: wiersz opatrzono podpisem: „Tymowski”. Inny przekaz: wolant – [b.m.], 8 I 1821, k. 2. Odpisy: rękopis – AGAD. AMas., sygn. pudło IV 1/29 oraz pudło II 1/4; rękopis – PAŃ Kraków, sygn. 614. s. 176-178.

XXXIX. Ojczyzna

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. (P) – „Sybilla Nadwiślańska” 1(1821), 2. s. 135-136: sygnowany inicjałami: „K.T.”. Inne przekazy: kopia rękopiśmienna (R) (bez siedmiu pierwszych strof) – PAN Kraków, sygn. 614. s. 100.

Tytuł: *Ojczyzna* – P; *Do Ojczyzny; Wymek z ody Kantorberego Tymowskiego* – R
Motto: <cer>*tamque* – popr. wyd. (za tekstem Horacego); *et tamque* – P

XL. Zamiłowanie prawa

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. (P) – „Sybilla Nadwiślańska” 1(1821), 3. s. 159-163: pod tytułem podpis: „Wiersz K. Tymowskiego”, pod wierszem inicjały: „K.T.”. Inny przekaz: druk (D) – „Bard Oswobodzonej Polski” 1(1830), 3. s. 35-38.

w. 6 *ścigala* – D: *ścigalo* – P (bl.)

XLI. Wiosna

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Astrea” 1(1821), 1. s. 64-65: opatrzony podpisem: „K. Tymowski”. Inny przekaz: przedruk – Adam Pieńkowicz. *Wybór poezji z pisarzy polskich z dołączeniem Uwag o istotnym źródle, duchu i celu prawdziwej poezji*, t. III. Wilno 1836. s. 93-94.

XLII. Wyjątek z poematu K[antorberego] Tymowskiego pod tytułem *Dumanie wieśniaka*

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Astrea” 1(1821), 1. s. 65-67.

XLIII. Troski

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. (P) – „Astrea” 1(1821), 3. s. 183-184: opatrzony pod tytułem informacją: „Wiersz K. Tymowskiego”. Inne przekazy: odpis – BJ, sygn. 7220. odpis – BJ, sygn. 7896 IV (Helena Małachowska 1820).

XLIV. Do Muzy Kazimierza Brodzińskiego d[nia] 25 września 1821

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto (dodawasz znaki diakrytyczne do spółgłosek miękkich) prwdr. – Czesław Zgorzelski. *Ze studiów nad tekstami Brodzińskiego*. „Pamiętnik Literacki” 48(1957). 4. s. 591.

XLV. Na śmierć generała Mokronowskiego

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. (P) – „Kur.Warsz.” (23 X 1821), 253. s. 1: wiersz nieopatrzony podpisem. Autorstwo Tymowskiego potwierdza (zachowane w AGAD. TPN, sygn. 19. s. 85) polecenie poety na członka Towarzystwa

Przyjaciół Nauk z lutego 1824 r., podpisane przez Kazimierza Brodzińskiego oraz Fryderyka Skarbka: wśród wymienionych w owym liście polecającym drukowanych utworów Tymowskiego znalazła się również elegia *Na śmierć Jenerala Mokronowskiego*, a w prasie warszawskiej ukazał się tylko jeden wiersz o tym tytule.

w. 1 *cz<e>ść* – popr. wyd.: *część* – P

XLVI. Do J[ózefa] E[lsnera]

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 1(8)(1822). 2(23). s. 3-4; sygnowany inicjałami: „K.T.”.

XLVII. [Powstaje ojczyzna miła]

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr.: – „Kur.Pol.” 2(1830). 373. s. 1911-1912; bez tytułu, opatrzonej informacją: „Wiersz improwizowany przez K. Tymowskiego”.

XLVIII. [Gdy dzielnie toczą bohaterskie boje]

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. (P) – „Kur.Pol.” 3(1831). 471. s. 430-431; bez tytułu (zob. obj. do XLVIII. nota). Inny przekaz: odpis (R) – BJ. sygn. 4345. T. I. k. 171.

Tytuł: w P brak: *Wiersz do Wincentego Niemojowskiego* – R

XLIX. Przyszłość. Do ziomek pospółstwo miłujących

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr., wolant (W) – [b.m., dr. i r.], snlb. 4. 16⁰; nieopatrzonej podpisem (atrybucja za Estreicherem).

w. 29 *pszczola* – transkr. wyd.: *pszczoła* – W

BAJKI I EPIGRAMATY

L. Głupstwo i Zazdrość

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 3(1817). 9. s. 355; opatrzonej podpisem: „K. Tymowski”.

LI. Nagrobek swarliwej żonie, która wkrótce po mężu umarła

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 4(1818). 11. s. 235; sygnowany inicjałami: „K.T.”. Inny przekaz: odpis – PAN Kraków. sygn. 614. s. 148.

LII. Puchacz i światło. Bajka

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 5(1819). 13. s. 434-435; sygnowany inicjałami: „K.T.”.

LIII. Nadgrobek

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto druk (D) – „Pam. Warsz.” 7(1821). 19. s. 393; opatrzonej inicjałami: „K.T.”. Inny przekaz: prwdr. (P) – „Pam. Warsz.” 5(1819). 13. s. 435.

Tytuł: *Nadgrobek* – D; *Nagrobek* – P

w. 5 *przez tego legła z chwałą; ten ją, broniąc, cucil – D: przy tym uległa z chwałą, ten ją broniąc cucil – P*

LIV. Skała

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 6(1820), 16, s. 374; sygnowany inicjałami: „K.T.”.

LV. Strumień i Skała

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 7(1821), 19, s. 394; sygnowany inicjałami: „K.T.”.

LVI. Sprawa uboga

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 7(1821), 19, s. 394; sygnowany inicjałami: „K.T.”.

LVII. Wąż i Dworak

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 7(1821), 19, s. 394-395; sygnowany inicjałami: „K.T.”.

LVIII. Źródło i Strumień

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 1(8)(1822), 2(23), s. 6; wiersz ukazał się w grupie bajek (zob. LIX, LX, LXI) opatrzonych inicjałami: „K.T.”. W spisie rzeczy do drugiego tomu „Pam. Warsz.” informacja: „*Oda do J.E. Kant. Tymowskiego. Bajki: Źródło i strumień, Chmura i słońce, Kamień, Osieł i róże tegoż*”.

LIX. Chmura i Słońce

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto druk – „Pam. Warsz.” 1(8)(1822), 2(23), s. 7 (zob. komentarz do LVIII). Inny przekaz: prwdr. – „Pam. Warsz.” 5(1819), 14, s. 483-484.

LX. Kamień

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 1(8)(1822), 2(23), s. 7-8 (zob. komentarz do LVIII).

LXI. Osieł i Róże

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 1(8)(1822), 2(23), s. 8-9 (zob. komentarz do LVIII).

LXII. [Otrzymałem twe pismo z 18-tej daty]

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto kopię rękopiśmienną (R₁) – BP Paryż. sygn. 534 (Papiery emigrantów. Litera T). s. 451. Inne przekazy: odpis (R₂) – BU Tor., sygn. 865 (Listy do brata Józefa): druk (D₁) – Jan Nepomucen Janowski. *Notatki autobiograficzne 1803-1853*. opracowanie i wstęp M. Tyrowicz. Wrocław

1950. s. 546; druk (D₂) – Jan Lorentowicz. *Spojrzenie wstecz*. Kraków 1957. s. 122; druk (D₃) – Edward Czapski. *Pamiętniki sybiraka*, przedmowa S. Vincenz, Rękopis opracowała i zaopatrzyła w przypisy i indeksy Maria Czapska. Londyn 1964. s. 371.

w. 1 *Otrzymałem twe pismo z 18-ej daty* – R₁, R₂; *Odebrałem twój list z dnia ósmego daty* – D₁; *Odebrałem twój list z osiemnastej daty* – D₂; *Odebrałem list twój z grudniowej daty* – D₃

w. 2 *nie prosiłem o rady* – R₁, R₂, D₁; *nie prosiłem o radę* – D₂; *prosiłem nie o paszport* – D₃

w. 3 *Cieszę się, żeś został dworu szambelanem* – R₁, R₂; *Kiedy tak jest, bądźże zdrow! Nadymaj się stanem* – D₁; *Ciesz mi, żeś został wielkim szambelanem* – D₂; *A kiedyś już prezesem i szambelanem* – D₃

w. 4 *całuj teraz mię w dupę z Najjaśniejszym Panem* – R₁, R₂; *A mnie, kpie, całuj gdzieś razem z twoim panem* – D₁; *Całujże mnie... z Najjaśniejszym panem* – D₂; *z Najjaśniejszym Panem!* – D₃

ODY HORACYJUSZA

Za podstawę edycji przyjęto prwdr. (P) – ODY / HORACJUSZA (1) / WYBRANE Z XIĄC RÓŻNYCH / *Rymowym i nierymowym wierszem* / PRZEZ / KANTORBEREGO TYMOWSKIEGO / [pozioma linia] / w WARSZAWIE 1816. / [pozioma linia] / w Drukarni WIKTORA DĄBROWSKIEGO Nro. 185. – 8^o. Slb. [1-9]. 10-47. [48]. 49-63. [64]: sygn. 1-4⁸. S. [1]: k.tyt.: s. [2]: czysta: s. [3]: [dedykacja]: s. [4]: czysta: s. [5]: „Przypisanie”: s. [6]: czysta: s. [7-9]: „Przemowa”: s. 10-47: przekłady ód i epod Horacego: s. [48]: czysta: s. 49-63: „Noty”: s. [64]: czysta. Korzystano z egz.: BUW. sygn. 5.13.7.86. Na verso okładki dedykacja ręką autora: „Dla Biblioteki Towarzystwa Przyjaciół Nauk od tłumacza”. Wewnątrz naniesione zostały, również ręką autora, dwie poprawki (s. 29 i 56: por. niżej aparat do LXXb). Wiadomo, że tomik ukazał się w pierwszych miesiącach roku, bowiem już 30 IV 1816 r. na uroczystym posiedzeniu publicznym Towarzystwa Przyjaciół Nauk prezes towarzystwa, Stanisław Staszic, wyliczając „ofiary w ubiegłym półroczu do zbiorów Towarzystwa przesłane”, wspominał również o przekładach Tymowskiego:

„Nie będzie bez interesu dla obecnego pokolenia wyliczenie i nazwisk ofiarodawców, i przedmiotów ich darów. Wśród darczyńców pojawił się również Obywatel Kantorbery Tymowski z *Odami Horacjusza* własnego przekładu.¹”

Najwcześniejsza informacja o pracy poety nad przekładami pochodzi z listu do Stanisława Kostki Potockiego, wysłanego 15 VIII 1815 r. z rodzinnych Kobieli:

„Nie bez milego uczucia w wiejskim ustroniu doszła mi wiadomość, iż ulubiony, a najzaszczytniejszy. Wydział Oświecenia Krajowego doświadczonemu Jaśnie Wielmożnego Pana światłu powierzony został [...]”.

¹ Cyt. [za:] A. Kraushar. *Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk*, t. III. Warszawa 1907. s. 36.

Lubo nie widzimy już pierwszych wódz rządu w ręku Jaśnie Wielmożnego Pana, w stracie tej nawet nieocenioną upatrujemy korzyść, iż stargane publiczną pracą Jaśnie Wielmożnego Pana zdrowie, potrzebnem niejako ucięciem ciężaru obowiązków pokrzepione i przedłużone, pomnoży owoce zostawionych i uczony świat nowymi tworam geniuszu obdarzy.

Tę niepochlebne obywatelskiego przekonania kreśląc wyrazy, mam zaszczyt złożyć w ręce Jaśnie Wielmożnego Pana, jako maleńkie wynagrodzenie zatrudnienia, które Mu niniejszym listem czynię, naśladowanie kilku pieśni Horacjusza [...] ²

Dołączone do listu: *Naśladowanie kilku pieśni Horacjusza. Roku 1815* zachowało się w zbiorach AGAD, APP, sygn. 247, s. 256-276 (dalej przekaz ten oznaczać będziemy jako A). Otwiera je „Przypisanie”, wierszowana dedykacja dla Stanisława Kostki Potockiego, zamyka zaś *Pieśń do Wilanowa* (w naszej edycji XXII). Zasadniczą część tworzy dziewięć przekładów Horacego: *Do Mecenasa* (LXIVa = *Carm.* 1,1), *Do Talijskiego* (LXVa = *Carm.* 9,1), *Do Delijusza* (LXVIa = *Carm.* 3,2), *Do Postuma* (LXVIIIa = *Carm.* 14,2), *Do Grosfa* (LXIXa = *Carm.* 16,2), *Do Manlijusza Torkwata* (LXXIIIa = *Carm.* 7,4), *Do Melpomeny* (LXXIIa = *Carm.* 30,3), *Pochwała życia wiejskiego* (LXXIVa = *Epod.* 2), *Do przyjaciół* (LXXVa = *Epod.* 13).

Do ogłoszonych przez Tymowskiego w 1816 r. tłumaczeń ód Horacego weszły wszystkie przekłady przesłane Potockiemu w sierpniu 1815 r.: w tomiku określono je jako „tłumaczenia rymowe”. Pominięto jedynie *Pieśń do Wilanowa*, ale tę wydrukowano osobno (por. komentarz do XXII). Tomik powiększono natomiast o utwory: *Do Licynijusza* (LXVIIa = *Carm.* 2,10), *Oda XVIII [Księgi drugiej]* (LXXa), *Oda III Księgi trzeciej* (LXXIa).

Tomik wydany w 1816 r. składa się z utworów ogłaszanych drukiem po raz pierwszy, z jednym wyjątkiem: *Oda III Księgi trzeciej* (LXXIa) drukowana była już w 1815 r. w „Pamiętniku Warszawskim”. natomiast brak jej w przesłanych Potockiemu *Naśladowaniach*. *Naśladowania* mają dziś podwójną wartość: jako autograf Tymowskiego (a oprócz tego zbiorku zachowały się zaledwie dwa autografy utworów poety) oraz jako jedyny zachowany materiał pozwalający prześledzić kierunek zmian redakcyjnych wprowadzanych przez autora w trakcie pracy nad tekstem (przy czym często okazuje się, że są to zupełnie nowe wersje). W *Ódach* oba typy tłumaczeń drukowano równolegle: na stronach parzystych – przekłady rymowe, na nieparzystych – nierymowe. Noty, które w naszym wydaniu przybrały postać przypisów pod utworami, w druku oznaczane są cyframi arabskimi w nawiasie umieszczonym po danym słowie w wierszu; ich pełen tekst znajduje się w rozdziale „Noty”, na s. 49-63; por. także „Zasady transkrypcji”, s. 202.

LXIIIa. Przypisanie

P: s. 5; A: s. 256. Utwór powstał przed 15 VIII 1815 r.

w. 5 *ustronnym* – P; *sielańskim* – A

² Cyt. [za:] TYMOWSKI *Listy*, s. 34-35.

LXIIIb. Przemowa

P: s. 7-9: w A brak

LXIVa. Oda I Księgi pierwszej. Do Mecenasa

D – s. 10 oraz s. 12: A – s. 257-259

Różni do różnych ubiegają się celów. Horacy chwałę lirycznego wieszczu sobie zostawia – D: brak – Aw. 4 *obrono* – D: *puklerzu* – Aw. 5 *co wozy kurz rączemi* – D: *co igrzysk chciwi sławy* – Aw. 6 *olimpicki toczą z ziemi* – D: *wśród olimpickiej kurzaawy* – Aw. 7 *a skoro osią gorącą* – D: *na gorącej toczą osi* – Aw. 8 *kół o metę nie roztrącą* – D: *warczące do mety kola* – Aw. 9 *laur szlachetnie uzyskany* – D: *chlubny laur do bogów wznosi* – Aw. 10 *bogom ziemskie równa pany* – D: *zuycięsce, wieńcząc im czoła* – Aw. 11 *Inni od rzeszy* – D: *Tanten u rzeszy* – Aw. 12 *pragną* – D: *żebrze* – Aw. 13 *Tego, co w własne spichlerze* – D: *Inny, gdy w własnej stodole* – Aw. 14 *plon libijskich klepisk zbierze* – D: *obfite zgromadzi żniwa* – Aw. 15 *i na ojczystym ugorze* – D: *jakie Afrów rodzi niwa* – Aw. 16 *wesół bujną skibę orze* – D: *kraje wesół ojców role* – Aw. 17 *Attala skarby nie skłonią* – D: *Majtka, by porzucił morze* – Aw. 18 *by na cypryjskim okręcie* – D: *Attala skarby nie skłonią* – Aw. 19 *po burzliwych mórz odmiecie* – D: *bierze drżącą wiosło dłonią* – Aw. 20 *łękliwą sterował dłonią* – D: *i nawalny żywioł porze* – Aw. 21 *Ikaryjskie Afryk wały* – D: *Łękliwy kupiec, gdy fala* – Aw. 22 *skoro roztrąca o skały* – D: *ryczące napiętrzy tonie* – Aw. 23 *chwali kupiec bojaźliwy* – D: *miasteczka swego ustronie* – Aw. 24 *ustronnej spokojność niwy* – D: *miłą spokojność wychwala* – Aw. 25 *Wnet strzaskany ster sporządza* – D: *U wnet z ubóstwa obawy* – Aw. 26 *na słabym puszcza się statku* – D: *strzaskane sporządza nauy* – Aw. 27 *tak przemaga bogactw żądza* – D: *są, co w starym Kalen winie* – Aw. 28 *i obawa niedostatku* – D: *w lubej smakując swobodzie* – Aw. 29 *Tym, co nie gardzą puchary* – D: *ścielą członki na darninie* – Aw. 30 *chwil nie żalują swobodzie* – D: *przy szemrzającej drzymią wodzie* – Aw. 31 *płyń w cieniu massyk stary* – D: *Inni życie niespokojne* – Aw. 32 *przy świętej ścielą się wodzie* – D: *zgiełk obozów, broni szczęki* – Aw. 33 *Inni życie niespokojne* – D: *trąb mieszane lubią dźwięki* – Aw. 34 *obóz lubią, broni szczęki* – D: *i matkom obmierzłą wojnę* – Aw. 35 *trąb, surm pomieszane dźwięki* – D: *Łowiec wśród zimna znużony* – Aw. 36 *i matkom obmierzłą wojnę* – D: *lubiej zapomina żony* – Aw. 37 *Łowiec wśród zimna, znużony* – D: *gdy lań sfory pędzą rącze* – Aw. 38 *milej zapomina żony* – D: *lub odyniec sieci płacze* – Aw. 39 *gdy lań sfory pędzą rącze* – D: *Mnie z nieśmiertelnymi bogi* – Aw. 40 *lub odyniec sieci płacze* – D: *uczoney nagroda głowy* – A

- w. 41 *Mnie dar uczonego czoła* – D: *stowarzysza liść bluszczowy* – A
 w. 42 *łączy z bogi: liść waurzynu* – D: *mnie świętych gajów cień błogi* – A
 w. 43 *gaj święty; nimf lekkie kola* – D; *orszaki nimf i sylwanów* – A
 w. 44 *rozdzielają mię od gminu* – D: *od gminnych rozróżnią stanów* – A
 w. 45 *skoro tylko* – D; *Jeżeli mi* – A

LXIVb. Oda

P: s. 11. 13.

przyp. 7 *pret<u>ra* – popr. wyd.: *pretora* – P

LXVa. Oda IX Księgi pierwszej. Do Talijarcha

P: s. 14. 16: A: s. 260-261.

pod tytułem: *Zachęca go poeta, aby czas zimowy wesolo trawił* – P; w A brak

w. 1 *szczytne Sorakty* – P; *górne Sorakty* [obok gwiazdka i dopisek autora: [nazw]isko góry] *czoło* – A

w. 2 *usrebrzyły śniegi* – P; *mroźny śnieg usrebrzył* – A

w. 6 *g<o>re* – popr. wyd.: *góre* – P (bl.)

w. 7 *niech* – P; *Co* – A

w. 9 *Sabińskie* – P; *duuuuche* – A

w. 10 *czwórletnie wino* – P; *czwórletni Sabin* – A

w. 11 *a troski i smutki* – P; *Zaś troski, kłopoty* – A

w. 15 *nie zdrzży cyprys poziomy* – P; *cyprys nie ugnie się niski* – A

w. 16 *ni dąb, co odpiera gromy* – P; *ani cedr piorunów bliski* – A

w. 19 *lat kwitnącej wiosny* – P; *róż młodzieńskiej twarzy* – A

w. 20 *nie uniesie czas zazdrośny* – P; *siwy czasu szron nie zwarzy* – A

w. 28 *pusty* – P; *luby* – A

w. 30 *nie próżnują* – P; *na ne[ni(?)]* – wyrazy nieczytelne] *zabud* – A

w. 31 *i w zakład z ramion lub z* – P; *z pulchnych lub ramion lub* – A

w. 32 *latwe staczają* – P; *slabo bronne mkną* – A

LXVb. Oda

P: s. 15. 17.

LXVIa. Oda III Księgi drugiej. Do Delijusza

P: s. 16. 18: A: s. 261-262.

pod tytułem: *W szczęściu i nieszczęściu umiarkowanie radzi* – P; w A brak

w. 1 *Duszę w przeciwnościach stałą* – P; *W zlej czy pomyślniej godzinie* – A

w. 2 *zachowaj. śmiertelny Deli* – P; *równy umysł miej, o Deli* – A

w. 3 *a gdy cię szczęście ośmieli* – P; *niech się dumnie nie weseli* – A

w. 4 *miarkuj wesołość zuchwałą* – P; *bo okrutna śmierć nie minie* – A

w. 5 *Umrzesz, czy dni w smutku mierne* – P; *czy dni twe w smutku upłyną* – A

w. 6 *spłyną, czy w ustroniu cichem* – P; *czyli w święto na murawie* – A

w. 7 *radośnym spełnisz kielichem* – P; *w ustronnej spełnisz zabawie* – A

w. 8 *znaczoną z framug falernę* – P; *znaczone z framugi wino* – A

- w. 9 *jodla* – P: *klony* – A
 w. 10 *cień gościny mile łączy* – P: *wspólnie sieją cień gościny* – A
 w. 11 *gdzie, szeleszcząc, strumyk rączy* – P: *i gdzie strumień kręto-płynny* – A
 w. 12 *uchodzi kręto ze źrzodła* – P: *szemrząc mija brzeg zielony* – A
 w. 17 *Opuścisz* – P: *Porzucisz* – A
 w. 20 *zagarnie* – P: *posiędzie* – A
 w. 21 *Czyli, bogacz, świetne progi* – P: *Czy Inacha dzierżysz złoto* – A
 w. 22 *po słynnym dzierżysz Inachu* – P: *jedno, czy pod gołym niebem* – A
 w. 23 *czy własnego nie masz dachu* – P: *ubogi karmisz się chlebem* – A
 w. 24 *Pluto nie daruje srogi* – P: *sroga nie przepuści Kloto* – A

LXVIb. Oda

P: s. 17, 19.

LXVIIa. Oda X Księgi drugiej. Do Licynijusza

P: s. 18-20.

LXVIIb. Oda

P: s. 19, 21.

LXVIIIa. Oda XIV Księgi drugiej. Do Postuma

P: s. 20, 22; A: s. 263-264.

pod tytułem: *Napomina go, aby – gdy życie krótkie – dostatków używać uniał*
 – P: w A brak

- w. 5 *Orka, byś co dzień krwią* – P: *piekiel, choćbyś oltarz* – A
 w. 6 *oltarz jego* – P: *Plutona krwią* – A
 w. 13 *wojna* – P: *Gradyw* – A
 w. 21 *lubą* – P: *miłą* – A
 w. 27 *i starszym skropi podłogi* – P: *i winem lepszym niż z stołu kapłana* – A
 w. 28 *winem niż z stołu kapłana* – P: *przepyszne skropi podłogi* – A

LXVIIIb. Oda

P: s. 21, 23.

LXIXa. Oda XVI Księgi drugiej. Do Grosfa

P: s. 24, 26; A: s. 264-266.

pod tytułem: *Spokojność, od wszystkich upragniona, nie skarbami, nie dostojnością, ale przez pracę i umiarkowanie osiągnioną być może* – P: w A brak

- w. 19 *goreje* – P: *ogrzewa* – A
 przyp. ++ *Min<o>taura* – popr. wyd.: *Minataura* – P (bł.)
 w. 40 *i gminu gardzić* – P: *i gardzić gminu* – A

LXIXb. Oda

P: s. 25-27.

LXXa. Oda XVIII [Księgi drugiej]

P: s. 26, 28, 30.

LXXb. Oda

P: s. 27, 29, 31.

w. 27 *Lary* – popr. autora: *Penaty* – Pprzypp. 63 *Lary* – popr. autora (*Inaczej skreślono*): *Inaczej Lary* – P**LXXIa. Oda III Księgi trzeciej**

P: s. 30, 32, 34. Inny przekaz: druk (D) – „Pam. Warsz.” 1(1815), 2, s. 331-334.

w. 9 *Alcyd, Polluks* – P: *Polluks, Alcyd* – Dw. 11 *tak ich godnego* – P: *a w ich orszaku* – Dw. 14 *wprzągl w jarzmo* – P: *ujarzmil* – Dw. 16 *gdy chętna Juno w radzie bogów* – P: *gdy w zbiorze bogów chętna Juno* – Dw. 22 *złamał z bogami* – P: *przełamał z bogi* – Dw. 25 *się nie pyszni cudzołożną* – P: *cudzołożną nie pyszni się* – Dw. 33 *dozwolę* – P: *nie wzbronię* – Dw. 34 *nektarem* – P: *sokami* – Dw. 38 *dalekie* – P: *rozległe* – Dw. 45 *imię jego* – P: *jego imię* – Dw. 46 *granic* – P: *brzegów* – Dw. 48 *i* – P: *gdzie* – Dw. 55 *promienie* – P: *plomienie* – Dw. 60 *dźwigali* – P: *dźwignęli* – D**LXXIb. Oda**

P: s. 31, 33, 35.

przypp. 68 *not<ę>* – popr. wyd.: *noty* – Pprzypp. 70 *Euryste<u>sowi* – popr. wyd.: *Eurystenesowi* – P (bl.)przypp. 89 *ga<n>kami* – popr. wyd.: *gaukami* – P (bl.)**LXXIIa. Oda XXX Księgi trzeciej. Do Melpomeny**

P: s. 36, 38; A: s. 268-269.

pod tytułem: *Poeta przepowiada sobie nieśmiertelną chwałę* – P; w A brakw. 4 *wichry* – P: *wiatry* – Aw. 16 *Aufidus* – P: *Aufid* – A**LXXIIb. Oda**

P: s. 37.

LXXIIIa. Oda VII Księgi czwartej. Do Manlijusza Torkwata

P: s. 38, 40; A: s. 266-267.

pod tytułem: *Wystawując zmienność czasu i krótkość życia, zachęca go do dobrotliwości i użycia swobodnego dostatków* – P; w A brakw. 14 *przejdziem* – P: *pójdziem* – A

LXXIIIb. Oda

P: s. 39. +1.

przyp. 108 *Pir<y>tous* – popr. wyd.: *Pirotous* – druk (bl.)**LXXIVa. Epodon II. Pochwała życia wiejskiego**

P: s. +0. +2. +4; A: 269-272.

Tytuł: *Epodon II* – P: *Pieśń II* – Aw. 7 *unika* – P: *stroni od* – Aw. 21 *wszystkich* – A: *wtzystkich* – P (bl.)w. 23 *Lubi odpocząć przy wyniosłym limie* – P: *pod dębem lubi spocząć wieku-
istym* – Aw. 24 *lub na miękkiej darni drzymie* – P: *i na trawniku sprężystym* – Aw. 26 *miłośnie* – P: *przyjemnie* – Aw. 48 *stawia* – A: *stowia* – P (bl.)w. 51 *ostra* – P: *przykro* – Aw. 63 *rój otacza* – P: *otacza rój* – Aw. 65 *Alfijusz* – P: *Alfeusz* – A**LXXIVb. Epodon**

P: s. +1. +3. +5.

LXXVa. Epodon <X>III. Do Przyjaciół

P: s. +6; A: s. 272-273.

Tytuł: *Epodon <X>III* – popr. wyd.: *Epodon VIII* – P: *Pieśń XIII* – Apod tytułem: *Zachęca ich do wesolości i strapionego pociesz<a> przyjaciela* –
popr. wyd.: *Zachęca ich do wesolości i strapionego pocieszu przyjaciela* – P: w A
brakw. 1 *kryje* – P: *skryła* – Aw. 4 *huczq* – P: *ryczq* – Aw. 6 *swobodnej użyjmy* – P: *z wolnej korzystajmy* – Aw. 14 *rozleją* – P: *wyleją* – Aw. 22 *ani matka w domowe odniesie* – P: *i nieśmiertelnej matki nie ujrzą* – Aw. 23 *Tam przeto złe wszelakie i troski niech płoszy* – P: *Niech przeto złe wszę-
lakie i troski rozproszy* – A**LXXVb. Epodon**

P: s. +7.

w. 21 *Parka osnowq* – popr. wyd.: *Parka (129) osnowq* – P

OBJAŚNIENIA



WIERSZE

I. [Oda do Napoleona]

Ode, bez tytułu, zamieszczono poniżej noty rozpoczynającej dodatek do numeru „Gazety Warszawskiej” (por. s. 202) informującej, że:

Festyny i zabawy, dane w tutejszej stolicy z powodu imienin i urodzin N[ajjaśniejszego] Cesarza Francuzów, zaczęły się dnia 14 b.m. wieczorem i trwały do d[nia] 16 w noc późną. Jutro nastąpią w Modlinie. Opis ich do przyszłej gazety odkładamy, a dziś umieszczamy przysłany nam wiersz następujący [...]

Motto: – Ten, ten jest naszym bogiem: parafraza VERG.*Ecl.* 1,6,7 („*Namque erit ille mihi semper deus*”).

w. 1 *dzień uświęci* – mowa o 15 sierpnia, był to dzień urodzin i jednocześnie imienin Napoleona Bonaparte (Buonaparte).

w. 2 *męża, co niosąc pomstę Omara pamięci* – sens: potęga zwycięstw odniesionych przez Napoleona ma pokonać pamięć dzieł wielkiego władcy Omara.

Omara – Omar I (Umar ibn al-Khattab; ok. 581-644), od 634 r. drugi kalif muzułmański; uznawany przez Arabów za ideał władcy-zdobywcy. Za jego panowania kalifat – powiększony m.in. o Syrię, Egipt, Mezopotamię i część państwa perskiego, od 638 r. o Jerozolimę – stał się potężnym imperium.

Omar był głównym bohaterem tłumaczonej przez Tymowskiego tragedii Woltera *Mahomet* (por. „Wprowadzenie do lektury”, s. 18), a poeta najprawdopodobniej już w 1811 r., czyli w okresie powstania ody, pracował nad tym przekładem. BENTKOWSKI (t. 1, s. 313) wspomina bowiem o gotowym tłumaczeniu sztuki, zaś refleksja badacza – *nb.* przyjaciela Tymowskiego – objęła wyłącznie tę część twórczości, która powstała przed 1813 r.

w. 3 *nowych Kartagińców* – chodzi o Anglików. Anglia w 1793 r. przystąpiła do I koalicji antyfrancuskiej, a po pokoju w Campo Formio (1797) jako jedyna pozostawała z Francją w stanie wojny. Kampania egipska (1798-1799) wymierzo-

na była w kolonialną potęgę Anglii, rywalizującej z Francją o wpływy w Egipcie (który ciągle jeszcze pozostawał pod rządami Turcji). Nazywając Anglików nowymi Kartagińczykami, poeta zapowiada rychły upadek tego mocarstwa. Kartagina (od VI w. p.n.e. kolonizowała obszary w Afryce, na Półwyspie Iberyjskim oraz wyspy Morza Śródziemnego, od III w. zyskała całkowitą przewagę w zachodniej części basenu) została pokonana przez Rzym (w trakcie trzech wojen punickich) i całkowicie zrównana z ziemią w roku 146 p.n.e. Konflikt Francji z Anglią to w poetyckiej wykładni konflikt nowego Rzymu z nową Kartaginą (zob. Manfred, t. 2, s. 518-519).

w. 4 *chciał nad Indem odnowić Bachusowe ślady* – nawiązanie do mitu o wyprawie Bakchusa-Dionizosa z Tracji do Indii, które podbił siłami wółboskimi, wółmilitarnymi. Z Indii bóg udał się do Egiptu. Nonnos (V w.) z Panopolis w Egipcie (dziś Achmin). Egipcjanin piszący po grecku, poświęcił tej wyprawie epos o historii Dionizosa (*Dionysiaká*). Kolejnym etapem egipskiej kampanii Napoleona miały być właśnie Indie, od połowy XVIII w. będące formalnie kolonią brytyjską. Podbicie Indii byłoby więc ciosem zadany Anglikom. W styczniu 1799 r. Napoleon pisał do sultana Tipu-Sahiba (cyt. [za:] Manfred, t. 1, s. 229):

Wiesz już na pewno o tym, że dotarłem do brzegów Morza Czerwonego z niezliczoną i niezwyciężoną armią, która chciałaby wyzwolić Was z okowów angielskiego ucisku.

9 II 1799 r. rozpoczęła się syryjska wyprawa Bonapartego, który liczył, że w marcu 1800 r. dotrze do brzegów Indusu (por. Manfred, t. 1, s. 230). Wyprawa załamała się już 21 V 1799 r., gdy armia napoleońska odstąpiła od oblęganej od dwóch miesięcy twierdzy Saint-Jean d'Acre (Akki). Rozpoczął się odwrót armii do Egiptu (por. Manfred, t. 1, s. 234-235).

nad Indem – tj. nad rzeką Indus.

w. 5 *Ozdobiony uwierzynem za związkowych klęski* – zapewne chodzi o zwycięstwa odniesione przez generała Bonaparte w 1796 r. we Włoszech nad Austrią. Położyły one kres I koalicji (związkowi) antyfrancuskiej.

20 kwietnia 1792 r. Francja wypowiedziała wojnę Austrii. Po stronie zaatakowanej monarchii opowiedziały się Prusy i Sardynia. Zwycięstwa Francuzów pod Valmy (20 IX 1792) i Jemappes (6 XI 1792), opanowanie Belgii, a także obalenie monarchii i stracenie Ludwika XVI doprowadziły w 1793 r. do zawiązania przeciwko Francji I koalicji złożonej z kilkunastu państw, m.in. oprócz Austrii i Prus weszły do niej także Anglia, Hiszpania, Portugalia, Holandia i Rosja (bez udziału w wojnie, ale z poparciem politycznym). W 1795 r. z koalicji wycofały się Prusy, a także Hiszpania i Holandia. W roku 1796, mimo sukcesów w Niemczech, Austriacy ponieśli porażki na terytorium Włoch, gdzie generał Bonaparte odniósł zwycięstwa pod Lonato (3 VIII 1796), Castiglione (5 VIII 1796) i Arcole (15-17 XI 1796) oraz opanował całą Lombardię. Pokój w Campo Formio (17 X 1797) położył ostatecznie kres I koalicji antyfrancuskiej.

w. 9 *Sezostrysów* – Sezostris to forma grecka imienia Usirtesen, które nosili trzej władcy Egiptu z XII dynastii (w XX i XIX w. p.n.e. – Średnie Państwo). Przede wszystkim może tu chodzić o Sezostrisa III (ok. 1878-1840 p.n.e.), któremu Herodot (2.102-111) przypisuje zdobycie Etiopii, Cypru, części Azji i Tracji: był wzorem

idealnego władcy, poprzednikiem największych zdobywców: Totmesa III, Ramzesa II i Aleksandra).

w. 10 *garstką mężów pokonał moc Turków zuchwałą* – mowa o bitwie pod górą Tabor koło Nazareth, gdzie 35-tysięczna armia turecka została pokonana przez niespełna 4 tysiące Francuzów. Bonaparte przybył pod górę Tabor na czele 2,5-tysięcznego oddziału, by wspomóc otoczone przez armię turecką siły generała Jeana Baptiste'y Klébera (1753-1800).

w. 11-20 – gdy wojska napoleońskie, zmęczone długim marszem przez pustynię Damanhuru, zbliżyły się do Kairu, drogę zastąpiła im konnica Mameluków pod dowództwem Murad-beja. Doszło wówczas (21 VII 1798) do bitwy pod piramidami (pod Gizeh). Przed starciem, według tradycji pamiętnikarskiej, generał Bonaparte miał wypowiedzieć do wojsk francuskich owo słynne zdanie: „Zołnierze, pamiętajcie, że z wierzchołka tych piramid 40 wieków na was patrzy” (por. J. Szumlański, *Pamiętniki*, „Lwowianin” (1842), 4, s. 117-129). Zwycięstwo to otworzyło Bonapartemu drogę do Kairu.

w. 20 *Mameluki* – Mamelucy (arab. *mamluk* 'niewolnik'), feudalno-wojskowa kasta w Egipcie pochodzenia tureckiego, kaukaskiego, greckiego i albańskiego. Początkowo niewolnicy sprowadzani z Azji, stanowiący gwardię przyboczną faraonów. Od 1250 r. posiadali własne państwo, które od 1517 znalazło się pod panowaniem tureckim.

w. 23 *Olimp* – masyw górski w północnej Grecji, będący – według wierzeń starożytnych Greków – siedzibą dwunastu bogów olimpijskich.

Alcyda – tj. Heraklesa-Herkulesa, syna Zeusa i Alkmeny, od imienia ojca swej matki, Alkajosa (łac. *Alcaeus*) zwanego Alcydem. Heros odznaczał się nadludzką siłą, odwagą i wytrzymałością, których szczególnie potrzebował przy wykonywaniu słynnych dwunastu prac. Po śmierci został na obłoku wzięty do nieba i stał się jednym z nieśmiertelnych. „Nowym Alcydem” jest oczywiście Napoleon I Bonaparte, którego Tymowski nazywa Alcydem wielokrotnie.

w. 25 *Marsa* – Mars, bóg wojny utożsamiany z greckim Aresem.

w. 29 *gdy ojczyźnie jego zagroziła burza* – mowa o komplikującej się w 1799 r. sytuacji zewnętrznej i wewnętrznej Francji. W 1798 r. Anglia, Turcja, Królestwo Neapolu, Rosja i Austria zawiązały II koalicję antyfrancuską. W roku 1799 feldmarszałek rosyjski Aleksandr Wasiliewicz Suworow opanował całą zachodnią część północnych Włoch. Zagrożona była Holandia, walki toczyły się w Szwajcarii, a rządy Dyktatoriatu budziły coraz większy sprzeciw społeczny Francuzów, grożący lada moment poważnym wybuchem.

w. 29-31 – nawiązanie do powrotu generała Bonapartego z Egiptu do Francji (do Paryża dotarł 16 X 1799) i przejęcia przez niego rządów w państwie. Początkowo, w wyniku zamachu stanu z 18/19 brumaire'a (9/10 XI 1799), został jednym z trzech konsulów obok Emanuela Josepha Sieyèsa i Pierre'a Rogera Ducosa, a wkrótce potem przejął pełnię władzy jako pierwszy konsul.

w. 30 *pod Luteku* – pod Paryżem: Lutecja (łac. *Lutetia Parisiorum*, fr. *Lutèce*) to starożytna osada na wyspie Sekwany, stolica celtyckiego plemienia Paryzjów, która stała się załążkiem przyszłego miasta.

w. 35-36 *Trzykroć trzech wielkich związków obalil potęgę: / Marengo. Ulm i Jenę wpisal w dziejów księgę* – poeta przypomina zwycięstwa odniesione przez Napoleona nad trzema wielkimi koalicjami antyfrancuskimi. Chodzi o II koalicję i bitwę pod Marengo. III koalicję i zwycięstwo pod Ulm i wreszcie IV koalicję i bitwę pod Jeną.

II koalicja zawiązała się w 1798 r. (por. obj. do w. 29). Włoska kampania Napoleona z 1800 r. i jego zwycięstwo odniesione pod Marengo (14 VI 1800) oraz rozbite przez generała Jeana Victora Moreau armii austriackiej pod Hohenlinden (3 XII 1800) doprowadziły do kapitulacji Austrii i podpisania w Lunéville pokoju (9 II 1801), w którym potwierdzono panowanie Francji w Belgii i na lewym brzegu Renu oraz jej protektorat nad republikami włoskimi. Jako ostatnia wycofała się z wojny Anglia, zawierając pokój w Amiens (27 III 1802).

W 1805 r. zawiązana została z inicjatywy Anglii III koalicja antyfrancuska. W jej skład weszły Brytania, Szwecja, Rosja, Królestwo Neapolitańskie i Austria. Wielka Armia zmusiła do kapitulacji część sił austriackich pod Ulm (20 X 1805), co ułatwiło jej zajęcie Wiednia. Napoleon I rozgromił główne siły austriacko-rosyjskie pod Austerlitz (2 XII 1805), doprowadzając do zawarcia pokoju z Austrią w Preszburgu (Bratysława) (26 XII 1805).

W październiku 1806 r. powstała IV koalicja antyfrancuska, w której miejsce Austrii zajęły Prusy, zaniepokojone m.in. utworzeniem przez Napoleona I w lipcu 1806 r. sprzymierzonego z Francją Związku Reńskiego. Napoleon doszczętnie rozbił armię prusko-saską pod Jeną (14 X 1806), po czym wkroczył do Berlina (27 X), a pod koniec roku wojska francuskie znalazły się w Wielkopolsce. Z kolei doszło do bitwy pod Iławą (8 II 1807), a kilka miesięcy później wojska rosyjskie zostały pokonane pod Frydlandem (14 VI 1807), co doprowadziło do zawarcia pokoju z Rosją (7 VII 1807) i z Prusami w Tylży (9 VII).

dziejów księgę – por. XIII, w. 22.

w. 37-40 – nawiązanie do tytanomachii, czyli walki o władzę między Tytanami a bogami olimpijskimi z Zeusem-Jowiszem na czele, zakończonej klęską Tytanów i straceniem ich do Tartaru. Tytani symbolizują wielką moc, siłę, ale i chaos, sprzeciw wobec norm i praw naturalnych. Jowisz – obrońcą tych praw i ładu. Topos Jowisza walczącego ze zbuntowanymi Tytanami wykorzystywany był również przez innych poetów doby napoleońskiej: zob. m.in. cykl ód Kajetana Koźmiana: *Oda na wojnę w r. 1800, ukończoną batalią pod Marengo*, a także *Oda na zawieszenie orłów francuskich* i *Oda na pokój*.

w. 37 *Tytany* – Tytani to sześciu synów i sześć córek Uranosa i Gai.

w. 40 *przyłkrył skal ogromem* – Zeus rzucił Etnę na najmłodszego syna Gai i Tartaru, potwornego Tyfona, który także zaatakował niebian.

w. 41-46 – wersy te nawiązują do wkroczenia armii francuskiej na ziemie polskie (XI 1806) i utworzenia, w konsekwencji traktatu pokojowego w Tylży (7-9 VII 1807), Księstwa Warszawskiego z ziem drugiego i trzeciego zaboru pruskiego, bez okręgu białostockiego.

w. 41 *Nasz Jowisz* – Napoleon Bonaparte. Porównanie Napoleona do Jowisza oznacza uznanie, iż jest legalnym, prawowitym (jak Jowisz) władcą świata, zaś

jego wrogowie. zbuntowani Tytani (koronowane głowy Prus. Anglii. Austrii czy Rosji). zostali w świetle tego toposu zredukowani do roli zbuntowanych wasali.

Spreję – Sprewa (niem. Spree), rzeka w Niemczech. lewy dopływ Haweli, u jej ujścia leży Berlin. Metonimiczne określenie Prus (por. obj. do w. 35-36).

w. 44 *dając broń w rękę, kruszy niewolnicze pęta* – 3 XI 1806 r., z polecenia Napoleona, gen. Jan Henryk Dąbrowski i Józef Wybicki wydają berlińską odezwę do Polaków, wzywającą do chwycenia za broń. Wkrótce (XI 1806) przystąpiono do organizacji na ziemiach polskich trzech legii: poznańskiej, kaliskiej i warszawskiej. Dywizja gen. Dąbrowskiego (utworzona z pierwszych batalionów legii poznańskiej i kaliskiej) brała udział w walkach na Pomorzu, m.in. pod Gniewem i Tczewem, a także pod Frydlandem (gdzie pokonano wojska rosyjskie – 14 VI 1807), zaś dywizja gen. Józefa Zajączka (powstała z kolejnych batalionów tych legii) została skierowana pod Grudziądz.

w. 47-50 – nawiązanie do mitu o Tezeuszu, który wraz ze swoim towarzyszem Pejritoosem zszedł do Królestwa Zmarłych, by porwać Persefonę na żonę dla Pejritoosa. Hades-Pluton uwięził ich w Podziemiu. Heraklesowi udało się wyprowadzić na powierzchnię tylko Tezeusza. Tu w roli Heraklesa – Napoleon, w roli Tezeusza – Polska.

w. 48 *stróża Erebu* – tj. Cerbera. Wyprowadzenie z Podziemia Cerbera było przedmiotem jedenastej pracy Heraklesa (choć nie wiemy, czy heros nałożył mu obrozę lub kaganiec – por. *kuję*). Ereb to synonimiczne określenie Podziemia.

w. 51-53 – sens: po zwycięstwie przez syna Sławy, Napoleona, buntowniczych szyków w Iberii, nowa chwala czekała go nad brzegami Istru.

w. 52 *nad Istru brzegami* – tj. nad brzegami Dunaju (grecka nazwa *Istros* odnosiła się do górnego biegu rzeki). Napoleon odniósł pod Wagram, nad Dunajem, zwycięstwo nad Austrią (6 VII 1809), które zaowocowało układem pokojowym w Schönbrunn (14 X 1809). Księstwo Warszawskie powiększyło się wówczas o część Galicji wraz Krakowem.

w. 53 *zwalczywszy w Iberyi buntownicze szyki* – słowa te odnoszą się do wydarzeń, które rozegrały się w Hiszpanii między majem 1808 a styczniem 1809 r. W maju sprowadzeni przez Napoleona do Bayonne król Hiszpanii Karol IV i jego syn Ferdynand, na rzecz którego król abdykował już wcześniej (19 III 1808), ale wycofał się później z tej decyzji, zostali zmuszeni: pierwszy do abdykacji, drugi do zrzeczenia się pretensji do tronu. Rodzinę królewską uwięziono, a na tronie hiszpańskim zasiadł Józef Bonaparte, brat cesarza. Odpowiedzią na te wydarzenia było powstanie, które wybuchło w północnej Hiszpanii i m.in. wyparło Francuzów z Madrytu. Po klęsce Francuzów pod Baylen (22 VII 1808), gdzie skapitulował gen. Pierre Antoine Dupont de l'Étang z 17 000 żołnierzy, oraz kapitulacji gen. Junota z 25 000 w Cintra (30 VIII) cesarz zdecydował się osobiście wkroczyć do Hiszpanii (30 X), prowadząc tam nowe, doborowe siły. Jego armia po kolejnych zwycięstwach (m.in. 30 XI miała miejsce bitwa o przełęcz Somosierry, w łańcuchu górskim Guadarrama) wkracza do Madrytu, przywracając tron Józefowi. Potem Napoleon opuścił Hiszpanię (17 I 1809).

Iberyji – Iberia (Hiberia) to starożytna nazwa Hiszpanii.

w. 54-58 – mowa o zaangażowaniu dyplomacji angielskiej, umiejętnie wykorzystującej zaniepokojenie stolic europejskich wydarzeniami w Bayonne i działaniami armii francuskiej w Hiszpanii (por. obj. do w. 53), w tworzenie V koalicji antyfrancuskiej (Austria, Anglia, Hiszpania i Portugalia). W kwietniu 1809 r. wybuchła rozpoczęta przez Austrię wojna z Francją. Austria jeszcze przed rozpoczęciem działań uzyskiwała obietnice brytyjskiej pomocy finansowej. Operacje wojenne postanowiono prowadzić na trzech frontach. Wódz naczelny, arcyksiążę Karol, wkroczył do Bawarii, arcyksiążę Jan ruszył na Półwysep Apeniński, a arcyksiążę Ferdynand na ziemię Księstwa Warszawskiego. Anglicy postanowili wspomóc austriackiego sprzymierzeńca nie tylko finansowo i przez udział w walkach na Półwyspie Pirenejskim, ale zdecydowali się również na dywersyjne lądowanie armii w Holandii (29 VII 1809).

w. 54 *Albionczyk dziki* – tj. mieszkaniec Albionu (starożytna nazwa Wysp Brytyjskich).

w. 59-60 – Napoleon, ruszając z armią do Hiszpanii, chciał uniknąć kolejnej wojny, do której od blisko dwóch lat przygotowywała się Austria. Miało w tym pomóc zawarcie sojuszu z Aleksandrem I w Erfurcie podczas trwającego od 27 IX do 14 X zjazdu władców Europy (12 X 1808). Wkrótce potem Napoleon ruszył do Hiszpanii (por. obj. do w. 53).

w. 61-64 – po zaatakowaniu (8 IV 1809) przez Austrię Bawarii Napoleon przybył do Donauwörth (17 IV), objął dowództwo i rozpoczął ofensywę przeciwko armii arcyksięcia Karola. W ciągu pięciu dni (19-23 IV) doszło do kilku świetnie rozegranych bitew, m.in. pod Abensberg, Landshut, Eckmühl i Ratyźboną. Wkrótce Napoleon zajął Wiedeń (13 V). Dalsze działania utrudniało jednak zerwanie przez Austriaków mostów na Dunaju. Problemy z przeprawą wojsk napoleońskich Austriacy wykorzystali, atakując z powodzeniem odcięte od reszty armii korpusy Jeana Lannes'a i André Massény. Francuzi ponieśli dotkliwą klęskę w bitwach pod Aspern i Essling (21-22 V). Przyprawione jednak w miesiąc później przez wicekróla Włoch, Eugène'a Beauharnais (zob. także obj. do XV, w. 64), posiłki umożliwiły Napoleonowi dalsze działania wojenne. Na początku lipca (z 4 na 5 VII) cesarz przekroczył Dunaj, by odnieść okupione dużymi stratami zwycięstwo pod Wagram (5-6 VII 1809), które położyło kres kampanii 1809 r. Zostało ono przypięczętowane układem pokojowym, zawartym w Schönbrunn (14 X).

w. 65-72 – wersje te nawiązują do kampanii 1809 r., podczas której wojsko polskie stanęło wobec arcytrudnego zadania: obrony granic Księstwa przed dwukrotnie liczniejszą armią austriacką, dowodzoną przez arcyksięcia Ferdynanda d'Este (por. obj. do w. 54-58). Dzięki zwycięstwom odniesionym w tej kampanii przez armię ks. Józefa Poniatowskiego nie tylko udało się obronić zagrożoną wolność Księstwa, ale powiększyć jego terytorium o część ziem zaboru austriackiego, tj. Galicji.

w. 65 *Nam poczytano wolność i wdzięczność za winę* – mowa o wolności uzyskanej dzięki powstaniu Księstwa Warszawskiego, która została zagrożona w 1809 r.

w. 66 *„Zwycięzę lub zginę!”* – nawiązanie do okrzyku: „Śmierć albo zwycięstwo!”, wydanego przez dowódcę floty spartańskiej Kallikratidasa podczas bitwy stoczonej przeciw siłom ateńskim pod Argimuzami (406 r. p.n.e.). Była to odpowiedź na radę jego sternika Hermona, aby uciekać przed przeważającymi siłami

wroga. Spartanie ponieśli klęskę. Kallikratidas zginął: por. PLU. *Reg. apoph.* 222e (warto dodać, że Cyzeron tę samą anegdotę przytacza jako przykład negatywny; por. CIC. *Off.* 1.84). Częsty motyw poezji legionowej: por. GODEBSKI, *Wiersz do legiów*, w. 59-60:

Zamiar z niebezpieczeństwem kładł każdy na szalę
i mówił: „Albo zginę, lub kraj mój ocale”.

Pojawił się również u Tymowskiego (por. IIa oraz IIb, w. 9).

w. 68 *rozkuli braci* – rozkutymi braćmi nazwani zostali przez poetę obywatelę Galicji, która do 1809 r. pozostawała poza granicami Księstwa: por. też OŚIŃSKI, *Wiersz*, w. 88: „Siebie obronić i braci ocalić”.

w. 69-72 – poeta przypomina, że choć Polacy tylko własnemu męstwu zawdzięczali zwycięstwo w kampanii 1809 r., to o dalszych losach Księstwa Warszawskiego i o powiększeniu jego obszaru (prawie dwukrotnie) zdecydowały już paktów zawarte przez Napoleona w Schönbrunn (por. obj. do w. 61-64).

w. 69 *Bogu męstwa wygraną winna nasza strona* – konstrukcja paralelna do łacińskiej składni *dativus auctoris*.

bog u męstwa – Marsowi: sens: my Polacy zawdzięczamy zwycięstwo bogu męstwa (w podtekście: sobie samym).

w. 74 *Rakuzanie* – czeska nazwa Austriaków, która przeszła do dawnej polszczyzny (od dolnoaustriackiego miasta Raabs, zapisywanej jako Rogacs, Ratgoz, wreszcie Rakous).

w. 75-76 – chodzi o dwukrotne zajęcie przez wojska francuskie Wiednia: w 1805 r. (por. obj. do w. 36) oraz w 1809 (por. obj. do w. 61-64); wspomnianym przymierzem jest pokój w Schönbrunn.

w. 75 *szczepańska wieża* – wieża katedry św. Szczepana (Stefana) w Wiedniu, patrona miasta.

w. 78 *krw Gradywa z Albertów: krwią Hymen jednoczy* – aluzja do małżeństwa zawartego (2 IV 1810) w Paryżu przez Napoleona I z Marią Ludwiką, córką niedawnego przeciwnika Bonapartego Franciszka I, cesarza Austrii (1804-1835). Ślub ten przypieczętował pokój w Schönbrunn.

Gradywa – Mars nosił przydomek *Gradivus*, tj. ‘kroczący przed wojskiem na polu bitwy’. Tu mowa o Napoleonie I Bonaparte.

Albertów – tj. Austriaków: św. Albert jest patronem Austrii.

Hymen – grecki bóg zaślubin i wesela, przedstawiany pod postacią pięknego młodzieńca.

w. 79 *śpiewaku Ksantu* – chodzi o Homera. Ksantos, inaczej Skamander, to rzeka na równinie wokół Troi, gdzie toczono boje podczas wojny trojańskiej, opiewanej przez Homera w *Iliadzie*.

synu Latony – apostrofa do Apollona.

w. 83-88 – aluzja do narodzin Napoleona II.

w. 83 *Powtórnie jak wagramskie skończyły się boje* – czyli w dwa lata po bitwie pod Wagram, a więc w roku 1811.

w. 84 *otwierał miesiąc Marsa dla wiosny podwoje* – marzec (łac. *Martius*) nosi nazwę od Marsa, boga wojny, ponieważ właśnie wtedy, z nastaniem wiosny, w starożytnej Italii rozpoczynały się kampanie wojenne: był to zarazem niegdyś pierwszy miesiąc roku. Również w marcu przyszedł na świat, w rok po zawarciu małżeństwa Napoleona z Marią Ludwiką, ich syn, Napoleon II (20 III 1811). Tymowski prawdopodobnie nawiązuje także do zwyczaju otwierania wrót świątyni Janusa, kiedy z nastaniem pory działań wojennych wojsko rzymskie wyruszało z Miasta. Świątynia Janusa z przydomkiem *Geminus* ('Bliźniaczy') znajdowała się w pobliżu *Forum Romanum* i miała kształt podwójnej bramy, skierowanej na wschód i na zachód.

w. 88 *przyszedł syn bohatera* – mowa o narodzinach Napoleona II.

w. 89-90 – aluzja do stu jeden salw armatnich, które obwieściły mieszkańcom Paryża, że narodził się Napoleonowi syn, następca tronu.

w. 91-100 – porównanie czynów Napoleona do aktu stworzenia świata, będącego połączeniem kosmogonicznego mitu o stworzeniu świata z atomistyczną koncepcją przypisywaną Demokrytowi (460-370 p.n.e.).

w. 91. 101 *Jak gdy ... tak gdy* – porównanie homeryckie.

w. 91 *władca nieśmiertelnych gromów* – jednym z atrybutów Zeusa był grzmot i błyskawica.

w. 97 *twory przyrodzenia* – twory natury.

w. 102 – aluzja do wyprawy egipskiej Napoleona i jego powrotu do Francji, która znajdowała się wówczas w trudnej sytuacji politycznej (por. obj. do w. 29).

w. 103 *a walcząc krwawe Hydry potrójnym zawodem* – przypomnienie zwycięskich zmagani Napoleona z II, III i IV koalicjami antynapoleońskimi (por. obj. do w. 35-36). Napoleon I po raz kolejny utożsamiony tu został z Heraklsem (pokonanie Hydry lernejskiej to druga praca Heraklesa).

w. 104 *stawił Galów potężnym i wielkim narodem* – sens: spowodował, że Francuzi stali się potężnym i wielkim narodem. Wers ten odnosi się tak do zwycięstw odnoszonych przez Francuzów w kolejnych kampaniach napoleońskich, jak i do ogłoszenia Francji cesarstwem, a Napoleona cesarzem Francuzów (18 V 1804). Koronacja odbyła się jeszcze w tym samym roku (2 XII).

Galów – Galowie to plemiona celtyckie, które w VII w. p.n.e. zajęły obszar obejmujący tereny dzisiejszej Francji. Tu przenośnie: Francuzi.

w. 105 *Breton* – mowa o mieszkańcach Bretanii, czyli Bretończykach. Na początku IX w. Bretania została opanowana przez Karola Wielkiego, jednak już w 846 r. odzyskała niepodległość. We wczesnym Średniowieczu była przedmiotem rywalizacji między Francją a Anglią, od końca XV w. połączona unią z Francją, a w 1532 r. została włączona do Korony. Zarówno w okresie rewolucji francuskiej, jak i w latach następnych (1793-1795, 1800-1803) w Bretanii żywe były ruchy rojalistyczne (w obronie monarchii i religii) wspierane przez Anglię.

w. 107-108 – aluzja do przekształcenia przez Napoleona Republiki Włoskiej w Królestwo i koronowanie się przez cesarza na króla Włoch (25 V 1805).

w. 109-110 – Neptun jeździł wozem zaprzężonym w baśniowe zwierzęta: pół konie, pół węże. Częsty motyw architektoniczny.

w. 113-114 – mowa o zbliżającej się (utwór powstał w pierwszej połowie 1811 r.) piątej rocznicy wkroczenia wojsk napoleońskich na teren ziem polskich: Francuzi kolejno znaleźli się w Poznaniu (4 XI 1806), a następnie w Warszawie (27 XI).

w. 116 *w tobie mają Germani swojego obrońcę* – chodzi o Związek Reński (1806-1813), stowarzyszenie kilkunastu państw zachodnio- i południowoniemieckich (bez Prus i Austrii), którego protektorem ogłoszono Napoleona I.

w. 117 *ciśnie się pod twe skrzydła wolny naród Teta* – mowa o Szwajcarach. Napoleon narzucił (19 II 1803) Szwajcarii (od 1798 r. Republice Helweckiej) nową konstytucję, tzw. akt pośrednictwa (*l'acte de médiation*), tworzący związek 19 kantonów ze wspólnym rządem, któremu przewodniczył szef rządu jednego z głównych kantonów. Faktycznie decydująca była wola Napoleona.

Teta – Wilhelm Tell, bohater patriotycznej legendy szwajcarskiej z początku

XIV w., z okresu walk o wolność przeciw Habsburgom.

w. 119 *Tamerlana* – Tamerlan (Timur Lenk, 'Timur Chromy'; 1336-1405), władca środkowoazjatycki, jeden z największych wodzów w historii, uznawany za genialnego stratega i patologicznego sadystę.

w. 120 *laskawość Tyta* – Tytus (*Titus Flavius Vespasianus*; 39-81 n.e.), cesarz rzymski, zdobywca Jerozolimy. W pamięci Rzymian zapisał się jako *amor et deliciae generis humani* („umiłowanie i słodycz rodzaju ludzkiego”: *SUET.Tit.* 1.1). Upamiętnił swą działalność, niosąc pomoc ludności poszkodowanej wskutek trzęsienia ziemi w roku 79 (Pompeje, Herkulanum, Stabie) oraz wskutek pożaru Rzymu w roku 80. Por. także tytuł opery Mozarta *La clemenza di Tito*.

z wielkością Trajana – Trajan (*Marcus Ulpius Traianus*; 53-117 n.e.), cesarz rzymski; znakomity wódz; podbił Daków (i utworzył prowincję Dację), Armenię i Mezopotamię, dotarł aż do Zatoki Perskiej. Był władcą sprawiedliwym, jedynym cesarzem, którego obdarzono tytułem *Optimus* ('Najlepszy').

w. 121 *żelaza Bellony* – tj. oręża. Bellona to rzymska bogini wojny, towarzysza Marsa.

w. 122 *Aleksandry* – tj. Aleksandrowie. Uogólnione imię Aleksandra Wielkiego (356-323 p.n.e.), króla Macedonii, twórcy rozległego imperium. Aleksandra uznawano za boga, a jego ambicją było odegranie większej roli w państwie i świecie niż jego własny ojciec, Filip II Macedoński.

w. 130 *bojów Albionu* – tj. walk z Anglią, głównym przeciwnikiem Napoleona.

w. 129-134 – mowa o częściowym zniesieniu rygorów blokady kontynentalnej, co pozwoliło na odnowienie kontaktów handlowych Księstwa Warszawskiego z Anglią. Napoleon, chcąc złamać potęgę wroga środkami ekonomicznymi, podpisał dekret o blokadzie Wysp Brytyjskich (21 XI 1806). Zakazywał on państwu zależnym od Francji jakichkolwiek kontaktów z Anglią. Blokada ta odcięła ziemie polskie od najpoważniejszego odbiorcy zboża, głównie pszenicy (nazywanej „szlachackim pieniądzem”). Zła sytuacja finansowa Francji skłoniła Napoleona do wprowadzenia systemu licencji, uprawniających (za odpowiednią opłatą) konkretne porty do kontaktów handlowych z Wyspami. W 1810 r. systemem licencji objęty został Gdańsk (również Szczecin i Elbląg). Zob. też obj. do V. w. 11-12: Marcin Molski. *Do asesora Zbierzkowskiego*, w. 21-40).

w. 131 *Cerera* – Cerera (łac. *Ceres*). rzymska bogini urodzaju i plodów rolnych utożsamiana z greką Demeter; tu: metonimia plonów pól. zboża.

w. 138 *złote Chrobrych wieki* – tj. czasy wielkości państwa, potęgi militarnej i administracyjnej, ale i pokoju, szczęśliwości, jakimi wśród pięciu mitycznych wieków ludzkości wyróżniał się złoty wiek Saturna (por. *OV.Met.* 1.89-110 oraz obj. do V. w. 7-8). Bolesław Chrobry, zwany Wielkim (966-1025), przez ludzi wieku XVIII uważany był za symbol króla-rycerza. W literaturze pięknej tego okresu uosabiał potęgę, siłę i waleczność państwa. Tymowski wielokrotnie odwołuje się do jego postaci: por. „Indeks”, s.v. „Bolesław Chrobry”.

IIa. Duma żołnierza polskiego w Hiszpanii, w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem, napisana

W 1807 r. wojska francuskie rozpoczęły okupację Portugalii, która wylamała się spod zarządzonej w 1806 r. przez Napoleona blokady kontynentalnej Anglii. Już w drodze do Portugalii, w czasie przemarszu przez Hiszpanię, wojska francuskie obsadziły część hiszpańskich miast i fortec. Był to pierwszy krok Napoleona ku dalszemu podporządkowaniu sobie Hiszpanii. W tym czasie przeciwko władzy Karola IV z dynastii Burbonów, a faktycznej Manuela Godoya, kochanka królowej Marii Luizy, wystąpiło stronnictwo żądające przejęcia korony przez następcę tronu, Ferdynanda. Król abdykował (19 III 1808) na rzecz syna. Gdy jednak Ferdynand VII zasiadł na tronie, Napoleon wymógł (V 1808) zarówno na nim, jak i na Karolu (których skłonił do przybycia na rozmowy do Bayonne) zrzeczenie się praw do tronu. Uwięził ich, a na tron hiszpański wprowadził swego brata, Józefa, dotychczasowego króla neapolitańskiego (por. także obj. do I. w. 53). Wojnę w Hiszpanii, najdłuższą i najkrwawszą w kampanii napoleońskiej, rozpoczęły zamieszki w Madrycie (początek V 1808). Wkrótce po tych wydarzeniach powstanie przeciw Francuzom objęło całą Hiszpanię (Bielecki, *Źyżka*, t. 1, s. 198-199). W kampanii hiszpańskiej brały również udział (1808-1812) polskie oddziały, tj. dywizja Księstwa Warszawskiego (trzy pułki piechoty: 4, 7 i 9, kompania saperów i kompania artylerii) oraz dywizja Legii Nadwiślańskiej (trzy pułki piechoty i pułk ułanów), a także polski pułk szwoleżerów gwardii. Por. także obj. do w. 21.

Utwór Tymowskiego, z drugiej połowy 1811 lub początku 1812 r., wpisuje się w ciąg tradycji gatunkowej dumań (zob. Ćz. Zgorzelski, *Duma poprzedniczka ballady*, Toruń 1949; Towarzystwo Naukowe w Toruniu, *Prace Wydziału Filologiczno-Filozoficznego*, t. 2, z. 3). Dotąd włączany w nurt literatury legionowej, nie jest jednak, jak pokazały ostatnie ustalenia, utworem autobiograficznym (por. „Wprowadzenie do lektury”, s. 9).

Tytuł: *Maurów* – Maurowie, w starożytności plemiona berberyjskie zamieszkujące Mauretanię (płn.-zach. wybrzeża Afryki), po zdobyciu Półwyspu Pirenejskiego przez Arabów – muzułmańska ludność Hiszpanii.

nad Tagiem – Tag, najdłuższa rzeka na Półwyspie Pirenejskim, przepływa przez Hiszpanię i Portugalie.

w. 4 *zamku, gdzie panowały kiedyś Abderamy* – topografia zamku (położenie nad rzeką Tag), jak i jego właściciele (miał należeć do kalifów Abderamów) skłaniają do tezy, że chodzi tu o wspaniały zamek władcy Abd Ar-Rahma II w Toledo.

Abderamy – ród władców Hiszpanii. emirów: Abd Ar-Rahman I (w 756 r. ustanowił emirat). Abd Ar-Rahman II oraz Abd Ar-Rahman III (w 929 r. ogłosił się kalifem).

w. 9 „*Zginę lub zwyciężę!*” – por. obj. do I. w. 66.

w. 10 *na żelazie* – tu: na broni (por. też w. 23).

w. 11-12 – por. CODEBSKI. *Wiersz do legiów*, w. 79-80:

I myśląc nad ojczyzny smutnym przeznaczeniem,
usnąłem, zadumany, pod jaworu cieniem.

w. 15-16 – nawiązanie do wyprawy Bonapartego do Egiptu (1798) oraz do wyprawy na San Domingo, czyli do zachodniej części wyspy Haiti będącej kolonią francuską, gdzie w celu stłumienia powstania Mulatów i Murzynów wysłano część byłej Legii Naddunajskiej (walczyła od IX 1802 r. jako 113 półbrygada piechoty francuskiej): w I-II 1803 r. ruszyła na San Domingo druga półbrygada polska, przeniesiona ze służby włoskiej do francuskiej i oznaczona numerem 114. W wyprawie egipskiej nie brały udziału oddziały legionowe, znalazło się tam jednak co najmniej sześciu polskich oficerów, pozostających w służbie francuskiej: generał Józef Zajączek, szef batalionu Józef Grabiński, adiutant Bonapartego Józef Sułkowski, szef batalionu Józef Łazanowski oraz dwaj młodzi oficerowie legionowi – Józef Szumlański i Antoni Hauman (Bielecki, *Tyszka*, t. 1. s. 53 oraz s. 92-93).

w. 15 *hajtejskie* – haitańskie; por. przypis samego poety w przekazie IIb.

w. 17 *kapitołskie broczyła świątynie* – Kapitol, wzgórze w Rzymie ze słynną w starożytności świątynią Jowisza. Aluzja do walk toczonych przez Legiony Polskie we Włoszech, a w 1798 r. – o Rzym. Por. CODEBSKI. *Wiersz do legiów*, w. 332: „Dzienne rozkazy Polak dawał z Kapitolu”: por. też przypis, którym opatrzony został wiersz:

Kapitolium było pod strażą Polaków. Sztab Legii I-szej i szef jej, generał Kniaziewicz, mieli tam swoją kwaterę. Dzień zaś 3-ci maja, którego polskie bataliony weszły na Kapitolium, stał się dwakroć pamiętnym w dziejach tego narodu.

w. 18 *pod słupami Alcyda* – kiedy Alcyd (Herakles; por. obj. do I. w. 23) powracał z bykami Geryona do Hellady, na pamiątkę swej podróży do bajecznego miasta Tartessos ustawił przy cieśninie łączącej Morze Śródziemne z Oceanem Atlantyckim dwa słupy, zwane Słupami Heraklesa (skała Gibraltaru i skała w Ceucie), miejsce uważane przez starożytnych za granicę świata zamieszkanego.

w ziemi Maurów – tj. w Hiszpanii.

w. 20 *odbijając przekute na orężę plugi* – sens: oręż polski odparowuje ciosy przekutego z plugów oręża wrogów. Mamy tu więc do czynienia z interesującym odwróceniem tradycji biblijnej; por. Iz (2.4): „I przekują miecze swe na lemieszę”. Por. też motyw Cyncynata (*Lucius Quinctius Cincinnatus*: V w. p.n.e.). Rzymianina wezwanego od pluga do pełnienia obowiązków dyktatora w wojnie z Ekwami. Po pokonaniu wroga (+58 r. p.n.e.) zrezygnował z urzędu i wrócił do pracy na roli.

Częsty to w literaturze polskiej motyw przemiany polskiego ziemianina w rycerza lub rycerza w ziemianina; por. CODEBSKI. *Wiersz do legiów*, w. 15-20:

Wy, co jedni po różnych rozsypani stronach
szukacie śmierci w obcych już dla nas znamionach:
drudzy, kiedy nieszczęsne przeznaczeń kowadło
każe nam broń przerabiać na lemiesz i radło,
chlubni obywatelstwu wyplaconym długiem
kroki wprawne do boju oswajacie z plugiem [...]

w. 21 *podpierając zasady iberyjskich tronów* – tj. walcząc w Hiszpanii i Portugalii, aby utrzymać na hiszpańskim tronie brata Napoleona, Józefa Bonapartego. W Portugalii obalono dynastię Braganca, a w Hiszpanii – Burbonów. Kampania hiszpańska była wojną o dominację Francji na Półwyspie Iberyjskim, którą miało gwarantować objęcie władzy przez Bonapartego (por. nota oraz obj. do I. w. 53).

w. 23 *lackie żelazo* – polskie miecze (por. obj. do w. 10).

Kantabarów murze – w literaturze czasów wojen napoleońskich Hiszpanie nazywani byli często Kantabrami (Kantabrowie to starożytne plemię, zamieszkujące *Cantabris*, krainę obejmującą północne wybrzeże Hiszpanii aż do Pirenejów; długo opierali się Rzymianom); por. KOŹMIAN, *Oda na zawieszenie orłów francuskich w Lublinie* (s. 9):

Na wasze chytre namowy
Kantabry podnoszą głowy,
fanatyzm ich wiedzie krwawy.

w. 25-26 – poeta przestaje rozumieć związek łączący dążenie do wyzwolenia ojczyzny z walkami, które toczą Polacy z daleka od niej. Los Polski i Polaków ma tu jednak zależeć od kalkulacji i decyzji tych, którzy zdecydowali się połączyć swe losy z działaniami Napoleona I. W drugiej redakcji (por. Ilb. w. 25-26) wersy te zostały znacząco zmodyfikowane, bowiem tam los Polski i Polaków ma już podlegać „rachubie ich twórcy”, tj. Napoleona I.

w. 27-28 *Niech Wiślańska ręka, / straszna pod Albuhera* – bitwę pod Albuherą, wsią położoną w zachodniej Hiszpanii w Estremadurze, w prowincji Badajoz nad rzeką Albuherą, stoczyła (16 V 1811) Armia Południa Hiszpanii, pod wodzą marszałka Nicolasa Soult'a (1769-1851), z angielską armią generała Williama Carra Beresforda (1768-1854). Potyczka uchodziła za jedną z najkrwawszych w kampanii hiszpańskiej. Marszałek Soult podjął marsz z południa Hiszpanii ku twierdzy Badajoz obleganej przez Anglików, Hiszpanów i Portugalczyków. Beresford oczekiwał go na pozycjach pod Albuherą, mając 24 000 żołnierzy i 48 dział. O tym, że tę właśnie bitwę miał na myśli Tymowski (w druku ulotnym W₁ pojawia się nazwa jeziora Albufera pod Walencją; por. aparat krytyczny, s. 204), świadczą słowa poety o „strasznej Wiślańskiej ręce”, przypominające niebylegale męstwo ułanów Legii Nadwiślańskiej (ich sławę potwierdza hiszpański przydomek: „los infernos picadores” – „piekielni lansjerzy”), którzy dowodzeni przez pułkownika Jana Konopkę w znakomitej szarży rozgromili angielską brygadę piechoty Johna Colborne'a (1778-1863), dokonując jedyne w wojnach napoleońskich rozbicia czworoboków angielskiej piechoty; zdobyli też jedyne utracone przez Brytyjczyków sztandary. W bitwie tej oprócz 1. 2 i 3 pułku piechoty i 1 pułku lansjerów Legii Nadwiślańskiej

wzięły udział również dwie kompanie grenadierów 4 pułku piechoty Księstwa Warszawskiego.

Por. „Kur.Warsz.” (14 IV 1822), 89:

W Anglii wybito r[oku] z[eszłego: 1821 – E.Z.W.] czterdzieści medalów na pamiątkę najznakomitszych zdarzeń panowania Jerzego III i IV. Między nimi jest także jeden dotyczący się Polaków. Z jednej strony popiersie Marszałka Beresford, a z drugiej Szkot pieszy opiera się ulanowi polskiemu. u spodu jest napis: „Battle of Albuhera XVI Mai MDCCCXI”. Krytycy wyrzucają, iż rysunek w tym medalu nie zupełnie jest dokładny, gdyż zdaje się, jak gdyby Szkot uciekał, a ulan na powietrze godził proporcem.

Wiślańska ręka – podstawę uzbrojenia pułku lansjerów Legii Nadwiślańskiej stanowiły ciskane z rąk lance (również szabla i pistolet). Zob. obj. do w. 47-48.

w. 36 *mur gadeski spęka* – Gades, starożytna nazwa Kadyksu. Gdy wojska napoleońskie zajęły (I 1810) Andaluzję (por. obj. do w. 45-46), oparł się im jedynie Kadyks (siedziba Kortezów, tj. hiszpańskiego parlamentu, oraz władz rewolucyjnych), który mimo rozpoczęcia oblężenia (4 II 1810) nigdy nie został zdobyty. W poetyckiej metaforze z końca 1811 r. zdobycie Kadyksu równałoby się więc zakończeniu wojny w Hiszpanii i powrotowi do domu (por. w. 29-30).

w. 29-34 – nawiązanie do motywu Cyncynata, wojownika powracającego po walce do pracy na roli (por. w. 20 i obj.).

w. 35 *pod topoli cieniem* – por. CODEBSKI. *Wiersz do legiów*, w. 79-80:

I myśląc nad ojczyzny smutnym przeznaczeniem,
usnąłem, zadumany, pod jaworu cieniem.

w. 38 *Pirenami* – tj. Pirenejami.

w. 39 *syny Cyda* – tj. Hiszpanów. Cyd to mauretański przydomek (arab. *Sayyid* – ‘Pan’) kastylijskiego rycerza Rodrigo (Ruy) Diaz de Vivar (ok. 1040-1099), uosabiającego bohaterstwo na polu walki połączone z brakiem skrupułów w polityce.

w. 40 *rycerzy Alcycda* – mowa o żołnierzach Napoleona; por. obj. do I. w. 23.

w. 41-42 – por. KRASICKI. *Monachomachia* III, w. 97-98:

Co tam znaleźli, ukrył czas zazdrosny,
czas, który niszczy nietrwale dostatki.

w. 42 *warownej Saragossy* – Saragossa, miasto nad Ebro w Aragonii (póln.-wsch. Hiszpania), było dwukrotnie oblegane przez wojska francuskie: VI-VIII 1808 oraz 20 XII 1808 – 21 II 1809. W pierwszym, a przede wszystkim w drugim oblężeniu, które zakończyło się kapitulacją miasta, brała udział Legia Nadwiślańska (Bielecki. *Tysza*, t. 1, s. 212-233; t. 2, s. 290-291).

w. 43 *starożytnej Tarragony* – Tarragona, miasto w Katalonii nad Morzem Śródziemnym, było oblegane w dniach 4 V – 21 VI 1811 r. przez Legię Nadwiślańską. W starożytności nosiło nazwę *Tarraco* i stało się ważnym punktem obrony podczas wojen punickich: za cesarza Augusta zostało stolicą prowincji (*Hispania Tarracensis*). Do dziś zachowały się ruiny amfiteatru, cyrku i urzędzenia wodociągowe.

w. 45-46 *Wąwóz Samossyjera, Gór Moreńskich szczyty; / Talawera zachowa sarmackie zaszczyty* – sens: wymienione miejsca bitew kampanii hiszpańskiej zachowają w pamięci potomnych polskie bohaterstwo i waleczność.

Wąwóz Samossyjera – Somosierra, przełęcz w półn.-wsch. części gór Sierra de Guadarrama w Starej Kastylii, na drodze z Burgos do Madrytu, słynna z brawurowej szarży 3 szwadronu szwoleżerów dowodzonego przez Jana Kozietulskiego (30 XI 1808). Zdobycie przełęcz, bronionej przez Hiszpanów, których opór próbowała bez powodzenia złamać wcześniej piechota francuska, otworzyło Napoleonowi drogę na Madryt.

Gór Moreńskich szczyty – w paśmie gór Sierra Morrena, które oddzielały wojska francuskie znajdujące się w Kastylii od Andaluzji, stoczono szereg potyczek (20 I 1810).

Talawera – Talawera de la Reina, miejscowość położona w Nowej Kastylii nad Tagiem; toczono tam zacięte walki (27 i 28 VII 1809).

sarmackie zaszczyty – sens: to, z czego Polacy mogą być dumni, co ichzdobi, czym się mogą szczyścić; tu: męstwo, bohaterstwo, patriotyzm. Tymowski wielokrotnie przywołuje ten termin (por. „Słownik wyrazów archaicznych”, s.v.).

w. 47-48 *Pola sławne żelazem Rzymian, Maurów, Gotów / brmieć będą zwycięstwami Nadwiślańskich grotów* – sens: miejsca znane dotąd z bojów Rzymian, Maurów i Gotów będą również pamiętne z powodu zwycięskich walk Legii Nadwiślańskiej. W wersy te wpisana jest pochwała jazdy Legii Nadwiślańskiej. Podczas kampanii hiszpańskiej tylko ta formacja miała w swym rynsztunku lance, uznawane przez Polaków za „broń narodową” (od 1810 r. również w uzbrojeniu regimentu Wincentego Krasińskiego). Lanca miała 8 stóp i 10 cali długości (2.6+8 m) i była zakończona grottem. Przywołane przez Tymowskiego: Albuhera, Kadyks, Saragossa, góry Sierra Morena, Tarragona i Talawera – pominawszy Somosierrę, gdzie zasłynął pułk lekkokonnym – to miejsca bitew, w których odznaczyła się właśnie Legia Nadwiślańska. Ta redakcja utworu wydaje się być opowieścią o chwale tej jednej polskiej formacji wojskowej; por. obj. do Ilb, w. 67-68.

Rzymian – aluzja do zwycięskich ofensywnych działań Publiusza Korneliusza Scypiona Afrykańskiego Starszego (*Publius Cornelius Scipio Africanus Maior*) podczas II wojny punickiej w opanowanej przez Kartagińczyków Hiszpanii. Scypion Starszy w 209 r. p.n.e. zdobył ośrodek władzy punickiej na Półwyspie Iberyjskim – Nową Kartaginę, a rok później pokonał wojska Hazdrubala Młodszego (brata Hannibala) w bitwie pod Bekulą (*Baecula*). Wówczas to Kartagińczycy opuścili Hiszpanię. Ostatecznie Hiszpania, podzielona na dwie prowincje, weszła w skład imperium rzymskiego w połowie I w. p.n.e.

Maurów – na początku VIII w. Maurowie (Arabowie), panujący już wcześniej nad obszarami Afryki Północnej, po podbiciu Gotów zajęli obszar Półwyspu Iberyjskiego. Ich władza na tych terenach trwała do XIII w., przy czym do końca wieku XV utrzymali się w południowej części Półwyspu, w Grenadzie.

Gotów – Goci, lud germański, który z Półwyspu Skandynawskiego przywędrował w końcu II tysiąclecia p.n.e. do Europy Środkowej. Goci Zachodni (Wizygoci) w +10 r. złupili Rzym i utworzyli państwo rozciągające się na północ i po-

ludnie od Pirenejów. Królestwo Wizygotów, ze stolicą w Toledo, przetrwało dwa i pół wieku. W 711 r. Arabowie i Berberowie z Maroka, wezwani na pomoc przez jedną ze zwalczających się frakcji, opanowali (do 718 r.) niemal cały Półwysep.

w. 49-50 – por. WĘŻYK. *Oda na powrót wojska polskiego do stolicy dnia 15 grudnia 1809 r.*, w. 42-44 (s. 36):

Niezwiedle mężnych czekają wawrzyny:
już rąca Sława od Wisły do Tagu
na podziw wiekom głosi wasze czyny.

w. 50 *sława cnych Chrobrego synów* – sens: sława zacnych Polaków, potomków Bolesława Chrobrego. Por. obj. do I, w. 138.

w. 51-54 – sens: ci, którzy polegli w wojnach napoleońskich poza granicami kraju, zapewnili sobie wieczną chwałę, jednak o wiele szczęśliwsi są ci, którzy umierając, widzieli przed śmiercią swój kraj i pochowani zostali w ziemi swych przodków.

w. 53 *a ległszy, broniąc swobód, lub zasnąwszy mile* – a gdy zginie, walcząc w obronie wolności, lub umrze śmiercią naturalną (motyw Snu-Hypnosa, bliźniaczego brata Thanatosa-Śmierci).

w. 56 *kastylskie potoki* – w Kastylii toczyły się walki m.in. pod Ocaną i Almonacid (por. obj. do IIb, w. 60), w których brała udział dywizja Księstwa Warszawskiego; por. IIb, w. 41 oraz obj.

w. 57 *Pelaga* – chodzi o Pelagiusza (Pelayo: ?-737), pierwszego króla Asturii (kraina historyczna w płn.-zach. Hiszpanii, nad Zatoką Biskajską). Ten możny wizygocki po opanowaniu przez muzułmanów Półwyspu Iberyjskiego stanął na czele powstania chrześcijan w Górach Kantabryjskich przeciw panowaniu muzułmanów. W roku 722(?) odniósł zwycięstwo pod Covadongą (w tradycji hiszpańskiej to początek rekonkwisty). Zapoczątkował utworzenie chrześcijańskiego państewka Asturii. Por. także przypis 9 samego autora do IIb, w. 89, oraz obj.

w. 72 *i dłoń Wandy zaszczepli na mym grobie różę* – por. Andrzej Brodziński. *Pożegnanie*, w. 24-26 (cyt. [za:] P. Hertz. *Zbiór poetów polskich XIX w.*, t. I. Warszawa 1959, s. 597):

Dusza moja pogląda na ten grób ponury,
Który straci posępnosć i okropność swoją.
Gdy go piękne twe dłonie kwiatami ustroją.

Por. też GODEBSKI. *Wiersz do legiów*, w. 462: „[...] ni rzuci na mogiły ojczystego kwiatu?”.

IIb. Duma żołnierza polskiego w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem

Tytuł-w. 40 – zob. stosowne obj. do IIa.

w. 41 *Okkana, Almeida* – Ocana i Almeida to miejsca bitew, w których uczestniczyła, wraz z Legią Nadwiślańską, dywizja Księstwa Warszawskiego. W bitwie pod Ocaną w Nowej Kastylii (18-19 XI 1809) o zwycięstwie Napoleona zadecydowała właśnie dywizja Księstwa Warszawskiego. Zdobycie Almeidy (Anglicy skapi-

tulowali 29 VII 1810), malej fortecy leżącej na granicy Portugalii i Hiszpanii. otworzyło marszałkowi André Massénię drogę do Portugalii.

górk Moreńskich szczyty – por. obj. do IIa. w. 45-46.

w. 42 *Talawera* – por. obj. do IIa. w. 45-46.

w. 44 *Sa<r>agosy* – por. obj. do IIa. w. 42.

w. 45 *Tarragony* – por. obj. do IIa. w. 43.

w. 47 *wąwóz Somo* – por. obj. do IIa. w. 45-46.

w. 47-50 – por. POTOCKI. *Pochwała*. s. 48:

W sławnym owym pod Sommo Sierra wąwozie, gdzie szwadron gwardii Polskiej dokonał czynu, który najwaleczniejsze z wojsk zadziwił, przedzierając się wśród gradu kul przez ciasny wąwóz od 12 tysięcy Hiszpanów obsaczony do baterii 19-stą armatami najezonej, którą niesłychaną zdobył odwagą [...].

w. 49 *Lud do zwycięstw przywykły tego zdobyć nie mógł* – mowa o francuskiej piechocie, która rankiem (30 XI 1808) podjęła próbę zdobycia przełęczy, ale ostrzelana silnym ogniem ze zboczy musiała wycofać się na pozycje wyjściowe (por. Bielecki. *Tyszka*. t. 1. s. 200).

w. 51-78 – wersje te są wyraźnie zależne od fragmentu mowy Potockiego, w którym wspomina się poległych w Hiszpanii bohaterów: por. POTOCKI. *Pochwała*. s. 49-50).

w. 51-52 *Tu poległ DZIEWANOWSKI, waleczny młodzieniec, / gdy nadzwyczajnej sławy bieg osiągnąć wieniec* – por. POTOCKI. *Pochwała*. s. 49:

[...] poległ kapitan Dziewanowski śmiercią godną tak męznego rodu. [...] Spoczywaj spokojnie, zany młodzieńcze, na obcej i oddalonej ziemi.

DZIEWANOWSKI – Jan Nepomucen Dziewanowski (1782-1808), kapitan 1 pułku szwoleżerów gwardii: pod Somosierrą dowódca 3 kompanii. Zmarł 5 XII 1808 r. w szpitalu w Madrycie od ran odniesionych w bitwie.

w. 53-54 *Tu z nim jednego hufcu naczelnicy śmieli; / KRZYŻANOWSKI, RUDAWSKI, męską krew przeleli* – por. POTOCKI. *Pochwała*. s. 49:

Postradałeś życia obok przyjaciela [mowa o Dziewanowskim – E.Z.W.], poruczniku Krzyżanowski, śmiało naprzeciw rżęsiwym gromom wystawując piersi, które zdobył krzyż honorowy, chlubna waleczności oznaka. I wy, Rudawski i Rowiecki porucznikowie, pomnożyliście niestety w tym dniu pamiętnym cnym zgonem sławę i żalobę Polaków. Póki waleczność będzie pomiędzy ludźmi w zaszczycie, póty pamięć bitwy pod Sommo Sierra, a z nią i wasza, kwitnąć nie przestanie.

KRZYŻANOWSKI – Stefan Krzyżanowski († 30 XI 1808), porucznik 1 pułku szwoleżerów gwardii: poległ pod Somosierrą, gdzie dowodził plutonem.

RUDAWSKI – podporucznik Ignacy Rudowski (!) († 30 XI 1808), dowódca plutonu w 1 pułku szwoleżerów: poległ pod Somosierrą.

w. 57 *rycerzy zaszczyty* – por. obj. do IIa. w. 45-46.

w. 58-62 – por. POTOCKI. *Pochwała*. s. 50:

Pod Almonacid, gdy pułkownik Sobolewski, kazawszy uderzyć do ataku, opanował prawie w okamgnieniu to niedostępne stanowisko. sam pada śmiertelnym dotknięty razem. By osądzić jaką odwaga, jaką stałość duszy jego była, dosyć ostatnie wiedzieć słowa: „Nic to” – rzekł on, umierając, do towarzyszków. – „Nic to, dzieci, byłeśmy pobili. Naprzód! Naprzód!”. Tak godną Epaminondesa wyzionął duszę, nieodżałowanej straty młodzieniec. Poległ on jakby wśród swoich w odległej krainie, bo równie od obcego jak od własnego żalowany żołnierza. Poległ głośnym naczelnego wodza i samego króla hiszpańskiego zaszczycony żalem. Ciężko co dodać chwale jego, jak ciężko ująć żalobie, którą on u wszystkich, co go znali, po sobie zostawił.

w. 58 *SOBOLEWSKI* – pułkownik Maciej Sobolewski († 11 VIII 1809), dowódca 7 pułku piechoty Księstwa Warszawskiego, poległ pod Almonacid.

w. 60 *Almonacid* – 11 VIII 1809 r. korpus francuski dowodzony przez generała Horace Sébastianiego pokonał tu (prowincja Toledo) 40 000 armię hiszpańską gen. Venegasa i angielską gen. Wilsona. Swoją udział w zwycięstwie miała dywizja Księstwa Warszawskiego.

w. 63-66 – Tymowski przywołuje poległych pod Almonacid podkomendnych Sobolewskiego: por. *POTOCKI*, *Pochwała*, s. 50:

Zginęli śmiercią godną pamięci, obok pułkownika swojego [tj. Sobolewskiego – E.Z.W.], Wiśniewski – kapitan, Gajewski – porucznik, Tomicki i Wilkolarski – podporucznikowie. Postradał życia w teże krwawej sprawie podpułkownik Szelski 9-go pułku.

w. 63 *SIELSKI* – w bitwie pod Almonacid poległo dwóch oficerów o nazwisku Sielski: pułkownik Jędrzej Sielski, szef batalionu 9 pułku piechoty, oraz nieznaną z imienia porucznik z 7 pułku piechoty. W mowie Potockiego pojawia się pułkownik Szelski. Z tekstu Tymowskiego wynika jednak – mimo wyraźnych zależności od mowy Potockiego – że chodzi mu o porucznika Sielskiego, podkomendnego pułkownika Macieja Sobolewskiego.

WIŚNIEWSKI – Wincenty Wiśniewski († 11 VIII 1809), kapitan 7 pułku piechoty w dywizji Księstwa Warszawskiego.

w. 66 *GAJEWSKI* – Jan Gajewski († 11 VIII 1809), porucznik 7 pułku piechoty.

TOMICKI – Piotr Tomicki († 11 VIII 1809), podporucznik 7 pułku piechoty.

w. 67-68 – w tej redakcji, zmieniającej wersy 47-48 z redakcji IIa, które sławiły jednostki Legii Nadwiślańskiej, autor głosi pochwałę całego polskiego oręża, wszystkich formacji walczących w Hiszpanii. Por. też *CODEBSKI*, *Wiersz do legiów*, w. 371-372:

Może w czasie wędrowiec, zwiedzając te strony,
kiedy ujrzy na polach stek mogił wzniesiony [...].

w. 69 *Walladolida grobem BOGUCKIEGO słyńie* – por. *POTOCKI*, *Pochwała*, s. 49: „Ginie pod Valadolid porucznik Bogucki [...]”.

Walladolida – Valladolid, stolica prowincji Valladolid w Starej Kastylii.

BOGUCKIEGO – Piotr Bogucki (1 III 1784 – 7 I 1809), podporucznik, adiutant-major w sztabie I lekkokonnego pułku gwardii, został zamordowany w Laguna pod Valladolid przez hiszpańskich wieśniaków; miał 25 lat.

w. 70-74 – w wersach tych pojawia się kolejne miejsce okupione krwią Polaków: *Alka<la>*. W prwdr. *Alkazar*. i tak w dotychczasowych edycjach. por.: J. Kapuściak. W.J. Podgórski. *Poezi żołnierzom 1410-1945*. Warszawa 1970. s. 278; K. Tymowski. *Poezje wybrane*. wybór i oprac. A. Treffer. Warszawa 1977. s. 24; Z. Libera. *Poezja polska 1500-1830*. Warszawa 1984. s. 200; *Świat poprawiać – zuchwałe rzemiosło. Antologia poezji polskiego Oświecenia*. oprac. T. Kostkiewiczowa. Z. Gołński. Warszawa 1981. s. 457. Por. POTOCKI. *Pochwała*. s. 49:

[...] pod Alkara kończy życie brygadier Horowicki. a Suryn cudami odwagi wslawia śmierć i imię prostego żołnierza.

Dla rozstrzygnięcia. o którą miejscowość chodzi. ważna jest informacja poety. iż właśnie pod *Alka<la>* polec mieli zarówno Horowicki. jak i Suryn. Nie udało się odnaleźć żadnych informacji dotyczących brygadiera Horowickiego. natomiast wiadomo. że mogiła Kazimierza Suryna (19 VI 1789 – 4 XII 1808), szwoleżera 1 kompanii gwardii. który zginął. mając zaledwie 19 lat. znajduje się właśnie pod Alcalá de Henares i zapewne tę miejscowość mieli na myśli zarówno Potocki. jak i Tymowski.

w. 75 *Zwaliska Aragonu* – chodzi o Saragossę (por. obj. do IIa. w. 42).

Aragonu – Aragonia. kraina w północnej Hiszpanii w dorzeczu rzeki Ebro ze stolicą w Saragossie. W latach 1808-1809 rejon krwawych bitew na linii rzeki Ebro.

w. 78 *SZOT, EMERYK, BIELIŃSKI* – oficerowie Legii Nadwiślańskiej polegli w czasie walk o Saragossę.

SZOT – major Jan Baptysta Szott (24 VI 1770 – 2 VII 1808) zginął podczas pierwszego ataku na Saragossę. prowadząc uderzenie 3 pułku piechoty Legii Nadwiślańskiej na Castello Aljaterna.

EMERYK – kapitan Karol Ludwik Emerych (Emerich. Emeryk) (1783 – 15 VI 1808). dowódca 3 kompanii 2 batalionu 1 pułku: zginął przy pierwszym ataku na Saragossę.

BIELIŃSKI – Piotr Bieliński (Bieleński. Biliński) (ok. 1771 – 6 II 1809). kapitan w 2 batalionie i dowódca 3 pułku Legii Nadwiślańskiej: zginął przy zdobyciu klasztoru franciszkanów w Saragossie.

w. 79-82 – wyraźna krytyka uczestnictwa Polaków w kampanii hiszpańskiej i w tłumieniu powstania narodowego Hiszpanów pojawiła się dopiero w tej redakcji (1815). a więc już po upadku Napoleona I. brak jej zaś w redakcji pierwszej (1811/1812). czego nie dostrzegano do tej pory. łącząc w obieguowej historyczno-literackiej refleksji obie redakcje w jedną.

w. 83-98 – por. stosowne obj. do IIa. w. 51-54.

w. 99 *na Ibru* – tj. na Ebro: *Iberus (Hiberus)* to nazwa starożytna.

w. 103-104 – por. stosowne obj. do IIa. w. 104.

III. Wyjątek z listu pisanego w pierwszych dniach stycznia 181<2> roku

w. 1 *sejm zakończył obrady* – chodzi o sejm Księstwa Warszawskiego. który obradował w Warszawie w dniach 8-27 XII 1811 r.

w. 2 *porzucam z następcą Piasta* – chodzi o wyjazd z Warszawy Fryderyka Augusta (1750-1827), wnuka Augusta III. elektora, od 1806 r. króla saskiego, w latach 1807-1815 księcia warszawskiego. Fryderyk August przybył do Warszawy 21 IX, a wyruszył do Drezna 28 XII, dzień po zamknięciu obrad sejmów.

w. 4 *złote... stropy* – (łac.) *aurea tecta*: por. np. VERG. *Aen.* 6,13; OV. *Pont.* 2,142; QUINT. 8.6.28; STAT. *Theb.* 1.208; a także HOR. *Carm.* 1,4.13-14.

w. 5 *do domu* – zapewne mowa o Kobielach Wielkich, dobrach rodzinnych Tymowskich, w korespondencji Tymowskiego do Stanisława Kostki Potockiego często nazywanych wiejskim ustroniem; zob. TYMOWSKI, *Listy* (s. 34).

w. 7 *Lisowa* – miejscowość położona – zgodnie z treścią wiersza – między Warszawą (z której poeta wyjechał) a Kobielami Wielkimi (do których zmierzał). Może tu więc chodzić o Lisów w gminie Jedlińsk, w województwie radomskim; zob. *Księgi metrykalne i stanu cywilnego w archiwach państwowych w Polsce. Informator*, oprac. A. Laszczuk, Warszawa 1998. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, W. Walewski, t. 5, Warszawa 1884, s. 319.

w. 17 *zapach przyjemny myszki* – por. LINDE, t. 3, s. 192, gdzie mowa o „winię myszka oddającym (zapach)”, a zwrot ten leksykograf uznał za wyrażenie przysłowiowe.

w. 19 *czasy Zygmunta* – czasy złotego wieku, czasy królów: Zygmunta I Starego (1467-1548) i Zygmunta II Augusta (1520-1572).

w. 28 *Milo jest widzieć, że cnota / otwiera do szczęścia wrota* – por. stoickie z ducha przysłowie łacińskie: „*Virtus sola homines beatos reddit*” (Tylko cnota czyni ludzi szczęśliwymi); zob. np. CIC. *Fin.* 5,78; SEN. *PHIL. Epist.* 85,1,18; GELL. 18,1.8. 11. 14.

widzieć – regionalne zakończenie czasownika *widzieć*.

IV. Dywidenda

Świadectwem popularności utworu już w roku jego powstania (1812), a na trzy lata przed ukazaniem się w druku, jest opinia BENTKOWSKIEGO (s. 312-313):

Z ukontentowaniem czytała publiczność w latach 1811 i 1812 w gazetach warszawskich niektóre jego rymy treści lirycznej z powodu wydarzonych okoliczności pisane, lecz większa ich część, zwłaszcza poezje weselsze, jak np. *Oda do Brzucha. Wiersz do Golizny. Do Kredytu. O Dywidendzie*, tudzież *Dumania żołnierza polskiego na walach Saragossy. Ufność w Bogu* i inne [...], lubo w rękopiśmie zostają, znajome są jednak publiczności warszawskiej.

w. 1 *złodniałe biura* – aluzja do sytuacji ekonomicznej urzędników Księstwa Warszawskiego na przełomie 1811 i 1812 r. Na złą sytuację całego Księstwa złożyły się m.in.: obciążenia związane z toczonymi kampaniami wojennymi; dług przejęty przez Napoleona z wiarygodności pruskich (por. obj. do VI. w. 3), który ciążył na skarbie Księstwa; wreszcie skutki blokady kontynentalnej, która odcięła na kilka lat (1807-1810) polską gospodarkę od jej podstawowego rynku zbytu (przede wszystkim zboża), jakim była Anglia (por. obj. do I. w. 128-134). Sytuacja pogorszyła się

znacznie w roku 1811 z powodu nieurodzaju, a przede wszystkim z zamknięcia, po zerwaniu stosunków rosyjsko-francuskich, granic Rosji dla handlu polskiego. Wkrótce podobną decyzję podjęły Prusy. Tymczasem rosły wydatki skarbu Księstwa w związku z nowymi zaciągami do wojska. Pusty skarbiec zmusił władze Księstwa do obciążenia etatów i pensji oraz wprowadzenia dywidendy. W tym czasie również Tymowski stracił płatny etat (zob. też obj. do V, w. 11-12). Podobne uwagi do fatalnej sytuacji państwa znalazły się także w recenzji Tymowskiego z baletu *Narcyz zakochany sam w sobie* („Gaz. Warsz.” (18 I 1812). 5 (dod.)):

Dzień 15 b.m. był przeznaczony dla sprawienia jednego z najprzyjemniejszych wieczorów najświetniejszemu gronu licznych amatorów. Mimo ceny miejsc podwyższenia, a co większa, mimo ten rzeczywisty niedostatek, jaki każdemu czuć się dziś daje, wszystkie miejsca w teatrze wcześniej napelnione zostały [...].

w. 7 *blaszek nie miała złota* – tj. była uboga.

w. 13 *Czułym tonem Heraklita* – zapewne przewrotna aluzja do „leż Heraklitowych” (zob. KOCHANOWSKI, *Treny* I, w. 1) lub też chodzi o Heraklidesa z Tarentu, lekarza (zob. DIOG.LAERT. 5.94).

w. 21 *bez zastony* – tu: bez ubrania.

bez przywary – bez wady.

V. Golizna

w. 1 *Oniemioną trzymam lutnię* – sens: zamarł głos poety.

lutnię – lutnia, odwieczny symbol twórczości poetyckiej, obecny także w literaturze oświeceniowej; por. m.in. KNIAŻNIN, *Do Celestyna Czaplica* (w. 19-20):

Tu słyniesz twej lutni brzmieniem.

Muzom i wdziękom przyjemny.

Motyw milknącej czy porzuconej lutni por. m.in. KARPÍŃSKI, *Żale Sarmaty nad grobem Zygmunta Augusta, ostatniego polskiego króla z domu Jagiellów* (w. 55-59):

Zygmuncie, przy twoim grobie,

gdy nam już wiatr nie powieje,

składam niezdatną w tej dobie

szablę, wesolość, nadzieję

i tę lutnię biedną!...

zob. również MORELOWSKI, *Tren I. Do Muz polskich* (w. 27-28):

Ostatnią mą pociechę, lutnię mą, w żalobie,

na znak żalu wiecznego, złożę na jej grobie.

w. 3 *kwinta* – piąty, wysoki ton w muzyce.

w. 7-8 – żartobliwe nawiązanie do mitu o 4 lub 5 okresach w dziejach ludzkości, zwłaszcza według systematyki Hezjoda (por. HES. *Op.* 109-201) i Owidiusza (por. *OV. Met.* 1.89-150): w wieku złotym panowała powszechna niewinność i sprawiedliwość. Natomiast w Księdze Daniela pojawia się obraz posągu na glinianych

nogach. będącego symbolem kolejnych faz, które przejdą po sobie królestwa (Dn 2,31-35):

[...] obraz on wielki i obraz wysoki stał przeciw tobie [mowa o królu Nabuchodonozrze – E.Z.W.], a pojrzenie jego było straszne. Tego obrazu głowa była ze złota co lepszego, a piersi i ramiona ze srebra, brzuch lepak i biodra z miedzi, a golenie żelazne, nóg część niektóra była żelazna, a niektóra glinianą. Takeś widział, aż odcięt jest kamień z góry bez rąk i uderzył obraz w nogi jego żelazne i gliniane, i skruszył je. Tedy skruszyło się spolem żelazo, skorupa, miedź, srebro i złoto, i obróciło się jako w proch letnego bojowiska, i nie znalazło się im żadne miejsce [...]

w. 9 *Nie stało Plutusa przędzy* – tj. zabrakło Plutosowi bogactwa, pieniędzy. Plutos (Tymowski użył formy łacińskiej) personifikował Bogactwo.

w. 11-14 – wersy te odnoszą się do fatalnej sytuacji finansowej Księstwa, na którą złożyły się – oprócz niesprawnie działającego aparatu finansowego państwa – także nieurodzaj 1811 r. (por. w. 13-14) i wydatki z roku 1812, będące konsekwencją zbliżającej się wojny z Moskwą (np. koszty budowy twierdzy). W czasie, gdy powstawał utwór, przygotowania do wojny (nowy pobór, ekwipunek, gromadzenie zapasów, koncentracja oddziałów saskich, westfalskich itd.) weszły w ostatnią fazę. Wiosną 1812 r. nie było już pieniędzy na żołdy, zabrakło na wyżywienie dla tysięcy chorych w szpitalach czy na pensje dla urzędników (zob. też obj. do IV, w. 1). Nie najlepszej sytuacji finansowej kraju poświęcił jeden ze swych wierszy znany rymopis Księstwa Warszawskiego Marcin Molski. Utwór ten powstał jednak wcześniej, bo zapewne około roku 1810, co sugerują wersy dotyczące blokady kontynentalnej (MOLSKI, *Do asesora Zbierzchowskiego*, s. 247-249):

Narzekać, zacy Feliksie, nie trzeba,
żeśmy wszyscy dzisiaj goli:
kto ma za trudy swe kawalek chleba,
ma więcej od wielu kroli.

5 Szczęśliwszym jesteś w wydziałowym mieście
skapo od Rządu placony
niżli w Londynie żyjący o kweście:
hrabia Gottorp i Burbony.

10 Gołyś, lecz za to bezpieczne masz życie
i przy straży swych włościanów
śpisz smaczniej niżli król Józef w Madrycie
wśród mnichów i rokoszanów.

15 Myślisz, że Księstwa naszego sąsiady,
szczęśliwsi, na skarbach siedzą –
równe lub większe cisną się nakłady:
skromniej piją i mniej jedzą.

- 20 Jeśli twym zdaniem szczęśliwość na świecie
 zawisła od gotowizny.
cierpi lud cały – toć musi być przecie
 koniec powszechnej golizny.
- 25 Pókąd zaś będą wód słonych tyrany
 handlowi stawiać przeszkody.
poczyńmy w stroju i w stołach odmiany.
 zamorskie rzućmy wygody.
- 30 Precz od nas trunek z zamorskiej rośliny.
 precz rum. portery. araki:
chleb. masło. wódka. bigos z wieprzowiny –
 te były ojców przysmaki.
- 35 Gdy Anglik naszej nie sprzyja szkatule.
 szkodząc pszenicy i żytu.
niech jego siatki. muśliny. tule
 nie mają u nas odbytu.
- 40 Lecz kiedy morze z lądem się pogodzi.
 skoczy radomska pszenica.
a za pomocą Wisły Gdańsk osłodzi
 dolę kmiotka i szlacheica.
- 40 Wtenczas od kopy droższym będzie snopek.
 zaczniem splawiać ziemne płody:
wystarczy na skarb i na piwo chłopek.
 my – na stroje i wygody.

w. 15 *Nadzieja spóźnia się jeszcze* – mowa o oczekiwanej na rok 1812 wojnie z Rosją, w konsekwencji której powinna nastąpić poprawa polityczno-ekonomicznej sytuacji Księstwa.

w. 17 *skutkiem politycznej suszy* – zapewne aluzja do wydatków, które w związku ze zbliżającą się wojną musiał ponosić skarb Księstwa Warszawskiego.

w. 22 *heroicznym czasie* – czasie nastęrczającym wiele okazji do wykazania się bohaterstwem.

w. 24 *nikt się laurem nie upasie* – sens: uznanie, chwała (dosł.: wieniec laurowy), za którymi nie idą gratyfikacje finansowe, nie wystarczą, aby przeżyć.

w. 26 *Bogacz na szlify się dąsa* – być może aluzja do ostrej krytyki, na Radzie Stanu i w komisji sejmowej, ministerstwa wojny i księcia Józefa, szefa resortu, za niegospodarność, pogłębiającą ruinę kraju, nadmierne wydatki na wojsko, w tym na kosztowne mundury. Zaproponowano nawet uproszczenie stroju, ale książę odmówił. Taki atak nastąpił m.in. podczas sejmu Księstwa Warszawskiego (XII 1811).

w. 28 *rzadko kto pokręca wąsa* – podkreślenie wąsa było wyrazem dumy narodowej, przywiązania do tradycji. To również stały motyw literatury dawnej: zob. KNAŻNIN, *Do wąsów* (w. 23-24):

Ja zaś z ojczyściej chlubien postaci,
żem jeszcze Polak – pokręcę wąsa.

VI. Do Kredytu

w. 3 *Kredycie* – aluzja do sytuacji kredytowej Księstwa: ponieważ dotkliwie dawał się odczuć brak gotówki, kredyt był bardzo drogi, wręcz złodziejski. Zapewne w wierszu mowa o kredycie udzielonym (IV 1812) przez Napoleona I na wniosek Tadeusza Matuszewicza, ministra skarbu Księstwa Warszawskiego. Na skarbie Księstwa ciążył dług, będący konsekwencją m.in. przejęcia przez Napoleona wierzytelności pruskich (tzw. sumy bajońskie), na które składały się głównie pożyczki zaciągnięte w bankach pruskich przez polskich właścicieli ziemskich. W 1811 r. zaległy dług skarbu wynosił około 55 500 złotych (bliski był więc rocznemu budżetowi Księstwa). Skarb był niewypłacalny, a w 1812 r. wydatki jeszcze wzrosły w związku z przygotowaniem do wojny. Wówczas to Napoleon udzielił Księstwu pożyczki w wysokości 1 000 000 franków, mającej pokryć pilne potrzeby wojska (np. żołd, ekwipunek itd.). Zapowiedziane były kolejne dofinansowania w miarę rosnących kosztów wojennych.

w. 9 – por. obj. do IV, w. 1; V, w. 11-12; oraz wyżej.

w. 11 *tysiące odda ci za sta* – chodzi o procent faktycznie nierealny, bo mowa o zysku nie mniejszym niż 10-krotny.

w. 37 *nie umkniesz twej ręki* – nie uchylisz, nie cofniesz ręki (tu: przed ożenkiem).

w. 40 *druga Cytera* – tj. druga Afrodyta (druga Wenus), którą zwano tak od słynnej z jej kultu wyspy Kytery (łac. *Cythera*) na Morzu Śródziemnym, naprzeciw pód.-wsch. wybrzeża Peloponezu.

w. 64 *dusiów* – dukacików, drobnych monet chowanych w poduszkach.

w. 81-82 – mowa o przyszłej wojnie z Moskwą, którą Napoleon określał jako drugą wojnę polską. Spodziewano się, że w jej wyniku zostanie przywrócone zjednoczone Królestwo Polskie.

VII. Wiersz na zgon Włodzimierza Potockiego

Tytuł: *Włodzimierza Potockiego* – Włodzimierz hrabia na Złotym Potoku Potocki (1790 – 8 IV 1812), pułkownik artylerii konnej wojsk polskich. W 1807 r. wstąpił do wojska, ufundował oddział artylerii konnej, brał udział w wojnie 1809 r., w której szturmem zdobył przedmieścia Sandomierza. Zmarł w wieku 22 lat w Krakowie. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 10 kwietnia; opis: „Gaz. Krak.” (15 IV 1812), 31 (dod.), s. 373-374; przedruk: „Gaz. Warsz.” (21 IV 1812), 32, s. 554-555. Ukazało się także („Gaz. Warsz.” (18 IV 1812), 31, s. 535-536) wspomnienie autorstwa Juliana Ursyna Niemcewicza, *Śmierć Włodzimierza Potockiego*:

Nadeszła do tej stolicy wiadomość o zbyt wczesnym zgonie Włodzimierza Potockiego, pułkownika artylerii konnej wojsk polskich. Napelniała rycerstwo nasze, krewnych, przyjaciół, a śmiało wyrzec można – publiczność całą, ciężkim żalem i smutkiem. Ten, co schodząc w samym kwiecie młodości, wzbudza żalność tak powszechną, tak szczerą niepospolitymi przymiotami już ziomkom swoim zalecić się musiał. Jakoż zalecił się nimi Włodzimierz Potocki. Zaledwie skończył rok 17, gdy już porzucił progi domowe: pamiętny tylko ojczyzny, nie pamiętny na straty wiszące nad nim, pośpieszył na ziemię,

nad którą zabłysnęła zorza najslodszych nadziei naszych. Zaciągnął się pod Orły Polskie i odtąd niepospolite talenta. wszystkie duszy zdolności powołaniu swemu poświęcił. Żądza stania się pożytecznym ojczyźnie i miłość sławy przytłumiły w nim te wszystkie burzliwe pasje. które niedoświadczoną młodość nieraz zwykły uwodzić. Zabawy. rozrywki blahe. na lekkim świecie powodzenia. to wszystko. co próżność lechce lub zmysły omamia. wzgardził jako niegodne siebie. Chciwy wydoskonalenia i sławy oddał się temu. co do tych celów prowadzi: poświęcił się cały nauce powołania swego: umiejętnościom wojennym. Nie widywały go towarzystwa światowe. lecz widzieli go biegli w sztuce wojennej mężowie. widział go i żołnierz. widziały zbrojownie. pola ćwiczeń rycerskich. Zważywszy. jak wiele na toceniu wojen dzisiejszych zawisło na artylerii konnej. nie żałował ni starania. ni wydatków. by pierwszym broni tej hufcem wojsko nasze zbogacić. Był to pierwszy dar szlachetnego młodzieńca uczyniony ojczyźnie swojej. Wkrótce otworzyły się szranki sławy: w krótkiej. lecz pamiętnej wojnie 1809 spełnił Włodzimierz powzięte o sobie nadzieje. co więcej. podług świadectwa znawców rokował wojownika. który i siebie sławą okryć. i krzywd naszych pomścić się przyrzekał. Nie wyliczając wielu w ostatniej wyprawie zdarzeń. gdzie Włodzimierz męstwa i niepospolitych talentów dał świetne dowody. dosyć jest wspomnieć szturmem wzięte przez niego Sandomierza przedmoście. Uwieńczył pokój chlubne wojsk naszych działania. Nie trawił i wtenczas Włodzimierz dni swoich w niechlubnym spoczynku. Przymuszony oddalić się dla ułożenia spraw domowych w sposób. który by mu pozwolił poświęcić się całkiem prawej ojczyźnie swojej. skoro to z ciężką stratą dokonał. udał się na te miejsca do tych krajów. gdzie w ostatniej wojnie najpamiętniejsze staczały się boje. na tych polach wśród świeżych jeszcze mogił w towarzystwie najbieglejszych wodzów rozważał. zastanawiał się młodzieniec nad skutkami talentów i błędów i z obydwóch czerpał korzyści. Powrócił zbożony nowymi wiadomościami. Lecz – niestety! – nie tam. gdzie tak świetnie mógł je okazać. nie w polu sławy. ale na łożu boleści zgwał w pierwszym kwiecie młodości. Umarł w Krakowie dnia 8 kwietnia 1812. w 22 roku życia swego.

Był Włodzimierz Potocki postaci ciała przyjemnej i hożej. obdarzony rzadkimi umysłu darami: dowcipny. uprzejmy. bez marnotrawstwa gościny. hojny bez rozrzutności [...]. Tyle świetnych przymiotów zdobiły cnoty domowe. Najlepszy mąż i ojciec. mierny przyjaciel. obywatel gorliwy zostawił po sobie żal publiczny i przykład młodzieży naszej naśladowania godny. W czasie popisu w ostatnie święta. gdy piękny oddział artylerii konnej obroty swe czynił. któż nie uważał. jak widok ten. jak wspomnienie. że Włodzimierz Potocki był korpusu tego założycielem. nie jednemu łzy wyciskał. nie jedno wzbudzał westchnienie. Niestety. gdyby mu nieba pozwoliły były życia dłuższego. ileż by hojnych darów nie uczynił ojczyźnie. ileż by nie zjednął sławy krajowi i sobie.

w. 1 *rzeki ojczystej* – mowa o Wiśle.

w. 3-4 *ojcowie narodu... / tronu i szczęścia ludu podnieśli świątynie* – aluzja do pierwszych władców. Piastów. którzy przyczynili się do umocnienia polskiej państwowości. a jej centrum lokowali właśnie w Krakowie: w 1020 r. Bolesław I Chrobry rozpoczął budowę katedry wawelskiej (w 1000 r. powstało biskupstwo krakowskie); 1076 r. miała tu być może miejsce koronacja Bolesława Śmiałego. a w 1320 – Władysława Łokietka.

w. 5-8 – aluzja do kampanii galicyjskiej 1809 r. i do wkroczenia (15 VII) oddziałów polskich. dowodzonych przez księcia Józefa Poniatowskiego. do Krakowa.

W wyniku tej wojny ziemie Księstwa zostały powiększone o Galicję wraz z Krakowem (po trzecim rozbiornie należące do Austrii); por. I. w. 65-72.

w. 5 *ojczysty ptak* – chodzi o orły napoleońskie; por. list księcia Józefa Poniatowskiego do Napoleona (cyt. [za:] Bielecki, Tyszką, t. 1, s. 348):

Wnijdę do Krakowa jutro, 15 lipca, w dniu, w którym mijają trzy miesiące po wkroczeniu nieprzyjaciół na ziemię Księstwa Warszawskiego. Wojska polskie, którym obronę własnej ojczyzny poruczył WCMość, cieszyć się będą, że wypełniły oczekiwania WCMości iłzatkną zwycięskie orły francuskie wleję stolicy dawnej Polski, którą nam przywrócić raczyłeś.

męża wielkiego – Napoleona I.

w. 6 *królów popioły* – mowa o grobowcach królewskich na Wawelu.

w. 7 *ludu zdumiałego okrzyki radosne* – aluzja do powitania w 1809 r. armii polskiej przez mieszkańców Krakowa.

w. 10 *głos spizów* – tj. dzwonów.

w. 14 *nad ludzi* – sens: nad ludźmi.

w. 18, 21 – motyw Achillesa decydującego się na wyruszenie pod Troję; por. HOM.*Il.* 1.352-353, 416-417.

w. 29-30 – por. przysłowie łacińskie: „Si vis pacem, para bellum” (Jeśli chcesz pokoju, gotuj się do wojny); zob. także VEG. 3, prologus: CIC.*Phil.* 7.19.

w. 35 – imiesłów *wzniesionej* odnosi się do podmiotu poprzedniego zdania (tj. do Sławy).

VIII. Do Dramy

Wiersz opublikowany w gazecie, poprzedzony był wstępem („Gaz.Warsz.” (9 V 1812), 37, s. 591):

Dobrze jest wlrzeczech tyjących się literatury, pięknych kunsztów ilgustu przytaczać czasem zdania mężów światłych: dla tej przyczyny kładziemy tu następujący króciuchny wypis listu Fryderyka W[ielkiego] do Woltera:

„Nikt mnie nie namówi do sekty Pana La Chaussée, który pierwszy we Francji dramy wprowadził. Przyznaję, iż chociaż z *Naniny* zrobileś, co tylko zrobić można było, rodzaj ten wszelako nigdy mi się nie podobał. Pojmuję, iż wiele osób woli widzieć w komedii miłostki niż trafne obrazy przywar swoich, wolą słyszeć czeze rozmowy niż wymierzone przeciw skazonym obyczajom żarty dowcipne. Nic bardziej nie trapi, jak kiedy się widzi śmieszność swoją wyszydzoną na scenie. Gdyby tak wszyscy myśleli, wyrzec by się trzeba pięknej sztuki Terencjusza, Plauta i Moliera, a uczęszczać na teatr do powszechnego biura biletów i rozmów cukrowych dla nauczenia się, jak stu odmiennymi sposobami wymówić sentymentalnie: «Kocham cię». Gorliwość moja w obronie dobrej komedii tak jest wielka, iż wołalbym, ażeby mnie w niej na śmiech wystawiono, niż pochwalić tego obmierzłego wyrodka, którego zły gust wprowadzić usiłuje”.

Właśnie, gdyśmy to napisali, doszedł do nas stosowny do tego wiersz następujący, który chętnie umieszczamy.

Tytuł: – drama to termin stosowany w Oświeceniu stanisławowskim i postaniasławowskim, określający popularny wówczas i związany z sentymentalizmem ga-

tunek sztuki teatralnej, nierespektujący rygorystycznych reguł dramatu klasycznego. co też stało się jednym z głównych powodów krytyki tego gatunku. Od 1810 r. wzrasta liczba dram granych na warszawskiej scenie.

Motto: – „Krukowi opinia sprzyja – grozi gołębiczy” (przel. J. Sękowski); IUV. 2.63.

w. 1 *O Dramo, tragedyi nadobny bękarcie* – drama jako gatunek niedoskonały, pozostający w sprzeczności z regułami tragedii, dyktowanymi przez poetyki klasyczne, ukazana została jako dziecko z nieprawego łoża (por. w prwdr.: *O Dramo, Melpomienie podrzucone dziecko*).

W recenzji Eugenii Pierre'a Augustina Beaumarchais Tymowski pisał („Gaz. Warsz.” (6 IX 1814). 72. s. 1273):

Jest to pierwsza dopiero próba zdolności ich w tym rodzaju, który z wielu względów stał się już niejako potrzebą sceny: a lubo życzyć by należało, aby powoli usunąć tę antydzramatyczną muzę od ofiar Talii i Melpomienie palonych, że jednak pomyślnego tego wypadku od czasu dopiero spodziewać się można. nie jest od rzeczy, iż rządcy szkoły dramatycznej przygotowali uczniów do grania dramy, ile że będąc z natury swojej niejako przejściem z komedii do tragedii. usposabia młodych artystów do godnego ostatniej wystawienia.

w. 3-9 – aluzja do ataku zwolenników rygorystycznych zasad teatru klasycznego na dramę. Kampania ta wyraźnie przybrała na sile w 1812 r. Obok krytycznych recenzji z przedstawień dram pojawiają się też dwa utwory wierszowane, wymierzone w ten gatunek: wiersz Tymowskiego *Do Dramy* oraz WĘŻYKA „*Syn Marmotrawny*” i „*Głowa brązowa*”. *Ż o koliczności pustej prawie reprezentacji pierwszego dzieła 1812 r. w Warszawie* (s. 56-57; por. w. 112).

w. 22 *Gdy Wolterów, Kornelów, Rasyków nie mamy* – Tymowski wymienia autorów uznawanych za twórców najdoskonalszych tragedii klasycystycznych: historycznych – Pierre'a Corneille'a i Jeana Racine'a, oraz współczesnych – Woltera (François Marie Arouet, Voltaire). Ubolewa jednocześnie, iż brak polskich autorów tej miary. Por. m.in. Ludwika Osińskiego *Wiersz o sztuce aktorskiej. Ofiarowany aktorze zacytnającej* („Nowy Pamiętnik Warszawski” 10(1803), s. 121-127, w. 11-12):

Wtenczas wysoki Kornel z cudownym Rasysem
uwieńczą twoje skronie posepnym wawrzynem.

w. 24 *Fedry* – mowa o *Fedrze*, tragedii wierszem Racine'a (*Phèdre*; premiera: 1677); wydanie polskie w przekładzie Wojciecha Turskiego: 1787; premiera w przekładzie Franciszka Chomińskiego (1801); Wilno 1807; wydanie w tymże przekładzie: Warszawa 1818.

Pompeje – tj. Pompejuszów; aluzja do tragedii *Śmierć Pompejusza* Corneille'a (*La mort de Pompée*; premiera: 1643). W Polsce wystawiono ją 26 XI 1824 r. w tłumaczeniu Władysława Miniewskiego.

w. 25 *Zaira* – chodzi o *Zairę* Woltera (*Zoïre*; premiera: 1732). W Polsce po raz pierwszy została wystawiona w Warszawie w 1747 r. (po raz kolejny: 1750), w tłumaczeniu Stanisława Konarskiego i Augustyna Orłowskiego, na scenie pijarskiego

Collegium Nobilium. *Zaira* była tylko pierwszym polskim znanym przedstawieniem tragedii Woltera, ale również pierwszym drukowanym przekładem jego tragedii (tłumaczenie Michała Antoniego Sapiehy; wydanie: Wilno 1753). 21 1803 r. *Zairę* w tłumaczeniu Konstantego Wolskiego pokazano w Teatrze Narodowym (druk: Warszawa 1801).

w. 29-32 – Tymowski przewrotnie podaje w wątpliwość podstawy oddziaływania tragedii, mającej wzbudzać u widzów uczucia trwogi, litości i umożliwić im przeżycie *katharsis*; por. DMOCHOWSKI, *Sztuka rymotwórcza* III, w. 240-242:

[...]

a wtenczas najwspanialej na scenie wygląda,
gdy przez moc namiętności i wysokie zdania
porywa serca ludzkie, umysły nakłania.

w. 29 *na scenę* – tj. do teatru.

w. 30 *Melpomenę* – muzę tragedii.

w. 30-32 – podobny motyw por. też DMOCHOWSKI, *Sztuka rymotwórcza* III, w. 324-336:

Więc byś był powszechności z honorem zabawą,
chciej się podobać, ujmij serce obojętne –
niech raz myśli wysokie, wspaniale i świetne
zadziwiają umysły; niech drugi raz tkliwa
scena rozrzewnia dusze; niech serca porywa;
niech szlachetność z skromnością zachowa wzajemność;
niechaj i strach przeraża, i techce przyjemność;
niech w trafach niespodzianych zdumiewa słuchacza;
niech z nieszczęśliwym płacze; niech z nędznym rozpacza;
a przez sztuczne do końca wiedzion kolowroty
widzi karę występku i nagrodę cnoty.
Wstręt od złego i silne do cnoty pobudki –
oto są doskonałej trajedyi skutki.^[18]

w. 35-68 – wersy te nawiązują do fabuły bohaterów, miejsc i języka modnych w latach 1810-1812 dram (por. obj. do w. 112-113).

w. 60 *Koloandry* – Koloander (z gr. 'piękny mężczyzna') to bohater barokowego romansu rycerskiego *Calloandro sconosciuto*, którego autorem był włoski poeta Giovanni Ambrogio Marini. Romans, bardzo popularny w Europie, ukazał się w dwóch częściach w latach 1640-1652; polskie tłumaczenie Józefa Epifaniego Minasowicza z 1746 r. [b.m.] (wydanie następne: Kraków 1762): *Koloander wierny, Leonildzie przyjaźni dotrzymujący przy różnych nienawiści wojennych awanturach i przypadkach...* Por. też KRASIŃSKI, *Mikołaja Doświadczyńskiego przypad-*

[18] Ten jest zamiar teatralnych widowisk: żeby interesując spektatora do cnoty, a w najohydliwszych farbach wystawując mu zbrodnią, obrzydzić mu występki i usposobić w nim serce do ludzkiej nad nędzą bliźnich czułości.

ki I 7 (s. 38-39): tenże. *Do ks. Adama Naruszewicza koadiutora smoleńskiego*. w. 48-50:

Niech miejsce naszej Wandy zajmie Banaluka.
 Krakusa – Kaloander. a dopiero pięknie
 pod hasły zwycięskimi nieprzyjaciel stęknie.

w. 72 *gdz oko zastanawia* – gdy zatrzymuje na sobie oko.

w. 81 *Co tylko* – wszystko co.

w. 92 *być równie ciekawym* – być tak samo interesującym. zajmującym.

w. 112-113 – autor wymienia tytuły dram wystawianych na scenie narodowej.

w. 112 *Małgorzaty* – *Małgorzata z Andegawii (Anjou), królowa angielska (Marguerite d'Anjou: 11 I 1810)*. René Charles a Guilberta de Pixérécourta (1773-1844). w przekładzie Aleksandra Chodkiewicza. została wystawiona w okazalej inscenizacji. ze wspaniałymi dekoracjami; grano ją od 27 I 1811 r., cieszyła się dużą popularnością.

Jaskinie – *Jaskinia*. Guilberta de Pixérécourta. została wystawiona 24 IV 1812 r. „na obchód wysłużonych aktorów”. Poniżej notatki informującej o inscenizacji zamieszczono wiersz Tymowskiego („Gaz. Warsz.” (9 V 1812). 37 (dod.). s. 591).

Głowy brązowe – *Głowa brązowa, czyli zbieg węgierski (czyli miłość nierozsądna) (La Tête de bronze, ou le Déserteur hongrois)* Augustina (właśc. Jean-Baptiste-Augustin Hapdé: 1777-1839), w tłumaczeniu Wojciecha Pękalskiego. była wystawiona 26 X 1810 r. (grano ją również 18 I 1812 r.).

w. 113 *Klary* – chodzi zapewne o *Klarę z Hoheneichen (Klara von Hoheneichen: Praga 1790)* Christiana Heinricha Spiessa (1755-1799), tłumaczoną przez Augustyna Glińskiego. wystawianą wielokrotnie od 16 II 1800 r. (grano ją również 1 II 1812 r.). Od + XII 1804 r. na scenie teatralnej pojawiała się także inna tytułowa Klara: *Klara i Adolf albo osobiłsi niewolnicy (Adolphe et Clara, ou les Deux prisonniers: 10 II 1799)* Benoit Josepha Marsolliera des Vivettieres (1750-1817). tłumaczona przez Stanisława Regulskiego (ostatnie przedstawienie odbyło się 15 XI 1810 r.).

Lasz okropne – sztuka *Las okropny; czyli rozbojnicy kalabryjscy (La forêt périlleuse ou les Brigands de la Calabre)* Josepha Marie Loaisel-Tréogate a (1752-1812). w tłumaczeniu Alojzego Żółkowskiego (ojca). grana była od 10 I 1812 r.: jedno z przedstawień odbyło się 22 IV. a więc tuż przed ukazaniem się utworu Tymowskiego.

Hermanstadzkie puszcze – chodzi o sztukę *Puszcza pod Hermanstadt (czyli księżniczka w austerii) (Der Wald bei Hermanstadt)* Johannya Weissenthurn (1773-1847). przełożoną przez Wojciecha Pękalskiego. grana od 26 I 1810 r. (wystawiona została również 25 II 1812 r.).

w. 115 *Pixerekurów. Kocebuów* – mowa o dramach René Charles a Guilberta de Pixérécourt. np. *Małgorzata z Andegawii. Ruiny Babilonu. Pies z Montargis. Biały pielgrzym. Diabeł niewieści* – pełnych niezwykłych przygód. sztucznych efektów i potoków płynących lez. oraz o dramach Augusta Kotzebue (1761-1819). dru-

giego popularnego wówczas autora dram. np. *Hiszpanie w Peru*, *Śmierć wodza Rolli*, *Dziewica słońca*, *Indianie w Anglii*.

w. 124 *Woltera albo Krebillona* – Tymowski po raz kolejny przywołuje Woltera jako autora doskonalej tragedii klasycystycznej (por. obj. do w. 25). Drugim z tragiczków jest Prosper Jolyot Crébillon (ojciec), autor m.in. dramatu *Radomist i Zenobia* (*Rhadomiste et Zénobie*; 1711), tłumaczonego przez Józefa Epifaniego Minasowicza w roku 1754.

w. 125 – wersy te dotyczą sztuki aktorskiej. Tymowski wymienia bohaterów tragedii, w których postacie wcielić się mają aktorzy (temat gry rozwinię poeta w utworze *Do uczniów Szkoły Dramatycznej*, zob. XVIII).

Fedra – tytułowa bohaterka sztuki Racine'a (por. obj. do w. 24).

Cycero – bohater tragedii Woltera *Rzym wybawiony*, albo *Katylina* (*Rome sauvée ou Catilina*; 1752); przekładu dokonał Józef Andrzej Załuski (wydanie: Warszawa 1754). W 1807 r. dramat został wydany w Warszawie w tłumaczeniu Ignacego Stawiarskiego.

Cezar – bohater tragedii *Śmierć Cezara* (*Mort de César*; 1735) Woltera. W Polsce po raz pierwszy grana była (po francusku) w 1748 r. w Krakowie, na dworze biskupa Andrzeja Stanisława Załuskiego. W 1755 r. sztukę w przekładzie Wojciecha Mokronowskiego wystawiono na scenie kolegium jezuickiego w Warszawie, w 1756 r. w pijarskim Collegium Nobilium. Drukiem, w tłumaczeniu Adama Ryszczewskiego ukazała się zapewne w Warszawie w 1801 r. O tragedii tej pisał m.in. RZEWUSKI. *O nauce wierszopiskiej*, w. 174-176:

Pięć aktów, ni mniej, ni więcej niech nie ma;
ale tym prawom sprzeczna pieśń się zdarza:
Wolter w trzech aktach śpiewał śmierć Cesarza.

Aureli – być może chodzi tu o postać żeńską: Aurelie, córkę Cyncerona z tragedii Woltera *Rzym wybawiony*, albo *Katylina*.

w. 132 *Talmie* – François-Joseph Talma (1763-1826) to jeden z najsłynniejszych francuskich aktorów tragicznych czasów Rewolucji i Cesarstwa. W latach 1800-1815 grywał główne role w sztukach m.in. Corneille'a, Racine'a i Woltera.

Duszenoi – Duchesnois (właśc. Catherin Raffin; 1777-1835), jedna z najsłynniejszych aktorek tragicznych swojej epoki.

O tych aktorach tak pisała w swym pamiętniku Henrietta z Działyńskich Błędowska (cyt. [za:] *Pamiętka przeszłości. Wspomnienia z lat 1794-1832*, oprac. i wstęp K. Kostenicz, Z. Makowiecka, Warszawa 1960, s. 101):

Na Théâtre Français najczęściej bywałyśmy tak dla doboru sztuk tam przedstawianych, jako i dla Talmy, którego nigdy dosyć było się nasłuchać i napatrzeć. Zdawało się, że był panem wszystkich uczuć słuchaczów; igrał nimi i wyzywał podług woli; włosy na głowie powstawały, drganie po całym ciele przejmowało, czasem jednym słowem przemówionym, ale jak powiedzianym! Widziałam go prawie we wszystkich tragediach klasycznych. Panna Duchesnois, Rancourt dobrze mu dopomagały, wybornie grając, ale któż przy nim mógł się wydać.

w. 136 – Tymowski przywołuje trzy doskonale dzieła francuskich tragiczków XVII w., Corneille'a i Racine'a.

Cyd – (*Le Cid*: 1636) tragiczkomedia Pierre'a Corneille'a. w tłumaczeniu Ludwika Osińskiego. została wystawiona w Warszawie 10 V 1801 r. (dziesięć przedstawień w latach 1801-1807). Wcześniejsze tłumaczenie Jana Andrzeja Morsztyna: *Cyd, albo Roderyk*. wystawiono w 1662 r. (wznowienie: 1752).

Cynna – *Cynna, czyli laskawość Augusta* (*Cinna*: 1640). tragedia Corneille'a. na scenie pijarskiego Collegium Nobilium w Warszawie pojawiła się w 1753 r.: w tłumaczeniu Ludwika Osińskiego wystawiono ją 8 IV 1808 r., również w Warszawie.

Andromaka – *Andromachia* (*Andromaque*: 1667) Jeana Racine'a w 1821 r. została wystawiona w tłumaczeniu Franciszka Salezego Dmochowskiego, a w 1827 r. w przekładzie Franciszka Morawskiego (najwcześniejsze tłumaczenie – Stanisława Morsztyna. pochodzi z 1698 r.: ok. roku 1778 Akt 1 i 2 przetłumaczył Stanisław Trembecki. Akt 3 – Tomasz Kajetan Węgiński).

w. 138 *traci, skoro sztukę pierwszego da rzędu* – sens: skoro wystawi sztukę pierwszorzędną, doskonałą (a dla Tymowskiego oznaczało to tragedię klasyczną), to wówczas straci pieniądze z powodu zbyt małych wpływów z biletów.

IX. Oda do Brzucha

Tytuł: – już tytuł sygnalizuje, rozwinięte w dalszej części utworu, jego cechy parodystyczne, zbudowane na kontraście między podniosłym stylem a niską tematyką. Podobny zabieg zastosowany został w *Pieśni do Portera* (X).

w. 5 *Skroń się odchmurza olimpskiego pana* – mowa o Zeusie, który ściąganiem brwi wyrażał swoje niezadowolenie: por. np. HOM.*Il.* 17.209.

w. 6 *piękna Hebe* – Hebe, córka Zeusa i Hery, uosobienie młodości. Na Olimpie spełniała funkcję służebnej podającej bogom nektar (potem zastąpił ją Ganymedes): por. HOM.*Il.* 4.2-4. Po przyjęciu Heraklesa w poczet niebian została jego żoną.

w. 8 *z Wulkana czary* – Hefajstos-Wulkan był bogiem ognia i znakomitym kowalem, synem Zeusa-Jowisza i Hery-Iunony, małżonkiem Afrodyty-Wenus. Tu prawdopodobnie aluzja do sceny na Olimpie, kiedy to Hefajstos załagodził spór Hery i Zeusa opowieścią o własnych nieszczęsnych przygodach z Ojcem bogów i ludzi, co zgromadzonych niebian szalenie rozbawiło i chętnie nadstawili puchary, które Hefajstos kolejno napelniał przesłodkimi nektarem: por. HOM.*Il.* 1.584-600 oraz obj. do XXI. w. 25.

w. 23 *Kupido zimny* – Kupidyń, bóg miłości, syn Afrodyty-Wenus: tu oksymoron: zimna miłość.

Cypryda niema – grecka Afrodyta wylonila się z piany morskiej u wybrzeży Cypru. Por. także CATULL. 55.20: „verbosa gaudet Venus loquella” („Wenus się cieszy przyjaciół rozmową”: przekład A. Świderkówna).

w. 31-32 – władca Macedonii, Filip II (ojciec Aleksandra Wielkiego), kiedy zwiadowcy donieśli mu, że pewna twierdza jest nie do zdobycia, zapytał, czy nie zdola się do niej zbliżyć nawet osioł objuczony złotem: por. PLU.*Reg.apoph.* 178a/b.

w. 33 *Dyjanna* – Diana, staroitalska bogini łowów, lasów, nocy i światła księżycowego (utożsamiana z grecką Artemidą). Czczona pod postacią Diany na ziemi. Księżycą na niebie oraz jako Hekate (lub Prozerpina) – bogini podziemi.

srebrne rozprzega już konie – właściwie białe jelenie. Dianę często wyobrażano na wozie ciągniętym przez te zwierzęta: por. A. Osiński. *Słownik mitologiczny*. t. 1. Warszawa 1806. s. 550:

Od poetów wyobrażana w siedzącej postaci na wozie ciągniętym od łani albo jeleni białych. Raz siedzi na jeleniu, drugi raz bieży piechotą za psem [...]

w. 54 *Indus płynie, Nil żyzny i Plata* – rzeki i zatoka w różnych stronach świata: Indus – rzeka w Azji; Nil – rzeka w Afryce; Plata (właśc. Rio de la Plata) – zatoka w Ameryce Południowej. ujście rzeki La Plata Parana.

w. 57 *puncz* – poncz, gorący napój alkoholowy. Jego głównymi składnikami są: wino, arak, rum, herbata, cukier, cytryna i cynamon.

w. 58 *Pelejowe gody* – aluzja do wesela Peleusa i Tetydy, rodziców Achillesa, na które przybyli wszyscy bogowie z hojnymi darami: por. CATÜLL. 64.31-50. 265-304.

w. 60 *Lessel nasz wielki* – chodzi o Karola Lessela (14 IV 1775 – 19 III 1841), właściciela znanej cukierni warszawskiej, działającej na początku XIX w. w Ogrodzie Saskim. Mniej prawdopodobne, że chodzi o jego syna Henryka, prowadzącego w czasach, w których powstawała oda Tymowskiego, znaną i popularną cukiernię, mieszczącą się w domu Lessłów przy ulicy Miodowej.

w. 61 *Czy Rozengarta smakują pierogi* – mowa o warszawskim restauratorze Konradzie Rozengardzie, znanym ze znakomitych pierogów ze śmietaną. Działalność gastronomiczną prowadził już w latach dziewięćdziesiątych XVIII w. w Warszawie na Tłomackiem. Później, w czasach Królestwa Kongresowego, restauracja ta mieściła się w jego hotelu „Wileńskim” (również na Tłomackiem); por. A. Andrzejowski. *Ramoty Starego Detiuka o Wołyniu*. t. III, Wilno 1861, s. 249:

Następnego dnia był piątek, na obiad więc poszedłem do Rezensgarta na sławne pierogi. Stół w tej restauracji wyborny, ale i towarzystwo zbierające się w niej wyborne, i nie żał było pięć złotych za obiad zapłacić. Odtąd co piątek byłem u Rezensgarta [...].

w. 66 *tobie polewki Spartan warzył czarne* – aluzja do słynnej „czarnej zupy” (*mélas zomós*), sporządzanej z krwi i korzeni, którą jadali na wspólnych męskich ucztach (syssitiach) Spartanie. W pozostałych Grekach posiłek ten budził wstręt: por. PLU. *Łyc.* 12,12.

w. 67 *zarłok Tybru* – mowa o starożytnych Rzymianach i ich wspaniałych ucztach.

w. 70 *Lukullów* – przenośnie: Rzymian, Lukullus (*Lucius Licinius Lucullus*: ok. 117-56 p.n.e.), wódz rzymski, konsul, słynął z bogactwa, był znanym w Rzymie smakoszem (to on sprowadził z Azji do Europy czereśnie).

w. 86 *od moźnej Zemli* – od potężnej ziemi (*zemli* – rusycyzm), tj. od Północy, od Rosji.

do Nigrytów – Nigryci, Nigrycja, tu zapewne ogólnie: dzikie ludy Afryki. Por. Ignacy Krasicki. *Zbiór potrzebniejszych wiadomości porządkiem alfabety ułożonych*, t. 2, Warszawa 1781, s. 242:

Nigrycja – kraj wielki Afryki, dzieli się na wiele królestw, graniczy z Libią, Gwineą i dosiaga aż do oceanu Atlantyckiego, rzeka Niger przezeń płynie.

Jeszcze w połowie XIX w. tak o tych terenach pisała *Encyklopedia powszechna* Samuela Orgelbranda (Warszawa 1867. t. XXIV. s. 291):

Położenie jego [tzw. region Sudan dolny – E.Z.W.] między bezwodnym morzem piasków pustyni, której brzeg formuje poniekąd północną jego granicę, a nieprzebytymi rozdolami i krainami gór na południu, obok zabójczego dla obcych klimatu, dzikości i lupiestwa mieszkańców wojujących się wzajem bezustannie czynią zeń jedną z najniebezpieczniejszych okolic na kuli ziemskiej [...].

X. Pieśń do Porteru

Tekst drukowany po raz pierwszy w 1816 r. już w Królestwie Kongresowym, powstał kilka lat wcześniej, zapewne około roku 1812, a więc jeszcze w Księstwie Warszawskim. Ustalenie czasu powstania utworu było możliwe dzięki pojawiającym się w wierszu aluzjom do wydarzeń polityczno-ekonomicznych, a mianowicie do wprowadzenia w połowie 1810 r. przez Napoleona I systemu licencji dla niektórych miast portowych. Licencje te umożliwiły również Księstwu Warszawskiemu prowadzenie, mimo blokady kontynentalnej, legalnego handlu z Anglią (zob. w. 37-40; por. także obj. do I. w. 129-134, oraz notę do utworu IV). Przyjęta w utworze konwencja parodystyczna, podobnie jak w IX, *Odzie do Brzucha*, to kolejny argument za przyjęciem roku 1812 za datę powstania i tego utworu.

Tytuł: – porter to ciemne, mocne piwo o charakterystycznym słodkawym aromacie i chmielowo-winnym smaku. Po raz pierwszy otrzymano je w Londynie na początku XVIII w. Nazwa pochodzi od słowa *porters* ('tragarze'), wśród których piwo to zdobyło początkowo największą popularność. Cech parodystycznych i tego utworu (por. obj. do X tyt.) dopatrywać się można w zestawieniu portera z wybornymi, szlachetnymi trunkami (m.in. węgryzmem). Widać tu wyraźne akcenty humorystyczne, ale nie brak też aluzji politycznych: porter (trunek Anglików, koalicjantów Rosji) został przeciwstawiony m.in. burgundowi (wino francuskie).

w. 1 *tokajskiego grona* – mowa o różnych typach win tokajskich, które charakteryzowała złocista barwa i swoisty posmak skórki chlebowej. Produkowane od XIII w. na Węgrzech, w okolicach miejscowości Tokaj, od wieku XVII eksportowane były również do Polski. Tokaje były szalenie cenione, uwielbiali je Ludwik XIV, Wolter czy Fryderyk I.

w. 2 *albijońskie zagrzewasz rycerze* – mowa o Anglikach (zob. obj. do I. w. 53).

w. 3 *Anakreona* – aluzja do biesiadnej twórczości greckiego liryka Anakreonta z Teos w Jonii (VI w. p.n.e.). Por. obj. do XII tyt.

w. 9 *Chlubna kadzidla bez podłości palić* – sens: rzeczą honorową jest pochlebiać komuś bez złych intencji (bez podłości).

w. 14 *przeszedł w jego sile* – szyk: przeszedł (je)go w sile: tj. porter okazał się mocniejszy, skuteczniejszy od tokaju.

w. 15 *czarodziejskiej chinie* – chinina, lek wyodrębniony z kory chinowca: środek przeciwgorączkowy i przeciwzimmiczny.

w. 19 *pękająca portera butelka* – sens: butelka portera, która „poszła, pękła”, została wypita.

w. 21 *Wslawiony burgund* – należące do najlepszych na świecie czerwone wina francuskie z Burgundii, z regionu Côte d'Or pomiędzy Dijon a Santenay, z najsłynniejszym burgundem ze zbocza Nuits-St-Georges.

w. 22 *w naczyniu wydętym* – w beczce.

w. 25 *wąz, wijąc się w drzewie* – mowa o korkociagu.

w. 29-32 – zapewne aluzja do sytuacji Polski i Polaków w 1812 r. Wiersz powstał zapewne już po zawiązaniu Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego (ewentualnie tuż przed).

w. 33 *Breynig. Sommer. A<n>tonety* – mowa o trzech kupcach warszawskich, zajmujących się w czasach Księstwa Warszawskiego handlem winem i porterem.

Breynig – Karol Bogumil Braeunig (13 VI 1753 – 18 IV 1818), od 1789 r. wraz z Samuelem Hilemannem handlował winem w Warszawie. W 1814 r. był członkiem spółki aukcyjnej, która przejęła Teatr Narodowy.

Sommer – Wojciech Sommer (1780-1842), kupiec warszawski prowadzący sklepy winno-korzenne na ulicy Długiej: jeden pod numerem 557, drugi – 550, założyciel Resursy Kupieckiej. Jego syn Maciej był właścicielem fabryki piwa i portera.

A<n>tonety – Jan Anthonin (29 X 1761 – 27 I 1831), warszawski kupiec zajmujący się handlem winem i artykułami kolonialnymi. Prowadził sklep u zbiegu Krakowskiego Przedmieścia, Senatorskiej i Placu Zamkowego. Znany był również z działalności charytatywnej (pierwszy kasjer Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności), został wymieniony w dramacie Juliana Ursyna Niemcewicza *Nasze przebiegi*. Jego nazwisko przywołuje również MOLSKI w wierszu *Do Józefa Leśkiewicza, sekretarza jeneralnego urzędu municypalnego miasta Warszawy* (t. 2, s. 159, w. 47-50):

Nuż Dobryczu, Łuczyński, Szlenkier, Antonecie,
podajcie, co najdroższym, co najlepszym wiecie!
Nektarowi równego stawcie nam tokaju,
którego ledwie liżnąć można wlszczęstnym raj.

w. 37-40 – aluzja do wprowadzenia przez Napoleona I, w połowie 1810 r., systemu licencji pozwalających – mimo obowiązującej blokady kontynentalnej zarządzanej przez niego w 1806 r. – na kontakty handlowe z Anglią (por. I, w. 129-134). Taką licencję otrzymał m.in. Gdańsk, dzięki czemu Wisłą mogły znów popłynąć towary do i z Anglii.

w. 37 *dłoń jakiegoś boga* – mowa o Napoleonie I.

w. 42 *Kuźniczew* – zapewne chodzi o Jana Kuźniczowa (Kuźniecowa, Kuźniczowa), należącego już pod koniec XVIII w. do znaczniejszych spośród osiadłych niedawno w Warszawie kupców: pochodził z województwa ścisławskiego.

w. 43 *węgrzyn* – wino węgierskie bardzo popularne w dawnej Rzeczypospolitej. Zazwyczaj do Polski sprowadzano młode, niedrogie wina i w kraju poddawano je procesowi dojrzewania. Między XVI a XVIII w. Rzeczypospolita była największym odbiorcą wina węgierskiego. Najszlachetniejszym spośród gatunków win węgierskich był tokaj (por. przyp. do w. 1).

XI. Ufność w Bogu

w. 25 *dar pojęcia* – tj. dar zrozumienia, pojmowania.

w. 43 *gwiazdę ognistą świata* – mowa o Słońcu.

XII. Anakreontyk [I]

Wiersz został poprzedzony informacją BENTKOWSKIEGO (s. 313): „Dla próby umieszczamy tu jego wiersz do przyjaciela w dzień imienin. z napisem «Anakreontyk»”. Adresatem był zapewne sam Feliks Bentkowski (por. w. 28 i obj.).

Tytuł: – anakreontyki to wiersze naśladujące utwory Anakreonta (por. obj. do X. w. 3). Opiewają, podobnie jak oryginały, miłość, wino, radość życia, wesole biesiady. Anakreontyki były chętnie pisane przez poetów nowożytnych, począwszy od okresu Odrodzenia aż do czasów najnowszych (por. np. Kochanowski, Zimorowic, Morsztyn, Sęp-Szarzyński).

w. 1-4 – motyw umykającego czasu: por. VERG. *Georg.* 3.284; OV. *Met.* 15.234.

w. 6 *Starcze* – mowa o czasie.

w. 7-8 – por. *Anacr.* 32.16-18; 40.7-9.

w. 9-11 – por. *Anacr.* 45.

w. 9 *Semeli syna* – chodzi o Dionizosa, syna Semele i Zeusa. Dionizos to bóg wina, płodnych sił natury i plonów.

w. 10 – por. *Anacr.* 8.7-8; 43.1.

w. 11 – por. *Anacr.* 48.

w. 16 *tokaj* – por. obj. do X. w. 1.

w. 21 *Choć mię spotka los Cyklopa* – zapewne aluzja do oślepienia cyklopa Polifema przez Odysa, wcześniej Odys spoił Cyklopa winem; zob. HOM. *Od.* 9.106nn.).

w. 25 *Śmiejemy się z złośliwej Parki* – tu: nie przejmujemy się tym, że nadejdzie koniec życia, śmierć. Parki, boginie Przeznaczenia, utożsamiane z greckimi Mojrami, czyli trzema córkami Zeusa i Temidy; jedna z nich przędzie nić ludzkiego życia, druga ją zwija, a trzecia, do której robi aluzję Tymowski, przecina ją, gdy nadchodzi moment śmierci.

w. 26 *barki* – tu: łodzi; por. HOR. *Carm.* 2.3.28.

w. 27 *a tak nad Wisłą i Styksem* – sens: za życia i po śmierci. Styks, główna rzeka w świecie podziemnym, otaczająca siedmiokroć podziemny świat zmarłych. Przez Styks dusze zmarłych przewoził swą łodzią starzec Charon.

w. 28 *będziemy pili z Feliksem* – pod tym imieniem kryje się zapewne Feliks Bentkowski, przyjaciel i wydawca Tymowskiego; świadczy o tym zarówno zbieżność imion, jak i notka, jaką Bentkowski opatrzył utwór w swojej *Historii literatury polskiej*.

XIII. Oda z powodu uroczystości Konfederacji Jeneralnej Polski

w dniu 28 czerw[ca] 1812

24 VI 1812 r. 430-tysięczna Wielka Armia przekroczyła graniczny Niemen, aby – w co wierzone – szybko pokonać Rosję. Dwa dni po rozpoczęciu wojny, nazwanej przez Napoleona I w celach propagandowych „drugą wojną polską” (blisko ¼ armii stanowili Polacy pragnący powrotu zjednoczonego Królestwa Polskiego; por. obj. do w. 6), zebrał się w Warszawie Sejm Nadzwyczajny Księstwa Warszawskiego. Już wcześniej, bo podczas spotkania ministra skarbu Tadeusza Matuszewicza z Napoleonem w Poznaniu, w drodze cesarza na front, wyraził on zgodę, aby (cyt. [za:] F. Skarbek, *Dzieje Księstwa Warszawskiego*, t. 1, Poznań 1876, s. 116):

[...] za jego [tj. Napoleona – E.Z.W.] i króla saskiego, czyli księcia warszawskiego Fryderyka Augusta, pozwoleniem zawiązaną została w Warszawie Konfederacja Jeneralna, która zaniesie do niego prośbę o przywrócenie dawnej Polski, a od siebie wezwie mieszkańców wszystkich jej części, [...] prócz Galicji, do powstania i łączenia się z ludnością Księstwa.

Na drugim posiedzeniu sejmu (28 VI) Tadeusz Matuszewicz zgłosił w imieniu deputacji sejmowej wniosek zawiązania Konfederacji i złożył do laski marszałkowskiej gotowy jej akt. Po wygłoszeniu pamiętnego przemówienia (por. obj. do w. 35) i po odczytaniu aktu Konfederacji wyłoniona została Rada Generalna Konfederacji Królestwa Polskiego, a sejm rozwiązano.

W „Gazecie Warszawskiej” ((30 VI 1812), 52. s. 905-916) znalazła się relacja z owego drugiego posiedzenia sejmu (28 VI), a w pierwszym dodatku do tego numeru ukazała się, obok wiersza Tymowskiego, *Oda z okoliczności ogłoszenia Polski dnia 28 czerwca 1812 w Warszawie* Franciszka Wężyka. W dodatku drugim ogłoszono kolejne wiersze konfederacyjne wzywające do wojny z Moskwą: *Wiersz do wojska polskiego z okoliczności rozpoczętej wojny z Moskwą* F[ranciszka] W[ężyka], *Inny do tegoż* (inc.: „Idźcie, waleczni, gdzie was sława woła”) Fr[yderyka] Skarbka, *Pieśń wojenna, śpiewana d[nia] 28 czerwca w teatrze* J[uliana] U[rsyna] N[iemcewicza], a także *Do Litwinów* K[antorberego] Tym[owskiego] (por. niżej XIV).

Genezy tych pierwszych drukowanych wierszy konfederacyjnych doszukiwać się można w zaleceniu wydanym Niemcewiczowi (od 1810 sekretarzowi Rady Stanu, od 1807 sekretarzowi Senatu) już 10 VI 1812 r. przez ambasadora francuskiego, arcybiskupa Dominika de Pradt. Ambasador prosił – jak wspominał w swych pamiętnikach Niemcewicz (*Pamiętniki 1811-1820*, wyd. J.I. Kraszewski, t. 1. Poznań 1871, s. 338) – by dla zagrzewania umysłów grać w teatrze sztuki, tworzyć pieśni patriotyczne, pisać odezwy do narodu itp. Wszyscy autorzy ogłoszonych w 52 numerze „Gazety Warszawskiej” wierszy od początku zaangażowali się w prace Konfederacji Generalnej (Tymowski od 24 VI 1812 r. związany był z Biurem Tłumaczeń, zajmującym się przekładami dokumentów: aktów, rozporządzeń, oraz „Dziennika Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego”).

W momencie gdy Tymowski ogłaszał w prasie wiersz otwierający cykl (XIV-XVII) jego utworów konfederacyjnych. Wielka Armia znajdowała się na terenach należących do Rosji; 28 VI 1812 r. pierwsze oddziały kawalerii Joachima Murata (marszałka Francji i ówczesnego króla Neapolu, szwagra Napoleona, w latach 1812-1813 dowódcy kawalerii Wielkiej Armii) wkroczyły do Wilna.

w. 6 *Uderza Gradywa ręka* – mowa oczywiście o Napoleonie I Bonaparte, który w rozkazie dziennym z 22 VI 1812 r. ogłosił rozpoczęcie tzw. drugiej wojny polskiej (cyt. [za:] *Napoleon Bonaparte. Mowy i rozkazy*, przełożył K. Znamierowski, red. Z. Smyk, Warszawa 2002. s. 130-131):

Żołnierze!

Rozpoczęła się druga wojna polska. Pierwsza zakończyła się pod Frydlandem i w Tył-
 zy [...]. A więc ruszajmy: przejdźmy Niemen i przenieśmy działania wojenne na jej włas-

ne terytorium. Druga wojna polska przyniesie chwałę orężowi francuskiemu, podobnie jak przyniosła ją pierwsza. Jednak pokój, który zawrzemy, zapewni nam gwarancje i położy kres temu złowrogiemu wpływowi, jaki od pięćdziesięciu lat Rosja wywiera na sprawę Europy.

Przeprawa przez graniczny Niemen rozpoczyna się 24 VI. następnego dnia Napoleon zajmuje Kowno, a 28 armia francuska wkracza do Wilna.

w. 7-9 – Konfederacja, mająca konsolidować wszystkie stany, była mobilizacją całego narodu do ostatecznego pokonania Rosji u boku Napoleona I. Z wojną tą wiązano wielkie nadzieje na niepodległość.

w. 7 *pólnocy wrogów* – sens: wrogów z północy; chodzi o Rosjan.

w. 9 *Lecha krepował syny* – mowa o Polakach, potomkach legendarnego twórcy państwa polskiego Lecha, do wieku XIX uznawanego przez tradycję za pierwszego króla Polski.

w. 11 *Saturna* – tu: Napoleona I. Saturn to staroitalski bóg rolnictwa i zasiewów identyfikowany z greckim Kronosem, ojciec Jowisza; w Lacjum pod jego rządami zapanował złoty wiek ludzkości. Por. także obj. do I. w. 138.

w. 12 *płynie wolno Niemna urna* – sens: płynie swobodny, niepodległy Niemen. Niemen stanowił wówczas granicę Księstwa z Rosją; jej przekroczenie (24 VI 1812) było równoznaczne z formalnym wstąpieniem na drogę wojny z Rosją. Wojna 1812 r. miała połączyć polskie ziemie leżące po dwóch stronach Niemna.

Niemna urna – zapewne chodzi tu o wyobrażenie Niemna jako symbolu pamięci, tradycji.

w. 14 – aluzja do związanej w Warszawie Konfederacji.

w. 16 *półboga* – tj. Napoleona I.

w. 17 *Europy* – wyraz czytany czterosylabowo.

w. 20 *święty związek* – Konfederację Generalną Królestwa Polskiego.

w. 21 *w Bellonie* – tj. w wojnie.

w. 22 *dziejów księga* – por. I. w. 36.

w. 24-25 – aluzja do rozbioru państwa i wymazania Polski z mapy Europy.

w. 27 – por. J 1.1.

w. 26-30 – okolicznościowa poezja czasów Księstwa Warszawskiego w metaforycznym opisie działań Napoleona I często nawiązywała do biblijnego obrazu dzieła stworzenia świata: por. KOŹMIAN. *Oda na pokój w roku 1809*, w. 3-4, 15-30:

Zwycięzca zasiadł na tronie
i podniósł księgę wyroków.
[...]

- 15 Rozkazał górom i wodom
stać się granicą narodom.
 znikłe stwarza, harde maże:
 ludy z głęboką pokorą
 przeznaczenia swoje biorą.
- 20 a drżą państwa i mocarze.

Tak wśród niesforne go składu
 złożone tworów zarody
 gdy Bóg wywodził z nieladu.
 rzekł – a w morza ściekły wody.

25 światło się w górę podnosi.
 Ziemia się chwieje na osi.
 niebo jaśnieje w błękicie
 i mocą jednego słowa
 powzięła świata budowa

30 porządek. zgodę i życie.

w. 35 – Tymowski nawiązuje tu do słów ministra Tadeusza Matuszewicza z przemówienia poprzedzającego odczytanie aktu zawiązania Konfederacji; zob. MATUSZEWICZ, *Mowa*, s. 908: „Powstanie więc Polska! Co mówię? Jest już Polska, a raczej nigdy ona być nie przestała”.

w. 47 *Wracają bratnie Pogoni* – zapowiedź powrotu ziem litewskich do Polski. Akt Konfederacji 1812 r., uznając za swój herb Orła z Pogonią, akcentował wspólnotę historyczną, polityczną i państwową Korony i Litwy. Związek Orła z Pogonią pojawiał się i wcześniej w literaturze doby napoleońskiej; zob. WĘŻYK, *Oda do Polaków. Napisana w miesiącu grudniu r. 1806*, w. 27-28 (s. 11):

I już Orzeł z Pogonią na wrogów siedliska
 pioruny ciska!

Pogoń, herb Wielkiego Księstwa Litewskiego w czerwonym polu, wyobraża rycerza na koniu w pełnym biegu i pierwotnie był prawdopodobnie herbem Olgerda; został włączony przez Jagiellę do wspólnego herbu polsko-litewskiego, złożonego od tego czasu z Orła i Pogoni.

XIV. Do Litwinów

Wiersz wzywający do powstania Litwy przeciw Rosji ukazał się („Gaz. Warsz.” (30 VI 1812), 52, s. 925-926) wraz z utworem poprzednim w kilka dni po tym, jak wojska Wielkiej Armii przekroczyły granicę Niemna (24 VI), i w niespełna dwa dni po zajęciu Wilna (28 VI).

w. 2-3 *ludu Władysława* – apostrofa do Litwinów. Chodzi o Władysława II Jagiellę (ok. 1351-1434), wielkiego księcia litewskiego (1377-1401), od roku 1386 króla polskiego. Władysław Jagiello doprowadził do zawarcia unii polsko-litewskiej w Horodle w 1413 r.

w. 6 – por. obj. do XIII, w. 47. Wiersz Tymowskiego do Litwinów jest literacką wykładnią – w pierwszych dniach po rozpoczęciu wojny z Moskwą – myśli politycznej o nienaruszalnej jedności Korony i Litwy.

w. 7 *Bitne Jagiellonów plemię* – por. KOCHANOWSKI, *Pieśni* II 2.12: „zaczne plemię dziadów bitnych”.

w. 12 *Wiliji* – Wilia, prawy dopływ Niemna, przepływa przez Wilno.

w. 18-19 *I któż zechce żyć w ohydzie, / gdy z chwałą umierać może?* – por. CIC. *Phil.* 14.35: „Cum dignitate potius cadamus, quam cum ignominia serviamus”.

mus” („raczej z godnością padnijmy, niż żebyśmy mieli w hańbie służyć”: przekład K. Ekes).

w. 23 *Newo lodowata* – tu: Rosjo. Newa, rzeka w europejskiej części Rosji, nad nią leży Petersburg.

w. 24 *bohater świata* – Napoleon I.

w. 28 *grób twojej potęgi w Litwie* – początkowo wierzono, iż kampania 1812 r. będzie trwała krótko. Sam Napoleon wykluczał wkroczenie w głąb imperium rosyjskiego. Wszystko miało się rozegrać na ziemiach litewskich. Napoleon miał powiedzieć wiosną 1812 r. (cyt. [za]: Manfred, t. 2, s. 678):

Rozpocznę kampanię przeprawą przez Niemen, granicami jej będą Mińsk i Smoleńsk. Tam się zatrzymam. Umocnię te dwa punkty i powrócę do Wilna, gdzie założę kwaterę główną [...].

XV. Oda z powodu ogłoszenia Aktu Konfederacji Jeneralnej,

w Krakowie napisana

Por. notę do utworu XIII.

w. 1 *dziędzino Lecha* – apostrofa do Polski (por. obj. do XIII, w. 9).

w. 2 *ludów obrońcę* – chodzi o Napoleona I.

w. 7 *hordy zdziczałej* – mowa o wojskach rosyjskich.

w. 8 *na odgłos Polski* – aluzja do zawiązania 26 VI 1812 r. Konfederacji Jeneralnej Królestwa Polskiego i do pojawienia się w jej nazwie słowa „Polska”. Wcześniej, od 1807 r., językową namiastką polskiej państwowości było określenie: Księstwo Warszawskie.

w. 9-16 – uwaga poety koncentruje się na momencie utraty niepodległości. Ta pamięć daje Polakom prawo do zemsty na Moskwie i do wojny z nią. Za powtarzającym się pytaniem „Kto?” kryje się niewątpliwie Rosja i caryca Katarzyna II. Pisząc o pradziadach i wnukach, Tyrowski wraca myślą do czasów konfederacji radomskiej, w wyniku której Rosja uzyskała – na sejmie delegacyjnym 1767-1768 r. – pełną kontrolę nad ustrojem państwowym Rzeczypospolitej, oraz do czasów konfederacji barskiej. Ci, z którymi dziś przyszło walczyć pokoleniu poety, to wnukowie Rosjan stacjonujących na terenach Rzeczypospolitej w czasach konfederacji radomskiej i walczących z konfederatami barskimi.

Analogiczne pytanie postawił minister przychodów i skarbu: por. MATUSZEWICZ. *Mowa*, s. 906:

Skąd przyszli jej uciemiężyciele i okowy? Świat zgrozą przejęty odpowiedziałby Wam za nas na to pytanie [...]. Europa zalekniona wskazywałaby nade wszystko sprawiedliwej nienawiści Waszej to państwo, które Was gnębiąc, gotowało się nowem nad nią ciężcem brzemieniem. Myż byśmy to wątpić nieli, że Moskwa jest sprawcą wszystkich nieszczęść naszych?

Por. też WĘŻYK. *Wiersz do wojska polskiego z okoliczności rozpoczętej wojny z Moskwą*, w. 11-20 (s. 239) (pierwodruk: „Gaz. Warsz.” (30 VI 1812), 52 (drugi dod.), s. 923):

Kto z bracią rozłączył braci?
Kto Wam narzucił kajdany?
Kto miasta zmienił w pustynię?
Kto wieś napelniał pożogą?
Kto bezcześcił praw świątynię?
Kto je hardą deptał nogą?
Kto kuł senat w hydne pęta?
Kto przebrał miarę zniewagi?
Kto druzgotał niemowlęta
o zwaliska domów Pragi?

w. 9 *Któż z zimnych jaskiń Północy* – por. MATUSZEWICZ, *Mowa*, s. 907:

Europa czeka spoczynku po dwudziestu pięciu leciach wielkich poruczeń; systema jej nieuzupełnionym pozostanie, nagroda tyła krwi, tyłu trudów zapewniona nie będzie, póki z jaskiń Północy wdzierać się do niej będą mogły te hordy, nad których naturą nie czas już się zaślepiać [...]. Moskał pod pewnymi względami stanął już na równi z Europejczykiem, aby go kiedyś ujarzmić potrafił.

w. 13-16 – wersy nawiązują do rozbiorów; przy czym w roli pomysłodawcy występuje Rosja.

w. 15 *spokojne zmuszał sąsiady* – chodzi o Prusy i Austrię. Tymczasem w 1772 r. stroną wahającą się była właśnie Rosja, zaś do rozbioru parły Berlin i Wiedeń, ten ostatni zresztą już w 1769 r. odciął kordonem starostwa spiskie.

w. 18-21 – Sybir i Kamczatka to miejsca carskich zesłań Polaków. Wers, w którym pojawia się pytanie o prochy przodków, sugeruje, iż Tymowski miał na myśli zesłania w głąb Rosji polskich senatorów (1767), później konfederatów barskich; były to zresztą pierwsze zbiorowe wywózki Polaków na Sybir. Por. też WOROŃCZ, *Kazanie* (s. 468):

Wspomnijcie nam te drogie imiona szanownych ojców senatu i dostojnych wolnego ludu pełnomocników, którzy deptani, powłóчени, woleli nieugięte dusze Polaków w turmach sybirskich uwięzić, niżeli się prawdy i ojczyzny swojej nikczemnie zaprzeć.

w. 22 *mścicielom* – są nimi Polacy biorący udział w wojnie 1812 r.

w. 23 *dla waszej sromoty* – ku hańbie Rosjan.

w. 25-32 – w wersach tych przywołany został obraz rzezi praskiej z 1794 r., symbol cierpienia narodu polskiego, a także bezprzykładnego zdziczenia i okrucieństwa najeźdźcy. Zdobycie Warszawy przez armię rosyjską było ostatnim aktem insurekcji kościuszkowskiej. Połączone siły feldmarszałka Aleksandra Suworowa (1730-1800) i generała Iwana Fersena (1739-1799) ruszyły na Warszawę od strony Pragi. Broniona przez gen. Józefa Zajączka Praga została wzięta szturmem (+ XI), a zwycięzcy dokonali rzezi ludności cywilnej. Rzeź Pragi weszła do kanonu motywów politycznej poezji porozbiorowej; zob. Adam Jerzy Czartoryski, *Bard polski 1795 r.*, Brody [1912], s. 32; por. także MATUSZEWICZ, *Mowa*, s. 905-906:

Na ten nowy widok zdrzeć powinna była Europa. [...] Od owej to pory gwałt za gwałtem, podział za podziałem zgładziły na koniec całkowicie nieszczęśliwą Polskę, bez winy, bez zemsty! Od owej to pory Polacy, dusząc w sobie wrzące uczucia, usłyszeli hardy język Repnina, Siewiersów, i widzieli, jak ci zuchwałą ręką wydzierali prawym władzom wodze rządowe. Od owej to pory солдат Moskiewski skapał się sto razy we krwi naszych współziomków, zaprawiając się na ten dzień (trzebaż go wspomnieć?), dzień po wszystkie wieki ohydny, kiedy wśród wyciów dzikiego zwycięzcy słyszała Warszawa krzyki Pragi, z całą swoją ludnością zniszczonej jednym mordem, jednym pożarem!

Por. też WORONICZ, *Kazanie* (s. 468):

Usuń od nas okropne widziadła, nadwiślańska Prago, gdzie jeszcze lamenta i jęki starców, matek i dzieci, Tamerlańską ręką wyciętych [...].

w. 33-40 – motyw obecny w *Psalmodii polskiej* Wespazjana KOCHOWSKIEGO, który w *Psalmie XIV* pyta (s. 402):

4. Jeżeli przymierza nie strzymała, umowę złamała albo na zdradzie komu była? [...]

5. Ale jeżeli cudzego nie pragnęła, pokoju nie wzruszała, do wojny nie dawała okazji: czemuż by mię te stopy potykać miały?

Podobne pytania postawił Wojciech SZWEYKOWSKI w *Mowie do nowo zaciężnych obrońców ojczyzny, mianej wśród uroczystości poprzedzającej przysięgę wojskową korpusu JW Jenerala Wojczyńskiego w kościele Katedralnym plockim* [...] dnia 5 marca 1807 (s. 172-173):

Za co nawet stali się jego nieprzyjaciółmi? Na to oni sami nic nie odpowiedzieli. Czyliśmy przestąpili ich między nami granice, nie już owe co niegdyś miecz Polski zakreślił, ale te, co ich laska wyznaczyła? Ach, nie! [...] Czyli pożądaliliśmy pół ich owocu? Ach, nie! [...] Czyli mięszaliśmy pokój ich mieszkańców? Ach, nie! [...] Czyliśmy w czymkolwiek złamali przymierze? Nie – Polak wierzył w cnotę, z której się urągali sąsiedzi. I jakże, nie było wcale winy z strony naszej? Rodacy, wyznajmy z żalem, tą była słabość nasza: przybytki Pańskie nie miały podobnych jak dziś widoków, duch niezgody i nieładu odjął siły narodowi, nie mieliśmy wojska prawie żadnego. Zgrzeszyliśmy! Wszakże to przewinienie ściągnęło na nas tylko klęskę poprzedniczą i pierwsze pohańbienie, poprawa ściągnęła hańbę i zgubę zupełną. Obudzeni światłem prawdy Polacy poznali błąd swój na koniec. Wygnana długo miłość ojczyzny powróciła do serc cnotliwych jej synów [...].

Por. również WORONICZ, *Kazanie* (s. 467):

I cóżemy przecie niebacznym na własne dobro sąsiadom zawinili? Czyśmy im wiarę i przymierza kiedy nie dotrzyмали? Czyśmy ich granice napastnym orężem zgwałcili?

Por. też MATUSZEWICZ, *Mowa*, s. 905-906:

Był długo i od dawna wśród Europy [...] naród z charakterem równie zaszczytnym jak niepospolitym, co nie użył nigdy waleczności swojej, aby sąsiadów bytowi zadawał te ciosy, które przemoc zbyt często w pozory słuszności ubrać umiała. [...] Lecz jakże sie

spełniło rozszarpanie naszej ojczyzny? Gdzie są jej zbrodnie i gdzie sędziowie? Jakim to prawem napadnięto na nią i zagarniono ją, wymazano z rzędu krajów i ludów [...].

w. 41-43 – mowa o Sejmie Wielkim i Konstytucji 3 maja; por. też obj. do w. 33-40 (mowa sejmowa Wojciecha Szweykowskiego).

w. 44 *W niespracowanym zawodzie* – sens: w niestrudzonej działalności, ciągłym przedsięwzięciu.

w. 46 *Północ zuchwała* – Rosja.

w. 47-48 – motyw grobu Polski, który miał się stać grobem całej Europy, pojawił się już wcześniej; por. MATUSZEWICZ, *Mowa*, s. 906:

[...] każdy kraj, każdy naród rzekłby wam, iż mniemał widzieć otwierający się grób dla siebie obok Polskiej mogiły; że w zuchwałym znieważeniu praw, na których wszystkie stoją społeczeństwa, w urągającej wzgardzie, z jaką je zdeптano, aby nas zgubić, świat mógł dostrzegać, że go wydają pod jedyne chciwości władanie, że wkrótce innego nad sobą nie ujrzy Pana.

w. 52 *matka pradziadów* – Polska; por. obj. do w. 8; por. też MATUSZEWICZ, *Mowa*, s. 908):

O zaiste, pomimo zbyt długi przedział nie przestali być bracią naszymi mieszkańcy Litwy, Rusi, Ukrainy, Podola, Wołynia; są oni równie jak my Polakami i równie jak my mają prawo takimi się okazać. Ojczyzna, jak tkliwa matka, ku wszystkim dzieciom swoim ręce otwiera i każdy członek rodziny swojej wydarty ma zawsze prawo na jej lono powrócić.

Polacy! – bo jakimże innym imieniem już was nazywać przystoi? – Nie będę ja wstrzymywać dłużej tych czułości uniesień, które się gwałtem z serc dobywają. Co czują serca, niech ogłoszą usta wasze z całą siłą zbyt długo tłumionego zapalu i niech byt Polski, tego rozszarpanego ciała drogiej nam ojczyzny, okrzyknięty uroczyście w tej świątyni powtarza się i rozlega po całej Polsce z tymi rozczulenia i radości oznakami, jakie nas w tej chwili unoszą.

w. 53 *Wracajcie dzieci do łona!* – metaforyczne wezwanie do zjednoczenia ziem należących przed rozbiorem do Rzeczypospolitej.

w. 64 *wskazuje wam ojca na tronie* – słowa te dotyczą problemu kandydatów na króla przyszłej, wskrzeszonej Polski. Król saski i książę warszawski, wnuk Augusta III, Fryderyk August, nie wchodził bowiem w grę jako poważny pretendent do tronu. Napoleon I miał rozważać kandydaturę swego brata Hieronima, króla Westfalii, oraz Joachima Murata (por. nota do XIII). Brano również pod uwagę marszałka Louisa Nicolasa Davouta, a także cieszącego się sympatią Polaków wicekróla Włoch, Eugène'a de Beauharnais. Koła rządowe, zwłaszcza w perspektywie zbliżającej się wojny 1812 r., najchętniej widziały na tronie Polski samego Napoleona I.

XVI. Do Braci naszych w służbie moskiewskiej

6 VII 1812 r., jak odnotowuje *Dziennik Rady Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego* (AGAD, Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego, seria II-ga, sygn. 35, k. 25):

[...] czytano odezwę do rodaków w służbie rosyjskiej, tak cywilnej, jako też wojskowej zatrzymanych, i po niektórych uwagach do jutrzejszej sesji redakcję tego odłożono.

Dwa dni później, 8 VII 1812 r., Rada Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego wydała odezwę, skierowaną *Do Polaków w służbie moskiewskiej cywilnej i wojskowej przytrzymanych i broń przeciw ojczyźnie nosić przymuszonych*. 11 VII tekst tej odezwy przedrukowała „Gazeta Warszawska”, w tym samym numerze ukazał się również wiersz Tymowskiego *Do Braci naszych w służbie moskiewskiej*.

W dniu, w którym ukazała się w prasie odezwa, Napoleon przyjmował w Wilnie deputację sejmu polskiego z Józefem Wybickim na czele.

w. 1 – por. *Do Polaków w służbie moskiewskiej...* („Gaz. Warsz.” (11 VII 1812), 55, s. 975):

Powstała Ojczyzna – odżyły z nią w całej swojej mocy te wszystkie obowiązki, które ku niej z pierwszym tchnieniem życia powzieliście.

w. 2 *Gromią dzicz zwycięskie roty* – w chwili, gdy ukazał się wiersz (11 VII 1811), od blisko trzech tygodni toczyły się działania wojenne.

w. 3-4 – por. *Do Polaków w służbie moskiewskiej...* (tamże):

Odrzućcie od was ojcobójcze żelazo, złączycie się z nami zemstą, za tyle hańby i zniewagi obróćcie go przeciw uciemężycielom naszym.

w. 5-16 – wersy te nawiązują do siedemnastowiecznej idei Polski jako przedmurza chrześcijaństwa, Polski osłaniającej Europę chrześcijańską przed zalewem dzikiego pogaństwa. Do tej roli wielokrotnie nawiązywali autorzy inów i utworów poetyckich czasów Księstwa Warszawskiego (por. np. J.P. Woronicz, *Kazanie przy uroczystym poświęceniu orłów i chorągwi polskich wojsku narodowemu nadanych* [3 V 1807]). Swoją wagę miały te nawiązania w roku 1812, w czasie Konfederacji Generalnej, a więc w ważnym momencie dziejowym. Por. MATUSZEWICZ, *Mowa*, s. 905:

Był długo i od dawna wśród Europy naród sławny, właściciel ziemi rozległej i żyznej, jaśniejący podwójnym rycerstwa i kunsztów blaskiem, zasłaniający od wieków dzielnym ramieniem szranki Europy przeciw dzicy koło jej granic warczącej [...]:

por. też WORONICZ, *Kazanie* (s. 464):

Posiadzicie ziemię ojców waszych, ziemię nie napaścią i rozbojem właścicielowi wydartą, ale trudem i znojem niepamiętnych naddziadów waszych z dzicy i zarośli wydobytą, świadectwem wieków i umowami wszystkich narodów przyznaną, ziemię z pierwszego działu natury samym położeniem swoim przeznaczoną, aby będąc przedmurzem wszystkich stowarzyszonych ludów Europy, całością swoją ich nowy byt, spokość i chlubne rozkwitnienie na zawsze zabezpieczała.

w. 7 *Europy* – wyraz czytany czterosylabowo.

w. 9 *hordów Tamerlana* – tu: hordy Tamerlana to uosobienie dzikiego, pogańskiego zagrożenia militarnego dla Europy, płynącego ze Wschodu; por. obj. do I, w. 119.

w. 10 *pierś Nadwiślańców miedziana* – mowa o rycerstwie polskim.

w. 25 *odnówmy przodków zaszczyty* – tj. odnówmy to, co przynosiło zaszczyt naszym przodkom (por. IIa, w. 46 oraz obj. do w. 45-46). Motyw ten często pojawia się w literaturze czasów napoleońskich; por. WĘŻYK, *Oda do Polaków. Napiszana w miesiącu grudniu 1806*. w. 23-24 (s. 11):

Podnosi rodak z więzów wydobyty
miecz zardzewiały i przodków zaszczyty.

w. 27 *Krępaku* – tj. Karpat.

w. 29-31 – w 1812 r. blisko czwartą część 430-tysięcznej wielonarodowościowej Wielkiej Armii Napoleona I, która ruszyła na Rosję, stanowili polscy żołnierze.

w. 31 *Cezara* – tu: Napoleona I.

w. 34-36 – droga do własnej państwowości prowadzi przez pola bitew z Rosją, przez strumienie krwi rosyjskiej. Aluzja do nadziei Polaków biorących udział w kampanii 1812 r., że ta walka przyniesie ostateczną odbudowę polskiej państwowości.

w. 35 *ruteńskiej* – tu: rosyjskiej; dosł. 'ruskiej'. Rutenami zwano Rusinów, wywodzących się od rzekomo biblijnego Rhosa.

w. 37 *Wasi towarzysze* – mowa o Rosjanach. W armii rosyjskiej (pułki ułanów: wołyński, litewski oraz polski) służyły w tym czasie tysiące Polaków, głównie z zachodnich guberni.

w. 45-50 – por. *Do Polaków w służbie moskiewskiej...* (tamże):

Barbarzyńcy tylko mogliby pojąć tę myśl bezbożną, że poczytacie za dobrodziejstwo służbę tym, którzy was z zwycięzców i panów swoich uczynili niewolnikami i na spełnienie okrucieństwa przypuścili do sromoty przelewania w ich obronie krwi waszej i braci waszych, kiedy się w niej sami do woli nakapawszy, wycedzić ją do reszty nie mogli. [...] Synowie Chodkiewiczów, Sobieskich i Żółkiewskich, zedrzyjcie z siebie te upadające znaki!

w. 48 *Żółkiewskich* – Stanisław Żółkiewski (1547 lub 1550 – 1620), wybitny wódz, hetman i kanclerz wielki koronny. W wojnie z Moskwą (1609-1612) pokonał w 1610 r. wojska rosyjskie pod Kluszyńcem i zajął Moskwę. Symbol bohaterstwa i wiernej ojczyźnie służby żołnierskiej.

w. 51-52 – por. *Do Polaków w służbie moskiewskiej...* (tamże):

Męstwo i odwaga wtedy są zaszczytnymi, kiedy sprawa przez nich broniona jest chwalebna, i wierność wtenczas jest prawdziwą cnotą, kiedy nie jest niewiernością pierwszym wraz z życiem przyjętym ślubom, które niezatartymi znamiony natura i ojczyzna na sercach naszych wyryla.

XVII. Do pospolitego ruszenia

Tytuł: w grudniu 1812 r. w okolicy Warszawy zaczęły docierać wycofujące się z Rosji niedobitki Wielkiej Armii. 10 XII przez Warszawę przejechał zmierzający do Paryża Napoleon, który zdążył jeszcze porozmawiać z ambasadorem Domini-

kiem de Pradt oraz Stanisławem Kostką Potockim. 12 XII do stolicy powrócił książę Józef Poniatowski, a wkrótce za swym wodzem dotarły tu resztki niegdyś 35 000 V Korpusu, liczącego teraz kilkuset zaledwie żołnierzy. Chory, ranny i wycieńczony książę zdecydowany był jednak bronić kraju do końca i doprowadził, wbrew opinii większości rządu i władz Konfederacji, do uchwalenia pospolitego ruszenia. Jemu też oraz Eustachemu Sanguszcze Konfederacja powierzyła zwierzchnictwo nad pospolitym ruszeniem, mianując (21 XII) księcia regimenterzem, a Sanguszkę wice-regimenterzem generalnym. 22 XII ukazała się, skreślona piórem sekretarza Rady, Kajetana Koźmiana, odezwa Rady Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego (datowana 20 XII) *Do pospolitego ruszenia*, wzywająca pod broń stan szlachecki. Wiersz Tymowskiego ukazał się w prasie w chwili (16 I 1813), gdy wojska rosyjskie wkroczyły już na teren Księstwa.

Motto: cytat z niedokończonyj pracy Claude'a Carlomana de Rulhière (1735-1791) *Histoire de l'anarchie de Pologne et du demembrement de cette Republique*, t. 1-4, Paris 1807 (*Historia bezrządu Polski*).

w. 1-2 – por. *Do pospolitego ruszenia*, s. 1917: „Szlachto Polska, do koni i oręża!”.

w. 5-8 – por. tamże:

Nie nowy to głos słyszysz, słyszeli go tyle razy ojcowie wasi, ile razy nagle ojczyzny potrzeby wymagały krwi i życia wszystkich jej synów.

w. 10 *Dońce* – tu ogólnie: Kozacy. Nazwa pochodzi od kozaków donieckich, którzy zamieszkiwali ziemię położone nad Donem.

w. 11-12 – por. *Do pospolitego ruszenia*, s. 1917:

Szlachto polska, krwi tyłu bohaterów, pokaż się godną przodków, dowiedz, że dziejąc przez nich zasłużone zaszczyty, masz do nich prawo przez podobne zasługi!

w. 13-20 – po zdaniu dowództwa Muratowi, Napoleon, zaniepokojony wieściami o dokonanym w Paryżu zamachu stanu, opuścił 5 XII w Smorgoniach swą armię i ruszył do stolicy Francji, by powrócić z nowymi siłami, nową armią; por. *Do pospolitego ruszenia*, s. 1917-1918:

Oto dla ciebie pole stać się z wrodzoną tobie walecznością przedmurzem zagrożonej ojczyźnie: dla ciebie wesprzeć na chwilę szeregi rycerskie i mężnem przetrwaniem doczekać tej pory, w której Wielki Wskrzesiciel Polski stanie znowu na tej ziemi z tą samą ogromną potęgą odzyskać odstąpione ostrej porze roku korzyści. [...] Gromadźcie się pod chorągwie marszałków po ziemiach, powiatach, gromadźcie się podług przepisów, które wam ogłaszamy [...]. Czekają was zaszczyty, Czekają od wdzięcznej ojczyzny dary. Letnia pora wróci was domowym zagrodom, wróci spokojnej rodzinnej pracy.

w. 15 *ostrą porą roku* – mowa o zimie. Jednej z przyczyn klęski Napoleona w Rosji upatrywano we wcześniejszym niż zwykle (bo w początkach listopada) nadejściu zimy, której spodziewano się znacznie później.

w. 22 *stu ludów* – aluzja do wielonarodowościowego składu Wielkiej Armii (obok Francuzów służyli w niej m.in. Prusacy, Austriacy, Sasi, Bawarczycy i Polacy).

w. 25-28 – parafraza *Mazurka Dąbrowskiego*: por. też *Do pospolitego ruszenia*, s. 1917:

Wy, coście przysięgali umrzeć lub rozdartą Polskę przywrócić. czuliście to wraz z nami, że póki w żyłach naszych krew polska płynie. jeszcześmy nie wszystko dla niej uczynili: z nadzwyczajnymi wypadkami wojny przyszła ta potrzeba: bezpieczeństwo ojczyzny, honor narodu – nasza powinność. Wspólna przysięga o nią wola.

w. 29-30 *Niech podły i egoista / z łaski tyrana korzysta* – chodzi o ogłoszoną przez Aleksandra I (24 XII 1812) amnestię dla Polaków z zaboru rosyjskiego (por. M. Kukiel. *Wojna 1812 r.*, Kraków 1937, t. II, s. 473). Cel amnestii został zresztą osiągnięty: po jej ogłoszeniu wielu Polaków opuściło szeregi księcia Józefa Poniatowskiego i wróciło do swoich dóbr.

w. 37-38 – por. w. 25 oraz obj. do XIII, w. 35.

w. 45-48 – por. *Do pospolitego ruszenia*, s. 1917: „Idzie nam o wszystko: idzie o ojczyznę, idzie o byt nasz, o los potomstwa naszego”. Por. też XIII, w. 16-17: „Wszelkie poświęcenie niczem, / o losy pokoleń idzie!”.

w. 49-52 – poetycka parafraza motto rozpoczynającego utwór.

XVIII. Do uczniów Szkoły Dramatycznej

Tytuł: pierwszą Szkołę Dramatyczną dla młodych aktorów założoną przez Wojciecha Bogusławskiego przy Teatrze Narodowym otwarto 4 VI 1811 r. W doniesieniu teatralnym antreprenier Teatru Narodowego informował, że „1 maja otworzy się tu w Warszawie Szkoła Dramatyczna z 12 uczniów”. Wśród nich miało się znaleźć sześć dziewcząt w wieku od 14 do 17 lat oraz sześciu młodzieńców w wieku od 15 do 19 lat („Gaz. Warsz.” (9 III 1811), 20 (dod.)):

Po wyjściu zaś trzech lat od dnia 1 maja [oku] bieżącego 1811, jako dnia otwarcia Szkoły, rachować się mających, w którym przeciągu nauki uczniów ukończonymi zostaną, przyrzeka antreprenier wszystkich umieścić w liczbie aktorów czynnych na Teatrze Warszawskim [...].

Wiersz Tymowskiego ukazał się (26 VII 1814) w momencie, gdy pierwsza grupa aktorskich adeptów właśnie kończyła nauki w Szkole Dramatycznej.

w. 2 *sarmacki Pompili* – mowa o Stanisławie Augustie i jego działalności reformatorskiej. Numa Pompiliusz był legendarnym drugim królem rzymskim, pochodzenia sabińskiego (według tradycji panował w latach 715-663 p.n.e.). Z jego imieniem łączono wszelkie reformy dotyczące religii i kultury, a także próby złagodzenia wojowniczego charakteru Rzymian i skierowania ich aktywności ku sprawom pokoju.

w. 3 *Parnasu dziewice* – chodzi o Muzy. Parnas to masyw górski w greckiej Fokidzie, na którego zachodnim stoku leżały Delfy: jeden z dwóch szczytów poświęcony był Apollonowi i Muzom, którym z czasem przydzielono odpowiednie dziedziny nauki i sztuki oraz stosowne atrybuty.

w. 4-8 *dwu Muzom nieznanym pierwszą wzniósł świątnię*... – mowa o Muzy tragedii, Melpomenie (w. 7-8), oraz o Muzie komedii i poezji pasterskiej, Talii (w. 5-6), a także o powołaniu do życia pierwszej w Polsce sceny publicznej (1765 r.).

czyli Teatru Narodowego. Wcześniej zarówno komedie, jak i tragedie grane były tylko na szkolnych i dworskich scenach. Por. także niżej, w. 85, 100.

w. 10 *pióra do dramatyki skłoniły uczone* – Tymowski czyni aluzję do uprawiających sztukę dramatopisarską pisarzy XVIII w.

w. 14 *aktorów i aktorki potomności godne* – aluzja do wybitnych polskich aktorów wieku XVIII. Poeta mógł mieć na myśli m.in. Karola Świerzawskiego, Kazimierza Owińskiego, Jakuba Hempińskiego, Tomasza Truskolaskiego czy samego Wojciecha Bogusławskiego, wreszcie Agnieszkę Truskolaską.

w. 24 *nie doszła zamiaru* – nie osiągnęła celu.

w. 31 *drugi August* – Fryderyk August (1750-1827), od 1763 r. elektor saski, od 1806 – król, w latach 1807-1815 książę Księstwa Warszawskiego, wnuk Augusta III. Za jego panowania założono Szkołę Dramatyczną.

w. 32 *świętyni Taliji* – tj. teatr (por. obj. do w. 4-8).

nie zgasił ogień święty – aluzja do wiecznego ognia, podtrzymywanego przez westalki w świątyni Westy: wierzono, że jego wygaśnięcie sprowadza na państwo nieszczęście.

w. 35 *Uczniowie, w milej wszystkim, w chlubnej dla was probie* – próbą tą dla uczniów Szkoły Dramatycznej była grana 21 VII 1814 r. na deskach Teatru Narodowego komedia Woltera *Syn marnotrawny*; w przekładzie Stanisława Trembeckiego (por. obj. do w. 56).

w. 39 *Elżuniu* – w roli Elżusi oklaskiwano szesnastoletnią Ewę Melcer (1798-1858 lub 1864), późniejszą odtwórczynią amantek na scenie Teatru Narodowego. W 1817 r. wyszła za mąż za warszawskiego kupca Borysewicza i porzuciła scenę.

w. 44 *Ledóchowska druga* – Ewa Melcer została porównana do Józefy Ledóchowskiej (1781-1849), córki Agnieszki i Tomasza Truskolaskich, uważanej za najwybitniejszą, przed Heleną Modrzejewską, odtwórczynią ról tragicznych. Pisano o niej (cyt. [za:] E. Lubowski. *Album teatralny*, t. 1, Warszawa 1896, s. 61):

[...] p. Ledóchowska w *Alzyrze*, *Makbecie* i wielu innych sztukach jest areytragiczna i nie by przy pani Duchesnois [por. przyp. do VIII, w. 132 – E.Z.W.] lub Raucourt nie straciła, miłym zaś organem i „teatralną figurą” nieskończenie te Francuzki przewyższa.

w. 45 *Walery; zdobiącego już twe skronie wieńca* – w Walerego wcielił się osiemnastoletni wówczas Szymon Włodek, wkrótce aktor scen Warszawy, Krakowa, Kalisza, Lwowa i Wilna. Temu znakomicie zapowiadającemu się aktorowi z czasem zarzucano nienaturalność i przesadę w grze. Zmarł w wieku 33 lat. Słowa o zdobiącym już skronie Walerego wieńcu przypominają pierwszy popis uczniów Szkoły Dramatycznej, który odbył się 27 IV 1812 r. w Sali Redutowej przy Teatrze Narodowym na Placu Krasieńskich. Wówczas z rąk ordynata, Stanisława Zamoyskiego, w obecności wielu ministrów i senatorów, medale za pilność i postępy w nauce odebrali Karolina Brzoska oraz właśnie Szymon Włodek; por. „Gaz. Koresp. Warsz. i Zagr.” (2 V 1812), 35 (dod.).

w. 48 *Podstolina z Fidelką* – postaci ze sztuki *Syn marnotrawny*.

w. 50 *obrócić* – sens: trzeba obrócić, obrócić.

w. 55 *Natréty – Natręci*, komedia Józefa Bielawskiego, wystawiona 19 XI 1765 r. Sztuką tą zainaugurowano działalność publicznej sceny polskiej (Teatru Narodowego).

w. 56 *Syn marnotrawny* – premiera tej komedii, wystawiona przez trupę francuską, odbyła się w Warszawie w 1777 r., a polski zespół odegrał ją (w tłumaczeniu Stanisława Trembeckiego) 27 XII 1779 r. (druk: Warszawa 1780). Do 1814 r. komedię grano ponad 30 razy. Tłumaczenie Trembeckiego uznane zostało za przełom w sztuce przekładu komedii pisanej wierszem.

w. 58 *jak trudno wawrzynowej dostąpić gałązki* – tzn. nie jest łatwo zostać wyróżnionym: wawrzyn (drzewo laurowe) był w starożytności symbolem chwały poświęconym Apollinowi.

XIX. Elegia z powodu wprowadzenia zwłok księcia Józefa Poniatowskiego przez wojsko narodowe wracające do Ojczyzny

Po wielu miesiącach starań polskich polityków o uzyskanie zgody na sprowadzenie zwłok poległego 19 X 1813 r. pod Lipskiem księcia Józefa Poniatowskiego, bratanka króla Stanisława Augusta, generała, dowódcy sił polskich w wojnie 1792 r. z Rosją, uczestnika insurekcji kościuszkowskiej, ministra wojny od 1807 r. i naczelnego wodza sił zbrojnych Księstwa Warszawskiego (mianowanego w czasie bitwy pod Lipskiem marszałkiem Francji), car Aleksander I wydał w końcu taki rozkaz 12(24) maja 1814 r. (cyt. [za:] Mościcki, *Pozgonna cześć*, s. 23): „[...] wydać wracającemu do ojczyzny wojsku polskiemu ciało księcia Józefa dla pogrzebania z należytą czcią w Warszawie”. Kondukt żałobny z zabalsamowanymi zwłokami księcia dotarł do Warszawy 9 IX 1814 r., a jego pogrzeb stał się wielką manifestacją narodową.

Wiersz musiał więc powstać między 9 IX (kondukt dociera do Warszawy) a 27 IX (druk elegii w prasie). Utwór został ogłoszony drukiem niespełna trzy tygodnie po opisywanych wydarzeniach, a nie – jak sugerowały dotychczasowe ustalenia historyków literatury – w 1815 r. w „Almanachu lubelskim”.

Motto: *Si fractus illabatur orbis, impavidos [właśc. l.poj.: impavidum] ferient ruinae* – HOR. *Carm.* 3.3.7-8 („Choć świat zgruchotany runie, stałego [tu: stałych] grzyzy przywala”: przekład K. Tymowskiego). Wiersz ten stał się aforyzmem: jeśli zawali się i runie niebo, ruiny wprawdzie uderzą nieustraszonego, ale go nie złamią.

Semper honos nomenque tuum laudesque manebunt – VERG. *Ecl.* 5.78 („Cześć twa... imię i chwala zostanie”: przekład J. Sękowskiego).

Tytuł: – już po zajęciu Paryża przez wojska koalicji, po abdykacji Napoleona I – który zresztą w liście abdykacyjnym żądał, aby zdziesiątkowanemu polskiemu wojsku został zapewniony „powrót do kraju w dowód zaszczytnej służby z utrzymaniem odznaczeń i pensji do nich przywiązanych” – i po rewii zwycięskich wojsk pod Saint Denis car Aleksander I, faktyczny przywódca sprzymierzonych, polecił generałowi Wincentemu Krasińskiemu odprowadzić polskich żołnierzy do kraju, z prawem zachowania przez nich bagażu i broni, a także odznaczeń i pensji. 30 V 1814 r. polskie oddziały ruszyły do ojczyzny. Oddział generała Michała Sokolnickiego miał asystować wiezionym z Lipska do Warszawy zwłokom księcia Józefa

Poniatowskiego. General Henryk Dąbrowski rozkazał jednak, by trumna do stolicy została wprowadzona w asyście wszystkich powracających wojsk. Dąbrowski w liście do generała Sokolnickiego pisał (cyt. [za:] Mościcki. *Pozgonna cześć*, s. 37):

Sluszną jest rzeczą, aby ten, który na czele wojska wyszedł ze stolicy, prowadząc je na pole sławy, dopełniwszy chlubnie zawodu przeznaczenia swego, przewodniczył mu również i w powrocie do niej, otoczony godnymi siebie towarzyszami i uwieńczony powszechnym uwielbieniem współczesnych, a nieukojonym żalem rodaków.

Kondukt żałobny zatrzymał się 13 VIII w Łowiczu, gdzie po uroczystej ceremonii ciało księcia zostało złożone w kolegiacie. Dopiero 7 IX, gdy przybyły tu również oddziały prowadzone przez generała Krasieńskiego, kondukt – już w eskorcie całego powracającego z Francji wojska – ruszył w kierunku Warszawy, do której dotarł 9 IX. Wojskowi, członkowie eskort, otrzymali pamiątkowe stalowe pierścienie z popiersiem księcia Józefa oraz wygrawerowaną datą: „1814”, numerem i napisem: „Ostatnia straż Wodza” (w innej wersji: „Straż zwłoków Wodza”); por. Mościcki. *Pozgonna cześć*, s. 201.

w. 1 *śmiertelnika* – Napoleona I.

w. 3 i raz *jeszcze cofnąwszy polskiej łódź nadziei* – chodzi o nadzieję na przywrócenie polskiej państwowości, związane z kampanią 1812 r. Por. notę do utworu XIII oraz obj. do w. 6, a także obj. do XV, w. 64.

w. 4 *przywiodły... ród Newy i Sprei* – mowa o wkroczeniu (31 III 1814) do Paryża armii sojuszniczych: Rosji i Prus. Car Aleksander I wjechał do stolicy Francji na białym koniu, u jego boku znaleźli się wówczas król Prus oraz książę Schwarzenberg, reprezentujący cesarstwo austriackie.

w. 6 *wyrzekł się panowania nad niestałym ludem* – aluzja do bezwarunkowej kapitulacji Napoleona I, która nastąpiła 6 IV 1814 r., oraz do sytuacji panującej we Francji na przełomie 1813 i 1814 r. Gdy 31 XII armie sprzymierzonych wkroczyły na teren Francji, znaczna część dowódców Wielkiej Armii, nie wierząc w zwycięstwo cesarza, poddawała się bez walki. Napoleonowi, który dołączył do swych wojsk, udało się obudzić ducha bojowego. Na wieść o zagrożeniu Paryża cesarz przybył do Fontainebleau i tu zastała go wieść o kapitulacji miasta nad ranem 31 III 1814 r. Charles Maurice de Talleyrand utworzył (1 IV) tam rząd tymczasowy, a senat wydał (3 IV) dekret o pozbawieniu Napoleona I tronu. Cesarz, pod naciskiem marszałków, podpisał (4 IV) abdykację na rzecz swego syna. Przejście na stronę koalicjantów korpusu dowodzonego przez jednego z bliskich mu ludzi, marszałka Augusta de Marmont, zniweczyło negocjacje, bowiem Aleksander I otrzymał nowy argument: wojsko jest przeciw Napoleonowi. Cesarz, opuszczony przez marszałków i generałów, zmuszony został do ponownego podpisania abdykacji oraz zrzekł się (6 IV) korony również w imieniu swego syna Napoleona II (zwanego Orlątkiem), króla Rzymu. W tydzień później (12 IV) usiłował popełnić samobójstwo, zażywając truciznę.

w. 7 *wy, ostatni stróżowie, dobroczynicy tronu* – polskie oddziały do końca, do abdykacji, pozostały wierne Napoleonowi. Pod Aris-sur-Aube legionści nadwiślańscy ocalili Cesarza przed niewolą (19 III 1814). W obronie Paryża (30 III 1814) brali udział m.in.: generał Michał Sokolnicki, z trzecią kompanią polskiej gwardii hono-

rowej, walczący na wzgórzu Buttes-Chaumont; ranny generał Ludwik Michał Pac. ze szwoleżerami. broniący rogatek La Villette: pułk eklererów (zwiadowców) Józefa Dwernickiego. wchodzący w skład korpusu marszałka Augusta de Marmont, bronił Montmartru, a gdy korpus zdradził i przeszedł na stronę koalicji, żołnierze Dwernickiego jako jedyni odmówili wykonania rozkazu i pomaszerowali do Fontainebleau, by połączyć się z Napoleonem, podobnie jak pułk szwoleżerów Wincentego Krasińskiego. Resztki oddziałów polskich nawiązały negocjacje z Aleksandrem I dopiero po uzyskaniu od Napoleona pisemnego zaświadczenia, iż zostają przez niego zwolnieni i że wypełnili swe obowiązki do końca.

w. 8 *do polskiego gruzów Iljonu!* – tragiczna i często przywoływana w literaturze porozbiorowej paralela między sytuacją Polski a pokonaną i zniszczoną Troją (Ilionem, nazywanym tak od swego założyciela Ilosa, ojca Priama). W wierszu napisanym na tę samą okoliczność Kazimierz BRODZINSKI użył podobnego porównania (*Na wprowadzenie zwłok księcia Józefa Poniatowskiego spod Lipska do Warszawy r. 1814*, w. 13-16, t. 1, s. 19):

O bracia, już ostatnia wybiła nam pora:
w nieszczęsną Troję zwłoki prowadzą Hektora.
Spocznie Bóg – grot ostatni padł na polską ziemię,
już mu braknie pocisków na sarmackie plemię.

w. 18 *ze łzami was żegnała, ze łzami was wita* – pierwsza część wersu dotyczy opuszczenia (5 II 1813) przez księcia Józefa Poniatowskiego i wojsko polskie Warszawy, pod którą podchodzili już Rosjanie, i udania się do Krakowa, a potem poza granice Księstwa, by nadal walczyć u boku Napoleona I; druga nawiązuje do powrotu (9 IX 1814) z Francji do Warszawy wojska polskiego, eskortującego ciało księcia Józefa.

w. 35 *tyranów liktory* – liktor (łac. *lictor*) to w starożytnym Rzymie sługa publiczny towarzyszący urzędnikom sprawującym najwyższą władzę cywilną i wojskową; dyktatorowi przysługiwało 24 liktorów, konsulowi – 12, pretorowi – 6. Liktorzy nosili na lewym ramieniu *fascēs* – pęki związanych czerwonym rzemieniem różg.

w. 36 *na polu filipickim skonał Brutus* – aluzja do śmierci Marka Brutusa (*Marcus Iunius Brutus*; 85-42 p.n.e.). Brutus stanął, wraz z Kasjuszem Longinem, na czele republikanów konspiracyjnych przeciwko jednowładztwu Juliusza Cezara. Brał udział w szaszyletowaniu Cezara (15 III 44 – Idy marcowe); to do niego Cezar wypowiedział słowa: „Et tu, Brute, contra me?”. Po klęsce zadanej obrońcom republiki przez Oktawiana Augusta i Marka Antoniusza pod Filipi (42 r. p.n.e.), małą miejscowością w Macedonii, Brutus popełnił samobójstwo, rzucając się na własny miecz. Tu: symbol walki z tyranią.

Brutus wtory – Marek Brutus, jeden z ostatnich obrońców republiki, był dalekim potomkiem Lucjusza Brutusa (*Lucius Iunius Brutus*; VI/V w. p.n.e.), który – zgodnie z legendą – przyczynił się do wygnania z Rzymu królów i został pierwszym konsulem w roku 509. Obaj Brutusowie niejako zatem spinają klamrą dzieje republikańskiego Rzymu. Ten fakt dostrzegali już zresztą starożytni: por. CIC. *Phil.* 6. 13.

w. 41-42 *Blisko Sali, co żyźne oblewając niwy / po słupach Bolesława toczy nurt gniewliwy* – mowa o legendarnych żelaznych słupach granicznych, które Bolesław Chrobry miał wbić m.in. w dno Sali (Saale), tj. Solawy – lewobrzeżnego dopływu Łaby (od VI do XI w. rzeka ta stanowiła zachodnią granicę słowiańskiego osadnictwa): por. Jan Długosz, *Roczniki, czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 1/2, przełożył [z łac.] S. Gawęda [et al.], redakcja i wstęp J. Dąbrowski, tekst łac. ustaliła i przedmową zaopatrzyła W. Semkowicz-Zarembina, Warszawa 1961, ks. 2, s. 351:

Palając gorliwą chęcią utrwalenia granic Królestwa Polskiego, a równocześnie zabezpieczając, aby nigdy nie były naruszane, wyznaczył je żelaznymi słupami na zachodzie, wschodzie i północy.

w. 43-45 – mowa o Lipsku i tzw. bitwie narodów, która rozegrała się w dniach 16-19 X 1813 r. między wojskami Napoleona I a wojskami koalicyjnymi. Książę Józef Poniatowski utonął w Elsterze (por. obj. do w. 81).

w. 46 *na splamionej niewiarą ziemi spoczywało* – 26 X 1813 r. ciało księcia Józefa zostało tymczasowo złożone w magistracie miasta Lipska, przy kościele św. Jana, na przedmieściu Grimma. Tymowski czyni tu zapewne aluzję do kościoła i religii protestanckiej.

w. 51-52 *Przyszli i na orężu do grobowca matki / przynoszą sarmackiego Brutusa ostatki* – tj. do grobowca na ojczyściej ziemi, w ojczyźnie, Lucjusz Juniusz, późniejszy pierwszy konsul (por. obj. do w. 36), otrzymał swój przydomek *Brutus* („Tępy”), ponieważ udawał głupca, by nie podzielić losu zamordowanych ojca i brata. Kiedy król Tarkwiniusz wysłał dwóch swoich synów do Delf, a z nimi raczej dla igraszki niż towarzystwa Lucjusza, tylko Brutus zrozumiał znaczenie wyroczni, która mówiła, że kto pierwszy po powrocie ucałuje swą matkę, będzie panował w Rzymie. Po powrocie Brutus niiby przypadkiem pośliznął się i dotknął ustami ziemi, całując w ten sposób matkę wszystkich ludzi: por. LIV, 1.56,7-13.

w. 55 *Wszystkie dusze zajęło widowisko wielkie* – wprowadzenie zwłok księcia do stolicy odbywało się z wielką okazałością i według programu ułożonego przez feldmarszałka Barclaya de Tolly, naczelnego dowódcy wojsk rosyjskich, a także polskiej generalicji. 9 IX od 6⁰⁰ rano do południa co pół godziny salwy armatnie oddawały na przemian artyleria polska i rosyjska. Oddziały polskiej piechoty i jazdy o godzinie 9⁰⁰ ruszyły w kierunku wsi Wola, by połączyć się z konduktem. Wzdłuż trasy (od rogatki Wolskiej, Leszmem, Orlą, obok arsenału, Długą, Miodową, Senatorską po Krakowskie Przedmieście) po jednej stronie ulicy stała w pojedynczym szeregu piechota rosyjska. Gdy kondukt przechodził, wszystkie oddziały salutowały, a orkiestra gwardii narodowej grała marsza żałobnego Karola Kurpińskiego. Ciało księcia zostało złożone w podziemiach kościoła św. Krzyża (od 1817 r. spoczywa w podziemiach katedry na Wawelu).

w. 57 *Ledwie trzykroć pogrzebne spiże zaryczały* – mowa o trzech wystrzałach armatnich, które oddała ze wszystkich swoich dział polska artyleria: pierwszy, gdy kondukt żałobny wyruszył z Woli; drugi, gdy dotarł do rogatki; trzeci, gdy wjechał do miasta.

spiże – tu: armaty.

w. 59 *od płaszczyzny Woli* – por. obj. do w. 55.

w. 60 *czeka na ostatniego potomka swych krolu* – książę Józef Poniatowski był bratankiem króla Stanisława Augusta. Na dębowej trumnie spoczywającej na katafalku w kościele św. Krzyża umieszczony był, u wezglowia, herb rodzinny Poniatowskich (Ciolek: „wół czerwony w polu srebrnym”) z mitrą książęcą, a całą trumnę przykryto purpurowym płaszczem króla Stanisława Augusta.

w. 62-64 – aluzja do wojny 1809 r., w wyniku której do Księstwa przyłączona została Galicja z Krakowem; por. obj. do I, w. 61-64, 65-72, a zwłaszcza 68.

w. 65-66 – aluzja do roku 1794, kiedy to książę Józef kierował prawoskrzydłowym odcinkiem obrony Warszawy (Bielany, Marymont i Powązki), od 13 VII obleganej przez wojska pruskie i rosyjskie, oraz do bitwy pod Raszynem, rozegranej 19 IV 1809 r.

w. 67 *on na lonie tuym wskrzesił narodowe rotu* – mowa o tworzeniu wojska w departamencie warszawskim (późniejsza I Dywizja), czym książę Józef zajął się w grudniu 1806 r., od I 1807 r. zajmujący stanowisko dyrektora wojny w Komisji Rządzącej Warszawskiej.

w. 81 *Skoro w nurtach Elstery drogie zgasło życie* – wielokrotnie ranny w bitwie narodów pod Lipskiem, książę Józef utonął (19 X 1813) w wezbranych nurtach Elstery, osłaniając cofającą się armię francuską.

w. 89 *Feba* – tj. Apollona, opiekuna Muz, poezji i muzyki, czczonego również jako bóg Słońca i światła.

w. 98 *Walecznego Bleszama* – chodzi o kapitana sztabu, Hipolita Bleschamps, który rzucił się w nurt Elstery, by ratować swego wodza; por. K. Kolaczkowski, *Wspomnienia generała*, Kraków 1899, ks. 2, s. 98:

Zacny Bleschamps iltu na ratunek śpieszy. Włszlachetnym zapale rzuca się wlrzeka ilporywa księcia. Widziano, jak obejmując wpół, starał się unosić głowę księcia nad powierzchnią wody [...]. Znikli obaj na zawsze wlnurtach zdradliwej rzeki!

w. 116 *dostatki* – tu: wystarczająca, dostateczna ilość.

w. 125 *Tj; co rządząc Północą w towarzystwie Stawy* – apostrofa skierowana do Aleksandra I, władcy Rosji.

w. 127 *co zawiesiwszy zemstę na Paryża wale* – Aleksander I, faktyczny wodzca sprzymierzonych, wbrew naciskom Austrii, Anglii i przede wszystkim Prus, przeforsował ugodę z cesarzem w Fontainebleau, która pozwoliła zachować Napoleonowi m.in. tytuł cesarski i otrzymać w dożywotnie użytkowanie wyspę Elbę oraz 2 000 000 franków rocznie; mógł także zatrzymać przy sobie 400 ludzi ze swojej gwardii, a jego matce i braciom wyznaczono pensje. Również pokój podpisany w Paryżu (30 V 1814) był dla pokonanej Francji korzystny, bowiem zachowała ona granice z roku 1792, a zatem udało się częściowo zatrzymać ziemie zdobyte podczas wojen rewolucyjnych.

w. 134 *Upadł gmach* – aluzja do rozbiorów i zniknięcia Polski z mapy Europy.

w. 135 *Alcyd Franków* – chodzi o Napoleona I.

XX. Anakreontyk [II]

Tytuł: – anakreontyk ten (por. obj. do X tyt.), wychwalający uroki życia, wesolych przyjacielskich biesiad, smak i kolor wina czy szampana wypełniającego kieliszki (wątki to charakterystyczne dla całej twórczości anakreontycznej), mógł być napisany z myślą o wolnomularskiej agape – uczcie kończącej rytualne zebranie. Na taką proveniencję utworu wskazywać mogą odwołania do pewnych symbolicznych obrzędów wolnomularskiego spotkania.

w. 17 *Bracia* – apostrofa do braci może być odczytana jako wezwanie do wolnomularzy. W języku wolnomularskim pojęcia „brat”, „bracia” oznaczały współczłonków loży, czyli wolnomularzy, i były symbolem jednej z ważniejszych zasad masonerii, tj. zasady równości.

w. 22 *staniemy u Styksu lodzi* – tj. umrzemy (por. obj. do XII. w. 27). Motyw upływającego czasu charakterystyczny był dla twórczości anakreontycznej, ale i wolnomularskiej; zob. Tadeusz Wolański. *Przy zamknięciu loży*, w. 1-10 (cyt. [za:] Wichrowska, *Antologia*, s. 122):

Czas ucieka szybkim lotem.
któż go wstrzyma, bracia mili?
Mularz winien myśleć o tym,
jak korzystać z każdej chwili.
Szczęsny w biegu życia swego,
kto dzieł dobrych tylko liczy!
Utworzone dlań jednego
wszystkie życia są słodczy.
A gdy chwila snu nadchodzi,
pokój serca ją osłodzi.

w. 25-28 – każde rytualne spotkanie wolnomularzy kończyło się zawiązaniem łańcucha symbolizującego jedność wszystkich masonów na świecie. Bracia stawali w kręgu, podając sobie dłonie. W poezji wolnomularskiej wyodrębnia się nawet osobny cykl utworów poświęconych tak tworzeniu się tego kręgu, jak i kryjącym się za nim ideom, a pieśni czy recytacje towarzyszące owemu rytualnemu fragmentowi spotkania nazywano łańcuchowymi. Podobnie wyglądało zakończenie w rytualnej, a więc odbywającej się według ścisłych przepisów wolnomularskich, loży bankietowej, uświetniającej jakieś ważne wydarzenie. Wówczas ostatnie „zdrowie”, ostatni toast (tzw. ostatni wystrzał) bracia wznosili w kręgu. Najwyraźniej do tego symbolicznego zakończenia wolnomularskiej biesiady odnosi się ostatnia zwrotka wiersza Tymowskiego. Por. *Śpiew do węzła BB*. [*Braci*], w. 21-24 (cyt. [za:] Wichrowska, *Antologia*, s. 128):

Wolni od światowych smutków,
co je smutek z pychą budzi.
połączmy dłonie i wolę
na wystrzaly już ostatnie.

XXI. Kupido sanna

w. 13 *Najada* – Najady to nimfy, boginki źródeł, jezior i rzek. Przedstawiano je jako młode dziewczęta, zazwyczaj z obnażonymi rękoma i nogami, z wieńcem z trzciny na skroniach i rozpuszczonymi włosami, wspierające się na naczyniu, z którego wypływa woda. Były uosobieniem wszyściego, co w przyrodzie piękne i mile.

w. 17-22 – por. *OV.Met.* 10.709, 717-718; Mikołaj Sęp SZARZYŃSKI. [11.] *Pieśń*. w. 1-4 (s. 61):

Zaprzęż nie tygry, nie lwice, Cyprydo,
w złoty wóz – parę białych niech Kupido
gołębi lecem jedwabnym pozenie
przez chmurne cienie.

Por. też MORSZTYN, *Summarius wierszów*. 222. „Potrzeba z Kupidynem”, w. 11-12 (s. 289-290):

a sztuczne dziecko <srziej> czarownicy,
zaprząwszy lotne w wóz dwie gołębice [...].

w. 17 *bożek miłości* – mowa o Erosie-Kupidynie.

w. 22 *ambrozyją* – ambrozja to pokarm olimpijskich bogów zapewniający nieśmiertelność.

w. 23 *nieszczęsny Adonie* – Adon był pięknym młodzieńcem, zrodzonym z kazirodziej miłości Kinyrasa, króla Cypru, i jego córki Myrry, ukochanym Afrodyty. Zginął na polowaniu, rozszarpany przez dziką, w którego przemienić się miał za zdrosny o wdzięki bogini Ares; por. *OV.Met.* 10.503-559, 708-739.

w. 25-38 – opis sań Kupidyna nawiązuje do literackiego gatunku ekfraz (‘opisów’), który pojawił się w literaturze europejskiej już w eposach Homera (por. opis pucharu Nestora – *Il.* 11.632nn.; pałacu Alkinoosa z przyległym sadem – *Od.* 7.81nn.; sprzączki Odyseusza – *Od.* 19.225nn.; zwłaszcza jednak sceny na tarczy Achilleusa – *Il.* 18.467nn.). a potem stał się niemal *locus communis* poezji heroicznej, tragedii, sielanki, epigramatu, listów itp. Zarówno myśliciele greccy, jak i rzymscy opowiadali się za koncepcją „malowania słowem”: por. *HOR.Ars* 361: „ut pictura poesis”; *LUCIAN.Imag.* 8: „za najlepszego malarza uznaliśmy Homera”. Por. także R. Popowski, [wstęp do:] Filostrat Starszy. *Obrazy*, oprac. R. Popowski. Warszawa 2004, s. 32-41.

w. 25 *bożek kulawy* – mowa o Hefajstosie-Wulkanie (por. obj. do IX, w. 8). Gdy Zeus rozgniewany na Herę zawiesił ją w powietrzu z kowadłami u nóg, syn miał ruszyć matce na pomoc. Wówczas Zeus złapał go za nogę i cisnął z nieba na wyspę Lemnos; od tego czasu Hefajstos był kulawy.

w. 28 *w etnejkiej ... jaskini* – w jaskini pod wulkanem Etna, na Sycylii. Miała się w nim znajdować kuźnia Wulkanu.

w. 29 *Lwa nemejskiego* – straszliwy syn Ortrosa, a wnuk Tyfona, siostrą jego był Sfinks z Teb. Bogini Hera umieściła go w okolicach Nemei (dolina i miejscowość w Argolidzie na Peloponezie), gdzie pustoszył kraj. Pierwszą pracą Heraklesa

było właśnie zabicie lwa nemejskiego: skóra ściągnięta z lwa, której nie miał się ani miecz, ani ogień, stała się odąd okryciem Heraklesa.

w. 34 *na stali z Lemnos oparte były* – Lemnos, jedna z największych wysp na Morzu Egejskim, u wejścia na Hellespont. Właśnie na Lemnos spadł Hefajstos stracony przez Zeusa i założył tu kuźnię w kraterze wulkanu Mosychlos, góry we wschodniej części wyspy (był przecież także bogiem metali i metalurgii). Lemnos słynęła w starożytności z produkcji stali.

w. 46 *na mięsopust* – na ostatnie dni zapustne przed wielkim postem. Dawniej obchodzono je bardzo hucznie z tańcami, na zabawach i maskaradach.

w. 66 *Marsa dziecko* – tj. Kupidyn.

w. 71 *Boreja siła* – siła Boreasza, wiatru północnego, ostrego i chłodnego.

XXII. Pieśń do Wilanowa

15 VIII 1815 r. Tymowski przesłał Stanisławowi Kostce Potockiemu – ówczesnemu właścicielowi Wilanowa, swojemu byłemu szefowi z Rządu Księstwa Warszawskiego – list, do którego dołączył tłumaczenie dziewięciu ód Horacego oraz *Pieśń do Wilanowa*, a zatem *Pieśń* musiała powstać nie później niż w sierpniu tego roku: por. TYMOWSKI, *Listy* (s. 34-35).

w. 9-12 – chodzi o Jana III Sobieskiego. Wilanów został zakupiony w 1677 r. przez Jana III Sobieskiego i nazywany był wówczas Milanowem, później zaś Villa Nova, w końcu spolszczony do formy Wilanów. Król Jan III Sobieski, dzięki architektowi Agostino Locciemmu, przebudował dawny dwór i zmienił go we wspaniałą rezydencję, w której zmarł w 1696 r. Po jego śmierci przechodziła w ręce kolejno Lubomirskich, Sieniawskich, Czartoryskich, wreszcie na dłużej Potockich, a w końcu Branickich.

w. 10 *z Potockich dzielił naddziady* – Tymowski ma na myśli przodków Stanisława Kostki Potockiego, właściciela Wilanowa, walczących wraz z hetmanem Sobieskim, potem królem Janem III, z Tatarami, kozaczyzną czy Turkami: m.in. Feliksa († 1702), pradziadka Stanisława Kostki: brata Feliksa – Andrzeja Potockiego († 1691), wojewody kijowskiego i krakowskiego, później kasztelana krakowskiego, hetmana polnego koronnego; a także syna tego ostatniego – Stanisława (zob. niżej).

w. 15-20 – chodzi o Stanisława Potockiego (1659-1683), starostę halickiego i kolomyjskiego, rotmistrza i pułkownika jazdy. Był najstarszym synem Andrzeja Potockiego, wojewody kijowskiego, i Anny z Rysińskich. W wyprawie wiedeńskiej Andrzej nie brał udziału. Jan III powierzył mu obronę kraju od południa i południowego wschodu. Pod Wiedeń ruszył natomiast jego syn, Stanisław, na czele własnej chorągwi, która została zaliczona do pułku jazdy ojca. Zginął 12 IX 1683 r. podczas próbnej szarży na pozycje tureckie, której celem było sprawdzenie, czy teren nadaje się do decydującego uderzenia jazdy polskiej. W tym pierwszym „próbny” ataku wziął również udział stryj Stanisława, a pradziadek Stanisława Kostki Potockiego, Feliks. Według legendy rodzinnej Stanisław miał zginąć, ruszając na ratunek swemu stryjowi.

w. 21 *Choć duma Rakuz zapomni* – sens: choć pycha Austrii zapomni.

w. 23-24 *zgon syna i ojca dzieła / podadzą wiekom potomni* – chodzi o Stanisława i Andrzeja Potockich herbu Piława.

w. 26 *po zgasłym Sobieskich domu* – Jan III Sobieski miał trzech synów: Jakuba Ludwika (1667-1737), Aleksandra Benedykta (1677-1714) oraz Konstantego Władysława (1680-1726). Z nich tylko Jakub miał syna Jana (1699-1700), ale zmarł on w niemowlęctwie.

w. 28 *znamienity ród dziedziczy* – Wilanów przeszedł w ręce Potockich w 1799 r., kiedy to wniosła go w posagu Stanisławowi Kostce Potockiemu jego żona Aleksandra z Lubomirskich. Rezydencję, po śmierci Jana III Sobieskiego, odziedziczyli jego synowie. Najmłodszy z nich, Konstanty, sprzedał ją w 1720 r. Elżbiecie Sieniawskiej, hetmanowej wielkiej koronnej. W 1729 r. dziedziczką dóbr została córka Sieniawskiej, Maria Zofia Denhoffowa, późniejsza małżonka ks. Augusta Czartoryskiego. Kolejną właścicielką Wilanowa została Izabela Lubomirska, żona marszałka wielkiego koronnego, a później jej córka Aleksandra.

w. 35 *dawniej zwycięska i zbrojna* – aluzja do militarnych sukcesów króla-rycerza Jana III Sobieskiego.

w. 36 *dziś przyjazna oświeceni* – chodzi zarówno o działalność kulturalną i naukową Stanisława Kostki Potockiego, jak i o kierowanie przez niego (od 1815 r.) Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

XXIII. Wiersz wdzień imienin, 21 Grudnia 1815

Adresatem wiersza był Tomasz Adam Ostrowski (1735-1817), kapitan gwardii na dworze Augusta III, od 1777 r. kasztelan czerski, w 1791 mianowany podskarbnym nadwornym koronnym. Nie przystąpił do konfederacji targowickiej i nie złożył przysięgi na wierność Katarzynie II, co kosztowało go utratę tego urzędu. W roku 1806 stanął na czele Głównej Izby Obrachunkowej, 6 XII 1811 r. został prezesem Izby Senatu i urząd ten piastował również w czasach Królestwa Polskiego: od 1810 r. senator wojewoda.

Tytuł: – 21 XII to dzień imienia Tomasza: tu: Tomasza Ostrowskiego.

Motto: *Odi profanum vulgus et arceo* – HOR.*Carm.* 3.3.1 (Nienawidzę nieokrzesanego tłumu i trzymam się odeń z daleka): to samo motto poprzedza utwór XXXVIII.

w. 9 *z helikońskiej zgrai* – Helikon, góry w płn.-zach. Beocji, ze świątynią Apollona i gajem poświęconym Muzom; tu: ironiczne określenie panegirystów walczących o względy możnych.

w. 21-24 – Por. KRASICKI. *Do króla*, w. 3-4 (s. 301):

Satyra prawdę mówi, względów się wyrzeka,
wielbi urząd, czci króla, lecz sądzi człowieka.

w. 25 *zaczny Senatorze* – apostrofa do Ostrowskiego.

w. 33 *Niá syny Twoje, dla ojczyzny lube* – Tomasz Ostrowski miał sześciu synów: Antoniego (1782-1845), Franciszka (1783-1848), Władysława (1790-1869), Atanazego (1791-1866), Tadeusza (1792-1842) i Józefa (1785-1799), który zmarł w dzieciństwie. W 1815 r. znani już byli ze swej działalności politycznej Antoni i Władysław. Pierwszy, ochotnik w powstaniu kościuszkowskim, w 1809 r. brał

udział w bitwie pod Raszynem, posłował na sejm w latach 1809, 1811 i 1812 r., był wysokim urzędnikiem w Księstwie Warszawskim: w roku 1813 opuścił wraz z wojskiem Księstwo i pod Lipskiem miał być świadkiem śmierci księcia Józefa: dwukrotnie uczestniczył w delegacjach wysłanych na spotkanie z Aleksandrem I (III 1814, VIII 1815). Władysław, uczestnik wojny 1809 r., otrzymał order *Virtuti Militari* za udział w bitwie pod Raszynem i w kampanii 1812 r.: desygnowany przez generała Dąbrowskiego, miał w dniach 14-28 VIII 1814 r. rozmawiać w Petersburgu z cesarzem Aleksandrem I o losach kraju i wojska polskiego. Tymowski z trzema z nich (Władysławem, Atanazym i Tadeuszem) uczył się w warszawskim Collegium Nobilium.

XXIV. Marzenia

Tytuł: – wiersz jest przekładem *Die Ideale* Fryderyka Schillera (1759-1805). Utwór powstał w roku 1795, kiedy Schiller stworzył swoje wybitne dzieła, w okresie, który nazywany jest dziś w literaturze niemieckiej okresem klasyki weimarskiej (Weimarer Klassik). Wówczas powstało wiele liryków, słynne ballady (*Rękawiczka*, *Graf Habsburg*, *Pierścień Polikratesa*, *Żurawie Ibikusa*, *Pieśń o dzwonie*), dramaty historyczne (*Obóz Wallensteina*, 1800; *Maria Stuart*, 1801; *Dziewica Orleańska*, 1802; *Wilhelm Tell*, 1804; niedokończony *Demetrius*, 1805). Tłumaczenie *Die Ideale* Tymowskiego należy do pierwszych polskich drukowanych przekładów niemieckiego poety (zob. też XXX, *Oda do Radości*). W tym samym czasie w „Pamiętniku Lwowskim” (1816, t. 2, s. 172-175) pojawił się przekład *Idealów* autorstwa innego poety, Jana Nepomucena Kamińskiego. Jako pierwszy utwór ten przetłumaczył w roku 1809 Franciszek Wężyk (jednak tłumaczenie to, podobnie jak napisana wtedy *Godność niewiast*, ukazało się dopiero w roku 1887, w pośmiertnym wydaniu utworów poety).

w. 11 *myślne twory* – wytwory myśli.

w. 17 *Jak wśród pragnących obramień* – sens: obejmując pragnącymi ramionami.

w. 18-20 – przypomnienie mitu o Pigmalionie, królu Cypru i słynnym rzeźbiarzu, który zakochał się w wyrzeźbionym przez siebie w kości słoniowej posągu dziewczyny. Afrodyta na jego prośbę tchnęła w posąg życie, dzięki czemu Pigmalion mógł poślubić kobietę, którą nazwał Galateą; por. *ŌV.Met.* 10.243-297.

XXV. Do przyjaciół

w. 3-4 *naszego celem oklasku – / przyjaźń, co życia słodyczą* – wersy te mogą nawiązywać do symboliki wolnomularskiego obrzędu, w którym „oklask” pełni nie tylko funkcje aprobatywne, ale również rytualne. Istotne znaczenie miała tu liczba uderzeń (w loży uczniowskiej – 3 uderzenia, w czeladniczej – 5, w mistrzowskiej – 7), a także przerwy, pauzy między kłaśnięciami tworzące określony rytm. Motyw „oklasku” był często wykorzystany w poezji łóż: por. Józef Brykczyński, *Kantata, którą bracia śpiewali i recytowali podczas loży bankietowej, odbywanej z powodu zaprowadzenia w świątyni prac wolnomularskich portretu Najjaśniejszego Aleksandra I w 1819 r.*, w. 7-8 (cyt. [za:] Wichrowska, *Antologia*, s. 109):

Trzykroć trzykrotnie wzniesiony
oklask brzmieć będzie dla b[rata].

Por. Tomasz Zan. *Wiersz deklamowany na obrzędowych pracach łóz Prowincji Litewskiej w dzień obchodu uroczystości Świętego Jana*, w. 69-72 (cyt. [za:] Wichrowska. *Antologia*, s. 36):

Bracia pierwszego światła, razem się złączymy
i życzeń moich wyraz oklaskiem stwierdzimy:
niechaj w mularzach znajdzie przez naszą życzliwość
Bóg prawą cześć, kraj wsparcie, a ludzie szczęśliwość.

Por. Kazimierz Brodziński. *Wiersz obrzędowy w Święto Imienia N[ajwspanialszego] i N[ajczcigodniejszego] B[rata]*, Ludwika Osińskiego, Mistrza Katedry..., w. 115-116 (cyt. [za:] Wichrowska. *Antologia*, s. 71):

Uderz w dłoń, przewielebny! Niech oznaki święte
tłumaczą serca czuciem ku niemu przejęte.

(oklaski 3 + 3)

w. 9-12 – przywołanie Horacego pod topolą z pucharem w rękę wprowadza do utworu nastroj beztroskiej zabawy, ale jednocześnie jest nawiązaniem do ideałów głoszonych przez rzymskiego poetę: kultu przyjaźni, poprzestania na małym, lekkiego traktowania życia itd. Tymowski przywołuje jedną z pieśni Horacego, w której poeta zachęca przyjaciela do większej stałości, zachowania równowagi umysłu i konsekwencji w postępowaniu, radzi, by nie brać życia zbyt poważnie; por. HOR. *Carm.* 2.3.9-10. 13-14 (przekład K. Tymowski):

Gdzie biała topol i jodła
cień gościnnie mile łączy
[...]
każ nosić wino i wonie,
kwiat róży krótki, lecz miły.

w. 15 *połączmy pracę z honorem* – w słowniku wolnomularskim pojęcie pracy miało odrębne znaczenie: pracą nazywali więc wolnomularze wykonanie czy wykonywanie pewnych czynności ściśle określonych rytuałem. Mogło nim być np. rytualne – a więc w nakazany obrzędkiem sposób – wzniesienie kielicha czy, jak wolał nazywać to masoni, „wystrzelenie z armaty”. Być może właśnie taką pracę miał na myśli Tymowski.

XXVI. Pieśń do zgody

Wiersz ukazał się drukiem w 1817 r. Motywy zamiany broni na plugi, idea zgody, wspólnego działania różnych stanów dla wspólnego dobra wpisują się w tradycję horacjańską, a jednocześnie w ówczesną rzeczywistość powojenną, ponapoleońską.

już aleksandrowską, w której po raz kolejny podjęto próbę ochrony, w nowym układzie politycznym, polskiej państwowości. Warto dodać, że był to również moment, gdy autor wiersza zdecydował się, po pewnych wahaniach, ponownie podjąć służbę publiczną w nowej już rzeczywistości politycznej.

w. 5-7 – nawiązanie do motywu Cyncynata: por. obj. do IIa, w. 20; por. też XXVII, w. 13-16.

w. 22-24 – w wersach tych pojawia się wyraźne rozróżnienie dzieł i cnót rycerskich, które honorowane są wieńcem zwycięskim – laurowym od cnót i dokonań obywatelskich wieńczonych liśćmi bluszczowymi. Zamiana lub rozróżnienie rangi i roli wieńca laurowego od bluszczowego jest częstym motywem poezji naszego autora: por. XXIX, w. 6+, 126; XX, w. 31-32; XXVIII, w. 129-130 (o bluszczu także: XXIII, w. 29-32; XXVII 37-38; o wawrzynie: XXVI, w. 3).

w. 22 *rycerska laura* – wieniec laurowy, wawrzynowy; jego liście (gałązki) były u starożytnych Greków i Rzymian symbolem i nagrodą zwycięstwa. Ten sam motyw por. XXVII, w. 33-34.

w. 24 *liście bluszczowe* – liście bluszczu (*Hedera helix*) były symbolem i nagrodą za skromniejsze, choć równie zaszczytne, obywatelskie, „domowe zasługi”, znamienne dla czasów pokoju: por. XVII, w. 37-38.

XXVII. Pieśń

w. 9 *Szalona Ajaksów duma* – chodzi o Ajasa Małego, syna Ojleusa, i Ajasa Wielkiego, syna Telamona, herosów walczących przeciw Troi; obaj charakteryzowali się szaloną żądzą walki.

w. 10 *na oręż przekula pługi* – por. obj. do IIa, w. 20.

w. 11-12 *szczęście niósł spokojny Numa / i nam je darował drugi* – por. obj. do XVIII, w. 2.

w. 46 *szumi z wiosny* – tj. z wiosną; wyrażenie przyimkowe mające znaczenie przysłówka.

w. 63 *Kazimierzów i Solonów* – to aluzja do Kazimierza Wielkiego (1310-1370), symbolu Polski rozwijającej się, zamożnej i wolnej od wojen; oraz Solona (ok. 635 – ok. 560 p.n.e.), ateńskiego męża stanu, autora reform ustawodawczych i politycznych, poety, którego wymieniano pośród siedmiu mędrców greckich.

w. 74 *z pełnego obfitości rogu* – aluzja do rogu obfitości, ulamanego rogu kozy Amaltei, napelniającego się stale płodami ziemi. Był on atrybutem Plutosa i Dionizosa, patronów bogactwa i płodności ziemi.

w. 101 *Pallada* – mowa o Pallas Atenie, której przydomek (wywodzący się od wywijania włócznią), wskazywał na wojenną domenę bogini i potwierdzał jej wojowniczy charakter.

XXVIII. Do Ludwika Osińskiego

Tytuł: – Ludwik Osiński (1775-1838), poeta, tłumacz, krytyk i historyk literatury, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli klasycyzmu postanisławowskiego, od 1814 r. był dyrektorem Teatru Narodowego.

Motto: *Polonae* [właśc. *Romanae*] *fidicen Musae* [właśc. *lyrae*], *quod spiro et placeo (si placeo), tuum est* – parafraza pieśni Horacego skierowanej do Muzy tragedii. Melpomeny. w podziękowaniu za talent: por. HOR. *Carm.* 4.3.23-24 („twórcza rzymskiej [tu: polskiej] liry [tu Muzy] [...], że żyję i że pieśniami słynę, o ile słynę, tobą sławny jestem”; przekład S. Gołębiowski).

w. 2 *polskiej Melpomenie miły* – aluzja do dramatopisarskiej twórczości Osieńskiego (zob. niżej. przyp. do w. 6).

w. 6 *Czy gdzie narodowa scena* – aluzja do dramatopisarskiej działalności przekładowej Osieńskiego. Ogromną sławę przyniosły mu wystawiane na deskach sceny narodowej tłumaczenia *Alziry* (*Alzire*. 1736) *Voltaire'a* (14 XII 1800), *Cyda* (10 V 1801), *Horacjuszy* (*Horace*. 1640: 5 XII 1802) i *Cynny* (8 IV 1808) *Corneille'a*: por. obj. do VIII, w. 136. Przekłady te uchodziły za wzorcowe. Być może Tymowski miał również na myśli jego działalność jako dyrektora Teatru Narodowego: stanowisko to objął po swym teściu. Wojciechu Bogusławskim.

w. 7 *czy na skroni Demostena* – aluzja do oratorskich talentów Osieńskiego. Demostenes (384-322 p.n.e.) był najsłynniejszym mówcą greckim, wspaniałym stylistą i retorem. Uważano go za najwybitniejszego przedstawiciela tzw. stylu wzniosłego.

w. 8 *czy-li w Pindarowym niebie?* – mowa o twórczości lirycznej Osieńskiego. autora ód. Pindar (518-446 p.n.e.) to poeta liryczny, mistrz greckiej liryki chóralnej, cieszący się u współczesnych ogromną sławą (kiedy Aleksander Wielki zdobył Teby, oszczędził tylko dom poety). Był autorem m.in. epinikiów (pieśni na cześć zwycięzców na igrzyskach), które podzielono na 4 cykle: *Ody olimpijskie*, *Ody pytyjskie*, *Ody nemejskie* i *Ody istmijskie*.

w. 18-45 – aluzja do patriotycznej twórczości Osieńskiego z czasów Księstwa. Chodzić może m.in. o wystawioną (14 I 1807) w teatrze, w obecności Napoleona, *Andromedę*, *Dramę liryczną w I akcie*, czy też o *Pieśń na wychód z Warszawy Gwardii Polsko-Cesarskiej* (1808), przede wszystkim jednak o *Wiersz na powrót zwycięskiego wojska 1809 r.*

w. 18 *Szczęśliwą wieszcz głosi porę* – aluzja do *Wiersza na powrót zwycięskiego wojska 1809 r.* autorstwa Osieńskiego. 18 XII 1809 r. zwycięska armia polska uroczyście powróciła do Warszawy po wygranej wojnie; por. obj. do I, w. 65-72. Swoją wiersz Osieński czytał po raz pierwszy cztery dni później (22 XII) na posiedzeniu Królewskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

w. 25 *ściga zwycięstwo ścigających synów* – szyk: ściga synów ścigających zwycięstwo.

w. 31 *wawrzyńny z cyprysem łączy* – głosząc pochwałę wojska polskiego i zwycięstw 1809 r., Osieński przypomina również o poległych w walce. Cyprysy symbolizują smutek, żalobę i rozpacz. W Rzymie sadzono cyprysy przed domem zmarłego oraz powszechnie na cmentarzach; por. też np. HOR. *Carm.* 2.14.23-24.

w. 41 *zwycięzce Raszyna, Sandomierza, Góry* – Tymowski wymienia miejsca walk wojny 1809 r.: bitwę pod Raszynem (19 IV), bitwę o Sandomierz, zdobyty (17 V) przez generała Michała Sokolnickiego (znow zresztą utracony 18 VI), i pod Górą Kalwarią (2-3 V), której celem strategicznym było zdobycie austriackiego

przyczółka mostowego pod Ostrówkiem (naprzeciwko Góry Kalwarii), co otwierało drogę do Galicji: w ataku brał udział 6 pułk dowodzony przez pułkownika Jana Kantego Juliana Sierawskiego (1777-1849). W *Wierszu na powrót zwycięskiego wojska...* Osiński wymienia tylko bitwę pod Raszyńem, ale inni poeci przywoływali zarówno wymienione przez Tymowskiego Sandomierz oraz Górę Kalwarię, jak i Grochów, Zamość czy Kraków: por. Jaksza Marcinkowski. *Wisła*: Konstanty Majeranowski. *Wiersz do pułków 2-go i 5-go K[się]stwa Warszawskiego od obywateli miasta Warszawy*.

w. 54-67 – mowa o Mikołaju Koperniku, którego Ludwik Osiński opiewał w *Odzie na cześć Kopernika* (1808).

w. 88-90 *Melpomena, co w ozdobie / na naszej stanęła ziemi, / szczyci się laury świetnemi* – aluzja do sytuacji tragedii w Polsce w pierwszym 20-leciu wieku XIX. Dla wieku XVIII znamieną jest dysproporcja między wysoką rangą gatunku w wypowiedziach teoretycznych i krytycznych a jego nikłą realizacją w praktyce. Dopiero z nadejściem nowego stulecia pojawiła się obfita produkcja teatralna.

w. 88-91 *Melpomena ... / ... / ... / połowę ich winna Tobie* – por. motto i obj. oraz HOR. *Carm.* 4.3.1. 24: „Melpomene... tuum est”.

w. 92-110 – w wersach tych poeta podejmuje problem naśladownictwa, zagadnienia kluczowego dla ówczesnych teorii estetyczno-literackich, w których naśladowanie pojmowane jest jako podstawowa właściwość i cel sztuki.

w. 101 *pędzlem Zeuksa, Praksytela dlotem* – Zeuksis z Heraklei (V/IV w. p.n.e.), jeden z najsłynniejszych malarzy greckich, mistrz realizmu iluzjonistycznego, twórca ideału piękna ciała kobiecego; pogłębił efekty światłocieniowe, stosował szerszą skalę barw, wprowadzał nowe rozwiązania kompozycyjne i nowe motywy ikonograficzne. Praksyteles (IV w. p.n.e.), jeden z najwybitniejszych rzeźbiarzy greckich, wprowadził do rzeźby miękkie modelunek ciała, łagodne przegięcia, delikatne twarze, czyli cechy zaliczane do „stylu pięknego”: tworzył posągi młodzieńczych bóstw i herosów, czym wyznaczył nowy kierunek w rzeźbie greckiej, przedstawiając bogów bliższych ludziom niż dostojne bóstwa.

Zeuksa – wyraz czytany trzysylabowo.

w. 106-109 – w pierwszym 20-leciu XIX w. kwestia naśladownictwa, czerpania z obcych wzorów stała się przedmiotem wielu nowych przemyśleń i dyskusji. Obok poglądów prezentowanych przez Tymowskiego, wpisujących się zresztą w okres wcześniejszy, pojawiały się w tym czasie i inne, równie powszechne, koncepcje, mówiące m.in. o tym, że piękne wzory służyć winny przede wszystkim wykształcaniu ogólnej kultury literackiej (Stanisław Kostka Potocki) czy też pełnić funkcję podniety artystycznej (Leon Borowski).

w. 111-122 – w wersach tych Tymowski kontynuuje myśl o równości twórczości oryginalnej i adaptacyjno-przekładowej. Poeta wskazuje na rolę Osińskiego w popularyzowaniu na ziemiach polskich twórczości Corneille'a.

w. 111-112 *Kornel, co krokiem Alcýda / podniósł się do Horacych i „Cynny”, i „Cyda”* – mowa o tragediach Corneille'a, które przetłumaczył Osiński: *Horacjusze*, *Cynna* oraz *Cyd*. Uznanie dla tych sztuk wyraża Tymowski, porównując działalność tragika do Alcýda, tj. Heraklesa.

w. 115 *bard Sekwany* – mowa o Ludwiku Osińskim i przede wszystkim jego adaptacjach tragedii francuskich.

w. 125 *Achille i Hektory; i Ajaksów obu* – herosi greccy: Achilles, Hektor, Ajas Mały i Ajas Wielki to bohaterowie *Iliady* Homera. Osiński tłumaczył również fragment *Przemian* Owidiusza: *Kłótnia Ajaksa i Ulissesa o broń Achillesową* (1804).

w. 128 *i wydarł Saturna dloni* – tj. uchronił przed zapomnieniem, niebytem. Saturn zaliczany był do bóstw podziemnych, ale także identyfikowany z Kronosem, którego z kolei uznawano za upersonifikowany Czas (Chronos).

w. 129-130 – zgodnie z poglądami estetycznymi i teoretycznoliterackimi pisarzy stanisławowskich Tymowski stawia znak równości między poezją a wymową.

w. 133-166 – porównanie homeryckie.

w. 157-188 – pochwała roli wymowy ma tu niewątpliwie związek ze sławą Osińskiego jako znakomitego oratora.

w. 197 *Nim przed Temidy obliczem* – Temida była boginią sprawiedliwości i prawa.

w. 201 *Tu, w tym chwalebny zawoździe* – aluzja do mów obrończych Osińskiego. Jedną z nich była *Obrona pułkownika Siemianowskiego*, wygłoszona (1810, drukowana w Warszawie [b.r.]) w sprawie Euzebiusza Siemianowskiego oskarżonego o zabójstwo podoficera: dzięki mowie Osińskiego zapadł wyrok uniewinniający.

w. 203 *o miłym zapominasz Febie* – tj. zapominasz o rymotwórstwie, o poezji.

w. 206 *drugi Tullijusz* – Osiński zostaje tu porównany do najznakomitszego rzymskiego mówcy Marka Tulliusza Cyncerona (*Marcus Tullius Cicero*: 106-42 p.n.e.), który także wygłaszał wspaniałe mowy obrończe (por. też LXIIIa, w. 3, gdzie „sarmackim Tullijuszem” został nazwany Stanisław Kostka Potocki).

w. 221-224 – sztuka oratorska Osińskiego, jej siła perswazyjna, została porównana do dźwięków lutni trackiego śpiewaka, muzyka i poety Orfeusza, którymi oczarował całe Podziemie i uzyskał zgodę Hadesa-Plutona na uwolnienie swej ukochanej Eurydyki. Orfeusz swoją grą tak oddziaływał na rośliny, zwierzęta, a nawet skały, że zniewolone jego muzyką i śpiewem podążały za nim.

XXIX. Elegia na śmierć Tadeusza Kościuszki

Motto – HOR. *Carm.* 4.15.29 („Zgodnie ze zwyczajem ojców będziemy opiewali wodzów, którzy żyli bohaterskim życiem, i Troję”: przekład O. Jurewicz).

Tytuł: – Tadeusz Kościuszko zmarł w Szwajcarii 15 X 1817 r.

w. 4 *niepodległy dzwon Solury* – Tadeusz Kościuszko spędził ostatnie lata życia w Solurze w Szwajcarii, tam też zmarł. Szwajcaria, obok Ameryki, to w utworze Tymowskiego symbol ziemi wolnej i niepodległej.

w. 6 *na wolnej ziemi niezgiętego Tela* – tj. w Szwajcarii, ojczyźnie jej legendarnego bohatera: por. obj. do I. w. 117.

w. 10 *usty zalu* – dziś: ustami; forma archaiczna odmiany rzeczownika „usta”.

w. 11 *i u JÓZEFA uśpiony mogiły* – chodzi o księcia Józefa Poniatowskiego, który zginął cztery lata wcześniej, w roku 1813. W 1817 r., tuż przed śmiercią Tadeusza Kościuszki, odbywały się uroczystości pogrzebowe związane z przeniesieniem zwłok księcia Józefa z podziemi warszawskiego kościoła św. Krzyża do sarkofagów królewskich na Wawelu, gdzie ciało zostało złożone 23 VII 1817 r.

w. 15 *rodzina Lecha* – tj. Polacy. potomkowie Lecha: por. obj. do XIII. w. 9.

w. 24-25 *i kiedy pamięć SEZOSTRYSÓW kona. / żyje BRUTUS bez pogrzebu* – pamięć o Sezostrysie (por. obj. do I. w. 9), zwycięskim władcy Egiptu, ginie, tymczasem imię Marka Juniusza Brutusa (por. obj. do XIX. w. 36), który popełnił samobójstwo po przegranej walce o ideały republikańskie, przetrwa.

w. 25 *bez pogrzebu* – por. następne wiersze.

w. 28 *nie ma KOŚCIUSZKO grobu w swojej ziemi* – wiersz powstał przed sprowadzeniem zwłok Naczelnika ze Szwajcarii do Krakowa. 11 IV 1818 r. ciało Kościuszki spoczęło w kościele św. Floriana na Kleparzu, a 23 VI 1819 zostało uroczystie przeniesione do kościoła katedralnego na Wawel i złożone w grobie królów polskich, obok Jana III Sobieskiego i księcia Józefa Poniatowskiego.

w. 32 *stratę drugiego bohatera* – pierwszym bohaterem był książę Józef Poniatowski.

w. 36-42 – mowa o udziale Kościuszki w walce o niepodległość kolonii angielskich w Ameryce Północnej (1775-1783). Wodzem naczelnym armii amerykańskiej został Jerzy Waszyngton. Kościuszko o wojnie dowiedział się w czasie swego pobytu w Paryżu, stamtąd też ruszył do Ameryki, gdzie dotarł w VIII 1776 r., w niecały miesiąc po ogłoszeniu *Deklaracji Niepodległości* (+ VII). Wkrótce po przybyciu do Filadelfii opracował projekt ufortyfikowania tego miasta (później m.in. Ticonderogi, Saratogi, wreszcie twierdzy West Point), położonego nad rzeką Delaware i zagrożonego atakiem floty angielskiej; odznaczył się przy oblężeniu Saratogi. 13 X 1783 r. awansował ze stopnia pułkownika na generała brygady, otrzymał też obywatelstwo Stanów Zjednoczonych.

w. 38 *gdzie WASZYNGTONA znaki powiewały* – Jerzy Waszyngton (George Washington: 1732-1799) był naczelnym wodzem w wojnie o niepodległość i pierwszym prezydentem Stanów Zjednoczonych.

w. 45 *Pogoda była, nad brzegiem Missury* – aluzja do sytuacji po zakończeniu wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych i po zakończeniu separatystycznych rokowań pokojowych angielsko-amerykańskich (1783).

Missury – Missouri, rzeka w Ameryce Północnej, najdłuższy dopływ Missisipi (źródła w Górach Skalistych): tu: symbol Stanów Zjednoczonych.

w. 47 *Polszcze trzy burzą zagroziły chmury* – mowa o Rosji, Prusach i Austrii. Uchwalenie Konstytucji 3 maja mocno zaniepokoiło trzy ościennie potencje, co groziło interwencją zbrojną. Katarzyna II, po uporaniu się z problemem tureckim, wprowadziła swoje wojska na tereny Rzeczypospolitej jako armię sojuszniczą zawiązanej 27 IV 1792 r. (a datowanej na 14 V) targowickiej konfederacji antysejmowej. Austria, popierana przez Prusy, w obawie, że zostanie pominięta w polskiej rozgrywce carycy Katarzyny, wystąpiła z popieranym przez Prusy planem całkowitego rozbioru ziem polskich przez trzy mocarstwa: ostatecznie nie wzięła jednak udziału w drugim rozbiórce (1793).

w. 48-49 *i w Lipska gościnnie mury / kryjomo przyszli ojczyzny obrońce* – aluzja do przybycia do Lipska grupy polskich polityków (m.in. Ignacy Potocki, Stanisław Kostka Potocki, Julian Ursyn Niemcewicz, Hugo Kollątaj, Tadeusz Kościuszko), którzy w proteście przeciw Targowicy emigrowali do Saksonii, tworząc tu polityczny ośrodek emigracyjny; tutaj też rozpoczęto przygotowania do przyszłego powstania.

w. 51 *Tej, której zgonem zasłynął* – aluzja do insurekcji kościuszkowskiej.

w. 51-53 – por. utwór LIII.

w. 53 *tu PONIATOWSKI za wróconą zginął* – por. utwór XIX.

w. 56-57 *raz dopiero ujarzmiona / rzeka Sarmatów* – aluzja do trzeciego rozbioru Polski (1795), wówczas bowiem Austria otrzymała m.in. resztę województw małopolskich wraz z Krakowem (w pierwszym rozbiorze Austrii przypadł w udziale obszar Rzeczypospolitej na południe od Wisły i Sanu).

rzeka Sarmatów – chodzi o Wisłę.

w. 62-65 – 24 V 1794 r. w opuszczonym przez garnizon rosyjski Krakowie Kościuszko ogłosił Akt powstania: na jego mocy stawał się Najwyższym Naczelnikiem Sił Zbrojnych Narodowych. Celem insurekcji było „uwolnienie Polski od obcego żołnierza, przywrócenie i zabezpieczenie całości jej granic”.

w. 68-69 *zwycięstwo na kraju grobie / mężnych wieńczyło* – por. HOR. *Carm.* 3.2.13: „Dulce et decorum est pro patria mori” („Słodko i chwalebnie dać życie w ofierze za ojczyznę”; przekład J. Zawirowski).

w. 70 *ludu Wandy* – tj. Polacy, przede wszystkim jednak określenie to zdaje się dotyczyć Małopolan. Wanda – legendarna królowa Polski, córka Grakcha (Kraka); jej imię i legenda pojawia się w *Kronice polskiej* Mistrza Wincentego (tzw. Kadłubka): 1.5.17-19.

w. 78 *nad Zielonek strumieniem* – mowa o Zielonkach, wsi położonej nad Prądnikiem na pograniczu Wyżyny Olkuskiej i Płaskowyżu Proszowickiego. W okolicach tej wsi stacjonowały wojska Kościuszki.

w. 90-94 – na początku VII 1794 r. Kościuszko stoczył na przedpolach Warszawy bitwę, która miała dać czas na przygotowanie do obrony samej stolicy. Dzięki talentom dowódczym Naczelnika (i jego fortyfikacjom) oraz męstwu obrońców przez prawie dwa miesiące udało się skutecznie bronić Warszawy przed 25 000 armią pruską. W pierwszych dniach września, zagrożony powstaniem wywołanym w Wielkopolsce przez generała Jana Henryka Dąbrowskiego, Fryderyk Wilhelm II zdecydował się zwinąć oblężenie i wycofać nad Bzurę. Niepowodzenie to negatywnie odbiło się na stosunku do Prus pozostałych mocarstw rozbiorowych, a zwłaszcza Rosji.

w. 90 *Klijo* – muza historii.

w. 92 *Fryderyka syna* – niewątpliwie chodzi tu o Fryderyka Wilhelma II, który był nie tyle synem, co synowcem (bratankiem) Fryderyka Wielkiego.

w. 98 *kłękę niech ostatnią* – mowa o bitwie stoczonej 10 X 1794 r. pod Maciejowicami, w której ciężko ranny Kościuszko został wzięty do niewoli.

w. 99-101 – Niemcewicz dowiedział się o insurekcji w Rzymie. 16 VI 1794 r. dotarł do Kościuszki (obóz pod Kozłowem), który mianował go swym adiutantem. Odtąd towarzyszył Naczelnikowi aż do klęski pod Maciejowicami, skąd – ranny – został przewieziony (podobnie jak ciężko ranny Kościuszko) do twierdzy pietropawłowskiej w Petersburgu. W niewoli spędzili dwa lata, a uwolnieni zostali dopiero w 1796 r.

w. 103 – mowa o trzecim rozbiorze Polski.

w. 105-108 – te pochwalne wersy dotyczą już okresu po kongresie monarchów w Wiedniu, który zebrał się we IX 1814 r., by zaprowadzić w Europie nowy, napoleoński porządek. W roli protektora Polski i Polaków wystąpił tam Aleksander I.

który chciał zachować pod swoją kontrolą jak największą część Księstwa. Losy Księstwa i Saksonii wywołały na kongresie bardzo ostre spory. Do porozumienia doszło dopiero w V 1815 r. Prusy otrzymały dawne departamenty: poznański i bydgoski z Toruniem. Kraków został pozostawiony jako „wolna i ściśle neutralna” Rzeczpospolita, pozostałą część Księstwa zamieniono w Królestwo Polskie, w którym panować mieli kolejni carowie Rosji.

w. 116 *PIOTRA Grodzie* – mowa o Piotrogradzie, czyli Petersburgu.

w. 129-130 – apostrofa m.in. do Horacego jako autora tzw. „ód rzymskich” (*Carm.* 3.1-6), w których poeta głosi pochwałę propagowanych przez cesarza Oktawiana Augusta (*Gaius Iulius Caesar Octavianus*; panował w okresie: 13 I 24 p.n.e. – 19 VIII 14 n.e.) idei odrodzenia moralnego i politycznego.

w. 134-145 – wersy dotyczą uwolnienia przez cara Pawła I przywódców insurekcji, przede wszystkim Tadeusza Kościuszki (został zwolniony 2 XII 1796 r. wraz z Niemcewiczem). Wszystkich puszcanych wolno więźniów zmuszano jednak do złożenia upokarzającej przysięgi na wierność imperatorowi Rosji.

w. 141 *polskiego ... Maryjusa* – Tadeusz Kościuszko zostaje tu porównany do Gajusza Mariusza (*Gaius Marius*; 156-86 p.n.e.). Ten syn drobnego rolnika był mężem stanu, niezwykle utalentowanym wodzem, reformatorem armii; siedmiokrotnie wybierano go na konsula, nazwano trzecim (po Romulusie i Lucjuszem Brutusie) założycielem państwa.

w. 142 *PAWEŁ, pan milijonów* – Paweł I, syn Piotra III i Katarzyny II, wkrótce po wstąpieniu na tron w 1796 r. (po śmierci matki) uwolnił przywódców insurekcji. W 1801 r. został zamordowany.

w. 151 *tu konsul wiedzie ród królów spętany* – podczas drugiej wojny z królem Numidii, Jugurta, Mariusz uwięził go i odesłał do Rzymu. W 104 r. p.n.e. Jugurta w kajdanach, ubrany w szaty królewskie, szedł w triumfalnym pochodzie Mariusza, po czym został wtrącony do więzienia Tullianum, gdzie zmarł zamorzony głodem; por. VAL.MAX. 6.9.14.

w. 152-153 *tutaj monarcha na ręce ARATA/ targa kajdany* – dalej mowa o uwolnieniu więźniów przez Pawła I. Tym razem Kościuszko zostaje porównany do greckiego polityka Aratosa z – leżącego w północnej części Peloponezu – Sykionu (271-213 p.n.e.). W 251 r. p.n.e. uwolnił on Sykion od tyranii i przyłączył do Związku Achajskiego, którego był długoletnim strategiem. Dążył do wyzwolenia Peloponezu spod wpływów Macedonii.

w. 154-157 – po uwolnieniu z twierdzy pietropawłowskiej Tadeusz Kościuszko wraz z Julianem Ursynem Niemcewiczem przez Sztokholm i Goeteborg dotarli do Londynu, skąd pod koniec VI 1797 r. wypłynęli do Ameryki Północnej.

w. 155 *Toweru* – mowa o Tower, średniowiecznej twierdzy w Londynie.

w. 156 *Lud niegościnnie* – mowa o Anglikach. Tak o nich pisał Benedykt Chmielowski (*Nowe Ateny albo Akademia wszelkiej scjencyi pełna...*, wybór i oprac. M. i J.J. Lipsicy, Kraków 1966, s. 423):

Teraźniejsi Brytannowie wielcy Politycy, ludzcy, w obyczajach poważni, urody pięknej, osobliwie w Anglii, tak dalece, że co *Anglicus*, niby *Angelicus*, od urody, *Scientias y artes*, iak szukają, tak też y mają nie małe: manufakturami, kształtną inwencją y robo-

ta, na łądzie y na wodzie zaleceni, rozumu są bardzo obrotnego y żywego. Cudzoziemców nie bardzo cierpiący.

w. 165 *To syn mój – matka Jefersonów powie* – aluzja do uczestnictwa Kościuszki w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych („matki Jefersonów”) oraz do jego amerykańskiego obywatelstwa: por. obj. do w. 36-42.

Jefersonów – Thomas Jefferson (1743-1826), mąż stanu, prezydent, współautor *Deklaracji Niepodległości*: tu nazwisko uogólnione symbolizuje wolnych obywateli Stanów Zjednoczonych.

w. 174 *Jenie* – 14 X 1806 r. pod Jeną Napoleon I odniósł jedno ze swych najbardziej znaczących i decydujących zwycięstw. Bitwa ta zaważyła również, pośrednio, na powołaniu do istnienia Księstwa Warszawskiego: por. obj. do I. w. 35-36.

w. 177-180 – Kościuszkę nie poparł Napoleona I ani inicjatywy utworzenia Księstwa Warszawskiego.

w. 181-194 – metaforyczne ujęcie epoki wojen napoleońskich i dominacji Napoleona I w Europie, zakończonej zimową klęską 1812 r. w Rosji. W wydarzeniach tych uczestniczył książę Józef Poniatowski, który w grudniu 1806 r. objął komendę nad powstającym wojskiem polskim, a po utworzeniu Księstwa Warszawskiego został ministrem wojny. Natomiast bierny wobec działań napoleońskich, w tym związanych z utworzeniem Księstwa, pozostał Tadeusz Kościuszkę.

w. 181 *okrętu* – mowa o imperium Napoleona I.

w. 184 *łódce* – metafora Księstwa Warszawskiego.

w. 185 *Towarzysz KOŚCIUSZKI chwały* – chodzi o księcia Józefa Poniatowskiego. Aluzja do udziału księcia w wojnach niepodległościowych: z Rosją (1792), jako naczelnego dowódcy wojsk broniących Ukrainy, oraz w insurekcji (1794); por. także XIX oraz obj. do tytułu.

w. 186 *rycerz zuchwały* – książę Józef Poniatowski.

XXX. Do Radości

Wiersz ten jest tłumaczeniem *An die Freude* (1785) Fryderyka Schillera (por. XXIV. *Marzenia*, obj. do tyt.). Został opatrzonej następującą informacją od redakcji („Pam. Warsz.” 4(1818), 10. s. 2+2):

Sławny ten hymn Szyllera przekładu J.D. Minasowicza umieściliśmy już w tomie VIII Pamięt[nika], k. 63. Dla miłośników ojczystej poezji sądzimy uczynić niejaka przyjemność, kładąc tu ten nowy przekład, dla porównania ich z sobą. (R).

W 1817 r. ukazało się w „Pamiętniku Warszawskim” tłumaczenie Franciszka Dionizego Minasowicza (*Do Radości*), rok później, a więc w roku ukazania się przekładu Tymowskiego, pojawiło się również tłumaczenie pióra Tadeusza Wolańskiego (*Pochwała Radości*): por. T. Wolański, *Pieśnik wolnomularski*, Wrocław 1818, nr 17. W AGAD (AMas, Pudło II 1/13) spoczywa jeszcze jeden, być może najwcześniejszy, anonimowy przekład *An die Freude: Oda do wesoleści*.

w. 2 *córo z Elizeju cieni* – mowa o Polach Elizejskich, krainie cieni, wiosny, szczęścia, miejscu pobytu dusz błogosławionych w Krainie Zmarłych.

w. 7 *wita żebrak w królu brata* – wyraz „brat” został tu użyty w podwójnym znaczeniu: symbolizuje ideę równości, miłości i braterstwa, a jednocześnie – jak wskażą dalsze wersy (por. w. 20. 77-78) – jest to nawiązanie do terminologii wolnomularskiej, według której wszyscy członkowie związku nazywani są braćmi.

w. 29 *grona* – tj. winne grona, wino.

w. 32 *Cherub* – Cherubini to anioły wyższego rzędu, drugiego po Serafinach (por. niżej, obj. do w. 81) w hierarchii anielskiej.

w. 44 *myśl Newtona* – mowa o Izaakowi Newtonie (1642-1727), wielkim fizyku, matematyku, filozofie i astronomie angielskim.

w. 61 *Nie może mieć nagród bóstwo* – tj. nie uda się wynagrodzić, odwdziżyć bóstwu: mowa o Radości.

w. 74 *krewni jagody pijąc złotą* – mowa o winie.

w. 77-78 *Bracia, poustańcie, gdy błysnie / w kolejnym puchar łańcuchu* – wersy te wyraźnie wskazują na wolnomularską proveniencję utworu, ponieważ w tym miejscu przechodzą od warstwy ideowej związku do obrzędowej. Łańcuch bratni jest bowiem stałym elementem rytualnego zakończenia łoża: por. obj. do XX. w. 25-28. Zresztą motyw tworzenia koła wielokrotnie pojawia się w utworze (por. w. 16. 64).

w. 81 *Seraf* – Serafini to sześcioskrzydłe istoty, unoszące się nad tronem Boga (Iz 6.2): ogniście anioły najwyższego rzędu w hierarchii anielskiej, anioły miłości.

w. 93-95 – aluzja do obrzędów wolnomularskich.

XXXI. Mowa Arcyry do zgromadzonego Senatu,

wyjęta z tragedii Woltera *Tankred*, z aktu I-go, sceny I-szej

Tytuł: *Tankred* – (*Tancred*), tragedia Woltera w pięciu aktach wierszem, po raz pierwszy wystawiona 3 IX 1760 r. przez Comédie Française. Tytułowy bohater, Tankred, był księciem normandzkim, jednym z przywódców pierwszej krucjaty.

Akcja utworu rozgrywa się na początku wieku XI (1005 r.) w Syrakuzach, republice, która stanowiła niezależną część Sycylii. Na czele dwóch najpotężniejszych wówczas rodów i domów stali Arcyr (Argire) i Orbassan, którzy rywalizowali ze sobą. Konflikt ten i walki przeciwników doprowadziły do wyjazdu pokonanego Argire'a z ojczyzny. Wysłał on swą córkę i żonę do Bizancjum, na dwór cesarza. Gdy fortuna się odmienia, Argire wraca do Syrakuz, do swych dóbr i honorów, zamierza też sprowadzić córkę (żona już wówczas nie żyje). Jednak osłabiony wiekiem nie ma już siły objąć dowództwa w mieście zagrożonym przez imperatorów greckich (Bizancjum), którzy nie zgadzają się na niezależność Syrakuz (w ich posiadaniu znalazła się już Messyna). Z drugiej strony zagrażają także Arabowie (Saraceni), którzy chcą dołączyć Syrakuzy do swych posiadłości sycylijskich (zagarncili już Palermo i Agrigent). Argire oddaje dowództwo Orbassanowi, obiecuje mu też za żonę swą piękną córkę Aménaide. Piękna dziewczyna stała się jednak obiektem westchnień dwóch słynnych rycerzy: Saracena Solamira, dowódcy wojsk arabskich na Sycylii (zwanego Maurem), który zaproponował Syrakuzom pokój w zamian za rękę córki Argire'a; drugim zakochanym rycerzem był Tancred, kawaler pochodzenia francuskiego, potomek osiadłego niegdyś w Syrakuzach Coucy'ego (zawiści narodowe doprowadziły do skazania przez senat rodziny Coucy'ego na banicję). Młody Tancred trafił, po wielu przygodach, na służbę do cesarza greckiego.

kich. Tam poznała go i pokochała Aménaïde, a związkowi temu sprzyjała matka dziewczyny, która jeszcze przed śmiercią przyjęła przysięgę obojga, mającą doprowadzić do małżeństwa. Nic o tym nie wiedząc, Argire myślał, że może dysponować ręką córki, obiecał ją więc Orbassanowi. Tak kończy się akt I sztuki.

Tankred był kilkakrotnie przekładany przez polskich tłumaczy: w latach 1772-1773 przez Adama Naruszewicza, potem Tymona Zaborowskiego (premiera: IV 1817) i Kazimierza Brodzińskiego (premiera: II 1818).

w. 23-25 *Messynie ... / ... Agrygentu ... / ... Pa<le>rmo ... E<n>ny* – Messyna. Agrigento, Palermo i Enna to miasta na Sycylii.

w. 35 *Pelaga* – por. Ilb. w. 89 oraz obj. autora w przyp. 9.

w. 36 *męstwo Martela* – chodzi o Karola Martela, późniejszego Karola Młota (689-741), syna Pepina II z nieprawego łoża, faktycznego władcy państwa Franków, twórcę potęgi Karolingów. W bitwie pod Poitiers (732) pokonał Arabów dowodzonych przez Al-Rahmana. Uważa się, że zwycięstwo to miało decydujący wpływ na powstrzymanie inwazji arabskiej w Europie.

Leona – Leon I Wielki, papież (+40-+61), Doktor Kościoła; ocalił Rzym przed Hunami w 452 r.

XXXII. Naśladowanie IX Ody Horacego z księgi IV.

Do Stan[isława] hr[abiego] Potockiego

Wiersz stanowi przekład ody Horacego (HOR. *Carm.* 4,9): utwór rzymskiego poety, utrzymany w podniosłym tonie, dowodzi, że poezja liryczna, której nie zdoła zaćmić nawet wielki epos, także potrafi ocalić od zapomnienia czyny wybitnych ludzi; w drugiej części wiersza Horacy sławi bohaterskiego Lolliusza. Tymowski poprzedził tłumaczenie dodaną od siebie strofą (w. 1-4), w której zwraca się do Potockiego – adresata utworu. Kolejnych 13 strof to już dokładne i wierne tłumaczenie ody Horacego.

w. 1 *Cnoty Lollego uwieńczył Horacy* – Marek Lolliusz (*Marcus Lollius*; † 2 p.n.e.), konsul z roku 21, przyjaciel Horacego, którego poeta sławi swą odą. Cieszył się wielkim zaufaniem Oktawiana Augusta, toteż udało mu się przez długi czas maskować wobec cesarza i przyjaciół swoje pertraktacje z odwiecznym wrogiem Rzymu – Partami; kiedy wyszły one na jaw, odebrał sobie życie. Żądny sławy i bogactwa, zbił ogromny majątek.

w. 5-8 – mowa o Horacym.

w. 6 *Aufid* – Aufidus (dziś Ofanto), główna rzeka Apulii; nad jej brzegiem leżała Wenuzja (dziś Venosa), rodzinne miasto Horacego.

w. 7 *nową sztuką* – poeta jest dumny z przyswojenia poezji łacińskiej zaadaptowanych przez niego po raz pierwszy greckich form poezji lirycznej.

w. 11 *Alceja* – Alkajos (VII/VI w. p.n.e.), grecki poeta liryczny, jeden ze wzo-rów liryki Horacego; współczesny Safonie i najwybitniejszy obok niej poeta eolski z wyspy Lesbos (pochodził z Mitylenu). Jego życie przypada na okres burzliwych walk politycznych i społecznych w historii Lesbos. Zasadniczą część twórczości Alkajosa stanowią pieśni walki, wyrażające w sposób gwałtowny uczucia grupy uwikłanej w walkę o władzę. Był także autorem pieśni biesiadnych i miłosnych oraz hymnów na cześć bogów.

Stezychora – Stesichoros (ok. 640 – 555 p.n.e.). z Matauros lub Himery na Sycylii. Należy do kanonu liryków greckich, uznawany był za „pośrednika” między eposem a późniejszą liryką chóralną i tragedią. Charakterystyczne dla jego twórczości są nawiązania do kręgu podań trojańskich.

w. 12 *nie pozostaną* – właśc. zgodnie z oryginałem: nie pozostaną w cieniu, w ukryciu.

Kameny – rzymskie nimfy źródeł, które bardzo wcześnie zaczęto utożsamiać z Muzami; tu: poezja, pieśni.

w. 13-16 – przywołane zostały kolejne wzory liryki Horacego: Anakreont (por. obj. do X. w. 3) i Safona.

w. 16 *dziewicy lesbijskiej strona* – mowa o Safonie (VII/VI w. p.n.e.), która pochodziła z Mitylenu lub Eresos na wyspie Lesbos. Ta poetka liryczna należy do najwybitniejszych indywidualności poetyckich starożytnej Grecji.

w. 17 – aluzja do Parysa.

w. 18 *Heleny* – Helena trojańska, najpiękniejsza i najbardziej pożądana z kobiet, córka Zeusa i Ledy, żona Menelaosa. Porwana przez Parysa do Troi, stała się przyczyną trwającej dziesięć lat wojny trojańskiej.

w. 21 *Teucer nie pierwszy zasłynął z cięciwy* – Teukros, przyrodni brat Ajasa, syna Telamona, w igrzyskach pogrzebowych ku czci Achillesa okazał się najlepszym łucznikiem.

w. 22 *pod Troję* – w oryginale: „Ilios”; por. obj. do XIX, w. 8.

w. 23 *Stenelej* – Stenelos, woźnica Diomedesa, najdzielniejszego po Achillesie wojownika Achajów.

Achil mściwy – Achilles, syn Peleusa i Tetedy, wódz Myrmidonów, to jeden z głównych bohaterów wojny trojańskiej, nieustraszony, ale i popędliwy, porwoczy i mściwy; jego gniew na Agamemnona, który odebrał mu niewolnicę-kochankę Bryzejdę, jest osią tematyczną Homerowej *Iliady*; Postać Achillesa wprowadził Tymowski, jako że w oryginale pojawia się w tym miejscu Idomeneus, dowódca wojsk kretańskich pod Troją.

w. 25 *Dejjob* – właśc. Deifobos, syn Priama i Hekabe, najdzielniejszy po Hektorze obrońca Troi.

w. 26 *Hektor* – najstarszy syn Priama i jego następcą, najdzielniejszy i najsłlachetniejszy bohater trojański. Zginął w pojedynku z Achillesem, mszczącym śmierć swego przyjaciela Patroklosa, zabitego właśnie przez Hektora.

w. 29 *Atryda* – mowa o Agamemnonie (tak zreszta w oryginale), którego ojcem był Atreus, stąd patronimikon Agamemnona i jego brata Menelaosa – Atrydzi; był naczelnym wodzem wojsk greckich oblegających Troję.

w. 33-56 – choć wersy te w oryginale skierowane są do Lolliusza, u Tymowskiego ich adresatem jest Stanisław Kostka Potocki; poeta zresztą nieco oddala się tu od oryginału (gdzie np. nazywa się Lolliusza konsulem).

XXXIII. Prośba do Czasu

w. 13 *Flory* – Flora to staroitalska bogini wiosennego kwitnienia; personifikacja życiodajnej sily, dzięki której drzewa pokrywają się kwiatami. Potem jej mit powiązано z greką nimfą Chloris.

w. 17 *Bóstwo władające wiekami* – apostrofa do Czasu.

XXXIV. Rym do P[ani] Gentile Borgondio, sławnej śpiewaczki z Brescia

w. 1 – odniesienie do Apollona-Apollina jako opiekuna poezji i muzyki. udzielającego śpiewakom głosu.

w. 4 *Harmonija* – imię Harmonii. związane z abstrakcyjnym pojęciem współbrzmienia, zgodności i równowagi. nie łączy się w tym znaczeniu z żadnym mitem. Taka Harmonia pojawia się w orszaku Charyt i Afrodyty i nie należy jej utożsamiać z żoną Kadmosa.

w. 5 *bresciańskiej ojczyzny* – Brescia, z której pochodziła Gentile Borgondio. to miasto w Lombardii: od początku XVIII w. pod władzą Austrii (w latach: 1797-1815 – Francji). a od roku 1859 wchodziła w skład zjednoczonych Włoch.

w. 13 *stem ust* – setką ust; archaizacja: jest to narzędnik l.poj. staropolskiej odmiany liczebnika „sto”.

w. 43 *ziemiankę* – mowa o Gentile Borgondio.

delfickiemu bogu – tj. Apollonowi; por. obj. do XVIII. w. 3.

w. 52 *śpiewaczka idalijska* – tj. poświęcona Afrodycie; tu: boska. Idalion to pasmo górskie. przylądek i miasto we wschodniej części Cypru; tu. na najwyższym szczycie. znajdowała się świątynia Afrodyty i gaj poświęcony bogini. stąd jeden z jej przydomków: *Idalia*.

w. 83-99 – główna myśl tych wersów dotyczy niemożliwości unieśmiertelnienia piękna śpiewu, brzmienia dźwięku. Jedynie sztuki figuratywne. jak rzeźba czy malarstwo. można zachować dla potomnych: dźwięk. śpiew są dziełem chwili i wraz z nią przemijają.

w. 91 *dluto Kanowy* – Antonio Canova (1757-1822). włoski rzeźbiarz. jeden z czołowych przedstawicieli klasycyzmu w rzeźbie: tworzył rzeźby o tematyce mitologicznej (*Perseusz*), portrety (*Henryk Lubomirski jako Amor*). nagrobki.

pędzel Dawida – chodzi o Jacques'a-Louisa Davida (1748-1825). francuskiego malarza. głównego przedstawiciela klasycyzmu. nadwornego artystę Napoleona I Bonaparte: od 1816 r. przebywającego na wygnaniu w Brukseli. Autor obrazów o tematyce mitologicznej (*Przysięga Horacjuszów*. 1784; *Parys i Helena*. 1788). a także związanych tematycznie z okresem rewolucji i cesarstwa (*Koronacja Napoleona I i Józefiny w katedrze Notre-Dame w Paryżu 2 grudnia 1804*. 1807/1808). Namalował również obraz *Stanisław Kostka Potocki na koniu* (1781; Muzeum Narodowe. Wilanów). Jego twórczość wywarła ogromny wpływ na sztukę i teatr.

w. 103 *W wieku, co kołysał dziwy* – sens: w czasach. w których zdarzały się rzeczy zadziwiające.

w. 104 *pasterskie Achiwy* – tj. starożytni Grecy.

w. 105 *młodzieńczym w lata postępując krokiem* – sens: wkraczając w wiek dojrzały.

w. 107 *kunsztów weselącej chwały* – mowa o sztukach pięknych.

w. 111 *arkadyjskich tonów* – tu: cudownych. oczarowujących tonów. Arkadia to kraina na Peloponezie. która w wyobraźni poetów greckich uchodziła za kraj pierwotny i szczęśliwy.

w. 112 *Orfejów i Amfijonów* – Orfeusz. śpiewak i poeta tracki; por. obj. do XXVIII. w. 221-224. Amfion to syn Zeusa i Antiope. poeta i muzyk. który grą na lirze otrzymanej od Hermesa poruszał głazy. układając z nich mury beockich Teb.

w. 11+ *Ledy; Heleny; Semeli* – Leda to małżonka Tyndareosa, króla Sparty, matka bliźniaków Kastora i Polluksa oraz Heleny i Klitajmestry (boskim ojcem Polluksa i Heleny był Zeus): Helena – por. obj. do XXXII. w. 18: Semele była kochanką Zeusa i matką Dionizosa.

XXXV. Pieśń z okoliczności polepszenia zdrowia.

Do JW Stanisława hrabiego Potockiego...

Tytuł: – wiersz skierowany jest do Stanisława Kostki Potockiego, opiekuna poety i jego wieloletniego przełożonego. Tymowski od 1809 r. związany był z Potockim, początkowo jako urzędnik w kancelariach Rady Stanu i Rady Ministrów, a od 1817 r. już jako wicereferendarz i asesor w Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, której prezesem (ministrem) był właśnie Potocki. To zabiegom Potockiego zawdzięczał poeta wicereferendarstwo, jak i (od 1820 r.) funkcję zastępcy sekretarza senatu. Wiersz powstał między 31 VII 1818 r., gdy Stanisław Kostka Potocki został Prezesem Senatu, a XII 1820 r., gdy utracił urząd Ministra Komisji Wyznań. Por. także „Wprowadzenie do lektury”, s. 17. Tymowski zarówno tytułem, jak i mottem nawiązuje do ody Horacego: por. HOR. *Carm.* 2.17 (*Do Mecenasza złożonego chorobą*).

Motto: *Te Iovis in pio tutela Saturno [refulgens] eripuit [volucrisque] Fati tardavit alas* – HOR. *Carm.* 2.17.22-25 („Ciebie wyrwała z niebezpieczeństwa zagrażającego życiu opiekuńcza siła Jowisza, [swym blaskiem przeciwstawiająca się] niedobremu Saturnowi i opóźniła lot [szybkiego] Przeznaczenia”: przekład O. Jurawicz). Planeta Saturn miała wywierać zgubny wpływ na życie człowieka. Fatum przedstawiano jako skrzydlatego demona śmierci.

w. 9 *Polskie wychowanki Feba* – tj. polskie Muzy: aluzja do działalności Potockiego jako mecenasa kultury.

XXXVI. Emelina, czyli powitanie Księżyca

w. 18 *wieku złoty* – tu: młodość.

w. 26 <o> *róży; zapomina stracie* – róża jest tu symbolem cnoty, dziewictwa.

w. 51 *odwraca mosty* – tu: odwraca przejścia, drogi, położenie (od: „mościć”, „pomoczyć się”).

w. 57 *dni wiosennych* – dni młodości.

niedługą drużyną – sens: grupą ludzi, której wspólne „działanie” ograniczone jest w czasie.

w. 80 *Tantal* – Tantal, syn Zeusa, ojciec Niobe. Skazany przez bogów na wieczne męki głodu i pragnienia. Znalazł się w Tartarze, gdzie zanurzony w wodzie po szyję nie mógł się napić, ponieważ ciecz umykała za każdym razem, gdy zbliżał usta; gałąź uginająca się od owoców i zwisająca nad jego głową, gdy tylko wyciągał ramię – unosiła się nagle i nie mógł jej dosięgnąć.

XXXVII. Narodowość

Utwór ukazał się w pierwszym numerze pisma Franciszka Grzymały „Sybilla Nadwiślańska”. Periodyk, o profilu liberalno-konstytucyjnym, należał do grupy pism

redagowanych przez młodych dziennikarzy Królestwa Polskiego skupionych wokół Brunona Kicińskiego. Ich celem – w czasach wyraźnego już w 1821 r. ureakcyjnienia poglądów politycznych Aleksandra I. a co za tym idzie również sytuacji politycznej w Królestwie – było propagowanie wiedzy dotyczącej państwa konstytucyjnego i praw gwarantowanych przez konstytucję (m.in. wolności osobistej i wolności druku). Osobnym zagadnieniem były hasła pielęgnowania tego, co narodowe (obyczajów, kultury, historii), i obrony przed obcymi wpływami. Liberalny program pisma głoszony m.in. w artykułach politycznych redaktora, a także w „Listach z Warszawy” Fryderyka Skarbka, budził niepokój i niezadowolenie księcia Konstantego i ministra Nowosilcowa. Między I a IV 1821 r. ukazały się cztery numery pisma. 3 V 1821 r. periodyk, podobnie jak i wcześniejsze prasowe inicjatywy Kicińskiego, został objęty zakazem druku.

Tytuł: – por. wypowiedź Kazimierza Brodzińskiego na temat narodowości, która ukazała się po raz pierwszy w „Pamiętniku Warszawskim” (5(V 1820), 6. s. 92-96), a jeszcze w tym samym miesiącu przedrukowało ją liberalne pismo „Orzeł Biały” ((10 V 1820), 6. tłumacząc ów przedruk dużym zainteresowaniem czytelników (cyt. [za:] K. Brodziński, *Listy o polskiej literaturze: [List II. O narodowości]*, [w:] tenże, *Pisma estetyczno-krytyczne*, oprac. Z.J. Nowak, t. 1, Wrocław 1964, s. 93-94):

Kiedy słowo narodowość więcej teraz niżeli kiedy powtarzane słyszemy, kiedy nadużycie onego do wielu, choćby i słusznych, ale zawsze szkodliwych ucinków stało się powodem, nie będzie od rzeczy nieco się nad tym zastanowić. [...]

Doskonalić narodowość, ale jej nie zmieniać, odżywiać piękne uczucia ojców, wznosić to, czego pożyteczna ojczyźnie oświata wymaga, pozbywać się dawnych błędów i nalogów, nowo przyjętych nie dopuszczając, pielegnować język, sztuki i literaturę w narodzie, aby nie tylko ozdobne, ale korzystne były, a najwięcej: nie unosić się ślepo ani pogardzać ojczystą literaturą, jaka jest, ale kochać ją tak, jak być może i powinna – otóż łatwa odpowiedź na to pytanie, co chcemy rozumieć przez narodowość.

Motto: – HOR.*Epist.* 1.1,4 („Nie ten już wiek i unyśł”; przekład J.U. Niemcewicz), w. 5-20 – por. anonimowy artykuł *O narodowości* (cyt. [za:] „Dekada Polska” 1(1821), 3, s. 103):

Narodowością są cechy właściwe, odróżniające jeden naród od drugiego. Są one dwojakie: pochodzą albo ze sposobu myślenia i czucia, czyli z charakteru narodowego, albo z zewnętrznych oznak, czyli języka i zwyczajów. Poczucie narodowości nie jest jednoznaczne z szowinizmem, nie potępia wszystkiego, co obce, ale wzbrania przystępu bezwartościowej cudzoziemczyźnie.

Jeszcze na początku wieku XIX główne zagrożenia dla tego, co polskie (narodowe), upatrywano nie tyle w polityce i kulturze Rosji czy Prus, ile w cudzoziemczyźnie, rozumianej jako wpływ kultury zachodniej, zwłaszcza francuskiej.

w. 19 *szkoły świata się nie wstydzi* – mowa o otwartości na wartościowe elementy obcej kultury, godne naśladowania; por. w. 21-24.

w. 29-36 – niepokój o rodzimy język i literaturę pojawia się wielokrotnie w twórczości Kazimierza Brodzińskiego, który pisał: „Nie bądźmy echem cudzoziemców” (cyt. [za:] *O klasyczności i romantyczności, tudzież o duchu poezji polskiej*. [w:] *Pisma estetyczno-krytyczne*. oprac. i wstępem poprzedził Z.J. Nowak. t. 1. Wrocław 1964. s. 68).

w. 40 *Żebrany się jarzmem szczytą* – mowa o bezmyślnej fascynacji obcą kulturą, a odrzucaniu tego, co narodowe, polskie.

w. 46 *średnią iść drogą* – chodzi o *aurea mediocritas*: stoickie umiarkowanie, drogę między skrajnościami: por. HOR. *Carm.* 2.10.5.

w. 51 *Minerwie* – chodzi o rozwój sztuki, literatury i rzemiosł, których boginią była rzymska Minerwa, utożsamiana z grecką Ateną.

w. 52 *rzeczypospolitej* – tj. społeczności, wspólnej rzeczy.

w. 63 *Rasynów* – postać Racine'a uosabia wybitnych twórców literatury francuskiej, których dzieła stanowiły wzór dla twórczości literackiej innych krajów: por. też obj. do VIII. w. 22.

w. 64 *surowy geniusz Szekspira* – Szekspir (William Shakespeare: 1564-1616), najwybitniejszy poeta i dramaturg angielski.

w. 65 *Nie zabłyśnie promień Feba* – mowa o boskim darze tworzenia.

w. 81-84 – zob. obj. do XXVI, w. 22-24.

XXXVIII. Na Rok Nowy. Do Stanisława hrabi Potockiego...

Wiersz ukazał się w miesiąc po złożeniu (8 XII 1820) przez Stanisława Kostkę Potockiego teki ministra oświecenia. Dymisja była konsekwencją politycznej akcji episkopatu i klerykalno-konserwatywnych sił Królestwa Polskiego, związanych z polityką księcia Konstantego i ministra Nowosilcowa. Wiersz Tymowskiego, będący bezpośrednią poetycką reakcją podwładnego na wymuszoną dymisję przełożonego, wykracza poza konwencję panegiryku, stając się wyznaniem wiary i przywiązania zarówno do idei propagowanych przez Potockiego, jak i do samego ministra, w tym okresie opuszczonego przez większość dawnych przyjaciół.

Motto: – to samo motto poprzedza utwór XXIII (por. obj.).

w. 3 *Polijonów* – aluzja do Asyniusza Polliona (*Caius Asinius Pollio*; 76 p.n.e. – 5 n.e.), rzymskiego polityka, wodza, mówcy, poety i historyka, który założył pierwszą w Rzymie bibliotekę publiczną i opiekował się poetami, ma przypomnieć działalność polityczną i kulturotwórczą Potockiego.

w. 5 *Legł wczorajszy rok w mogile* – aluzja do wydarzeń z XII 1820 r., kiedy Stanisław Kostka Potocki został zmuszony do dymisji.

w. 13-16 – wersy te przypominają o działalności oratorskiej Potockiego – posła związanego ze stronnictwem patriotycznym na Sejm Wielki.

w. 14 *Tullijusza* – por. obj. do XXVIII, w. 206.

w. 15-16 *prawa oświecając progę, / gromila swobody wrogi* – Potocki z ramienia opozycji sejmowej domagał się m.in. powiększenia armii, wyprowadzenia z granic Rzeczypospolitej wojsk rosyjskich, zniesienia Rady Nieustającej.

w. 17-20 – mowa o działalności Potockiego jako prezesa rządu, tj. Rady Stanu i Rady Ministrów w Księstwie Warszawskim (1809-1814).

w. 21-24 – chodzi o działalność Potockiego jako ministra Komisji Rządowej oraz Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (1815-1820).

w. 33-47 – wprowadzenie do utworu upersonifikowanej Religii, która bierze w obronę Potockiego, wygłaszając hymn pochwalny ku jego czci, było świadomym i czytelnym zabiegiem. Do dymisji Potockiego bardzo wyraźnie przyczyniła się bowiem polska hierarchia kościelna, m.in. biskupi: Jan Paweł Woronicz, Adam Prażmowski, Prosper Burzyński oraz Wojciech Skarszewski.

XXXIX. Ojczyzna

Tytuł: – por. obj. do XXXVII, tyt.

Motto: *Haec cives [właśc. lovem] sentire [...] spem bonam <cer>tamque domum reporto* – HOR.Saec. 74 („Zabieram ze sobą tę dobrą i < pew>ną nadzieję, że obywatele [właśc. Jowisz] żywią te same uczucia”: przekład O. Jurewicz).

w. 1-12 – w wersach tych pojawia się wizja państwa konstytucyjnego z monarchą stojącym na straży wolności, sprawiedliwości i wszelkich praw konstytucyjnych. „Sybilla Nadwiślańska” (por. XXXVII, nota), w której ukazał się tekst, była pismem popierającym opozycyjną grupę posłów sejmowych (tzw. stronnictwo kaliszczan), dla których głównym celem stała się obrona nienaruszalności zasad konstytucji, nadanej Królestwu Polskiemu w 1815 r. przez Aleksandra I (a po roku 1819 coraz częściej łamanych). Wiersz ten (por. też XXXVII. *Narodowość*, a zwłaszcza XL. *Zamilowanie prawa*) jest opowiedzeniem się autora – wówczas zastępcy sekretarza senatu – po stronie liberalno-konstytucyjnej opozycji parlamentarnej. W tym samym numerze, obok wiersza Tymowskiego, ukazała się wypowiedź Franciszka Grzymały: *Myśli obywatela kraju konstytucyjnego* (cyt. [za:]: „Sybilla Nadwiślańska” 1(1821). 2. s. 137-138):

Prawdziwy obraz ludu wolnego pod rządem dobrego króla wyobraza nam każda rodzina, której głowa i wszyscy członkowie są jednym ożywieni duchem i wspólnie do jednego dążą celu. Zamiast łączenia się z jednym ze stronnictw (gdy te są w jakim kraju) król staje na czele swego ludu [...]. Król najświetniejszy może dać przykład poświęcenia wszelkich osobistości dla dobra publicznego, sam powodując się tylko prawem. W ten czas siła jego jest prawdziwie siłą narodową [...].

w. 1. 3 *ojciec rządzonych // najwyższy kapłan* – mowa o monarsze.

w. 3 *stowarzyszonych* – mowa o społeczeństwie, o obywatelach państwa konstytucyjnego, na którego czele stoi monarcha.

w. 15 *o lwa oparta* – oparta na męstwie, odwadze.

w. 17 *Rycerstwo z ogniw sprzężone ojczystych* – mowa o wojsku narodowym.

w. 29-36 – nowoczesna definicja pojęcia „ojczyzny”, wykraczająca poza postrzeganie jej w perspektywie geograficznej: jako ziemie zamieszkiwane przez przodków. Dla poety „ojczyzna” to zespół wartości integrujących naród: obyczaje, język, wspólne dla wszystkich prawa i swobody.

w. 40 *MIECZYSŁAWÓW kościoły* – uogólnione imię Mieszka I. Długosz podaje formę „Miećsław” (‘Mający osiągnąć sławę’). Kromer – „Miecislao” (‘Który mieczem miał sławy dostąpić’). Tu jako ten, który wprowadził Polskę w krąg kultury chrześcijańskiej.

w. 41 *LECZ PEŃTA W DOMU* – aluzja do sytuacji politycznej w Królestwie Polskim po 1819 r.

w. 43-44 *lepiej powtórzyć Eneasza dzieje, / niż w Ilijonie umierać* – aluzja do *Eneidy* Wergiliusza, opisującej dzieje Eneasza, który z ojcem i synem oraz grupą zwolenników opuścił płonąca Troję (Ilion: por. obj. do XIX, w. 8) i po kilku latach tułaczki po wielu krainach i morzach przybył do Italii, gdzie wznosił miasto Lawinium. Jego potomek, Romulus, założył później Rzym. Dla literatury końca XVIII i początku XIX w. charakterystyczne jest przeprowadzanie analogii między sytuacją polityczną Polski i Troi: „*Eneida* była dla serc polskich [...] zwierciadłem ich własnego bólu patriotycznego” (I. Chrzanowski, *Czym był Wergiliusz dla Polaków po stracie niepodległości*, [w:] tenże, *Z epoki romantyzmu. Studia i szkice*, Kraków [b.r.], s. 95). Por. także XLIX, w. 55-56.

XL. Zamilowanie prawa

Tytuł: – por. obj. do XXXVII, tyt.

w. 1 *PRAWO miłujcie, ten dar Ojca święty* – mowa o prawach wynikających z ustawy konstytucyjnej. Najprawdopodobniej chodzi o konkretną ustawę (por. też w. 17-18), nadaną w 1815 r. Królestwu Polskiemu przez Aleksandra I, często w poezji polskiej tego okresu nazywanego „ojcem Polaków”.

w. 5 *rodzinę Lechitów* – potomków Lecha, tj. Polaków; por. obj. do XIII, w. 9.

w. 8 *opatrzynym ... okiem* – okiem Opatrzności, przez Boga.

w. 10 *najpierwszą potrzebą męstwo* – najważniejszą, wszystko uprzedzającą potrzebą, koniecznością jest męstwo; tu: jako cnota.

w. 14 *bez bratniej światła przewodni* – chodzi o prawa, których przestrzeganie chroni męstwo zwycięzców przed przeistoczeniem się w przemoc i zbrodnię.

w. 17 *Światło śmiertelnym spłynęło od Boga* – z jednej strony jest to wyraźna aluzja do Wulgaty: „Fiat lux” (Rdz 1.3: „[I rzekł Bóg] «Niech się stanie światłość»”), ale zarazem światło rozumiane jest jako prawo wynikające z ustaw, a jego przestrzeganie staje się gwarantem porządku i moralności. Bóg za pośrednictwem Mojżesza ogłosił Dekalog, kodeks karny i ustawodawstwo liturgiczne.

w. 19 – metaforyczne i popularne w literaturze porównanie sytuacji Troi i Polski; por. obj. do XXXIX, w. 43-44.

w. 29 *USTAWA* – tj. konstytucja.

w. 31 *i – obu ziemskich przyjaciółka osi* – aluzja do konstytucji europejskich (m.in. Konstytucji 3 maja z 1791 r.) i konstytucji amerykańskiej (1787).

w. 39-40 *dopóki czasu ołowiana ręka / jednego nie ruszy glazu* – mowa o nie-naruszalności całej ustawy, bowiem naruszenie jednego tylko elementu grozi zawaleniem całej konstrukcji (por. w. 41-44).

ołowiana ręka – tu: ręka uzbrojona, zbrojna, ręka przemocy.

w. 45-46 *Tak praw narodu księga poświęcona / cześć traci bez jednej karty* – wersy te dotyczą łamania konkretnych artykułów Ustawy Konstytucyjnej z 1815 r. Dla opozycji parlamentarnej, tzw. kaliszai (por. obj. do XXXIX, w. 1-12), konstytucja nadana przez Aleksandra I stanowiła gwarancję rozwoju liberalnych instytucji państwowych, ochrony przed reakcją władzy, wreszcie była gwarantem praw

społecznych, stąd działania posłów koncentrowały się wokół obrony jej nienaruszalności. Na sejmie 1820 r. kaliszanie stoczyli kilka ważnych batalii w obronie praw konstytucyjnych. Jedną z nich dotyczyła odrzucenia przyjętego już przez senat projektu, pióra Kajetana Koźmiana, Statutu Organicznego dla Senatu. Dając większą swobodę Senatowi, projekt ów stwarzał groźbę pozbawienia Izby Poselskiej prawa do pociągania ministrów do odpowiedzialności. Art. 47 mówił o pociąganiu do odpowiedzialności „na mocy art. 116 konstytucji, a stosownie do art. 157 Statutu Organicznego o reprezentacji narodowej”, a tym samym łączył art. 116, dający posłom prawo rozliczania ministrów, z art. 157, wtrącającym między Izbę a króla pośrednictwo Rady Stanu, co było sprzeczne z art. 116. Drugą wielką batalią rozegrała się 12 X, gdy Wincenty Niemojowski złożył do laski marszałkowskiej skargę przeciw ministrowi oświaty, Stanisławowi Kostce Potockiemu, oraz radcy stanu, Stanisławowi Staszicowi, za kontrasygnowanie przepisów administracyjnych z 22 V i 16 VII 1819 r., zaprowadzających cenzurę na pisma drukowane. Potocki, kontrasygnując przepisy dotyczące pism periodycznych, a Staszic, zatwierdzając (po odmowie Potockiego), cenzurę innych pism, złamali konstytucję.

w. 53 *Skarb PRAW' plemieniu obecnemu dany* – chodzi o konstytucję nadaną Królestwu Polskiemu przez Aleksandra I.

w. 55 *Na chwilę tylko przyjąwszy kajdany* – tzn. zgodziwszy się na łamanie konstytucji.

w. 57 *Stróże ojczystej swobody i chwaly* – mowa o reprezentantach narodu, o posłach, którzy stoją na straży konstytucji, a więc praw gwarantujących swobody będące podstawą chwały narodu. Wincenty Niemojowski w mowie wygłoszonej przy próbie wprowadzenia Statutu Organicznego dla Senatu pytał (cyt. [za:] *Mowa W[incentego] N[iemojowskiego] na sesji d[nia] 9 października 1820 r. w czasie dyskusji nad projektem Statutu Organicznego dla Senatu*, [w:] H. Więckowska, *Opozycja liberalna w Królestwie Kongresowym*, Warszawa 1925, s. 174): „Ale my, my reprezentanci narodu, my stróże Konstytucji, pozwolemyż naruszać tej kotwicy zbawienia?”.

XLII. Wiosna

w. 12 *jesienną poi jagodą* – tj. winem: por. XLIII, w. 30; XLIV, w. 32.

w. 13-16 – wiersz ten, propagując idee wolności (por. też XXXVII, XXXIX, XL, XLI), zawiera wyraźne aluzje do sytuacji politycznej.

XLII. Wyjątek z poematu K[antorberego] Tymowskiego pod tytułem *Dumanie wieśniaka*

Wiersz ukazał się w „Astrei”, kolejnym piśmie redagowanym przez Franciszka Grzymałę po objęciu zakazem druku „Sybilli Nadwiślańskiej” (por. XXXVII, nota).

w. 2 *szumnej stolicy widok chętnie opuściłem* – wiersz ukazał się drukiem w lipcu 1821 r., Tymowski zaś opuścił Warszawę 27 II, by pojąć – 3 IV w Skotnikach – za żonę Konstancję z Łąckich (ślub cywilny odbył się dzień wcześniej). Do Warszawy wrócił 16 V.

w. 3-4 *Mysł, co ją ciężko przymus kępuje ponury; / pragnie wśród swobodniejszej odetchnąć natury* – aluzja do wyraźnego już wówczas ureakcyjnienia polityki w Królestwie Polskim. Jednym z wielu sygnałów tych tendencji było odebranie Stanisławowi Kostce Potockiemu teki ministra oświecenia (por. XXXVIII. nota) i osadzenie na jego miejscu Tomasza Grabowskiego, oddanego polityce księcia Konstantego. W tym czasie usunięto z ministerstwa, którego urzędnikiem był również Tymowski, wielu współpracowników Potockiego (odszedł wówczas m.in. Julian Ursyn Niemcewicz). Coraz dotkliwsza stawała się działalność cenzury: zakazem druku objęto trzy miesiące wcześniej m.in. poprzednie pismo Grzymały „Sybillę Nadwiślańską”, w którym ukazywały się również wiersze Tymowskiego, broniące praw konstytucyjnych narodu (por. XXXVII. XXXIX. XL).

w. 19-20 – rozwój miast i przemysłu może nastąpić tylko przy współpracy ekonomicznej wsi i miast.

w. 24 *naigrawa* – forma synkopowana; żeby uniknąć hipermetrii, wyraz należy przeczytać trzysylabowo.

w. 35-38 – warunkiem rozkwitu narodu jest swoboda, czyli równość praw wszystkich stanów, również włościańskiego (problem ten poeta rozwinie jako poseł w swych mowach sejmowych z lat 1830-1831).

XLIII. Troski

w. 9-10 *Na święte prawa swobody / żelazo kującą SŁAWĘ* – sława zbroi się przeciw prawom do swobody, tj. wolności (zapewne mowa tu o prawach gwarantowanych przez konstytucję).

w. 30 *złotą je poi jagodą* – tj. winem: por. XLI. w. 12; XLIV. w. 32.

w. 33-34 – śnieg ginie pod wejrzeniem Feba-Apollona, czczonego również jako bóg Słońca (utożsamiany wówczas z Heliosem).

XLIV. Do Muzy Kazimierza Brodzińskiego d[nia] 25 września 1821

Tytuł: Tymowski od 1814 r. przyjaźnił się z Brodzińskim, który zostawił pisemne świadectwo tej znajomości w swym pamiętniku: zob. K. Brodziński, *Wspomnienia mojej młodości*, oprac. A. Lucki, Kraków 1928 („Biblioteka Narodowa” I 113). Stylistyka wiersza utrzymana jest w stylu refleksyjnej liryki Brodzińskiego.

Motto: *Fortunata gener<a>* – szczęśliwe narody. Por. VERG. *Georg.* 4.287: „gens fortunata” („szczęśliwi ludkowie”: przekład A.Ł. Czerny); VERG. *Aen.* 11.252: „O fortunatae gentes” („Ludy... szczęsne”: przekład Z. Kubiak).

sic itur ad astra – VERG. *Aen.* 9.641 („Tak się ku gwiazdom idzie”: przekład Z. Kubiak).

w. 3 *Geśl porwaną pieśni bogu* – tj. Apollonowi, bogu zsyłającemu wieszczę natchnienie. Apollon przewodził na Parnasie zabawom Muz.

w. 5-6 – wersy te dotyczą twórczości elegijno-żałobnej Brodzińskiego, przede wszystkim wierszy wyrosłych z doświadczeń kampanii rosyjskiej Napoleona (m.in. *Duma nad grobem. Żołnierz nad rzeką Moskwą w r. 1812*), czy wierszy żałobnych poświęconych księciu Józefowi Poniatowskiemu (*Na śmierć księcia Józefa Poniatowskiego. Na wprowadzenie zwłok księcia Józefa Poniatowskiego spod Lipska do Warszawy r. 1814*).

w. 13-18 – aluzja do programu literatury narodowej, który Brodziński realizował w pracach krytycznoliterackich, jak i poetyckich: por. BRÓDZIŃSKI, *Poezja. Do Dafny*, w. 649-658 (s. 77):

- Na jakiej ziemi, z jakim ludem żyjesz razem.
 650 takiego twoje pienia niech będą obrazem.
 Niechaj inni śpiewają arkadyjskie gaje.
 krwawe brzegi Skamandru i Saturna kraje,
 ty, ceniąc wszędzie piękność, własną maluj ziemię:
 wspólne w uczuciu, w przygodach i zwyczajach plemię;
 655 zagrodę, gdzie młodości przekwitły ci lata,
 za którą wszystkie rzeki zbroczył krwią Sarmata,
 na której złożysz kiedyś uśniezioną głowę,
 która grób twój umai w gałązki świerkowe.

Program ten był również bliski Tymowskiemu: por. XXXVII. *Narodowość*.
 w. 29-32 – mowa o anakreontycznej twórczości Brodzińskiego.
 w. 32 o jagody złocie – mowa o winie; por. XLI, w. 12; XLIII, w. 30.
 w. 33-36 – aluzja do wierszy Brodzińskiego o tematyce miłosnej.

XLV. Na śmierć generała Mokronowskiego

Tytuł: – generał Stanisław Mokronowski (1761-1821), poseł na Sejm Wielki, był zwolennikiem stronnictwa królewskiego. Od 1782 r. służył w armii, brał udział w wojnie polsko-rosyjskiej 1792 r. Podczas insurekcji kościuszkowskiej pełnił funkcję członka Rady Zastępczej Tymczasowej, Komendanta Siły Zbrojnej Miasta Warszawy i Księstwa Mazowieckiego, potem naczelnego dowódcy na Litwie. Znany z odwagi, świetny strateg, otrzymał od Kościuszki obrączkę: „Ojczyzna obrońcy swe mu”. Generał zmarł 19 X 1821 r. Mowę żalobną ku jego czci wygłosił Kajetan Koźmian: *Mowa przy żalobnym obchodzie zgonu Stanisława Mokronowskiego, byłszego generała lejtnanta wojsk polskich, w kościele Ś[więtego] Krzyża powiedziana przez... dnia 6 listopada 1821*. Por. też relację z pogrzebu (22 X 1821) otwierającą numer pisma, w którym ukazał się wiersz Tymowskiego (cyt. [za:] „Kur. Warsz.” (23 X 1821), 253):

Nie ma stanu z mieszkańców Warszawy, z którego by pewna ilość osób nie znajdowała się wczoraj przy wyprowadzeniu zwłok ś.p. Stanisława Mokronowskiego: był to należny hołd cnotom obywatelskim. Orszak pogrzebowy rozpoczynały sieroty, za nimi postępowały pobożne bractwa, mające chorągwie krepą czarną obwinięte. Zakony XX. Kapucynów, Reformatorów, Bernardynów, Franciszkanów, Karmelitów, Augustianów i Dominikanów, następnie liczne zgromadzenie XX. Misjonarzy, za którymi w pontyfikalnym ubiorze eksportował zwłoki J.W. Burzyński, senator, biskup sandomierski, Karawan ciągnięty przez sześć koni unosił trumnę, na której znajdowały się szabla i czapka, jakich używali dawni jenerałowie polscy, tudzież wstęga orderu Orła Białego. Za zwłokami postępowali jenerałowie i oficerowie wszelkiej broni obu narodów, w liczbie przeszło 200, Senatorowie, urzędnicy, Rada Obywatelska Woje[wództwa] Mazowieckiego i liczne grono uczniów Uniwer[sytetu]: J.O. Książę Namiestnik jechał karetą, za którą następowało

wiele pojazdów z damami należącymi do rodziny, tudzież do wielkiej liczby przyjaciół, jakich miał dom Mokronowskich. Wszystkie ulice, którymi przechodził ten smutny orszak, napelnily się ludem. Za przybyciem do Kościoła Kapucyńskiego jenerałowie i oficerowie, oddając ostatnią usługę zacnemu współtowarzyszowi oręza, wnieśli trumnę do świątyni, w której po odprawionych przez duchowieństwo modłach ciało złożonym zostało w katakumbie na wieczny spoczynek.

Motto: – HOR.*Carm.* 1.24.9 („Jego śmierć wielu ludziom lży wyciska z poiwiek”: przekład L.H. Morstin).

w. 15-16 *któryś pół wieku boleści / poświęcił za błysk swobody* – gdy 3 VII 1794 r. wojska pruskie i rosyjskie podjęły ofensywę przeciwko wojskom polskim stojącym na przedpolach Warszawy, chory wówczas Mokronowski kazał „postawić się na nogach”, by móc dalej dowodzić wojskiem. Zapłacił za swą decyzję utratą zdrowia i nawracającymi bólami. Ten wątek biografii Mokronowskiego przypomniiał również Koźmian w swej mowie (przywołane zostały w niej również słowa z wiersza Tymowskiego): por. KOŹMIAN, *Mowa*, s. 8-9:

W chwilach rozpaczy razem i od króla mianowany, i od narodu na wodza wybrany znał całą trudność położenia swego, ale wiernością dla tronu i miłością kraju wiedziony, chociaż przewidywał skutki, poświęcił im siebie z posłuszeństwem i ochotą – bądź boje i trudy wojenne, bądź smutne przewidywanie przyszłości uderzyły go o łóżko bolesną chorobą. Ucieszyła się potwarz zawsze na sławę prawych czuwająca, Mokronowski chce być uleczonym, uleczonym być nie może! Nikczemna, krótką była twoja piekielna radość! Jest jeden sposób – oświadczają lekarze: za krótki moment zdrowia oczekują długie i bolesne cierpienia. Nie waha się rycerz i wymawia srogi, lecz chlubny wyrok: „Nie radźcie się tylko mego honoru”. Stało się. Dźwignął oręż, wiódł drogą ludzkości żołnierza do boju. Burze i zapędy ludu potęgą powagi, którą siła duszy i wewnętrznej prawości nadaje, hamował i poskramiał. [...] Wsparł dzielnie po kilkakroć i z przewagą oręza w wielu potyczkach ojczyzną sprawę i kiedy litewskie pulki do swego przeznaczenia prowadził, już do cyprysów ojczyzny dodał ostatni zasług swoich wieniec. Z losem kraju sprawdziły się przepowiedzenia o zagrożonym zdrowiu, okropna i dręcząca w skutkach okazała się niemoc i – że użyję szczęśliwego wyrażenia poety – „za błysk swobody, pół wieku boleści”.

w. 24 *między orężem a plugiem* – tj. między życiem rycerza a ziemianina; por. obj. do IIa, w. 20 i 29-34.

w. 34-35 *jedno z Poniatowskim pole / widziało Cię w dzielnych kole* – aluzja do odwagi Mokronowskiego, jak i do przebiegu jego kariery wojskowej. Od czasów Sejmu Wielkiego general należał do grona przyjaciół księcia Józefa Poniatowskiego, pod którego dowództwem kierował swą brygadą kawalerii w wojnie 1792 r.

w. 36 *równy* – tu: jednakowy, taki sam. Zapewne aluzja do pogrzebu Mokronowskiego, któremu w drodze na ostatni spoczynek – podobnie jak księciu – towarzyszyła elita świata politycznego Królestwa.

w. 38 *Gdzie Józef Kościuszkę wita* – mowie o Józefie Poniatowskim, który poległ w 1813 r., oraz o Tadeuszu Kościuszcze, który zmarł w roku 1817.

w. 39-40 *czy gdzie o brata się pyta / Potocki ojczyźnie uzięty* – mowa o Stanisławie Kostce Potockim, który zmarł niespełna dwa miesiące przed Stanisławem

Mokronowskim (14 IX 1821). Bratem, o którego dopytuje się Stanisław Kostka, jest Ignacy Potocki (1750-1809), marszałek wielki litewski (1791-1794), wcześniej nadworny), współtwórca reform Sejmu Wielkiego i Konstytucji 3 maja, podczas insurekcji kościuszkowskiej członek Rady Najwyższej Narodowej, współautor (obok Hugona Kollątaja) *O ustanowieniu i upadku Konstytucji polskiej 3-go maja*. Znaczące jest przywołanie Stanisława Kostki Potockiego obok Poniatowskiego i Kościuszki. Po dymisji nazwisko Potockiego rzadko pojawiała się na lamach prasy i nie zmieniła tego nawet śmierć ministra (por. XXXVIII nota).

XLVI. Do J[ózefa] E[lsnera]

Tytuł: – nie da się jednoznacznie stwierdzić, czy wiersz ten jest utworem napisanym w latach dwudziestych czy też znacznie wcześniej. Genezy można szukać w tradycji ofiarowywania z okazji imienin pochwalnych wierszy. Józef Elsner (1769-1854) był kompozytorem (m.in. opery o tematyce narodowej i symfonie), pedagogiem (nauczycielem Chopina), założycielem (1821) Instytutu Muzyki i Deklamacji. Niewykluczone również, że ogłoszony w „Pamiętniku Warszawskim” wiersz Tymowskiego jest przeróbką pieśni napisanej z myślą o wolnomularskich obchodach imienin Elsnera. Łoże masońskie miały bowiem zwyczaj uroczystie świętować dzień imienin swych dostojników. Zachowały się świadectwa pieśni wolnomularskich śpiewanych Elsnerowi podczas takich obchodów: por. AGAD, AMas, pudło V 3/3. Przyjęcie hipotezy o wolnomularskiej proveniencji tego utworu oznaczałoby jednak, że musiał on powstać przed zdelegalizowaniem (1821) przez Aleksandra I związku w Królestwie Polskim.

w. 5-6 *Lecz chwili przeszłość lakoma nie schlonie, / co dla przyszłości lub miłości święta* – sens: ten dzień, obchód poświęcony przyjaźni i miłości, nie przepadnie w niepamięci czasu, nie stanie się nieznaną przeszłością.

w. 7-8 *wrót piekła wieszczy nie boją się dłonie / ni czasu pęta* – aluzja do wyprawy Orfeusza do Hadesu po Eurydykę; por. obj. do XXVIII, w. 221-224.

w. 9-10 *Oto drużyna w nieobludnym kole / bogatych w szczerłość nie żałuje chęci* – przywołany tu motyw koła, okręgu, może sugerować wolnomularską proveniencję wiersza; por. obj. do XX, w. 25-28.

w. 11 *niesie Ci radość przez Orfejów pole* – tj. za pośrednictwem rymów i muzyki, dziedziny Orfeusza.

Orfejów pole – tu: poezja, która unieśmiertelnia.

w. 16 *witać kapłana* – mowa o Elsnerze jako artyście i muzyku, a być może również aluzja do Elsnera-wolnomularza – mistrza katedry (mistrz loży „Świątyni Stałości”), członka najwyższych władz wolnomularstwa polskiego (Wielki Budowniczy Wielkiego Wschodu Polski 1817-1819) i przede wszystkim jednego z członków Najwyższej Kapituły, do której należała władza dogmatyczna i mistyczna nad zakonem wolnomularskim.

w. 25-32 – w wersach tych wyraźnie pobrzmiwają nuty patriotyczne. Idee swobody, męstwa, miłości ojczyzny i cnoty około roku 1821 przestają być hasłami uniwersalnymi, a odnoszą się do ówczesnej sytuacji politycznej Królestwa. Elsner był autorem kilku patriotyczno-politycznych oper o tematyce historycznej, m.in.

Andromedy (libretto: Ludwik Osiński, premiera: 1807), *Leszka Białego* (libretto: Ludwik Dmuszewski, premiera: 1809), *Króla Łokietka* (libretto: Ludwik Dmuszewski, premiera: 1818: znalazły się tu m.in.: Polonez Kościuszki, Mazurek Dąbrowskiego i Marsz księcia Józefa Poniatowskiego). Na premierze (1 I 1820) opery *Jagiello w Tęczynie* (libretto: Aleksander Chodkiewicz) doszło do manifestacji młodzieży.

w. 28 w *Chrobrych narodzie* – w narodzie potomków Bolesława Chrobrego, króla, który był symbolem męstwa i odwagi: zarazem nawiązanie do etymologii imienia ('Waleczny').

XLVII. [Powstaje ojczyzna miła]

Wincenty Niemojowski (1784-1834), któremu autor poświęcił dwa utwory, był na sejmach Królestwa Polskiego jednym z przywódców opozycji parlamentarnej, tzw. kaliszan (por. obj. do XXXIX, w. 1-12, oraz XL, w. 45-46). Został członkiem Rządu Narodowego w powstaniu listopadowym. Po upadku powstania skazany na katorgę, zmarł w drodze na Sybir. Por. także obj. do XLVIII, w. 5-8.

w. 1 *Powstaje ojczyzna miła!* – aluzja do nocy 29 XI 1830 r. i wybuchu powstania listopadowego (1830-1831).

w. 6-8 – por. rozpaczliwe słowa Dydony, która dostrzegła odpływające okręty Eneasa (VERG. *Aen.* 4.625): „Exoriare aliquis nostris ex ossibus ultor” („Z mych kości powstań, mścicielu nieznanym”: przekład Z. Kubiak). Do motywu tego często nawiązywała literatura doby porozbiorowej; por. CODEBSKI, *Wiersz do legiów*, w. 97-98:

Zdawalo się, że z każdej pobitej mogiły
nowe roty mścicieli na plac wychodziły.

Zob. też Julian Ursyn Niemcewicz, *Koniec ostatniej wyprawy*, w. 99-102 („Gaz. Warsz.” 4(1813), 6 (dod.), s. 59):

Ale ufajmy, że Polska nie może nas minąć,
nie da Bóg tak dzielnemu narodowi zginąć:
z mogił poległych braci z siłą niezłamaną
w żelaznych hełmach nowi mściciele powstaną.

Zob. ponadto anonimowy utwór *Puławy* („Sandomierzanin” 1(1831), 2, s. 30):

Myśl wielka, święta! Tak przeszłość przyszłości:
choć nad nami przewodzą wydzierce,
dawnych Polaków zachowajmy serce,
a musi mściciel z naszych powstać kości!

w. 12 i *powstali Kurcyjusze* – poeta porównuje powstańców listopadowych (chodzi o grupę podechorążych, którzy rozpoczęli powstanie) do młodego ekwity (jeźdźca) Marka Kurejusza (*Marcus Curtius*): gdy na *Forum Romanum* otworzyła się

(362 p.n.e.) w czasie trzęsienia ziemi lub bitwy z Sabinami przepaść mająca – według przepowiedni – zamknąć się, gdy złożony zostanie w ofierze największy skarb Rzymu (czyli odważny wojownik), bez wahania ofiarował swą osobę bóstwom podziemnym (akt zwany *devotio*) i skoczył w czeluść. Postać Marka Kurcjusza została zapewne wymyślona dla objaśnienia nazwy sadzawki na *Forum – lacus Curtius* (Jezioro Kurcjusza).

w. 21 *Wiekopomny dniu Andrzeja* – aluzja do wybuchu powstania listopadowego w wieczór andrzejkowy i walk, które toczyły się dnia następnego, czyli w sam dzień św. Andrzeja – 30 XI (por. obj. do w. 25).

w. 25 *Szczupły orszak bez puklerza* – mowa o podchorążych. W 1828 r. Piotr Wysocki, wówczas instruktor w Szkole Podchorążych Piechoty w Warszawie, założył tajną organizację niepodległościową, zwaną „Sprzysiężeniem Wysockiego”. Przyłączyli do niej przede wszystkim podchorążowie oraz nieliczni przedstawiciele inteligencji warszawskiej. Zdekonspirowanie organizacji przez tajną policję przyspieszyło wybuch planowanego powstania. 29 XI 1830 r. grupa spiskowców pod wodzą Piotra Wysockiego ruszyła na Stare Miasto, wzywając do walki ludność Warszawy. Do spiskowców przyłączyli się głównie rzemieślnicy i biedota miejska oraz nieliczne oddziały wojskowe, z których pomocą zdobyto Arsenal. W ciągu nocy i następnego dnia uzbrojona ludność stolicy i część wojska polskiego, która opowiedziała się po stronie powstańców, opanowały Warszawę.

w. 26 *Żelazne spotyka roty* – mowa o oddziałach rosyjskich i polskich, stojących wiernie przy księciu Konstantym.

w. 29 *Od termopilskiej cieśniny* – mowa o obronie Termopil (480 p.n.e.) przez stojącego na czele oddziału 300 Spartan króla Leonidasa przed wojskami króla perskiego, Kserksesa I.

cieśniny – tu: wąwozu; powrót do etymologii słowa: ‘ciasne miejsce’, ‘ciasne położenie’.

w. 30 *do pamiętnych pól Raclawic* – odniesienie do zwycięskiej bitwy Kościuszki stoczonej z Rosjanami 4 IV 1794 r.

w. 33 *Chwała, rycerze i sarmacka młodzi!* – dzieło nocy listopadowej było dziełem ludzi młodych, przede wszystkim podchorążych. Liryka powstająca w pierwszym okresie powstania podkreślała często ten fakt w apostrofach do młodzi, młodzieży, podchorążych czy akademików: zob. J. Znamirowska, *Liryka powstania listopadowego*, Warszawa 1930, s. 113-114.

w. 35 *wolności jutrzeńka wschodzi* – por. Adam Mickiewicz, *Oda do Młodości*, w. 76.

XLVIII. [Gdy dzielnie toczą bohaterskie boje]

Wiersz poprzedzony został informacją („Kur.Pol.” (6 IV 1831), 471, s. 430):

Wczoraj dzień imienin szanownego Wincentego Niemojowskiego, przyjaciele uroczyste obchodzili. Przy obiedzie poseł Kantorbery Tymowski improwizował wiersz następujący [...].

w. 3 *święto* – tj. imieniny Wincentego Niemojowskiego: por. XLVII. nota.

w. 5-8 – aluzja do politycznej działalności Niemojowskiego sprzed powstania listopadowego. Niemojowski, zwolennik liberalizmu konstytucyjnego, wbrew polityce ówczesnych władz propagował na sejmach 1818 i 1820 r. swe poglądy, tropił i potępiał głośno wszelkie przejawy łamania praw konstytucyjnych. był jednym z liderów opozycji sejmowej.

w. 9-10 *Tyś jest obrazem Horacego męża: / sprawiedliwy; nieugięty* – por. szczególnie HOR. *Carm.* 2.3,1-2: „*Aequam mento rebus in arduis servare mentem*” („Pomnij zachować umysł niezachwiany pośród złych przygód”, przekład A. Asnyk; „Duszę w przeciwnościach stałą zachowaj”, przekład K. Tymowski); oraz HOR. *Carm.* 4.9.40-41: „*bonus atque fidus iudex*” („sędzió zacny i prawy”, przekład S. Golebiowski; „Tyś [...] zawsze prawy i wytrwały”, przekład K. Tymowski); por. utwory LXVIa i b. XXXII.

w. 11-12 *daremnie tyran złość swoją natęża, / kępuje pęty* – wystąpienia sejmowe Niemojowskiego doprowadzały do furii księcia Konstantego, budziły też ogromne niezadowolenie cara Aleksandra I. Niemojowski zmuszony został przez księcia do podpisania deklaracji, zobowiązującej go do niebywania w miejscach, w których miał być obecny car Aleksander. Niemojowski podpisał nakaz, zastrzegł jednak, że zobowiązanie nie dotyczy jego działalności poselskiej. Gdy ruszył do Warszawy na sejm roku 1825, został uwięziony. W areszcie domowym przebywał do roku 1830. Gdy sprzedał swe dobra w Królestwie, a zakupił ziemię w Księstwie Poznańskim, nie pozwolono mu się tam przenieść.

tyran – chodzi o Aleksandra I. który wydał decyzję o uwięzieniu Niemojowskiego.

w. 13-14 *daremnie drugi, gdy pierwszy w proch runął, / srożył się, w zemście uparty* – drugim tyranem nazwany został car Mikołaj I. Na sejmie czerwcowym 1830 r. grupa posłów i senatorów, m.in. Kantorbery Tymowski, wystąpiła z petycją do cara o uwolnienie Niemojowskiego z aresztu domowego. Petycja nie odniosła żadnego skutku. Wcześniej, po koronacji cara na króla Polski w 1829 r., Niemojowski odmówił złożenia przysięgi na wierność nowemu monarsze, twierdząc, że nie jest obywatelem Królestwa, nie posiada tu bowiem żadnych dóbr (por. obj. do w. 11-12).

w. 16 *na prawie usparty* – tj. na prawach konstytucyjnych.

w. 25-28 – stały motyw zarówno poezji legionowej, konfederacyjnej z 1812 r., jak i później powstańczej. W wersach tych pojawia się nadzieja na przeniesienie terenu walk na ziemię wschodnie, zagarnięte przez zabór rosyjski.

w. 30 *luba ... rocznica* – rocznica wybuchu powstania listopadowego.

XLIX. Przyszłość. Do ziomków pospółstwo milujących

Wiersz został napisany 29 XI 1841 r. w Bordeaux. Kilka miesięcy wcześniej, w marcu 1841 r., ukazało się *Oświadczenie niżej podpisanych sześciu członków sejmu polskiego do Senatora kasztelana Platera, posła winnickiego Żarczyńskiego i deputowanego warszawskiego Wołowskiego*, podpisane przez Jana Ledóchowskiego, Kantorberę Tymowskiego, Alojzego Biernackiego, Wincentego Chelmickiego, Franciszka Trzcńskiego i Mirosława Henryka Nakwaskiego. Kantorbery Tymowski był czynnie zaangażowany w redakcję tego tekstu, wymierzonego we frakcję

sejmovą księcia Adama Jerzego Czartoryskiego. blokującą ukonstytuowanie się sejmu na emigracji i reprezentującą poglądy monarchiczne. W oświadczeniu pojawiają się, wyraźnie także w wierszu *Przyszłość*, idee solidarności z ludem polskim, idee gminowładztwa, które w pełni zostały rozwinięte w programie Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, programie postulującym wyzwolenie narodowe przy udziale chłopstwa, co musiało się wiązać z przemianami agrarnymi w kraju. W 1846 r., tj. w pięć lat po ogłoszeniu *Oświadczenia* oraz wiersza *Przyszłość*, poeta sam znalazł się w szeregach tego Towarzystwa. Apel do „ziomków pospółstwo milujących” przeciwstawia idee solidaryzmu demokratycznego i uznania dla ludu (ciągle „pogardzana czern”: w. 2), ideom monarchicznym, wpisującym się w działalność m.in. Hotelu Lambert. Przypomniana tu oświeceniowa idea równości społecznej idzie w parze z odrzucaną „mgłą przesądów” (w. 35). Powracające opozycje świata „królów” i świata „ludów” prowadzą autora do przekonania, że ten pierwszy „znijdzie do ich koła” (w. 70). Wizjom tym towarzyszy refleksja, zresztą niewyartykułowana wprost, nad nieuchronnym nadejściem rewolucji, powstania ludów Europy. „Mądry prac sojusz” (w. 74) „wzbije ludzkość” (w. 75), zaś cnota i sprawiedliwość doprowadzą „rozproszęństwo nocy listopada” (w. 105) do „władności” (w. 106), którą rozumieć należy jako niepodległość i samostanowienie.

Motto: – HOR. *Carm.* 4,2,50-51 („«io Triumphe» zakrzyknie miasto”: przełożył A. Lam). „Io Triumphe” (dosł. ‘Hurra, boże zwycięstwa’) to refren pieśni śpiewanej podczas pochodu triumfalnego, kiedy to zwycięski wódz na czele swej armii wjeżdżał do Rzymu, a zgromadzony tłum powtarzał słowa pieśni.

w. 1 *Mężę, chorągwiom wyzwolenia wierni* – mowa o tych, którym bliska jest idea solidaryzmu demokratycznego.

w. 2 *pogardzonej czerni* – pogardzanego ludu, chłopstwa.

w. 3 *związkowym ludobójców siłom* – mowa o członkach i zwolennikach Hotelu Lambert księcia Adama Jerzego Czartoryskiego. Obóz ten skupiał głównie przedstawicieli arystokracji i zamożnej szlachty oraz większość cywilnych i wojskowych dygnitarzy powstańczych. Nadzieje na odzyskanie niepodległości Hotel Lambert wiązał z zabiegami dyplomatycznymi. Utrzymywał luźne kontakty z częścią zamożnego ziemiaństwa w kraju. Przez własny obóz ksiądz Czartoryski został ogłoszony „królem *de facto*”.

w. 5 *Złotego cielca rzeszę balwochwalczą* – mowa o zwolennikach koncepcji monarchicznych i Hotelu Lambert, a do złotego cielca został przyrównany książę Adam Czartoryski; por. Wj 32,1-35.

w. 6 *miłością rzeczywospolitej walczą* – walczą poprzez miłość do rzeczywospolitej, rozumianej przez autora (por. przypis autora) jako „rzecz społeczna”.

w. 7-8 *radzi oswoić z godnością siermięgi / książęce kręgi* – mają pokazać skupionym wokół Hotelu Lambert zwolennikom monarchii wartość i godność polskiego ludu, chłopstwa.

w. 9 *Gdy niepowrotnie lby samodzierz straci* – sens: gdy władza bezpowrotnie zostanie odebrana monarchom, grupom uprzywilejowanym.

samodzierz – samowładca, monarcha; choć niewykluczone, że może tu także chodzić o „samodzierzawie”, czyli cara Rosji.

- w. 11-12 *oręża ... / zwrócić w lemieszce* – por. obj. do IIa, w. 20.
- w. 14 *komiegi* – komiega, statek rzeczny, wykorzystywany do żeglugi po płytszych rzekach, a głównie (XVI-XIX w.) do przewozu Wisłą zboża do Gdańska.
- w. 27 *na dębu liścia* – tak jak laur (wieniec laurowy) jest symbolem zwycięstwa, tak dąb (wieniec dębowy) symbolem męstwa, siły.
- w. 33-36 – sens: coraz wyraźniej zakorzenia się w społeczeństwie równość; mgła przesądów ustępuje nowym, wschodzącym ideom.
- w. 34 *nikną różnice kolebek i mienia* – nikną różnice urodzenia i majątku.
- w. 37-40 – sens: nie uda się już nieroztropnej, niemądrej i pysznej „teraźności” (w. 37) zachować w nadchodzących czasach porządku społecznego, opartego wyłącznie na warstwach wyższych, uprzywilejowanych (*purpurze* – w. 39).
- w. 39 *purpurze* – symbol władzy królewskiej, monarchii.
- w. 41-44 – sens: a śmielsza potomność wprowadzi w życie (*puści na użytek* – w. 41) świat dojrzały wolny, a zarazem korzystający z przeszłych doświadczeń (*z bogostawnych zapłodzi je grobów* – w. 43).
- w. 42 *wolność bez obwitek* – tu: dojrzałą wolność.
- w. 45-48 – aluzja do powstania listopadowego.
- w. 48 *duch i czyn młody* – por. obj. XLVII, w. 25.
- w. 56 *Trojan* – tu: polskiego wychodźstwa; por. obj. do XXXIX, w. 43-44.
- w. 57-58 – paralela między walką z szarańczą (polegającą nie tyle na tępieniu i zabijaniu pojedynczych sztuk, co na pozbywaniu się jej poprzez „wyciąganie” na inny teren, np. na morze) a zasadami „świata możnowładców”, które zostaną pochwycone przez sidła prawa (mające zagwarantować zasadę równości).
- w. 59 *u źródeł Umu* – por. XXIV, przyp. autora.
- w. 80 *samowładz ludów* – tj. ludów, które same stanowią o sobie.
- w. 93 *bez przewodni uzględów* – bez przewodnictwa, bez kogoś, kto prowadzi, wskazuje drogę.
- w. 100 *liściem oliwy* – tu zapewne mowa o gałązce oliwnej, symbolu pokoju, a także zgody.

BAJKI I EPIGRAMATY

L. Głupstwo i Zazdrość

w. 3 *od Szowota* – Chovot, nazwa popularnej w czasach Księstwa Warszawskiego, a potem Królestwa Polskiego, warszawskiej restauracji (również hotelu) przy ulicy Miodowej, pochodząca od nazwiska jej właściciela Szymona Chovota.

LI. Nagrobek swarliwej żonie, która wkrótce po mężu umarła

w. 1 *Ksantypa* – przenośnie: kobieta zła, złośliwa, kłótnica, wiedźma. Od imienia żony Sokratesa, ukazywanej jako sekutnica i kłótniwa jędrza: por. DIOG.LAERT. 2.36-37.

LIII. Nadgrobek

Utwór powstał po 6 VI 1818 r. (wówczas zmarł generał Dąbrowski), a przed kwietniem 1819, kiedy to ukazał się na łamach „Pamiętnika Warszawskiego”.

w. 5 *przez tego legła z chwałą* – mowa o Tadeuszu Kościuszcze († 15 X 1817) i insurekcji 1794 r., która stała się bezpośrednim pretekstem dla państw ościennych do ostatecznego rozbioru Polski w roku 1795.

ten ją, broniąc, cucil – drugim z przywołanych bohaterów jest generał Jan Henryk Dąbrowski († 6 VI 1818), tu jako inicjator powołania do życia legionów (1797). Jesienią 1806 r., po klęsce Prusaków pod Jeną, otrzymał misję utworzenia 40 000 wojska polskiego i zorganizował w Wielkopolsce pospolite ruszenie; potem na czele własnej dywizji wziął udział w walkach na Pomorzu.

w. 6 *ten za ocuconą zginął* – trzecim z bohaterów jest książę Józef Poniatowski († 19 X 1813), naczelnny wódz wojska polskiego, który ciężko ranny w bitwie narodów pod Lipskiem utonął w Elsterze.

LVIII. Źródło i Strumień

w. 2 *już na paszy będące* – pasące się na łące, będące na wypasie.

w. 3 *starczyło żywiołu* – tu: dawało, dostarczało żywiołu, tj. wody.

LXI. Osieł i Róże

w. 2 *kryty szpaler* – mowa o ogrodzie francuskim.

w. 14 *co wszystko wracał do stanu natury* – chodzi o ogród w stylu angielskim.

LXII. [Otrzymałem twe pismo z 18-tej daty]

Czterowiersz ten, autorstwa Kantorberego Tymowskiego, miał służyć za odpowiedź, jakiej przebywający na emigracji Seweryn Tymowski (1805-1873) udzielił swemu bratu, Józefowi (1791-1870), szambelanowi dworu Mikołaja I, tajnemu radcy, ministrowi sekretarzowi do spraw Królestwa. Józef namawiał Seweryna, by wystąpił on z prośbą o amnestię i zgodę na powrót z emigracji do Królestwa. Seweryn i Józef, których ojcem był Ignacy Tymowski, poseł na Sejm Czteroletni, byli kuzynami Kantorberego.

w. 4 *z Najjaśniejszym Panem* – chodzi o cara Mikołaja I (1796-1855), trzeciego syna Pawła I (1754-1801), z dynastii Romanowów.

ODY HORACYJUSZA

Kantorbery Tymowski wybrał do tłumaczenia bardzo znane ody i epydy Horacego – większość z nich znalazłaby się w najskromniejszym nawet wyborze utworów rzymskiego poety. Tłumacza interesują przede wszystkim te wiersze, które przynoszą pożytki moralne, dostarczają nauk życiowych, maksym-przewodniczek żywota. Mamy zatem pochwałę stałości ducha w szczęściu i w nieszczęściu (*Carm.* 2.3 – LXVIa. b), złotego umiarkowania (2.10 – LXVIIa. b), spokoju i umiaru (2.16 – LXIXa. b), poprzestawania na małym (2.18 – LXXa. b), spokojnego i skromnego życia na wsi (*Epod.* 2 – LXXIVa. b); przypomnienie krótkości i marności życia oraz nieuchronności śmierci (*Carm.* 2.14 – LXVIIIa. b; 4.7 – LXXIIIa. b); rady, by cieszyć się życiem, póki czas (*Carm.* 1.9 – LXVa. b; *Epod.* 13 – LXXVa. b). Jest też pochwała stałości duszy (a przy okazji wielkości Rzymu i Augusta) (*Carm.* 3.3 –

LXXIa. b) i dwie pieśni, gdzie przemawia Horacy-poeta: dedykacyjna do Mecena-sa o różnorodności ludzkich dążeń, z których Horacy wybiera dążenie do sławy wieszczca (*Carm.* 1.1 – LXIVa. b), i znana wszystkim oda o nieśmiertelności poezji *Exegi monumentum...* (3.30 – LXXIIa. b).

Tłumacz dał po dwa przekłady każdego utworu – rymowany i nierymowany (czy też – jak sam pisze – rymowy i nierymowy). Na nierymowany, jak zaznacza w przedmowie, zdecydował się dla wierności „obrazu oryginału”, „cechy starożytności”: na rymowany – dlatego że w jego czasach tradycja przekładania autorów starożytnych wierszem była bardzo żywa. Tłumaczy wiernie i zgrabnie. Nie przekłada niewolniczo, nie odwzorowuje mechanicznie łacińskich konstrukcji; tam, gdzie tłumaczenie dosłowne byłoby nieczytelne, zręcznie oddaje jego sens. Konieczność i maniera rymowania czasem oczywiście krępują tłumacza, zmuszają go do mało sensownych odstępstw od oryginału (zmieniania w przekładzie dębów na modrzewie, bluszczu na wawrzyn, czarnego koloru na szary itp.), umieszczania zbędnych dodatków, dopowiedzeń, powtórzeń, „przegadywania” wiersza, wreszcie do „upiększania” Horacego, gdy prosty zwrot zastępuje bardziej wyszukany, ozdobny i poetycki. Na szczęście zdarza się to rzadko i dotyczy głównie przekładów rymowanych. Tłumaczenia nierymowane są bardzo wierne, czystsze, prostsze, zwięźlejsze – zgodzimy się łatwo, że mają „cechę starożytności”.

Tymowski stara się naśladować różnorodność miar wierszowych oryginału: w wierszach, które przekładał, obok strofy safickiej mniejszej, alcejskiej i asklepiadejskiej znalazło się rzadsze metrum hipponaktejskie czy archilochijskie. Tłumacz szuka dla nich właściwego rytmu, właściwej strofy, przy czym nieraz jedno metrum oddaje na kilka sposobów. Przekłady zaopatrzył w dokładne objaśnienia mitologiczne, historyczne oraz geograficzne. Sam swobodnie porusza się w realiach starożytnych, skoro – gdy tego wymaga wiersz (a czasem bez powodu) – z Heraklesa czyni Alcyda, z Diany Febe, z Orkusa Plutona albo z Plutona Orkusa itp.

Ocena przekładu zależy, rzecz jasna, od upodobań czytelnika. Wydaje się jednak, że o ile przekłady rymowane mogą – mimo swych zalet – wydać się dzisiejszemu odbiorcy nieco archaiczne i trąćące myszką, o tyle nierymowane – przy swoich zaletach – brzmią ponadto zupełnie nowocześnie... i ładnie.

Dorota Sutkowska

Tytuł:

przyp. 1 *Zawierają 5 ksiąg Pieśni* – tzn. 4 księgi *Pieśni* (ódy) – *Carmina* i 1 księgę epod – *Epodon liber*.

LXIIIa. Przypisanie

w. 1 *Wysłuszony sterniku narodowej łodzi* – aluzja do pełnienia przez Stanisława Kostkę Potockiego w czasach Księstwa Warszawskiego funkcji Prezesa Rady Ministrów i Rady Stanu, tj. Prezesa Rządu.

w. 2 *Minerwie poświęconej opiekunie młodzi* – chodzi o działalność Potockiego jako mecenasa sztuki i literatury, której boginią była właśnie Minerwa.

w. 3 *sarmacki Tullijuszu* – porównanie z Ciceronem przypomina działalność oratorską Potockiego m.in. z czasów Sejmu Wielkiego (por. XXVIII, w. 206, gdzie „drugim Tullijuszem” został nazwany Ludwik Osiński).

w. 5 *Muza, w ustronnym Kobieli wychowana lesie* – Kobieli Wielkie to rodzinne dobra Tymowskich, położone pod Radomskiem: por. „Wprowadzenie do lektury”, s. 15.

w. 8 *prócz, gdy przestając tworzyć, obce sądzi twory* – aluzja do działalności Potockiego jako mentora i mecenasa młodych twórców (m.in. Tymowskiego), a także do jego twórczości krytycznoliterackiej. Potocki był autorem dużej pracy dotyczącej języka, wymowy i literatury polskiej (*Pochwały, mowy, rozprawy*; t. 1-2, Warszawa 1816); rozprawa ta, co prawda, ukazała się już po powstaniu wiersza Tymowskiego, ale znaczna część ogłoszonych w niej tekstów znana i publikowana była już wcześniej. W 1815 r. rozpoczęto druk czterotomowego dzieła Potockiego *O uymowie i stylu* (Warszawa 1815-1816), będącego wykładem na temat stylistyki i prozaiki polskiej, zgodnym z poglądami ówczesnego obozu klasyków.

w. 13 *sabińskiej ... wioski* – Sabinowie to jedno z najstarszych plemion w Italii środkowej, trudniące się pasterstwem. Dość szybko połączyli się w jeden naród z Rzymianami (por. porwanie Sabine). Z plemienia Sabinów wywodził się sprawiedliwy król Numa, prawodawca i reformator religijny. Poeta czyni tu wyraźną aluzję do posiadłości ziemskiej, którą Horacemu podarował Mecenaz. Sabinum leżało w Górach sabińskich, na północ od Tibur (dziś Tivoli). Swoją domenę, oddaloną o 45 km od Rzymu, poeta bardzo kochał, często tu przyjeżdżał, a z czasem coraz dłużej przebywał. Tu tworzył, nawet podczas spacerów po okolicy. Mecenaz swoją darowizną spełnił najskrytsze marzenie poety.

LXIIIb. Przemowa

[1] *tłumaczenia Adama Naruszewicza oraz zbiór tłumaczeń różnych pisarzy* – w okresie Oświecenia wielokrotnie podejmowane były próby przekładu poezji Horacego, wiele z nich ukazało się w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych” po przejęciu pisma przez Adama Naruszewicza (tłumaczenia: m.in. Józefa Epifaniego Minasowicza, Józefa Koblańskiego, Franciszka Zablockiego czy samego Naruszewicza). Tymowski ma tu jednak na myśli edycję Adama Naruszewicza: *Pieśni wszystkich Horacyjusza przekładania różnych* (t. 1-2, Warszawa 1773-1775), będącą najokazalszym przedsięwzięciem translatorskim epoki, a jednocześnie próbą podsumowania dotychczasowych przekładów Horacego (fundusze na realizację edycji przekazał król Stanisław August Poniatowski). Do wydania włączono tłumaczenia kilku poetów staropolskich, jednak przede wszystkim znalazły się tu przekłady (często tych samych utworów) Naruszewicza, a także poetów mu współczesnych (m.in. Minasowicza, Franciszka Dionizego Kniaźnina, Józefa Koblańskiego, Michała Kończy, Jana Czyży). Praca poprzedzona została przedmową i życiorysem Horacego pióra Naruszewicza.

[3] *prozodia* – próba znalezienia polskiego ekwiwalentu brzmieniowego (akcent, intonacja, iloczasy) dla poezji łacińskiej

LXIVa. Oda I Księgi pierwszej. Do Mecenasa

[..Maecenas. atavis edite regibus..."]

w. 7-8 – dokładniej t.n.. w. 4.

w. 13-20 – (t.n.. w. 8-12) w oryginale są to dwa odrębne zdania, rozumienie fragmentu może jednak w pewnej mierze zależeć od przyjętej w tekście łacińskim interpunkcji.

w. 17 *Attala skarby nie sklonią* – (t.n.. w. 11) w oryginale (w. 12): „Attaliciis condicionibus” – ‘na warunkach Attala’. ‘za umowy (układy) Attala’: chodzi o testament Attalosa III, który swe bogactwa zapisał Rzymowi. Przekład dosłowny byłby tu mało zrozumiały.

w. 19-20 – dokładniej t.n.. w. 11-12.

w. 26 *na słabym puszcza się statku* – dodatek tłumacza.

w. 27-28 – w oryginale prośbiej i krócej (w. 18): „indocilis pauperiem pati” – ‘nienawykły znosić biedę’.

w. 29-32 – dokładniej t.n.. w. 16-19.

w. 33 *życie niespokojne* – dodatek tłumacza.

w. 34 *broni szczęki* – dodatek tłumacza.

w. 37 *Łowiec wśród zimna, znużony* – dokładniej t.n.. w. 22.

w. 39-40 – dokładniej t.n.. w. 24-25.

w. 42 *liść wawrzynu* – t.n.. w. 26 tak jak w oryginale (w. 29): „hederae” – ‘bluszcz’.

w. 43 *gaj święty* – dokładniej t.n.. w. 27.

nimf lekkie koła – (podobnie t.n.. w. 28) oczywiście koła jako kręgi taneczne.

w. 45 *uczony* – dodatek tłumacza.

w. 51-52 *szczytnym ... lotem / wzbiję się* – (por. t.n.. w. 33) w oryginale (w. 36): „sublimi feriam sidera vertice” – ‘dumną głową uderzę w gwiazdy’. lub: ‘wyniosłą głową dotknę gwiazd’.

LXIVb. Oda

przypp. 5 i 6 – tłumacz objaśnia, że wyrażenie Horacego *mobiliūm Quiritium* oznacza rzymski sposób głosowania, może to jednak znaczyć tylko ‘zmiennych’, tj. zmiennych w swych sympatiach. Sam tłumacz daje zresztą (w. 6) *niestałych*.

w. 10 *radlem* – w oryginale (w. 11): „sarculo” – ‘motyką’.

w. 15 *cierpieć nienawykły* – tłumacz opuścił słowo ‘biedy’: zob. uwagi do t.r.. w. 27-28.

w. 17 *od dnia roboczego* – w oryginale (w. 20): „solido... de die”. co może znaczyć: ‘od całego, pełnego dnia’, ale też: ‘od wypełnionego dnia’, tj. wypełnionej pracą, stąd w przekładzie: *roboczego*.

w. 19 *przy świętej wody lekko płynnym źródle* – w oryginale *enallage adiectivi* (zastąpienie właściwego wyrazu innym) (w. 22): „ad aquae lenae caput sacrae” – ‘przy świętej wody wolnym źródle’ (zamiast: „ad aquae lenae caput sacrum” – ‘przy świętym źródle powolnie płynącej wody’), którego tłumacz nie rozwiązał.

w. 22-23 *lubo Jowisz zimno rozposciera. / bawi* – w oryginale: ‘myśliwy pozostaje pod gołym niebem, na chłodzie’: dosłownie (w. 25): „sub Iove frigido” – ‘pod chłodnym Jowiszem’.

- w. 23 *przywiązaną żonę* – dokładniej t.r., w. 38.
 w. 25 *odyniec* – w oryginale (w. 28): „Marsus aper” – ‘odyniec marsyjski’, tj. z kraju Marsów, na północny wschód od Lacjum.
 w. 27 *wyższymi bogi* – w oryginale (w. 30): „dis... superis” – ‘z najwyższymi bogami’, tj. z bogami niebiańskimi.
 w. 28 *wesołe ... kola* – (zob. też uwagi do t.r., w. 43) w oryginale (w. 31): „laves... chori” – ‘tańce, płąsy lekkie, lotne’, ale też: ‘płochę’, stąd może u tłumacza: *wesołe*.
 w. 29 *Euterpe* – wyraz czytany czterosylabowo.

LXVa. Oda IX Księgi pierwszej. Do Talijarcha

[„Vides ut alta stet nive candidum...”]

- w. 1-2 – (zob. też t.r., w 1-2) w oryginale (w. 1-2): „Vides ut alta stet nive candidum / Soracte...” – ‘Widzisz, jak stoi Sorakte białe od głębokiego śniegu (pod głębokim śniegiem)’.
 w. 3. *kryształy* – dodatek tłumacza; dokładniej t.n., w. 2-3.
 w. 8 *teraz się oddaj rozkoszy* – dodatek tłumacza.
 w. 11 *troski i smutki inne* – w oryginale (w. 10): „cetera” – ‘resztę’; tak też t.n., w. 9.
 w. 12 *dobroczynne* – dodatek tłumacza.
 w. 16 *co odpiera gromy* – dodatek tłumacza; zob. t.n., w. 12.
 w. 21 *miłością, co wiek słodzi* – w oryginale (w. 15) tylko: „dulcis amores” – ‘słodkimi miłostkami’; tak też t.n., w. 16.
 w. 23-26 *Rozdziel chwile, ranek wcale...* – (por. też t.n., w. 18-20) dodatek tłumacza, który podpowiedziały mu dalsze słowa wiersza (w. 25-26; t.n., w. 19-20): skoro miłe szepty z dziewczyną mają powtarzać się wieczorną porą, na „gry rycerskie” pozostaje chłopcu ranek.
 w. 24 *gier rycerskich* – tłumacz ładnie i zwięźle oddał sens oryginału, który byłby niezrozumiały w tłumaczeniu dosłownym (w. 18-20): „Nunc et campus et areae / lenesque sub noctem susurri / composita repetantur hora” – ‘Teraz niech powtarzają się pole i place, i ciche szepty nocą o umówionej godzinie’. „Pole” to Pole Marsowe (*Campus Martius*), miejsce, gdzie młodzi Rzymianie uprawiali sporty i ćwiczyli się we władaniu bronią (a więc w „grach rycerskich”); „place”, czyli place publiczne, to również miejsca spotkań towarzyskich.
 w. 27 *Tu miłość pustotę radzi* – dodatek tłumacza.
 w. 30 *nie próżnują chłopcy czuli* – dodatek tłumacza.

LXVb. Oda

- w. 5 *Teraz niech zimno pierzcha, Talijarchu* – w oryginale (w. 5): „dissolve frigus” – ‘odpędź zimno’.
 w. 12 *wiązy* – w oryginale (w. 12): „orni” – ‘jesion’.
 w. 21 *Korzystaj* – dodatek tłumacza, w oryginale (w. 20) jest tylko jedno orzeczenie: „repetantur” – ‘niech powtarzają się: niech powtarzają się pole i place [...], ciche szepty [...], miły śmiech [...], zakład zdjęty z ramion’.
 w. 23 *bierz* – dodatek tłumacza.

przyj. 21 *Jeden z przyjaciół Horacego* – należałoby dodać „być może”: być może młody przyjaciel, któremu poeta dał w wierszu literackie imię mówiące (tłumacz objaśnia jego znaczenie), lub – jak twierdzą niektórzy – młody niewolnik Horacego (może Grek), postać fikcyjna.

LXVIa. Oda III Księgi drugiej. Do Delijusza

[„Aequam memento rebus in arduis...”]

w. 2 *śmiertelny* [oraz] w. 5 *Umrzesz* – tłumacz, używając tych dwóch słów dla oddania jednego w oryginale (w. 4): „moriture” – ‘śmiertelny’, ‘ty, który umrzesz’, chciał podkreślić jego sens (zob. też t.n., w. 3 i 5).

w. 3 *a gdy cię szczęście ośmieli* – dokładniej t.n., w. 2.

w. 5 *miernie* – dodatek tłumacza.

w. 6 – tłumacz opuścił z oryginału (w. 6-7): „per dies / festos” – ‘w dni świąteczne’ (por. t.n., w. 6).

w. 7 *radośnym spełnisz kielichem* – *radośnym*, dodatek tłumacza (por. t.n., w. 7), w oryginale (w. 7): „bearis” – ‘uszczęśliwisz się, ucieszysz się’.

w. 8 *znaczoną z framug falernę* – w oryginale (w. 8): „interiore nota Falerni” – ‘falernem o głębszej, głębiej umieszczonej etykietce’, czyli falernem, który jako starszy stoi w piwnicy głębiej; krótko: starym falernem.

w. 11 *szeleszcząc* – dodatek tłumacza.

w. 14 *krótki* – tak w oryginale (w. 13): „brevis”; t.n., w. 14 wyjaśnia sens tego wyrażenia.

w. 15 *sily* – dodatek tłumacza.

w. 19 *a złotem ciężarne skrzyńie* – dokładniej t.n., w. 19-20.

w. 20 *łakomy* – dodatek tłumacza.

w. 21-22 – dokładniej t.n., w. 21.

w. 22 *słynnym* – w oryginale (w. 21): „prisco” – ‘[od] starego, starożytnego’.

w. 23 *czy własnego nie masz dachu* – (por. też t.n., w. 22) w oryginale (w. 22-23): „an pauper et infima / de gente sub divo moreris” – ‘czyś biedak i z najniższego będąc rodu, żyjesz pod gołym niebem’.

w. 24 *Pluto nie daruje srogi* – w oryginale (w. 24): „victima nil miserantis Orci” – ‘(ty) ofiara Orkusa, który nad niczym się nie lituje’ (t.n., w. 23-24 bliżej oryginału): Pluto(n) to greckie imię boga podziemia (rzymski Orkus).

w. 28 *plyniemy; niewrotne cienie* – w oryginale (w. 27-28): „sors ... et nos in aeternum / exilium inpositura cumbae” – ‘(los) wsadzi nas do łodzi na wieczne wygnanie’ (oczywiście do łodzi Charona); dokładniej t.n., w. 28.

LXVIIb. Oda

w. 5 *czy wszystkie dni zasępi smutek* – w oryginale (w. 5) mniej poetycko: „seu maestus omni tempore vixeris” – ‘czy smutny żyć będziesz przez wszystkie dni’.

w. 12 *szeleszczący* – dodatek tłumacza.

przyj. 23 – Kwintus Deliusz (*Quintus Delius*) jest postacią historyczną.

LXVIIa. Oda X Księgi drugiej. Do Licynijusza

[„Rectius vives. Licini. neque altum...”]

w. 1 *Jeśli szczęśliwym chcesz oddychać wiekiem* – w oryginale (w. 1): „rectius vives” – ‘będziesz żył lepiej. mądrzej’; w t.r. tłumacz opuścił imię adresata.

w. 6. *nie przykrzy się slotą* – dodatek tłumacza; dokładniej t.n.. w. 6.

w. 8 *skrzydła* – dodatek tłumacza, chyba niezbyt fortunny; dokładniej t.n., w. 7-8.

w. 9-12 – w tej strofie tłumacz zmienił kolejność zdań; por. t.n., w. 9-12 (tam wierny przekład).

w. 12 *modrzewie* – dla rymu: w oryginale (w. 10): „pinus” – ‘sosna’.

w. 20 *Apollo mściwy* – (t.n.. w. 19-20: *luki / mściwe*): w oryginale (w. 19-20): „neque semper arcum / tendit Apollo” – ‘nie zawsze luk napina Apollo’. Dodatek tłumacza *mściwy* wydaje się niezbędny dla zrozumienia sensu: Apollo to nie tylko słoneczne bóstwo, opiekun poezji i sztuki, ale też bezlitosny mściciel, który raz strzałami pomoru, zarazy.

w. 21 *Męstwo, wytrwałość niech zwycięstwa dopnie* – w oryginale (w. 21-22): „animosus atque / fortis adpare” – ‘okaż się dzielny i silny’.

LXVIIb. Oda

w. 15 *przykre ... zimy* – w oryginale (w. 15) ciekawe określenie: „informis” – ‘niekształtne’, bo zniekształcają, zmieniają, zacierają kształty w świecie przyrody, albo może: ‘bezkształtne’, czyli po prostu brzydkie.

w. 18 *milczące Kameny* – w oryginale (w. 18-19): „tacentem / ... Musam” – ‘milczącą Muzę’.

przyp. 30 *Licyniusz* – możemy uzupełnić: zapewne Lucjusz Licyniusz Murena (*Lucius Licinius Murena*).

LXVIIIa. Oda XIV Księgi drugiej. Do Postuma

[„Eheu fugaces, Postume, Postume...”]

Streszczenie: wiersz mówi raczej o nieuchronności śmierci i marności rzeczy ziemskich, a nie o tym, jak używać dóbr.

w. 1 *Płyń, Postumie, chwila nieścigniona* – t.n. wierniej oddaje początek oryginału (w. 1) ze słynnym powtórzeniem: „Postume, Postume” – ‘Postumie, Postumie’.

w. 5 *Orka* – w oryginale (w. 7) i t.n.. w. 6: „Plutona” – ‘Plutona’.

w. 7 *olbrzymich przeciwników* – w oryginale (w. 8) są wymienieni: „Geryonen Tityonque” – ‘Geryon i Tityos’.

w. 8 z *potrójnym ciałem* – w oryginale (w. 7-8): „ter amplum / Geryonen” – ‘Geryona potrójnie wielkiego’, co byłoby mało zrozumiałe dla czytelnika (por. nota tłumacza 35).

w. 8-9 *zatopil / w nieszczęsnej głębi, co wszystkich pochłonie* – w oryginale (w. 8-11): „tristi / conpescit unda, scilicet omnibus / ... / enaviganda” – ‘smutną zamknął falą, którą wszyscy musimy przepłynąć’.

w. 11-12 *ubóstwa zgiętych ciężarem / i władających na tronie* – w oryginale (w. 11-12): „sive reges, / sive inopes erimus coloni” – ‘czy będziemy królami, czy biednymi wieśniakami’.

w. 13-16 – ta strofa wiernie oddana w t.n.

w. 17 *szary* – dla rymu, w oryginale (w. 17): „ater” – ‘czarny’.

w. 22 *co cię bawiły mile* – w oryginale (w. 22) prościej: „*quas colis*” – ‘które uprawiasz’.

w. 25 *dz бана* – w oryginale (w. 25): „*Caecuba*” – ‘cekuba’.

w. 28 *kapłana* – w oryginale (w. 28): „*pontificum*” – ‘pontyfików’.

LXVIIIb. Oda

w. 6 *nieplaczącego* – w oryginale (w. 6): „*inlacrimabilem*” – ‘niedającego się przebłagać łzami. nieubłaganego’.

w. 28 *przepyszne ... podłogi* – tłumaczenie według lekcji niektórych kodeksów (w. 27): „*(pavimentum) superbum*” – ‘wspaniałą (posadzkę)’. a nie (w. 26-27): „*(mero) / ... superbo*” – ‘wspaniałym (winem)’.

przyp. 33 – postać niezidentyfikowana. być może fikcyjna.

LXIXa. Oda XVI Księgi drugiej. Do Grosfa

[„*Otium divos rogat in patenti...*”]

w. 9 *ceklarz* – (łac. *licitor*; por. obj. do XIX w. 35) pacholek miejski pełniący służbę przy burmistrzu. czuwający nad porządkiem w mieście. ścigający przestępców i wymierzający im karę cielesną (z niem. *Zirkler* ‘nocny stróż miejski’).

w. 11-12 *trosk, których rzesza natrętnie się roi / okolo bogaczy czola* – w oryginale (w. 11-12): „*curas laqueata circum / tecta volantis*” – ‘latają wokół kasetonowych sufitów’.

w. 18-20 – znacznie dokładniej t.n., w. 18-20.

w. 27-28 *wóz szczęścia złoty / z kruszcu i gliny ma kola* – tłumaczenie niezbyt szczęśliwe (dużo zręczniejsze t.n., w. 27-28): w oryginale (w. 27-28) słynne: „*nihil est ab omni / parte beatum*” – ‘nic nie jest szczęśliwe w całości. pod każdym względem’.

w. 29 *Tetydy syna* – w oryginale (w. 29): „*Achillem*” – ‘Achillesa’.

w. 30 *wieczysta cięży starość Tytonowi* – w oryginale (w. 30): „*longa Tithonum minuit senectus*” – ‘długa starość skurczyła, zmniejszyła Titonosa’.

w. 35 *źrzebię ci lęże* – w oryginale (w. 34): „*tibi tollit hinnitum*” – ‘rzy do ciebie’.

LXIXb. Oda

w. 2 *w otwartym morzu* – w oryginale (w. 1-2): „*in ... / ... Aegaeo*” – ‘na [Morzu] Egejskim’.

w. 34 *achiwskiej* – w oryginale (w. 38): „*Graiae*” – ‘greckiej’.

w. 37-40 – w oryginale jest to strofa ósma. a nie ostatnia: przedstawienie nieuzasadnione.

przyp. 49 – Pompejusz Grosfus (*Pompeius Grosphus*). postać historyczna.

LXXa. Oda XVIII [Księgi drugiej]

[„*Non ebur neque aureum...*”]

w. 7 *wdzięczna ... prządka* – w oryginale (w. 8): „*honestae ... clientae*” – ‘zaczne klientki’.

w. 8 *purpur z Tenaru przylądka* – w oryginale (w. 7-8): „*Laconicas ... / ... purpuras*” – ‘lakońskich purpur’.

- w. 9 *Lecz towarzyszy cnota i nauka* – ani „cnota”, ani „nauka” nie oddają znaczenia oryginału (w. 9-10): „ingeni / benigna vena” – ‘życzliwa wena talentu’.
- w. 14 *żyźne ... niwy* – dodatek tłumacza.
- w. 19 *pyszne ... szczyty* – w oryginale (w. 19): „domos” – ‘domy’.
- w. 23 *Na cudze lakomy mienie* – w oryginale (w. 26): „avarus” – ‘chciwy’.
- w. 25 *bogatszych pragnąc plonów* – dodatek tłumacza.
- w. 26 *że do sąsiedzkich wdzierasz się zagonów* – w oryginale (w. 24-26): „ultra / limites clientium / salis” – ‘przeskakujesz poza miedze klientów’.
- w. 27-28 *i z płaczem kmiotek ubogi / unosi dzieci i ojczyste bogi* – w oryginale (w. 26-28): „pellitur paternos / in sinu fercus deos / et uxor et vir sordidosque natos” – idą na wygnanie i żona, i mąż, niosąc w objęciach bogi ojcowskie i dzieci w żalobie’ (albo: ‘brudne dzieci’. bo i tak to można rozumieć).
- w. 29-30 *Czeka wszelako bogatego pana / drapieźnych piekiel nieprzestępna ściana* – tłumaczenie upraszcza dość skomplikowane zdanie oryginału (w. 29-32): „Nulla certior tamen / rapacis Orci fine destinata / aula divitem manet / erum” – ‘Żaden jednak na bogatego pana nie czeka pewniejszy pałac niż (pałac) drapieźnego Orkusa przeznaczony przez kres (życia)’.
- w. 31 *dla żebraka, króla, bohatera* – w oryginale (w. 33-34): „pauperi ... / regumque pueris” – ‘dla biedaka i królewskich synów’.
- w. 33 *stróż Erebu* – w oryginale (w. 34): „satelles Orci” – ‘towarzysz Orkusa’.
- w. 37 *orzącemu lany* – w oryginale (w. 38-39): „functum / pauperem laboribus” – ‘biedakowi znękanemu pracą’.

LXXb. Oda

- w. 14 *ale spokojnie* – dodatek tłumacza.
 przyp. 59 – Horacy nie miał chyba takiego zamiaru.

LXXIIa. Oda III Księgi trzeciej

[„Iustum et tenacem propositi virum...”]

Streszczenie: w wierszu z trudem można doszukać się takich aluzji. Według Swetoniusza o poprzedniku Augusta, Gajuszu Juliuszu Cezarze, krążyły pogłoski, że zamierza przenieść się do Ilionu (albo Aleksandrii), a zarząd stolicy powierzyć przyjaciółom – pogłoski zupełnie fantastyczne.

- w. 3 *przytomnego ... tyrana* – czyli obecnego: w oryginale (w. 3): „instantis” – ‘groźącego, groźnego’.
- w. 7-8 *choć świat zgruchotany runie, / stalego gruzy przywalą* – znany fragment, wiernie oddany w przekładzie: w oryginale (w. 7-8): „si fractus inlabatur orbis, / inpavidum ferient ruinae”.
- w. 9 *Alcyd* – w oryginale (w. 9): „Hercules”.
- w. 11-12 *tak ich godnego napawa Augusta / purpurowe nektar usta* – szyk: tak purpurowe usta godnego ich (tj. herosów takich jak Herakles i Polluks) Augusta napawa nektar.
- w. 15 *równy ojcu* – tu i w t.n., tłumacz przekłada tak, jakby tekst oryginału brzmiał: „Marti aequus” (?), a nie (w. 16): „Martis equis” – ‘na koniach Marsa’, ‘zaprzęgiem Marsa’.
- piekła* – w oryginale (w. 16): „Acheronta” – ‘Acherontu’.

w. 16 *chętna* – w oryginale (w. 17): „gratum elocuta” – ‘wyrzekła mile słowa’.
 w. 17-24 – w oryginale (w. 18-24): „Ilion. Ilion / fatalis incestusque iudex / et mulier peregrina vertit / in pulverem. ex quo destituit deos / mercede pacta Laomedon. mihi / castaeque damnatum Minervae / cum populo et duce fraudulento” – ‘Ilion. Ilion obrócili w proch. zgubny i niegodziwy sędzia oraz obca (przyjezdna) kobieta. (Ilion). z powodu którego oszukał bogów Laomedon. uzgodniwszy zapłatę. (Ilion) przeklęty przeze mnie i czystą Minerwę wraz z ludem i oszukańczym księciem’.

w. 18 *kazirodzkiego* – w oryginale (w. 19): incestusque – ‘i zbrodniczego’. ‘i niegodziwego’. nawet: ‘i świętokradzkiego’. bo naruszył święte prawo gościnności. porywając żonę swego gospodarza Menelaosa.

w. 19 *dziewoja* – w oryginale (w. 20): „mulier” – ‘kobieta’: t.n. *białogłowa*. co jest stosowniejsze. bo mowa o mężatce. nie pannie: por. LXXIIIb. w. 9, gdzie „dziewoja” oznacza ‘westalkę’.

w. 20 *już Parka dni ich nie przędzie* – dodatek tłumacza.

w. 32 *ksieni* – czyli ‘kapłanki’. ‘westalki’: w oryginale (w. 32): „sacerdos”.

w. 37 *Skoro* – w oryginale (w. 37): „dum” – ‘dopóki’.

zburzone ... szanice – dodatek tłumacza.

w. 40 *Gdy* – w oryginale (w. 40): „dum” – ‘dopóki’.

Pryjamidów – w oryginale (w. 40): „Priami Paridisque” – ‘Priama i Parysa’.

w. 49 *Straszniejszy* – w oryginale (w. 50): „fortior” – ‘silniejszy’.

w. 51 *ludzkiej ... dumie* – dokładniej t.n., w. 51: *na ludzkie użytki*.

w. 56 *śniegi, szrony i deszcze* – w oryginale (w. 56): „nebulae pluuique rores” – ‘mgły i deszczowe rosy’.

w. 58 *w broń* – dodatek tłumacza.

w. 63 *moje się ramię przeciw niej uzbroi* – dodatek tłumacza zbędny: nie zmieścili się już w wersie dumne słowa Junony (w. 64): „coniuge me Iovis et sorore” – ‘ja, żona i siostra Jowisza’.

w. 67 *i nadzieje* – dodatek tłumacza.

w. 69 *nie przystoją żale* – w oryginale (w. 69): „non hoc ... conveniet” – ‘nie przystoi to’.

w. 71-72 *tak wielkie sprawy ... głosić / ... wątlemi słowy* – w oryginale (w. 72): „magna modis tenuare parvis” – ‘zmniejszać rzeczy wielkie małymi miarami (wierszowymi)’. czyli poruszać w miarach lirycznych. w wierszu lirycznym tematy. dla których stosowne są poematy epickie i metrum bohaterskie (heksametr).

LXXIb. Oda

w. 6 *gromowładcy* – w oryginale (w. 6): „Iovis” – ‘Jowisza’.

w. 25 *Greczką* – w oryginale (w. 25): „Lacaenae ... adulterae” – ‘cudzołożną Lakonką’.

w. 41 *zarłoczny* – dodatek tłumacza.

w. 53 *obie* – dodatek tłumacza.

w. 55 *pierwsze* – dodatek tłumacza.

w. 60 *wyróconej* – w oryginale (w. 59-60): „avitae [Troiae]” – ‘ojcowskiej’. ‘tej, która należała do przodków’.

LXXIIa. Oda XXX Księgi trzeciej. Do Melpomeny

[„Exegi monumentum aere perennius...”]

w. 3 *niż glazy* – dodatek tłumacza.w. 4 *wichry hyże* – w oryginale (w. 3): „Aquila impotens” – ‘Akwilon bezsilny’.w. 5 *niszczące ... powietrze* – w oryginale (w. 3): „imber edax” – ‘deszcz żarłoczny’.w. 10 *nieśmiertelność mi zachowa* – w oryginale (w. 7): „vitabit Libitinam” – ‘uniknie Libityny’: była to rzymska bogini pogrzebów, a więc: ‘uniknie pogrzebu’. ‘uniknie śmierci’.w. 18 *Daunus płytkiej wody* – w oryginale (w. 11): „pauper aquae Daunus” – ‘ubogi w wodę Daunus’: dla tłumacza Daunus jest rzeką nazwaną od imienia mitycznego króla (zob. nota 96), dlatego może przekładać: ‘płytki’. chodzi jednak raczej o tegoż króla, tłumaczenie więc mogłoby brzmieć: ‘Daunus (rządził) w kraju ubogim w wodę’.w. 19 *rządzi* – w oryginale (w. 12): „regnavit” – ‘rządził’.w. 22 *w mowie Rzymu* – w oryginale (w. 13-14): „ad Italos / ... modos” – ‘do italskich miar wierszowych’, ‘do italskich rytmów’.w. 23 *eolskiego ... rymu* – w oryginale (w. 13): „Aeolium carmen” – ‘eolską pieśń’: „rym” to niezbyt stosowne określenie, gdy mowa o wierszu starożytnym.w. 26 *wznies się do godnego czynu* – dodatek tłumacza; zob. obj. do t.n., w. 16.w. 28 *bierz liście w dlonie* – dodatek tłumacza.**LXXIIb. Oda**w. 16 *unieś się pióry* – albo dodatek tłumacza, albo przełożył on oryginalne „volens” (‘chętna, laskawa, przychylna’) jak „volans” (‘latająca, lotna’), por. t.r., w. 26: *wznies się*.**LXXIIIa. Oda VII Księgi czwartej. Do Manlijusza Torkwata**

[„Diffugere nives, redeunt iam gramina campis...”]

Streszczenie: *do dobroczynności* – zob. obj. do t.r., w. 20.w. 1 *pośepne* – dodatek tłumacza.w. 3 *kształt* – w oryginale (w. 3): „vices” – ‘zmiany, koleje, fazy, kolejne pory roku’.

w. 7-8 – w oryginale (w. 7-8): „inmortalia ne speres, monet annus et almun. / quae rapit hora, diem” – ‘byś nie oczekiwał rzeczy nieśmiertelnych, ostrzeżę rok i godzina, która porywa miły dzień’.

w. 13 *Prędkich miesiący wraca jednak plemię* – w oryginale (w. 13): „damna tamen celeres reparant caelestia lunae” – ‘jednak prędkie księżyce (miesiące) naprawiają straty niebieskie’.w. 15 *gdzie* – czyli: tam, gdzie.*Tulla, Eneją* – w oryginale (w. 15): „pius Aeneas ... dives Tullus” – ‘pobożny Eneasz, bogaty Tullus’.w. 16 *popioły tylko i cienie* – w domyśle: „jesteśmy”: por. oryginal (w. 16): „pulvis et umbra sumus” – ‘prochem i cieniem jesteśmy’.

w. 20 *dobroczynnej darów dłoni* – w oryginale (w. 19-20): „amico / quae dederis animo” – ‘co dasz przyjaznemu duchowi’: można to rozumieć: ‘co dasz przyjacielowi’. ‘co dasz innym z przyjaźnią’. ale raczej: ‘co dasz przyjaźnie samemu sobie’. ‘czym się przyjaźnie sam obdarzysz’.

w. 23-24 *ród, mądrość ... / ani cnota* – w oryginale (w. 23-24): „genus ... facundia ... / ... pietas” – ‘ród. wymowa ... pobożność (tj. cnota)’. Przypomnijmy, że adresatem wiersza był zapewne Manlius Torkwatus, słynny obrońca sądowy.

w. 26 *Febe* – w oryginale (w. 25): „Diana” – ‘Diany’.

LXXIIIb. Oda

w. 2 *wieńce* – w oryginale (w. 2): „comae” – ‘lišcie’.

w. 5 *Już z rówieńczki Gracyja naga* – w oryginale (w. 5-6): „Gratia cum Nymphis geminisque sororibus ... / ... nuda” – ‘Gracja z nimfami i bliźniaczymi siostrami naga’.

LXXIVa. Epodon II. Pochwała życia wiejskiego

[„Beatus ille, qui procul negotiis...”]

w. 1 *od trosk* – w oryginale (w. 1): „negotiis” – ‘kłopotów’. ale też: ‘interesów’. ‘spraw handlowych lub sądowych’.

w. 3 *w wolnym od długu zamieszkały dworze* – w oryginale (w. 4): „solutus omni faenore” – ‘wolny od wszelkiej lichwy’.

w. 5 *Trąba na krucawą nie wesznie go wojnę* – w oryginale (w. 5): „neque excitatur classico miles truci” – ‘nie jest wzywany jako żołnierz dzikim dźwiękiem bojowej trąbki’.

w. 11-14 – w oryginale najpierw wersy 13-14, potem 11-12.

w. 14 *gdy wracają z mlekiem* – dodatek tłumacza.

w. 16 *śnieżne ... barany* – w oryginale (w. 16): „infirmas ovis” – ‘owce bezbronne, bojaźliwe’.

w. 21 *dary Pryjapa* – w oryginale (w. 21): „qua muneretur te. Priape” – ‘którą obdarza ciebie. Priapie’.

wszystkich ojca płodów – dodatek tłumacza.

w. 22 *stróża granic i ogrodów* – w oryginale (w. 22): „tutor finium” – ‘stróża granic’.

w. 23 *limie* – w oryginale (w. 23): „ilice” – ‘dębie’.

w. 24 *miękkiej* – w oryginale (w. 24): „tenaci” – ‘gęstej’.

w. 26 *miłośnie* – zręczny dodatek tłumacza.

w. 39 *nielatwy* – dodatek tłumacza.

w. 49 *muszle* – w oryginale (w. 49): „Lucrina conchylia” – ‘lukryńskie muszle’. *którymi smak pieszczę* – dodatek tłumacza.

w. 50 *drogie* – dodatek tłumacza.

eojskie leszcze – w oryginale (w. 51): „Eois ... fluctibus” – ‘eojskimi falami’: *leszcze* to w oryginale (w. 50): „scari” – rodzaj barwnych ryb morskich.

w. 55 – tu i w t.n. opuszczony fragment oryginału (w. 55-56): „quam lecta de pinguissimis / oliva ramis arborum” – ‘jak oliwki zebrane z najtłustszych gałęzi’. albo: ‘jak oliwki zebrane z najurodzajniejszych gałęzi’. albo: ‘jak najtłustsze oliwki zebrane z gałęzi’.

w. 57 *na graniczne święta* – w oryginale (w. 59): „festis ... Terminalibus” – ‘na Terminalia’, święta Terminusa, boga granic.

w. 62 *do folwarku* – dodatek tłumacza.

w. 64 *domowe bogi* – w oryginale (w. 66): „Lares” – ‘Lary’.

w. 67-68 *z pierwszym miesiąca wszystkie zebrał długi / i... rozdał na miesiąc drugi* – niejasne, zwłaszcza *rozdał*: w oryginale (w. 69-70): „omnem redegit idibus pecuniam / quaerit kalendis ponere” – ‘odebrał w idy [czyli w połowie miesiąca] całe [pożyczone] pieniądze i stara się umieścić je [czyli pożyczyć na lichwiarski procent] w kalendy [czyli na początku następnego miesiąca]’.

LXXIVb. Epodon

w. 27 *źródła płynnym mruczące kryształem* – w oryginale (w. 27): „fontesque lymphis obstrepunt manantibus” – ‘źródła szumią płynącymi wodami’.

w. 35 *żurawie* – w oryginale (w. 35): „advenam ... gruem” – ‘przybywający, przylatujący żuraw’.

LXXVa. Epodon <X>III. Do Przyjaciół

w. 2 *już w śnieżnym Jowisz zstępuje obłoku* – w oryginale (w. 1-2): imbres / nivesque deducunt Iovem” – ‘śniegi i deszcze sprowadzają Jowisza’.

w. 7 *Póki rzeźwe służą lata* – w oryginale (w. 4-5): „dumque virent genua / et decet” – ‘dopóki silne są kolana i dopóki przystoi’.

w. 10 *za Torkwata* – w oryginale (w. 6): „Torquato ... consule ... meo” – ‘mego konsula Torkwata’ (zob. nota 116).

w. 11 *Nie mówmy o czasów biedzie* – w oryginale (w. 7): „cetera mitte loqui” – ‘nie mów o reszcie’.

w. 17 *Chiron* – w oryginale (w. 11): „Centaurus” – ‘centaur’.

w. 19 *Wielki synu Tetydy* – w oryginale (w. 12) jest jeszcze określenie: „mortalis” – ‘śmiertelny’.

brzeg ... Troi – w oryginale (w. 13): „Assaraci tellus” – ‘ziemia Assaraka’.

w. 21 *drogi* – dodatek tłumacza.

w. 22 *matka* – w oryginale (w. 16): „mater ... caerulea” – ‘niebieska matka’, nie w znaczeniu ‘niebiańska’, lecz ‘błękitna’, jako boginka morska, uosobienie samego morza.

w. 23-24 *Tam przeto złe wszelakie i troski niech płoszy / przyjemność obcowania, wina i rozkoszy* – w oryginale (w. 17-18): „Illic omne malum vino centuque levato. / deformis aegrimoniae dulcibus adloquius” – ‘Tam wszelkie strapienie łagodź winem i śpiewem, słodkimi pociechami w szkaradnym smutku’: tłumacz oddaje „adloquium” jako ‘obcowanie’, może wywodząc znaczenie ze słowa „rozmowa”, tu jednak wyraźnie jako „pociecha”.

LXXVb. Epodon

w. 3 *wichrami* – w oryginale (w. 3): „Threicio Aquilone” – ‘trackim Akwilonem’.

w. 10 *skąd przyszły* – dodatek tłumacza.

SŁOWNIK WYRAZÓW ARCHAICZNYCH



bardon – instrument muzyczny, lutnia, lira; XXIII 2

blogosławny – błogosławiony, pełen błogosławieństwa; XLIX 43

bożnica – świątynia; XXXVII 38

china – chinina; X 15

chlubny: *chlubna* [rzecz] – mogący się poszczycić, dumny (z czego); X 9; XXVII 27

ciekaw – interesujący, zajmujący; VIII 92

cieśnina – cieśń, wąskie przejście, tu: wawóz; XLVII 29

cny – cnotliwy, zacny, szanowany; IIa 50

co – tu: która; XV 45

czaprak – przykrycie konia pod siodło; XXI 35

czerni – chłopstwo, prosty lud; XLIX 2

czop – stożkowata, drewniana zatyczka do beczki; X 22

czuły – mający czucie, odczuwający; IIa 57; IIb 89; IV 13; V 32; VI 21; VII 24; XXXVI 41

czysty – nietknięty, obyczajny, skromny; XXXII 28

dniejący – wschodzący, świtający; XLIX 36

dokręzać – otaczać, tu: jest coraz bliżej; XLIX 83

dostatki – wystarczające działania; XIX 116

dworzec – dwór magnacki; XLIX 65

dziedzina – tu: ziemia, królestwo; XV 1

dziwić się – podziwiać; XLIV 2

gęśl – dawny instrument muzyczny o trzech strunach; XLIV 3

giezło (*gzło*) – lniane, przestronne kobiece odzienie; XLIX 70

gnuśny – leniwy, niezdolny do poruszenia się; XXXV 14

igrzysko – przedmiot gry, tu: działań innych; LX 7

ileż – tu: czyliż; XXXVI 27

istnać – mieć bytność, egzystować; XIII 27

jenijusz – geniusz; XXVIII 11, 15

karmia – pokarm; XLIII 21

kielzno – tj. pęta, to, co hamuje; XXXVII 49; XLIX 89

kolce – obrączka do pociągania, tu: w nozdrzach konia; XLIX 89

kord – rodzaj miecza, palasz; XVII 8

kownia – kuźnia; XLIX 96

lacki – polski; IIa 23; IIb 23; XVI 19; XIX 11; XXVIII 116

latosie – tegoroczne; LXXIVa 47

lepny – sklejony, przyklejony; tu: trudny do oderwania, do pozbycia się: XLIX 35
leże – kwatery, stanowisko wojska zajmowane na określoną porę roku (zwykle zimę): XXVII 60

lim – gatunek drzewa: LXXIVa 23

mierny – tu: nie ponad miarę: XLIX 63

młyńce – młynki, zawirowania: XLIX 37

mosty – tu: przejścia: od mościć się, pomóc: XXXVI 51

myślny – należący do myśli: XXIV 11

napawa – poi, napelnia płynem: LXXIa 11

nawa – okręt: I 131

niebaczny – nieuważny, nieroztropny, niemądry: XLIX 37

niepochlebny – niefalsywy, niepochebiający, niewynikający z chęci przypodobania się, uzyskania jakichś korzyści: XXXVII 17

niepomny – zapomniany: XXXV 1

niewpowrotnie – bez powrotu: XXXVI 45; XLIX 9

niewpowrotny – bezpowrotny, niemogący powrócić: XXXVI 45

niespracowany – niezmordowany: XV 44

nietargniony – nieposzarpany, nieporwany, niezniszczony: XLIX 11

niewczesny – nietrafiający w odpowiedni czas, pojawiający się za wcześnie lub za późno, tu: za wcześnie: XXXVI 47

niwa – rola świeżo kopana, pole: I 63; IIa 52; IIb 84; XXXVI 50; XXXVII 21; XLIII 11; LXIVa 24; LXXVa 14

obramienia – objęcia, obejmowanie rękoma: XXIV 17

obrazić – urazić, dotkliwie się uderzyć: LX 1

obręb – granice, określony fragment: XIX 85

obwitki – rzecz służąca do obwijania (np. pielucha): XLIX 42

odgrom – gwałtowne odparcie: XLIX 22

odłóg – ziemia nieuprawiana, ugor: XLI 16

odzierzyc – przyjąć, otrzymać: LXI 13

opatrzny – zapobiegliwy, przeczorny, dbały o przyszłość: LX 8

oraz – jednocześnie: VIII 72

oświt – świtanie, brzask: XLIX 28

ozdoba – to, co zdobi, krasa: XXVIII 88

panosza – pańska; XLIX 71

patron – adwokat: LVI 3

pocziwy – uczciwy moralnie: XLIX 2

pole – dziedzina, obszar: XLVI 11 (*pole Orfejów* – tu: poezja): XXVIII 184

pomroka – ciemność, zmrok: XIX 72

ponurzyć – utopić: XLVI 29

potem – poza tym: VIII 27

powicie – urodzenie: XLIX 60

pozioły – niski, niewysoki, prosty, niewykształcony: XXXVI 38; XLI 31; LXIIIb: LXVa 15; LXXIIIb 72; LXXVla 72

pragnący – pełen pragnienia: XXIV 17

prawdny – prawdziwy: XLIX 77

przemysł – pomysłowość, wynalazczość: IX 17; XIX 43; XXVIII 187; XXXVII 26; XXXIX 13; XLI 27

przeobrażnia – przeobrażenie się: XLIX 86

przewodnia – przewodniczka, ktoś, kto prowadzi, wskazuje drogę: XI 14; XLIX 92

przeożne – przeniesione z innej ziemi, z innego miejsca: XXXVII 69

przysada – przypadkowy, niewynikający z istoty rzeczy dodatek: VIII 90

przywodzić – dowodzić: IIb 60

– przyprowadzać: XXXI 40

puklerz – tarcza, osłona: XXXIX 35; XLVII 25

puncz – poncz: IX 57

puścić się – porzucić: XLIX 26; XXXII 38

puścizna – spuścizna, spadek: XLIX 67

rączy – prędki, chyży: XXXVIII 1

refektarz – sala jadalna w klasztorze: IX 16

rota – tu: oddział wojska: IIa 67; IIb 99; XIV 13; XVI 2; XIX 67, 108; XLVII 26

rozwołnić – puścić cugle, pofolgować: XLIV 30

równienica – równa wiekiem, stanem: XLIX 42

równy – jednakowy, taki sam: XLV 36

samodziarz – samowładca, jedynowładca, tu: car: XLIX 9

sanna – jazda saniami: XXI tyt.

siernięga – gruba chłopska sukmana: XLIX 7

- skłóć* – tu: zabić: XLIX 60
skrzęzać – splatać: XXXVI 23
słonić – osłaniać, zasłaniać, pokrywać: I 61
snuć się – snuć się: XLIX 50
sromota – niesława, utrata dobrego imienia: XXXII 53
starczyć – nastarczyć, dostarczyć: XLIX 15
starowny – pilny, wielce staranny, starający się: XXIV 83
strona – struna: V 4; IX 4; XII 15; XIII 3; XXIII 4, 14, 36; XXVII 5; XXXII 7; XXXIV 12; XLIV 6; XLVI 3; LXIVa 48
szpaler – w ogrodach ściany między dwoma rzędami gęstych, przycinanych drzew lub krzewów: LXI 2
ślepic – wzrok sobie przytępiać, patrzeć przytępionym już wzrokiem, śledzić: XXXVII 54
średni – środkowy, pośredni: XXXVII 46
teraźność – czas niniejszy, teraźniejszość: XLIX 37
tkliwy – skłonny do wzruszeń, czuły: VI 32; XI 28; XXIV 21; XXVIII 160; XXXIV 73; XXXVI 99
towarzystwo – społeczeństwo: XXVII 52
ubiec – uciec, ująć: XLIX 89
umać – pokryć zielonością, kwiatami: XXIV 76
uporny – krnąbrny, upierający się: XLIX 88
uragać – odnosić się z szyderstwem, drwinami, lekceważeniem, szydzić (z kogo, czego): IIa 64; IIb 96; XXXI 4
usuty – usypany: IIa 54; IIb 84
utęsknione – stęsknione: XLVI 3
utrudy – utrudzenie, trudy, spracowanie, ustawianie z pracy: IIa 66; IIb 98
walny – powszechny, generalny: XLIX 83
weselny – wesoly, pełen radości: XXXVI 17
węgielny – radykalny, zasadniczy: XLIX 52
wieśniak – człowiek mieszkający na wsi, ziemianin: XLII tyt.
wrotnie – wrota, drzwi, bramy: XXIII 3; XLIX 9
wyłączny – odosobniony, wyłączony: XLIX 36
zabawiać – zamieszkiwać, zostawać, zatrzymać się: XXXVI 19; XLII 30
zabawić (życie) – spędzić życie: XXXVI 58
zagon – ograniczony miedziami pas zaoranej ziemi: XXVII 21
zakał – plugastwo, nieczystość, zawiązek czegoś niedobrego, plama hańbiąca, hańba, wstyd: VIII 86
zarówno – na równi, bez różnicy, tak samo: LIII 3
zasłonny – zasłonięty, pozostający w ukryciu: XLIX 46
zastanowić, zastanawiać – wstrzymywać, zahamować bieg, zatrzymywać (na sobie): VIII 72; XLIX 49
zaszczyt – to, czym się można szczyścić; to, co zdobi, czyni honor: IIa 46; IIb 42, 57; XVI 25; XVIII 57; XIX 132
zawód – przedsięwzięcie, dzieło: I 103; XV 44; XVIII 53, 109; XIX 99; XXIX 47; XXX 48; XLIX 47
zbytek – tu: dostatek, nadmiar: IIb 21; XLII 22, 25
ziemia – ziemia: IX 86
znajomy – znany, wiadomy: XXXVII 37
zuczajny – przyzwyczajony, oswojony z czymś: I 73
zgliško – zgorzelisko, zgliszczce, stos pogrzebowy: XLIX 76

INDEKS



Indeks obejmuje nazwiska, nazwy geograficzne i terminy pojawiające się w tekście *Poezji zebranych* Kantorberego Tymowskiego. Objaśnienia hasel w przeważającej mierze oparte są na tekście i przypisach samego poety; szczegółowych informacji należy poszukiwać w komentarzu od wydawcy, do którego odsyła pierwsze wystąpienie hasła. Tytuły przywoływane w utworach wyróżniono kursywą. W nawias kwadratowy ujęto te elementy hasel, które nie pojawiają się w tekście Tymowskiego bądź oryginalne formy nazwisk i nazw; w nawias okrągły – końcówki tematów oraz formy liczby mnogiej.

Skróty:

- g. – góra, góry
- gr. – grecki
- k. – kraina, kraj
- l. – lud
- m. – miasto, miejscowość
- mit. – termin mitologiczny
- mot. – motto
- Ody* tyt. – tytuł zbioru tłumaczeń Horacego
- przyp. – przypis
- rz. – rzeka
- rzym. – rzymski
- T. – Tymowski, Tymowskiego
- tyt. – tytuł
- w. – wyspa

Abderamy...IIa 4: IIb 4

kalifowie...IIb przyp. 1

Achaja, k. na Peloponezie...LXIXb przyp. 5+

achemeński zob. perski

Acheron(t), mit., rz. piekielna...LXXIIb 16. przyp. 75

- Achill(es). Achille. mit.. główny bohater grecki walczący pod Troją...XXVIII 125; XXXII 23;
 LXIXa przyp. 45; LXIXb 37; LXXIb przyp. 85; LXXVb przyp. 119
 tessalski książę...LXIXa przyp. 45
 Tetydy syn...LXIXa 29; LXXVa 19; LXXVb 16
 (wielki) uczeń [Chirona]...LXXVa 17; LXXVb 14
 zob. Chiron
- Achiwowie. Achiwy. achiwski zob. Grecy
 zob. Muzy/Kameny
- Adela. imię bohaterki utworu T. ...XXI 7. 41. 57. 74
- Adon. mit.. ukochany Wenus. rozszarpany na polowaniu przez zazdrosnego Marsa zamienio-
 nego w dzika...XXI 23
- Adryja zob. Morze Adriatyckie
- Afrodyta. mit.. bogini miłości
 Cypryda...IX 23
 Cytera...VI 40; XXI 21, 44
 Wenera...LXXIb przyp. 79; LXXIIIb przyp. 103
- Afrowie. I. ...LXXIa 47; LXXIb 47
- Afryk. wiatr wiejący od Afryki...LXIVa 21; LXIVb 13, przyp. 12
- Afryka...LXIVb przyp. 8, 12; LXIXb przyp. 53; LXXa 4; LXXb 4, przyp. 58
 afryckie ptastwo...LXXIVb 54
 afrykańska muszla...LXIXb 31
- Agamemnon. mit.. syn Atreusa, zwany stąd Atrydą, brat Menelaosa, główny wódz wyprawy
 na Troję
 Atryd...XXXII 29
- Agrigent [Agrigento]. m. na Sycylii...XXXI 24
- Ajakos. mit.. syn Zeusa, po śmierci jeden z trzech sędziów w Hadesie
 Eak...LXXIIIb przyp. 104
- Ajaks (Ajaksowie). mit.. heros walczący przeciw Troi...XXVII 9; XXVIII 125
- Ajgeus. mit.. król Aten, ojciec Tezeusza, popełnił samobójstwo w otchłani morza
 Egeusz...LXIXa przyp. 44
 król ateński...LXIXa przyp. 44
- Ajgle zob. Gracje
- Ajgyptos
 Egiptus...LXVIIIb przyp. 40
- Akwilon zob. Boreasz
- Alba. m. w Lacjum, królestwo ojca Ilii, matki Romulusa i Remusa...LXXIb przyp. 88
- Albertowie zob. Austriacy
- Albijon. Albilon zob. Anglia
- Albijonu synowie zob. Anglicy
- albijońskie rycerze zob. Anglicy
- Albilończyk zob. Anglik
- Albuhera. m. w zach. Hiszpanii, pod którym rozegrała się jedna z najkrwawszych bitew hisz-
 pańskiej kampanii Napoleona I...IIa 28; IIb 28
- Alcej zob. Alkajos
- Alecyd zob. Herkules
 zob. Napoleon I

- Aleksander I, car Rosji...XIX 136
Aleksander August...XXIX 106, 108
despota...XVI 4
tyran...XVII 30
Wielki Aleksander...XXIX 196
- Aleksander II
Najjaśniejszy Pan...LXII 4
- Aleksander August zob. Aleksander I
- Aleksander Wielki, król Macedonii, twórca wielkiego imperium hellenistycznego, jeden z naj-
słynniejszych wodzów starożytności
Aleksandry, imię uogólnione...I 122
- Alfiusz, lichwiarz, bohater epody Horacego
Alfijusz...LXXIVa 65; LXXIVb 65
- Alina, bohaterka utworu T. ...XXXIII 8, 19
- Alkajos, grecki poeta epoki archaicznej
Alcej, Alceusz...XXXII 11; LXIVb przyp. 19
- Alkala [Alkala de Henares], m. w Hiszpanii, miejsce śmierci polskich bohaterów kampanii
Napoleona I...IIb 70
- Alkmena, mit., matka Herkulesa, wybranka serca Jowisza...LXXIIb przyp. 70
- Almeida, miejsce bitwy hiszpańskiej kampanii Napoleona I...IIb 41, przyp. 4
- Almonacid, miejsce bitwy hiszpańskiej kampanii Napoleona I...IIb 60
- Ameryka...XXIX 154
brzeg Missury...XXIX 45
matka Jefersonów...XXIX 165
ojczyzna Waszyngtona...XXIX 161
wolności wzór...XXIX 159
ziemia wolności...XXIX 159
- Amfion, mit., syn Zeusa i Antiopy, poeta, muzyk
Amfijon...XXXIV 112
- Anakreont, grecki poeta epoki archaicznej
Anakreon...XXXII 14
muza Anakreona...X 3
- Anchizes, mit., ojciec Eneasza...LXXIIIb przyp. 103
- Andromaka* zob. Racine Jean
- Andrzej św.
dzień św. Andrzeja...XLVII 21
- Anglia, k.
Albion...XXXVII 61
Albilon...I 130
- Anglicy, Anglik
Albionu synowie...XXXVII 61
albijońskie rycerze...X 2
Albilończyk...I 54
lud niegościnnie...XXIX 156
nowi Kartagińcy...I 3
zob. Londyńczyk

- Ank(us) [*Ancus Marcius*], król rzymski...LXXIIIa 15; LXXIIIb 14. przyp. 101
- Anthonin Jan, kupiec warszawski
Antonety...X 33
- Apollo. Apollin, mit., jeden z bogów olimpijskich, bóg mądrości przekazujący wyrocznie przez usta delfickiej Pytii, udzielający głosu śpiewakom...LXXVb przyp. 20; LXXVIIa 20; LXXVIIb 19, przyp. 32; LXXIa przyp. 67; LXXIIb przyp. 81; LXXIIb przyp. 99
- Apollina córka zob. Borgondio Gentile
- bogi (Appolin i Neptun)...LXXIIb 22
- bóg pieśni...XLIV 3
zob. Muza, Muzy
- delficki bóg...XXXIV 43
- Feb...XIX 89; XXVIII 4, 203; XXXIV 26; XXXV 9; XXXVII 65; XLIII 34; LXXIa 65; LXXIIb 66
- Feba polskie wychowanki zob. Muzy
syn Latony...I 79; XXXIV 30
- Apulczyk, mieszkaniec Apulii
Apull...LXXIVb 42
- Apulia, k. ...*Ody* tyt., przyp. 1; LXXIIb przyp. 95, 96; LXXIVb przyp. 112
apulski kmiotek...LXXIVa 42
- Aragon(ia) zob. Saragossa
- Arat zob. Kościuszko Tadeusz
- Arcyr, bohater tragedii Woltera *Tankred*...XXXI tyt.
- Argiwi zob. Grecy
- Argonauci, mit., towarzysze wyprawy Jazona po złote runo...LXXIIb przyp. 71
- Argos, m. na Peloponezie...LXXVIb przyp. 28; LXXIIb przyp. 92
- Arkadia, k. na Peloponezie...LXIVb przyp. 10; LXXVb przyp. 118
arkadyjskie tony...XXXIV 111
- Askaniusz, mit., syn Eneasza...LXXIIIb przyp. 103
- Assarak(us), mit., syn trojańskiego króla Trosa...LXXVb 17, przyp. 120
Assaraka ziemia zob. Troja
- Asturii król zob. Pelag
- Ateny...LXIXa przyp. 44
ateński król...LXXIIIb przyp. 108
zob. Ajgeus
zob. Tezeusz
- Atropos zob. Parki
- Atryd zob. Agamemnon
- Attal [Attalos III], mit., sławny z bogactwa ostatni król Pergamonu...LXIVa 17; LXIVb 11, przyp. 9; LXXa 6; LXXb 5, przyp. 59
- Attyka, k. ...LXXb przyp. 57
- Aufid(us), rz. ... XXXII 6; LXXIIa 16; LXXIIb 10, przyp. 95
Ofanto...LXXIIb przyp. 95
- August zob. Aleksander I
Fryderyk August
[Oktawian] August
Stanisław August Poniatowski

- Aureli [właśc. Aurelie]. bohaterka tragedii Woltera (córka Cyncerona)...VIII 125
 Auster, wiatr południowy...LXVIIIb 16, przyp. 38; LXXIb 4
 Austriacy, Austriak
 Albertowie...I 78
 Rakuzanie, Rakuzy...I 74; XXII 21
 Azja Mniejsza, k. ...LXXIb przyp. 77; LXXIIIb przyp. 97
 Azjanie, mieszkańcy Azji, których w Podziemiu sądzi Radamantes...LXXIIIb przyp. 104
 azjatycki naród zob. Medowie
- Bachus zob. Dionizos
 Baje, m. we włoskiej Kampanii...LXXb 20, przyp. 62; LXXIVb przyp. 113
 Bakchus zob. Dionizos
 Bałtyk, bałtycki zob. Morze/Morze Bałtyckie
 Bellona, mit., bogini wojny...I 121; IIa 29; IIb 29; V 30; XIII 21; XXVII 26
 [Bentkowski] Feliks, przyjaciel T. ...XII 28
 Bieliński [Piotr], kapitan, poległ w kampanii hiszpańskiej Napoleona I...IIb 78
 Bizancjum cesarze
 cesarz Wschodu...XXXI 19
 Bleschamps Hipolit, kapitan sztabu, próbował ratować ks. Poniatowskiego z otchłani Elstery
 Bleszam...XIX 97
 młodzieniec...XIX 98
 rycerz błady...XIX 93
 towarzysz wodza...XIX 99
 Bogucki [Piotr], podporucznik, zginął podczas kampanii hiszpańskiej Napoleona I...IIb 69
 bohater, bohater
 bohater Nilu zob. Napoleon I
 bohatera syn zob. Napoleon II
 bohater świata zob. Napoleon I
 zob. Herkules
 Jan III Sobieski
 Kościuszko Tadeusz
 Napoleon I
 Napoleon II
- Bolesław Chrobry, król polski, symbol potężnego króla-rycerza
 Bolesława słupy...XIX 42
 Chrobrego królestwo zob. Polska
 Chrobrego synowie zob. Polak, Polacy
 Chrobry...IIa 50; XIX 132
 Chrobrych ojczyzna zob. Polska
 Chrobrych wieki...I 138
 Chobrzy...XXIX 164; XLVI 28
- Bordeaux, m.
 Burdegala...XLIX pod wierszem
 Boreasz, wiatr północny
 Borej...XXI 71
 tracki Akwilon...LXXVa 4

- Borgondio Gentile, śpiewaczka...XXXIV tyt.
 Apollina córka...XXXIV 1
 Borgondyja...XXXIV 8. 82. 118
 bresciana...XXXIV 11+
 bresciańskiej ojczyzny chluba...XXXIV 5
 sławna śpiewaczka...XXXIV tyt.
 śpiewaczka idalijska...XXXIV 52
 ziemianka miła delfickiemu bogu...XXXIV 43
- bożek
 kulawy zob. Wulkan
 laskawy zob. Kupido
 miłości zob. Kupido
 zabawy zob. Kupido
- Bóg...XI tyt.: XIV 3. 20; XIX 92; XXVII 17; XXVIII 87; XXIX 77; XXX 32, 60; XXXVIII 4+;
 XL 17; XLVI 32
 Budownik globu...XI 59
 Gromowładca...XIII 28
 Jehowa...XLIX 76
 Niepojęty...XXX 2+
 Ojciec (uwielbiony)...XI 79; XXX 12; XL 1
 Pan Bóg...III 26
 Pan natury...XI 22
 Przedwieczny...XXXVIII 31
 straszny Sędzia...XXX 108
 Stwórca...XI 4. 51; XXX 3+
 światów Sędzia...XXX 96
 wszechmocny Bóg...XIV 20
 Wszechwładca przyrodzenia...XI 46
- bóg, bogowie... I 87; I 112; V 6; VIII 118; IX 62, 65; X 37; XVI 8; XIX 1, 130, 13+; XXI 39;
 XXVIII 99; XXX 1; XXXIV 119; XXXV 19; LXIVa 10, 42; LXIVb 5, 27; LXXa 12;
 LXXb 9; LXIXa 4; LXIXb 1; LXXa 11, 28; LXXb 11; LXXIa 6, 16, 22, 35, 71;
 LXXIb 22, 35, 71, przyp. 74, 76, 86; LXXIIIa 17; LXXIIIb 17, przyp. 10+; LXXVa
 12; LXXVb 9
- bogi domowe...XVI 41; LXXb przyp. 63; LXXIIIb przyp. 103; LXXIVa 6+
 Lary, rzymskie opiekuńcze bóstwa domowe...LXXb 27, przyp. 63
 ojczyste bogi...LXXa 28
 Penaty, rzymskie opiekuńcze bóstwa domowe...LXXIVb 6+
- bogini...VI 59; XVIII 110; XXI 26; XXII 3+; XXXIV 119
- bóg delficki zob. Apollo
- bóg Męstwa...I 69
- bóg nowy zob. Romulus
- bóg pieśni zob. Apollo
- bóg słuszności...XIX 12+
- bóstwo, bóstwa...VII 13; XIII 1; XXX 61; XXXIII 17; XXXIV 20, 39, 87; XLV 41
- półbóg, półbogi...XIII 4, 16
 zob. Apollo/bogi
 zob. Napoleon I

- Braeunig Karol Bogumil, kupiec warszawski
 Breynig...X 33
- Brescia, m. w Lombardii...XXXIV tyt.
 bresciańska ojczyzna...XXXIV 5
- brescianka zob. Borgondio Gentile
- Breton [Bretończyk], mieszkaniec Bretanii...I 105
- Breynig zob. Braeunig Karol Bogumil
- Brodziński Kazimierz, poeta...XLIV tyt., 1
 śpiewak...XLIV 22
 zob. Muzy
- Brutus [*Marcus Iunius Brutus*], obrońca republiki rzymskiej, zginął, walcząc przeciw bez-
 prawiu, pod Filippi...XXIX 25
 Brutus sarmacki zob. Poniatowski Józef
 Brutus wtory...XIX 36
 zob. Poniatowski Józef
- Burdegala zob. Bordeaux
- Canova Antonio
 Kanowa...XXXIV 91
- Capitolinus Mons* zob. Kapitol
- Carogród [Konstantynopol], m. ...LXIXb przyp. 47
- cekuba, cekuby zob. wina
- Centaur zob. Chiron
- Cerber, mit., potworny pies, strzegący królestwa Hadesu
 stróż Erebu...I 48
- Cerera, mit., rzymska bogini urodzajów...I 131
- cesarze Wschodu zob. Bizancjum cesarze
- Cezar [*Gaius Iulius Caesar*], wielki rzymski wódz i mąż stanu
 Cezar, bohater tragedii Woltera...VIII 125
 zob. Napoleon I
- Charon, mit., przewoził dusze zmarłych przez rzeki Hadesu...LI 3; LXXb przyp. 64
 stróż (Erebu)...LXXa 33
 stróż (Styksu)...LXXb 33
- Cherub(in), Cherubinowie, anioł wyższego rzędu...XXX 32; XXXVIII 36
- Chiron, mit., nauczyciel Achillesa...LXXVa 17; LXXVb przyp. 119
 Centaur...LXXVb 14, przyp. 119
- Chmura, bohaterka bajki T. ...LIX tyt., 2. 8
- Chovot Szymon, właściciel popularnej warszawskiej restauracji
 Szowot...L 3
- Chrobrego królestwo zob. Polska
- Chrobry zob. Bolesław Chrobry
- Chrobrych naród zob. Polacy
- Corneille Pierre, słynny francuski tragik
Cyd, tyt. tragikomedii...VIII 136; XXVIII 112
Cynna, tyt. tragedii...VIII 136; XXVIII 112
 Kornel, Kornelowie...VIII 22; XXVIII 111
Pompeje, uogólniony tyt. tragedii *Śmierć Pompejusza*...VIII 24
 zob. Horacjowie

- Crébillon Prosper Jolyot, tragik francuski
Krebillon...VIII 12+
- Cycero(n) Marek [*Marcus Tullius Cicero*], najsłynniejszy mówca rzymski
Cycero, bohater tragedii Woltera...VIII 125
Tullijusz...XXVIII 206, 207; XXXVIII 1+
- Tullijusz sarmacki zob. Potocki Stanisław Kostka
Tullijusz drugi zob. Osiński Ludwik
- Cyd, bohater hiszpański, tytułowy bohater tragedii Corneille'a...IIa 39; IIb 39; VIII 136
syny Cyda zob. Hiszpanie
zob. Corneille Pierre
- Cyd zob. Corneille Pierre
- Cyklop, mit., jednoooki olbrzym...XII 21
- Cyllena, cyllenejska, cyleńska zob. Kyllene
- Cynna zob. Corneille Pierre
- Cypr, w. ...LXIVb przyp. 11
cypryjska nawa...LXIVb 12
cypryjski okręt...LXIVa 18
- Cypryda zob. Afrodyta
- Cytera zob. Afrodyta
- Czarnolas, miejsce, w którym tworzył Jan Kochanowski
Czarnolesie...XXXVII 78
- Czartoryski Adam Jerzy, książę, przywódca Hotelu Lambert
książęce kręgi...XLIX 8
złoty cielec...XLIX 5
- Człowiek, bohater bajki T. ...LIX 9
- Danaidy, mit., córki Danaosa, morderczynie swych mężów...LXVIIIa 19; LXVIIIb przyp. 40
ród niegodziwy Danaja...LXVIIIb 18-19
- Danaos, mit., brat egipskiego króla Egiptosa, ojciec Danaid
Danaj...LXVIIIb 19
Danaja ród niegodziwy zob. Danaidy
Danausz...LXVIIIb przyp. 40
- Daunus, mit., Iliryjczyk z pochodzenia, panował w południowej Italii...LXXIIa 18; LXXIIb 11,
przyp. 96
- David Jacques-Louis, malarz francuski
Dawid...XXXIV 91
- Dąbrowski [Henryk], inicjator powstania Legionów...LIII 1
- Dedal, mit., wraz synem Ikarzem za pomocą skrzydeł z piór i wosku próbował dotrzeć z Krety
na Sycylię...LXIVb przyp. 13
- Dejfob(us), mit., syn trojańskiego władcy, Priama...XXXII 25
- Delaware, rz.
Delawara...XXIX 37
- Delfy, delficki, m. w Fokidzie w Grecji środkowej, siedziba słynnej wyroczni Apollona...
LXXIIa 27; LXXIIb 17, przyp. 99
delficki bóg zob. Apollo
- Delius [*Quintus Dellius*], przyjaciel Horacego
Deli(jusz)...LXVIa tyt. 2; LXVIb 3

- Demosten(es), wybitny mówca grecki...XXVIII 7
- Deukalion, mit., syn Prometeusza...LXXb przyp. 65
- Dia, mit., matka Pejritoosa
Dyja...LXXIIIb przyp. 108
- Diana, mit., rzymska bogini łowów, lasów, nocy i światła księżycowego...LXIVb przyp. 15
Dyjanna...IX 33
zob. Hekate
- Dionizos, mit., bóg wina i płodnych sił natury
Bakchus, Bachus...I 4; XX 27; LXXIa 13; LXXIb 13, przyp. 73
Semeli syn...XII 9
- Dniepr, rz. ...XVI 26; XLVIII 27
- Dońce zob. Kozacy
- driady zob. nimfy
- drugi
drugi August zob. Fryderyk August
drugi bohater zob. Kościuszko Tadeusz
drugi [Numa] zob. Stanisław August Poniatowski
- Duch Święty...XXX 80, 83
- Duchenois [Catherine Raffin], francuska aktorka
Duszenoi...VIII 132
- Dunaj, rz. ...I 77
Ister, starożytna nazwa rzeki w dolnym jej biegu...I 52, 61
Duszenoi zob. Duchenois
- Dworak, postać z bajki T. ...LVII tyt., 1
- Dyja zob. Dia
- Dyjanna zob. Diana
- Dzień, bohater bajki T. ...LIX 8
- Dziewanowski [Jan Nepomucen], kapitan, poległ podczas kampanii hiszpańskiej Napoleona I...IIb 51
- Dźwina, rz. ...XLVIII 26
- Eak zob. Ajakos
- Egeusz zob. Ajgeus
- Egipt, k.
egipski...LXVIIIb przyp. 40; LXXIIb przyp. 93
piramidy...I 12, 22; IIa 15; IIb 15; LXXIIa 2; LXXIIb 2
zob. Ajgyptos
- Egle zob. Gracje
- Elida, k. na Peloponezie...LXIVb przyp. 3
- Elizej zob. Pola Elizejskie
- E[lsner] J[ózef], pianista, kompozytor i pedagog...XLVI tyt.
Józef...XLVI 17
kaplan...XLVI 16
- Elstera [Weisse Elster], rz. w południowych Niemczech, w jej nurtach podczas „bitwy narodów” zginął ks. Józef Poniatowski...XIX 45, 81
- Elżunia, Elżusia zob. [Melcer Ewa]

- Emelina, bohaterka utworu T. ...XXXVI tyt., 7, 106
- Emeryk [Karol Ludwik Emerych, Emerich], kapitan, poległ podczas kampanii hiszpańskiej Napoleona I...IIb 78
- emigracja polistopadowa
rozproszństwo nocy listopada...XLIX 10+
- Trojan tegoczesnych grono...XLIX 55-56
- Eneasz [*Aeneas*], mit., książę trojański, bohater *Eneidy* Wergiliusza...XXXIX 43; LXXIIIb przyp. 103
Enej...LXXIIIa 15; LXXIIIb 15
- Enna, m. na Sycylii...XXXI 25
- Enomaj zob. Ojnomaos
- eojskie leszcze, ryby, które przygnała burza wywołana przez wschodnie wiatry (*Eois fluctibus*)...LXXIVa 50; LXXIVb 51
- Eolia, k. na północno-zachodnim wybrzeżu Azji Mniejszej...LXXIIIb przyp. 97
Eolia puella zob. Safona
eolski, eolijski...LXXIIa 23; LXXIIIb 13, przyp. 97; LXXIVa 50; LXXIVb 51
- Eolijczycy, l. ...LXXIIIb przyp. 97
- Ereb zob. Tartar
- Erychia zob. Eryteja
- Eryteja, mała wysepka w zatoce Kadyksu, siedziba Geriona
Erychia...LXVIIIb przyp. 35
- Etna, wulkan na Sycylii
etnejska jaskinia...XXI 28
- Etruria, k. w Italii...LXVb przyp. 20
etruscy królowie, l. ...LXIVb przyp. 2
- Eubea, w. na Morzu Egejskim, w pobliżu wybrzeży Attyki i Beocji...LXIVb przyp. 10
- Eufrozyna zob. Gracje
- Europa, kontynent...I 58; VIII 13; XIII 4, 17; XIV 15; XVI 7; XIX 133; XXXI 34; LXXIa 48; LXXIIb 47
- Europejczycy, w Podziemiu sędzi ich Ajakos...LXXIIIb przyp. 10+
- Eur(us), wiatr wschodni...LXIXb 24, przyp. 51
Vulturnus...LXIXb przyp. 51
- Eurydyka, mit., ukochana Orfeusza
kochanka...XXVIII 22+
- Eurynoma [Eurynome], mit., matka trzech Gracji...LXXIIIb przyp. 100
- Eurysteus, mit., syn Stenelosa i Nikippe, nieprzejednany wróg Herkulesa...LXXIIb przyp. 70
- Euterpe zob. Muzy
- falerna zob. wina
- Falernu Góra, między Sinuessą i Kales w Kampanii...LXVIIb przyp. 24
- Falery [*Falerii*], m. w Italii, stolica italskiego plemienia Falisków...LXVb przyp. 20
- Fatum, mit., bóstwo przeznaczenia...XXXV motto
- Feb zob. Apollo
- Febe zob. Hekate
- Fedra, mit., żona Tezeusza, macocha Hippolita...LXXIIIb przyp. 106
zob. Racine Jean
- Fedry* zob. Racine Jean

- Fidelska, bohaterka komedii...XVIII 48
- Filippi [*Philippi*], m. w Grecji środkowej, teren walk obrońców republiki z wojskami Cezara
filippickie pole...XIX 36
- Flora, mit., bogini wiosennego kwitnienia...XXXIII 13; XLIII 2
- Focyda [Fokida], k. w Grecji środkowej...LXXIIb przyp. 99
- Francuzi...I 6
- Frankowie...XIV 9
- Galowie...I 104,
ludy Sekwany...I 82
niestały lud...XIX 6
- Frankowie zob. Francuzi
- Fryderyk
- Fryderyk August [II], wnuk Augusta III, król saski, w latach 1807-1815 książę warszawski
drugi August...XVIII 31
- Fryderyka syn zob. Fryderyk Wilhelm II
następca Piasta...III 2
- Fryderyk Wilhelm II, bratanek i następca Fryderyka II, zwany Wielkim, od roku 1786 król
Prus
- Fryderyka syn (synowiec)...XXIX 92
- Frygia, k. w Azji Mniejszej...LXXb przyp. 66; LXXIb przyp. 77
- gadeski zob. Kadyks
- Gadez zob. Kadyks
- Gajewski [Jan], porucznik, poległ podczas kampanii hiszpańskiej Napoleona I...IIb 66
- Galowie zob. Francuzi
- Genjusz pokoju zob. Napoleon I
- Germanowie, l.
- Germani...I 116
- Geryon, mit., olbrzym o trzech głowach i trzech tułowiach, król wyspy Eryteja
- Geryjon, Gerion...LXVIIIb 7. przyp. 35
- Glowy brązowe* [*Gloua brązowa*, czyli *zbieg węgierski* (czyli *miłość nierozsądna*)], tytuł dramy
Augustina (właśc. Jean Baptiste Hapdé), tłumaczonej przez Wojciecha Pękalskie-
go... VIII 112
- Glupstwo, bohater bajki T. ...L tyt., 3
- Goci, l. ...IIa 47
- Golizna, personifikacja...IV 2
- Góra [Góra Kalwaria], m., jedno z miejsc walk podczas wojny 1809 r. ...XXVIII 41
zob. Poniatowski Józef
- Góry Moreńskie zob. Sierra Morena
- Gracje, mit., córki Jowisza i Eurynome, wyobrażane nago jako boginie powabów i przyjemności
- Ajgle
- Egle...LXXIIIb przyp. 100
- Eufrozyna...LXXIIIb przyp. 100
- Gracje...LXXIIIb przyp. 100
- Gracyja... LXXIIIb 5
- Talia...LXXIIIb przyp. 100
- trzy nagie siostry...LXXIIIa 5

- Gradyw zob. Mars
zob. Napoleon I
- Grecja. grecki...LXIVb przyp. 3: LXVb przyp. 21: LXIXa 39, przyp. 45: LXXIb przyp. 70, 71: LXXIIb 99
greccy klasycy...LXIIIb[2]
zob. Muzy
zob. Muzy/Kameny
- Grecy. Grek...XXXI 23: XIV 17: LXIVb przyp. 3: LXIXb 54: LXXIb przyp. 77, 86, 92
Achiwy. Achiwowie [Achajowie]. nazwa pochodząca od Achai, krainy na Peloponezie...XXXIV 104: LXIXb przyp. 54: LXXIa 28: LXXIb 27
Argiwi. nazwa pochodząca od Argos, miasta na Peloponezie...LXXIa 66: LXXIb 68, przyp. 92
- Greczka cudzołożna zob. Helena
- Gromowładca zob. Bóg
- Grosf [*Pompeius Grosphus*], przyjaciel Horacego...LXIXa tyt.: LXIXb 7
- gród
gród Piotra zob. Petersburg
gród przemysłu zbożowego zob. Lipsk
- Haiti, w. ...IIb przyp. 2
hajtejskie skały...IIa 15: IIb 15
San Domingo [Santo Domingo]...IIb przyp. 2
- halicki Stanisław zob. Potocki Stanisław
- Harmonia. mit.. uosobienie ładu, zgodności, równowagi, dobrego współzycia i zgody społecznej...XXXIV 4: XLVI 15
- Hebe. mit.. córka Zeusa i Hery, bogini młodzieńczej urody, usługiwała bogom na Olimpie... IX 6
- Hekate. mit.. bogini ciemności, magii i czarów
Diana...LXXIIIb przyp. 107
Febe...LXXIIIa 26: LXXIIIb 26, przyp. 107
zob. Diana
- Hektor. mit.. najstarszy syn króla Troi, Priama, i Hekabe, najdzielniejszy z bohaterów broniących Troi, zabity przez Achillesa...XXXII 26: LXXIa 27: LXXIb przyp. 85
Hektorowe ramiona...LXXIb 28
Hektory. imię uogólnione...XXVIII 125
- Hekuba [Hekabe]. mit.. żona króla Troi, Priama, matka m.in. Hektora i Parysa...LXXIb przyp. 79
- Helena. mit.. piękna żona króla Sparty, Menelaosa, kochanka trojańskiego królewicza Parysa...XXXII 18: XXXIV 113: LXXIb przyp. 71, 79, 80
białogłowa...LXXIb 21
cudzołożna Greczka...LXXIb 25
cudzołożna żona...LXXIa 25
dziewoja...LXXIa 19
- helikońska zgraja, autorzy panegiryków...XXIII 9
- Heraklit, joński filozof przyrody...IV 13

- Herkules. mit., syn Zeusa i Alkmeny, najsłynniejszy bohater Greków: nadludzko silny, odważny i wytrzymały...I 47; LXXIb 9; LXXIIIb przyp. 108
- Alcyd. patronimikon od imienia dziadka Alceusa (Alkajosa)...I 23; IIa 18; IIb 18; XXVIII 111; LXXIa 9; LXXIb przyp. 70
- Alcyd Franków zob. Napoleon I
bohater...I 49
- Hermanstadzkie puszcze (Puszcza pod Hermanstadt, czyli księżniczka w austerii)*, uogólniony tytuł dramy Johanny Weissenturn, w tłumaczeniu Wojciecha Pękalskiego...VIII 113
- Hippolit. mit., syn Tezeusza i Amazonki Hippolity, niesłusznie oskarżony przez macochę Fedrę poniósł śmierć...LXXIIIa 26; LXXIIIb 25; LXXIIIb przyp. 106
- Hippolita. mit., Amazonka, matka Hippolita...LXXIIIb przyp. 106
- Hiszpania. k. ...IIa tyt.: IIb przyp. 1
hiszpański rolnik...IIa 63; IIb 95
Iberia, Iberyja...I 53; IIa 44; IIb 46; XXXI 35
iberyjskie trony...IIa 21; IIb 21
ojczyzna Pelaga...IIa 57; IIb 89
ziemia Maurów...IIa 18; IIb 18
- Hiszpanie. l.
Kantabrowie. uogólniona nazwa górali zamieszkujących starożytną Hiszpanię...IIa 23; IIb 23
syny Cyda...IIa 39; IIb 39
- Homer. poeta epicki...XXVIII 123; XXXII 9
śpiewak Ksantu...I 79
- Horacjowie [*Horatii*], trzej bracia, którzy swym zwycięstwem w pojedynku z trzema przedstawicielami miasta Alba Longa, braćmi Kuriacjuszami, zadecydowali o wygranej Rzymu nad Albą, tytułowi bohaterowie tragedii Corneille'a (*Les Horaces: Horacjusze*)...XXVIII 112
- Horacy. Horacjusz, Horacyjusz, Horatius [*Quintus Horatius Flaccus*]...XIX motto: XXIII motto: XXV 10; XXIX motto: XXXII tyt., 1; XXXV motto: XXXVII motto: XXXVIII motto: XXXIX motto: XLV motto: XLVIII 9; XLIX motto: *Ody*...tyt., przyp. 1; LXIIIb [1]; LXIVa notka; LXIVb przyp. 2, 5, 14; LXVb przyp. 21; LXVIb przyp. 23; LXVIIb przyp. 30; LXVIIIb przyp. 33; LXIXb przyp. 49; LXXb przyp. 61; LXXIIb przyp. 95; LXXIIIb przyp. 105; LXXVb przyp. 116
filozof...XXV 13; XXVIII motto: XLVIII 9
lutnia Wenuzy...LXIIIa 9
łacińska lutnia...XXXII 2
wieszcz tych brzegów...XXXII 5
- Horowicki, brygadier, poległ podczas kampanii hiszpańskiej Napoleona I...IIb 70
- Hydra. mit., dziewięciogłowy wąż wodny z bagien Lemny, plaga Argolidy, na miejsce każdej odciętej głowy odrastała mu nowa...XXVIII 173
Hydry, koalicja antynapoleońska...I 103
- Hymen. mit., bóg nowożeńców...I 78
- Hymet, hymeckie [Hymettos], g. w Attyce, na południowy wschód od Aten...LXXa 3; LXXb przyp. 57
hymeckie belki...LXXb 3
- Iber zob. Tag
- Iberia, Iberyja, iberyjski zob. Hiszpania

- Ida. g. w pobliżu Troi...LXXIb przyp. 79
 idalska śpiewaczka zob. Borgondio Gentile
 Ikar. mit.. syn Dedala. podczas ucieczki z Krety na skrzydłach skonstruowanych z piór i wosku spadł do morza i zginął...LXIVb przyp. 13
 ikaryjskie wały zob. Morze Ikaryjskie
 Ilia [Rhea Sylwia]. mit.. według jednej z wersji mitycznych córka Eneasza, uwiedziona przez Marsa westalka, matka Romulusa i Remusa...LXXIb przyp. 88
 iliońska ksieni...LXXIb 32
 trojańska ksieni...LXXIa 32
 Ili(j)on zob. Troja
 iliońska ksieni zob. Ilia
 Inach(us). mit.. pierwszy król Argos...LXVIa 22: LXVIb 21, przyp. 28
 Indus. rz. ...I 4: IX 54
 Ister zob. Dunaj
 italski zob. rzymski
- Jagiellonów plemię zob. Litwini
 Jan III Sobieski. król polski
 bohater...XXII 9
 Japet. mit.. ojciec Prometeusza...LXXb przyp. 65
 Jaskinie zob. Pixérécourt René Charles Guilbert
 Jefferson Thomas. prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej
 Jefersonowie, imię uogólnione...XXIX 165
 Jefersonów matka zob. Ameryka
- Jehowa zob. Bóg
 Jena. m.. miejsce zwycięskiej bitwy Napoleona I...I 36: XXIX 174
 Jędza. bohaterka bajki T. ...L 7
 Jonia. joński. k. w Azji Mniejszej...LXXIIb przyp. 97
 jońskie jarzabki...LXXIVa 54: LXXIVb 54, przyp. 115
 Jowisz. mit.. najpotężniejszy z rzymskich bogów...I 37: XXXV motto: LXIVb 22, przyp. 3: LXVIb przyp. 29: LXVIIa 16: LXVIIb 16, przyp. 32: LXXb przyp. 66: LXXIa przyp. 66: 67: LXXIb 63, przyp. 70. 71. 73. 76. 78. 80. 89: LXXIIIb przyp. 100. 108: LXXIVa 29: LXXIVb 29: LXXVa 2: LXXVb 2
 Jowisz nasz zob. Napoleon I
 Jowisza i żona. i siostra zob. Junona
 olimpski Pan...IX 5
 Junona. Juno. mit.. małżonka Jowisza. przeciwniczka Trojan...LXXIa 16: LXXIb 18, przyp. 76. 79. 89
 Jowisza i żona. i siostra...LXXIb 63
 zob. Romulus
- Jutrzenka. mit.. żona Tytona [Tithonosa]. księcia trojańskiego...LXIXb przyp. 55
 Juvenalis [*Decimus Iunius Juvenalis*]. satyryk rzymski...VIII motto
- Kadyks. m. na południu Hiszpanii...Ib przyp. 3: LXVIIIb przyp. 35
 Gadez...Ib przyp. 3
 mur gadeski...IIa 28: Ib 28

- kaledoński [kalydoński] dzik. mit.. olbrzymie zwierzę. zesłane przez Artemidę na Etoię, kraj Ojneusa. króla Kalydonu. w polowaniu na dzika wzięło udział wielu słynnych herosów ówczesnej Grecji...LXXIb przyp. 71
- Kales. m. w Hiszpanii...LXVIb przyp. 24
- kalifowie zob. Abderamy
- kalydoński dzik zob. kaledoński dzik
- Kamczatka. półwysep w Azji. miejsce carskich zesłań Polaków...XV 19
- Kameny zob. Muzy
- Kampania. k. w Italii...LXIVb przyp. 14; LXVIb przyp. 24; LXVIIIb przyp. 43; LXXb przyp. 62; LXXIVb przyp. 113
- Kanowa zob. Canova Antonio
- Kantabrowie zob. Hiszpanie
- Kapitol, Kapitolium. jedno z siedmiu wzgórz Rzymu. z zamkiem i świątynią trójcy kapito-lińskiej (Jowisza, Junony i Minerwy)...LXXIa 42; LXXIb 43; przyp. 89; LXXIIa 14; LXXIIb 8
- Capitolinus Mons*...LXXIb przyp. 89
- kapitołskie podwoje...LXXIIa 14
- kapitołskie świątynie...IIa 17; IIb 17
- Kapua. m. w Kampanii...LXIVb przyp. 14
- Karpaty. g. ...XIX 63; XXIX 55
- Krępak...XVI 27
- Kartagińcy nowi zob. Anglicy
- Kastor. mit.. syn Jowisza i Ledy, brat Polluksa...LXXIb przyp. 71
- Kastylija. k. w Hiszpanii...IIb przyp. 5
- kastylskie potoki...IIa 56; IIb 88
- Kazimierz Wielki. król polski
- Kazimierze, imię uogólnione...XXVII 63
- Klary*. uogólniony tytuł dramy *Klara z Hoheneichen* Christiana Heinricha Spessa...VIII 113
- Kleona. imię bohaterki dram...VIII 54
- Klio zob. Muza
- Klitajmestra. mit.. siostra Heleny, Kastora i Polluksa
- Klitemnestra...LXXIb przyp. 71
- Kloto zob. Parki
- Kobiele [Wielkie]. m. pod Radomskiem. rodzinne dobra T. ...LXIIIa 5
- Kocebny zob. Kotzebue August
- Kocyt zob. Kokytos
- Kokytos [*Cocytos*]. mit.. Rzeka Jęków w Podziemiu
- Kocyt...LXVIIIa 17; LXVIIIb 18. przyp. 39
- Koloandry. uogólnione imię bohatera barokowego romansu rycerskiego...VIII 60
- [Konstantynopol] zob. Carogród
- Kopernik Mikołaj. astronom...XXVIII 77
- mąż...XXVIII 70
- mędrzec Sarmatów...XXVIII 59
- wódz słońca...XXVIII 84
- Kornel. Kornelowie zob. Corneille Pierre
- Korynt. m. na Przesmyku Koryneckim. między Attyką a Peloponezem...LXVIIIb przyp. 41

- Kościuszkó Tadeusz. polski bohater narodowy. wódz naczelny insurekcji 1794 r.. uczestnik wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych. niechętny wiązaniu sprawy polskiej z Napoleonem I...XXIX tyt.. 8. 9. 28. 52. 65. 85. 91. 116. 154. 173. 185; XLV 38; LIII 1
- Arat [Aratos]. polityk grecki z Sykionu. uwolnił Sykion od tyranii i włączył do Związku Achajskiego...XXIX 152
- bohater...XXIX 157
- drugi bohater...XXIX 32
- mąż...XXIX 80. 96
- niezgięty Polak...XXIX 195
- polski Maryjusz...XXIX 141
- Polski obrońca...XXIX 145
- rycerz...XXIX 39
- syn...XXIX 164. 165
- syn (matki Jefersonów)...XXIX 165
- syn (ojczyzny Chrobrych)...XXIX 164
- waleczny brat...XXIX 76
- wielki człowiek...XXIX 200
- wolny obywatel...XXIX 7
- wolny ziomek...XXIX 200
- wódz...XXIX 100. 177
- wódz Polski...XXIX 125
- wygnaniec...XXIX 162
- zob. Poniatowski Józef
- Kotta Lucjusz [*Lucius Cotta*]. za jego konsulatu urodził się Horacy...*Ody* tyt.. przyp. 1
- Kotzebue August. autor popularnych dram
- Kocebui...VIII 115
- Kozacy. I.
- Dońce...XVII 10
- Krakowianki. mieszkanki Krakowa i okolic...XXIX 79
- Kraków. m. ...VII 36; XV tyt.
- Wawel...VII 2
- Kraśniński [Wincenty]. hrabia. dowodził ułanami podczas kampanii hiszpańskiej Napoleona I...IIb przyp. 5
- Krebillon zob. Crébillon
- Kreta. w. ...LXIVb przyp. 10; LXIXa przyp. 4+
- Kreteńczycy...LXXIIIb przyp. 10+
- Krępak zob. Karpaty
- Krzyżanowski [Stefan]. porucznik. poległ podczas kampanii hiszpańskiej Napoleona I...IIb 5+
- Ksantos zob. Skamander
- Ksantu śpiewak zob. Homer
- Ksantypa. kobieta zła i złośliwa. od imienia żony Sokratesa...LI 1
- Księstwo Warszawskie...IV przyp.
- Kupido. mit.. bóg miłości...IX 23; XXI tyt.
- bożek łaskawy...XXI 43
- bożek miłości...XXI 17
- bożek zabawy...XXI 27
- dziecię...XXI 38
- Marsa dziecko...XXI 66
- władca śmiertelnych i bogów...XXI 39

- Kurcjusz Marek [*Marcus Curtius*], legendarny bohater, który dla uratowania Rzymu od klęski miał rzucić się do przepaści na *Forum*
 Kurcyjusz, imię uogólnione...XLVII 12
- Kuźniczew [Jan], kupiec warszawski...X 42
- Kwiryci zob. Rzymianie
- Kwiryn zob. Romulus
- Kyllene, g. w północno-wschodniej Arkadii, wychowywał się tu Merkuriusz [Hermes]
 Cyllena...LXXVb 12
 cylleńska (cyllenejska) lutnia...LXXVa 15; LXXVb przyp. 118
- Lachesis zob. Parki
- lacki zob. Polska
- Lakonia zob. Sparta
- Laomedon(t), mit., władca Troi, ojciec Priama...LXXIa 21; LXXIb 22, przyp. 81, 83
- Lary, mit., rzymskie bóstwa domowe...LXXb 27; LXXb przyp. 63
 zob. Penaty
- Lasz okropne*, uogólniony tytuł dramy *Las okropny; czyli rozbójnicy kalabryjscy* Josepha Loaisela-Tréogate...VIII 113
- Latium [Lacjum], k. w Italii...LXXIIIb przyp. 103
- Latona, mit., matka Apollina i Diany...I 79; XXXIV 30; LXXVIIb przyp. 32; LXXVIIIb przyp. 35
 Latony syn zob. Apollo
- Lech, legendarny twórca państwa polskiego...XIII 9; XV 1; XXI 45; XXIX 15
 Lecha dziedzina zob. Polska
 Lecha syny zob. Polacy
- Lechici, Lechita zob. Polacy
 Lechitów rodzina zob. Polacy
 Lechitów szczepek zob. Małopole
- Leda, mit., matka Polluksa, Kastora, Heleny i Klitajmestry...XXXIV 113; LXXIb przyp. 71, 80
- Ledóchowska [Józefa], aktorka zob. [Melcer Ewa]
- [Legia Nadwiślańska], formacja wojsk polskich w armii Napoleona I (w kampanii hiszpańskiej brały udział 3 pułki piechoty i pułk ułanów)
 Nadwiślańskie groty...IIa 48
 Wiślańska ręka...IIa 27; IIb 27
- Lemnos, w. na Morzu Egejskim...XXI 34
- Leon [I Wielki], papież...XXXI 36
- Leonu król zob. Pelag
- lesbijska dziewica zob. Safona
- Lesbos, w. na Morzu Egejskim, miejsce urodzenia Safony...LXIVb przyp. 19; LXXIIIb przyp. 97
 lesbijska dłoń...LXIVa 47-48
 lesbijska dziewica zob. Safo(na)
 lesbijska lutnia...LXIVb 31
 lesbijska strona...LXIVa 48
- Lessel [Karol], cukiernik warszawski...IX 60
- Lete, mit., rzeka zapomnienia w Podziemiu
 letejskie kajdany...LXXIIIa 28
 letejskie więzy...LXXIIIb 27

- Libia, prowincja rzymska w północnej Afryce...LXIVb przyp. 8
 libijskie drobnie...LXXIVa 5+
 libijskie klepiska...LXIVa 1+; LXIVb 9
- Licyn(iusz) [*Lucius Licynius Murena*, po adopcji *Aulus Terentius Varro Murena*], konsul.
 przyjaciel Horacego...LXVIIa tyt.; LXVIIb 1. przyp. 30
- Lipsk, m.. pod nim zginął ks. Józef Poniatowski...XXIX 48
 gród przemysłu zbożacy zgonem...XIX 43
- Lisowo, m. ...III 7
- Litwa, k. związany z Polską unią...XIV 28
 wasza ziemia...XIV 8
- Litwini, l. ...XIV tyt.
 Jagiellonów plemię...XIV 7
 lud Władysława...XIV 2
 Pogonie. herb Wielkiego Księstwa Litewskiego...XIV 6
 Pogonie bratnie XIII 47
 zob. Orły i Pogonie
- Lolli(us) [*Marcus Lollius*], konsul. przyjaciel Horacego...XXXII 1
- Londyn, m.
 Tower...XXIX 155
- Londyńczyk...I 134
- ludy, lud
 lud niegościny zob. Anglicy
 lud starożytny zob. Polacy
 lud Wandy zob. Małopoleanie
 lud Władysława zob. Litwini
 ludów obrońca zob. Napoleon I
 ludy Sekwany zob. Francuzi
- Lukryńskie Jezioro, w Kampanii, nieopodal Bajów...LXXIVb przyp. 113
 lukryńskie szlimaki...LXXIVb 49. przyp. 113
- Lukulowie zob. Rzymianie
- Lutek zob. Paryż
- łaciński
 łacińscy klasycy...LXIIIb[2]
 łacińska lutnia zob. Horacy
- Małgorzaty*, uogólniony tytuł dramy *Małgorzata z Andegawii (Anjou), królowa angielska* René
 Charlesa'a Guilberta de Pixérécourta...VIII 112
- Małopoleanie, l.
 Lechitów szcep...XXIX 60
 małopolescy bracia...XIX 62
 Wandy lud...XXIX 70
- Mameluki [Mamelucy], feudalno-wojskowa kasta w Egipcie...I 20
- Manliusz Torkwat zob. Torkwat Manliusz
- Manliuszowie [*Manlii*], ród rzymski...I.LXXIIIb przyp. 105
Torquatus, przydomek rodu...LXXIIIb przyp. 105

- Marengo, wieś w pobliżu Alessandri w Piemoncie, w północno-zachodnich Włoszech, miejsce zwycięskiej bitwy Napoleona I z Austriakami...I 36
- [Mariusz] [*Gaius Marius*], mąż stanu i wódz rzymski, siedmiokrotny konsul zob. Kościuszko Tadeusz
- Mars, mit., bóg wojny...I 25, 84; IIa 65; IIb 97; IX 29; XIX 116; LXVIIIb 13, przyp. 36; LXXIa 31; LXXIIb 15, 30, przyp. 74, 87, 88
- Gradyw...LXVIIIb przyp. 36
- Marsa dziecko zob. Kupido
- ojciec [Kwiryna]...LXXIa 15
- Martel Karol [Karol Młot]...XXXI 36
- Maryjusz zob. Kościuszko Tadeusz
- Massy [Massicus], g. w Kampanii...LXIVb przyp. 14
- zob. wina
- matka
- matka Jefersonów zob. Ameryka
- matka pradziadów zob. Polska
- Maurowie, muzułmańska ludność Hiszpanii...IIa tyt., 18, 47; IIb tyt., 18
- Maurów ziemia zob. Hiszpania
- Mecena(s) [*Gaius Cilnius Maecenas*], protektor i opiekun Horacego, doradca Oktawiana Augusta...Ody przyp. 1; LXIVa tyt., 1; LXIVb 1, przyp. 2
- Medowie, Med. właściwie Partowie jako mieszkańcy Medii, kraju położonego na wschód od Armenii i Assyrii...LXIXa 6; LXIXb 6, przyp. 48; LXXIa 43; LXXIIb 44
- azjatycki naród...LXIXb przyp. 48
- Partowie...LXIXb przyp. 48
- [Melcer Ewa], aktorka
- Elżunia, Elżusia, bohaterka komedii Woltera *Syn marnotrawny* w tłumaczeniu Stanisława Trembeckiego...XVIII 39, 47
- Ledóchowska druga...XVIII 44
- Melpomena zob. Muzy
- Menelaus [Menelaos], mit., król Sparty, mąż Heleny...LXXIIb przyp. 79, 80
- Merkury, mit., bóg, opiekun kupców
- Merkuriusz...LXXVb przyp. 118
- Messyna, m. na Sycylii...XXXI 23
- Mieszkwie, królowie polscy
- Mieczysławowie...XXXIX 40
- Mikołaj I, car Rosji i król polski
- Najjaśniejszy Pan...LXII 4
- Minerwa, mit., rzymska odpowiedniczka Ateny...XXXVII 51; LXIIIa 2, LXXIIb przyp. 78, 79, 89
- Pallada, Pallas...XXVII 101; LXXIIb 19, przyp. 78
- Minos, mit., król i prawodawca Kreteńczyków...LXXIIIa 22; LXXIIIb 22, przyp. 104
- Minotaur, mit., potwór o ludzkim ciele i głowie byka zamknięty w kretańskim Labiryncie...LXIXa przyp. 44
- Missouri, rz. w Ameryce
- Missury zob. Ameryka
- Mokronowski [Stanisław], generał...XLV tyt., 12
- mąż...XIX 33

Monte S. Oreste zob. Sorakte

Moreja zob. Peloponez

Morze

Morze Adriatyckie

Adryja...LXVIIIb 1+; LXXIb 5

Morze Adryjatyckie...LXVIIIb przyp. 37

Morze Bałtyckie

bałtycki wiatr...I 132

Morze Egejskie. od imienia Egeusza [Aigeusa], który rzucił się w jego otchłań...LXIVb przyp. 10. 13. 19; LXIXa 3. przyp. 4+

egejska burza...LXIXa 3

Morze Ikaryjskie. część Morza Egejskiego. od imienia Ikara, który wpadł w jego toń (morze wokół wyspy Samos)...LXIVb przyp. 13

ikaryjskie wały...LXIVa 21; LXIVb 13

Morze Myrtojskie. część Morza Egejskiego. od wyspy Myrtos koło Eubei lub od Myrtilosa (morze wokół południowej Atyki)...LXIVb 11-12. przyp. 10

Morze Śródziemne

Głębia Śródziemna...LXXIb 46+47

Nurt Śródziemny...LXXIa 47

Moskale zob. Rosjanie

moskiewska służba...XVI tyt.

Mściciel zob. Napoleon I

Muzy. Muza. mit., dziewięć córek Mnemosyne i Zeusa, opiekunki sztuk i nauk...XIII 53; XXIII 3. 21; XXVIII 115; XXIX 30; XXXII 2+; XXXIV 41; XXXV 17; XXXVIII 3; XLIV 30; XLVI 4; LXVIIa 18; LXXIa 70; LXXIb 70

Euterpe. Muza poezji lirycznej...LXIVa 46; LXIVb 29. przyp. 17

Kameny. mit. właśc. nimfy rzeczne. w poezji rzymskiej utożsamiane z Muzami...XXXII 12; LXVIIb przyp. 31

Kamena achiewska...LXIXb 3+

Kamena grecka...LXIXa 39

Kameny milczące...LXVIIb 18

Klio. Muza historii...XXIX 90

Melpomena (polska). Muza tragedii...VIII 30; XVIII 28. 100; XXVIII 2. 88; LXXIIa tyt.. 2+; LXXIIb 1+. przyp. 98

Musa Polona...XXVIII motto

Muza, co śpiewała boje...XXVIII 50

Muza grecka...LXIXb przyp. 5+

Muza Kazimierza [Brodzińskiego]...XLIV tyt.. 1

Muza m(oj)a [T.]...I 1; XXIII 35

muza Niemcewicza...XXIX 99

Muza twoja (Osińskiego Ludwika)...XXVIII 38. 50

Muza w ustronnym Kobieli wychowana lesie...LXIIIa 5

Muzy. co w Czarnolesiu gościli...XXXVII 77-78

Muzy cudze...XXXVII 57

Muzy dwie (Melpomene i Talia. muza komedii i muza poezji pasterskiej)...XVIII 4

Muzy narodowe...LXIIIa 10

Muzy ojczyste...XXXII 3; XXXVII 4

- Muzy polskie...XXXVIII 22
 Parnasu dziewice...XVIII 3
 Polihymnia, Muza pójczy hymnicznej
 Polimnija...LXIVa 47; LXIVb 30, przyp. 18
 polskie wychowanki Feba...XXXV 9
 Talia, Muza komedii...XVIII 85
 Talii świątynia...XVIII 32
 zob. Osiński Łudwik
 Myrtilos, mit., woźnica Ojnamaosa
 Myrtousz...LXIVb przyp. 10
 Myrtos, w., od której pochodzi nazwa Morza Myrtojskiego...LXIVb przyp. 10
 Myzja, k. w Azji Mniejszej...LXXIIb przyp. 97

 Nadwiślańcy zob. Polacy
 nadwiślański zob. Warszawa
 Nadwiślańskie grotty zob. [Legia Nadwiślańska]
 najady, najada zob. nimfy
 Najjaśniejszy Pan zob. Mikołaj I
 Napoleon I, cesarz Francuzów...I 70, 112; IIa 49; XIII 48; XV 59
 Alcyd...IIa 40; IIb 40
 Alcyd Franków...XIX 135
 Alcyd nowy...I 23
 bohater, bohater...I 27, 88; XIX 5
 bohater Nilu...I 102
 bohater świata...XIV 24
 zob. Napoleon II
 bóg...I 46
 Cezar...I 62; XVI 31
 dobroczyńca (tronu)...I 133; XIX 7
 Genijusz pokoju...I 59
 Gradyw...I 78; XIII 6
 Jowisz nasz...I 41
 król [Rzymu]...I 108
 ludów obrońca...XV 2
 mąż (wielki)...I 2; VII 5
 Mściciel...XIII 48
 obrońca (ludów)...I 46, 116; XV 2
 półbóg...XIII 16
 Saturn...XIII 11
 Sławy syn...I 52
 śmiertelnik...XIX 1
 twórca...I 118
 zwycięzca...XVII 16
 Napoleon II
 syn bohatera...I 88
 Naruszewicz Adam, poeta, tłumacz Horacego...LXIIIb [1]
Natrety, tytuł komedii Józef Bielawskiego...XVIII 55

- Neapol. m. ...LXXb przyp. 62
- nemejski lew. mit., potwór. „cel” jednej z prac Heraklesa...XXI 29
- Neptun. mit., bóg żywiołu wodnego utożsamiany z Posejdonem...I 109; LXXIa 23, przyp. 67; LXXIb przyp. 81; LXXIIIb przyp. 106, 108
- neridy zob. nimfy
- Newa lodowata zob. Rosja
- Newy ród zob. Rosjanie
- Newton [Izaak]. fizyk, matematyk, astronom i filozof angielski...XXX 44
- Niedostatek, personifikacja...IV 9
- Niemcewicz [Julian Ursyn]. polityk i literat, adiutant Tadeusza Kościuszki podczas insurekcji...XXIX 99
- zob. Muzy, Muza
- Niemen. rz. ...XIII 12; XV 6
- Niepojęty zob. Bóg
- Nieskończony zob. Bóg
- Niezgoda, personifikacja...LXXIb przyp. 79
- Nigryci. l. afrykański...IX 86
- Nil, rz. ...I 6, 102; IX 54; LXXIa 48; LXXIb 48
- Nilu bohater zob. Napoleon I
- nimfy, mit., bóstwa niższego rzędu, młode kobiety uosabiające płodność i wdzięk przyrody...LXIVb 28, przyp. 15; LXXIIIa 5
- driady, nimfy leśne...LXIVb przyp. 15
- najady, najada, nimfy źródeł, jezior i rzek...XXI 13; LXIVb przyp. 15
- neridy, bóstwa morskie...LXIVb przyp. 15
- oready, nimfy górskie...LXIVb przyp. 15
- Pluto. mit., nimfa, matka Tantalą...LXXb przyp. 66
- Noc
- Noc, bohaterka bajki T. ...LIX 2, 8
- Noc przedwieczna...I 94
- Numa [Pompiliusz; *Numa Pompilius*], mit., drugi król rzymski...XXVII 11
- [Numa] drugi zob. Stanisław August Poniatowski
- Numitor. mit., ojciec Ilii, dziadek Romulusa i Remusa...LXXIb przyp. 88
- Nurt Śródziemny zob. Morze Śródziemne
- Ofanto zob. Aufid(us)
- Ojciec uwielbiony zob. Bóg
- ojczyzna, ojczysty zob. Polska, polski
- Ojnomaos. mit., król Arkadii
- Enomaj...LXIVb przyp. 10
- Okkana [Ocana], m. w Nowej Kastylii, w prowincji Toledo, miejsce bitwy podczas kampanii hiszpańskiej Napoleona I...IIb 41, przyp. 4
- [Oktawian] August [*Gaius Iulius Caesar Octavianus Augustus*]...XVIII 13; *Ody* tyt., przyp. 1; LXIVb przyp. 2; LXXIa notka, 11; LXXIb 11, przyp. 72
- rzymski August...XXIX 130
- Olimp. mit., g., siedziba bogów...I 23, 37; XIII 15; XIX 82; XXVIII 53; LXXIb przyp. 72
- olimpijski Pan zob. Jowisz

- Olimpia, m. w Elidzie na Peloponezie...LXIVb przyp. 3
 olimpiicki kurz...LXIVa 5-6; LXIVb 3
- Omar [I]. drugi kalif muzułmański. arabski ideał władcy...I 2
- Oracz, postać z bajki T. ...LX 1
- oready zob. nimfy
- Orfeusz, mit., śpiewak, muzyk i poeta...XXVIII 221
 Orfej...XXXIV 112; XLVI 11; XLI 23
- Ork(us) zob. Pluton
- Orły i Pogonie, symbol związku Polski z Litwą, od czasów Władysława II Jagielly wspólny herb Korony i Litwy...XIV 6
- Orzeł, orły, symbol państwa polskiego...XIV 6; XVI 28; XIX 108; XLI 29
- Osiel, Ośle, bohater bajki T. ...LXI tyt., 26
- Osiński Ludwik, poeta, dramatopisarz, tłumacz i mówca...XXVIII tyt., 69, 202
 bard Sekwany...XXVIII 115
 bratni wieszcz...XXVIII 67
 drugi Tullijusz...XXVIII 206
 liryk...XXVIII 10
 mąż...XXVIII 92
 Muzom luby...XXVIII 115
 ojczystej sławy śpiewak...XXVIII 1
 wieszcz...XVIII 18, 79
 ziomek [Kopernika]...XXVIII 77
- Ostrowski Tomasz Adam
 senator...XXIII 25
 syny [Antoni, Władysław]...XXIII 33
- Oświecenie, personifikacja...I 14
- Palermo, m. ...XXXI 25
- Pallada, Pallas zob. Minerwa
- Pan natury zob. Bóg
- Panicz, postać z bajki T. ...LVII 5
- Parki, Parka, mit., boginie przeznaczenia...XII 25; XXXV 13; LXVIa 16; LXVIb przyp. 26; LXIXb 35; LXXIa 20; LXXIIb 7; LXXVa 21; LXXVb 21
 Atropos, przecinała nić życia...LXVIb przyp. 26
 Kloto, przędła nić życia...LXVIb przyp. 26
 Lachesis, przydzielala los i strzegła nici...LXVIb przyp. 26
 trzy siostry...LXVIb 16, przyp. 26
- Parnas(s), g. w Fokidzie...LXXIIb przyp. 99
 Parnasu dziewice zob. Muzy
- Partowie zob. Medowie
- Parys, mit., syn Priama, uprowadzając Helenę, doprowadził do wybuchu wojny trojańskiej...LXXIb 40, przyp. 78, 79, 80
 cudzołożca...XXXII 17
 gość osławiony...LXXIa 26
 kazirodzki i nieszczęsny sędzia...LXXIb 20, przyp. 79
 kazirodzki sędzia...LXXIa 18

Paryż, m. ...I 90: XIX 127

Lutek [Lutecja, *Lutetia Parisiorum*], starożytna osada na wyspie Sekwany, załazek przyszlęgo miasta Paryża...I 30: XIX 4

Patron, postać z bajki T. ...LVI 3

Paweł I, car Rosji...XXIX 1+2

pan milionów...XXIX 1+2

prześladowca...XXIX 1+0

Pejritoos [*Peirithoos*], mit., syn Zeusa i Dii, przyjaciel Tezeusza, któremu pomagał w wykradzeniu z Podziemi Prozerpiny

Pirytoj...LXXIIIa 27: LXXIIIb 28

Pirytoos...LXXIIIb przyp. 108

Pelag, wskrzesiciel niepodległości Hiszpanii...IIa 57: IIb 89: XXXI 35

pierwszy król Leonu i Asturii...IIb przyp. 9

Pelaga ojczyzna zob. Hiszpania

Peleus(z), mit., mąż boginki morskiej Tetydy, ojciec Achillesa...LXIXa przyp. 45

Pelejowe gody...IX 58

Peloponez, półwysep stanowiący południową część Grecji...LXIVb przyp. 3, 10, 28: LXIXb przyp. 54

Moreja, inna nazwa...LXIVb przyp. 3

Penaty, mit., rzymskie bóstwa domowe...LXXIVb 64

domowe bogi...LXXIVa 64

zob. Lary

Pergam [Pergamon], m. w Azji Mniejszej, stolica królestwa pergameńskiego...LXIVb przyp. 9

Persja, k. w Azji, zamieszkiwana niegdyś przez Medów...LXIXb przyp. 48

achemeńskie wonie, wyrabiane z bardzo wonnej rośliny dla królów perskich z dynastii Achemenidów...LXXVa 13: LXXVb 11

perskie wonie...LXXVb przyp. 117

Petersburg, m.

Piotra Gród...XXIX 116

Piast, legendarny protoplasta dynastii panującej w średniowiecznej Polsce...IIb 76: VI 9

Piasta następca zob. Fryderyk August

Piasta ziemia zob. Polska

Pigmalion, mit., król Cypru i rzeźbiarz, który zakochał się w posagu własnej roboty...XXIV 18

Pindar [*Pindaros*], grecki poeta liryczny okresu archaicznego, wzór stylu wzniosłego w lirycie...XXVIII 70: XXXII 10

pindarowe niebo...XXVIII 8

Piotr I, car Rosji

Piotra Gród zob. Petersburg

piramidy zob. Egipt

Pireneje, g. ...IIb 38

Pireny...IIa 38

Pirytoj, Pirytoos zob. Pejritoos

Pixerécourt René Charles Guilbert de, autor dram

Jaskinie, uogólniony tytuł dramy *Jaskinia*...VIII 112

Pixerekury, nazwisko uogólnione...VIII 115

- Plata [La]. lejkowate ujście rzek La Plata i Urugwaju do Oceanu Atlantyckiego...IX 5+
- Pluto zob. nimfy
- Pluto(n). mit., bóg Podziemi...I 48; XXVIII 222; LXVIa 24; LXVIIb przyp. 23, 29; LXVIIIb 6, przyp. 34; LXVIIIb przyp. 41; LXXIIIb przyp. 108
- Ork(us). inne imię...LXVIIIa 5
- Plutus [Plutos], mit., bóg i personifikacja bogactwa...V 9; VI 17; XXVII 102
- Podstolina, bohaterka komedii...XVIII 48
- Pogonie [Pogoń] zob. Litwini
- Pola Elizejskie. mit., kraina szczęścia, miejsce pobytu dusz błogosławionych...LXXb przyp. 6+
- Elizeju cienie...XXX 2
- Polacy. Polak...I 66; VII 32; XIII 43, 52; XV 3, 34, 41, 48; XVI 22, 23; XVII motto, 32; XIX 14, 47, 80; XXIX 208; XLVIII 4
- Chrobrego synowie...IIa 50
- Chobrych naród...XLVI 28
- Lecha rodzina ...XXIX 15
- Lecha syny...XIII 9
- Lechitów rodzina...XL 5; XLIV 12
- lud (starożytny)...I 43, 45
- mieszkańcy Warty i Wisły...XVII 27
- Nadwiślańcy...XVI 10
- naród wielki...XIII 19
- ojczyzny synowie...XVI 29
- Polak nieugięty zob. Kościuszek Tadeusz
- Sarmaci. Sarmata...I 67; XVI 1; XXVIII 59; XXIX 57
- Sarmatów rzeka zob. Wisła
- sarmacki ród...XIII 49
- Wiślańcy...I 129
- wiślańskie ludy...IV 3
- zob. Kościuszek Tadeusz
- zob. Poniatowski Józef
- Polimnija [Polihymnia] zob. Muzy
- Polion [*Caius Asinius Pollio*], rzymski wódz, polityk, mówca i poeta
- Polijonowie. uogólnione imię...XXXVIII 3
- Polluks. mit., heros, bliźniak Kastora, brat Heleny i Klitajmestry...LXXIa 9; LXXIIb 10, przyp. 71
- Polska, polski...I 72; IIb 50; VI 82; XIII tyt., 35, 52; XIV 4; XV 8, 16; XVI 1, 17; XVII 6, 19, 25, 37; XVIII 3; XIX 39; XXIX 8, 47, 107, 125, 145, 197; XLVII 23; XLIX 106
- Chrobrego królestwo...XIX 132
- Chobrych ojczyzna...XXIX 16+
- kraj...IIa 19; IIb 19, 85; XVI 34; XVII 34; XIX 65; XXIX 10, 68, 84, 87; XLV 43
- kraj ojców...XIX 115
- Królestwo Polskie...XXXVIII tyt.
- lackie
- lackie dzieła...XVI 19
- lackie krwi strumienie...XIX 11

- lackie umysły...XXVIII 116
 lackie żelazo...IIa 23: IIb 23
 Lecha dziedzina...XV 1
 Lecha kraje...XXI 45
 matka
 matka...XV 30. 63: XVII 40
 matka pradziadów...XV 52
 nadwiślańskie role...V 14
 ojców zagroda...IIa 30: IIb 30
 ojczysta
 ojczysta chwala...XLVI 20
 ojczysta lira...XXXVII 62
 ojczysta mowa...XXVIII 120
 ojczysta rola...IIb 103
 ojczysta rzeka zob. Wisła
 ojczysta swoboda i chwala...XL 57
 ojczystej slawy śpiewak zob. Osiński Ludwik
 ojczyste
 ojczyste grody...XV 5
 ojczyste Muzy zob. Muzy
 ojczyste niebo...XIX 109
 ojczyste niwy...VII 9: XXIX 202: XLII 38
 ojczyste zagony...IIa 22: IIb 22: XLII 10
 ojczysty
 ojczysty plon...XXVIII 22
 ojczysty ptak [orzeł]...VII 45
 ojczyzna...IIa 14. 33. 66: IIb 14. 33. 56: V 10: VI 41: VII 11. 29: XIII 44: XIV 1: XV 50:
 XVI 43. 52: XVII 3. 40. 46: XIX tyt.. 16. 17. 48. 88. 101. 114: XXI 53: XXII 32:
 XXV 19: XXVIII 78. 190: XXIX 17. 49. 63. 103. 126. 179: XXXIII 33: XXXVII
 12. 27. 88: XXXVIII 9. 17. 38: XXXIX tyt.. 29: XLIV 4. 13: XLV 1. 28. 40:
 XLVII 1. 11: LIII 3: LXIIIa 4
 ojczyzna matka...XVII 40
 ojczyzny synowie...XVI 29
 pola ziomek...XXIX 177
 polscy
 mężę...XVII 1
 ułani...IIb przyp. 5
 polska
 chwala...IIa 44: IIb 46
 lutnia...XXXIV 6
 łódź nadziei...XIX 3
 Melpomena zob. Muzy
 piechota...IIb 60
 prozodia...LXIIIb [3]
 scena...VIII 131
 szlachta...XVII 1. 8

- polski, polskie
 chleb...I 134
 Ilijon...XIX 8
 kredyt...VI 88
 Maryjusz zob. Kościuszko Tadeusz
 spiż...IIa 6; IIb 6
 wychowanki Feba zob. Muzy
 żołnierz...IIa tyt.; IIb tyt.
 pradziadów rola...IIa 71
 rodowite niwy...IIa 52; IIb 84
 sarmacka
 sarmacka młódź...LXVII 33
 sarmacka odwaga...IIb 68
 sarmacki
 sarmacki Brutus zob. Poniatowski Józef
 sarmacki Pompili zob. Stanisław August
 sarmacki ród...XIII 49
 sarmackie
 sarmackie oręża...IIa 16; IIb 16
 sarmackie zaszczyty...IIa 46
 wiślańskie zaszczyty...IIb 42
 wódz Polski zob. Kościuszko Tadeusz
 ziemia...VI 80; XVI 5; XIX 22; XXIII 29
 ziemia nasza...XIX 2; XXVIII 89
 ziemia Piasta...VI 9
 ziemia przodków...IIa 54; IIb 86
 zob. Muza
Pompeje zob. Corneille Pierre
 Pompejusz [*Gnaeus Pompeius Magnus*], rzymski wódz i polityk, bohater tragedii Corneille'a
 zob. Corneille Pierre
 Poniatowski Józef, książę, wódz, bohater, bratanek króla Stanisława Augusta...XIX tyt., 44,
 65, 79, 94; XXIX 11; XLV 38; LIII 1
 bohater, bohater...XIX 45, 96
 Brutus sarmacki...XIX 52
 Brutus wtory...XIX 36
 mąż...XIX 106
 ostatni potomek swych króli...XIX 60
 Polak najpierwszy...XIX 80
 popioły syna...XIX 48
 rycerz zuchwały...XXIX 186
 syn (ojczyzny)...XIX 48
 towarzysz Kościuszki chwały...XXIX 185
 wódz...XIX 99
 wódz nieśmiertelny...XIX 104
 wódz zwycięski...XIX 104
 zwycięzca Raszyna, Sandomierza, Góry...XVIII 41

- Postum [*Postumus*]. przyjaciel Horacego (może postać fikcyjna)...LXVIIIa tyt., 1; LXVIIIb 1. przyp. 33
- Potoccy. ród...XXII 10, 28
- Potocki Ignacy. marszałek wielki litewski. współtwórca reform Sejmu Wielkiego i Konstytucji 3 maja
brat [Stanisława Kostki Potockiego]...XLV 39
- Potocki Jędrzej. kasztelan krakowski...XXII przyp. 2
- Potocki Stanisław. starosta halicki
halicki Stanisław...XXII 15. przyp. 2
- Potocki Stanisław Kostka. hrabia. prezes rządu w Księstwie Warszawskim. minister oświecenia w Królestwie Polskim. protektor T. ...XXXII tyt., †: XXXV tyt., †: XXXVIII tyt.: XLV †0: *Ody* tyt.
dziedzic sławy...XXXVIII 25
minister prezydujący w Komisji Wyznań i Oświecenia Publicznego...XXXV tyt.
opiekun młodzi...LXIIIa 2
prezes senatu...XXXV tyt.
sarmacki Tullijusz...LXIIIa 3
sternik narodowej młodzi...LXIIIa 1
syn swobody...XXXVIII 46
- Potocki Włodzimierz. hrabia. pułkownik artylerii konnej wojsk polskich...VII tyt., 14, 19
- Potrzeba. personifikacja...IV 2
- Północ zob. Rosja
- Północy pany zob. Rosjanie
- Praga zob. Warszawa
- Praksytel(es). słynny grecki rzeźbiarz...XXVIII 101
- Prawo. bohater bajki T. ...LVI 2
- Priam. mit.. król Troi. ojciec m.in. Parysa i Hektora
Pryjam, Priam...LXXIa 27; LXIXb przyp. 55; LXXIb 27, 40, przyp. 79, 81, 85
Pryjama plemię zob. Trojananie
zob. Priamidzi
- Priamidzi. mit.. potomkowie Priama
Pryjamidzi...LXXIa †0
- Priap [Priapos]. mit.. opiekun winnic i ogrodów. bóg płodności...LXXIVa 21; LXXIVb 21.
przyp. 109
ojciec plodów...LXXIVa 21
Pryjap...LXXIVa 21; LXXIVb 21
- Prometeusz. mit.. tytán. wykradł bogom ogień. za co został przykuty do skały...LXXb przyp. 65
Prometej...LXXb 33
- Prozerpina. mit.. córka Cerery. małżonka Plutona...LXXIIIb przyp. 108
- Prusacy
ród Sprei...XIX †
- Pryjam zob. Priam
- Pryjap zob. Priap
- Przedwieczny zob. Bóg
- Puchacz. bohater bajki T. ...LII tyt., 1

- Racine Jean, autor francuskiej tragedii klasycystycznej
Andromaka [*Andromacha*], tytuł tragedii...VIII 136
 Fedra, bohaterka sztuki...VIII 125
Fedry, uogólniony tytuł tragedii...VIII 24
 Rasynowie, Rasyń, nazwisko uogólnione...VIII 22, 130; XXXVII 63
- Raclawice, m., miejsce bitwy podczas Insurekcji Kościuszkowskiej...XLVII 30
- Radamantes, mit., brat Minosa, prawodawca Kreteńczyków, w Podziemiu wraz z Minosem i Ajakosem sędzia dusz zmarłych...LXXIIIb przyp. 104
- Raffin Catherine zob. Duchesnois
- Rakuzanie, Rakuzy zob. Austriacy
- Rasynowie, Rasyń zob. Racine Jean
- Raszyn, m., miejsce bitwy podczas wojny 1809 r. ...XXVIII 41
 zob. Poniatowski Józef
- Religia, personifikacja
 Religija...XXXVIII 32
- Rem(us), mit., syn Ilii, brat Romulusa...LXXIb przyp. 88
- Romelia (tur. Rumeli), zdobyte, głównie na cesarstwie bizantyjskim, europejskie posiadłości Turcji (Albania, Macedonia, Epir, Tessalia), z czasem ograniczone do tureckiej części Tracji...LXIXb przyp. 47
- Romulus, mit., założyciel i pierwszy król Rzymu...LXIVb przyp. 5; LXXIb przyp. 74, 76, 87, 88
 bóg nowy...LXXIa 36
 Kwiryn(us) [*Quirinus*], określenie Romulusa jako boga...LXIVb przyp. 5; LXXIa 15; LXXIb 16, przyp. 74
 (nienawistny) wnuk [Junony]...LXXIa 32; LXXIb 31
 zob. Mars
- Rosja
 Nawa lodowata...XIV 23
 Północ...XV 9, 26, 46; XVI 46; XIX 125
 Ziemia...IX 86
- Rosjanie
 barbarzyńskie stopy...XVI 6
 dzicy przychodnie...XIV 22
 dzicz...XVI 2
 hordy zdziczałe...XV 7
 Moskale...XVII 10
 Północy pań...XVI 46
 Północy (północni) wrogowie...XIII 7; XVI 42
 ród Newy...XIX 4
 sybirska dzicz...XVI 40
- Rozengart Konrad, restaurator warszawski...IX 61
- rozproszanie nocy listopada zob. emigracja polistopadowa
- ród
 ród Danaja zob. Danaidy
 ród Newy zob. Rosjanie
 ród Sprei zob. Prusacy

- Róże. bohaterki bajki T. ...LXI tyt.. 6. 19
- Rudawski [Ignacy]. podporucznik. poległ podczas kampanii hiszpańskiej Napoleona I...IIb 54
- Rulhière Claude-Carloman de. francuski pisarz i historyk...XVII motto
rycerz
- rycerz zob. Kościuszek Tadeusz
- rycerz błady zob. Bleschamps Hipolit
- rycerz zuchwały zob. Poniatowski Józef
- Rzeźbiarz. postać z bajki T. ...LX 8
- Rzym...I 107: XXXI 36: XIV 18: *Ody* tyt.. przyp. 1: LXIVb przyp. 7: LXXb przyp. 61;
LXXIa 38. +3: LXXIb 38. +3. przyp. 74: LXXIIa 22
italski ton...LXXIIb 14
rzymski
- rzymska prowincja...LXIVb przyp. 8
- rzymski August zob. Oktawian August
- rzymski król...LXXIb przyp. 74: LXXIIb przyp. 101. 102
- rzymski szlachcic...LXIVb przyp. 2
- rzymski zamek...LXXIb przyp. 89
- rzymskie pieśni...LXIIIa 6
- rzymskie sejmy...LXIVb przyp. 5
- Rzymianie. Rzymianin...IIa +7: IIb 71: XIX +0: LXIVb przyp. 5: LXVIb przyp. 25: LXXb
przyp. 59: LXXb 60: LXXIb przyp. 76: LXXIIb przyp. 103: LXXIXb 109
- Kwiryci. oficjalna i najstarsza nazwa pełnoprawnych obywateli rzymskich...LXIVa 11:
LXIVb 6: LXXIa 57: LXXIb 57
- Lukullowie. uogólnione imię Lucjusza Licyniusza Lukullusa. wodza rzymskiego i konsu-
la. znanego smakosza...IX 70
- żarłok Tybru...IX 67
- Sabinka. kobieta z plemienia Sabinów...LXXIVa +1: LXXIVb +1
- Sabiny [*Sabinum*]. posiadłość Horacego pod Rzymem...LXXa 14: LXXb 14. przyp. 61
sabiński
- sabińska wioska...LXIIIa 13
- sabiński dzban...LXVb 7
- sabiński kraj...LXVb przyp. 22: LXXIVb przyp. 111
- sabińskie naczynie...LXVa 9
- Safo(na) [*Sappho*]. grecka poetka liryczna okresu archaicznego...LXIVb przyp. 19: LXXIIb
przyp. 97
- dziewica lesbijska...XXXII 16
zob. Lesbos
- Eolia puella*...LXXIIb przyp. 97
- safickie rymy...LXXIIb przyp. 97
- Sala [Saale] zob. Solawa
- Samosierra. Samossyjera zob. Somosierra
- San. rz. ...IIa 32
- San Domingo zob. Haiti
- Sandomierz. m. ...XXVIII +1
zob. Poniatowski Józef

- Saraceni. muzułmanie arabscy
 Saraceny...XXXI 19
 saraceński...XXXI 33
- Saragossa [Zaragoza]. m. nad rz. Ebro w Aragonii. w północno-wschodniej Hiszpanii. toczyły się o nie walki podczas kampanii hiszpańskiej Napoleona I...IIa 42; IIb 44
 zwaliska Aragonu...IIb 75
- Sarmaci. Sarmata zob. Polacy
 Sarmatów mędrzec zob. Kopernik Mikołaj
 Sarmatów rzeka zob. Wisła
- sarmacki zob. Polska
 sarmacki Brutus zob. Poniatowski Józef
 sarmacki Pompili [Numa Pompiliusz] zob. Stanisław August
 sarmacki ród zob. Polacy
 sarmacki Tullijusz zob. Potocki Stanisław Kostka
- Saturn. mit.. bóg zasiewów i rolnictwa. czasem zaliczany do bóstw podziemnych...XIII 11; XXVIII 128; XXXV motto
 zob. Napoleon I
- satyrowie. mit.. koźlonogie bóstwa z orszaku Dionizosa. tańczące, pijące i uganiające się za nimfami...LXIVb 28, przyp. 16
- Saurakte zob. Sorakte
- Schiller Friedrich. wybitny niemiecki poeta
 Szyller...XXIV podtyt.; XXX podtyt.
- Sekwana, rz. ...I 82, 108; IX 72; XXVIII 115
 Sekwany bard zob. Osiński Ludwik
 Sekwany ludy zob. Francuzi
 sekwańska mowa...XXXVII 31
- Semela [Semele]. mit.. matka Dionizosa...XII 9; XXXIV 113; LXXIb przyp. 73
 Semeli syn zob. Dionizos
- Seraf(in). ognisty anioł najwyższego rzędu...XXX 81
 Sphären...XXX przyp.
- Sezostrys. prawdopodobnie Sezostrys III. władca Egiptu z XII dynastii, wzór idealnego władcy i znakomitego wojownika
 Sezostrysowie. imię uogólnione...I 9; XXIX 24
- Shakespeare William. najślynniejszy dramatopisarz angielski
 Szekspir...XXXVII 64
- Sielski. porucznik. poległ podczas kampanii hiszpańskiej Napoleona I...IIb 63
- Sierra Morena. g. w Hiszpanii
 Góry Moreńskie...IIa 45
- Simois. rz. przepływająca pod Troją...LXXVa 20; LXXVb 19, przyp. 122
- Sinuessa. m. w Kampanii...LXVIIb przyp. 24
- Skala. bohaterka bajki T. ...LIV tyt. 1. 4; LV tyt. 2
- Skamander. rz. przepływająca pod Troją...LXXVa 20; LXXVb 18, przyp. 121
 Ksantos. inna nazwa...I 79
 zob. Homer
- Skarb. personifikacja...IV 9

- Slawa. personifikacja...I 22
 Slawy syn zob. Napoleon I
- Słońce. bohater bajki T. ...LIX tyt.. 1, 10, 14
- Sobiescy. ród
 Sobieskich dom...XXII 26
- Sobolewski [Maciej]. pułkownik. poległ podczas kampanii hiszpańskiej Napoleona I...IIb 58
 dowódca...IIb 64
 mąż nieulekły...IIb 59
 syn (ojczyzny)...IIb 58
- Solamir. bohater *Tankreda* Woltera...XXXI 24
- Solon. starogrecki poeta i prawodawca
 Solonowie. imię uogólnione...XXVII 63
- Solura. m. w Szwajcarii, miejsce śmierci Tadeusza Kościuszki...XXIX +
- Sofawa [Saale]. rz. w Niemczech
 Sala...XIX +1
- Sommer Wojciech. kupiec warszawski...X 33
- Somosierra. Samossyjera. Somo-Sierra. przełęcz w północno-wschodniej Hiszpanii, miejsce bitwy podczas kampanii Napoleona I...IIa +5; IIb przyp. 5
 wąwóz Somo...IIb +7
- Sorakte. g. w Etrurii poświęcona Apollinowi...LXVa 1; LXVb 1, przyp. 20
 Monte S. Oreste...LXVb przyp. 20
 Saurakte...LXVb przyp. 20
 St. Silvestro di...LXVb przyp. 20
- Sparta. państwo...LXXIb przyp. 79
 Lakonia. kraina historyczna w Grecji, na pld. Peloponezie, podbita przez Dorów stała się terytorium państwa Sparty...LXXa przyp. 56
 lakońskie szkarlaty...LXXb 8
- Spartan(in)...IX 66
- Sphären zob. Seraf(in)
- Sprawa. bohaterka bajki T. ...LVI tyt.. 1
- Sprewa. rz. w Niemczech
 Sprei ród zob. Prusacy
 Spreja...I +1
- St. Silvestro di zob. Sorakte
- Stanisław August Poniatowski. król polski
 August...XVIII 13
 drugi [Numa]...XXVII 12
 sarmacki Pompili...XVIII 2
- Stenelos. mit., woźnica Diomedesa, walczący pod Troją
 Stenelej...XXXII 23
- Stezychor [*Stesichoros*]. grecki liryk epoki archaicznej...XXXII 11
- Struga zob. Strumień
- Strumień. bohater bajki T. ...IV tyt.. 1; LVIII tyt.
 Struga. bohaterka bajki T. ...LVIII 1, 5
- Stwórca zob. Bóg

- Styks. mit., rz. piekielna...XII 27; XX 22; LXXb 33, przyp. 6+
- Suryń [Kazimierz], szwoleżer, zginął podczas kampanii hiszpańskiej Napoleona I...Ib 72, przyp. 8
- Sybir, k., miejsce carskich zesłań Polaków...XV 18
sybirska dzicz zob. Rosjanie
- Sycylia, w. ...XXXI 1; LXIXb przyp. 52
sykulskie krowy...LXIXa 33; LXIXb 29
- Sylwan [*Silvanus*], mit., bóstwo pastwisk, gajów i ogrodów...LXXIVa 22; LXXIVb 22, przyp. 110
opiekun granic...LXXIVb 22
stróż granic i ogrodów...LXXIVa 22
- syn, syny
syn zob. Kościuszko Tadeusz
syn bohatera zob. Napoleon II
syn Latony zob. Apollo
Syn marnotrawny zob. Wolter
syn Sławy zob. Napoleon I
syna popioły zob. Poniatowski Józef
syny Cyda zob. Hiszpanie
- Syrakuzy, Syrakuza, m. ...XXXI 9, 26, 30, 38
- Szyf, mit., król Koryntu, najprzebieglejszy ze śmiertelników, skazany na karę wiecznego toczenia skały pod górę...LXVIIIa 20; LXVIIIb 20, przyp. +1
- szczepańska wieża, wieża katedry św. Szczepana w Wiedniu...I 75
- Szekspir zob. Shakespeare William
- Szot [Jan Baptysta Szott], major, zginął podczas kampanii hiszpańskiej Napoleona I...Ib 78
- Szowot zob. Chovot Szymon
- Sztuka rymotwórcza* zob. Horacy
- Szwajcaria, k.
wolna ziemia niezgiętego Tela...XXIX 6
- Szwajcarzy, l.
wolny naród Tela...I 117
- Szyller zob. Schiller
- śpiewak zob. Brodziński Kazimierz
Homer
- Śródziemna Głębia zob. Morze Śródziemne
- Śródziemny Nurt zob. Morze Śródziemne
- Tag, rz. w Hiszpanii...IIa tyt., 3, 67; IIb tyt., 3
Iber...IIb 99
- Talawera, m. w Hiszpanii...IIa +6; IIb +2, przyp. +
- Talija [*Thalia*] zob. Gracja
Muza
- Talijarch [*Thaliarchus*], niewolnik Horacego...LXVa tyt., 5; LXVb 5, przyp. 21
- Talma François-Joseph, aktor francuski...VIII 132
- Tamerlan [Timur Lenk], zdobywca mongolski, geniusz wojenny, okrutnik...I 119; XVI 9

Tankred zob. Wolter

Tantal. mit., syn Jowisza i nimfy Pluto, skazany w Tartarze na wieczne męki głodu i pragnienia...XXXVI 80: LXXa 35: LXXb 35, 36, przyp. 66

Tantalowa rodzina...LXXb 36

Tantalowy ród...LXXa 35

Tarragona, m. w Hiszpanii...IIa 43: IIb 45

Tartar, mit., miejsce w świecie podziemnym, gdzie śmiertelnicy i nieśmiertelni odbywają najcięższe kary...LXVIIIb przyp. 35

Ereb, najniższa, najciemniejsza część podziemii...I 48: LI 4: LXXa 33: LXXb przyp. 64

Erebu stróż zob. Cerber

Charon

Tell [Wilhelm Tell], legendarny bohater szwajcarski...I 117: XXIX 6

zob. Szwajcaria

zob. Szwajcarzy

Temida, mit., bogini sprawiedliwości i praw...XXVIII 197

Tenar [Tajnaron], najbardziej na południe wysunięty przylądek Peloponezu...LXXa 8, przyp. 56

Termopile, wąwóz

termopilska cieśnina...XLVII 29

tessalski książę zob. Achill(es)

Tetyda, mit., nimfa morska, żona Peleusa, matka Achillesa...LXIVb przyp. 15: LXIXa 29, przyp. 45: LXXVa 19: LXXVb 16, przyp. 119

Tetydy syn zob. Achilles

Teukros, mit., przyrodni brat Ajasa Wielkiego, najlepszy łucznik na igrzyskach pogrzebowych ku czci Achillesa

Teucer...XXXII 21

Tezeusz, Tezej, mit., główny heros Atyki...I 50: LXIXa przyp. 44: LXXIIIa 27: LXXIIIb 27, przyp. 106, 108

Tityos, mit., olbrzym, syn Gai, za zamiar skrzywdzenia Latony został strącony do Podziemia, gdzie sęp wyżerał mu wątrobę

Tytijusy, imię uogólnione...LXVIIIb 7

Tytius...LXVIIIb przyp. 35

Tomicki Piotr, podporucznik, poległ podczas kampanii hiszpańskiej Napoleona I...IIb 66

Torkwat Lucjusz [*Lucius Torquatus*], za jego konsulatu urodził się Horacy...*Ody* tyt., przyp. 1: LXXVa 10: LXXVb 8

Torkwat Manliusz [*Lucius Manlius Torquatus*], przyjaciel Horacego

Torkwat (Manlijusz)...LXXIIIa tyt., 21: LXXIIIb 23, przyp. 105

zob. Manliuszowie

towarzysz

towarzysz Kościuszki chwaly zob. Poniatowski Józef

towarzysz wodza zob. Bleschamps Hipolit

Tower zob. Londyn

Tracja, tracki, k. ...LXIXb przyp. 47

tracki Akwilon zob. Akwilon

- Trajan [*Marcus Ulpius Traianus*], cesarz rzymski...I 120
- Trak, Trakowie, I. ...LXIXa 5; LXIXb 5, przyp. 47
- Troja, m. w Troadzie. w północno-zachodniej części Azji Mniejszej...XXI 36; XXIX motto, 94; XXXII 22; LXIXa przyp. 45; LXXIa notka, 17, 60, 61, przyp. 67; LXXIb 60, 61, przyp. 77, 78, 79, 81, 85; LXXIIIb przyp. 103; LXXVa 19; LXXVb przyp. 121, 122
- Assaraka ziemia...LXXVb 17
- Ili(j)on...XIX 8; XXVIII 123; XXXIX 45; XL 20; LXXIa, 37; LXXIb 18, 37, przyp. 77
zob. Polska
- ilijońska ksieni...LXXIb 32
- trojańska
ksieni...LXXIa 32
wojna...LXXIb przyp. 86
- trojański
król...LXXVb przyp. 120
książę...LXIXb przyp. 55; LXXIIIb przyp. 103
ród...LXXIb przyp. 88
- trojańskie
trojańskie mury...LXXIb przyp. 81
- Trojanie...XLIX 56; LXXIb przyp. 76, 86
Pryjama plemię...LXXIb 27
tegoczesnych grono Trojan zob. emigracja polistopadowa
zob. Polacy
- Tros, mit., król trojański, ojciec Assaraka...LXXVb przyp. 120
- Trypolis, m. ...LXIVb przyp. 8
- Tulli(j)usz zob. Cynceron
Osiński Ludwik
Potocki Stanisław Kostka
- Tull(us) [*Tullus Hostilius*], trzeci król rzymski...LXXIIIa 15; LXXIIIb 15, przyp. 102
- Turcy...I 10
bisuremańska dzicz...XX 25; XXII 25
tureccy niewolnicy...XXII przyp.
- Tyber, rz. ...IX 67; LXVb przyp. 20; LXVIa 18; LXVIb 18, przyp. 27
Tybru żarłok zob. Rzymianie
- Tymowski Józef
dworu szambelan...LXII 3
- Tytany, mit., sześciu synów Uranosa i Gai, pierwotna generacja boska...I 37
- Tytijus zob. Tityos
- Tyton [*Tithonos*], mit., książę trojański, brat Priama, dzięki żonie Jutrzence otrzymał od bogów dar nieśmiertelności, ale bez daru wiecznej młodości kurczył się i w końcu zamienił się w świerszcza...LXIXa 30; LXIXb 38, przyp. 55
- Tytus [*Titus Flavius Vespasianus*], cesarz rzymski, słynny z dobroci i łagodności...I 120
- Ukraina, k. ...XLVIII 28
- Ulm, m., miejsce zwycięskiej bitwy Napoleona I...I 36
- Um, 'rozum, umysł, umiejętność'...XXIV 62; XLIX 59

- Valladolid, m.. stolica prowincji Valladolid w Starej Kastylii, miejsce mordu polskiego oficera Boguckiego
 Walladolida...Ib 69
- Venusium, m.
 Wenuza...*Ody*: tyt., przyp. 1: LXIIIa 9
 Wenuzy lutnia zob. Horacy
- Vulturinus zob. Eur(us)
- Wagram, m.. miejsce zwycięstwa Napoleona I nad Austriakami
 wagramskie
 wagramskie boje...I 83
 wagramskie niwy...I 63
- Walery, bohater komedii Woltera *Syn marnotrawny* w tłumaczeniu Stanisława Trembeckiego, w rolę tę wcielił się Szymon Włodek...XVIII 45
- Walladolida zob. Valladolid
- Wanda, córka Grakcha, legendarna królowa Polski...XXIX 70
 Wandy lud zob. Małopolska
- Wanda, imię bohaterki wiersza T. ...IIa 72: Ib 104
- Warszawa, m. ...I 132: X 36: XIII 14: XIX 65: XXI 46: XXIX 90, 91
 gród królów...XIX 106
 nadwiślańskie mury...XIII 33
 Praga... XV 27
 stolica...XIX 58
 wiślańskie miasto...III 3
 Wola...XIX 59
- [Warszawiacy]
 lud stolicy...XIX 58
 Wisły dzieci...XXXIV 15
- Warta, rz. ...XVII 27
 Warty mieszkańcy zob. Polacy
- Waszyngton Jerzy [George Washington], naczelny wódz w wojnie amerykańskiej i pierwszy prezydent Stanów Zjednoczonych...XXIX 38, 161
 Waszyngtona ojczyzna zob. Ameryka
- Wawel zob. Kraków
- Wąż, bohater bajki T. ...LVII tyt., 4, 5
- Wenera zob. Afrodyta
- Wenuza zob. Venusium
- Wergiliusz, Virgilius [*Publius Vergilius Maro*], słynny poeta rzymski...I motto: XIX motto: XLIV motto
Eneida, poemat epicki...LXXIIIb przyp. 103
 Wergiliusz...LXXIIIb przyp. 103
- Westa, mit., bogini ogniska państwowego...LXXIIIb przyp. 94
- westalka, westalki, kapłanki Westy
 dziewice...LXXIIIb przyp. 94
 milcząca dziewoja...LXXIIIb 9
 milczące dziewoje...LXXIIIa 15

- Wielki Aleksander zob. Aleksander I
- Wilanów. posiadłość Sobieskich. a z czasem Potockich...XXII tyt., 1. przyp. 3
- Wilia, rz. przepływająca przez Wilno
 Wilija...XIV 12
- wina
 cekuba. cekuby [*Caecubum*]...LXVIIIb 25. przyp. 43
 falerna [*Falernus*]...LXVIa 8; LXVIb przyp. 24
 massyk [*Massicus*]...LXIVa 31; LXIVb 16
- Wirgiliusz zob. Wergiliusz
- Wisła. rz. ...I 1, 42.131; IIb 32; VI 4. 77; VIII 122; IX 72; X 39; XII 27; XVII 27; XIX 77;
 XXI 48; XXVIII 114; XXXIV 15
- rzeka ojczysta...VII 1
- rzeka Sarmatów...XXIX 57
- Wisły dzieci zob. Warszawiaci
- Wisły mieszkańcy zob. Polacy
- wiślański rym...I 1
- wiślańskie ludy zob. Polacy
- wiślańskie miasto zob. Warszawa
- wiślańskie zaszczyty zob. Polacy
 zob. [Legia Nadwiślańska]
 zob. Polska
- Wiślańcy zob. Polacy
- Wiślańska ręka zob. [Legia Nadwiślańska]
- Wiśniewski [Wincenty], kapitan. poległ podczas kampanii hiszpańskiej Napoleona I...IIb 63
- Władysław II Jagiello, król Rzeczypospolitej Obojga Narodów...XIV 2
 Władysława lud zob. Litwini
- Włochy, k. ...LXVIIIb przyp. 38
- [Włodek Szymon] zob. Walery
- Wolter (Wolterowie) [właśc. François Marie Arouet, Voltaire], dramatopisarz...VIII 22, 124;
 XXXI podtyt.
Syn Marnotrawny. komedia...XVIII 56
Tankred. tragedia...XXXI podtyt.
Zaira. tragedia...VIII 25
- wódz
 zob. Poniatowski Józef
 zob. Kościuszkowski Tadeusz
- Wschodu cesarze zob. Bizancjum cesarze
- Wszehwładca przyrodzenia zob. Bóg
- Wulkan. mit., bóg ognia, w jego kuźniach Cyklopi wykuwali pioruny dla Jowisza...IX 8
 bożek kulawy...XXI 25
- Zaira* zob. Wolter
- Zazdrość. bohaterka bajki T. ...I tyt., 4
- Zefir. wiatr zachodni...LXXIIIa 9; LXXIIIb 9

Zemla zob. Rosja

Zeuks(is), z Heraklei, wybitny malarz grecki...XXVIII 101

Zielonki, wieś pod Krakowem, miejsce stacjonowania wojsk Tadeusza Kościuszki...XXIX 78

ziemia

ziemia Assaraka zob. Troja

ziemia Maurów zob. Hiszpania

ziemia nasza zob. Polska

ziemia Piasta zob. Polska

ziemia przodków zob. Polska

ziemia wolna niezgiętego Tela zob. Szwajcaria

ziemia wolności zob. Ameryka

Zygmunt August, król polski...III 19

Żółkiewski Stefan, wybitny wódz, hetman, kanclerz wielki koronny

Żółkiewscy, nazwisko uogólnione...XVI 48

Źródło, bohater bajki T. ...LVIII tyt., 3

SPIS TREŚCI



Wprowadzenie do lektury	5
POEZJE ZEBRANE	29
Wiersze	31
I. [Oda do Napoleona]	31
IIa. Duma żołnierza polskiego w Hiszpanii, w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem, napisana	35
IIb. Dumania żołnierza polskiego w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem	37
III. Wyjątek z listu pisanego w pierwszych dniach stycznia 181<2> roku	41
IV. Dywidenda	42
V. Golizna	43
VI. Do Kredytu	45
VII. Wiersz na zgon Włodzimierza Potockiego	48
VIII. Do Dramy	49
IX. Oda do Brzucha	53
X. Pieśń do Porteru	56
XI. Ufność w Bogu	58
XII. Anakreontyk [I]	60
XIII. Oda z powodu uroczystości Konfederacji Jeneralnej Polski w dniu 28 czerw[ca] 1812	61
XIV. Do Litwinów	63
XV. Oda z powodu ogłoszenia Aktu Konfederacji Jeneralnej, w Krakowie napisana	64
XVI. Do braci naszych w służbie moskiewskiej	66

XVII. Do pospolitego ruszenia	68
XVIII. Do uczniów Szkoły Dramatycznej	70
XIX. Elegia z powodu wprowadzenia zwłok księcia Józefa Ponia- towskiego przez wojsko narodowe wracające do ojczyzny ...	73
XX. Anakreontyk [II]	78
XXI. Kupido sanna	79
XXII. Pieśń do Wilanowa	81
XXIII. Wiersz w dzień imienin, 21 grudnia 1815	82
XXIV. Marzenia	84
XXV. Do przyjaciół	87
XXVI. Pieśń do zgody	87
XXVII. Pieśń	89
XXVIII. Do Ludwika Osińskiego	93
XXIX. Elegia na śmierć Tadeusza Kościuszki	100
XXX. Do Radości	106
XXXI. Mowa Arcyry do zgromadzonego senatu, wyjęta z trajedii Woltera <i>Tankred.</i> z aktu I-go. sceny I-szej	110
XXXII. Naśladowanie IX ody Horacego z księgi IV. Do Stan[isła- wa] hr[rabiego] Potockiego	112
XXXIII. Prośba do Czasu	114
XXXIV. Rym do P[ani] Gentile Borgondio, sławnej śpiewaczki z Brescia	115
XXXV. Pieśń z okoliczności polepszenia zdrowia. Do JW Stanisła- wa hrabiego Potockiego, prezesa senatu, ministra przydują- cego w Komisji Wyznań i Oświecenia Publicznego	118
XXXVI. Emelina, czyli powitanie Księżycy	119
XXXVII. Narodowość	123
XXXVIII. Na Rok Nowy. Do Stanisława hrabi Potockiego, prezesa senatu Królestwa Polskiego <i>etc.</i>	126
XXXIX. Ojczyzna	127
XL. Zamilowanie prawa	129
XLI. Wiosna	131
XLII. Wyjątek z poematu K[antorberego] Tymowskiego pod tytu- łem <i>Dumanie wieśniaka</i>	132
XLIII. Troski	134
XLIV. Do Muzy Kazimierza Brodzińskiego d[nia] 25 września 1821	135
XLV. Na śmierć jenerala Mokronowskiego	136
XLVI. Do J[ózefa] E[lsnera]	138
XLVII. [Powstaje ojczyzna miła]	139
XLVIII. [Gdy dzielnie toczą bohaterskie boje]	140
XLIX. Przyszłość. Do ziomków pospółstwo miłujących	142

Bajki i epigramaty	146
L. Glupstwo i Zazdrość	146
LI. Nagrobek swarliwej żonie, która wkrótce po mężu umarła ..	146
LII. Puchacz i światło. Bajka	147
LIII. Nadgrobek	147
LIV. Skala	147
LV. Strumień i Skala	147
LVI. Sprawa uboga	148
LVII. Wąż i Dworak	148
LVIII. Źródło i Strumień	148
LIX. Chmura i Słońce	149
LX. Kamień	149
LXI. Osiel i Róże	149
LXII. [Otrzymałem twe pismo z 18-tej daty]	150
Ody Horacyjusza (opracowanie tekstu Dorota Sutkowska)	151
LXIIIa. Przepisanie	152
LXIIIb. Przemowa	153
LXIVa. Oda I Księgi pierwszej. Do Mecenasa	154
LXIVb. Oda (tłumaczenie nierymowe)	155
LXVa. Oda IX Księgi pierwszej. Do Talijarcha	158
LXVb. Oda (tłumaczenie nierymowe)	159
LXVIa. Oda III Księgi drugiej. Do Delijusza	160
LXVIb. Oda (tłumaczenie nierymowe)	161
LXVIIa. Oda X Księgi drugiej. Do Licynijusza	162
LXVIIb. Oda (tłumaczenie nierymowe)	163
LXVIIIa. Oda XIV Księgi drugiej. Do Postuma	164
LXVIIIb. Oda (tłumaczenie nierymowe)	165
LXIXa. Oda XVI Księgi drugiej. Do Grosfa	166
LXIXb. Oda (tłumaczenie nierymowe)	168
LXXa. Oda XVIII [Księgi drugiej]	169
LXXb. Oda (tłumaczenie nierymowe)	171
LXXIa. Oda III Księgi trzeciej	173
LXXIb. Oda (tłumaczenie nierymowe)	175
LXXIIa. Oda XXX Księgi trzeciej. Do Melpomeny	179
LXXIIb. Oda (tłumaczenie nierymowe)	180
LXXIIIa. Oda VII Księgi czwartej. Do Manlijusza Torkwata ...	181
LXXIIIb. Oda (tłumaczenie nierymowe)	182
LXXIVa. Epodon II. Pochwała życia wiejskiego	183
LXXIVb. Epodon (tłumaczenie nierymowe)	185
LXXVa. Epodon <X>III. Do Przyjaciół	188
LXXVb. Epodon (tłumaczenie nierymowe)	189

Komentarze	191
Komentarz edytorski	193
I. Wykaz znaków i skrótów przyjętych w edycji	193
II. Zasady transkrypcji	199
III. Opis źródeł i aparat krytyczny	200
Objaśnienia	223
Wiersze	223
Bajki i epigramaty	306
Ody Horacyjusza (objaśnienia do tłumaczeń i uwagi ogólne Dorota Sutkowska)	307
Słownik wyrazów archaicznych	321
Indeks	325



ukazały się:

STANISŁAW TREMBECKI. *Sofjówka*
wydał Jerzy Snopek

KONSTANCJA BENISŁAWSKA. *Pieśni sobie śpiewane*
wydał Tomasz Chachulski

KANTORBERY TYMOWSKI. *Poezje zebrane*
wydała Elżbieta Z. Wichrowska

w przygotowaniu:

ADAM NARUSZEWICZ. *Poezje zebrane* (cz. I)
w opracowaniu Barbary Wolskiej

FRANCISZEK KARPIŃSKI. *Wiersze zebrane*
w opracowaniu Tomasza Chachulskiego

TOMASZ KAJETAN WĘGIERSKI. *Organy*
w opracowaniu Aleksandry Norkowskiej

WINCENTY REKLEWSKI. *Pienia wiejskie*
w opracowaniu Jerzego Snopka

JAKUB JASIŃSKI. *Utwory zebrane*
w opracowaniu Zdzisława Macieja Zachmacza

FRANCISZEK DIONIZY KNIAŻNIN. *Wiersze*
w opracowaniu Tomasza Chachulskiego

